

Maria Cieśla

Kupcy, arendarze i rzemieślnicy

Różnorodność zawodowa Żydów
w Wielkim Księstwie Litewskim
w XVII i XVIII w.



Kupcy, arendarze i rzemieślnicy

Różnorodność zawodowa Żydów
w Wielkim Księstwie Litewskim
w XVII i XVIII w.

Książkę dedykuję mojej matce
i pamięci mojego ojca

Maria Cieśla

Kupcy, arendarze i rzemieślnicy

Różnorodność zawodowa Żydów
w Wielkim Księstwie Litewskim
w XVII i XVIII w.

Instytut Historii PAN

Warszawa 2018

<http://rcin.org.pl>

Recenzja wydawnicza
prof. dr hab. Adam Kaźmierczyk
prof. dr hab. Andrzej Zakrzewski

Redakcja, korekta i indeksy
Jolanta Rudzińska

Opracowanie graficzne i projekt okładki
Marcin Szcześniak

Na okładce
Fragment litografii Kazimierza Bachmowicza
Wilno scenki uliczne z albumu *Przypomnienie Wilna*,
1837, BN Polona, sygn. G.11293

© Copyright by Maria Cieśla
© Copyright by Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

ISBN 978-83-65880-38-3

Publikacja dotowana ze środków publicznych Ministerstwa Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Wydanie I, Warszawa 2018

Instytut Historii PAN
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 Warszawa
22 831 02 61-62, w. 44
www.ihpan.edu.pl
<http://ksiegarnia-ihpan.edu.pl>
wydawnictwo@ihpan.edu.pl

Druk i oprawa
Fabryka Druku

<http://rcin.org.pl>

Spis treści

Wstęp	7
ROZDZIAŁ I	
Ramy prawne żydowskiej działalności gospodarczej w Wielkim Księstwie Litewskim	21
Prawa i przywileje funkcjonujące w mieście królewskim na przykładzie Wilna	29
Prawa i przywileje funkcjonujące w mieście prywatnym na przykładzie Słucka	42
Regulacje prawne dotyczące arendy dochodów i dóbr ziemskich	58
Prawa religijne oraz zarządzenia Waadu dotyczące działalności gospodarczej Żydów	61
ROZDZIAŁ II	
Dzierżawcy, arendarze, karczmarze i mytnicy. Zaangażowanie Żydów w arendy dóbr i dochodów	79
Żydowskie arendy – ujęcie statystyczne	81
Żydowscy dzierżawcy i arendarze generalni	88
Organizacja pracy przy dzierżawach i arendach	106
Karczmarze i szynkarze wiejscy	116
Arendarze dochodów państwowych	124
Organizacja pracy przy arendach dochodów państwowych	133
Konflikty związane z wykonywaniem obowiązków żydowskich poborców podatkowych	140

ROZDZIAŁ III

Kupcy, kramarze i pośrednicy. Działalność handlowa Żydów litewskich – ujęcie statystyczne	148
Litewscy kupcy żydowscy na rynkach międzynarodowych	156
Oferta kupców żydowskich w handlu międzynarodowym	183
Udział w jarmarkach i targach	194
Kupcy i kramarze na rynkach lokalnych	202
Kredytodawcy żydowskich przedsiębiorców	211

ROZDZIAŁ IV

Żydowscy rzemieślnicy w Wielkim Księstwie Litewskim	218
Rzemiosło żydowskie – ujęcie statystyczne	218
Żydowscy rzemieślnicy w miastach i miasteczkach	229
Organizacja rzemiosła żydowskiego	236

ROZDZIAŁ V

Pozostałe sfery żydowskiej aktywności zawodowej	255
Zawody usługowe	255
Zajęcia rolnicze	262
Działalność kredytowa	265

Podsumowanie	268
Słownik terminów występujących w tekście	275
Wykaz skrótów	279
Bibliografia	281
Summary	308
Indeks osób	311
Indeks nazw geograficznych	321

Wstęp

Słuchajcie wierni Żydzi moje jest mamranów i obligów w białej „skrzyni [– –], księga od mojego ojca Mojżesza Lejzorowicza i jest tam jego testament, co też tam stoi długów na kahałów na Wielkopolskie, na Wołyniu, na Małopolskie i na wszystko Księstwo Wielkie Litewskie i na szlachty i na senatorów, hetmanów, książąt to jest ojcowskiego dobra i mego rachując wspólnie czyni jedenaście stokroć tysięcy”¹ – tymi słowami podsumowywał swoją kilkudziesięcioletnią działalność gospodarczą Łazarz Mojżeszowicz, faktor i sekretarz Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza Wazów.

Mojżeszowicz był moim pierwszym przewodnikiem, wprowadzającym mnie w świat żydowskich przedsiębiorców działających w XVII w. w Wielkim Księstwie Litewskim. Jego listy, rachunki, umowy, akta procesów sądowych i wreszcie dziewięciostronicowy testament pokazały, jak wyglądało życie bogatych i wpływowych Żydów.

Szybko zdałam sobie jednak sprawę, że na tle innych Żydów w WKL Mojżeszowicz był postacią wyjątkową. Większość nie udzielała pożyczek na kilkaset tysięcy złotych, nie wszyscy kontaktowali

¹ AGAD, AR XXIII, t. 135, p. 6, s. 269, „Kopia autentyczna widimusu z testamentu Łazarza Mojżeszowicza”, 10 IV 1693.

się ze „szlachtą, hetmanami, książętami”, niewielu tylko prowadziło równoległe interesy w Wielkopolsce, na Wołyniu, w Małopolsce. Obserwacja ta przywiodła mnie do zainteresowania się zagadnieniem zróżnicowania środowiska Żydów w WKL w kontekście prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Mojej ciekawości nie zaspokoila literatura przedmiotu, ponieważ Żydzi w większości prac opisywani są jako jednorodna, anonimowa społeczność.

W książce próbuję odpowiedzieć na pytanie dotyczące zróżnicowania wewnętrznego tej społeczności poprzez analizę różnorodności zawodowej jej członków. Pokazuję także odmiennosc poszczególnych grup zawodowych, zarówno na poziomie statusu finansowego, jak i różnych możliwości ich przedstawicieli. Interesuje mnie również codzienny sposób organizacji pracy i wpływ rozbieżności ekonomicznych na pozycję Żydów w obrębie społeczeństwa chrześcijańskiego.

Moje badania traktuję z jednej strony jako przyczynek do historii stosunków żydowsko-chrześcijańskich w epoce nowożytnej, z drugiej zaś jako uzupełnienie badań nad gospodarką oraz życiem społecznym WKL.

Książka podzielona jest na pięć rozdziałów. Pierwszy ma charakter wprowadzający. Omawiam w nim ramy prawne żydowskiej działalności gospodarczej w WKL. Opisuję kształtowanie się pozycji prawnej żydowskich kupców, rzemieślników i arendarzy, działających w miastach królewskich i prywatnych. Zagadnienie to analizuję na przykładzie dwóch studiów przypadku – Wilna i Słucka. Podstawą źródłową tej części są przede wszystkim źródła normatywne.

W kolejnych czterech rozdziałach zmieniam perspektywę badawczą i ukazuję codzienne funkcjonowanie żydowskich: arendarzy, kupców, rzemieślników oraz osób pracujących w zawodach usługowych. Każdy rozdział ma podobną konstrukcję. Najpierw dokonuję analizy statystycznej, ukazując liczebność poszczególnych grup zawodowych oraz ich rolę w gospodarce WKL. Następnie przechodzę do opisu specyfiki pracy każdej z nich. Interesuje mnie przede wszystkim sposób, w jaki żydowscy przedsiębiorcy organizowali sobie codzienną pracę, z kim współpracowali? Przybliżam również działalność konkretnych osób,

oczywiście, jeśli pozwalają na to źródła. Dlatego też książka ma kilku „głównych bohaterów”. Specyfika źródeł powoduje, że są nimi przede wszystkim przedstawiciele żydowskich elit finansowych, choć w wielu miejscach starałam się również przedstawić mniej zamożnych i znanych Żydów. Z braćmi Mojżeszowiczami, braćmi Ickowiczami, wieloma przedstawicielami rodziny Gordonów, Hercykiem Szlomowiczem, Howsiejem Michajłowiczem spotykamy się w tej książce wielokrotnie.

Ramy chronologiczne książki obejmują okres od początku panowania Władysława IV do 1764 r. Wybór cezury początkowej podyktowany został rozwojem osadnictwa żydowskiego w WKL. Pierwsze gminy na tych terenach powstawały stosunkowo późno, dopiero pod koniec XIV w., najważniejszymi i największymi były kahały w Brześciu, Grodnie, Trokach, znaczące było również osadnictwo żydowskie na terenach inkorporowanych w 1569 r. do Korony (np. we Włodzimierzu). Przełomowy dla kształtowania się litewskiej diaspory był okres osmioletniego wygnania Żydów z WKL (1495–1503). Po powrocie, od początku XVI w. nastąpiła wzmożona kolonizacja żydowska i powstało wiele nowych gmin (np. w Pińsku). Także w tym okresie zaczęła się tworzyć organizacja kahalna, znacznie wzrosła też rola Żydów w gospodarce krajowej². Liczba ludności żydowskiej w WKL w pierwszej połowie XVII w. szacowana jest na około 19 tys., Żydzi stanowili wówczas około 0,5% ludności WKL³. Od drugiej połowy XVII w. obserwujemy stały przyrost demograficzny ludności żydowskiej. Szacuje się, że w 1765 r. w WKL mieszkało około 150–169 tys. Żydów⁴.

Panowanie Władysława IV miało wielkie znaczenie dla kształtowania się nowożytnej diaspory litewskiej. Władca ten wydał najwięcej przywilejów dla gmin, ustalając zakres osadnictwa żydowskiego oraz zrąb najważniejszych regulacji obowiązujących aż do rozbiorów.

² Na temat historii Żydów w WKL do połowy XVII w. zob.: Bierszadski 1882; Bierszadski 1883; Wischnitzer 1914a; Wischnitzer 1914b; Wischnitzer 1914c; Šaučiūnaitė-Verbickienė 2009.

³ Cieśla 2015c: 253.

⁴ Cieśla 2015c: 258–268; zob. też: Stampfer 1993; Stampfer 1998; Šaučiūnaitė-Verbickienė 2009: 64–73.

Wydawane przez niego przywileje nie były już tylko kopiami wcześniejszych uregulowań wprowadzonych w zachodniej Europie, lecz dokumentami oryginalnymi, dostosowanymi do warunków litewskich. Wybór cezury końcowej łączy się ze zmianą sytuacji Żydów w WKL oraz likwidacją Waadu litewskiego⁵.

Badania nad Żydami w WKL ułatwia fakt, że materiał źródłowy z tego obszaru jest znacznie bogatszy niż koronny. Archiwalia litewskie zostały w mniejszym stopniu dotknięte skutkami dwudziestowiecznych wojen, z tego też względu zachowała się zarówno dokumentacja władz centralnych, jak i archiwa magnackie, niedostępne w tak szerokim zakresie dla Korony.

W pracy wykorzystałam bardzo różnorodne materiały źródłowe⁶. Są to przede wszystkim akta różnych sądów, dokumenty gospodarcze dóbr prywatnych, inwentarze oraz dokumentacja związana z przeprowadzeniem spisu pogłównego żydowskiego w 1764/1765 r., taryfy celne, przywileje królewskie oraz prywatnych właścicieli.

Kwerendy przeprowadziłam w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie (LVIA), Dziale Rękopisów Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich (LMAVB), Dziale Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie (VUB), Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi w Mińsku (NIAB), Archiwum Narodowym w Krakowie (ANK), Dziale Rękopisów Biblioteki Ksiąząt Czartoryskich w Krakowie (BCzart) oraz Geheimes Staatsarchiv Preußisches Kulturbesitz w Berlinie (GStAPK)⁷. Wykorzystywałam też wiele dokumentów wydanych drukiem, ich szczegółowy spis znajduje się w bibliografii.

⁵ Michałowska-Mycielska 2014: 289–296.

⁶ Szczegółowy spis wszystkich wykorzystanych materiałów źródłowych znajduje się w bibliografii.

⁷ Sygnatury dokumentów archiwalnych podaję według zapisu w inwentarzach archiwalnych. Poszczególne archiwa stosują odmienne metody archiwizacji, także poszczególne zespoły w tym samym archiwum mają różny sposób oznaczenia. Analogicznie poszczególne księgi pochodzące z tych samych zespołów archiwalnych mają odmienny sposób paginacji.

Pierwsze kwerendy przeprowadziłam w aktach Metryki Litewskiej z lat 1632–1764⁸. W zespole tym analizowałam przede wszystkim przywileje wydawane z kancelarii królewskiej zarówno dla gmin, jak i pojedynczych Żydów oraz akta sądów asesorskich rozpatrujących spory między gminami żydowskimi i magistratami miast królewskich, a także procesy, w których występowali faktorzy królewscy i współpracownicy skarbu.

Wykorzystałam też dokumenty skarbowe przechowywane w zespole Komisji Skarbowej w LVIA oraz akta Trybunału Skarbowego z lat 1667–1764. Obok procesów sądowych dotyczących spraw finansowych, w których występowali Żydzi, analizowałam także różnego rodzaju dokumentację związaną z poborem podatków, czyli rachunki skarbowe, liczby skarbu, abjuraty i precepty skarbu oraz bogatą dokumentację związaną z poborem pogłównego żydowskiego w latach 1764–1765.

Bardzo ważną częścią podstawy źródłowej są materiały z archiwów prywatnych. W zespołach tych interesowały mnie przede wszystkim akta gospodarcze, czyli rachunki, kontrakty na arendy, umowy handlowe, akta związane ze spławem rzecznym, inwentarze dóbr, korespondencja zarządców oraz właścicieli dóbr, supliki mieszkańców, inne dokumenty prawne oraz akta sądowe.

Największe znaczenie miała kwerenda w warszawskim oraz mińskim Archiwum Radziwiłłów⁹. Dodatkowo wykorzystałam także materiały z Archiwum Rodzinnego Poniatowskich (ARP) oraz Archiwum Tyzenhauzów, przechowywane w AGAD. W Archiwum Narodowym w Krakowie przeanalizowałam dokumenty gospodarcze oraz skarbowe

⁸ Przeanalizowałam w sumie 166 ksiąg (77 ksiąg wpisów oraz 89 ksiąg dekrétów sądowych), korzystałam z mikrofilmów przechowywanych w LVIA.

⁹ Objęła ona przede wszystkim następujące działy AGAD: AR V (korespondencja oraz supliki Żydów), AR VII (raporty pasantów słuckich i bialskich), AR X („Kiszkowie”, „Ickowicz”), AR XI (dokumenty gospodarcze), AR XV (akta ordynacji nieświeskiej), AR XX (akta dotyczące handlu spławnego), AR XXI (akta sług i rzemieślników), AR XXIII (akta do dóbr służące), AR XXV (inwentarze dóbr), AR XXIX (akta ekonomiczne). Wykorzystałam także pojedyncze dokumenty z AR II (korespondencja domów obcych), AR VIII (akta dotyczące duchowieństwa). Z mińskiego NIAB wykorzystałam przede wszystkim akta gospodarcze.

z Archiwum Młynowskiego Chodkiewiczów. W Dziale Rękopisów Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie uwagę skoncentrowałam na aktach dotyczących Szklowa, Stołpców oraz na rejestrach celnych litewskich komór lądowych z pierwszej połowy XVIII w. Kwerendę prowadziłam również w Dziale Rękopisów LMAVB, gdzie skupiłam uwagę na korespondencji sapieżyńskiej oraz aktach gospodarczych kapituły wileńskiej.

Wykorzystałam także wybrane księgi grodzkie. W tym zakresie kwerenda nie była systematyczna, wybrałam urzędy grodzkie w miastach, w których funkcjonowały największe gminy żydowskie. Były to księgi: wileńskie¹⁰, brzeskie, żmudzkie, połockie, kowieńskie. Ponadto przejrzałam również wileńskie, brzeskie i grodzieńskie akta miejskie. Źródła litewskie uzupełniłam opublikowanym materiałem hebrajskojęzycznym, największe znacznie miały protokoły posiedzeń Waadu litewskiego.

W trakcie kwerend starałam się tak wybierać materiały, aby były reprezentatywne dla całego obszaru państwa oraz wszystkich rodzajów dóbr. Szczególnie ważne wydawało się porównanie sytuacji Żydów w dobrach prywatnych i królewskich oraz w dużych miastach i niewielkich ośrodkach, niemających praw miejskich, czy na wsiach. Zależało mi także na równomiernym podziale geograficznym.

Ze względu na stan zachowania, zgromadzony materiał nie jest w pełni reprezentatywny. Decyduje o tym kilka czynników. Bogactwo archiwum radziwiłłowskiego, przede wszystkim dóbr Radziwiłłów birżańskich z nieocenionym archiwum słuckim, a także słabszy stan zachowania materiałów pochodzących z innych archiwów magnackich powoduje, że wiele hipotez stawiałam na podstawie akt radziwiłłowskich. Nie sposób odpowiedzieć na pytanie, czy podobnie było w majątkach innych litewskich rodzin magnackich, gdyż ich archiwa są zachowane w dużo mniejszym stopniu. Warto także podkreślić,

¹⁰ Nieocenioną pomocą w kwerendach w księgach grodzkich wileńskich były rejestry spraw żydowskich z osiemnastowiecznych ksiąg grodzkich zestawione przez Izraela Klauznera, zachowane do dziś w jego spuściźnie, przechowywanej obecnie w Central Archive for the History of the Jewish People w Jerozolimie.

że nie zachowały się niemal żadne materiały dotyczące funkcjonowania Żydów w majątkach mniej zamożnej szlachty. Fakt, że *gros* źródeł pochodzi z dóbr radziwiłłowskich spowodował także pewną nadreprezentację geograficzną, to znaczy, że lepiej udokumentowane są majątki białoruskie niż na przykład żmudzkie.

Kolejnym problemem była nadreprezentatywność źródeł pochodzących z dużych miast królewskich, czyli przede wszystkim Wilna i Brześcia. Zachowało się niewiele materiałów dotyczących miasteczek będących częścią ekonomii królewskich. Niewiele wiemy o życiu gospodarczym tego typu ośrodków, jeszcze mniej o roli, jaką odgrywali w nim Żydzi.

Opisując materiał źródłowy, wypada zwrócić uwagę na jedną jego cechę charakterystyczną. Wszystkie wykorzystane dokumenty można określić jako „zewnątrzne”. Pochodzą one bowiem od zewnętrznych obserwatorów, osób, które stykały się z żydowskimi kupcami czy rzemieślnikami, ich pracodawców bądź partnerów w interesach lub właścicieli dóbr, na terenie których mieszkali. Ich sposób patrzenia na Żydów był specyficzny. Interesowała ich tylko i wyłącznie sfera gospodarcza, rzadko dostrzegali inne obszary życia Żydów. Ta perspektywa determinuje też charakter mojej pracy, zawężając sposób patrzenia na Żydów przede wszystkim do perspektywy chrześcijańskiej, bez możliwości refleksji nad sposobem, w jaki sami siebie postrzegali.

Dla Rzeczypospolitej nie zachowały się prawie żadne tzw. egodokumenty żydowskie, czyli źródła, w których żydowscy kupcy, arendarze czy rzemieślnicy opisywaliby we własnym języku swoją codzienność. Nie dysponujemy żadnym prywatnym archiwum żydowskim. Znane są jedynie trzy pamiętniki pisane przez Żydów¹¹. Dobrze zachowana i obfita korespondencja niektórych żydowskich faktorów z ich magnackimi patronami czy zeznania sądowe Żydów jedynie w bardzo niewielkim stopniu wypełniają tę lukę. Także w tych dokumentach

¹¹ Wśród nich tylko pamiętniki Salomona Majmona dotyczą obszaru WKL. W tekście jedynie marginalnie omówione są spędzone tam dzieciństwo i młodość; Majmon 2007 (1).

Żydzi do pewnego stopnia pozostają „niemi”. Są one zawsze spisane w języku obcym dla Żydów, przez co posługują się zapożyczonymi kategoriami. Retoryka zeznań sądowych, częste wykorzystywanie utartych formuł oraz szablonów sugeruje, że Żydzi przemawiają w nich przede wszystkim głosem urzędników kancelaryjnych¹². Podobnie jak większość innych dokumentów, dotyczą one niemal wyłącznie sfery zawodowej. Niewiele dowiemy się z nich o rodzinie czy partnerach w interesach. Jedynie pośrednie przesłanki pozwalają się domyślać, jakimi wartościami kierowano się w prowadzeniu interesów.

Ta jednostronność wykorzystywanych źródeł spowodowała, że szczególnie w części poświęconej praktykom codziennego życia wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi. Zdają sobie także sprawę, że przedstawiony przeze mnie obraz działalności żydowskich kupców, arendarzy i rzemieślników byłby zupełnie inny gdyby możliwe było wykorzystanie w większym zakresie źródeł żydowskich.

Działalność gospodarcza Żydów w WKL jest raczej słabo opisana w istniejącej literaturze przedmiotu. W opracowaniach dotyczących historii Żydów w całej dawnej Rzeczypospolitej litewscy Żydzi rzadko byli traktowani jako osobna grupa. Najczęściej na podstawie koronnego materiału źródłowego wyciągano wnioski mające dotyczyć całej Rzeczypospolitej. Specyfikę Korony i WKL dostrzega się w badaniach nad historią polityczną czy społeczną¹³, nie przekłada się to jednak na badania dotyczące Żydów. Odrębność Żydów litewskich podkreśla się jedynie w refleksji nad funkcjonowaniem organów autonomii żydowskiej¹⁴. Wydaje się jednak, że szczególnie w analizie działalności gospodarczej niezbędne jest wzięcie pod uwagę specyfiki społeczno-gospodarczej WKL.

Historia Żydów w WKL była badana przede wszystkim w drugiej połowie XIX oraz w pierwszych latach XX w. Pionierskie znacznie ma monografia Siergieja Bierszadzkiego opublikowana w 1883 r.,

¹² Zob. Goldberg 1993a: 52.

¹³ Zob.: Rachuba 2002; Wisner 2004; Wisner 2008; Zakrzewski 2013.

¹⁴ Michałowska-Mycielska 2014; Ben Sason 1973; Zajka 2001.

która do dziś pozostaje jedyną syntezą historii Żydów litewskich¹⁵. W tym samym okresie wydano także wiele materiałów źródłowych – wśród nich należy przede wszystkim wymienić tomy Wileńskiej Komisji Archeograficznej poświęcone historii Żydów w Wielkim Księstwie Litewskim czy opracowane przez Szymona Dubnowa protokoły posiedzeń Waadu litewskiego¹⁶.

Warto także zwrócić uwagę na niemal nieznaną polskiej historiografii przedwojenną literaturę w językach żydowskich. Największą wartość mają prace Izraela Sosisa¹⁷ i Izraela Klauznera. Pierwszy z historyków, publikujący przede wszystkim w prawie niedostępnych w polskich bibliotekach jidyszowych czasopismach wydawanych w latach trzydziestych w Związku Radzieckim (mińska „Cajtszrif”), koncentrował się na zagadnieniach historii społecznej. Jego prace, mimo obciążenia ideologicznego typowego dla czasu i miejsca publikacji, zachowały do dziś dużą wartość. Są to jedne z nielicznych badań, w których do przedstawienia zagadnień z zakresu historii gospodarczej i społecznej starano się wykorzystać bogate źródła hebrajskojęzyczne. Sosis zwracał także uwagę na znaczne zróżnicowanie społeczne w ramach społeczności żydowskiej¹⁸.

Izrael Klauzner – absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, uczeń Stanisława Kościalkowskiego – poświęcił swoje badania gminie wileńskiej. Pierwszą publikacją było niewielkie opracowanie dotyczące historii starego cmentarza żydowskiego w Wilnie¹⁹. Następnie opublikował w latach trzydziestych i czterdziestych XX w. w Wilnie oraz w Palestynie dwutomową monografię poświęconą historii gminy wileńskiej. Klauzner swoje badania opierał na szerokiej podstawie archiwalnej, obficie korzystał z ksiąg miejskich, grodzkich, a także – w mniejszym

¹⁵ Bierszadski 1883; Bierszadski opublikował także cykl artykułów poświęconych historii Żydów w Wilnie: Bierszadski 1886a; Bierszadski 1886b; Bierszadski 1887a; Bierszadski 1887b; Bierszadski 1887c; Bierszadski 1887d.

¹⁶ AVAK 28; AVAK 29; PML.

¹⁷ Sosis 1926; Sosis 1928; Sosis 1930.

¹⁸ O samym Izraelu Sosisie zob. Bemporad 2017.

¹⁹ Klauzner 1935.

stopniu – z akt Metryki Litewskiej oraz Trybunału Litewskiego. Posługiwał się także niezachowanymi do dzisiaj pinkasami gminnymi. Jego prace mają charakter analityczny, pozostają jedynymi monograficznymi opracowaniami historii Żydów w Wilnie. Jego ustalenia dotyczące między innymi chronologii osadnictwa żydowskiego w mieście, a także liczebności gminy pozostają zupełnie nieznanymi polskim badaczom²⁰.

W okresie powojennym historia Żydów w WKL cieszyła się zdecydowanie mniejszym zainteresowaniem. W większości prac historycznych Żydów litewskich traktowano na równi z koronnymi, jedynie nieliczni autorzy poświęcali swoje zainteresowanie tylko WKL. W latach siedemdziesiątych ukazała się niezwykle cenna monografia gminy żydowskiej w Pińsku autorstwa Mordechaja Nadava, która w 2008 r. została ponownie zredagowana oraz przetłumaczona na angielski²¹. Pozostałe prace powojenne miały najczęściej charakter przyczynkarski, większość powstawała na marginesie innych badań, ich autorzy rzadko specjalizowali się w problematyce żydowskiej, dlatego też często zawierają one wiele błędów, choć niejednokrotnie prezentują ciekawy materiał źródłowy²².

Od kilku lat widoczne jest ożywienie zainteresowania historią Żydów w WKL. W 2009 r. ukazała się monografia autorstwa Jurgity Šiaučiūnaitė-Verbickienė poświęcona kontaktom chrześcijańsko-żydowskim w WKL. Praca ta ma jednak nikłą podstawę źródłową, jest bardzo ogólna i zawiera wiele błędów rzeczowych²³. Nieco inny charakter ma monografia Anny Michałowskiej-Mycielskiej, będąca szczegółową analizą protokołów posiedzeń Waadu litewskiego²⁴. W kontekście

²⁰ Klauzner 1938; Klauzner 1942.

²¹ Nadav 2008.

²² Błaszczyk 1978; Błaszczyk 1988a; Błaszczyk 1988b; Bogucka 1989; Bardach 1990; Wijaczka 1995; Pendzich 1997; Alexandrowicz 2004; Alexandrowicz 2011; Frick 2005; Kizik 2005; Rohdewald 2006; Paknys 2006; Zakrzewski 2007; Frick 2010; Pawlikowska-Butterwick 2013; Kamuntavičienė 2013; Sakalauskas 2014; Maciulevičius 2015; Karvelis 2015.

²³ Šiaučiūnaitė-Verbickienė 2009.

²⁴ Michałowska-Mycielska 2014.

moich badań najważniejsza jest praca Adama Tellera poświęcona funkcjonowaniu Żydów w ramach latyfundium radziwiłłowskiego w XVIII w. Jest ona oparta na bardzo szerokiej podstawie źródłowej, jej największą zaletą jest jednak podstawa teoretyczna. Teller analizuje działalność gospodarczą Żydów, opierając się na założeniach tzw. Nowej Ekonomii Instytucjonalnej (New Institutional Economy, NIE), pokazuje tym samym, że na działalność Żydów wpływ miała przede wszystkim polityka gospodarcza prowadzona przez właścicieli dóbr. Badacz stawia wiele ciekawych tez, które przedstawię w kolejnych rozdziałach książki. Nawiązanie teoretyczne wpisuje monografię w szerszy nurt międzynarodowych badań nad historią gospodarczą Żydów²⁵.

W pracy wykorzystywałam także publikacje poświęcone historii gospodarczej dawnej Rzeczypospolitej, przede wszystkim historii miast²⁶, handlu²⁷ oraz gospodarki magnackiej²⁸. Duże znaczenie miały dla mnie również badania dotyczące funkcjonowania dworów oraz magnackich systemów klientalnych, w szczególności prace Urszuli Augustyniak, w których podkreślona jest specyfika WKL²⁹. Większość prac z tego zakresu powstała w drugiej połowie XX w. Obecnie historia gospodarcza i społeczna cieszy się nikłym zainteresowaniem badaczy³⁰. Szczególnie odczuwalny jest brak prac poświęconych specyfice gospodarczej i społecznej ziem WKL.

Nieco lepiej opracowana jest działalność gospodarcza Żydów w dawnej Rzeczypospolitej. Zagadnienia związane z tą tematyką poruszane były chętnie w dzisiaj już klasycznej historiografii polsko-żydowskiej z pierwszej połowy XX w. To właśnie w tym okresie powstały do dziś

²⁵ Teller 2016.

²⁶ Hedemann 1934; Morzy 1959; Bogucka 1962; Wyrobisz 1974; Wyrobisz 1981; Hryckiewicz 1975; Kopyski 1966; Łowmiańska 2003; Łowmiańska 2005; Frick 2013.

²⁷ Wysłouch 1937; Wawrzyńczyk 1956; Guldon 1967; Mielezko 1968; Topolska 1968; Manikowski 1973; Żytkowicz 1979; Ziemieliś 2012.

²⁸ Topolska 1969; Augustyniak 2001; Miłuński 2009.

²⁹ Augustyniak 1991; Augustyniak 2001; Augustyniak 2002; Mączak 2003; zob. też: Zielińska 1971; Zielińska 2003; Ujma 2005; Miłuński 2009; Kuras 2010.

³⁰ Kochanowicz, Sosnowska 2011.

najważniejsze opracowania, jak na przykład monografia Ignacego Schipera dotycząca handlu³¹, wiele prac Marka Wischnitzera dotyczących przede wszystkim cechów rzemieślniczych³², wówczas opublikowano też wiele materiałów źródłowych³³.

W okresie powojennym badania nad historią gospodarczą Żydów w dawnej Rzeczypospolitej były kontynuowane. Podstawowe znaczenie mają prace Jakuba Goldberga, omawiające wiele aspektów działalności gospodarczej Żydów. Autor ten szczególnie interesował się zagadnieniem arendy. Pojedyncze prace poświęcił także handlowi żydowskiemu³⁴. Pewnymi aspektami historii gospodarczej Żydów zajmowali się również Moshe Rosman i Gershon David Hundert³⁵. Szczególnym zainteresowaniem badaczy cieszył się też rozwój rzemiosła żydowskiego³⁶. W moich badaniach ważne były również prace dotyczące funkcjonowania Żydów w dobrach magnackich, obok monografii Rosmana i Teller korzystałam także obficie z prac Adama Kaźmierczyka³⁷.

Inspirujące dla mnie były też prace poświęcone historii gospodarczej Żydów w Europie Zachodniej. W ostatnich kilku latach widoczny jest renesans badań nad tą tematyką. W 2009 r. Jonathan Karp „ogłosił” nawet zwrot ekonomiczny w światowych badaniach żydowskich³⁸. Zaowocował on publikacją wielu monografii poświęconych przede wszystkim dziejom handlu żydowskiego oraz międzynarodowych kontaktów kupców żydowskich³⁹.

³¹ Schiper 1937.

³² Wischnitzer 1914c; Wischnitzer 1928; Wischnitzer 1965.

³³ Brillling 1930; Brillling 1933; Brillling 1936; Freudenthal 1928.

³⁴ Goldberg 1974; Goldberg 1988; Goldberg 1990; Goldberg 1993a; Goldberg 1993b.

³⁵ Rosman 2005; Hundert 1978; Hundert 2007a; Hundert 2007b.

³⁶ Mark 1954; Wischnitzer 1965; Horn 1998.

³⁷ Kaźmierczyk 2002a; Kaźmierczyk 2016.

³⁸ Karp 2009.

³⁹ Karp 2008; Trivellato 2009; Roitman 2011; Aust 2013; Aust 2015; Zemon Davis 1997.

* * *

W trakcie pisania książki korzystałam z pomocy wielu osób i instytucji.

Dziękuję Koleżankom i Kolegom z Zakładu Studiów Nowożytnych Instytutu Historii PAN, a szczególnie prof. Wojciechowi Kriegseisenowi oraz prof. Henrykowi Wisnerowi. Wyrazy wdzięczności kieruję wobec prof. Urszuli Augustyniak, która zapoznała mnie z Łazarzem Mojżeszowiczem i wprowadziła w świat Żydów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nieżyjący już prof. Jakub Goldberg służył mi radą, pomocą i krytyką w czasie zbierania materiałów. Dziękuję prof. Adamowi Kaźmierczykowi oraz prof. Andrzejowi Zakrzewskiemu za krytyczną lekturę maszynopisu i przygotowanie recenzji wydawniczych.

Na poszczególnych etapach pisania miałam możliwość współpracowania i dyskutowania z wieloma osobami, które inspirowały mnie w pracy. Szczególnie chciałabym podziękować Shaulowi Stampferowi, Adamowi Tellerowi, Adamowi Kaźmierczykowi, Pawłowi Maciejce, Corneli Aust, Ruth Leiserowitz. Dziękuję również Agnieszce Nowakowskiej i Shayowi Allesonowi-Gerbergowi.

Dużą pomoc okazali mi pracownicy bibliotek i archiwów, w których zbierałam materiały. Szczególnie dziękuję Aleksandrze Czapelskiej, Magdalenie Rege, Jolancie Epsztein oraz Monice Jusupović z Biblioteki Instytutu Historii PAN.

Książka ta nie mogłaby powstać bez wsparcia moich bliskich. Za wieloletnią pomoc dziękuję rodzicom oraz bratu. Łukaszowi dziękuję za wsparcie w codzienności, motywacje do pracy, wyrozumiałość, dyskusję i pomoc w walce z dysgrafią.

Pisanie ułatwiały mi stypendia Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz stypendium w ramach grantu ERC na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie.

ROZDZIAŁ I

Ramy prawne żydowskiej działalności gospodarczej w Wielkim Księstwie Litewskim

Rozdział dotyczący ram prawnych żydowskiej działalności gospodarczej w WKL podzieliłam na cztery podrozdziały. Wstępem do nich jest krótkie omówienie różnych rodzajów dokumentów determinujących sytuację prawną ludności żydowskiej. W pierwszych dwóch przedstawię regulacje wprowadzane w miastach – na przykładzie królewskiego Wilna i prywatnego Słucka. Następnie przeanalizuję dokumenty prawne dotyczące działalności na wsiach, czyli przede wszystkim zagadnienia związane z przejmowaniem arend. Oddzielnie omówię najważniejsze zapisy prawa religijnego oraz uchwały Waadu litewskiego.

Regulacje obowiązujące w miastach prezentuję w formie studiów przypadku: szczegółowo przyglądam się rozwojowi praw dotyczących Żydów obowiązujących w dwóch ośrodkach. Wybór ten podyktowany był różnymi względami. Po pierwsze, moim głównym celem jest przedstawienie czynników wpływających na określenie ram prawnych działalności gospodarczej Żydów w miastach oraz przedstawienie dynamiki procesu kształtowania się tych praw, a nie gromadzenie dokumentów dotyczących różnych ośrodków, co najczęściej prowadzi jedynie do poszerzenia wiedzy faktograficznej. Obydwa interesujące mnie zjawiska widoczne są jedynie przy mikroanalizie przeprowadzonej dla dłuższego okresu. Do szczegółowych badań wybrałam

Wilno i Słuck. Miasta te były znaczącymi ośrodkami gospodarczymi, w których funkcjonowały duże gminy żydowskie¹. Wilno było miastem królewskim, Słuck zaś prywatnym. Do takiego określenia zakresu badań przyczynił się ponadto stan zachowania materiału źródłowego, w obydwu przypadkach dokumentacja jest bowiem bardzo obfita. Zdaję sobie sprawę, że mój wybór może wydawać się mało reprezentatywny. Wilno było stolicą państwa, okresowym miejscem rezydowania dworu, miastem trybunalskim. Słuck był dość dużym ośrodkiem, miastem wieloetnicznym, siedzibą garnizonu oraz czasowo także rezydencją magnacką. Należy także pamiętać, że na treść regulacji wprowadzanych w dobrach prywatnych wpływ miała ogólna polityka właściciela, która w poszczególnych dobrach była nieco odmienna. Wszystkie te czynniki oddziaływały na pozycję Żydów, mogły być też przyczyną uznania szczegółowych regulacji za nietypowe i niereprezentatywne dla całego państwa. Należy jednak zwrócić uwagę, że nawet jeżeli w innych ośrodkach przywileje były w stosunku do Żydów mniej lub bardziej restrykcyjne, to jednak proces ich powstawania, czynniki decydujące o wydawaniu takich, a nie innych regulacji wydają się być podobne. W poniższej analizie pomijam zagadnienia związane z sytuacją prawną ludności żydowskiej mieszkającej na terenie miast będących własnością kościelną. Dotyczy to jedynie nielicznej grupy. Skąpy materiał źródłowy, którym dysponujemy dla tego typu ośrodków, pokazuje, że mieszkający w nich Żydzi w zakresie przywilejów gospodarczych legitymowali się bardzo podobnymi przywilejami jak ich współbracia w miastach prywatnych, można zatem założyć, że ich prawa gospodarcze kształtowały się w podobny sposób².

¹ Dzieje gminy żydowskiej w Wilnie są dość dobrze opisane w starszej historiografii; zob. przede wszystkim: Klauzner 1938; Klauzner 1942; Bierszadski 1886a; Bierszadski 1886b; Bierszadski 1887a; Bierszadski 1887b; Bierszadski 1887c; Bierszadski 1887d. Gmina żydowska w Słucku nie doczekała się dotychczas osobnej monografii, raczej przyczynkarski charakter mają prace: Pendzich 1997; Pendzich 2009; Michałowska-Mycielska 2007. Materiały z archiwum słuckiego wykorzystywali również w swoich pracach Adam Kaźmierczyk (Kaźmierczyk 2002a) i Adam Teller (Teller 2016).

² Zakrzewski 2007: 385.

„Wszystkie wolności *in genere et in specie* onym nadane jako to na: wolne handle”³ – ustalił Władysław IV w dokumencie wydanym Żydom litewskim w pierwszym roku swego panowania. Przywilej generalny, a za nim większość przywilejów dla gmin, wprowadzały nieograniczone prawo działalności gospodarczej dla Żydów. Zgodnie z dokumentami tego typu Żydzi mieli pełną swobodę w wyborze i wykonywaniu zawodów. Zezwalano im na prowadzenie handlu hurtowego i detalicznego oraz wykonywanie zawodów rzemieślniczych. W żaden sposób nie ograniczano praw do zawierania kontraktów na arendy.

Ramy prawne działalności gospodarczej Żydów w miastach w epoce nowożytnej determinowały różnorodne dokumenty prawne. Jakub Goldberg wydzielił pięć kategorii przywilejów określających status prawny ludności żydowskiej w dawnej Rzeczypospolitej. Były to: przywileje ogólne – obowiązujące wszystkich Żydów mieszkających na terenie państwa, przywileje regionalne – obowiązujące na ograniczonych obszarach dawnej Rzeczypospolitej, przywileje dla gmin – dotyczące jedynie wspólnot w określonych miastach, przywileje prywatne – mające moc prawną jedynie w stosunku do określonych osób, będące często integralną częścią przywilejów gminnych, oraz konfirmacje przywilejów generalnych w wielu wypadkach mających charakter kodyfikacji wcześniejszych przywilejów prawnych⁴. Ostatnio Yvonne Kleinmann dodała kolejną kategorię – przywilejów ogólnych, nadawanych ludności chrześcijańskiej, ale mających bezpośredni wpływ na pozycję Żydów, w grupie tej do najważniejszych zaliczyła ustawy miejskie oraz statuty cechowe⁵. Należy do niej dodać także prawa ogólnokrajowe, takie jak np. Statut Litewski czy uchwały sejmowe.

Dokumenty prawne wydawane przez właścicieli miast dla Żydów miały zazwyczaj liberalny charakter. Królowi oraz szlachcie zależało na rozwoju handlu i rzemiosła żydowskiego, kupcy i rzemieślnicy żydowscy pomnażali bowiem dochody właścicieli miast. Częste było

³ AVAK 5, s. 304, August II, Konfirmacja przywileju generalnego Żydom litewskim, 19 X 1744.

⁴ JPP 3, nr 2.

⁵ Kleinmann 2014.

nadawanie Żydom praw ułatwiających działalność handlową. Był to szczególnie ważny element w przywilejach dla gmin żydowskich w mniejszych miastach królewskich. Zwraca uwagę fakt, że zazwyczaj regulacje dotyczące działalności handlowej umieszczano na początku dokumentu. „Zezwalamy na wszelkie kupiectwa, handle różnymi towarami, na kramy otworzyste, łokciem mierzyć funtem ważyć” – czytamy w jednym z pierwszych paragrafów przywileju dla Żydów witebskich z 1633 r.⁶ Podobne sformułowania znajdziemy także w dokumentach dla wielu innych gmin⁷. Zdarzało się, że właściciele byli jeszcze bardziej

⁶ ML 106, k. 299–300, „Konfirmacja praw i przywilejów Żydom miasta Witebska”, 19 III 1633.

⁷ Por.: Nowogródek (ML 110, k. 102, „Konfirmacja praw Żydom nowogrodzkim”, 19 VII 1633; ML 118, k. 219, „Żydom nowogrodzkim na handle kupieckie i inne wolności”, 22 X 1641), Jurbork (ML 118, k. 273, „Żydom jurborskim na wolne budowanie”, 9 IX 1642), Prużana (ML 119, k. 390, „Konfirmacja Żydom prużańskim na wolne handle”, 20 X 1646), Krzyzew (ML 117, k. 392, „Przywilej Żydom krzyzewskim na wolne handle i insze wolności”, 29 XII 1646), Zwirowicze (ML 108, k. 690, „Przywilej Żydom w Zwirowiczach mieszkającym”, 15 XI 1639), Latiszyn (ML 160, k. 656, „Konfirmacja przywileju Żydom latiszyńskim”, 13 II 1721), Sucha Wola w ekonomii grodzieńskiej (ML 149, k. 758, „Przywilej Żydom suchowolskim”, 28 XII 1699), Nowy Dwór (ML 159, k. 441, „Konfirmacja praw dawnych niewiernych Żydów nowodworskich”, 28 II 1720), Kamieniec Litewski (ML 163, s. 107–111, „Konfirmacja przywilejów Żydom Kamieńca Litewskiego służących”, 9 XII 1724), Czausy (ML 171, k. 831–841, „Konfirmacja praw Żydom czauskim”, 9 III 1739), Raduń (ML 172, s. 1601–1607, „Konfirmacja praw i przywilejów Żydom miasta naszego Radunia w powiecie lidzkim”, 22 XI 1744), Krynki (ML 127, k. 420, „Konfirmacja praw Żydom miasta naszego ekonomicznego Krynek”, 15 I 1653); Łódzkie (LMMPiA VIII, nr 20, „Konfirmacja przywilejów Żydów łódzkiejskich według przywilejów dawnych”, 22 XI 1718), Simno (LMMPiA VIII, nr 43, „Żydom siemieńskim na kupowanie placów domów i różnych używanie pożytków”, 1 VII 1639; LMMPiA VIII, nr 67, „Przywilej Żydom in genere wszystkim w mieście Simnie mieszkającym w województwie trockim, na wystawienie bożnicy, kromów etc. na rzecz w nim wyrażoną konfirmując ich dawne swobody i wolności”, 20 X 1730), Połąga i Gorzdy (LMMPiA II, nr 48, „Żydom połongowskim i gorzdowskim na kupowanie placów na budowanie domów i na wolne handle”, 1 VI 1639), Wielona w kluczu bejsagolskim (LMMPiA II, nr 74, „Pozwolenie budowania się Żydom w mieście Wielonie i kluczu bejsagolskim starostwie ur. Marjanny Kacznowskiej starościnej wielońskiej”, 7 IX 1715).

precyzyjni i dokładnie określali, jakimi towarami Żydzi powinni byli obracać. Na przykład Żydom kryńskim zezwolono „bydło skupować publice i na rynku i [w] kramach przez nich zbudowanych”⁸, Żydom czerechowskim zaś w przywileju fundacyjnym zagwarantowano prawo do handlu zbożem⁹.

W przywilejach dla gmin mniej miejsca poświęcano rzemieślnikom. W dokumentach wydawanych dla miasteczek królewskich zazwyczaj odwoływano się do przywileju generalnego, podkreślając, że zgodnie z dokumentem Żydom wolno wykonywać wszystkie rzemiosła oraz że nie mogą być przymuszani do członkostwa w cechach rzemieślniczych. Jedynie w wyjątkowych wypadkach prawa rzemieślników opisywano bardziej szczegółowo. Najczęściej wymieniano zawody, w których Żydom wolno było pracować. Na przykład w przywileju dla Żydów mścibowskich podkreślono, że mają prawo wykonywać rzemiosła krawieckie i kuśnierskie¹⁰, a w dokumencie wydanym Żydom mohylewskim podkreślano, że wolno im zajmować się kuśnierstwem i złotnictwem¹¹. August II w 1722 r. potwierdził, że w Mińsku wolno pracować żydowskim: rymarzom, kuśnierzom, szklarzom, cyrulikom, złotnikom oraz krawcom¹².

W kancelarii królewskiej oraz kancelariach prywatnych wydawano także wiele dokumentów ułatwiających prowadzenie działalności handlowej, były to na przykład: zwolnienia z opłat celnych, przełożenia terminów cyklicznych targów z sobót na inne dni tygodnia, gwarancje niepozywania Żydów do sądu w dni targowe, umorzenia długów żydowskich kupców¹³. W miastach, w których obowiązywały

⁸ ML 127, k. 420, „Konfirmacja przywileju Żydom kryńskim”, 15 I 1653.

⁹ IJM 16: 382–384, „Konfirmacja przywileju dla Żydów czerechowskich”, 28 III 1648.

¹⁰ ML 113, k. 158, „Żydom mścibowskim na wolne handle”, 8 I 1639.

¹¹ ML 132, k. 403, „Konfirmacja praw Żydom mohylewskim”, 20 II 1658.

¹² ML 160, k. 855, Konfirmacja praw i wolności Żydom mińskim, 9 I 1722.

¹³ ML 362, k. 366–367, „Kontumacja na niewiernych Żydów brzeskich”, 7 II 1672; ML 169, s. 152, „Konfirmacja przywilejów Żydom brzeskim nadanych”, 8 XII 1735; ML 127, k. 49, „Przywilej dla Żydów miasta Połocka”, 20 I 1651; ML 131, s. 588, „Libertacja mieszczanom i Żydom słonimskim od Moskala do szcztetu spalonym”,

przywileje *de non tolerandis Judaeis*, zazwyczaj zezwalano Żydom na działalność handlową w czasie targów i jarmarków¹⁴.

Mniej jednoznaczne natomiast były ustawy sejmowe. Niektóre z nich nadawały Żydom szerokie uprawnienia, inne zaś silnie hamowały rozwój żydowskiej działalności gospodarczej. Za przykład mogą posłużyć dwie uchwały z połowy XVII w. Na sejmie koronacyjnym w 1633 r. nadano Żydom wileńskim szerokie uprawnienia w zakresie działalności handlowej, kilkadziesiąt lat później natomiast uchwalono zakaz przejmowania arend dochodów państwowych przez Żydów¹⁵. Zdarzało się również, że posłowie wyjeżdżali z lokalnych sejmików zaopatrzeni w instrukcje, w których domagano się określonych praw gospodarczych dla lokalnych wspólnot żydowskich¹⁶. Jednak jak wykazały badania Adama Kaźmierczyka, zagadnienia związane z działalnością gospodarczą Żydów rzadko przyciągały uwagę stanów sejmujących. W kontekście żydowskim najważniejsze były decyzje dotyczące obciążeń podatkowych. W zakresie praw gospodarczych tematem omawianym względnie często było jedynie prawo do przejmowania arend dochodów państwowych¹⁷. Charakterystyczny jest brak konsekwencji oraz sprzeczności w uchwałach podejmowanych przez sejm i sejmiki¹⁸.

13 XII 1658; ML 179, s. 446, „Konfirmacja przywilejów Żydom kamienieckim służących”, 16 XI 1754; ML 353, k. 254–256, „Kontumacja sławetnych mieszczan kamienieckich na Żydów kamienieckich”, 2 XII 1666; ML 160, k. 55, „Przywilej na targi w Kormiałowie”, 28 XI 1720; ML 159, k. 217, „Przywilej dla przykahałku kałwaryjskiego”, 30 VII 1714; ML 149, k. 492–497, „Przywilej Żydom grodzieńskim”, 6 VI 1698; ML 119, k. 140, „List glejtowy Pinkasowi zbiegłemu Żydowi brzeskiemu”, 17 VI 1647; ML 119, k. 150, „Glejt Abrahama Salomonowicza Żyda”, 28 VII 1647; JPP 2, nr 127, Przywilej dla Wojnia (Wohyn) w ekonomii brzeskiej, 23 II 1683; LMMPiA V, nr 201, „Opisanie jarmarków i targów w mieście Mereczu”, 1764 r.; LMMPiA VIII, nr 20, „Konfirmacja przywilejów Żydów łódzieskich według przywilejów dawnych”, 22 XI 1718.

¹⁴ Kamuntavičienė 2013: 82.

¹⁵ Michałowska-Mycielska 2006: 65, 109; „Libertas commertiorum Wielkiego Księstwa Litewskiego” (1633); „Reasumpcja praw o Tatarach i Żydach” (1679).

¹⁶ Kaźmierczyk 1994: 42

¹⁷ Kaźmierczyk 1994: 79–88.

¹⁸ Kaźmierczyk 1994: 114.

Na pozycję Żydów wpływ miały także ustalenia III Statutu Litewskiego, jednak kodeks ten nie odnosił się bezpośrednio do prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Zagadnienia żydowskie pojawiają się w nim jedynie marginalnie¹⁹. W dokumencie ustalone zostają prawa jurysdykcyjne. Żydzi powinni być sądzeni przez „wojewodów, starostów, i dzierżawców naszych i od inszych stanów, który z nich pod władzą będą [– –] sądzeni i skazowani być mają według praw i przywilejów im nadanych”²⁰. Regulowano także wysokość główszczyzny, ustalając, że za zabicie Żyda obowiązuje kara śmierci, a za zranienie go takie same opłaty jak za zranienie szlachcica²¹. W sprawach między Żydami, nawet jeżeli dotyczyły one zabójstwa, orzekać miał wewnętrzny sąd żydowski²². Ponadto statut dopuszczał możliwość posiadania majątków ziemskich przez Żydów, jednocześnie zakazując żydowskim właścicielom propagowania judaizmu wśród poddanych²³. Najbardziej niejednoznaczny i kontrowersyjny jest artykuł nadający szlachectwo Żydom, którzy przyjęli chrześcijaństwo²⁴. Analizując znaczenie III Statutu Litewskiego, należy pamiętać, że w praktyce sądowej WKL było to podstawowe prawo, używane także w procesach, w których występowali Żydzi.

Na działalność gospodarczą Żydów niewielki wpływ miały także regulacje kościelne, czyli uchwały synodów. Zasadniczo w tego rodzaju dokumentach starano się przede wszystkim ograniczyć kontakty Żydów i chrześcijan. Dotyczyło to również sfery gospodarczej. W praktyce oznaczało to, że wśród uchwał synodalnych znajdziemy zakazy zatrudniania lekarzy żydowskich, przekazywania dzierżaw majątków

¹⁹ Zakrzewski 2007: 381.

²⁰ III Statut Litewski, rozdz. 12, art. 7.

²¹ III Statut Litewski, rozdz. 12, art. 7; por.: Bierszadski 1882: 44; Bierszadski 1883: 392.

²² III Statut Litewski, rozdz. 12, art. 7: „Gdyby Żyd Żyda na śmierć zabił, ranił, albo i zbił tedy o tym sąd i skazanie o tym ma być uczynione według prawa i przywilejów ich”.

²³ III Statut Litewski, rozdz. 9, art. 14. Artykuł ten omówię szczegółowo w ostatnim podrozdziale.

²⁴ Kaźmierczyk 2015a: 119–124.

ziemskich Żydom oraz ciągle powtarzające się zakazy zatrudniania służby chrześcijańskiej²⁵. Jak wynika z badań Judith Kalik, regulacje wprowadzane na polskich synodach rzadko odzwierciedlały lokalną specyfikę, najczęściej były wiernymi potwierdzeniami wcześniej wydawanych bulli papieskich²⁶. Dlatego też należy je traktować raczej jako wyraz pewnej postawy ideologicznej, w pośredni jedynie sposób miały wpływ na działalność gospodarczą podejmowaną przez Żydów²⁷.

Zasady ogólne zadekretowane w przywilejach generalnych oraz innych dokumentach prawnych wydawanych z kancelarii królewskiej lub prywatnych rzadko były przestrzegane. Najczęściej krótko po ukonstytuowaniu się gminy żydowskiej i otrzymaniu przywilejów wybuchały konflikty z mieszczanami. Ci ostatni, powołując się na swoje przywileje, sprzeczne z prawami Żydów, starali się pozbyć niechcianej konkurencji. Dlatego też na działalność gospodarczą Żydów największy wpływ miały układy i paktów zawierane z władzami, kupcami i rzemieślnikami oraz wyroki sądów w sporach między Żydami a chrześcijanami. W najnowszych badaniach zwracano uwagę, że tego typu dokumenty były wynikiem dwustronnych negocjacji między Żydami a władzami miejskimi²⁸. Znaczące były także generalne ustawy i regulacje wprowadzane w miastach, statuty cechowe oraz uchwały władz miejskich. Były to dokumenty, w których interpretowano prawa ogólne, dostosowując je do warunków lokalnych. Na ich treść wpływało bardzo wiele czynników. W dużych miastach królewskich, gdzie było silne mieszczaństwo oraz wyraźna konkurencja ekonomiczna między Żydami a chrześcijanami, wprowadzano wiele ograniczeń. W WKL konflikty narastały przede wszystkim w drugiej połowie XVII i w XVIII w. Często sprawy między Żydami a mieszczanami przez

²⁵ Kalik 1998: 68–70.

²⁶ Kalik 1998: 71.

²⁷ W Rzeczypospolitej obowiązywała zasada, że biskup musiał wydać zgodę na założenie nowej gminy, budowę synagogi oraz cmentarze żydowskiego; Kaźmierczyk 2002a: 174. Jednak zasada ta nie była zbyt rygorystycznie przestrzegana w WKL; Zakrzewski 2009: 146–147; Cieśla 2010: 65.

²⁸ Guesnet 2010.

wiele lat pozostawały nierozstrzygnięte, odsyłano je do sądów różnych instancji lub zasypywano właściciela miasta suplikami – kolejnymi skargami na Żydów. Często pomimo wieloletnich sporów sądowych nie dochodziło do wydania jednoznacznego wyroku. Konflikty miały inny przebieg w miastach królewskich, odmienny zaś w prywatnych. W każdym ośrodku nieco inaczej definiowano ramy prawne żydowskiej działalności gospodarczej.

Omawiając zakres prawny aktywności ekonomicznej Żydów w WKL, należy pamiętać, że nie koncentrowała się ona tylko w miastach. Oznacza to, że analiza musi być rozszerzona także o regulacje ogólnopaństwowe, mające wpływ na działalność Żydów poza miastami, we wsiach i w folwarkach szlacheckich. Należy ponadto pamiętać, że Żydzi podlegali również prawu religijnemu, które w niektórych zakresach miało zasadniczy wpływ na działalność gospodarczą. Znaczenie miały także zarządzenia wprowadzane przez organy autonomii żydowskiej, czyli przede wszystkim Waad Medinat Lite.

Prawa i przywileje funkcjonujące w mieście królewskim na przykładzie Wilna

Przywilej fundacyjny gminy żydowskiej w Wilnie został wydany przez Zygmunta III w 1593 r. Władca ten nadawał miejscowej gminie standardowe prawa do osiedlania się w mieście, utrzymywania instytucji religijnych oraz działalności gospodarczej²⁹. Na tę ostatnią największy wpływ miały jednak przywileje wydawane przez Władysława IV. To w czasie jego panowania został ustalony kanon dokumentów, które do końca XVIII w. określały ramy prawne działalności gospodarczej Żydów w mieście. Przyjrzyjmy się dokładniej poszczególnym dokumentom według chronologii ich powstawania.

Pierwszy i najważniejszy przywilej został wydany niespełna dwa tygodnie po koronacji Władysława IV – 19 lutego 1633 r. Dokument

²⁹ Szczegółowe omówienie tego przywileju zob. Bierszadski 1887a.

ten potwierdzał wcześniejsze prawa Żydów, regulował ich podległość jurysdykcyjną, szczegółowo określał granice dzielnicy żydowskiej. Najważniejsze jednak było to, że Żydom nadano całkowitą wolność hurtowego i detalicznego obrotu handlowego. Zgodnie z przywilejem ich partnerami w interesach mogli być tak wileńscy mieszczanie, jak i przyjezdni kupcy. Żydzi dostali również prawo do prowadzenia otwartych sklepów na terenie całego miasta. Wśród przykładowych produktów, którymi zezwolono obracać Żydom, wymienione zostały: tkaniny (wełna, bawełna, len, materiały tureckie), szkło, żelazo, biżuteria, złoto, srebro, monety, skóry zwierzęce. Pozwolono im również wykonywać wszystkie zawody rzemieślnicze, zastrzegając, że żydowscy krawcy powinni produkować jedynie na wewnętrzne potrzeby gminy, żydowscy rzeźnicy zaś – kupować zwierzęta tylko na ubój, zakazany był dalszy obrót nimi. W żaden sposób nie ograniczono natomiast prawa do produkcji i wyszynku alkoholu³⁰.

Bezpośrednio po wydaniu przywileju, czyli jeszcze na sejmie koronacyjnym, poruszono problem praw handlowych Żydów wileńskich. W ustawie *Libertas commertiorum W.X. Litt* król na prośbę wszystkich stanów sejmujących zobowiązał się „punkt libertas commertiorum za szczęśliwym da Pan Bóg przybyciem naszym do Wilna dekretem naszym uspokoić”³¹. Debatowanie na sejmie nad prawami gospodarczymi Żydów w jednym z miast Rzeczypospolitej nie było zjawiskiem typowym. Fakt, że stało się to kilka tygodni po wydaniu nowego przywileju dla Żydów, świadczy jednoznacznie, że ten ostatni już w momencie wystawienia stał się zarzewiem konfliktów między Żydami a mieszczanami wileńskimi. Omawianie tego problemu na sejmie pokazuje siłę i możliwości zwaśnionych stron. Trudno zgodzić się z tezą forsowaną w starszej historiografii, że był to wyraz zapobiegliwości Żydów, którzy w ten sposób mieli szukać szlacheckich protektorów³².

³⁰ ML 106, k. 129–136, „Konfirmacja przywileju Żydom wileńskim”, 19 II 1633. Dokładne omówienie tekstu przywileju zob. Bierszadzki 1887a: 81–83; Klauzner 1938: 10–11.

³¹ Michałowska-Mycielska 2006: 65–66.

³² Klauzner 1938: 12.

Świadczy również o sile drugiej strony konfliktu, czyli mieszczaństwa. Przecież to mieszczanom zależało, aby posiedzenie sądu doszło do skutku, chcieli bowiem doprowadzić do ograniczenia praw Żydów.

Obiecane w konstytucji posiedzenie sądu asesorskiego odbyło się 28 czerwca 1633 r. Sporu nie rozstrzygnięto. Żydzi i mieszczenie przedkładali bowiem przywileje, które wzajemnie się wykluczały. Miały tę samą moc prawną, ale sprzeczną treść³³. Sprawę przeniesiono do sądu relacyjnego, którego posiedzenie odbyło się 26 lipca 1633 r. Dopiero wtedy spór ów udało się rozstrzygnąć. Ustalono zasięg osadnictwa żydowskiego w mieście, podległość jurysdykcyjną Żydów, sprawy ich partycypacji w powinnościach miejskich oraz określono ramy prawne ich działalności gospodarczej.

Przyjrzyjmy się szczegółowym ustaleniom dekretu w tym zakresie. Prawa gospodarcze Żydów zostały znacznie zredukowane. Ograniczenia wprowadzono w kilku obszarach. Przede wszystkim starano się zmniejszyć skalę żydowskiej działalności handlowej – w tym celu ograniczono zasięg terytorialny, ofertę produktów i wybór partnerów w interesach. Widoczna była także tendencja do zdefiniowania żydowskiej działalności handlowej w taki sposób, aby nie stanowiła konkurencji dla chrześcijan. Po pierwsze ustalono, że Żydom wolno handlować jedynie w dzielnicy żydowskiej³⁴. W dokumencie czytamy: „wolno będzie Żydom wileńskim mieć kramów otworzystych publicznych dwanaście na żydowskiej ulicy a nie gdzie indziej w mieście wileńskim w żadnych domach, kamienicach osobliwie w kiszczyńskiej

³³ Kwestia odmiennego charakteru i wagi przywilejów żydowskich i innych grup społecznych była jednym z najczęstszych pól konfliktu między Żydami i innymi społecznościami w dawnej Rzeczypospolitej. Na temat przywilejów żydowskich zob. JPP 3: 18.

³⁴ W tym samym dekrete ustalono, że Żydzi powinni osiedlać się na obszarze ograniczonym ulicami od św. Mikołaja do Niemieckiej, w zamierzeniach ustawodawcy miał to być obszar homogenicznego osadnictwa żydowskiego, dlatego też nakazano Żydom wykupienie wszystkich nieruchomości na tym terenie. Tych zapisów przywileju nie udało się nigdy w pełni zrealizować; zob.: Bierszadzki 1887a; Bierszadzki 1887b; Bierszadzki 1887c; Bierszadzki 1887d; Klauzner 1938; Frick 2005; Paknys 2006: 49–51; Šaučiūnaitė-Verbickienė 2009.

i słuckiej nie mają mieć publicznych kramów”³⁵. Podobnie ograniczono obszar wyszynku prowadzonego przez Żydów: „w domach a nie gdzie indziej w mieście wileńskim na miód, na piwo, gorzałkę dla chrześcijan Żydom mieć nie wolno [– –] dla siebie jednak i dla swej własnej potrzeby Żydom wolno będzie mieć szynki”. Analogicznie odniesiono się do uboju i sprzedaży mięsa, dozwolonych jedynie w okolicach bożnicy³⁶. Żydów wykluczono także z międzynarodowego handlu hurtowego. Zakazano im uczestnictwa w spławie najważniejszych towarów importowanych i eksportowanych – czyli pieńki (konopi) i lnu, a także żyta (eksport) oraz śledzi i soli (import). Żydzi mogli sprowadzać te produkty do miasta, mieli jednak obowiązek sprzedaży ich miejscowym kupcom. W obrocie pieką i lnem Żydom *expressis verbis* zakazano kontaktu z przyjezdnymi. W tym zakresie ich prawa były analogiczne do praw obcych kupców, którym nie wolno było dokonywać transakcji między sobą na terenie miasta³⁷. Z kupcami przyjezdnymi wolno było Żydom handlować jedynie trzema rodzajami towarów: lojem, skórami i miodami praśnymi. We własnych kramach Żydzi mieli prawo wystawiać na sprzedaż różne tkaniny, futra, towary korzenne, zastrzeżono jedynie, że nie wolno im sprzedawać tkanin luksusowych w ilościach hurtowych.

Dekret regulował także funkcjonowanie rzemiosła żydowskiego. Również w tym zakresie widoczna jest chęć pozbycia się konkurencji. Żydom zezwolono na wykonywanie wszystkich tych zawodów, które

³⁵ Dubiński 1788: 196–200.

³⁶ Spory z rzeźnikami wybuchały także w późniejszych okresach, wszystkie uregulowania prawne nakazywały, aby Żydzi handlowali mięsem tylko w okolicach synagogi, a nie w całym mieście; por.: ACW, nr 195, Potwierdzenie statutu cechu rzeźniczego wileńskiego, 7 III 1635; ML 329, s. 522–523, „Między cechem rzeźniczym wileńskim a Żydami wileńskimi”, 4 VII 1667; potwierdzenie tego samego dekretu: ML 396, nr 7, „Dekret sławetnych mieszczan wileńskich cechu rzeźniczego z niewiernymi Żydami kahału wileńskiego”, 4 VII 1667; ACW, nr 207, Potwierdzenie statutu cechu garbarzy wileńskich, 15 IX 1636.

³⁷ Dąbkowski 1912: 78. Nadawanie miejscowym Żydom takich samych praw jak kupcom obcym było częstym zjawiskiem w większości dużych miast dawnej Rzeczypospolitej; zob. Hundert 2007a: 71.

dotychczas nie były zorganizowane w cech. W dokumencie jako przykładowe wymienione zostały: szklarstwo, kuśnierstwo, szmuklerstwo. Dodatkowo zezwolono na pracę żydowskich krawców, mieli oni jednak zaopatrywać tylko współwyznawców. Tuż po zapadnięciu wyroku sądu relacyjnego z kancelarii królewskiej został wydany dokument potwierdzający prawa handlowe Żydów oraz ustanawiający karę dla osób nieprzestrzegających nowo wydanych przywilejów³⁸.

Nie wiadomo, dlaczego zasady ustalone w wyroku sądu relacyjnego miały obowiązywać tylko przez dziesięć lat. Właśnie to ograniczenie czasowe stało się przyczyną konfliktów z mieszczanami, które wybuchały cykliczne, co kilka lat. Po raz pierwszy dokument ten zmodyfikowano już trzy lata po jego wydaniu. Tym razem z powodu gwałtownych konfliktów między Żydami a chrześcijanami król powołał komisję do rozstrzygnięcia sporu³⁹. W wyniku jej prac jedynie nieznacznie zmodyfikowano dekret z 1633 r. W zakresie praw gospodarczych jedyną zmianą było wyznaczenie 20 domów na terenie dzielnicy żydowskiej, z których zezwolono Żydom sprzedawać alkohol w każdej ilości. Pozwolenie to traktowano jako rodzaj odszkodowania za straty poniesione w czasie kilkudniowych zamieszek antyżydowskich.

Konflikt między Żydami a chrześcijanami wybuchł ponownie w 1644 r., czyli krótko po zakończeniu okresu obowiązywania ordynacji z 1633 r. Rozsądzono go w sądzie asesorskim 16 grudnia 1644 r. W zakresie praw gospodarczych nowy dekret podtrzymywał znane już restrykcje, dotyczące przede wszystkim udziału Żydów w handlu międzynarodowym. Nowością było wprowadzenie ograniczenia dotyczącego wyszynku alkoholu, czyli zmodyfikowanie zasady wprowadzonej w 1636 r. W dokumencie zapisano: „aby Żydzi w kamienicach i domach do szynkowania sobie naznaczonych chrześcijanom za pieniądze pić nie dawali, ale się wszystkim podług ordynacji przez

³⁸ ML 110, k. 139, „List do magistratu miasta wileńskiego”, 30 VII 1633.

³⁹ Szczegóły konfliktu zob. Bierszadzki 1887c: 19–25; zob. też Nadav 2003: 160; Frick 2013: 401–405.

komisarzów naszych postanowionej zachowali, do tego aby każdego dnia poczawszy z rana nie dłużej jeno do 9 po południu szynkowali”. Ponadto ustalono również, że Żydzi mają prawo sprzedawać wszystkie towary z otwartych sklepów jedynie przez następnych pięć lat⁴⁰.

Omawiane tutaj dokumenty ustaliły ramy prawne żydowskiej działalności gospodarczej w XVII i XVIII w. Późniejsze próby redefiniowania tych praw opierały się zawsze na opisanych tutaj dokumentach, przy czym podstawowe znaczenie miała ordynacja z 1633 r. Bardziej znaczącymi modyfikacjami były jedynie próby rozszerzenia katalogu towarów, którymi Żydom nie wolno było obracać. W tym kontekście do najważniejszych należy zakaz obrotu woskiem, wydany w 1672 r.⁴¹

Na początku XVIII w. konflikt wokół żydowskiej działalności ekonomicznej wybuchł ze wzmożoną siłą. We wcześniejszej historiografii dowodzono, że zaognienie to było pochodną postępującego w tym okresie kryzysu miast⁴². W pierwszej połowie XVIII w. w sądach królewskich co kilka lat odbywały się procesy, w których oskarżano Żydów o nieprzestrzeganie wcześniej wydanych decyzji, szczególnie o niestosowanie się do regulacji ustalonych w 1636 i 1644 r. Za każdym razem zarzucano im, że obracają niedozwolonymi towarami i prowadzą działalność handlową na terenie całego miasta.

W połowie XVIII w. w wyrokach sądowych i układach między mieszczanami a Żydami pojawiają się nowe, nieznane w procesach siedemnastowiecznych elementy. Na szczególną uwagę zasługują ustalenia dotyczące handlu obnośnego oraz praktyk pozyskiwania nowych klientów. W ugodzie między mieszczanami a Żydami z czerwca 1742 r. zapisano, że tandetnicy żydowscy nie mają prawa nosić i sprzedawać towarów po mieście, jako przykładowe zakazane produkty wymieniono: sukna, wstążki, futra, korzenie, cukier. Podkreślono także, że nie wolno Żydom nagabywać klientów kupujących u chrześcijan

⁴⁰ LVIA, SA 4761, k. 1211–1214, „Akta ekstraktu zapisu rewersalnego przyznano od magistratu wileńskiego Żydom kahału wileńskiego”, 8 X 1749.

⁴¹ Klauzner 1938: 17.

⁴² Sosis 1926: 6.

i przyprowadzać ich do własnych kramów. Na uwagę zasługują również ustalenia dotyczące przyjezdnych kupców żydowskich, którym zezwolono jedynie na hurtową sprzedaż towarów. Omawiana tutaj umowa z 1742 r. jest pierwszym dokumentem wydanym przez władze chrześcijańskie, w którym pojawiła się tego typu regulacja. Wydaje się jednak, że podobne rozwiązanie było stosowane w mieście już znacznie wcześniej. Zwróćmy uwagę, że 1634 r. litewski Waad przyjął uchwałę regulującą funkcjonowanie obcych kupców żydowskich na rynku wileńskim. Już wtedy ustalono między innymi, że nie wolno im sprzedawać przywiezionych towarów detalicznie⁴³. Pozostałe paragrafy – przypominające, jakimi towarami nie wolno Żydom handlować oraz podkreślające, że nie powinni oni otwierać sklepów i kramów bezpośrednio na ulicę – są powtórzeniem zapisów znanych z ordynacji siedemnastowiecznych⁴⁴.

Kolejna fala procesów między Żydami a władzami wileńskimi miała miejsce w latach pięćdziesiątych XVIII w. W 1752 r. mieszczanie wileńscy domagali się, aby Żydzi „nie handlowali solą, żytem, lnem, siemieniem, pienką, woskiem, olejem, winem, śledziami, żelazem, stalą, blachą, jedwabiem, jedwabnymi materiałami, suknem nad złotych 6 każdego waloru, pasami drogimi, oponami, ubraniami tureckimi”, w dalszej części dodawano, aby „towarów droższych nad falendysz prosty nie sprzedawali”⁴⁵. Jak widać, w porównaniu do ordynacji z 1633 r. lista towarów, którymi nie wolno było Żydom obracać, obejmowała wiele nowych produktów. Wydaje się, że jeszcze w latach pięćdziesiątych problem żydowskich tandetników nie został rozwiązany. W tym okresie na temat Żydówek oferujących towary w domu klienta wypowiadał się Waad litewski⁴⁶.

Obok przywilejów królewskich, układów podpisywanych z władzami miasta oraz przedstawicielami miejscowego kupiectwa na

⁴³ PML: טפד.

⁴⁴ Całość ordynacji zob. Dubiński 1788: 284–289.

⁴⁵ ML 413, k. 413, „Dekret remisyjny kupców wileńskich z Żydami wileńskimi”, 28 I 1752.

⁴⁶ Zarządzenie to omawiam szczegółowo w kolejnym podrozdziale.

działalność ekonomiczną wpływ miały również regulacje zapisywane w statutach cechowych i przywilejach wydawanych dla cechów. Bractwa te reglamentowały produkcję i sprzedaż towarów rzemieślniczych. W Wilnie większość z nich miała przede wszystkim charakter organizacji ekonomicznych, zawodowych. Mniej istotny był aspekt religijny, gdyż należy pamiętać, że Wilno było miastem wielokonfesyjnym, gdzie zawodowo czynni byli rzemieślnicy należący do różnych wspólnot religijnych. Wydaje się, że miało to bezpośredni wpływ na pozycję żydowskich rzemieślników⁴⁷.

Generalnie statuty cechowe wprowadzały kilka rozwiązań prawnych mających na celu ograniczenie konkurencji żydowskich rzemieślników w mieście. Najczęściej wprowadzano całkowity zakaz wykonywania określonego rzemiosła. Jak zauważył David Frick, w wielu statutach cechowych określenie „Żydzi i Tatarzy” było traktowane jako synonim partaczy, czyli rzemieślników niezrzeszonych w cechu, niemających zatem prawa do wykonywania zawodu w mieście⁴⁸.

Mniej typową praktyką było zezwolenie na funkcjonowanie równoległego żydowskiego cechu rzemieślniczego. Rozwiązanie takie znane jest z układów zawieranych między żydowskimi a chrześcijańskimi rzeźnikami. Jednak przykład ten jest wyjątkowy. Pracę żydowskich rzeźaków określały zasady prawa religijnego. Mięso, które produkowali, musiało spełniać wymogi koszerności. Dlatego chrześcijanie pozwalali pracować żydowskim rzeźnikom w mieście. Zgadzano się jednak tylko na ubój rytualny w jatkach zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie synagogi, mięso miało być przeznaczone jedynie dla żydowskich odbiorców⁴⁹. W związku z rosnącą konkurencją żydowską

⁴⁷ Rusiński 1986: 135. Na temat funkcjonowania organizacji cechowej w Wilnie zob. Frick 2013: 249–274.

⁴⁸ Frick 2013: 251–256; por. też wydane złotnikiem wileńskim potwierdzenie ich przywilejów: AGAD, AR XXIX, 7, s. 541–542, Potwierdzenie przywilejów złotników wileńskich, 9 V 1753.

⁴⁹ ACW, nr 187, Dekret relacyjny Władysława IV w sprawie Żydów wileńskich i magistratu wileńskiego, 26 VII 1633. Prawo to miało zapobiegać sprzedaży chrześcijanom niekoszernych części, mięsa czyli tylnych części wołu, z których nie zostały usunięte tętnice.

w 1665 r. liczbę rzeźników uprawnionych do wykonywania swojego zawodu ograniczono do sześciu⁵⁰.

W przypadku krawców, czyli kolejnej grupy rzemieślników, na których pracę wpływ miały regulacje religijne, zakazujące łączenia nici pochodzenia zwierzęcego z niemi roślinnymi (tzw. szaatnez), wprowadzano zasadę podziału rynku zbytu. Uгода zawarta między krawcami chrześcijańskimi a żydowskimi precyzowała: „nie mają sukien Żydzi, w których chrześcijanie tak Polacy, jako cudzoziemcy chodzą, oboi płci na warsztatach swoich rabiać i przerabiać żadnym sposobem i żadnym obyczajem wymyśliwszy albo wymyślając robić”⁵¹.

Pod koniec XVII i na początku XVIII w. sytuacja rzemieślników żydowskich w Wilnie uległa zmianie. Od początku XVIII w. obserwujemy tendencję do otwierania cechów oraz zezwalania Żydom na wykonywanie rzemiosł cechowych⁵². W dotychczasowej literaturze przedmiotu zwracano uwagę, że był to okres konsolidacji cechów żydowskich, dzięki czemu wzmocniła się pozycja żydowskich rzemieślników w konfrontacji z chrześcijanami⁵³.

Dopuszczenie żydowskich rzemieślników do wykonywania zawodu zazwyczaj odbywało się według ustalonych zasad, podobnych do tych, które obowiązywały w cechach zrzeszających przedstawicieli różnych konfesji⁵⁴. Najczęściej w zamian za uiszczenie pewnej opłaty do kasy cechu Żydom zezwalano na wykonywanie zawodu. W umowach precyzowano, że nie mogą być oni pociągani do żadnych powinności ani służby religijnej. Pobierana od nich opłata była dokładana do utrzymania ołtarza cechowego w mieście⁵⁵. Jako pierwszy, jeszcze w XVII w.,

⁵⁰ ACW, nr 293, Konfirmacja przywilejów cechowi rzeźnickiemu, 9 III 1665. Regulację tę potwierdzono również w XVIII w.; por. ACW, nr 661, Sprawa rzeźników wileńskich z Żydami wileńskimi, 16 IX 1734.

⁵¹ ACW, nr 176, Dekret wojewody Leona Sapiehy w sprawie krawców chrześcijan i Żydów, 14 I 1633.

⁵² Wischnitzer 1914c: 288.

⁵³ Sosis 1930: 1–2.

⁵⁴ Frick 2013: 248–273.

⁵⁵ Analogiczna zasada obowiązywała w cechach wielokonfesyjnych, które opiekowały się ołtarzem katolickim; Frick 2013: 263–271.

do legalnej pracy rzemieślników żydowskich dopuścił cech iglarski, następnie już w XVIII w. cech stolarski (1720), nieco później kutnerski (pasamoniczy) i czapniczy (1741), chirurgów medyków (1744) oraz konfraternia uzualistów (muzykantów, 1755)⁵⁶.

Statuty cechowe ograniczały nie tylko pracę rzemieślników żydowskich, ale miały także wpływ na handel. Cechy były bowiem organizacjami reglamentującymi sprzedaż towarów rzemieślniczych. Pozycja niektórych zrzeseń była na tyle dobra, że były one w stanie wymóc na królu zatwierdzenie przywilejów sprzecznych z prawami kupców żydowskich. Najczęściej zakazywano obrotu wyrobami rzemieślniczymi, które nie były wyprodukowane w mieście. W Wilnie obowiązywały ograniczenia sprzedaży wyrobów złotniczych i metalowych oraz obuwia. Narzucono także Żydom zakaz kupowania skór zwierzęcych od chrześcijańskich rzeźników oraz znacznie ograniczono obrót różnego rodzaju nakryciami głowy⁵⁷.

Analizując przedstawiony tutaj zbiór dokumentów prawnych, należy się zastanowić, jakie czynniki miały największy wpływ na kształtowanie się ram prawnych działalności gospodarczej Żydów. W starszej historiografii wprowadzanie ograniczeń w miastach tłumaczono ogólnym stwierdzeniem o konkurencji między Żydami a chrześcijanami. Wydaje się jednak, że materiał wileński pozwala na bardziej szczegółową analizę. Ważne, aby dokładnie przyjrzeć się okolicznościom powstawania poszczególnych dokumentów i analizować je na szerszym tle polityki miejskiej. Należy zwrócić uwagę na odmienną dynamikę w stuleciach XVII i XVIII. Ważne jest też określenie, kto uczestniczył w sporze. Przywileje były bowiem odzwierciedleniem rozkładu sił pomiędzy różnymi grupami czynnymi w gospodarce miejskiej.

⁵⁶ ACW, nr 376, Ugoda między starszymi cechu iglarskiego a Żydami, 19 IV 1672; ACW, nr 570, Pozew dla Żyda Abrama Nohimowicza, 10 XII 1720; ACW, nr 700, Ugoda między cechem kutnerskim i czapniczym a Żydami, 22 IV 1741; ACW, nr 735, Umowa między cechem chirurgo-medyków a Żydami, 16 XI 1744; ACW, nr 804, Umowa między muzykantami żydowskimi a cechem uzualistów muzykantów przy kościele św. Trójcy, 24 XI 1755.

⁵⁷ Klauzner 1938: 34.

Określenie pierwszoplanowych aktorów jest oczywiste. Przede wszystkim wileńska gmina żydowska znajdowała się pod stałą protekcją królewską. Wilno było miastem królewskim, a Żydzi podlegali bezpośrednio władcy. Nadawanie im szerokich uprawnień gospodarczych, szczególnie w okresie panowania Władysława IV, powinno być analizowane w kontekście polityki królewskiej mającej na celu podniesienie gospodarczej atrakcyjności państwa oraz zapobieganie coraz bardziej widocznemu kryzysowi gospodarki litewskiej. Jej wyrazem było nadawanie przywilejów handlowych miastom i mieszkańcom⁵⁸. Z tym należy wiązać przywilej dla Żydów z 1633 r. Wydaje się jednak, że o jego treści zadecydowała nie tylko polityka władcy. Zwróćmy uwagę, że dokument został wydany na prośbę Żydów wileńskich, reprezentowanych przez Samuela i Łazarza Mojżeszowiczów. Bracia Mojżeszowiczowie należeli do grupy bliskich współpracowników króla, prawdopodobnie współfinansowali jego wyprawę smoleńską. Byli też aktywnymi protektorami wielu gmin żydowskich w WKL. Ich wyjątkowo silna pozycja na dworze miała zapewne wpływ na treści zawarte w dokumencie⁵⁹.

Konflikty mieszczan z Żydami należy również rozpatrywać w kontekście sporów w ramach mieszczaństwa chrześcijańskiego. Jak wykazała Maria Łowmiańska, pierwsza połowa XVII w. była okresem emancypacji tzw. *communitas mercatorum*, czyli kupców hurtowników zrzeszonych w gildii kupieckiej. Pod koniec lat czterdziestych tego stulecia uzyskali oni w mieście szerokie uprawnienia polityczne⁶⁰. *Communitas* była także stroną w procesie z Żydami. Jeśli weźmiemy pod uwagę treść wyroku – wykluczenie Żydów z hurtowego handlu międzynarodowego, który był wyłącznym przywilejem członków gildii – oczywiste staje się, że to właśnie członkowie tej grupy decydowali o treści ugody z Żydami. Procesy z Żydami mogą być postrzegane jako jeden z przejawów emancypacji i zdobywania władzy w mieście przez członków *communitas*. Ponadto, jak podkreślał Tomasz Kempa,

⁵⁸ Laumenskaitė 2006: 235; Schiper 1937: 59.

⁵⁹ Cieśla 2005; Cieśla 2013.

⁶⁰ Łowmiańska 2003.

osoby oskarżane o wywoływanie konfliktów z Żydami były zawsze chronione i popierane przez władze miejskie⁶¹. Walka zamożnych kupców chrześcijańskich – członków *communitas* – z Żydami wydaje się sugerować, że żydowscy kupcy w pierwszej połowie XVII w. byli zamożni i mogli stanowić konkurencję dla tej właśnie warstwy. Fakt, że w trakcie tumultów bogaci chrześcijanie nawoływali „dajcie ubogim Żydom pokój, ale idźcie do bogatszych, tam zdobędziecie skarby” potwierdza tę hipotezę⁶². Znaczący wpływ na sytuację Żydów miała także działalność cechów rzemieślniczych. W pierwszej połowie XVII w. organizacje te działały jeszcze bardzo prężnie, ich członkowie odgrywali pewną rolę w polityce miejskiej⁶³.

Konflikt z najbogatszymi kupcami odróżniał Wilno od dużych miast królewskich w Koronie. Jak podkreślał Ignacy Schiper, pod koniec XVI i w pierwszej połowie XVII w. stosunki między tamtejszym bogatym patrycjatem a zamożnymi kupcami żydowskimi były dobre, zarzewiem konfliktów była natomiast działalność „pospólstwa miejskiego”⁶⁴. Różnica ta pokazuje, że kształtowanie się ram prawnych działalności gospodarczej Żydów miało nieco inną chronologię niż w Koronie. Większość regulacji była w WKL wprowadzana znacznie później niż w Koronie.

W historiografii podkreślano, wydaje się, że nie do końca słusznie, rolę magnaterii i szlachty jako protektorów i obrońców Żydów. Wiadomo, że szczególnie przedstawiciele elit żydowskich współpracowali z najznakomitszymi rodzinami litewskimi. Otwarte pozostaje jednak pytanie, czy Radziwiłłom lub Sapiehom zależało na popieraniu Żydów mieszkających w mieście królewskim? Fakt, że w przywilejach dla nich zezwolono na otwieranie kramów i sklepów dla szlachty wydaje się niewystarczający, aby potwierdzić tezę o sojuszu szlachecko-żydowskim w mieście królewskim⁶⁵. Prawo otwierania sklepów dla szlachty można

⁶¹ Kempa 2016: 532.

⁶² Cyt. za: Kempa 2016: 541.

⁶³ Morzy 1959: 3.

⁶⁴ Schiper 1932: 147.

⁶⁵ Klauzner 1938: 7.

tłumaczyć szczególnym charakterem miasta. W Wilnie obradował trybunał, przebywał także dwór królewski. Oznaczało to, że do miasta przyjeżdżało wiele osób – przede wszystkim przedstawiciele szlachty i magnaterii. Żydowskie kramy mogły służyć do ich zaopatrywania. Mało przekonujące są również argumenty powołujące się na instrukcje sejmikowe różnych powiatów WKL, w których szlachta domaga się ogólnie nadania praw gospodarczych Żydom w miastach królewskich. Również fakt, że Żydzi wileńscy uzyskiwali w sądach szlacheckich korzystne wyroki, nie świadczy o tym, że szlachta udzielała im protekcji i popierała ich działania⁶⁶. Znaczący jest brak jakichkolwiek źródeł świadczących o bezpośrednim zaangażowaniu magnaterii i szlachty w obronę żydowskich kupców i rzemieślników w stolicy. Wiadomo natomiast, że przedstawiciele tej grupy brali czynny udział w konfliktach między chrześcijańskimi a żydowskimi mieszkańcami w miastach królewskich, z którymi byli związani, piastując jakiś urząd lub dzierżawiąc dobra⁶⁷.

Spory między Żydami a chrześcijanami miały nieco inną dynamikę w XVIII w. niż w stuleciu wcześniejszym. Przede wszystkim Żydzi rzadko już reagowali na powtarzające się oskarżenia chrześcijan. Sprawy dotyczące tych konfliktów regularnie trafiały na wokandę sądów królewskich, jednak w XVIII w. przedstawiciele gminy żydowskiej rzadko pojawiali się na rozprawach. Ignorowanie posiedzeń sądu, w trakcie których debatowano nad podstawowymi prawami Żydów, jest trudne do interpretacji. W XVIII w. wyraźnie zmienili się główni aktorzy sporu. Regulacje wprowadzane w tym okresie nie miały już na celu ograniczania działalności kupców hurtowników, ale raczej drobnych przekupniów czy nawet tzw. tandetników. W grupie protagonistów coraz

⁶⁶ Kempa 2016: 528, 538.

⁶⁷ Wiemy, że Krzysztof Radziwiłł, administrujący w tzw. ekonomii mohylewskiej, aktywnie wspierał Żydów mohylewskich w sporze z chrześcijanami; por. AGAD, AR X, „Kiszkowie”, 512, s. 10, „Umowa między wojewodą wileńskim a Izaakiem Gierszonowiczem i Łazarzem Ieskiewiczem Żydami arendarzami mohylewskimi imieniem ich samych”, b.d. Podobnie w stosunku do Żydów witebskich zachowywał się również piastujący urząd wojewody witebskiego Krzysztof Kiszka; zob. Zawadzki 2006: 233.

mniej istotną rolę odgrywały organizacje cechowe, które w tym okresie straciły na znaczeniu⁶⁸. Świadczy to o ogólnej kondycji finansowej Wilna, zubożeniu mieszkających w mieście zarówno Żydów, jak i chrześcijan. We wcześniejszych badaniach podkreślano również słabnącą rolę szlachty i magnaterii. Wydaje się, że w XVIII w. trudno w ogóle mówić o magnackiej protekcji rozciągającej się na Żydów wileńskich. Nowym aktorem w sporach z mieszczaństwem stał się miejscowy biskup, do którego Żydzi niejednokrotnie zwracali się o pomoc i protekcję⁶⁹. W XVIII w. zwraca uwagę fakt, że wielu Żydów nie podporządkowywało się regulacjom wprowadzonym przez władze gminy, lecz samodzielnie starało się zdobyć protekcję magnacką lub biskupią i w taki sposób zapewnić sobie dogodne warunki do działalności gospodarczej.

Prawa i przywileje funkcjonujące w mieście prywatnym na przykładzie Słucka

„Wolno im też będzie wszelakimi handlami i kupiami kupieckimi według upodobania swego w mieście tym słuckim i każdej należności onego jako insi mieszczanie handlować” – ustalił Janusz Radziwiłł w pierwszym dokumencie wydanym Żydom słuckim w 1601 r.⁷⁰ Przywodzi to na myśl omawiany wyżej przywilej dla Wilna. Podobnie jednak jak w miastach królewskich, także w tych będących własnością prywatną ramy prawne żydowskiej działalności gospodarczej były określane nie tylko w przywilejach fundacyjnych gmin żydowskich. W miastach prywatnych, ze względu na słabszą pozycję mieszczaństwa, co widoczne było szczególnie w WKL, mniejszą rolę odgrywały układy z chrześcijańskimi kupcami czy rzemieślnikami. Większość reguł narzucana była bowiem przez właściciela. Jeżeli dochodziło do konfliktów, to zarówno Żydzi, jak i mieszczanie składali do tegoż

⁶⁸ Morzy 1959: 3.

⁶⁹ Klauzner 1938: 26. Na temat kontaktów Żydów z miejscową hierarchią kościelną zob.: Pawlikowska-Butterwick 2013; Kamuntavičienė 2013.

⁷⁰ JPP 1, nr 47.

zażalenia (supliki)⁷¹. Wydaje się jednak, że nie wpływały one zasadniczo na sytuację prawną Żydów. Typową formą rozstrzygania sporów między Żydami a chrześcijanami była także wymiana listów – punktów między władzami miejskimi i kahałnymi. Zazwyczaj, powołując się na wcześniej wydane przez właścicieli prawa, upominano Żydów, że ci nie stosują się do nich. W oficjalnych odpowiedziach kahału argumentowano w podobny sposób, to znaczy ustosunkowywano się do zarzutów władz miejskich, także powołując się na dokumenty prawne. Przed sądami tzw. ekonomicznymi (czyli sprawowanymi przez radziwiłłowskiego ekonoma, będącymi sądami drugiej instancji) rozsądzano spory między władzami miasta a gminą żydowską, jednak w przeciwieństwie do opisywanych wyżej procesów wileńskich, żaden ze znanych mi ze Słucka nie dotyczył żydowskiej działalności gospodarczej. W większości związane były z powinnościami, do których wnoszenia do kasy miejskiej Żydzi byli zobowiązani⁷².

W Słucku, podobnie jak w Wilnie, najważniejsze regulacje określające ramy prawne żydowskiej działalności handlowej wydane zostały w pierwszej połowie XVII w. Określenie praw Żydów związane było z reformami Krzysztofa oraz Bogusława Radziwiłłów, którzy – zgodnie z ogólną polityką gospodarczą prowadzoną w ich dobrach – starali się wzmocnić pozycje miast. Kolejni właściciele prowadzili politykę gospodarczą opartą na podobnych przesłankach. Cechą charakterystyczną wszystkich dokumentów było równorzędne traktowanie Żydów i chrześcijan. Politykę tę doskonale ilustruje jeden z zapisów instrukcji miejskiej z pierwszej połowy XVIII w.: „w handlach wszelakich ani Żydzi chrześcijanom, ani chrześcijanie Żydom przeszkadzać bynajmniej nie będąc, ale i owszem wszyscy jednostajnie zwyczajnie handle między sobą prowadząc jak najlepiej”⁷³.

⁷¹ Supliki do właściciela posyłały wszystkie grupy ludności zamieszkałej w dobrach radziwiłłowskich, funkcjonowały ustalone reguły odpowiadania na nie; Miłunski 2009: 260–262.

⁷² Na temat konfliktu o płacenie podatków w Słucku zob. Cieśla 2017: 20–25.

⁷³ AGAD, AR XXIII, t. 133, s. 254, „Kopia informacyi miastu łuckiemu od jaśnie oświeconej księżnej JM dobrodziejki pani naszej miłościwej dany”, b.d.

Podstawowymi kategoriami, według których organizowano życie gospodarcze w mieście, były „swój” (osoby zamieszkałe w mieście i legitymujące się obywatelstwem miejskim, płacące miejskie podatki) i „obcy” (kupiec/rzemieślnik przyjeżdżający do miasta z zewnątrz, niedokładający się w żaden sposób do kasy miejskiej). Dla właściciela dóbr podział ten był najważniejszy, ponieważ „swoi”, płacąc podatki miejskie, przyczyniali się do pomnażania jego dochodów. Do kategorii „swojego” zaliczano na równi Żydów i chrześcijan mieszkających w mieście, analogicznie „obcy” to także byli przybywający do Słucka zarówno Żydzi, jak i chrześcijanie⁷⁴. W konsekwencji wiele regulacji dotyczyło na równi żydowskich i chrześcijańskich kupców i rzemieślników. Ogólne uregulowania wprowadzały ograniczenia w kilku obszarach. Ustalano zasady dystrybucji niektórych towarów, zachowując prawo monopolu wybranych cechów rzemieślniczych⁷⁵. Wielokrotnie zakazywano „wybiegania przed miasto”, czyli kupowania towarów na przedmieściach. Praktyka ta była postrzegana jako próba omijania opłat oraz przejaw nieuczciwej konkurencji. Władze miejskie oskarżały o to zwłaszcza Żydów, argumentując, że ci „rzeczy przejmują przed bramami [– –] stąd drogość wielka”⁷⁶. Jednak w rozporządzeniach właściciela miasta oraz uchwałach sesji miejskiej zakazywano tego na równi Żydom i chrześcijanom⁷⁷.

W Słucku obowiązywały ograniczenia dotyczące kontaktów handlowych z przyjezdnymi, którym nie wolno było prowadzić w mieście handlu detalicznego. Wielokrotnie podkreślano, że zarówno Żydzi, jak

⁷⁴ Na temat znaczenia handlu w gospodarce radziwiłłowskiej zob. Miłuński 2009: 207–208.

⁷⁵ Prawo takie zapisano w statutach następujących cechów: kuśnierskiego (AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 1, s. 8–18), prasolniczego (sprzedaż ryb świeżych i solonych, AGAD, AR XXIII, t. 133, s. 923) oraz szewskiego (AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 1, s. 184).

⁷⁶ AGAD, AR XXIII, t. 154, p. 5, s. 327, Instrukcja miejska Bogusława Radziwiłła b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 2, s. 50, Protokół posiedzenia sesji miejskiej, 2 V 1656; por. sprawę Żyda kupującego zboże na przedmieściach: AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 2, s. 97, Protokół posiedzenia sesji miejskiej, 24 V 1657.

⁷⁷ NIAB, f. 1825, op. 1, dz. 14, s. 6, Protokół posiedzenia sesji miejskiej, 17 VIII 1665.

i chrześcijanie nie mają prawa prowadzić interesów obcych kupców w mieście⁷⁸. Ponadto zakazywano także detalicznej sprzedaży towarów z domów, a nie z kramów czy sklepów⁷⁹. Zdarzało się, że wprowadzano różnego rodzaju bardziej szczegółowe regulacje. Tytułem przykładu można przywołać wprowadzone w połowie lat sześćdziesiątych XVII w. ograniczenie handlu hurtowego rybami, obowiązujące zarówno Żydów, jak i chrześcijan. Analogicznie w tym samym okresie nałożono restrykcje na obrót obuwem, zakazując wszystkim kupcom sprzedaży butów przywiezionych z innych miast⁸⁰.

Konsekwencją równorzędnego traktowania Żydów i chrześcijan był także nakaz członkostwa we wspólnym cechu kupców, wprowadzony już w pierwszej znanej mi instrukcji miejskiej – wydanej w imieniu Bogusława Radziwiłła przez jego prawnego opiekuna Krzysztofa Radziwiłła w latach dwudziestych XVII w. Jedynie przynależność do tej organizacji gwarantowała prawo do prowadzenia działalności handlowej. Jak czytamy w dokumencie: „nikomu nie wolno było handlować i kupiectwem się bawić, aż w rejestr kupiecki będzie wpisany tak chrześcijanin jako Żyd, a od wpisania do rejestru dwa złote chrześcijanin, a Żyd sowito do miejskiej skrzynki odliczy”⁸¹.

Nie do końca jasne jest, czy kupcy żydowscy należeli do tego zrzeszenia także w drugiej połowie XVII i w XVIII w. W starszej historiografii zakładano, że prawo to zostało ograniczone w połowie XVII w. Stwierdzeniu temu przeczą jednak zapisy z protokołów posiedzeń

⁷⁸ AGAD, AR XXIII, t. 132, p. 1, s. 16, „Przywileja i listy świętej pamięci książąt JM śluckich”, 28 XI 1606; AGAD, AR XXIII, t. 154, p. 5, s. 178, „Petitia do JM pana naszego miłościwego co by miastu naszemu wolności potwierdzić raczył, o które już nie pojedokrotnie prosiliśmy i teraz uniżenie prosimy”, b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 154, p. 5, s. 362, 328, Instrukcja miejska Bogusława Radziwiłła, b.d.

⁷⁹ AGAD, AR XXIII, t. 154, p. 5, s. 317, Instrukcja miejska Bogusława Radziwiłła, b.d.

⁸⁰ AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 1, s. 47–49, „Postanowienie pewne i porządek względem przedawania ryb świeżych i słonych takim sposobem”, 28 II 1662; AGAD, AR XXIII, t. 133, s. 786–793, Statut cechu szewców czarnego rzemiosła, 1 I 1662.

⁸¹ AGAD, AR XXIII, t. 133, s. 2–26 (cyt. ze s. 16), Instrukcja miejska Krzysztofa Radziwiłła (kopia), b.d.

sesji miejskiej z końca lat pięćdziesiątych oraz z lat siedemdziesiątych XVII w., a także przywilej Bogusława Radziwiłła z 1662 r. Zarówno władze miejskie, jak i właściciel miasta przypominali Żydom i chrześcijanom o obowiązku wpisania się do rejestru kupców⁸².

Członkostwo w cechu kupców nie gwarantowało jednak Żydom całkowitej swobody handlu. Ponieważ uzyskiwali oni lepsze wyniki niż chrześcijanie, w instrukcji wprowadzona została zasada, że w każdy dzień targowy Żydzi powinni rozpoczynać handel dwie godziny później niż chrześcijanie, tak, aby i ci ostatni mieli możliwość zarobku⁸³. Nie sposób wywnioskować, jak długo obowiązywała ta regulacja. Nie została bowiem potwierdzona w kolejnej, wydanej przez Bogusława Radziwiłła instrukcji miejskiej. Co ciekawe, analogiczny zapis figurujący w dokumencie dotyczy tylko kupców obcych, przyjeżdżających do Słucka, a nie Żydów. Także w innych przywilejach wydanych przez Bogusława Radziwiłła przypominano: „w rynku kupować mają z chrześcijany równo [– –] kiedy się chorągiew wytknie”⁸⁴. Ograniczenia tego nie wprowadzała również ustawa miejska z pierwszej połowy XVIII w.⁸⁵ Wydaje się zatem, że zasada ta obowiązywała jedynie w pierwszej

⁸² AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 1, s. 272–273, Protokół posiedzenia sesji miejskiej, 19 V 1659; AGAD, AR XXIII, t. 154, p. 5, s. 26, Protokół posiedzenia sesji miejskiej, 14 VII 1674; tamże, s. 217, Przywilej Bogusława Radziwiłła zakazujący obcym niemającym obywatelstwa prowadzenia handlu w mieście, 9 VII 1665; AGAD, AR XXIII, t. 132, p. 1, s. 56, Przywilej Bogusława Radziwiłła dla mieszczan i Żydów, 12 I 1662; AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 1, s. 242–245, „Informacja dozorców handlów miejskich”, b.d. Należy także przypomnieć, że analogiczne chrześcijańsko-żydowskie zrzeszenia funkcjonowały w innych miastach należących do Radziwiłłów birzańskich. Przykładem mogą być tutaj Birże, w których również w drugiej połowie XVIII w. istniał wspólny, żydowsko-chrześcijański cech; IFVAL, nr 11a (par. 35/8); Bardach 1990.

⁸³ AGAD, AR XXIII, t. 133, s. 2–26, Instrukcja miejska Krzysztofa Radziwiłła (kopia), b.d.

⁸⁴ AGAD, AR XXIII, t. 154, p. 5, s. 180, „Petitia do JM pana naszego miłościwego co by miastu naszemu nadać i potwierdzić raczył o które już nie pojednokrotnie prosiliśmy i teraz uniżenie prosimy”, b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 132, p. 1, s. 150, Przywilej Bogusława Radziwiłła dla Żydów i mieszczan słuckich, 12 I 1662.

⁸⁵ AGAD, AR XXIII, t. 133, s. 252–257, „Kopia informacji miastu słuckiemu od jaśnie oświeconej księżny dobrodziejki”, b.d.

połowie XVII w., szybko jednak uległa zapomnieniu. O jej istnieniu nie pamiętali nawet chrześcijańscy konkurenci, nigdy bowiem nie powoływano się na nią w suplikach mieszczzańskich. Fakt, że w instrukcji Bogusława Radziwiłła kupcy obcy zajęli miejsce Żydów może świadczyć o tym, że w drugiej połowie XVII w. zmieniono nieco stosunek do kupców żydowskich. Jeszcze w pierwszej połowie tego stulecia byli oni na tyle obcy, że można było ich działalność ograniczać, jednak już w drugiej połowie tegoż wieku bezsprzecznie należeli do kategorii „swoich”, a nie „obcych”.

W ustawie miejskiej Krzysztofa Radziwiłła wprowadzono ograniczenie przestrzeni, w obrębie której Żydom wolno było oferować swoje produkty. Właściciel miasta, chcąc z jednej strony powiększać dochody miejskie, z drugiej zaś kontrolować transakcje prowadzone przez Żydów, nakazał, aby władze miejskie wyznaczyły miejsce „do postawienia i pobudowania kramnic, w których Żydzi tak obcy jako i tuteczni kramy i towary swe rozkładać i przedawać będą powinni”⁸⁶.

Dodatkowymi restrykcjami obwarowano wykonujących niektóre zawody. Właściciele najczęściej odnosili się do działalności żydowskich pośredników, określanych w źródłach z ruska borysznikami. Już ustawa miejska Bogusława Radziwiłła wprowadzała zasadę, że w mieście może pracować jedynie sześciu pośredników, którzy „mają być przysięgli, z chrześcijan czterech, a z Żydów dwóch”⁸⁷. Problem rosnącej liczby boryszników żydowskich pojawiał się w prawie każdej suplice chrześcijańskich mieszczan do właścicieli lub komisarzy radziwiłłowskich⁸⁸. Tego typu dokumenty wnoszono szczególnie często w drugiej połowie XVII i w XVIII w. Najczęściej w odpowiedzi na

⁸⁶ Tamże, s. 18, Instrukcja miejska Krzysztofa Radziwiłła (kopia), b.d.

⁸⁷ AGAD, AR XXIII, t. 154, p. 5, s. 307–337, Instrukcja miejska Bogusława Radziwiłła, b.d.

⁸⁸ W drugiej połowie XVII w. Słuck należał najpierw do Bogusława Radziwiłła, następnie do jego córki Ludwiki Karoliny i jej spadkobierców, którzy nie rezydowali na stałe w WKL, dlatego też miasto było zarządzane przez komisarzy. Ich władza i zakres obowiązków był bardzo szeroki; zob.: Miłuński 2009: 208–268; Buchwald-Pelcowa 1967.

supliki potwierdzane były dawne regulacje, podkreślano również, że jedynie ograniczona liczba pośredników może pracować w mieście⁸⁹.

Starano się również uregulować działalność żydowskich piekarzy. W połowie XVII w. w suplikach mieszczańskich oraz w trakcie posiedzeń sesji miejskiej coraz częściej skarżono się na Żydówki wypekające i handlujące pieczywem. Narzekano przede wszystkim na to, że oferują one swoje wyroby w miejscach nieprzeznaczonych do handlu pieczywem. Dlatego też odpowiadając w połowie XVII w. na suplikę mieszczan, Bogusław Radziwiłł ustanowił „tedy żeby w jednym miejscu z chrześcijany w ławkach siedzieli i przedawali, aby ławki dla nich wszystkich porobiono”⁹⁰.

Nieco inaczej traktowano żydowskich szynkarzy i karczmarzy. Ogólne zasady regulujące ich działalność przypominały prawa obowiązujące kupców, tzn. również wprowadzały podział na „swoich” i „obcych”. Bogusław Radziwiłł w drugiej połowie XVII w. przypominał, że „osiadłym Żydom (jednak) pozwalamy wszelakie szynki miewać”⁹¹. Równocześnie starano się ograniczyć ich liczbę. W 1660 r. ustalono, że „karczem także aby mniej było [– –] postanowiono, aby 10 karczem było żydowskich, a 6 chrześcijańskich, 4, a nie więcej mają robić srodu na piwo jeno po dwakroć w tydzień alternatim”⁹². Sześć lat później Bogusław Radziwiłł w odpowiedzi na suplikę mieszczan ustanowił, że „Żydzi do dalszej mej woli i przyjazdu da Bóg mego

⁸⁹ AGAD, AR XXIII, t. 138, p. 3, s. 25, Respons Ludwika Karoliny na skargi w sprawie Żydów i chrześcijan, b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 133, s. 244, „Informacja dozorczy handlów miejskich należąca”, b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 137, p. 4, s. 403, „Na suplikę Żydów słuckich taką książkę JM dawać raczy deklaracyję”, 4 VI 1659.

⁹⁰ AGAD, AR XXIII, t. 154, p. 5, s. 180, „Petita do księcia JM Pana naszego miłościwego aby miastu naszemu nadać i potwierdzić raczył, o które już niejednokroć prosiłiśmy i teraz uniżenie prosimy”, b.d.

⁹¹ AGAD, AR XXIII, t. 136, p. 8, s. 76, Kontrakt na arenę miejską słucką, 1 VIII 1669.

⁹² AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 1, s. 349, Protokół posiedzenia sesji miejskiej, 27 III 1660. Ograniczenie odnoszące się tylko do tzw. szynków gorzałczanych potwierdzono również sześć lat później, w 1666 r.; AGAD, AR XXIII, t. 154, p. 5, s. 220, Deklaracja do księcia Bogusława Radziwiłła, 25 X 1666.

szczęśliwego, tylko w dziesięciu domach wszystkiego szynki mają odprawiać gorzałczane⁹³. Natomiast Ludwika Karolina Radziwiłłówna podkreślała, że „szynkowych domów żydowskich nie ma być nad dwadzieścia a chrześcijańskich także dwadzieścia⁹⁴. Wydaje się jednak, że próby ograniczenia liczby karczem żydowskich w mieście spełzły na niczym. W całym analizowanym okresie skargi dotyczące działalności żydowskich karczmarzy i szynkarzy należą do najczęściej wnoszonych⁹⁵. W oficjalnych dokumentach prawnych przypominano również wielokrotnie, że Żydzi nie powinni otwierać karczem i szynków w niedzielę oraz inne święta chrześcijańskie⁹⁶.

Oddzielnie należy rozpatrywać funkcjonowanie żydowskich rzemieślników w mieście. Cytowany już powyżej przywilej generalny dla Żydów wydany przez Janusza Radziwiłła nie odnosił się w ogóle do wykonywania zawodów rzemieślniczych przez Żydów. Prawdopodobnie w pierwszej grupie osadników żydowskich – założycieli gminy – nie było rzemieślników. Praca żydowskich rzemieślników w mieście nie powodowała zapewne wielu konfliktów, ponieważ problem ten rzadko pojawia się w dokumentach prawnych czy suplikach kierowanych do właściciela. W stosunku do rzemieślników obowiązywała ogólna zasada, że prawo wykonywania zawodu miały osoby należące do cechów rzemieślniczych, otwartych zarówno dla Żydów, jak i chrześcijan.

W mieście funkcjonowała dobrze rozwinięta chrześcijańska organizacja cechowa, jednak, jak wykazała analiza kilkunastu zachowanych statutów cechowych, żadna z tych struktur przy rekrutacji nie stosowała

⁹³ AGAD, AR XXIII, t. 154, p. 5, s. 220, Replika na suplikę mieszczan, 25 X 1665.

⁹⁴ AGAD, AR XXIII, t. 136, p. 8, s. 101–111, Kontrakt na arenę mytnicy słuckiej, b.d.

⁹⁵ AGAD, AR XXIII, t. 132, p. 1, s. 20–22, „Petitia do księcia pana naszego miłościwego”, b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 2, s. 424–432, „Punkta od sesji miasta słuckiego krótko przez cząstkę tylko niektórą spisane przeciwko Żydom słuckim na ostatnią zgubę i ruinę ubogich chrześcijan”, b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 154, p. 5, s. 178, „Petitia do JM pana naszego miłościwego co by miastu naszemu wolności potwierdzić raczył o które już nie pojedokrotnie prosiłimy i teraz uniżenie prosimy”, b.d.

⁹⁶ AGAD, AR XXIII, t. 154, p. 5, s. 179, „Petitia od księcia JM pana naszego miłościwego co by miastu naszemu nadać i potwierdzić raczył”, b.d.

kryteriów religijnych. Miały one czysto ekonomiczny charakter, dlatego też – przynajmniej teoretycznie – ich członkami mogli być także Żydzi. Grupy zawodowe, w których pracowało ich wyjątkowo dużo, najczęściej tworzyły w ramach cechu chrześcijańskiego swego rodzaju osobne żydowskie zrzeszenie, w którym obowiązywały takie same zasady jak w ogólnym cechu chrześcijańskim. Wiemy, że w ramach chrześcijańskiego cechu rzeźniczego na pewno funkcjonowała także organizacja żydowska. Wydaje się że w XVIII w. w osobną grupę zorganizowani byli także żydowscy złotnicy⁹⁷.

Sytuacja żydowskich rzemieślników zmieniła się nieco w połowie XVII w., kiedy udało im się uzyskać od Bogusława Radziwiłła potwierdzenie prawa do wykonywania zawodów rzemieślniczych bez obowiązku członkostwa w cechach chrześcijańskich⁹⁸. Dla rzemieślników żydowskich funkcjonowanie w ramach cechu chrześcijańskiego było nieopłacalne, ponieważ zazwyczaj łączyło się z podwójnym opodatkowaniem. Żydzi, będący najczęściej członkami własnych zrzeszeń, musieli płacić składki członkowskie zarówno własnemu cechowi, jak i chrześcijańskiemu. Dlatego też dążyli do uzyskania niezależności. Również chrześcijańscy rzemieślnicy woleli pozbyć się niechcianej konkurencji. Już w drugiej połowie XVII w. widoczne są także dążenia chrześcijańskich rzemieślników do ograniczenia funkcjonowania Żydów w ramach cechów chrześcijańskich. I tak na przykład kuśnierze chrześcijanie otrzymali od Stanisława Niezabitowskiego – zarządcy dóbr radziwiłłowskich – potwierdzenie dokumentu zakazującego Żydom wstępowania do ich organizacji⁹⁹. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy podobne przywileje otrzymali także inni rzemieślnicy. Zapisy źródłowe są zazwyczaj nieprecyzyjne, najczęściej pokazują, że nawet

⁹⁷ NIAB, f. 1825, op. 1, dz. 9, s. 37–38v, Deklaracja namiestnika brackiego słuckiego, 14 X 1728. Funkcjonowanie wspólnego, żydowsko-chrześcijańskiego cechu zostanie opisane w rozdziale dotyczącym rzemiosła.

⁹⁸ JPP 1, nr 47.

⁹⁹ NIAB, f. 1739, op. 1, dz. 5, s. 321–324, „Aktykacja supliki z reskryptem Stanisława Niezabitowskiego całemu cechowi kuśnierskiemu służący”, 3 VII 1722 (wpis do ksiąg magdeburgii, sama suplika i odpowiedź Niezabitowskiego jest niedatowana).

jeżeli dokumenty takie wydawano z kancelarii właściciela miasta to nie były one przestrzegane w praktyce.

W drugiej połowie XVII w. coraz częściej zaczęły się też pojawiać skargi na żydowskich rzemieślników. Przyczyniały się one do podejmowania prób odgórnego podziału rynku zbytu. W Słucku najczęściej dochodziło do konfliktów o oficjalne zamówienia na potrzeby miejscowego garnizonu. Chrześcijańscy rzemieślnicy dokładali starań, by zmonopolizować tę część rynku. W 1676 r. na sesji miejskiej przypominano, że żydowscy krawcy powinni zaopatrywać jedynie swoich współwyznawców, jednocześnie podkreślano, że nie mają oni prawa przejmować zleceń do miejscowego garnizonu¹⁰⁰. W zgromadzonym materiale źródłowym nie udało mi się odnaleźć żadnego dokumentu pochodzącego z kancelarii właściciela miasta sankcjonującego uchwałę sesji miejskiej.

W tym samym okresie starano się także dokonać odgórnego podziału klienteli rzeźników, podkreślając, że mięso koszerne powinno być sprzedawane jedynie w okolicach synagogi. Wydanie tego nakazu było zbieżne z dążeniami żydowskich rzeźaków, którzy nie chcieli sąsiadować z chrześcijanami, gdyż „tedy by na przód nie mogli pewni być mięsa kosiornego [– –] zaś gdzie by tak wielu rzeźników było nie można by nocować i mięso by się pomieszać mogli”¹⁰¹. Oddzielny problem stanowiły kontakty handlowe między rzeźnikami żydowskimi i chrześcijańskimi. Żydom zakazywano sprzedaży niekoszernego mięsa chrześcijańskim rzeźnikom¹⁰².

Podsumowując, należy stwierdzić, że ograniczenia prawne w działalności gospodarczej Żydów w Słucku nie były szczególnie restrykcyjne. Podstawowe uregulowania, ustalone w połowie XVII w., w późniejszym okresie zmieniały się jedynie nieznacznie, a te drobne modyfikacje nie wpływały zasadniczo na funkcjonowanie Żydów w ramach gospodarki miejskiej.

¹⁰⁰ AGAD, AR XXIII, t. 154, p. 5, s. 58, Protokół posiedzenia sesji miejskiej, 7 VI 1676, 14 VI 1676.

¹⁰¹ AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 1, s. 415, „Pytani Żydzi ratione punktów na ostatniej sesji im proponowanych”, 11 I 1686.

¹⁰² AGAD, AR XXIII, t. 133, s. 37–38, Skargi mieszczan słuckich na Żydów, b.d.

Porównanie Wilna i Słucka pokazuje, że sytuacja prawna kupców i rzemieślników żydowskich w każdym mieście kształtowała się nieco odmiennie, a wpływ na to miało wiele czynników.

Porównanie procesu kształtowania się ram prawnych żydowskiej działalności gospodarczej w Słucku i Wilnie wyraźnie ukazuje kilka różnic. Pierwszą widoczną cechą charakterystyczną była bierna postawa mieszczaństwa słuckiego. W miastach prywatnych mieszczaństwo było zazwyczaj bardzo słabe, jedynie w niewielu ośrodkach funkcjonowało prawo magdeburskie. W Słucku udana lokacja nastąpiła dopiero w latach pięćdziesiątych XVII w., czyli wiele lat po założeniu gminy żydowskiej. Powodowało to, że pozycja Żydów w mieście była znacznie silniejsza niż w ośrodkach, w których prawo magdeburskie obowiązywało długo przed ukonstytuowaniem się kahału¹⁰³.

Ramy prawne żydowskiej działalności gospodarczej były określane przez właściciela miasta, nie były zaś wynikiem sporów między chrześcijańskimi i żydowskimi sąsiadami. Wydaje się, że właśnie ten element zasadniczo różnicuje położenie Żydów w miastach prywatnych i królewskich. Jak pokazała analiza protokołów posiedzeń sesji miejskiej z lat 1655–1664 i 1672–1683, gremium to rzadko poruszało zagadnienia związane z działalnością gospodarczą Żydów. Co więcej, nie była ona przyczyną konfliktów między Żydami a chrześcijanami. Czytelnik protokołów posiedzeń sesji miejskiej odnosi wrażenie, że przedstawiciele chrześcijańskich elit ekonomicznych zasiadający we władzach byli nastawieni pozytywnie do działalności żydowskich kupców czy rzemieślników. Zwraca uwagę fakt, że podobnie jak w dokumentach wydawanych z kancelarii radziwiłłowskiej, byli oni traktowani na równi z chrześcijanami. Na przykład przypominano, że w takim samym stopniu jak chrześcijan obowiązywały ich zwolnienia celne uchwalane na sejmie, sceptycznie odnoszono się do skarg na żydowskich rzemieślników, pilnowano, aby wszyscy kupcy aktywni

¹⁰³ Bardach 1988: 30. Pierwszy przywilej dla Żydów w Słucku został wydany w 1601 r.; por. JPP 1, nr 47. Słabość samorządu w miastach prywatnych była uznawana we wcześniejszych badaniach za jedną z podstawowych przyczyn częstego osiedlania się Żydów w miastach należących do magnatów; Teller 1997: 48.

w mieście stosowali odpowiednie miary i wagi oraz by partycypowali we wszystkich powinnościach wynikających z ich działalności gospodarczej. Spory pojawiały się najczęściej w kontekście płacenia podatków miejskich oraz wywiązywania się z powinności obronnych.

Tych samych tematów dotyczyano także w suplikach do właściciela miasta, choć stosowano w nich inną retorykę. Podkreślano przede wszystkim rosnącą dominację Żydów w życiu gospodarczym miasta, domagano się jednak jedynie, aby współmiernie do tego wzrastały także nakładane na nich powinności. Niejednokrotnie żądania władz miejskich były bardzo jednoznaczne. Teksty suplik zawierały wiele oskarżeń, przywoływały stereotypy, podkreślały szczególnie obcość i wrogość Żydów. Trudno w nich odnaleźć wyważony ton, typowy dla uchwał rady miejskiej. Należy jednak pamiętać, że supliki kierowane do właściciela nie były dokumentami prawnymi, nie regulowały stosunków w mieście, a duża część postulatów była przez właściciela odrzucana.

W całym analizowanym materiale nie znalazłam prób wprowadzenia ograniczeń handlu. W znanych mi materiałach słuckich nie pojawiają się nigdy typowe dla Wilna zakazy obrotu określonymi towarami, wymierzone w żydowskich kupców. Tego typu regulacje narzucane przez cechy rzemieślnicze obowiązywały wszystkich na równi, niezależnie od religii.

Niewątpliwie na kształt uregulowań prawnych określających żydowską działalność ekonomiczną ogromny wpływ miała postawa właściciela miasta. Jak dowodzi Adam Teller, właścicielom dóbr zależało na współpracy z żydowskimi kupcami, ponieważ gwarantowało im to pewny dochód. Dlatego też w większości sytuacji spornych starali się chronić żydowskich poddanych i wydawać prawa gwarantujące im odpowiednie warunki do rozwoju¹⁰⁴. Analizując sytuację Żydów w miastach prywatnych, należy wziąć pod uwagę także ogólne założenia polityki gospodarczej właściciela dóbr, pamiętając przy tym, że nie były one uniwersalne, w dobrach należących do różnych rodzin kierowano się odmiennymi wytycznymi.

¹⁰⁴ Teller 2016: 43.

Stwarzanie Żydom w dobrach birżańskich dogodnych warunków do rozwoju wydaje się być częścią ogólnej polityki gospodarczej Radziwiłłów, którzy – jak podkreślano we wcześniejszych badaniach – byli świadomymi i jak na owe czasy nowoczesnymi gospodarzami. Starali się rozwijać infrastrukturę dóbr, unowocześniać sposoby zarządzania, szczególną opieką otaczali też poddanych¹⁰⁵. Cechą charakterystyczną radziwiłłowskiego zarządu miast było opisywane powyżej dążenie do prawnego zrównania statusu Żydów i chrześcijan¹⁰⁶.

Brak źródeł i opracowań dotyczących polityki gospodarczej innych rodzin uniemożliwia znalezienie odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu położenie Żydów w dobrach Radziwiłłów birżańskich było podobne do sytuacji ich współbraci zamieszkujących inne litewskie miasta prywatne. Nawet jeśli działalność gospodarcza Żydów w innych dobrach nie była popierana przez właścicieli w takim stopniu jak w dobrach Radziwiłłów birżańskich, to jednak w większości miast prywatnych WKL mieszczaństwo chrześcijańskie w porównaniu z miastami królewskimi było dużo słabsze, co miało znaczny wpływ na pozycję Żydów.

* * *

Opisane tutaj przykłady Wilna i Słucka pokazują dwa skrajne przypadki ograniczeń prawnych regulujących działalność ekonomiczną Żydów litewskich. W Wilnie były one znaczne. Miejscowe mieszczaństwo na drodze prawnej starało się wyeliminować żydowską konkurencję, dążąc do zredukowania roli Żydów do obsługi jedynie członków własnej wspólnoty. W Słucku natomiast Żydzi cieszyli się znacznymi prawami, działalność ekonomiczną ograniczano w niewielu obszarach.

Podsumowując, postawmy raz jeszcze pytanie, czy opisane powyżej miasta mogą służyć za typowe przykłady miasta królewskiego

¹⁰⁵ Na temat działalności gospodarczej Radziwiłłów birżańskich zob.: Wisner 1969: 55–59; Czapak 2003: 405–410; Degiel 2009: 65–87; Augustyniak 2001: 39–75; Miłtuński 2009.

¹⁰⁶ Bardach 1990: 217.

i prywatnego. W dotychczasowych badaniach silnie podkreślano różnice w pozycji prawnej Żydów zamieszkujących obie kategorie miast¹⁰⁷. Konsekwentne wskazywanie znaczenia formy własności wydaje się sugerować, że o prawach Żydów decydowała polityka władcy. Jednak analiza w skali mikro uwidocznia, że o prawach gospodarczych Żydów decydowała najczęściej siła mieszczaństwa, a nie polityka właściciela ośrodka. Jeżeli mieszczenie byli silni i dobrze zorganizowani, to udawało im się znacznie ograniczyć prawa Żydów. Osiedlający się w niektórych miastach królewskich Żydzi przybywali już do ośrodków dobrze ukształtowanych, w których funkcjonowało silne, zorganizowane i zamożne mieszczaństwo, cieszące się nie tylko immunitetem sądowym, ale również wieloma przywilejami ekonomicznymi. Sytuację taką obserwujemy w Wilnie. Mieszczenie wileńscy jako pierwsi otrzymali prawo do wolnego handlu na terenie całego państwa oraz monopol na handel we własnym mieście. Ważne były również pewne inne przywileje, którymi cieszyli się stołeczni mieszczenie – chociażby prawo do wysyłania reprezentantów na sejm (od 1568)¹⁰⁸. Dzięki tym przywilejom mieli łatwy dostęp do dworu królewskiego oraz przedstawicieli litewskich elit politycznych. Należy także pamiętać, że w stolicy odbywały się posiedzenia trybunału, a także w pewnych okresach przebywał tu dwór królewski. To właśnie kontakty z magnaterią, poparte wielokrotnie odpowiednimi „argumentami finansowymi”, decydowały o wydawaniu korzystnych dla mieszczan wileńskich przywilejów i wyraźnie wspierały walkę z niechcianą konkurencją żydowską. Porównując Wilno z innymi miastami królewskimi, trudno znaleźć potwierdzenie tezy Marka Wischnitzera, że sytuacja w stolicy była reprezentatywna także dla innych ośrodków¹⁰⁹. W warunkach WKL niektóre miasta królewskie otrzymywały prawa autonomii sądowej i przywileje gospodarcze już po ukształtowaniu się gmin żydowskich, co znacznie wzmacniało pozycję Żydów.

¹⁰⁷ Schiper 1937: 65; Rosman 2005: 73; Hundert 2007a: 69–70.

¹⁰⁸ Kowalenko 1926: 115.

¹⁰⁹ Wischnitzer 1914c: 290.

Nie we wszystkich ośrodkach przedstawicielom chrześcijańskiego mieszczaństwa udawało się wprowadzić ograniczenia, chrześcijanie nie zawsze odnosili też sukcesy w sądach. Badający działalność gospodarczą Żydów pińskich Mordechaj Nadav podkreślał, że miejscowemu mieszczaństwu chrześcijańskiemu nie udało się nigdy wprowadzić poważniejszych ograniczeń dotyczących Żydów¹¹⁰. Kolejnym przykładem może być także Grodno. Mimo że prawa handlowe Żydów w tym mieście zostały ograniczone już w przywileju lokacyjnym dla gminy żydowskiej, to jednak chrześcijańskiemu mieszczaństwu nie udało się w pierwszej połowie XVIII w. wywalczyć anulowania nowego przywileju dla gminy żydowskiej, wydanego przez Augusta II, a niezawierającego już pierwotnych ograniczeń¹¹¹. Analiza dokumentów Metryki Litewskiej wykazała, że do konfliktów na tle gospodarczym między Żydami i chrześcijanami w Grodnie dochodziło rzadko.

W ramach komparatystycznej refleksji nie można zapominać także o Kownie, gdzie w porównaniu do stolicy obowiązywały znaczne obostrzenia. Mechanizm pozbawiania Żydów praw był taki sam jak w Wilnie, to znaczy w mieście wyjątkowo silne i dobrze zorganizowane było mieszczaństwo chrześcijańskie, dzięki czemu wprowadzane ograniczenia były dużo bardziej restrykcyjne.

Pierwsze przywileje dla Żydów w Kownie związane były z nadaniem Łazarzowi Mojżeszowiczowi domu przeznaczanego na siedzibę poborców podatków państwowych, których faktor i sekretarz królewski był arendarzem. Już po jego śmierci król Jan III próbował ulokować w Kownie gminę żydowską, nadając przywilej zezwalający Żydom na osiedlanie się oraz na prowadzenie handlu i wyszynk. Jednak

¹¹⁰ Nadav 2008: 104.

¹¹¹ ML 106, k. 63, „Prawa dla Żydów grodzieńskich”, 15 II 1633; ML 159, k. 485, „List upominalny do miasta Grodna za Żydami tamecznymi”, 23 IV 1720; ML 397, nr 18, „Dekret na komisję między szlachetnym magistratem grodzieńskim a niewiernymi Żydami kahału grodzieńskiego”, 14 XI 1722; ML 399, k. 165–168 „Dekret na komisję miasta Grodna z Żydami grodzieńskimi”, 15 XI 1726; ML 407, k. 335–342, „Dekret remisijny w sprawie magistratu miasta Grodna z niewiernymi Żydami kahału tegoż”, 23 III 1742.

przeciwdziałania podejmowane przez mieszczaństwo kowieńskie spowodowały cofnięcie wszystkich przywilejów, Żydom zabroniono nawet mieszkać w mieście. Procesy między mieszczanami kowieńskimi a miejscowymi Żydami ciągnęły się od końca XVII w. do lat pięćdziesiątych kolejnego stulecia. Konflikt ten miał wyraźne podłoże ekonomiczne, starano się usunąć konkurentów w handlu. Ostatecznie miasto w 1751 r. otrzymało przywilej *de non tolerandis Judaeis*¹¹². Większość tamtejszej gminy przeniosła się do Wiliampola – jurydyki radziwiłłowskiej¹¹³.

Stosując szeroką kategorię miast królewskich, trzeba pamiętać, że do króla należały nie tylko największe miasta litewskie, jak Wilno, Grodno czy Pińsk, ale także niewielkie ośrodki, określane w źródłach mianem miast, mające jednak charakter półagrarny, nie zawsze legitymujące się prawem magdeburskim czy nawet wolnościami gospodarczymi. Oczywiście jest, że trudno w tych samych kategoriach traktować np. Wilno i takie ośrodki jak Krynki czy Lipsk.

Dlatego też do analizy prawnej strony działalności gospodarczej Żydów w miastach Wielkiego Księstwa istotniejszymi kategoriami niż rodzaj własności są wielkość i siła mieszczaństwa. Znacznie lepsze położenie Żydów w miastach prywatnych było w dużej mierze spowodowane tym, że większość z nich to były niewielkie ośrodki, w których mieszczaństwo chrześcijańskie było względnie słabe i nie miało możliwości podejmowania walki z żydowską konkurencją.

¹¹² LMAVB, f. 198, s. 130, 134, 154, Archiwum miejskie kowieńskie, przywileje dla Żydów; ML 409, k. 92–101, „Dekret kontumacyjny w sprawie szlacheckiego magistratu miasta Kowna z niewiernymi Żydami”, 1727; ML 412, s. 111–117, „Dekret odkładany w sprawie miasta Kowna z Żydami kowieńskimi”, 23 III 1751; por. Urbaitytė 2004.

¹¹³ AGAD, AR XXIII, t. 162, p. 12, s. 6, Uniwersał Hieronima Floriana Radziwiłła, 28 V 1754. Urzędnicy administracji radziwiłłowskiej już w czasie trwania procesu przygotowywali lokację nowej gminy, wyrok sądu asesorskiego był korzystny dla nich; por. AGAD, AR V, 17254, Kazimierz Wiszniewski do Hieronima Floriana Radziwiłła z Rumszyszek, 11 X 1753 (dziękuję Adamowi Kaźmierczykowi za zwrócenie mi uwagi na ten list).

Regulacje prawne dotyczące arendy dochodów i dóbr ziemskich

Oddzielnego omówienia wymagają ramy prawne arend i dzierżaw przejmowanych przez Żydów. Przedmiotem kontraktu były najczęściej dochody państwowe, z majątków prywatnych, w tym także karczem i szynków wiejskich. W WKL Żydzi w niewielkim stopniu angażowali się także w pełną dzierżawę majątków ziemskich.

Arenda dochodów to obszar, w którym obowiązywało najbardziej liberalne prawo. Oznacza to, że w przywilejach i innych dokumentach prawnych najczęściej brak jakichkolwiek ograniczeń dotyczących tego rodzaju działalności. Konstatacja ta dotyczy przede wszystkim arend w dobrach magnackich. Podczas kwerendy nie natrafiłam na żadne lokalne przepisy regulujące zasady arendowania dochodów przez Żydów. Zdarzało się, że w niektórych dobrach, szczególnie w miastach prywatnych, chrześcijańscy mieszcianie protestowali przeciw przekazywaniu arendy dochodów miejskich Żydom. Wydaje się jednak, że wszystkie ograniczenia wprowadzane w tym zakresie miały charakter czasowy. W tym miejscu warto po raz kolejny przywołać przykład Słucka. Tutejsi mieszcianie wielokrotnie zwracali się do właścicieli miasta, aby nie przekazywali Żydom arendy powinności miejskich. Najczęściej jednak oferta składana przez chrześcijan nie była konkurencyjna w stosunku do propozycji żydowskich, dlatego też prośby mieszczań pozostawały bez echa. Jedyny znany mi dokument formalnie ograniczający prawo Żydów do arendy dochodów został wydany przez Bogusława Radziwiłła w 1657 r. Odpowiadając na prośbę mieszczań, postanowił on, że „żaden Żyd akcyzą nie ma zawiadywać”. Rozporządzenie to zostało potwierdzone rok później¹¹⁴. Wydaje się jednak, że zasada ta nigdy nie była egzekwowana. W 1659 r. Żydom

¹¹⁴ AGAD, AR XXIII, t. 132, p. 1, s. 31, „Deklaracja od jaśnie oświeconego księcia JM Pana koniuszego WX Litt generalnego Księstwa Pruskiego gubernatora, dana miastu Księstwa Słuckiego na supliki ich podaną”, 20 VIII 1659; tamże, s. 40–41, Bogusław Radziwiłł do mieszczań słuckich, 15 X 1660.

udało się uzyskać, także od Bogusława Radziwiłła, nowy przywilej, w którym zapisano: „postanawiamy, aby od dozoru i zawiadywania akcyzą szynkową ekskludowani nie byli”¹¹⁵.

Oddzielnie należy rozpatrywać ograniczenia prawne związane z areną dochodów państwowych, czyli myt, ceł, podatków od produkcji i wyszynku alkoholu. W pierwszej połowie XVII w. nie było żadnych przepisów precyzujących, kto ma prawo arendować dochody państwowe¹¹⁶. Utrwalony w dotychczasowej historiografii pogląd, że w WKL obowiązywała ustawa sejmu koronnego z 1565 r. zakazująca Żydom angażowania się w arenę dochodów państwowych jest błędny. Wynika on z niesłusznego założenia, że jeżeli regulacja taka obowiązywała w Koronie, to automatycznie miała także moc prawną w WKL. Należy podkreślić, że przywoływana tutaj ustawa sejmowa była uchwalona jeszcze przed podpisaniem aktu unii. Zgodnie z prawem dawnej Rzeczypospolitej tego typu regulacje nie powinny obowiązywać na terenie WKL, wiemy jednak, że w niektórych wypadkach usus był zupełnie inny i na ziemiach litewskich stosowano także ustawy przedunijne. Bogaty materiał źródłowy z pierwszej połowy XVII w. pokazuje, że ustawę tę stosowano zgodnie z literą prawa. Żydzi chętnie angażowali się w arenę litewskich dochodów państwowych (o czym szczegółowo będzie mowa w kolejnym rozdziale).

Zmianę polityki wobec żydowskich arendarzy dochodów WKL należy wiązać z kryzysem społecznym i gospodarczym spowodowanym przez wojny połowy XVII w. Już w 1648 r. szlachta żmudzka domagała się usunięcia Żydów z komór celnych¹¹⁷. W 1661 r., w konstytucji uchwalającej cło nowo podwyższone oraz *auctio subsidiorum*, po raz pierwszy umieszczona została klauzula zakazująca Żydom dzierżawy

¹¹⁵ AGAD, AR XXIII, t. 137, p. 4, s. 401, Przywilej Bogusława Radziwiłła dla Żydów słuckich, 15 XII 1657. Dwa lata później Bogusław Radziwiłł pisemnie obiecywał Żydom, że przekaże im pobór akcyzy oraz innych podatków miejskich; tamże, s. 402.

¹¹⁶ Konstytucja wprowadzona na sejmie w 1565 r.: Żeby ceł, myt, etc. Żyd nie trzymał; VC 2: 69.

¹¹⁷ Kaźmierczyk 1994: 80.

tych podatków, analogiczny zapis powtórzono w 1676 r.¹¹⁸ W 1678 r. wprowadzono ustawę mówiącą o tym, aby „Żydzi i Tatarowie i inni niewierni tak w Koronie jako i w WKsL [–] ceł, myt ani żadnych prowentów Rzeczypospolitej per arendam nie trzymali ani exaktorami onych nie byli”¹¹⁹. I to właśnie ta ustawa była pierwszą obowiązującą również w WKL. Rozporządzenie to powtórzono jeszcze w latach 1690, 1703, 1710 i 1717.

Wraz z zaostżaniem prawa kwestia oddawania Żydom w dzierżawę dochodów państwowych stawała się tematem często poruszonym na forum publicznym. Postulat nieoddawania Żydom w administrację dochodów Rzeczypospolitej zaczął się pojawiać co rusz w instrukcjach sejmikowych¹²⁰. W tym samym okresie w trakcie procesów z celnikami żydowskimi zaczęto przywoływać konstytucje sejmowe zakazujące Żydom arendy¹²¹. Co więcej, sami zainteresowani podkreślali, że prawa litewskie zabraniają im współpracy ze skarbem. W 1703 r. Jakub Hendelowicz, Żyd słucki, o którym opowiadano w mieście, że podpisał kontrakt na arendę komory celnej, zeznawał: „że od wieku swego cła nie zawiadywał, ale też, że prawem pospolitym surowie to, aby Żydzi w komorach przykomorkach celnych za pisarzów nie zostawali,

¹¹⁸ VL 4: 383: „które w administracje [–] wielmożnemu Adamowi Maciejowi Sakowiczowi wojewodzie smoleńskiemu administratorowi skarbu naszego W.Ks. Lit dajemy, aby z najlepszym pożytkiem i wygodą Rzpłitej plus offerendi Reibub. chrześcijaninowi bene possessionato arendował”; VL 5: 209: „Żydzi przy tym aby do żadnych komór celnych według konstytucji 1662 aplikowani nie byli”.

¹¹⁹ VL 5: 115.

¹²⁰ W instrukcji wiłkomirskiej na sejm 1699 r. zapisano: „Gdyby jednak Rzpta potrzebowała jakiegoś nadzwyczajnego podatku, jego administracja w żadnym razie nie może przyspaść Żydowi, a obecnym poborcom” (VUB, f. 7, Ukmerges pilies teismo aktai knyga 1697–1702, k. 84v), w instrukcji smoleńskiej z 1701 r. zaś: „A jeśli by, który in posterum z ludzi cudzoziemskich albo Żydów do administracji jakichkolwiek intrat skarbowych odważył się mieć, takowy ma być pro perdito et invidicabili capite skazany być” (LVIA, SA, 4716, k. 1635). Dziękuję Przemysławowi Romaniukowi za informację o cytowanych tutaj instrukcjach sejmikowych. Por. też: Kaźmierczyk 1994: 81–82; Zarubin 2006.

¹²¹ AVAK 29, nr 179, Postanowienie komisarskie między Jlią Tyfanem kupcem moskiewskim a Aronem ojcem i Michałem Gordonem Żydami wileńskimi, 29 XI 1705.

zakazano, o czym jako się od wieku swego cłem zajmować nie zwyczaj tak i wiadomości o tej komorze ceł rzeczywyczej nie chce mieć i zawiadywania celnego wyrzeka¹²². W procesach oskarżano wówczas żydowskich celników nie tylko o nieprawidłowości przy poborze cła, ale także chętnie posiłkowano się argumentem prawnoreligijnym. W 1704 r. ksiądz Henryk Śmieszkowicz, protestując przeciwko zbyt gwałtownej egzekucji ceł przez superintendenta Lejbę Hamburskiego, przypominał, że ten „prawa pospolite wyżej allegowane i jawne prawa chrześcijańskie, które zabronili Żydom wszelkich ceł, myt trzymać i czeladzi chrześcijańskiej na służbie u siebie mieć targał się na honor Kościoła Bożego¹²³”.

Prawa religijne oraz zarządzenia Waadu dotyczące działalności gospodarczej Żydów

Analizując ramy prawne żydowskiej działalności gospodarczej, nie można pominąć prawa religijnego oraz zarządzeń wydawanych przez żydowskie władze świeckie, czyli w WKL – Waad Medinat Lite. Miały one zasadniczy wpływ na działalność żydowskich kupców, arendarzy i rzemieślników, odróżniając ich bardzo wyraźnie od chrześcijan.

Prawo oraz normy religijne stanowiły podstawę działania Żydów żyjących w tradycyjnych gminach. Zasady judaizmu regulowały rytm pracy, wpływały na dobór partnerów w interesach, towarów, którymi handlowano oraz wykonywanego rzemiosła. W analizowanym okresie prawo religijne było dostosowywane do zmieniających się warunków społeczno-ekonomicznych, to znaczy wiele zakazów typowych dla judaizmu talmudycznego, obowiązujących jeszcze we wczesnym średniowieczu, powoli znoszono.

W epoce wczesnonowożytnej znacznie zliberalizowano regulacje dotyczące doboru partnerów w interesach, w coraz mniejszym stopniu ingerowano w gospodarczą współpracę żydowsko-chrześcijańską.

¹²² NIAB, f. 1739, op. 1, dz. 6, bpag., Zeznanie Jakuba Hendelowicza, 4 XI 1703.

¹²³ NIAB, f. 1705, op. 1, dz. 32, s. 1521–1528, „Sprawa księdza Henryka Śmieszkowicza superiora klasztoru krupiejckiego oo. Karmelitów”, 9 V 1704.

Zezwalano Żydom również czerpać profity z obrotu produktami niekoszernymi lub uchodzącymi w talmudycznym judaizmie za zakazane (np. niekoszernym winem, mięsem, z hodowli świń)¹²⁴. Wprowadzono także wiele praktycznych rozwiązań związanych z odpoczynkiem sobotnim (możliwość odsprzedania własności chrześcijaninowi, sprzedaż bez dotykania pieniędzy itp.)¹²⁵.

Pracę żydowskich przedsiębiorców regulowały również zarządzenia władz świeckich, czyli w tym wypadku Waad Medinat Lite. Gremium to często wypowiadało się na temat żydowskiej działalności gospodarczej. Jego regulacje miały różnorodny charakter. Część sięgała korzeniami bezpośrednio do prawa religijnego, przystosowując go do warunków litewskich. Innym brakowało uzasadnienia religijnego, opierały się na prawach zwyczajowych funkcjonujących w gminach Wielkiego Księstwa. Znaczenie miała także bieżąca polityka żydowska i wynikający z niej układ sił w Waadzie oraz najważniejszych kahałach. Zarządzeń tych nie można analizować w oderwaniu od aktualnej polityki państwowej oraz zmian społeczno-gospodarczych w WKŁ.

Zarządzenia Waadu miały przede wszystkim regulować wewnątrzżydowskie stosunki gospodarcze i likwidować konkurencję między Żydami. Ważne było także, aby w jak największym stopniu wyeliminować ich konflikty z chrześcijanami, a jednocześnie jak najlepiej przygotować żydowskich przedsiębiorców do działalności w chrześcijańskim otoczeniu¹²⁶. Wydając zarządzenia, starsi żydowscy kierowali się przede wszystkim dobrem całej wspólnoty, dlatego proponowane rozwiązania wydają się czasami mało korzystne dla poszczególnych żydowskich kupców i przedsiębiorców.

Niezależnie jednak, jaką proweniencję miały zarządzenia Waadu, w momencie zatwierdzenia przez starszych żydowskich zyskiwały sankcję religijną. W wielu wypadkach wykroczenia przeciwko nim sądzono w sądach rabinackich. Wiele przewinień niemających charakteru

¹²⁴ Katz 1993: 1–52.

¹²⁵ Katz 1989: 87–105; Katz 1993: 52–53.

¹²⁶ Katz 1993: 49.

religijnego było karanych klątwą, czyli wykluczeniem ze wspólnoty. Najlepszym przykładem są regulacje dotyczące dłużników. Żyd, który nie oddał w określonym terminie długu, był wyklinany¹²⁷. Analogicznie w połowie XVII w. grożono klątwą osobom, które łamały zakazy zawarte w tzw. ustawach antyżytkowych¹²⁸. Podleganie równocześnie różnym jurysdykcjom jest uznawane za jedną z cech charakterystycznych działalności ekonomicznej Żydów w epoce wczesnonowożytnej¹²⁹.

Kluczowe w działalności gospodarczej Żydów było tzw. prawo chazaki. Był to rodzaj zezwolenia na wykonywanie określonych czynności, gwarantujący brak konkurencji ze strony współbraci. Chazaka nie miała korzeni w prawie religijnym. Odgrywała podobną rolę jak przywileje monopolu lub prawa konfraterni kupieckich w średnio-wiecznej Europie¹³⁰.

Przyczyną wprowadzenia prawa chazaki było dążenie do wyeliminowania wewnętrznej konkurencji między Żydami. W założeniu system ten miał bronić najsłabszych, dzięki niemu najmniej zamożni przedsiębiorcy żydowscy mogli być pewni, że nie będą musieli konkurować ze swoimi współbraćmi i będą mogli spokojnie prowadzić swoje interesy¹³¹.

Zgodnie z zarządzeniem Waadu z 1623 r. wydanie chazaki na arendy było równoznaczne z wyjęciem danej osoby spod jurysdykcji sądów rabinicznych i przekazaniem do świeckich sądów żydowskich¹³². Ponadto chazaka służyła także kontroli zawieranych kontraktów – zwierzchnie władze żydowskie wydawały zezwolenia jedynie tym osobom, do których wypłacalności nie było wątpliwości¹³³.

¹²⁷ Lewin 1932: 30–35.

¹²⁸ Lewin 1932: 43.

¹²⁹ Cooperman 2015.

¹³⁰ Rabinovitz 1945: 11; Gladstein-Kastenberg 1978: 218–219; Schiper 1937: 144–145; Wischnitzer 1951: 169; Katz 1993: 49.

¹³¹ Zakaz konkurencji między Żydami miał korzenie talmudyczne; zob. Fram 1997: 106–129. O znaczeniu polityki protekcjonistycznej organów autonomii żydowskiej zob. Rosman 2006: 221–222.

¹³² Teller 2016: 119.

¹³³ Sosis 1928:19.

Poszczególne gminy wprowadzały nieco odmienne zasady chazaki. Ogólne ramy ustalane były w zarządzeniach Waadu. Każdy z Żydów mieszkających na terenie WKL był przypisany do określonej gminy, w której miał prawo mieszkać i prowadzić działalność gospodarczą, próby osiedlenia się bez zezwolenia władz gminy były karane kłatwą¹³⁴. Jego dopełnieniem było prawo chazaki wydawane oddzielnie dla każdego rodzaju działalności. Żydowski kupcy musieli więc otrzymać zezwolenie na posiadanie kramu lub sklepu w mieście, rzemieślnicy zaś na pracę w wyuczonym zawodzie. Najważniejsze i wywołujące największe kontrowersje były zezwolenia na arendy/dzierżawy. Przy czym chazaki na arendy dochodów z dóbr prywatnych i państwowych miały odmienny charakter.

W pierwszych latach działalności Waad litewski wyjątkowo często wypowiadał się na temat zaangażowania Żydów w dzierżawę dochodów państwowych. Wydaje się, że decydowały o tym różne czynniki. We wcześniejszych badaniach podkreślano, że zajęcie to wywoływało wiele kontrowersji wśród chrześcijan, dlatego starano się wzmocnić pozycję żydowskich dzierżawców¹³⁵. Element ten był na pewno ważny, ale nie należy przeceniać jego znaczenia. Analizując zarządzenia Waadu, należy zwrócić uwagę, że w pierwszej połowie XVII w., kiedy zapadło najwięcej decyzji, zagadnienie zaangażowania Żydów w arendy dochodów państwowych raczej nie było poruszane w debacie publicznej w WKL, źródła nie informują o konfliktach związanych z tego rodzaju działalnością¹³⁶. Kolejny aspekt, podkreślany przede wszystkim przez Izraela Sosisa, to działalność bogatych mytników i celników, którzy dzięki swojej wysokiej pozycji byli w stanie wpływać na decyzje Waadu¹³⁷. Interpretacja taka wydaje się być prawdopodobna, szczególnie jeżeli

¹³⁴ Lewin 1932: 26.

¹³⁵ Sosis 1928: 22; Wischnitzer 1951: 166; Michałowska-Mycielska 2014: 127.

¹³⁶ Wszystkie znane z literatury przedmiotu konflikty, teksty polemiczne czy instrukcje sejmikowe pochodzą albo z obszaru Korony, albo są znacznie późniejsze (czyli z drugiej połowy XVII i pierwszej połowy XVIII w.); zob. Cieśla 2016a: 234–236.

¹³⁷ Sosis 1926.

weźmiemy pod uwagę, że w wielu gminach, nie tylko we wschodniej Europie, bogaci finansisci kształtowali politykę gospodarczą¹³⁸.

W gminach litewskich, inaczej niż w istniejących w Koronie, władze żydowskie nie zakazywały angażowania się warendę dochodów państwowych. Na pierwszym posiedzeniu Waadu w 1623 r. uchwalono, że Żydom, po spełnieniu określonych warunków (o których poniżej), wolno dzierżawić podatki państwowe¹³⁹. W dotychczasowych badaniach fakt ten tłumaczono na różne sposoby. Anna Michałowska-Mycielska przejmując argumentację źródła i przekonuje, że celnicy i mytnicy odgrywali znaczącą rolę dla wspólnoty. Ich działalność miała przyczynić się do rozwoju handlu żydowskiego oraz ugruntowywać stabilizację ekonomiczną ludności żydowskiej¹⁴⁰. Bardziej przekonujące wydają się być argumenty Izraela Sosisa, doceniające rolę wpływowych mytników i celników. Przyjmując taką perspektywę, należy uznać, że zarządzenie z 1623 r. było próbą ochrony interesów wąskiej grupy najbogatszych Żydów¹⁴¹. Analizując to zagadnienie, należy wziąć po uwagę jeszcze jeden, zanedbywany w dotychczasowych badaniach element. A mianowicie, jak dowodziłam w poprzednim podrozdziale, w pierwszej połowie XVII w. w WKL nie funkcjonował jeszcze oficjalny zakaz dzierżawy dochodów państwowych. Oznacza to, że uchwała starszyzny żydowskiej była do pewnego stopnia adaptacją rozwiązań funkcjonujących w prawodawstwie państwowym.

Żydom zezwalano tylko na dzierżawę ceł (myt) oraz podatku czopowego. W latach trzydziestych XVII w. kilkakrotnie przestrzegano, aby nie dzierżawić żadnych innych podatków. W zarządzeniach Waadu fakt ten tłumaczono dobrem wspólnoty, szczególnie jej najmniej zamożnych członków. Zakładano bowiem, że Żydzi pobierający inne podatki mogą przyczynić się do zubożenia współbraci¹⁴². Taka sama

¹³⁸ Cooperman 2015.

¹³⁹ PML: 7D.

¹⁴⁰ Michałowska-Mycielska 2014: 128.

¹⁴¹ Sosis 1928: 2.

¹⁴² Zakazy arendy nowych podatków były wydawane w latach 1623, 1678, 1683; Sosis 1928: 23.

motywacja stała za zarządzeniami zakazującymi żydowskiemu celnikom tworzenia nowych miejsc poboru ceł¹⁴³. Nakazywano podpisywać umowy bezpośrednio ze skarbem państwowym, a nie angażować się w podarendę od szlachty i magnaterii¹⁴⁴.

Czytając pinkas Waadu, odnosi się wrażenie, że to nie litewskie władze skarbowe, a żydowskie władze autonomiczne podejmowały decyzje o rodzaju i wysokości podatków pobieranych od Żydów. Charakterystyczne jest przekonanie, że jeżeli Żydzi nie będą dzierżawić któregoś z podatków, to nie będzie on pobierany¹⁴⁵. Możliwości interpretacji takiego sformułowania jest wiele. W kontekście mojej analizy prawdopodobne wydaje się, że był to sposób na wyeliminowanie konkurencji żydowskiej. Celnicy i mytnicy, którzy uzyskali pozycję dzięki długoletniej współpracy ze skarbem, starali się ograniczyć możliwości rozwoju karier nowych współpracowników skarbu.

Waad litewski bardzo szczegółowo regulował działalność żydowskich dzierżawców ceł, myt i podatków od alkoholu. Nikt nie miał prawa dzierżawić dochodów państwowych bez zgody trzech lub – w szczególnych wypadkach – dwóch gmin głównych (czyli Brześcia, Grodna, Pińska, Wilna lub Słucka)¹⁴⁶. Chazakę musieli również dostać pracownicy pomocniczy komór celnych – pisarze, gońcy itp. Zezwolenie dla nich wydawały gminy, na których terenie organizowano pobór¹⁴⁷.

W drugiej połowie XVII w. ustaliła się praktyka, że osoba chcąca dzierżawić czopowe musi uzyskać pozwolenie tylko od gminy, na obszarze której podatek ten pobierano¹⁴⁸. Zmiana miała zapewne

¹⁴³ Sosis 1928: 2; Michałowska-Mycielska 2014: 132. Kontrakty na arendę ceł dawały wszystkim dzierżawcom, także Żydom, prawo do samodzielnego ustalania nowych miejsc poboru podatków.

¹⁴⁴ Wischnitzer 1951: 166; Michałowska-Mycielska 2014: 181.

¹⁴⁵ Podobną optykę narzuca także lektura lokalnych źródeł żydowskich, w których omawiane jest wydawanie zezwoleń na arendy dochodów i dóbr szlacheckich; Rosman 2005: 151.

¹⁴⁶ Sosis 1928: 24; Michałowska-Mycielska 2014: 128. Na temat struktury Waadu litewskiego i uprawnień gmin głównych zob. Michałowska-Mycielska 2014: 38–55.

¹⁴⁷ Michałowska-Mycielska 2014: 131.

¹⁴⁸ Sosis 1928: 24.

dwie zasadnicze przyczyny. Po pierwsze, w drugiej połowie XVII w. podatek ten był już rozliczany w powiatach. Po drugie, wówczas było już niewielu żydowskich przedsiębiorców, którzy podpisywali umowy na dzierżawy w kilku województwach. Angażowano się zazwyczaj w pobór czopowego jedynie na ograniczonym obszarze. Na ostatnim posiedzeniu Waadu w 1761 r. zadekretowano, że w miejscach, w których funkcjonował żydowski cech szynkarzy, zgodę na dzierżawę podatku czopowego powinna wydać ta organizacja¹⁴⁹. Zmianę tę należy wiązać ze wzrostem znaczenia żydowskich cechów rzemieślniczych, który obserwujemy w drugiej połowie XVIII w.¹⁵⁰

Żydowscy współpracownicy skarbu traktowani byli jako szczególnie przedstawiciele wspólnoty, w związku z tym nakładano na nich dodatkowe obowiązki. W tym kontekście najważniejsze było preferencyjne traktowanie współbraci przy naliczaniu opłat. Nakaz ten sformułowano po raz pierwszy w 1627 r. Wydając chazakę dla Łazarowiczów-Mojżeszowiczów, ustalono, żeby od Żydów pobierali oni jedynie 1/3 obowiązkowej opłaty. Rok później przypomniano, że mytnicy powinni pobierać od żydowskich kupców jedynie połowę cła¹⁵¹. Równocześnie zobowiązano żydowskich kupców do uczciwego zgłaszania wszystkich towarów. Tych, którzy próbowali coś przemycić, celnicy mieli karać według własnego uznania. Nieuczciwym kupcom grożono dodatkowo procesem o kłamstwo przed sądem rabinackim. Izrael Sosis zwracał uwagę, że zarządzenia te znacznie wzmacniały pozycję żydowskich celników, którzy uzyskiwali możliwość stosowania dodatkowych sankcji¹⁵². Podobne obowiązki nakładano także na dzierżawców czopowego, którzy mieli obowiązek pobierania od Żydów jedynie 1/3 opłaty¹⁵³.

W pierwszych latach obowiązywania prawa chazaki na arenę dochodów państwowych nie było ustalonych opłat z nią związanych. Zazwyczaj po otrzymaniu zezwolenia mytnicy wpłacali do kasy Waadu

¹⁴⁹ Sosis 1928: 24; Michałowska-Mycielska 2014: 132.

¹⁵⁰ Wischnitzer 1914c; Sosis 1930: 1–2.

¹⁵¹ Michałowska-Mycielska 2014: 129–131.

¹⁵² Sosis 1928: 28.

¹⁵³ Michałowska-Mycielska 2014: 133.

pewną kwotę. Wydaje się, że jej wysokość była ustalana indywidualnie, zależała od rodzaju podpisanego ze skarbem kontraktu oraz możliwości i pozycji kontrahenta. We wcześniejszych badaniach wielokrotnie opisywana była pożyczka udzielona Waadowi przez Mojżesza Łazarowicza i jego synów. Historycy zwracali uwagę przede wszystkim na jej wysokość oraz fakt, że był to sposób na przekupienie władz żydowskich. Mojżeszowiczowie w zamian za udzielenie kredytu dostali wyłączne zezwolenie na dzierżawę ceł litewskich¹⁵⁴.

Po raz pierwszy kwestię opłat za zezwolenia uregulowano w 1649 r. Zmiana ta była związana ze zniszczeniami wojennymi, napływem emigrantów z terenów ogarniętych powstaniem Chmielnickiego, podniesieniem wysokości poglównego oraz wynikającymi z tego rosnącymi potrzebami finansowymi Waadu litewskiego. Wprowadzono zasadę, że każdy dzierżawca czopowego w zamian za otrzymanie koncesji musi wpłacić do kasy Waadu kwotę nie mniejszą niż 4% czynszu dzierżawnego¹⁵⁵. Na posiedzeniu w 1673 r. przywołano po raz kolejny zagadnienie opłat za chazakę podatkową, ustalając, że jeżeli czynsz dzierżawny za czopowe wynosił poniżej 10 tys. zł to należało wpłacić 1,5%, jeżeli kwota była większa – jedynie 1%¹⁵⁶. W 1683 r. ustalono, że za chazakę na arendę czopowego opłaty należy uiszczać nie w kasie centralnej Waadu, ale bezpośrednio w kahale, na którego terenie podpisano kontrakt¹⁵⁷.

Żydzi angażowali się także w arendę mennic państwowych. Podobnie jak przy podatkach, Waad nie zakazywał tego rodzaju działalności. Zalecano jednak Żydom, aby kontrakty podpisywali dopiero po zakończeniu obrad sejmku w Warszawie. Każdy potencjalny arendarz musiał otrzymać zgodę Waadu lub w szczególnych wypadkach przebywających w Warszawie sztaclanów (czyli oficjalnych wysłanników gmin). Po podpisaniu kontraktu żydowscy mincerze musieli zapłacić do kasy Waadu 1500 zł¹⁵⁸.

¹⁵⁴ Sosis 1928: 25–26; Michałowska-Mycielska 2014: 130.

¹⁵⁵ Sosis 1928: 9; Michałowska-Mycielska 2014: 133.

¹⁵⁶ Sosis 1928: 27.

¹⁵⁷ Sosis 1928: 28.

¹⁵⁸ Sosis 1928: 21; Michałowska-Mycielska 2014: 139.

Nieco rzadziej wypowiedziano się na temat chazak na arendy dochodów z dóbr lub całych majątków ziemskich od szlachty i magnaterii. Także w tym zakresie obowiązywała zasada, że każdy Żyd chcący podpisać kontrakt z chrześcijańskim właścicielem dóbr musiał uzyskać na to zezwolenie. Tego typu chazaki były wydawane przez kahały własnym obywatelom. Jeżeli ktoś chciał uzyskać zezwolenie poza własnym miejscem zamieszkania, przywódcy gminy, na terenie której miało dojść do podpisania kontraktu, musieli wyrazić na to zgodę. Każdy Żyd mógł otrzymać jedną chazakę na arendę określonych dóbr, w momencie, kiedy otrzymywał kolejną, związaną z innym majątkiem, ta pierwsza traciła ważność. Zasada ta miała zapobiec koncentracji wielu chazak w rękach najzamożniejszych Żydów¹⁵⁹. W latach trzydziestych XVII w. ustalono, że można łączyć chazaki na arendy dochodów z dóbr prywatnych z zezwoleniami dotyczącymi dochodów państwowych¹⁶⁰.

Chazaka gwarantowała, że o daną arendę w trakcie trwania umowy nie będzie się ubiegał żaden inny Żyd. W 1623 r. ustalono, że dożywotnia chazaka na daną arendę przysługuje osobie, która miała podpisać kontrakt na co najmniej trzy lata. Po upływie tego okresu nikt nie miał prawa starać się o tę arendę. Nawet jeżeli przez jakiś czas była ona zarządzana przez chrześcijan i dopiero po wielu latach wracała w ręce żydowskie. Prawo chazaki na arendy było dziedziczne tylko pod pewnymi warunkami, przede wszystkim w sytuacjach, kiedy główny arendarz zmarł w czasie trwania kontraktu lub było formą rozliczenia wiana żony. Zezwalano natomiast Żydom na wydzierżawienie lub sprzedaż chazaki¹⁶¹.

W zamian za wydanie takiego prawa gminy pobierały opłaty. O ich wysokości wiemy niewiele. Z pinkasu Waadu litewskiego dowiadujemy się o stawkach obowiązujących arendarzy generalnych, czyli osoby podpisujące kontrakt obejmujący całość dochodów z dóbr,

¹⁵⁹ Wischnitzer 1951: 167.

¹⁶⁰ Sosis 1928: 18; Gomer 1930: 44–45; Michałowska-Mycielska 2014: 133.

¹⁶¹ Wischnitzer 1951: 167; Michałowska-Mycielska 2014: 134.

bezpośrednio z ich właścicielem. Musieli oni wpłacić 1,5% od kwoty czynszu dzierżawnego¹⁶².

Niewiele wiemy o procedurach wydawania chazak na poziomie najniższym – szynkarzom i karczmarzom, którzy najczęściej byli jedynie poddzierżawcami u bogatych przedsiębiorców żydowskich. Zezwolenia te były wydawane na poziomie lokalnym, czyli bezpośrednio w gminach. Jedynie nieliczne zarządzenia Waadu odnoszą się do szynkarzy i karczmarzy. Wiadomo, że jeżeli nowy arendarz generalny podpisywał kontrakt, to sąd gminy głównej podejmował decyzję, czy pracujący tam podarendarze mają być dalej zatrudniani. Aby ochronić prawa tej grupy, w połowie XVII w. wprowadzono zasadę, że miejscowy kahał może się sprzeciwić wydawaniu chazaki przez gminy główne¹⁶³.

W uchwałach Waadu litewskiego przypomniano również prawa religijne mające szczególne znaczenie w pracy żydowskich arendarzy. Ze względu na to, że większość z nich mieszkała we wsiach, z dala od zorganizowanych gmin i współbraci, ich życie religijne było przedmiotem szczególnej troski. Już w latach dwudziestych XVII w. ustanowiono, że Żydzi powinni angażować się w arendy tylko w miejscach, w których osiedlały się co najmniej dwie rodziny żydowskie. Zarządzenie to wynikało z troski o Żydówki, które w sytuacji kiedy mąż nie było w domu, nie powinny przebywać same wśród chrześcijan¹⁶⁴.

Arendarzom i szynkarzom wielokrotnie przypomniano o szabacie i innych świątach, nakazywano powstrzymanie się od pracy i przywoływano regulacje prawne dotyczące zatrudniania chrześcijan w tym czasie. W 1639 r. zadekretowano, że osoby mające wyłączne prawo do szynkowania alkoholu w danej miejscowości powinny na czas świąt żydowskich odsprzedać szynk chrześcijaninowi. Do zagadnienia tego powrócono 37 lat później. Wydaje się jednak, że zarządzenie z 1676 r. skierowane było przede wszystkim do szynkarzy

¹⁶² Michałowska-Mycielska 2014: 136.

¹⁶³ Sosis 1928: 19; Michałowska-Mycielska 2014: 135.

¹⁶⁴ Sosis 1928: 53.

w miastach i miasteczkach. Postanowiono, że również osoby, które nie są głównymi arendarzami i nie mają wyłączności na szynkowanie w danej miejscowości, mogą z pomocą chrześcijanina prowadzić sprzedaż, ale tylko pod warunkiem, że będzie się ona odbywać albo poza ich domem (miejscem zamieszkania), albo w osobnym pokoju, do którego nie będą wchodzić w czasie świąt¹⁶⁵. Zalecano także, by Żyd arendarz dbał o to, aby chłopci nie pracowali na jego rzecz w soboty i inne święta żydowskie¹⁶⁶.

We wcześniejszych badaniach zwracano uwagę na postępujący kryzys tradycyjnego prawa chazaki. W większości odnoszono się do zezwoleń dotyczących arendarzy dóbr i dochodów. O tym, że chazaka tego typu nie funkcjonuje dobrze dowiadujemy się już z zarządzeń Waadu wydawanych w latach dwudziestych i trzydziestych XVII w. Skarżono się wówczas, że nie służą one ochronie najmniej zamożnych, lecz wzmocnieniu przedstawicieli wąskiej, zamożnej elity. Problem ten poruszano także w responsach rabinackich oraz publicystyce żydowskiej¹⁶⁷.

W drugiej połowie XVII i w XVIII w. do kryzysu prawa chazaki przyczyniły się także warunki zewnętrzne. Zmiana struktury dochodów z majątków ziemskich, wzrost znaczenia propinacji w budżetach dóbr magnackich i królewskich spowodował, że właściciele lub raczej reprezentujący ich urzędnicy dominialni, licząc na większe zyski, chętnie podsycali konkurencję między Żydami. Zdawano sobie sprawę z funkcjonowania systemu chazak i starano się go wyeliminować, ponieważ uważano, że ma niekorzystny wpływ na finanse dóbr. Podstawową metodą, stosowaną nie tylko w dobrach prywatnych, ale także w królewskich, było ograniczanie prawa kahałów do wydawania chazak¹⁶⁸. Często zdarzało się, że na decyzje o wydaniu zezwolenia dla swoich protegowanych wpływ mieli magnaccy patroni. Wiele sporów dotyczących tego wewnętrznego prawa żydowskiego rozstrzygano

¹⁶⁵ Katz 1989: 96; Sosis 1928: 59.

¹⁶⁶ Katz 1989: 101.

¹⁶⁷ Aleksandrow 1930; Rosman 2005: 148–150; Teller 2016: 119.

¹⁶⁸ LVIA, SA, 2438, „Dekret kontumacyjny w sprawie p. Fleminga z niewiernymi Żydami grodzieńskimi”, 17 IX 1748; por. Bierszadski 1883: 32.

w sądach chrześcijańskich¹⁶⁹. Dotychczas podkreślano również, że chazaki stały się najważniejszym źródłem dochodów coraz bardziej zadłużonych kahałów¹⁷⁰.

Prawo chazaki regulowało również działalność kupców żydowskich. Przywilej wolnego handlu (chazaka na działalność kupiecką) obowiązywał tylko na terenie macierzystej gminy, był integralną częścią obywatelstwa gminnego. Prawa handlowe nietewskich kupców żydowskich były znacznie ograniczane¹⁷¹. Mogli oni zawierać transakcje jedynie w czasie targów i jarmarków, zwracano uwagę, aby po ich zakończeniu nie przedłużali pobytu na terenie WKL. Szczególnie surowo ograniczano kontakty żydowskich przybyszów z kupcami chrześcijańskimi. Zakazywano także posyłania do WKL towarów w komis¹⁷².

Obywatelstwo gmin głównych obowiązywało nie tylko w samym mieście, ale także we wszystkich miasteczkach i osiedlach należących do okręgu gminy głównej. Oznaczało to, że kupcy brzescy, grodzieńscy, pińscy, wileńscy, a od połowy XVII w. także słuccy, mieli prawo bez ograniczeń prowadzić handel także na terenie mniejszych miejscowości należących do ich okręgów¹⁷³. Zasada wzajemności obowiązywała tylko obywateli pozostałych gmin głównych. Natomiast na Żydów pochodzących z mniejszych miejscowości nakładano znaczne restrykcje. Wszyscy żydowscy kupcy przybywający do gmin głównych mieli prawo

¹⁶⁹ AGAD, AR XV, t. 4, s. 9–13, Dekret w sprawie z Żydem Szmojłowiczem, 9 I 1728; AGAD, AR XV, t. 4, s. 431, Rota juramentów arendarzy michlińskiego i zanierzeńskiego, 4 I 1757; AGAD, AR XXIII, t. 34, p. 2, s. 43–47, Kontrakt na arenę generalną kopylską, 30 VII 1742; LVIA, f. 1280, op. 1, s. 2070, „Dekret oczywisty w sądach komisarskich w sprawie Szapszaja Dawidowicza z Pejsachem Aronowiczem”, 19 XI 1717; LVIA, SA, 4573, k. 132, „Akt juramentu Żyda Mejera Mojżeszowicza”, 12 III 1741.

¹⁷⁰ Rosman 2005: 148; Teller 2016: 119.

¹⁷¹ Jako obcych traktowano wszystkie osoby nie pochodzące z WKL, w tym także Żydów koronnych; zob. Sosis 1928: 28; Rabinovitz 1945: 75; Michałowska-Mycielska 2014: 112–113.

¹⁷² Gomer 1930: 43; Wischnitzer 1951: 168; Michałowska-Mycielska 2014: 113.

¹⁷³ Na temat podziałów terytorialnych w ramach Waadu litewskiego zob. Michałowska-Mycielska 2014: 38–55.

dokonywać transakcji jedynie z Żydami, surowo zakazywano kontaktów z kupcami nieżydowskimi. Ograniczano także czas, w którym obcy kupcy mogli prowadzić interesy w gminach głównych, w każdej z nich obowiązywały różne zasady. Niektóre z gmin wprowadzały też ograniczenia w asortymencie towarów dozwolonych do obrotu przez takie osoby. Szczególnie ostre restrykcje nakładano na obcych bankrutów¹⁷⁴.

Geneza tak szerokich praw obywateli gmin głównych była bardzo złożona. Na pewno znaczący był układ sił w litewskim Waadzie. Gminy główne odgrywały najważniejszą rolę, ich przedstawiciele w dużym stopniu wpływali na treść zarządzeń wydawanych przez Waad. Nie dziwi zatem, że miejscowi kupcy dbali o własne interesy. Jak podkreślał Izrael Sosis, Waad dbał przede wszystkim o zamożnych kupców hurtowników¹⁷⁵.

Jednak uprawnienia obywateli gmin głównych można analizować także przez pryzmat rozwoju osadnictwa żydowskiego w WKL. Większość gmin litewskich powstałych w XV lub XVI w. była zakładana przez osadników pochodzących z największych miast. W tym kontekście najbardziej aktywni byli Żydzi brzescy, których ekspansja widoczna była przede wszystkim w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII w. Osadnicy z Brześcia założyli wiele mniejszych gmin na terenie powiatu i województwa brzeskiego, ale także niektóre gminy w miejscach bardziej oddalonych – najlepszym przykładem jest Słuck¹⁷⁶. Można przypuszczać, że ze względu na koneksje rodzinne kupcy pochodzący z gmin-matek mieli szczególne prawa w mniejszych miejscowościach. Ukształtowane w ten sposób prawo zwyczajowe zostało następnie usankcjonowane zarządzeniem przyjętym na pierwszym posiedzeniu Waadu w 1623 r.

Kolejnym aspektem, który należy wziąć pod uwagę, jest stosunek żydowskich kupców do chrześcijan. Gminy główne znajdowały się w dużych miastach, czyli funkcjonowały w warunkach silnej konkurencji

¹⁷⁴ Sosis 1928: 28; Michałowska-Mycielska 2014: 46. Na temat zbiegów bankrutów zob. Michałowska-Mycielska 2014: 140–147.

¹⁷⁵ Sosis 1928: 29.

¹⁷⁶ Cieśla 2010: 234–238.

między Żydami a chrześcijanami. W ośrodkach tych działalność żydowskich kupców była znacznie ograniczana. Wydaje się, że niektóre restrykcje znajdują odzwierciedlenie w zarządzeniach Waadu. Jest to szczególnie widoczne na przykładzie gminy wileńskiej. Wielokrotnie opisywano już rozporządzenie Waadu z 1634 r., w którym po raz kolejny szczegółowo zdefiniowano prawa obcych kupców żydowskich przyjeżdżających do Wilna, ograniczając znacznie ich możliwości handlowe¹⁷⁷. Zakazano im działalności na rynku hurtowym, wprowadzono obostrzenia w obrocie pewnymi towarami oraz nałożono restrykcje na kontakty z miejscowymi kupcami chrześcijańskimi¹⁷⁸. Zwraca uwagę fakt, że zarządzenie to wydano rok po opisywanym powyżej wyroku sądu asesorskiego, kończącym konflikt między żydowskimi i chrześcijańskimi mieszczanami, i układającym na nowo żydowsko-chrześcijańskie stosunki handlowe w mieście. Zarządzenie Waadu, podobnie jak zasady wprowadzone na mocy wyroku sądowego, miało obowiązywać przez dziesięć lat.

Zdarzało się, że Waad przyjmował zarządzenia dotyczące funkcjonowania obcych kupców w niektórych większych miastach, niebędących jednak gminami głównymi. Wśród nich można wymienić regulacje dotyczące Mińska, w 1634 r. ustalono, że obcy kupcy przyjeżdżający do miasta muszą wносить określoną opłatę na rzecz miejscowego kahału¹⁷⁹.

Waad litewski kilkakrotnie wypowiadał się na temat żydowskiego handlu obnośnego. W tym kontekście zwracano szczególną uwagę na pracę kobiet. W 1628 r. zadekretowano, że samotne kobiety mają prawo prowadzić handel obnośny jedynie w towarzystwie dwóch mężczyzn – młodego chłopca i żonatego mężczyzny. Zarządzenie to motywowano bezpieczeństwem kobiet oraz prawem religijnym¹⁸⁰. Zakaz prowadzenia handlu obnośnego przez kobiety został powtórzony

¹⁷⁷ Sosis 1928: 29; Gomer 1930: 42; Schiper 1937: 144–145; Michałowska-Mycielska 2014: 113.

¹⁷⁸ Michałowska-Mycielska 2014: 113; tłum. uchwały Waadu: Schiper 1937: 144–145.

¹⁷⁹ Michałowska-Mycielska 2014: 114.

¹⁸⁰ Sosis 1928: 53–54; Michałowska-Mycielska 2014: 177–178.

w 1751 r., jednak, jak podkreśla Jacob Katz, w przypadku tej uchwały wyraźnie widać, że motywacja religijna ustąpiła miejsca czysto ekonomicznej. Zarządzenie to może być interpretowane jako próba usunięcia niewygodnej konkurencji¹⁸¹. Pomimo stosowania retoryki religijnej i deklarowanej troski o kobiety wykonujące tak niebezpieczny zawód, w tekście koncentrowano się przede wszystkim na ustaleniu dokładnych reguł konfiskaty towarów rozprowadzanych przez Żydówki¹⁸². Rafał Mahler porównując uchwały z lat 1628 i 1751, zwracał uwagę, że w pierwszej z nich pod pewnymi warunkami dopuszczano pracę kobiet, w kolejnej zaś handel obnośny kobiet został zakazany całkowicie. Jako przyczynę badacz wskazał rosnącą konkurencyjność żydowskich handlarek obnośnych¹⁸³. Analizując te zarządzenia, warto także zastanowić się nad kwestią, do jakiego stopnia na ich ogłoszenie wpłynęły konflikty między mieszczanami chrześcijanami a Żydami w Wilnie. Szczegółowo opisywałam je w pierwszym podrozdziale. W tym miejscu przypomnę tylko, że w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII w. działalność tzw. tandetników w mieście wywoływała spory między kahałem a magistratem.

Zarządzenia Waadu odnoszą się także do wielu innych obszarów działalności żydowskich przedsiębiorców. Ich cechą charakterystyczną jest to, że dotyczyły problemów wywołujących największe kontrowersje między przedstawicielami obu religii. Regulując sprawy sporne, kierowano się przede wszystkim dobrem wspólnoty i starano się zapobiec konfliktom. W tym kontekście doskonałym przykładem są powtarzające się nakazy stosowania uczciwych miar i wag¹⁸⁴.

W zarządzeniach Waadu szczegółowo regulowano zasady współpracy gospodarczej żydowsko-chrześcijańskiej. Niezależnie od jej rodzaju, na Żydów nakładano obowiązek uzyskania zezwolenia albo od miejscowego kahału, albo od władz Waadu. Osoby, które go nie

¹⁸¹ Katz 1993: 29.

¹⁸² Sosis 1928: 53–54; Michałowska-Mycielska 2014: 177–178.

¹⁸³ Mahler 1946: 267–268.

¹⁸⁴ Waad wypowiedział się także na temat spekulacji monetą oraz handlu niekończącym mięsem; zob.: Sosis 1928: 40; Michałowska-Mycielska 2014: 139.

uzyskały, były surowo karane, groziło im nawet odebranie obywatelstwa gminnego. Żydów działających na własną rękę uważano za nieuczciwych i niesolidnych partnerów w interesach, przed którymi należy ostrzec chrześcijańskich kontrahentów¹⁸⁵. Szczegółowo regulowano także zasady zaciągania kredytów u chrześcijan, konkurowania z nimi o kontrakty na arendy, zawierania spółek kupieckich. Normowano również sposób zatrudniania przez Żydów chrześcijańskiej służby. Zasadniczo we wszystkich tych zarządzeniach starano się wprowadzić rozwiązania, które pozwalałyby uniknąć wszelkich sytuacji konfliktowych¹⁸⁶.

Waad litewski zdecydowanie w najmniejszym stopniu ingerował w pracę rzemieślników żydowskich. Wynikało to ze specyficznej struktury zawodowej Żydów litewskich. Rzemieślnicy żydowscy byli w WKL grupą mało liczną, pracowali jedynie w kilku profesjach (o czym szerzej poniżej, w kolejnych rozdziałach). Waad wypowiedział się niemal wyłącznie na temat pracy rzeźników i krawców, czyli profesji, które przy produkcji musiały przestrzegać zasad judaizmu. Najbardziej restrykcyjnie starano się kontrolować rzeźników. Wszyscy, którzy chcieli podjąć tego typu pracę w danej gminie, musieli otrzymać pisemne zezwolenie od rabina, co najmniej raz w tygodniu kontroli podlegały ich noże, raz do roku musieli zdać przed miejscowym rabinem egzamin z zasad koszerności¹⁸⁷.

Mniejsze restrykcje nakładano na pracę krawców, choć zarządzenia przypominające o obowiązku przestrzegania prawa religijnego (szatnez) wydawano bardzo często. Przypominano o zakazie łączenia materiałów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego, nakazywano kupowanie nici od Żydów, którzy zaświadczaali, że byli obecni przy ich przedzeniu. Wprowadzenie nowych, nieznanych materiałów należało poprzedzić uzyskaniem zgody od miejscowego rabina¹⁸⁸. Na pracę

¹⁸⁵ Sosis 1928: 38–39.

¹⁸⁶ Michałowska-Mycielska 2014: 178–182. Ograniczenia dotyczące współpracy Żydów z chrześcijanami wprowadzały także regularnie zarządzenia kahalne; por. Hundert 2007a: 75–77.

¹⁸⁷ Michałowska-Mycielska 2014: 162.

¹⁸⁸ Michałowska-Mycielska 2014: 163.

żydowskich krawców wpływały także tzw. ustawy antyzbytkowe, czyli zarządzenia ograniczające luksusową konsumpcję i stroje. Ich celem było uniknięcie nadmiernego wydawania pieniędzy przez podatników oraz ostentacji bogactwa, co mogłoby wywoływać konflikty z chrześcijanami. Skutkiem ubocznym było zaś to, że zakazywano krawcom produkcji ubrań z drogich materiałów (m.in. aksamitu, adamaszku czy ozdabianych drogimi kamieniami lub kruszcami)¹⁸⁹.

* * *

Działalność gospodarcza Żydów w WKL była szczegółowo opisana w przywilejach królewskich, magnackich oraz zarządzeniach Waadu. Żydowscy arendarze, kupcy i rzemieślnicy w swojej pracy musieli przestrzegać praw religijnych, zarządzeń Waadu litewskiego oraz reguł ustalonych w przywilejach i ugodach między nimi a mieszczanami chrześcijanami.

Ogólne prawa zapisane w przywileju generalnym zazwyczaj ulegały zmianom. Obowiązujące zasady były wynikiem negocjacji i walki prowadzonej najczęściej w sądach różnych instancji. Wprowadzane modyfikacje nie były uniwersalne, zazwyczaj co kilkanaście lub kilkadziesiąt lat próbowano renegocjować podstawowe prawa Żydów. Ograniczenia zależały zaś od ogólnej sytuacji społeczno-politycznej, wymierzone były w różne grupy zawodowe i społeczne. Widoczne są znaczne różnice między poszczególnymi ośrodkami.

Zarządzenia Waadu litewskiego miały przede wszystkim na celu dostosowanie praw religijnych do stosowanej praktyki, starano się także jak najlepiej przygotować żydowskich przedsiębiorców do działalności wśród chrześcijan. Kierowano się przede wszystkim dobrem całej wspólnoty.

Zakres żydowskich praw gospodarczych w miastach zależny był od siły i możliwości chrześcijańskiego mieszczaństwa. Mniej istotny był fakt, do kogo należało dane miasto. W ośrodkach legitymujących się prawem magdeburskim, których mieszkańcy byli dobrze zorganizowani

¹⁸⁹ Sosis 1928: 72; Michałowska-Mycielska 2014: 166–167.

i potrafili walczyć o swoje prawa, udawało się znacznie ograniczyć działalność żydowskich kupców, rzemieślników i szynkarzy. Rozwiązania, które starano się wprowadzić, miały odseparować chrześcijan i Żydów. Działalność tych ostatnich próbowano zredukować jedynie do ich wspólnoty. Ingerowano w asortyment oferowanych przez kupców produktów, zakazując najczęściej obrotu towarami najważniejszymi w eksporcie i imporcie WKL, limitowano czas i obszar, w którym wolno było prowadzić interesy. Rzemieślnikom zaś zakazywano wykonywania wielu zawodów.

Najbardziej liberalne prawo dotyczyło arend. Trzeba podkreślić, że w WKL w pierwszej połowie XVII w. nie obowiązywał oficjalny zakaz angażowania się w arendy dochodów państwowych. Działalność żydowskich mytników, celników i poborców podatkowych wspierały także władze Waadu litewskiego.

ROZDZIAŁ II

Dzierżawcy, arendarze, karczmarze i mytnicy. Zaangażowanie Żydów w arendy dóbr i dochodów

Terminem „arendy” lub „dzierżawy” określa się „umowę pozwalającą dzierżawcy (arendator, arendarz) użytkować przez czas oznaczony lub nieoznaczony cudzą nieruchomości albo prawo (np. poboru podatków, ceł, mostowego) i pobierać z nich dochody w zamian za określony czynsz w pieniądzu bądź też w produktach”¹. Arendy dochodów, podatków czy nawet całych majątności to najważniejszy obszar działalności gospodarczej Żydów w dawnej Rzeczypospolitej. We wcześniejszych badaniach zwracano uwagę, że w źródłach osiemnastowiecznych określenia Żyd i arendarz traktowano jako synonimy. Żyd arendarz to także jedna z najbardziej charakterystycznych postaci w literaturze pięknej i publicystyce².

Żydowski arendarze najczęściej współpracowali ze szlachtą i magnaterią. W pewnym stopniu byli obecni także w tzw. dobrach królewskich, niewiele jednak wiadomo o skali tej aktywności. Dotychczas zdania badaczy w tej kwestii były podzielone. Jakub Goldberg przekonywał, że Żydzi niechętnie przejmowali arendy w dobrach królewskich, ponieważ współpracując ze skarbem państwowym, byli pozbawieni protekcji magnackiej³. Judith Kalik dowodziła natomiast, że w dobrach królew-

¹ EHGP 1981 (1): 152.

² Rosman 2005: 132; Goldberg 1993b: 212.

³ Goldberg 1990: 192–193.

szych współpracowano z Żydami wyjątkowo często, ponieważ w tym obszarze nie było w ogóle konkurencji chrześcijańskiej⁴. Różne opinie badaczy wynikają przede wszystkim z kiepskiego stanu zachowania źródeł pochodzących z dóbr królewskich. Przeanalizowany przeze mnie materiał, choć rozproszony i dość fragmentaryczny, pokazuje, że zaangażowanie Żydów w arendę dochodów z dóbr królewskich było znaczne.

Żydowski arendarze pracowali także w majątkach należących do wspólnot religijnych – przede wszystkim Kościoła katolickiego. W WKL dochodziło też do współpracy z Cerkwią prawosławną oraz Zborami protestanckimi. Jednak, jak podkreślano we wcześniejszych badaniach, jej skala była niewielka⁵. Pewna grupa Żydów zajmowała się również arendą dochodów państwowych, czyli przede wszystkim ceł/myt oraz czopowego i szelężnego. W WKL w epoce wczesnonowożytnej Żydzi obok arend dochodów angażowali się również w całościową dzierżawę dóbr⁶.

Niezależnie od charakteru własności dóbr, umowy podpisywane z Żydami były bardzo podobne. Przedmiotem kontraktów były zazwyczaj: opłaty związane z produkcją i wyszynkiem alkoholu, dochody

⁴ Kalik 1995: 20.

⁵ Judith Kalik w badaniach dotyczących całej Rzeczypospolitej podkreślała, że w obszarze kontaktów ekonomicznych między Żydami a Kościołem katolickim najważniejszą rolę odgrywało udzielanie kredytów gminom żydowskim przez instytucje kościelne, znacznie mniejsze znaczenie miała zaś współpraca przy arendzie dochodów z majątków oraz w handlu czy rzemiośle; Kalik 1998: 211–246. Teza ta pośrednio znajduje potwierdzenie w badaniach Wioletty Pawlikowskiej-Butterwick, opartych na materiałach litewskich, która – choć stara się udowodnić szeroki zakres kontaktów ekonomicznych łączących kapitułę wileńską z litewskimi Żydami także w sferze arend – to na potwierdzenie tegoż przytacza tylko jeden przykład umowy na arendę zawarty między kapitułą a ochrzczonym Żydem (sic!), pozostałe cytowane przez nią za literaturą przedmiotu przykłady dotyczą dóbr prywatnych należących do poszczególnych duchownych, a nie do instytucji kościelnych; Pawlikowska-Butterwick 2013: 99–100. Na temat współpracy z Cerkwią prawosławną zob. Kalik 2003.

⁶ W dalszych rozważaniach terminu „arendą” używam w odniesieniu do dochodów z dóbr, natomiast „dzierżawę” na określenie pełnej arendy kompleksów dóbr. Zdaję sobie sprawę, że taki podział jest obcy językowi źródeł XVII i XVIII w., w których obydwa terminy były używane wymiennie, pozwala jednak na zachowanie klarowności wywoду.

z miast, młynów, stawów. Arendowano zarówno pojedyncze karczmy, jak i dochody z całych kompleksów dóbr, tzw. arendy generalne stały się szczególnie częste w XVIII w. Kontrakty na arendy generalne oraz umowy dotyczące pojedynczych karczem miały podobną postać. W obydwu przypadkach arendarzom przekazywano prawo do korzystania z monopolu szlacheckiego. Jednak różnice w nakładanych na Żydów obowiązkach i przywilejach, a także pozycji społecznej i finansowej arendarzy generalnych oraz karczmarzy i szynkarzy były znaczne.

Poniżej przedstawię zaangażowanie Żydów w arendy dochodów i dóbr w WKL. Interesowali mnie zarówno Żydzi działający w dobrach prywatnych, jak i współpracujący ze skarbem królewskim i aparatem państwowym. Najpierw przedstawię analizę statystyczną omawianego zagadnienia, co pozwoli znaleźć odpowiedź na pytanie o odsetek Żydów zajmujących się arendą wśród czynnych zawodowo Żydów oraz umożliwi porównanie wielkości tej grupy z chrześcijanami arendarzami. Następnie zmienię nieco perspektywę badawczą i przyjrę się konkretnym arendarzom. W kolejnych podrozdziałach interesować mnie będą warunki współpracy z właścicielami dóbr, a także codzienność pracy żydowskich arendarzy generalnych, arendarzy dochodów państwowych oraz karczmarzy i szynkarzy. Moim celem jest zwrócenie uwagi na zróżnicowanie wewnętrzne środowiska arendarzy żydowskich oraz pokazanie sposobu ich funkcjonowania w ramach społeczności chrześcijańskiej.

Żydowskie arendy – ujęcie statystyczne

Brak źródeł poważnie utrudnia ukazanie skali żydowskiego zaangażowania w arendy w perspektywie statystycznej. Inwentarze miast i miasteczek mogą stanowić podstawę do pewnych uogólnień dotyczących sytuacji w danych ośrodkach, niejakie informacje zawierają także taryfy pogłównego żydowskiego z 1764/1765 r., natomiast rozproszone po archiwach magnackich kontrakty na arendy i dzierżawy nie dają podstawy do wyciągnięcia wniosków statystycznych.

Druga połowa XVI i początek XVII w. to okres wzmożonej urbanizacji WKL. Wiele nowo powstających miasteczek odgrywało znaczącą rolę w obsłudze szlaków komunikacyjnych. Od początku funkcjonowały tam karczmy, które chętnie oddawano warendę Żydom⁷. Często założenie nowej gminy żydowskiej w tym okresie było związane właśnie z działalnością arendarzy i szynkarzy. W wielu miastach prywatnych pierwsi osadnicy żydowscy to arendarze propinacji, którzy najczęściej sprowadzali się wraz z całymi rodzinami, niejednokrotnie ściągali także swoich dalszych krewnych⁸.

W pierwszej połowie XVII w. arendarze propinacji stanowili największą grupę zawodową wśród Żydów w miastach Wielkiego Księstwa. Zjawisko to widoczne jest zarówno w ośrodkach królewskich, jak i prywatnych. I tak na przykład w radziwiłłowskim Nieświeżu w 1628 i 1629 r. ponad 50% odnotowanych w inwentarzu Żydów zajmowało się produkcją i wyszynkiem alkoholu. Wydaje się, że karczmarze i szynkarze mieli podobne znaczenie w Wilnie – w 1635 r. na terenie dzielnicy żydowskiej czynnych było co najmniej 31 szynków i browarów⁹.

W drugiej połowie XVII w. w niektórych ośrodkach znaczenie szynkarzy i karczmarzy nieco zmalało. Za przykład może posłużyć radziwiłłowski Słuck. Arendarze propinacji byli drugą pod względem liczebności grupą zawodową. W 1683 r. odnotowano w mieście 75 osób zajmujących się produkcją i wyszynkiem alkoholu. Stanowili oni około 25% wszystkich czynnych zawodowo Żydów¹⁰. Tendencja ta była jeszcze silniejsza pod koniec lat osiemdziesiątych tego stulecia. W 1689 r. w mieście odnotowano jedynie 66 żydowskich szynkarzy, którzy stanowili 17% czynnych zawodowo Żydów. Podobnie jak

⁷ Alexandrowicz 2011: 25–31.

⁸ Nadav 2003: 166; Cieśla 2010: 200.

⁹ AGAD, AR XXV, 2666, „Inwentarz zamku, miasta, dworu, folwarków, ziemian, bojar wszytkiej włości”, 1628 i 1629; LVIA, SA, 4761, s. 1211–1214, „Akt ekstraktu zapisu rewersalnego przyznanego od magistratu wileńskiego Żydom wileńskim”, 8 XI 1749.

¹⁰ AGAD, AR XXV, 3834/1, Inwentarz Słucka, 1683.

sześć lat wcześniej była to druga pod względem liczebności żydowska grupa zawodowa¹¹.

Dla XVII w. dobrze poświadczone źródłowo jest zaangażowanie Żydów w arendy dochodów państwowych. Jednak ze względu na specyfikę i stan zachowania źródeł skarbowych bardzo trudno przedstawić jakiegokolwiek statystyki. Pewne jest jednak, że współpracownicy skarbu państwowego stanowili niewielką, ale wpływową grupę.

Dla XVII w. nie zachowały się żadne źródła ukazujące zaangażowanie Żydów w arendy na obszarze wiejskim. Rozproszone w różnych inwentarzach dane informują o pojedynczych osobach czy rodzinach mieszkających na wsiach. W starszej historiografii osadnictwo to łączono z działalnością faktorów magnackich i królewskich, którzy dzierżawili całe kompleksy dóbr i równocześnie osadzali swoich pracowników na wsiach¹². Dotychczas zakładano, że angażowanie się Żydów w arendy wiejskie było typowe dla drugiej połowy XVII i XVIII w. Jednak brak ilustrujących ową kwestię źródeł nie pozwala na potwierdzenie tej tezy.

Nieco lepiej zachowany osiemnastowieczny materiał źródłowy pozwala trochę dokładniej zilustrować zaangażowanie Żydów w propinację w miasteczkach prywatnych. Szczegółowej analizie poddałam kilkanaście inwentarzy pochodzących z dóbr radziwiłłowskich (zob. tab. 1). Między poszczególnymi ośrodkami obserwujemy spore różnice. Odsetek Żydów zajmujących się arendami propinacyjnymi wahał się od 14 do 40%. Najmniej żydowskich szynkarzy i karczmarzy odnotowano w miasteczkach (np. Bielica, Kopyl). Względnie niewielu Żydów angażowało się w propinację również w miastach położonych przy ważnych drogach handlowych i w których większość mieszkańców wykonywała zawody handlowe (Słuck).

Dla drugiej połowy XVIII w. zaangażowanie Żydów w arendy na obszarach wiejskich można przedstawić nieco bardziej szczegółowo. Danych dostarczają taryfy pogłównego żydowskiego z 1764/1765 r. W tym okresie około 40% Żydów w WKL mieszkało na wsiach.

¹¹ AGAD, AR XXV, 3835/1, Inwentarz Słucka, 1689.

¹² Sosis 1926: 12.

Tabela 1. Zaangażowanie Żydów w arendy propinacyjne w miasteczkach prywatnych¹³

Miasto	Rok	Procent Żydów zajmujących się propinacją
Nieśwież	1758	40
Krzyczew	1747	50
Kamieniec	1743	30
Bielica	1696	23
Kopyl	1750	25
Słuck	1750	14

Ich odsetek był znacznie wyższy niż w Koronie¹⁴. Nie można założyć, że wszyscy Żydzi mieszkający na wsiach zajmowali sięarendą, najnowsze badania Judith Kalik pokazały, że struktura zawodowa żydowskich mieszkańców wsi w Koronie była zróżnicowana¹⁵. Jednak zachowany materiał źródłowy nie pozwala na przedstawienie szczegółowych danych liczbowych, w większości nie zanotowano bowiem wykonywanej przez nich profesji. Przykłady pojedynczych powiatów pokazują jednak, że arendarze stanowili największą grupę zawodową wśród Żydów wiejskich. Na przykład w powiecie brzeskim prawie 70% Żydów, których zawód został określony, zajmowało sięarendą dochodów¹⁶.

O dominacji Żydów nad chrześcijanami w sektorze arend – przede wszystkim jeżeli chodzi o produkcję i sprzedaż alkoholu – pisano już wiele. Zazwyczaj wnioski wysnuwano na podstawie źródeł narracyjnych

¹³ AGAD, AR XXV, 188, Inwentarz Bielicy i folwarku Zblan, 10 XI 1698; tamże, 1621, Inwentarz starostwa kamienieckiego, 1743; tamże, 1936, Inwentarz starostwa krzyczewskiego, III 1747, tamże, 2675/2, Inwentarz Księstwa Nieświeskiego z folwarkami, 1758; Teller 2016: 45–48 (Słuck i Kopyl).

¹⁴ Według danych Rafała Mahlera w 1764 r. 27% żydowskiej ludności Korony mieszkało w ośrodkach wiejskich, choć zjawisko to występowało nierównomiernie na całym badanym przez niego obszarze – w niektórych województwach odsetek Żydów wiejskich sięgał ponad 50%, w innych nie odnotowano ich w ogóle; Mahler 1958: 54; zob. też Cieśla 2015b: 235–238.

¹⁵ Kalik 2006: 340.

¹⁶ Cieśla 2015b: 240.

lub analizy kontraktów arendownych. Trudno bowiem w tym zakresie o jakiegokolwiek dane statystyczne. Zachowany materiał źródłowy pozwala jedynie na liczbowe przedstawienie zaangażowania Żydów w propinację miejską oraz do pewnego stopnia w arendę dochodów państwowych.

W większości miast i miasteczek Żydzi znacznie dominowali wśród karczmarzy i szynkarzy. Zjawisko to doskonale ilustruje przykład radziwiłłowskiego Słucka. Przewaga żydowska wśród karczmarzy i szynkarzy była usankcjonowana już na poziomie uregulowań prawnych. W 1660 r. na posiedzeniu sesji miejskiej „postanowiono aby 10 karczem było żydowskich a 6 chrześcijańskich”¹⁷. Przewagę żydowską potwierdzają również dane statystyczne. W drugiej połowie XVII w. Żydzi stanowili 80%, a 1750 r. 78% wszystkich producentów i sprzedawców alkoholu w mieście¹⁸. Dominacja żydowska wśród szynkarzy i karczmarzy była jeszcze bardziej widoczna w niektórych miastach królewskich. W pierwszej połowie XVIII w. w Brześciu czynnych było 46 szynków miejskich, wszystkie były prowadzone przez Żydów¹⁹.

Nieco inaczej wyglądała pozycja arendarzy wiejskich. W tym zakresie trudno o jakiegokolwiek dane liczbowe. Warto podkreślić widoczną różnicę między stuleciami XVII i XVIII. Wydaje się bowiem, że Żydzi w XVII w. – szczególnie w pierwszej połowie – w mniejszym stopniu angażowali się w arendę dochodów poza miastami. Wówczas aktywnych było jeszcze wielu chrześcijańskich arendarzy. Natomiast w XVIII w. Żydzi zaczęli dominować w arendach wiejskich karczem oraz mniejszych kompleksów dóbr. Dla XVII w. mogę przywołać przykład księgi rachunkowej dotyczącej spraw finansowych radziwiłłowskich dóbr Bielica z lat 1638–1681. Pierwsze kontrakty podpisywane z Żydami pochodzą z tych dobrach z lat sześćdziesiątych XVII w., wszystkie

¹⁷ AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 1, s. 349, Protokół sesji miejskiej, 27 III 1660. O regulacji tej następnie przypomniał w 1666 r. Bogusław Radziwiłł; AR XXIII, t. 154, p. 5, 220, Deklaracja księcia Bogusława Radziwiłła, 25 X 1666.

¹⁸ AGAD, AR XXV, 3835/1, Inwentarz Słucka, 1689; tamże, 3837, Inwentarz Słucka, 1750.

¹⁹ AGAD, ARP 182, Spis szynkarzy w Brześciu, b.d.

wcześniejsze zawierane były z chrześcijanami. Zwraca uwagę także fakt, że nawet w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dochody z niektórych karczem były jeszcze przekazywane chrześcijanom²⁰.

Wydaje się, że sytuacja wyglądała zupełnie inaczej w kolejnym stuleciu. Doskonałą ilustracją jest tutaj zbiór kontraktów na arendy dochodów propinacyjnych z poszczególnych kluczy oraz folwarków należących do tzw. ekonomii brzeskiej. Zachowane dokumenty pochodzą z lat dwudziestych i trzydziestych XVIII w. Przewaga Żydów była wówczas ogromna, podpisano z nimi ponad 96% kontraktów²¹.

Znaczny wzrost zaangażowania Żydów w arendy dochodów w XVIII w. miał wiele przyczyn. Żydzi byli najlepiej wykwalifikowani do przejmowania tego typu obowiązków. W starszych badaniach podkreślano, że o ich umiejętnościach decydowała przede wszystkim pełna alfabetyzacja tej grupy²². Ostatnio Adam Teller słusznie zauważył, że argument ten nie jest do końca trafny, gdyż większość Żydów posługiwała się w piśmie jedynie językami żydowskimi (jidysz i hebrajskim). Umiejętności te pomagały w prowadzeniu codziennych interesów (spisywaniu rejestrów, zapisywaniu długów), mniej były jednak przydatne we współpracy z chrześcijanami²³. Ważniejsze było doświadczenie w pracy i proste umiejętności w zakresie ekonomii. Żydzi od początku swojej obecności w WKL zajmowali się arendą dochodów²⁴. Dzięki temu nabywali odpowiednie umiejętności, które były przekazywane kolejnym pokoleniom. Większość młodych Żydów „terminowała” w przedsiębiorstwach ojców. O wadze tego czynnika przekonują badania nad systemem zarządu dóbr magnackich, przy nawiązywaniu współpracy najważniejsze było bowiem doświadczenie. Ponadto przekazanie arendy Żydom uważano za bezpieczne także

²⁰ AGAD, AR XXIII, t. 43, p. 3, s. 513–598, Kopia rozporządzeń administracyjnych dóbr Bielica, 1638–1681.

²¹ AGAD, ARP 206, Zbiór kontraktów na arendy propinacyjne z ekonomii brzeskiej, 1723–1727.

²² Baron 1976: 265–273.

²³ Teller 2016: 189.

²⁴ Na temat struktury zawodowej w XV–XVI w. zob. Bierszadzki 1883: 244–246.

z tego względu, że w przeciwieństwie do chrześcijan Żydzi raczej nie nadużywali alkoholu²⁵. Ważne były również czynniki zewnętrzne, to znaczy zmiany ekonomiczne powodujące znaczny wzrost znaczenia dochodów z arend w budżetach dóbr magnackich²⁶. Proces ten zbiegł się także ze znacznym wzrostem liczby Żydów mieszkających w WKL.

Nieco bardziej szczegółowo można opisać pozycje Żydów wśród dzierżawców dochodów państwowych. W statystycznym obrazie struktury zawodowej współpracownicy skarbu nie stanowili znaczącej grupy. Zajęciem tym trudnili się nieliczni przedstawiciele elit finansowych. Jednak ich pozycja była zupełnie inna, jeżeli będziemy ją analizować na tle wszystkich współpracowników skarbu. W niektórych okresach Żydzi wyraźnie dominowali nad chrześcijanami. Wśród celników i mytników zjawisko to było szczególnie widoczne na przełomie XVI i XVII w. I tak na przykład na szesnaście kontraktów o arendę myt podpisanych przez Lwa Sapiechę w początkach XVII w. partnerem piętnastu był Żyd, a ten, w którym głównym arendarzem był chrześcijanin, Żydzi arendowali od tegoż²⁷. Sto lat później Żydzi odgrywali nadal ważną rolę wśród dzierżawców, mimo że – jak się wydaje – ich znaczenie nieco zmalało. W 1670 r. w procesie o zaległości we wpłacaniu cła do skarbu zostało oskarżonych 24 arendarzy komór celnych z całego obszaru WKL, wśród oskarżonych tylko sześć osób nie było Żydami²⁸.

Nieco inaczej kształtowała się współpraca Żydów ze skarbem w zakresie arendy podatków od alkoholu. Dominacja żydowska w tym obszarze nie była tak ewidentna. Jednak należy pamiętać, że podatki te były arendowane na poziomie lokalnym i dlatego zachowało się mniej źródeł. Wiadomo, że w latach 1659–1661 Żydzi administrowali czopowym w ośmiu powiatach, a w okresie 1661–1663 – w siedmiu. Pod koniec lat sześćdziesiątych zaangażowanie Żydów w bezpośrednią

²⁵ Degiel 2009: 67.

²⁶ Kula 1983: 152–153; por. też szczegółowe wyczerpanie dotyczące majątków w WKL: Augustyniak 2001: 68; Topolska 1969: 135–139.

²⁷ Mahler 1946: 111.

²⁸ ML 360, k. 797v–799v, „Kontumacyja Drzewieckiemu skarbnemu lubelskiemu na Żydów celnych cła starego WKsL”, 19 V 1670.

arendę czopowego zaczęło słabnąć, w latach 1671–1676 dwa kahały – brzeski i wileński – podpisały oficjalną umowę ze skarbem, pozostali poborczy pracowali jako podarendarze. Natomiast w drugiej połowie lat siedemdziesiątych (1676–1683) obserwujemy ponownie wzrost zaangażowania Żydów w arendę czopowego. W latach 1676–1678 pracowało czterech oficjalnych arendarzy i jeden podarendarz. Pod koniec lat osiemdziesiątych i w kolejnej dekadzie XVII w. odnotowujemy tylko pojedynczych żydowskich poborców czopowego²⁹.

W podobnym stopniu Żydzi angażowali się również w dzierżawę akcyzy. W latach 1659–1660 byli zatrudnieni jako główni arendarze akcyzy w dziewięciu powiatach WKL, a w jednym pracowali jako subarendarze³⁰. W przypadku arendarzy dochodów państwowych wyraźne są zmiany w czasie, przy czym rozwój jest tutaj odwrotny do tego, który obserwujemy przy zwykłych arendach. Coraz mniejsze zaangażowanie Żydów w arendy dochodów państwowych należy wiązać z jednej strony z zaostrzeniem prawa i wprowadzeniem oficjalnego zakazu³¹, z drugiej zaś ze zmianami gospodarczymi powodującymi, że dzierżawy tego typu stawały się coraz mniej opłacalne.

Żydowscy dzierżawcy i arendarze generalni

Dane statystyczne pokazują, że arenda różnego rodzaju dochodów i dóbr stanowiła najważniejszą gałąź działalności gospodarczej Żydów. Przedstawione powyżej liczby nie odzwierciedlają jednak wewnętrznego zróżnicowania grupy. Znajdują się w niej zarówno dzierżawcy i arendarze dochodów państwowych, arendarze generalni dóbr prywatnych, jak też Żydzi pracujący jako karczmarze i szynkarze na wsiach. Przedstawiciele każdej z grup mieli nieco inne obowiązki, a przede wszystkim różna była ich pozycja majątkowa i społeczna.

²⁹ LVIA, SA, 2318, 3410, 3411, 3413, 3416, 3429, 3439, 3444, 3450, 3452, 3454; VUB, f. 5-D1520/1546; AGAD, AR II, 1578 (rachunki skarbowe i liczby skarbu).

³⁰ LVIA, SA, 2318, 3411 (rachunki skarbowe i liczby skarbu).

³¹ Por. w poprzednim rozdziale o regulacjach prawnych dotyczących arend.

Najmniej liczni, ale równocześnie najzamożniejsi i mający najlepszą pozycję w społeczności tak chrześcijańskiej, jak i żydowskiej byli dzierżawcy dóbr. W WKŁ rzadko powierzano dzierżawę majątków ziemskich Żydom. Cecha ta odróżniała Wielkie Księstwo od wschodnich województw koronnych, w których żydowscy dzierżawcy odgrywali szczególnie w XVI i w pierwszej połowie XVII w. znaczącą rolę³². Niewielkie zaangażowanie Żydów w dzierżawy dóbr miało kilka przyczyn. Wśród nich najważniejsze wydają się czynniki wynikające ze specyficznej struktury społeczeństwa litewskiego. Oddawanie majątków w dzierżawę było jednym z najważniejszych narzędzi budowania faksji magnackiej, czyli tworzenia zaplecza politycznego. Właściciel dóbr, wydzierżawiając część swoich dóbr szlachcie, zyskiwał sojusznika na lokalnej (sejmikowej) arenie politycznej. Dzierżawa była bardzo opłacalna dla szlachty, dla wielu osób była to jedyna możliwość zdobycia kapitałów, które decydowały o dalszej samodzielnej karierze politycznej³³. Aspekt polityczny był wyjątkowo istotny w WKŁ, gdzie obserwujemy większe niż w Koronie rozwarstwienie szlachty³⁴. Możliwość politycznego wykorzystania dzierżaw powodowała, że na tym polu mniej chętnie współpracowano z Żydami.

Żyd jako dzierżawca przejmował na określony czas obowiązki właściciela, czyli dbanie o produkcję rolną, pobór podatków, sprzedaż towarów wytwarzanych w ramach folwarków. W zakresie gospodarczym na Żydów nakładano dokładnie te same obowiązki co na dzierżawców chrześcijan. Ich szczegółowy zakres zależał od profilu gospodarczego i położenia dóbr.

Niektóre z umów były bardzo ogólne, nie precyzowano w nich szczegółowych obowiązków dzierżawcy. „Folwarki ma tego postrzegać, aby nie popadali” – przypominał Aleksander Ludwik Radziwiłł Mojżeszowi Pragierowi, dzierżawcy Korelicz, w połowie XVII w.³⁵

³² Ettinger 1992.

³³ Augustyniak 2001: 68–69; Rachuba 2006: 505; zob. też Ingłot 1931.

³⁴ Augustyniak 2001: 33, 183; Zielińska 1971: 409–410.

³⁵ AGAD, AR XXIII, t. 77, p. 14, s. 1–3, Kontrakt na arendę Korelicz z Żydem nieświeskim Mojżeszem Pragierem, 24 VI 1652.

Natomiast w zawartym kilkadziesiąt lat wcześniej kontrakcie z Pinkasem Samuelowiczem (bratankiem Łazarza Mojżeszowicza) ten sam właściciel podkreślał, że oprócz gruntów ornych i nieornych Żyd się ma także opiekować „wszytkim bydłem rogatym i nierogatym w folwarkach będącym”. Ponadto przekazano mu też dochody z ogrodów, pastwisk oraz puszczy i stawów³⁶. Kontrakty obejmowały również dochody z propinacji oraz myt, opłat targowych, portów rzecznych statków należących do właściciela itp. Zdarzało się, że do dyspozycji żydowskiego dzierżawcy przeznaczony był miejscowy dwór³⁷. Do obowiązków Żyda należało osobiste rozliczenie się z wszystkich podatków państwowych.

Żyd jako dzierżawca nabywał także prawo zwierzchnie w stosunku do wszystkich grup ludności mieszkających na terenie dóbr. Oznaczało to, że miał prawo egzekwować powinności od miejscowej ludności. Aleksander Ludwik Radziwiłł, przekazując Pinkasowi Samuelowiczowi dzierżawę hrabstwa białskiego, w zawartej z nim umowie podkreślał: „z takimi robotami i powinnościami, jako i mnie ten folwark pożytki czynił za dzierżenia mego”³⁸. Żydowskim dzierżawcom podlegali nie tylko chłopci, ale także mieszcianie i Żydzi, którzy w niektórych dobrach mieli obowiązek stawiania podwód³⁹.

Przy podpisywaniu kontraktów z Żydami starano się ograniczać ich władzę nad chrześcijanami. Anna z Sanguszków Radziwiłłowa

³⁶ AGAD, AR XXIII, t. 3, p. 4, s. 10, Kontrakt Aleksandra Ludwika Radziwiłła z Pinkasem Samuelowiczem, 22 VI 1645; AVAK 28, nr 135, Kontrakt arendowny z Zelmanem Izaakowiczem, 15 V 1638.

³⁷ AGAD, AR XXIII, t. 77, p. 13, s. 1–3, Kontrakt z Mojżeszem Łazarowiczem oraz Samuelem i Łazarzem Mojżeszowiczami, 24 VI 1629; AVAK 28, nr 134, Kontrakt na arendę z Żydami kiejdańskimi, 6 V 1638; NIAB, f. 1786, op. 1, dz. 2, s. 615–618, „Rewersal od Pinkasa Samuelowicza Żyda dla p. Funnickiej Dobrowolskiej należący, strony folwarku floriańskiego”, 18 V 1640; AGAD, AR X, „Ickowicz”, bpag., August Czartoryski, arenda dóbr Wołożyn i Stolpce; tamże, Kontrakt na arendę dóbr Dory i Siwie, 25 XI 1739.

³⁸ AGAD, AR XXIII, t. 3, p. 4, s. 10, Kontrakt Aleksandra Ludwika Radziwiłła z Pinkasem Samuelowiczem, 22 VI 1645.

³⁹ AGAD, AR XXIII, t. 91, p. 5, s. 16–20, „Punkta do kontraktu starozakonnemu Szmojłowi Ickowiczowi arendarzowi mojemu mirskiemu”, b.d.

w kontrakcie na dzierżawę tzw. hrabstwa mirskiego ze Szmoją i Gdalem Ickowiczami podkreślała: „to zaś surowo przykazuje arendarzowi, aby na żadnym chrześcijaninie ręka żydowska nie powstała pod winą i konfuzyją wieczną”⁴⁰. Najważniejsze zmiany wprowadzano w zakresie jurysdykcji sądowej. Żydom nakazywano znalezienie „szlachcica dobrego i prawa umiejącego”⁴¹, który miał sędzić chrześcijańskich poddanych. W XVIII w. to nie Żyd, a właściciel dóbr miał obowiązek wyznaczenia sędziego. Najczęściej obowiązkiem tym obarczano urzędników administracji dominialnej, na przykład w radziwiłłowskim Mirze mniejsze przewinienia miał sędzić tzw. podstarości, większe – gubernator radziwiłłowski⁴².

Od reguły tej były jednak wyjątki. Badając stosunki w litewskich dobrach Sanguszków, Adam Kaźmierczyk zauważył, że w niektórych miejscach żydowscy arendarze zachowali formalną władzę sądowniczą nad ludnością chrześcijańską⁴³. Również w dobrach należących do innych rodzin zdarzało się, że prawa jurysdykcyjne Żydów były zachowywane. Znane są nawet wypadki, w których mogli oni karać chrześcijan śmiercią⁴⁴. Czasami zastrzegano w umowie, że arendarze mają prawo sędzić jedynie mniejsze przewinienia, jeśli by zaś dochodziło do poważniejszych przestępstw, to do ich rozstrzygnięcia mieli być przysyłani komisarze⁴⁵. Zdarzało się również, że żydowski arendarz lub wyznaczeni przez niego chrześcijanie mieli prawo sędzić jedynie określone grupy ludności. Na przykład w kontrakcie z Pinkasem Samuelowiczem podkreślono: „sądy też wszelkie bojarские, hajduckie i chłopskie ma pan arendarz albo jego

⁴⁰ Tamże, s. 19, „Punkta starozakonnemu Szmojłowi Ickowiczowi arendarzowi mojemu mirskiemu”, b.d.

⁴¹ AGAD, AR XXIII, t. 77, p. 14, s. 1–3, Kontrakt na arendę Korelicz z Żydem nieświeskim Mojżeszem Pragierem, 24 VI 1652.

⁴² AGAD, AR XXIII, t. 93, p. 1, s. 738, „Punkta od Gdala do uwagi JOXM”, b.d.; Teller 2016: 75.

⁴³ Kaźmierczyk 2002a: 101.

⁴⁴ Goldberg 1991: 1.

⁴⁵ AVAK 28, nr 135, Kontrakt na arendę z Żydem mińskim, 15 V 1638.

urzędnicy odprawować i winnych karać. Ziemian zaś ma sędzić szlachcic dobry⁴⁶.

Podobną pozycję społeczną i status finansowy mieli także Żydzi przejmujący arendy generalne. Ich obowiązki definiowano jednak nieco inaczej. Zazwyczaj arendy generalne obejmowały dochody z miast oraz leżących wokół nich tzw. karczem polowych, młynów, stawów, przewozów rzecznych. Najważniejsze były profity związane z produkcją i sprzedażą alkoholu. W umowach najczęściej oddzielnie określano zasady dotyczące różnych rodzajów trunków: piwa, miodu i wódki. Precyzyjnie opisywano miejsca, w których wolno było prowadzić wyszynk. W miastach określano wysokość opłaty, jaką mieli wносить mieszczanie produkujący i sprzedający alkohol na własną rękę. Przedmiotem arendy były również inne monopole szlacheckie, na przykład prawo do sprzedaży tytoniu, dziegciu lub smoły. Do arend generalnych zazwyczaj należały dochody z młynów. W umowach dokładnie określano, które młyny należą do arendy oraz w jaki sposób zyski z nich mają być dzielone między arendarzy i młynarzy. Kolejnym rodzajem dochodów były podatki związane z działalnością gospodarczą mieszkańców: myta pobierane od towarów, opłaty targowe/jarmarczne, za korzystanie z wagi miejskiej, używanie mostów, związane z frachtem magnackim itp. Myta i podatki były wybierane na podstawie tzw. instruktarzy celnych, stanowiących zazwyczaj aneksy do umów podpisywanych z Żydami⁴⁷. W XVIII w. zdarzało się, że arendy generalne obejmowały także wszystkie podatki i powinności kahalne⁴⁸. Kontrakty na tego typu arendy podpisywano również w dobrach królewskich. Najczęściej dotyczyły one wszystkich podatków i powinności pobieranych w miastach oraz dochodów z karczem w folwarkach położonych w okolicach tych miast. Zdarzało się także,

⁴⁶ AGAD, AR XXIII, t. 3, p. 4, s. 10, Kontrakt Aleksandra Ludwika Radziwiłła z Pinkasem Samuelowiczem, 22 VI 1645; AVAK 28, nr 135, Kontrakt arendowny z Zelmanem Izaakowiczem, 15 V 1638.

⁴⁷ Goldberg 1988: 29–33; Rosman 2005: 114; Teller 2016: 113–115.

⁴⁸ AGAD, AR XXIII, t. 62, p. 9, s. 1, Arenda propinacyjna Smorgoni, 24 VI 1723; AGAD, AR XXIX, 7, s. 111–115, Kontrakt na arendę mirską, 15 V 1752.

że arendowano razem wszystkie dochody z kilku karczem wiejskich oraz młynów położonych w jednym kluczu⁴⁹.

Na kształt umów między Żydami a właścicielami dóbr wpływ miała ogólna polityka gospodarcza, wielkość majątku, jego położenie geograficzne, bieżące potrzeby finansowe właściciela, a także prawo zwyczajowe⁵⁰. Zapisy kontraktów były modyfikowane zależnie od pozycji i możliwości żydowskiego kontrahenta. Szczegółowe warunki bywały przedmiotem negocjacji. Większość dzierżawców i arendarzy generalnych to osoby blisko współpracujące z właścicielami dóbr i najczęściej utrzymujące z nimi osobisty kontakt. Na przykład Howsiej Michajłowicz, arendarz generalny hrabstwa mirskiego w drugiej połowie lat czterdziestych XVIII w., przed podpisaniem umowy prosił Michała Kazimierza Radziwiłła między innymi o: ograniczenie praw niektórych arendarzy sąsiadujących z hrabstwem mirskim, dołączenie do arendy generalnej określonych podatków miejskich, uzyskanie zgody na przeprowadzanie rewizji w szynkach, wybudowanie dodatkowych karczem na terenie hrabstwa mirskiego⁵¹.

W większości dóbr magnackich starano się utrzymywać równowagę między długą i krótkoterminowymi umowami. Kontrakty krótkotrwałe przynosiły szybki zysk właścicielowi. Preferowano je przede wszystkim w okresach zwiększonego zapotrzebowania finansowego. Tego typu umowy wiązały się jednak z szybką eksploatacją dóbr. Arendarze chcieli w krótkim okresie zarobić jak najwięcej, dlatego też stosowali często gospodarkę rabunkową. Umowy długoterminowe przynosiły nieco mniejszy zysk, ale nie powodowały dewastacji dóbr. Wieloletnia

⁴⁹ AGAD, ARP 206, s. 3, Kontrakt na arendę karczemną w kluczu rzeczywicznym, 24 VI 1725; tamże, s. 8, Arenda karczemna klucza ubieżeckiego, 24 VI 1727; tamże, s. 9, Arenda karczemna klucza prużańskiego, 24 VI 1725.

⁵⁰ Rosman 2005: 140–144; Teller 2016: 113–115.

⁵¹ AGAD, AR XXIX, 5, s. 223–227, Suplika Howsiej Michajłowicza, 1746. Por. supliki innych arendarzy generalnych: tamże, s. 245–248, Punkty od Zelmana Izaakowicza, 21 VII 1746; AGAD, AR XXIII, t. 123, p. 1, s. 129, Suplika arendarzy mytnicy słuckiej, b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 78, p. 7, s. 121–124, „Punkta do Jo Xsięcia JM na arendę w Koreliczach”, 1747; AGAD, AR XXIII, t. 4, p. 6, s. 5–6, Suplika arendarzy białskich, b.d.

współpraca zazwyczaj przyczyniała się do znacznego podwyższenia pozycji społecznej arendarzy, niektórzy właściciele starali się zapobiegać takim sytuacjom⁵².

Najkrótsze zachowane kontrakty dzierżawne podpisywano na trzy lata, choć zdarzały się także umowy obowiązujące sześć czy nawet dziewięć lat⁵³. Nieco inne zasady stosowano przy kontraktach na arendy dochodów. W tym zakresie ważna była ogólna polityka gospodarcza właściciela, obserwujemy różnice między dobrami należącymi do różnych rodzin. W majątkach radziwiłłowskich najbardziej typowe były arendy trzyletnie. Umowy jednoroczne stały się popularne dopiero w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVIII w.⁵⁴ Niewiele wiadomo o zasadach obowiązujących w dobrach będących w posiadaniu innych rodzin. Nieliczne kontrakty na arendy dochodów dóbr kiszczzańskich pokazują, że zawierano przede wszystkim umowy trzyletnie⁵⁵. Takie rozwiązanie stosowano też w dobrach Tyzenhauzów w drugiej połowie XVIII w.⁵⁶ W dobrach Sapienhów i Chodkiewiczów chętnie zawierano natomiast kontrakty jednoroczne⁵⁷. Takie same

⁵² Ujma 2005: 87–88; Augustyniak 2001: 68–70.

⁵³ Dzierżawy trzyletnie: AVAK 28, nr 134, Kontrakt na arendę z Żydami kiejdańskimi, 6 V 1638; AVAK 28, nr 135, Kontrakt arendowny z Zelmanem Izaakowiczem, 15 V 1638; AGAD, AR XXIII, t. 3, p. 4, s. 10, Kontrakt Aleksandra Ludwika Radziwiłła z Pinkasem Samuelowiczem, 22 VI 1645; AGAD, AR XXIII, t. 57, p. 16, s. 1, Kontrakt z Salomonem Lejbowiczem, 2 VIII 1718. Mojżeszowiczowie w 1629 r. podpisali kontrakt na sześciolletnią dzierżawę Korelicz (AGAD, AR XXIII, t. 77, p. 13, s. 1–3). Żydzi pińscy dzierżawili dobra pniewskie na dziewięć lat; Nadav 2008: 87.

⁵⁴ Teller 2016: 117.

⁵⁵ AGAD, AR X, „Kiszkwowie”, 525, s. 127–128, Arenda karczmy i przewozu miokolajewskiego, 1 I 1638. Analogiczne kontrakty w majątkach kiszczzańskich: AGAD, AR X, „Kiszkwowie”, 530, s. 17–18, Akta majątku Iwie, Kontrakt na arendę myt targowych, 28 VI 1638; tamże, s. 20–23, Kontrakt na arendę młynów iwieńskich, 1643–1646; tamże, s. 22–23, Kontrakt na arendę kapszczyzny iwieńskiej, 1643–1646.

⁵⁶ AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, B35, 125, s. 558–559, Kontrakt na arendę skopiską i mirabelską, 16 IV 1752.

⁵⁷ Dubnov 1909: 109–111, Kontrakt z Mejerem Wulfowiczem dotyczący rocznej arendy Sielca; ANK, AMCH, 2518, s. 1, Kontrakt na arendę dziegiową petrykowską, b.d.; LMAVB, f. 43-6465, Kontrakt na arendę karczmy baszewickiej, 15 X 1726.

praktyki stosowano przy arendach majątków należących do tzw. ekonomii brzeskiej⁵⁸.

Powszechną praktyką było przedłużanie współpracy. W niektórych dobrach zakładano, że arendarz po wygaśnięciu pierwszego kontraktu ma automatycznie prawo do podpisania kolejnego⁵⁹. Kilku-letnia współpraca była również popierana przez władze żydowskie. Przypomnijmy, że osoba, która arendowała określoną majątność przez dłużej niż trzy lata, uzyskiwała bezterminową chazakę. Jednak jak wykazały badania Adama Tellera, rzadko zdarzało się, że ci sami Żydzi arendowali określone dobra przez dłużej niż kolejne pięć lat. Kontrakty zawierane z właścicielami często przerywano okresami intensywniejszej działalności handlowej⁶⁰.

W zamian za przekazanie arendy lub dzierżawy Żyd wpłacał właścicielowi dóbr określoną z góry kwotę. Za dzierżawę dóbr w XVII w. pieniądze wpłacano przed rozpoczęciem kontraktu, najczęściej w całości gotówką, jedynie w wyjątkowych wypadkach przekazywano weksle⁶¹. Zwyczaj pobierania czynszu dzierżawnego z góry był praktykowany tylko w kontaktach z żydowskimi dzierżawcami, z chrześcijanami rozliczano się raczej w systemie ratalnym. Jakub Goldberg podkreślał, że wzmacniało to pozycję dzierżawcy, właścicielowi nie opłacało się zrywać umowy w trakcie jej trwania⁶². Równocześnie żydowscy dzierżawcy mieli swoistą funkcję kredytodawców, co szczególnie w warunkach litewskich było istotne. Wiadomo bowiem, że większość właścicieli dóbr

⁵⁸ AGAD, ARP 206 – wszystkie podpisane z Żydami kontrakty były jednoroczne, duża część była co roku przedłużana.

⁵⁹ Rosman 2005: 151.

⁶⁰ Teller 2016: 141.

⁶¹ AGAD, AR XXIII, t. 3, p. 4, s. 10, Kontrakt Aleksandra Ludwika Radziwiłła z Pinkasem Samuelowiczem, 22 VI 1645; AGAD, AR XXIII, t. 77, p. 13, s. 1–3, Kontrakt z Mojżeszem Łazarowiczem oraz Samuelem i Łazarzem Mojżeszowiczami, 24 VI 1629. Czynsz wpłacany weksłami: AGAD, AR XXIII, t. 57, p. 16, s. 1, Kontrakt z Salomonem Lejbowiczem, 2 VIII 1718; AGAD, AR XXIII, t. 77, p. 14, s. 1–3, Kontrakt na arendę Korelicz z Żydem nieświeskim Mojżeszem Pragierem, 24 VI 1652.

⁶² Goldberg 1990: 194.

borykała się z chronicznym brakiem gotówki⁶³. W XVIII w. żydowscy dzierżawcy, podobnie jak chrześcijanie, wpłacali czynsz w ratach⁶⁴. Tym samym przestali pełnić funkcję kredytodawców, stając się raczej kredytobiorcami. Ich pozycja w ramach dóbr magnackich w XVIII w. była coraz bardziej zbliżona do pozycji drobnej szlachty pracującej w administracji dominialnej. System wpłat ratalnych obowiązywał także arendarzy generalnych. Zależnie od wysokości opłaty i pozycji arendarza ustalano dwie, trzy lub cztery raty.

Wysokość opłaty zależała od wielu czynników. Oczywiście najważniejszą kwestią była spodziewana dochodowość dóbr, znaczenie miała także pozycja Żyda oraz wysokość ofert składanych przez ewentualnych konkurentów. Czynsz naliczany był każdorazowo przy przedłużaniu lub zawieraniu nowego kontraktu, co oznaczało, że nawet z tych samych dóbr w kolejnych latach pobierano różne kwoty. Najwięcej trzeba było zapłacić za dzierżawę dóbr. Kwoty, którymi obracano, były spore. I tak na przykład Pinkas Samuelowicz za trzyletnią dzierżawę hrabstwa bialskiego zapłacił 95 tys. zł. Natomiast kilkanaście lat wcześniej jego dziadek, ojciec i stryj za dzierżawę Korelicz wpłacili do skarbu Aleksandra Ludwika Radziwiłła 30 tys. zł. Podobne kwoty uiszczano także w dobrach innych rodzin: wojewoda witebski Samuel Kowelski otrzymał od Jakuba Mojżeszowicza i Mojżesza Rabinowicza za arendę Rakowa 9 tys. zł⁶⁵. Równie wysoko wyceniano dzierżawy w XVIII w., na przykład Szmojło Ickowicz zapłacił Pawłowi Sanguszcze za arendę Smolan i Pohosta w 1742 r. „dwakroć 120 tys. złotych

⁶³ Augustyniak 2001: 65–67; Miłusiński 2009: 256. Niektóre z umów zawieranych z Żydami były rodzajem pożyczek gotówkowych; zob. AGAD, AR X, „Kiszkowie”, 637, s. 28–29, Kontrakty Janusza Kiszki z Izraelem Nahmanowiczem, 1647–1650.

⁶⁴ AGAD, AR XXIII, t. 57, p. 16, s. 1, Kontrakt z Salomonem Lejbowiczem, 2 VIII 1718; AGAD, AR XXIII, t. 91, p. 1, s. 16–20, „Punkta do kontraktu starozakonnemu Szmujłowi Ickowiczowi arendarzowi mojemu mirskiemu”, b.d.

⁶⁵ AGAD, AR XXIII, t. 77, p. 13, s. 1–3, Kontrakt z Mojżeszem Łazarowiczem oraz Samuelem i Łazarzem Mojżeszowiczami, 24 VI 1629; AGAD, AR XXIII, t. 3, p. 4, s. 10, Kontrakt Aleksandra Ludwika Radziwiłła z Pinkasem Samuelowiczem, 22 VI 1645; AVAK 28, nr 134, Kontrakt na arendę z Żydami kiejdańskimi, 6 V 1638.

polskich”⁶⁶. Nieco mniej płacono za arendy generalne dochodów z dóbr. W drugiej połowie XVII w. za arendę dochodów z Słucka miejscowi starsi żydowscy zobowiązali się płacić co roku po 26 666 zł. Natomiast za znacznie mniej dochodową arendę generalną majątności smorgońskiej wpłacano do kasy radziwiłłowskiej 9 tys. zł rocznie⁶⁷.

W sytuacji klęsk elementarnych, wojen czy niepowodzeń arendarz/dzierżawca miał prawo występować o zwolnienie z części opłaty (czyli tzw. defalkę). Supliki i rozliczenia pokazują, że gwarancje te były rzeczywiście stosowane⁶⁸. W niektórych kontraktach zapewniano arendarzom zwrot ewentualnych kosztów związanych z większymi inwestycjami podejmowanymi na terenie dóbr. Na przykład w 1667 r. arendarzy kopyskich zapewniono: „jeżeliby w mieście Kopysi na przedmieściach karczmę porządną postawić i zbudować swym kosztem chcieli i zbudowali, tedy im ich własny koszt i nakład [– –] przy wyjściu arendy nagrodzony i z arendownych pieniędzy powrócony być ma”⁶⁹. Drobne naprawy budynków i dbanie o wyposażenie karczmy leżało w gestii arendarzy. Żydom słuckim w kontrakcie na arendę tzw. mytnicy słuckiej przypomiano: „okna, stoły, ławy, piece i drzwi i inne drobne rzeczy poprawy potrzebujące i nowy piec, jeśliby zrobić potrzeba było, to wszystko swoim nakładem zrobić i poprawić mają”⁷⁰.

W XVIII w. w praktyce większość rozliczeń między dzierżawcami/arendarzami a właścicielami dóbr przebiegała bezgotówkowo. Zazwyczaj szeroko stosowano system asygnacji. W trakcie trwania umowy właściciel dóbr lub rzadziej jego urzędnicy zwracali się do

⁶⁶ AGAD, AR X, „Ickowicz”, bpag., Paweł Sanguszko, kontrakt na arendę majątności Smolany ze Szmojlą i Gdalem Ickowiczami, 22 VIII 1742.

⁶⁷ AGAD, AR XXIII, t. 136, p. 8, s. 101–111, Kontrakt na arendę mytnicy słuckiej, b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 62, p. 9, s. 1, Arenda propinacyjna Smorgonie, 24 VI 1723.

⁶⁸ Por. AGAD, AR XXIII, t. 17, p. 3, s. 99, Suplika Lejby Dawidowicza, b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 149, p. 4, s. 48, Suplika Arona Dawidowicza, 24 VI 1701.

⁶⁹ AGAD, AR XXIII, t. 34, p. 2, s. 4, Kontrakt na arendę mytną tabaczną w mieście Kopysi, 28 X 1667.

⁷⁰ AGAD, AR XXIII, t. 136, p. 8, s. 101–111, Kontrakt na arendę mytnicy słuckiej, b.d.

dzierżawców/arendarzy z prośbą o wypłacenie określonych kwot osobom trzecim. Żydzi regulowali rachunki kupców sprowadzających towary dla magnatów, płacili rzemieślnikom lub regulowali długi właściciela. Kilka razy do roku, w okresie, kiedy powinna być wpłacana kolejna rata za dzierżawę, dokonywano ogólnego rozliczenia asygnacji. Jeżeli okazywało się, że Żyd wypłacił mniejszą kwotę niż przewidziano w kontrakcie, to różnica była pokrywana w gotówce. Zdarzało się jednak również, że kwota była większa, wówczas nadwyżkę zaliczano na poczet kolejnej raty⁷¹. W rozliczeniach generalnych z dzierżawcami/arendarzami brano pod uwagę nie tylko wystawiane ze skarbu asygnacje, ale także wszystkie transakcje przeprowadzane przez Żyda. Większość dzierżawców/arendarzy prowadziła szeroko zakrojoną działalność handlową, niejednokrotnie zaopatrywali dwory właścicieli dóbr w różne produkty⁷².

W dotychczasowych badaniach zwracano uwagę, że stosowanie asygnacji znacznie podwyższało pozycję żydowskich dzierżawców/arendarzy, którzy dzięki temu systemowi stawali się oficjalnymi reprezentantami magnata i przez to zdobywali pewną władzę⁷³. Asygnacje mówią także wiele o stosunku magnatów do ich żydowskich współpracowników. Przykład rozliczeń ze Szmojłą Ickowiczem pokazuje, że współpraca oparta była na wzajemnym zaufaniu. Ickowicz prezentując Annie z Sanguszków Radziwiłłowej rozliczenia z „arendy generalnej słuckiej”, deklarował „asygnacje pańskie, których nie mam przy sobie”⁷⁴. Fakt, że nie musiał pokazywać wszystkich dokumentów, świadczy o obdarzaniu go sporym zaufaniem i nieco swobodniejszym w związku z tym podejściu do rozliczeń.

W dotychczasowych badaniach podkreślano, że o wyborze arendarzy decydowały względy ekonomiczne. W wielu kontraktach znajdziemy informację, że właściciel „będąc potrzebny pieniędzy”, zdecydował

⁷¹ Teller 2016: 121; Rosman 2005: 156–158.

⁷² Teller 2016: 76; por. rozdział dotyczący działalności handlowej.

⁷³ Teller 2016: 121.

⁷⁴ AGAD, AR XXIII, t. 91, p. 5, s. 228, Rachunek Szmojły Ickowicza z arendy generalnej słuckiej i kopyńskiej z karczmami pokątnymi, 8 IX 1733.

się na współpracę z Żydem⁷⁵. Element ten był szczególnie ważny przy podpisywaniu umów dzierżawnych, które w wielu wypadkach były faktycznym zabezpieczeniem pożyczek gotówkowych⁷⁶. Finanse miały znaczenie również przy oddawaniu warendę dochodów z dóbr. Świadczy o tym stosowanie tzw. aukcji, czyli rodzaju przetargu, w którym potencjalni arendarze konkurowali o kontrakty. Właściciel dóbr wybierał osobę, która oferowała najwyższą kwotę. Analizując sposób wyboru arendarzy, nie można bagatelizować znaczenia elementu ekonomicznego, ale trzeba też pamiętać, że na ostateczne decyzje wpływ miały także inne czynniki. Adam Teller wskazywał, jak ważne było zaufanie, rozumiane jako przekonanie, że wybrany Żyd będzie w stanie wywiązać się z nałożonych na niego obowiązków. Liczyły się kompetencje Żydów, czyli podstawowe umiejętności w zakresie ekonomii, zarządzania, na pewno istotna była także przynajmniej podstawowa znajomość języka polskiego. Pewne znaczenie miały też względy osobiste, to znaczy inteligencja lub cechy charakteru czy wzajemna sympatia⁷⁷.

Ważna była również długość współpracy oraz związane z tym wcześniejsze doświadczenia. Chętnie przedłużano kontrakty z osobami wypróbowanymi, które arendowały już określone dobra. Zdarzało się jednak, że stosowano dodatkowe kryteria. Jan Czarnecki, jeden z zarządców radziwiłłowskich w XVIII w., przekonywał Annę z Sanguszków Radziwiłłową, że należy oddać arendę dawnym arendarzom, ponieważ „są pewni i wiadomi, i poddani tutejsi waszej książęcej dobrodziejki a do tego zawsze na sejmikach starają się o przyjaciół”⁷⁸.

⁷⁵ AVAK 28, nr 135, Kontrakt arendowny z Zelmanem Izaakowiczem, 15 V 1638; AGAD, AR X, „Ickowicz”, bpag., Paweł Sanguszko, kontrakt na arendę majątności Smolany ze Szmojlą i Gdalem Ickowiczami, 22 VIII 1742; AGAD, AR XXIII, t. 57, p. 16, s. 1, Kontrakt z Salomonem Lejbowiczem, 2 VIII 1718.

⁷⁶ Augustyniak 2001: 69.

⁷⁷ Teller 2016: 115–118; Rosman 2005: 153; Augustyniak 1991: 91. Podobne czynniki decydowały także o wyborze chrześcijan arendarzy czy dzierżawców; zob. Augustyniak 2001: 69

⁷⁸ AGAD, AR V, 2520/3, Jan Czarnecki do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, 28 VII 1728.

Dotychczas podkreślano znaczenie finansów nie tylko przy wyborze arendarza, ale także w kontekście dalszej współpracy. Dowodzono, że to właśnie ten element gwarantował Żydom spokojną działalność i protekcję magnacką⁷⁹. Ewentualne kłopoty finansowe przyczyniały się do zerwania współpracy oraz ukarania arendarza. Żydzi podpisujący kontrakty z właścicielem dóbr byli informowani o możliwych konsekwencjach w przypadku ewentualnych problemów finansowych. Na przykład w kontrakcie na tzw. arendę karczemną nieświeską podpisanym z Jankielem Józefowiczem i Józefem Jankielowiczem Michał Kazimierz Radziwiłł ostrzegał: „a jeżeliby której raty na terminie do skarbu naszego nie oddali, tego zalecam panu administratorowi nieświeskiemu, [– –] aby tych arendarzów do więzienia za kraty i póty z więzienia nie puszczał, aż póki zupełnie satysfakcyi nie uczynią”⁸⁰. Arendarzom przypominano również, że w wypadku problemów finansowych urzędnicy administracji dominialnej mieli prawo „domy i dobra ich sekwestrować a inszym arendę zaraz podać i do mnie po nowy kontrakt zaraz przysłać”⁸¹. O stosowaniu takich praktyk przekonują supliki do właścicieli dóbr pisane przez byłych arendarzy, pamiętniki szlacheckie oraz responsa rabinackie. Badacze opisywali wiele historii Żydów uwięzionych w takich okolicznościach przez właścicieli dóbr⁸².

Źródła pokazują jednak, że nie wszyscy arendarze generalni i dzierżawcy mający problemy z wypłaceniem którejś z rat od razu trafiali do więzienia. Większość z nich miało na tyle dobrą pozycję u boku

⁷⁹ Teller 2016: 101; Hundert 2007a: 62.

⁸⁰ AGAD, AR XV, t. 7, p. 2, s. 112, Kontrakt na arendę karczemną nieświeską, 25 X 1736.

⁸¹ AGAD, AR XXIII, t. 78, p. 7, s. 9–11, Kontrakt na arendę karczemną korelicką, 20 VI 1723; Podobne zapisy w kontraktach na arendy zob. AGAD, AR XXIII, t. 83, p. 2, s. 29–32, Kontrakt na arendę hrabstwa mirskiego, 7 VIII 1720.

⁸² NIAB, f. 694, op. 3, dz. 34, s. 46, Suplika Kopela Józefowicza Korelickiego, tamże, s. 48, Suplika Kopela Józefowicza, Izraela Kopelowicza, Morducha Zelikowicza; AGAD, AR VII, 698, s. 6, Rejestr aresztantów w zamku będących, b.d.; AGAD, AR XV, t. 7, p. 2, s. 24–26, Wypis z ksiąg miejskich prawa magdeburskiego w sprawie defraudacji pieniędzy przez arendarzy, 17 VIII 1730; Bałaban 1927: 382; Hundert 2007a: 63; Teller 2016: 135.

magnatów, że kryzysy finansowe nie oznaczały dramatycznego końca współpracy. Moshe Rosman, opisując kulisy podpisywania kontraktu na arendę z Lewkiem Lejzerowiczem, podkreślał, że wieloletni żydowski współpracownik Sieniawskich dość swobodnie traktował wszystkie groźby właścicielki dóbr oraz jej administratorów. Jego pozycja jako arendarza generalnego była na tyle silna, że nawet nie wywiązując się w pełni ze swoich obowiązków, mógł negocjować z Elżbietą Sieniawską⁸³. Podobnie silną pozycję mieli także inni Żydzi współpracujący przez wiele lat z magnatami i zarządzający dużymi kompleksami dóbr. Wieloletni arendarz Stołpców – Lokim Mojżeszowicz – w odpowiedzi na list właścicielki, która nie będąc zadowolona z jego wyników finansowych, groziła mu szubienicą, przypominał jej, że dobra zarządzane przez niego przynoszą duży zysk i retorycznie pytał, czy Sieniawska może znaleźć lepszego sługę niż on. Prosił właścicielkę: „jeden rok dać mi frysztu, aby nikt nie przeszkadzał”, zapewniał ją, że jeżeli w tym okresie nie przyniesie odpowiedniego zysku do skarbu „tedy sam sobie każę wystawić szubienicę nie tylko na piśmie malowaną”⁸⁴.

Nie wiadomo, ile zarabiali żydowscy arendarze, nie zachowały się żadne źródła ilustrujące wysokość ich dochodów. Nie ulega jednak wątpliwości, że Żydzi zajmujący się dzierżawami i arendami generalnymi należeli do najzamożniejszych przedstawicieli swojej społeczności. Niektórzy z nich dorabiali się wręcz fortun. W tym miejscu można przywołać Łazarza Mojżeszowicza, który – jak pamiętamy – szacował swój majątek na ponad 100 tys. zł⁸⁵. W XVIII w. do najbogatszych Żydów w WKŁ należał Szmojło Ickowicz, dzierżawca dóbr radziwiłłowskich⁸⁶. Również Żydzi zajmujący się arendą dochodów generalnych z mniej dochodowych majątności byli najzamożniejszymi przedstawicielami

⁸³ Rosman 2005: 151–153.

⁸⁴ BCzart 5898, s. 131, Lokim Mojżeszowicz do Elżbiety Sieniawskiej, 24 III 1722. O braciach Mojżeszowiczach i ich współpracy z Czartoryską zob. Nowak 2007: 293–294.

⁸⁵ AGAD, AR XXIII, t. 135, p. 6, s. 269, „Kopia autentyczna widimusu z testamentu Łazarza Mojżeszowicza”, 10 IV 1693.

⁸⁶ Zielińska 1991; Teller 2016: 73–101.

swoich gmin. Trudno wszakże przedstawić szczegółowe liczby. Można jednak sięgnąć do argumentów pośrednich. Po pierwsze, istotne przesłanki daje analiza socjotopograficzna. W większości miast i miasteczek arendarze generalni posiadali domy położone przy najbardziej reprezentacyjnych ulicach. Szczególnie często osiedlali się przy rynkach i głównych ulicach miast. Zazwyczaj mieszkali w dużych i luksusowych domach⁸⁷.

Obok bezpośrednich zysków finansowych dzierżawcy i arendarze generalni mogli również liczyć na mniej wymierne korzyści. W tym kontekście najbardziej znacząca była protekcja, którą otaczali ich właściciele dóbr. Wydaje się, że najważniejsza była ochrona w czasie konfliktów z osobami trzecimi. Najczęściej to magnacki patron występował w imieniu Żyda w dotyczących go sprawach sądowych. Zdarzało się również, że patroni ingerowali w prywatne konflikty swoich zaufanych Żydów. W XVIII w. normą stało się, że dzierżawcy i arendarze generalni wykorzystywali właścicieli dóbr do rozwiązywania sporów i przejmowania kontroli nad finansami w kahałach⁸⁸.

Żydowski dzierżawcy i arendarze generalni, podpisując kontrakt z magnatem, stawali się częścią skomplikowanego systemu powiązań międzyludzkich. Wielu dzierżawców i arendarzy generalnych wykorzystywało magnackie sieci kontaktów do własnej działalności gospodarczej. Zdarzało się, że magnaccy patroni aktywnie wspierali swoich żydowskich współpracowników, polecając ich usługi swoim znajomym. Dzięki temu Żydzi mogli uzyskać korzystny kredyt lub nawiązać kontakty z kupcami zagranicznymi.

Przykład dóbr radziwiłłowskich pokazuje, że niektórzy Żydzi związani byli z magnackim patronem/patronką, a nie z określonymi należącymi do niego dobrami. Oznaczało to, że pracowali w różnych majątkach na terenie dóbr należących do danej rodziny. Najczęściej to właściciel lub jego urzędnicy decydowali o przeniesieniu Żyda na nowąarendę. Zdarzało się to w sytuacjach nagłych, na przykład kiedy

⁸⁷ Rohdewald 2006: 277.

⁸⁸ Teller 1998.

dotychczasowi arendarze mieli problemy finansowe i zrywano z nimi kontrakt. Potrzebna była wtedy osoba, która od razu była gotowa przejąć wakującąarendę. Najczęściej w takich wypadkach zwracano się do zaufanych, wypróbowanych Żydów. Praktyka ta wydaje się naruszać żydowskie prawo chazaki. Nie zachowały się żadne dokumenty pokazujące, w jaki sposób rozwiązywano w takich sytuacjach problem zezwoleń żydowskich. Zwyczaj przenoszenia do kolejnych dóbr jest szczególnie widoczny w XVIII w., większość zaufanych Żydów była równocześnie faktorami magnackimi, pozostając poza jurysdykcją i władzą kahałną. Może to oznaczać, że ignorowano obowiązujące zasady chazaki.

Typowym przykładem Żyda pracującego w różnych majątkach należących do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej oraz jej synów jest wspomniany już Howsiej Michajłowicz⁸⁹. W wyjątkowych wypadkach patron przenosił zaufanego arendarza żydowskiego na nowe miejsce, aby rozwiązać konflikt z ludnością chrześcijańską lub z kahałem. Właśnie w takich okolicznościach Anna z Sanguszków Radziwiłłowa przeniosła z Ołyki do Białej Icka, ojca Szmojły i Gdala⁹⁰.

Funkcjonowanie grupy zaufanych współpracowników żydowskich związanych z osobą magnata pokazuje, że żydowscy dzierżawcy i arendarze generalni pełnili, podobnie jak chrześcijanie, funkcję w ramach magnackiego systemu patronackiego. Szczegółowe określenie ich pozycji w ramach grupy klientalno-patronackiej jest trudne. Środowisko, w którym działali, jest słabo opisane. Wynika to przede wszystkim z tego, że dotychczasowe badania skoncentrowane są na politycznych aspektach funkcjonowania układów klientalno-patronackich. Wszystkie grupy społeczne nielegitymujące się prawami politycznymi (np. Żydzi) lub też osoby nieaspirujące do robienia kariery politycznej były wyłączone z analizy. Jedynie na marginesie zwracano uwagę na urzędników gospodarczych niższego szczebla⁹¹.

⁸⁹ AGAD, AR XXIX, 5, s. 226, Zlecenie dla kahału świerżeńskiego, b.d.

⁹⁰ AGAD, AR V, 6943, Jan Kochanowski do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, 10 X 1720.

⁹¹ Augustyniak 2001: 76–129.

Żydzi mieszkający w dobrach prywatnych stawali się podopiecznymi magnata, byli objęci patronatem grupowym. Najaktywniejsze jednostki miały szanse awansować do grupy klientów⁹², wśród nich byli żydowscy dzierżawcy i arendarze generalni dochodów. Można zaliczyć ich do tzw. funkcjonariuszy gospodarczych⁹³. Ci najaktywniejsi i najzdolniejsi mogli liczyć na uzyskanie formalnego stanowiska. W ogólnej hierarchii oficjalistów piastowali zazwyczaj funkcje najniższej rangi⁹⁴. Zdarzało się, że byli pisarzami prowentowymi lub kasjerami⁹⁵. Jednak dla Żyda uzyskanie nawet najniższej funkcji w ramach administracji magnackiej było najczęściej szczytem kariery, równoznacznym z osiągnięciem najwyższej możliwej pozycji w społeczeństwie chrześcijańskim.

Żydowscy funkcjonariusze gospodarczy utrzymywali osobiste kontakty z magnatem. Kontrakty na arendy generalne i dzierżawy dóbr były zawsze podpisywane własnoręcznie przez magnata. Zdarzało się także, że właściciel dóbr uczestniczył w cyklicznych rozliczeniach czy wpłacaniu kolejnych rat czynszu dzierżawnego. Z dzierżawcami i arendarzami generalnymi utrzymywano też stały kontakt korespondencyjny, od czasu do czasu spotykano się również z nimi. Żydzi byli w pełni dyspozycyjni wobec magnata⁹⁶.

Żydowscy dzierżawcy i arendarze generalni na co dzień współpracowali z innymi funkcjonariuszami gospodarczymi. Zazwyczaj ich bezpośrednimi przełożonymi byli gubernatorzy lub ekonomowie. Zdarzało się również, że podlegali bezpośrednio komisarzom generalnym⁹⁷. Reprezentując właściciela na poziomie lokalnym, byli

⁹² Augustyniak 2001: 111.

⁹³ Tygielski 1985: 216. Na temat terminologii różnych grup klientów oraz służ w układach patronackich zob. Augustyniak 2001: 110–112.

⁹⁴ Zielińska 2003: 268.

⁹⁵ Zielińska 1991: 36; Kuras 2010: 62.

⁹⁶ Teller 2016: 131.

⁹⁷ Komisarze generalni byli urzędnikami dominialnymi nadzorującymi określoną część latyfundium. W dobrach magnackich komisarzami określani byli także urzędnicy pracujący w komisjach powoływanych do opisanego lub rozgraniczenia dóbr albo w sytuacji konfliktów między różnymi grupami mieszkańców, często także tych, w których występowały Żydzi; por. Kaźmierczyk 2002a: 67–68.

zobowiązani do udzielania pomocy oraz ochrony dóbr i poddanych. W praktyce stosunki z innymi urzędnikami dominialnymi układały się bardzo różnie.

Ekonomowie lub gubernatorzy zazwyczaj pomagali Żydom w egzekucji ich powinności⁹⁸. Zdarzało się, że wieloletnia współpraca służbowa przyczyniała się do nawiązania kontaktów mniej formalnych. Urzędnicy dominialni często prowadzili z Żydami interesy na własną rękę, odgrywali także ważną rolę w przypadku konfliktu z patronem, niejednokrotnie broniąc i osłaniając żydowskich arendarzy. W takiej sytuacji urzędnicy spełniali funkcję brokerów, którzy łączyli Żyda z dworem magnackim⁹⁹. Jednak często zdarzało się, że żydowscy dzierżawcy i arendarze byli silnie skonfliktowani z urzędnikami dominialnymi. Dochodziło do tego zwłaszcza w sytuacji, gdy Żydowi udawało się osiągnąć szczególnie wysoką pozycję. Doskonałym przykładem jest tutaj radziwiłowski kasjer generalny Szmojło Ickowicz. Zachowana rozległa korespondencja pokazuje, że miał on z niektórymi urzędnikami radziwiłowskimi poprawne kontakty służbowe. Jednak wielu z nich patrzyło na jego działania nieprzychylnym okiem. Adam Kaźmierczyk dowodził, że wielu urzędników radziwiłowskich starało się pozbawić Ickowicza pozycji i było zadowolonych z jego aresztowania i pozbawienia go władzy¹⁰⁰. Wiadomo, że niektórzy skarżyli się na niego do właścicielki dóbr. Zarządca huty radziwiłowskiej w Urzeczcu Jan Fryderyk Bachstrom pisał o Ickowiczu: „idzie na zgubę całego księstwa. Jeżeli tedy najrozumniejszym oczy związał, że tego albo w samej rzeczy wierzą albo wierzyć muszą, to mnie nigdy ani oczy, ani gębę zwiąże. Dosyć bezbożnie w tym uczynił za wszelką tą ruinę zdzierstwa jego szczególnie pochodzące na jedną hutę jakoby

⁹⁸ AGAD, AR XXIII, t. 83, p. 2, s. 98, Zaświadczenie dla arendarzy generalnych hrabstwa mirskiego, 2 III 1727 (pomoc w likwidowaniu tzw. karczem pokątnych, czyli nielegalnie organizowanych na terenie dóbr, w których sprzedawano alkohol nie pochodzący od arendarza). Ogólnie o stosunku gubernatorów do Żydów zob. Kaźmierczyk 2002a: 62–67.

⁹⁹ AGAD, AR V, 2520/3, Jan Czarnecki do Ajzyka Eliaszewicza, 20 I 1729.

¹⁰⁰ Kaźmierczyk 2015b: 254.

na mnie zwalić zechce, a żebym już wcale nie mógł gadać, głodem umorzyć zechce. Jeżeli tedy jego chciwość jeszcze cokolwiek rozumu jemu zostawiła, to niech przynajmniej mnie chlebem gębę zatyka, nie tak jak inszym przez korupcję zwykł czynić, ale tylko dając, co mnie i ludziom fabrycznym należy”¹⁰¹.

W ramach systemu patronacko-klientalnego danego magnata Żydzi pełnili ważną funkcję pośredników. Arendarze generalni i dzierżawcy zatrudniali wiele osób, przede wszystkim Żydów osadzanych w karczmach wiejskich, którzy kontaktowali się z magnatem jedynie za pośrednictwem głównych arendarzy. Przykład Szmojły Ickowicza, który zatrudniał chrześcijan, pokazuje, że najbardziej aktywni żydowscy funkcjonariusze gospodarczy byli pośrednikami nie tylko dla swoich współbraci.

Organizacja pracy przy dzierżawach i arendach

Arendy generalne i dzierżawy były zazwyczaj przejmowane przez kilkuosobowe spółki, których skład musiał być zaakceptowany przez władze miejscowych kahałów. Osoby współpracujące dzieliły się obowiązkami i dochodami, ustalając z góry, kto jest za co odpowiedzialny¹⁰². Partnerami w interesach najczęściej byli krewni, to znaczy bracia, ojciec i synowie lub też teściowie i zięciowie.

Zaangażowanie wielu członków rodziny było niezbędne, szczególnie wtedy, gdy główny arendarz oprócz zarządzania poborem podatków prowadził także działalność handlową, czyli często podróżował. Na miejscu były potrzebne osoby zaufane, mogące zarządzać arendą. Doskonałego przykładu dostarczają bracia Izrael i Lokim Mojżeszowiczowie. „Oznajmuje WM Pani dobrodziejce mojej miłościwej, że tu w Stołpcach brata mojego Lokima nie masz, pojechał na Ruś według woli i rozkazania WMPani i dobrodziejki mojej” – pisał Izrael

¹⁰¹ AGAD, AR V, 206, Jan Fryderyk Bachstrom do Kasjerowej [żony Szmojły Ickowicza] z Urzecz, 7 VI 1741.

¹⁰² AGAD, AR V, 15558, Suplika Litmana Szajowicza, b.d.

Mojżeszowicz, brat oficjalnego arendarza Stołpców, odpowiadając właścicielce na wszystkie pytania dotyczące arendy¹⁰³.

W arendach dochodów z dóbr prywatnych znaczną rolę odgrywały kobiety – przede wszystkim żony i córki głównych arendarzy. Wiele Żydówek było piśmiennych, miało także podstawowe umiejętności w zakresie prostych rachunków, dlatego też mogły aktywnie współpracować z mężami¹⁰⁴. Wiadomo, że interesy Szmojły Ickowicza w czasie jego nieobecności prowadziła żona Henia, zwana w źródłach Kasjerową. Jak podkreślał Adam Teller, w zastępstwie męża korespondowała z Anną z Sanguszków Radziwiłłową i udzielała jej najważniejszych informacji¹⁰⁵. Podobną rolę odgrywała także nieznaną z imienia żona Howsieja Michajłowicza, arendarza mirskiego i świerzeńskiego, określana jako Howsiejowa¹⁰⁶.

Umowy na arendy lub dzierżawy podpisywano nie tylko ze spółkami rodzinnymi, partnerami w interesach bywały także współpracujące ze sobą osoby niespokrewnione. W większych miastach zdarzało się, że podpisywano umowę z urzędującymi starszymi kahałnymi¹⁰⁷. Zjawisko to stało się częste w drugiej połowie XVII i w XVIII w. Ten rodzaj współpracy praktykowano zarówno w miastach prywatnych, jak i królewskich. Zaangażowanie kahałów w arendę dochodów z miast podkreśla ich rolę jako organów administracji terenowej¹⁰⁸.

Jeżeli arendą generalną zawiadywał kahał, dochody z różnych części arendy dzielono między urzędujących starszych. To ich obowiązkiem był dobór współpracowników i podział zysków. Prowadziło to czasami do ostrych konfliktów wewnątrzkałalnych. W 1682 r. Żyd ze Słucka

¹⁰³ BCzart 5898, s. 125, Izrael Mojżeszowicz do Elżbiety Sieniawskiej, 11 II 1721.

¹⁰⁴ Katz 1993: 113; Grosman 1995; Rosman 2005: 50–56.

¹⁰⁵ Teller 2016: 80.

¹⁰⁶ AGAD, AR XXIII, t. 103, p. 6, Asygnacje od księżnej Radziwiłłowej dla Howsiejowej arendarki, 27 VII 1742.

¹⁰⁷ Starsi kahałni byli arendarzami dochodów miejskich w: Słucku (AGAD, ARXXIII, t. 136, p. 8, s. 78–79), Świerzeniu (AGAD, ARXXIX, 5, s. 210), Kopysi (AGAD, AR XXIII, t. 135, p. 6, s. 251), Smorgoniach (AGAD, AR XXIII, t. 62, p. 9, s. 1), Mirze (AGAD, AR XXIX, 8, s. 96–97), Horodcu w ekonomii brzeskiej (AGAD, ARP 206, s. 5).

¹⁰⁸ Goldberg 2012: 5; Hundert 1991: 70.

Hercyk Szlomowicz oskarżył miejscowych starszych, że w nieuczciwy sposób otrzymali od administracji radziwiłłowskiej zwolnienia z części opłaty arendowej. Przekonywał, że arendarze stosują wiele nieuczciwych praktyk, powodujących straty skarbu radziwiłłowskiego. Oskarżenie to wynikało z faktu, że Hercyk po raz pierwszy od wielu lat nie został wybrany starszym kahalnym, a tym samym został pozbawiony sporych dochodów¹⁰⁹.

W XVII w. zdarzało się, że arendy generalne dochodów miejskich były przekazywane wspólnie magistratom i kahałom. Rozwiązanie to praktykowano szczególnie chętnie w miastach we wschodnich powiatach WKL¹¹⁰. W pierwszej połowie XVII w. w miastach królewskich współpraca chrześcijańsko-żydowska była zagwarantowana w przywilejach dla gmin, w których ustalano, że jeżeli mieszczenie chrześcijanie dostaną kontrakt na arendę dochodów miejskich będą musieli się nim „podzielić” z gminą żydowską¹¹¹. W większości tego typu przypadków oficjalny kontrakt z właścicielem podpisywali przedstawiciele obydwu gremiów. Źródła na ogół nie precyzują, w jaki sposób dzielono obowiązki i dochody. Jedynie sporadycznie zachowały się informacje, że Żydzi zajmowali się poborem innych podatków niż chrześcijanie. Narzucanie obowiązku zawierania umów chrześcijańsko-żydowskich w latach trzydziestych i czterdziestych XVII w. w miastach królewskich należy łączyć z polityką Władysława IV, mającą na celu podniesienie

¹⁰⁹ AGAD, AR XXIII, t. 136, p. 8, s. 80–89, „Egzamen punktów od Hercyka Żyda na arendarzów mytnicy słuckiej podanych”, 9 V 1682. Ogólnie na temat konfliktów w kahale słuckim zob. Michałowska-Mycielska 2007.

¹¹⁰ AGAD, AR X, „Kiszkowie”, 512, s. 5–6, Arenda ekonomii mohylewskiej, b.d.; tamże, s. 18, Arenda gorzałczana i targowa mohylewska, 22 VIII 1637; AGAD, AR XXV, 383, s. 56–57, Arenda prowentów miejskich miasta Starobina, 19 V 1661; AGAD, AR XXIII, t. 34, p. 2, s. 1–4, Kontrakt na arendę mytną i tabaczną w mieście Kopsysi, 28 X 1667.

¹¹¹ ML 111, k. 304–305, „Przywilej dla Żydów słonimskich”, 19 III 1635; tamże, k. 406–407, „Przywilej dla Żydów mścislawskich”, 30 VI 1635; ML 117, k. 230, „Żydom czerechowskim na wolne budowanie szkoły i kopiszcza i skupowanie domów”, 28 III 1648; tamże, k. 391, „Konfirmacja mieszczanom i Żydom mścislawskim przy arendzie karczem i młynów”, ML 118, k. 223, „Żydom krzyczewskim na wolne budowanie”, 12 X 1641.

gospodarczej atrakcyjności państwa oraz zapobieganie coraz bardziej widocznemu kryzysowi gospodarki litewskiej. Jej wyrazem było nadawanie przywilejów handlowych miastom i mieszkańcom litewskim. W tych samych kategoriach należy analizować politykę popierania kahałów żydowskich w miastach królewskich¹¹². Fakt niekontynuowania tej praktyki w XVIII w. można tłumaczyć względami demograficznymi. Kahały żydowskie były wówczas na tyle liczne, że mogły samodzielnie zorganizować pobór podatków w całym mieście¹¹³. Rzadko natomiast zdarzało się, aby spółki chrześcijańsko-żydowskie zawierano między osobami prywatnymi, choć przypadki takie należy także odnotować. Również tego typu współpraca była bardziej typowa dla XVII niż XVIII w.¹¹⁴

Arendarze generalni raczej nie zajmowali się osobiście poborem lub sprzedażą alkoholu, najczęściej byli tylko odpowiedzialni za organizację pracy, zatrudniając cały sztab ludzi. „Wolni tedy pomienieni arendarze generalni rekrutować arendarzów polowych za swoimi kontraktami ustawić”¹¹⁵ – zapisano w umowie na arendę dochodów z ekonomii szawelskiej z Hirszem i Lejzerem Abrahamowiczami oraz Abramem Hirszowiczem. Arendarze generalni samodzielnie decydowali, kogo zatrudnią jako szynkarzy i karczmarzy.

Niewiele wiemy o kryteriach doboru współpracowników. Pewne jest, że zatrudniani byli prawie wyłącznie Żydzi. Wydaje się jednak, że o podjęciu współpracy w mniejszym stopniu decydowały względy religijne czy etniczne. Jak zauważył Jakub Goldberg, Żydzi byli jedyną grupą społeczną dysponującą odpowiednimi umiejętnościami,

¹¹² Laumenskaitė 2006: 235.

¹¹³ Hundert 2007a: 35; zob. też Cieśla 2015c.

¹¹⁴ AGAD, AR XXIII, t. 34, p. 2, s. 1–2, Kontrakt na arendę mytną i tabaczną w mieście Kopysi, 28 X 1667; AGAD, AR XXIII, t. 136, p. 8, s. 128, Kontrakt na młyny w księstwie słuckim dla Jana Zaniemońskiego i Żyda Zelika Dziechciarowicza, 20 VIII 1683; AGAD, AR XXIII, t. 34, p. 2, s. 20–22, List arendowny na arendę kopylską, 4 V 1663; AGAD, AR XXIII, t. 135, p. 6, s. 45–48, Protestacja p. Macieja Marxa na Żyda Szymona Ajzykowicza, 20 V 1694.

¹¹⁵ AGAD, AR XXIX, 7, s. 847–853, „Kontrakt na arendę generalną ekonomii szawelskiej w zamku nieświeskim dany”, 24 VI 1755.

zatrudnienie Żyda gwarantowało, że arenda będzie przynosić korzyści. Chrześcijanie natomiast byli najczęściej niepiśmienni i nie mieli nawet elementarnych umiejętności w zakresie rachunków czy podstaw ekonomii¹¹⁶.

O tym, że względy religijne lub etniczne były mniej ważne świadczą konflikty między arendarzami generalnymi a karczmarzami. Wiele przykładów można zaczerpnąć z korespondencji Szmojły Ickowicza. Przede wszystkim zwraca uwagę fakt, że w listach do Radziwiłłów określał on swoich podwładnych karczmarzy i szynkarzy mianem „Żydków”. Jeżeli jego żydowscy podwładni nie wywiązywali się ze swoich obowiązków, nie miał oporów, aby zakończyć współpracę i ukarać ich z pomocą Radziwiłłów. Współpracowników oceniał przez pryzmat ich możliwości ekonomicznych i dochodów, jakie przynosili przedsiębiorstwu. Na przykład w 1742 r. prosił Hieronima Floriana Radziwiłła o wsparcie i wypędzenie z dóbr Dawida i Lejby – „hultajów”, którzy mieli go oszukać¹¹⁷.

Wydaje się, że podstawowym kryterium stosowanym przy doborze współpracowników wśród Żydów było pokrewieństwo. Najczęściej współpracowano z bliższymi lub dalszymi krewnymi. Salomon Majmon opisując swoją rodzinę, wskazywał, że do współpracy zatrudniano przede wszystkim najbliższych krewnych. Dziadek pamiętnikarza „oddał arendę w należących do jego dzierżawy siołach swoim braciom”¹¹⁸. Współpracowano także z usamodzielnionymi dziećmi i ich rodzinami. Żyd z Wohynia Dawid Zelikowicz przypominał: „wziąwszy arendę tak karczmę wiszkowską i jako Brzozowego Kąta przez lat trzy wiernie w onych dysponując się zięcia swego Hirsza Froimowicza przez pijaństwo podupadłego dając onemu sposób do życia w karczmie [– –] do siebie za szynkarza instalował”¹¹⁹.

¹¹⁶ Goldberg 1993b: 212.

¹¹⁷ AGAD, AR V, 15782, Szmojło Ickowicz do Hieronima Floriana Radziwiłła, z Białej, 2 III 1742.

¹¹⁸ Majmon 2007 (1): 52.

¹¹⁹ NIAB, 1705, op. 1, dz. 61, s. 1975–1980, „Dekret między pp. Słonimskim, Stetkiewiczem a Żydami wohyńskimi”, 9 XII 1765.

Przy większych przedsięwzięciach czasami współpracowano z osobami już wcześniej zatrudnianymi w karczmach polowych. Zdarzało się, że warunek zachowania dawnych karczmarzy i szynkarzy był częścią kontraktu podpisywanego z arendarzami generalnymi. Na zerwanie umowy i rugowanie z karczem zezwalano jedynie gdy „by się źle sprawowali lub pieniądze arendowne zatrzymywali i na terminie punktualnie nie oddawali”¹²⁰.

Znacznie trudniej odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim zakresie arendarze współpracowali z chrześcijanami. Badając stosunki w dobrach radziwiłłowskich w XVIII w., Adam Teller dowodził, że żydowscy arendarze stworzyli etniczną niszę ekonomiczną, w której przedstawiciele elity dawali pracę współwyznawcom. System ten opierał się na związkach krwi, zaufaniu i powiązaniach ekonomicznych. Ze względów językowych (komunikacja odbywała się w językach żydowskich), społecznych i kulturowych (specyficzna pozycja prawna Żydów oraz powiązania z instytucjami żydowskimi) chrześcijanie byli całkowicie z niego wykluczeni¹²¹.

Hipoteza ta jest słuszna, jeżeli weźmiemy pod uwagę grupę tzw. podarendarzy, czyli zatrudnianych przez arendarzy generalnych szynkarzy i kramarzy. Jednak w przedsiębiorstwach żydowskich oprócz nich pracowało także wiele innych osób, pełniących najczęściej funkcje pomocnicze. Wydaje się, że pod tym względem żydowskie spółki arendarskie nie różniły się wiele od żydowskich międzynarodowych przedsiębiorstw handlowych, w których – jak podkreśla się w najnowszych badaniach – obok Żydów zatrudniani byli także chrześcijanie¹²².

Najliczniejsi byli ci chrześcijanie, z którymi współpracę narzucały warunki kontraktu. Wśród nich znaczącą grupę stanowili poddani

¹²⁰ AGAD, AR XXIII, t. 78, p. 7, s. 9–11, Kontrakt na arendę karczemną korelicką, 20 V 1723. Podobną zasadę, dzięki której można było rozwiązać umowę z podarendarzami, stosowano również w regulacjach żydowskich; por. podrozdział dotyczący chazaki.

¹²¹ Teller 2016: 193.

¹²² Trivellato 2009: 9; Roitman 2011: 11; Aust 2013: 70.

danych włości, którzy mieli obowiązek wykonywania pewnych czynności niezależnie od tego, czy arendarzem był chrześcijanin, czy Żyd. Badacze zwracali już uwagę, że arendarze żydowscy korzystali z prawa do dniówek chłopów pańszczyźnianych¹²³. Analogicznie w karczmach, które były usytuowane przy tzw. przewozach, czyli przeprawach rzecznych, arendarz dostawał do dyspozycji miejscowego poddanego, który miał pracować jako stróż. W większości przypadków chrześcijanami byli także młynarze¹²⁴.

Zdarzało się jednak, że narzucony z góry chrześcijański współpracownik miał za zadanie nadzorować arendarzy w sytuacjach, w których Żydom nie do końca ufano. Na przykład w Słucku w latach sześćdziesiątych XVII w. ustalono, że jeżeli Żydzi arendować będą również wagę miejską, na wagarza miał być wybrany chrześcijanin, „człowiek sumienia dobrego i osiadły, który by przy Żydach w arendzie zostając, postrzegał sprawiedliwości gwichtów i porządku wszelkiego doglądał”¹²⁵. Natomiast Żydzi arendujący tzw. pomierne (czyli system pomiaru zboża) mieli obowiązek współpracy z pomierniczymi, którzy „przysięgli będą, których ma być czterech, to jest trzech chrześcijan, a czwarty Żyd też przysięgły”¹²⁶. Kontrola ta miała wymiar symboliczny, z zawiadywaniem wagą miejską łączyła się pewna władza nad mieszczanami. Można zatem przyjąć, że nadzorujący chrześcijanin gwarantował, że Żydzi nie mieli władzy nad mieszczanami chrześcijanami. Ponadto nakaz zatrudniania chrześcijanina można traktować jako próbę zapobieżenia konfliktom między chrześcijanami a Żydami. Zarzut stosowania własnych – w domyśle nieuczciwych – miar i wag

¹²³ Goldberg 1990: 189–190.

¹²⁴ AGAD, AR X „Kiszkowice”, 525, s. 117, Arenda karczmy wołkowyskiej, 28 II 1635; por. też AGAD, AR XXIII, t. 43, p. 3, s. 513, „Kopia listu arendownego karczmy zblańskiej”, 29 VI 1669.

¹²⁵ AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 2, s. 330, Protokół posiedzenia sesji miejskiej, 7 II 1664; AGAD, AR XXIII, t. 138, p. 6, s. 101–111, Kontrakt na arendę mytnicy słuckiej, b.d.

¹²⁶ AGAD, AR XXIII, t. 138, p. 6, s. 101–111, Kontrakt na arendę mytnicy słuckiej, b.d.

był jednym z najbardziej typowych elementów suplik i oskarżeń sądowych wysuwanych przeciwko Żydom¹²⁷.

Oddzielną grupę stanowili chrześcijanie zatrudniani przez Żydów z ich wyboru. W tym miejscu należy przede wszystkim wymienić służbę chrześcijańską¹²⁸. Wielokrotnie podkreślano już, że zatrudnianie chrześcijan do pewnego stopnia wymuszały nakazy religii. Wiadomo, że w żydowskich karczmach szabesgoje(ki) obsługiwali klientów w trakcie świąt żydowskich. O tym jak ważna była współpraca z chrześcijanami przekonuje suplika Żydów słuckich skierowana do Ludwika Karoliny Radziwiłłówny, w której proszono o zezwolenie na zatrudnienie „szynkarzów i szynkarek, mąż z żoną, osobliwie w domach naszych mieszkać będą i do żadnych usług naszych nie będą zażywane jeno do szynku samego”¹²⁹.

Arendarze musieli także zatrudniać pisarzy chrześcijan¹³⁰. Jak słusznie zwrócił uwagę Adam Teller, językiem codziennej komunikacji i buchalterii był żydowski (jidysz). W warszawskim archiwum radziwiłłowskim zachowane są rejestry przychodów folwarków, pisane alfabetem hebrajskim, związane zapewne z działalnością Szmojły Ickowicza. Większość asygnacji wystawianych do żydowskich arendarzy generalnych opatrzona jest krótkim streszczeniem napisanym hebrajskimi literami¹³¹. Najczęściej zapisane jest nazwisko osoby i kwota,

¹²⁷ Przykładowe oskarżenia wysuwane w procesach sądowych z kahałami w różnych miastach: NIAB, f. 1705, op. 1, dz. 19, s. 2543–2550, „Aktykowanie listu ugodliwego konfirmowane Żydom kobryńskim”, 20 III 1648; ML 399, k. 165–168, „Dekret na komisję miasta Grodna z Żydami grodzieńskimi”, 15 XI 1726; ML 402, k. 346–349, „Remisja w sprawie magistratu i całego miasta Witebska z niewiernymi Żydami i całym kahałem witebskim”, 17 IX 1729; ML 407, k. 335–342, „Dekret remisyjny w sprawie magistratu miasta Grodna z niewiernymi Żydami kahału tegoż”, 23 III 1742.

¹²⁸ Zagadnienie chrześcijańskiej służby u Żydów to temat dość dobrze opracowany; zob. np.: Kaźmierczyk 1997; Kalik 2001; o WKL zob. Zakrzewski 2007.

¹²⁹ AGAD, AR XXIII, t. 135, p. 6, „Punkta od starszych Żydów słuckich podane nam komisarzom księżny JM i replika na też punkty uczyniona i im dana”, 30 I 1686.

¹³⁰ AGAD, AR XXIII, t. 138, p. 6, s. 99, Sumariusz rozchodów arendy słuckiej za rok 1685–1686.

¹³¹ AGAD, AR XXIII, t. 4, p. 6, s. 111–420, Księga rozliczeniowa arendy generalnej Żyda Morducha, 1747–1748.

którą należy wypłacić. Kontrakty narzucały jednak Żydom obowiązek prowadzenia ksiąg po polsku¹³². Rozliczenia generalne składane u właścicieli dóbr pisane są najczęściej wprawną ręką zawodowych pisarzy, posługujących się biegle językiem polskim. Oznaczało to, że Żydzi musieli zatrudniać pisarzy chrześcijan. Przy obsłudze miejskich arend generalnych do pomocy potrzebni byli też tzw. bramnicy (osoby stojące w bramach i rewidujące towary), bieguni oraz różnego rodzaju pomocnicy, którzy często byli chrześcijanami¹³³.

Na pewno mało reprezentatywny, ale wart odnotowania przykład Szmojły Ickowicza pokazuje, że żydowscy dzierżawcy, szczególnie ci piastujący stanowiska w administracji dóbr magnackich, zatrudniali chrześcijan nie tylko jako szabesgojów czy pisarzy, ale także do pomocy przy obsłudze arend. W przedsiębiorstwie zatrudniano chrześcijan jako zarządców. Niekiedy współpraca niektórych osób z Ickowiczem była bardzo trwała. Justyna Mikołajowa Mejerowa, wdowa po Wawrzyńcu Mejerze, prowadząc sprawę spadkową po śmierci męża, przypominała: „Wawrzyniec Mejer mąż mój wokowanym będąc od pomienionych Żydów panów Szmojły i Gdala Ickowiczów do administrowania dóbr za dzierżawy ich od jaśnie oświeconej księżnej Radziwiłłowej kancelrzyny wielkiej WKL a specialiter starostwa krzyczewskiego i innych dóbr po różnych województwach i powiatach WKL sytuowanych”¹³⁴.

Analizując codzienną działalność żydowskich arendarzy generalnych, nie należy zapominać, że jej integralnym elementem były także konflikty. Wiele z nich wynikało z charakteru wykonywanej pracy – pobór podatków i wszelkiego rodzaju opłat zazwyczaj powoduje niechęć. Wydaje się jednak, że fakt, iż byli to Żydzi zwiększał częstotliwość konfliktów, sprawiając jednocześnie, że miały one podłoże nie tylko ekonomiczne. Ich przyczyną było często również to, że Żydzi

¹³² AGAD, AR XXIII, t. 136, p. 8, s. 101–111, Kontrakt na arendę mytnicy słuckiej, b.d.

¹³³ AGAD, AR XXIII, t. 138, p. 6, s. 99, Sumariusz rozchodów arendy słuckiej za rok 1685–1686.

¹³⁴ AGAD, AR X, „Ickowicz”, bpag., Deklaracja Justyny z Kowna primo voto Gostomskiej post Mikołajowej Mejerowej dla Szmojły i Gdala Ickowiczów, b.d.

pracując jako arendarze generalni, byli oficjalnymi przedstawicielami władzy dominialnej, co oznaczało, że mieli także pewną władzę nad chrześcijanami mieszkającymi na terenie dóbr. Zazwyczaj nie była to zwierzchność jurysdykcyjna, ale mimo tego należy pamiętać, że Żydzi decydowali samodzielnie, kto i w jakiej wysokości miał płacić podatki. A w sytuacjach, w których chrześcijanie nie wpłacali odpowiednich kwot, żydowscy arendarze nakazywali egzekucję powinności.

Konflikty miały bardzo różny przebieg. Zdarzało się, że chrześcijanie, którzy czuli się niesprawiedliwie potraktowani przez żydowskich poborców podatkowych, kierowali supliki do właściciela dóbr, podkreślając zazwyczaj, że Żydzi działają na zgubę chrześcijan¹³⁵. Niektóre spory były bardziej gwałtowne. We wcześniejszych badaniach wielokrotnie opisywane było tzw. powstanie Wołoszczyły, przypomnijmy że zostało ono wywołane rygorystycznym ściąganiem powinności od ludności chrześcijańskiej przez braci Ickowiczów¹³⁶.

Niektóre konflikty rozwiązywane były w sądach. Wówczas łatwo było oskarżyć Żydów nie tylko o nieprawidłowości przy wykonywaniu obowiązków, ale dodać także niezwiązany bezpośrednio z ich działalnością element. Często wysuwano zarzuty natury religijnej, które znacznie osłabiały pozycję oskarżonego. Jako przykład może posłużyć proces wytoczony słuckiemu poborcy podatkowemu Lejzerowi Morduchowiczowi. W 1697 r. wikariusz słuckiej cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego Joanicjusz Przesmycki wracał do miasta ze wsi, gdzie udzielał sakramentów umierającemu. W bramie miejskiej został zatrzymany przez Lejzera Morduchowicza, który miał „pod pretekstem szukania gorzałki w kolasie na wzgardę, hańbę i eluzyję wiary świętej chrześcijańskiej na pośmiech i bluźnierstwo onej swawolnie szufladę, w której Przenajświętszy Sakrament był tudzież krzyż, księgi [–] z kolasy wyrzuciwszy i to wszystko sprofanowawszy gorzałki w kolasie

¹³⁵ AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 2, s. 423–424, „Punkta od sesji miasta słuckiego krótko przez częśćkę tylko niektórą spisane przeciwko Żydom słuckim na ostatnią zgubę i ruinę ubogich chrześcijan”, b.d.

¹³⁶ Lech 1960; Teller 2016: 88–96.

szukał¹³⁷. Z akt procesu dowiadujemy się, że Żyd w sposób rutynowy sprawdził Przesmyckiego, nie wyrzucił żadnych przedmiotów na ziemię. Morduchowiczowi udało się uniknąć oskarżenia o bluźnierstwo i znieważenie hostii, na jego korzyść zeznawali bowiem świadkowie – żołnierze pełniący wraz z nim wartę w bramie. Przykład Morduchowicza nie jest jednak uniwersalny. W analogicznych sytuacjach niektórzy Żydzi byli skazywani na najbardziej surowe kary¹³⁸. Jeżeli w oskarżeniu pojawiały się elementy religijne, Żydom trudno było znaleźć chrześcijan, którzy poświadczyliby ich niewinność, a sądy zazwyczaj w takich wypadkach bardzo surowo karały oskarżonych¹³⁹. Procesy tego typu pokazują, że choć wielu arendarzom udawało się osiągnąć dość wysoką pozycję w społeczności chrześcijańskiej, to jednak jej podstawy były dość kruche. Trudno zgodzić się wszakże z tezą Adama Tellera, że pozycja Żydów zależała wyłącznie od ich wyników finansowych¹⁴⁰. Była ona zależna od bardzo wielu czynników – wśród nich należy wymienić długość współpracy, kontakty z urzędnikami dominialnymi oraz określone cechy charakteru, które mogły wywoływać sympatię. Wydaje się, że każdy z dzierżawców/arendarzy generalnych budował swoją pozycję w nieco inny sposób.

Karczmarze i szynkarze wiejscy

Zdecydowanie mniej wiemy o karczmarzach i szynkarzach żydowskich, choć była to najliczniejsza grupa zawodowa. Zazwyczaj, szczególnie w XVIII w., kontraktów na arendę wiejskich karczem nie podpisywano na szczeblu centralnym, były one zawierane bezpośrednio z arendarzami

¹³⁷ LVIA, f. 1280, op. 1, s. 2070, nr 43, „Dekret wielbnego ojca Joanicjusza Przesmyckiego wikarego cerkwi Przemienia Pańskiego słuckiej z Lejzerem Morduchowiczem Żydem”, 31 V 1695.

¹³⁸ Por. sprawę Lejby Hamburgskiego, którą szerzej omawiam w podrozdziale poświęconym arendarzom dochodów.

¹³⁹ Cieśla 2016b: 283–284.

¹⁴⁰ Teller 2016: 101.

generalnymi dóbr. Większość Żydów arendujących szynki pozostaje anonimowa, zachowało się bardzo mało źródeł oświetlających ich pracę.

W kontraktach na arendę karczem przekazywano Żydom prawo do produkcji i sprzedaży alkoholu w jednym, określonym miejscu lub w kilku położonych w bliskiej odległości wsiach. W tej drugiej sytuacji zazwyczaj obok głównej karczmy przedmiotem arendy były także szynki wiejskie. W umowie najczęściej precyzowano, że Żyd ma prawo sprzedawać różnego rodzaju alkohol, czyli wódkę, miód i piwo. Pilnowano, aby „arendarz terazniejszy powinien mieć trunki dobre i one miarą sprawiedliwą i ceną zwyczajną sprzedawać”¹⁴¹. Przypominano również, że szynkarze mogą sprzedawać alkohol na kredyt jedynie w niewielkim zakresie. W niektórych wypadkach razem z karczmą arendowano również inne dochody, na przykład z położonego w tej samej wsi młyna lub opłatę za przewóz na przeprawie rzecznej¹⁴². Większość arend wyposażona była w pomocnicze gospodarstwa rolne. W kontraktach opisywano szczegółowo, ile włók ziemi należy do arendarza oraz w jakim zakresie ma on prawo do korzystania z pastwisk. Do przywilejów arendarzy należało także prawo do drewna pochodzącego z lasów należących do właściciela dóbr¹⁴³.

Czynsz arendowny za pojedyncze karczmy był znacznie niższy niż za arendy generalne. Najczęściej do kasy właściciela wpłacano kilkaset złotych, podobnie jak przy wszystkich innych kontraktach wpłaty dokonywane były w ratach¹⁴⁴. Obok czynszu Żydzi byli często zobowiązani również do przekazywania określonych towarów

¹⁴¹ AGAD, AR XXIII, t. 43, p. 4, s. 25, Kontrakt na arendę piastowską, b.d.

¹⁴² AGAD, AR X, „Kiszkowie”, 525, s. 127–128, Arenda karczmy i przewozu mikołajewskiego, 1 I 1638; AGAD, AR XXIII, t. 43, p. 3, s. 513, „Kopia listu arendownego karczmy zbłańskiej”, 29 VI 1669.

¹⁴³ Goldberg 1990: 189.

¹⁴⁴ AGAD, AR XXIX, 7, s. 111–115, Kontrakt na arendę mirską, 15 V 1752; AGAD, AR XXIX, 5, s. 211–214, Kontrakt na arendę karczemną miasta mojego łańcuchewskiego, 26 IV 1746; AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, B35, 125, s. 558–559, Kontrakt na arendę skopiską i mirabelską, 16 IV 1752; AGAD, ARP 206, s. 10, Arenda karczmy w wsi Ostromez, 24 VI 1725, 140 zł; tamże, Arenda karczmy w wsi Pokrosnej, 24 VI 1725; LVIA, f. 1292, s. 56, Arenda karczmy w wsi Sopoćki, 24 VI 1721.

właścicielowi dóbr lub osobom trzecim – najczęściej miejscowym kościołom lub klasztorom. O tym, co przekazywano decydował zwyczaj, warunki lokalne lub profil gospodarczy arendowanych dóbr, zdarzało się, że był to len, wosk lub wódka¹⁴⁵.

Czas trwania współpracy zależał od wielu czynników. W XVII w. w majątkach radziwiłłowskich i kiszczańskich kontrakty były podpisywane zazwyczaj na trzy lata¹⁴⁶. Pojedyncze umowy na karczmy zawierane w dobrach kapituły wileńskiej w XVIII w. sugerują, że podobnie jak przy arendach generalnych preferowano w tym okresie umowy roczne¹⁴⁷. Wydaje się jednak, że w środowisku karczmarzy i szynkarzy często zdarzało się wielokrotne przedłużanie umów i arendowanie określonych karczem przez wiele lat przez te same osoby. Salomon Majmon wspominając dziadka oraz rodziców, pisał: „tak żył mój dziad w miejscu zamieszkania jego przodków długie lata; dzierzawa jego stała się zarazem własnością całej rodziny”¹⁴⁸. Podobne sformułowania można odnaleźć także w wielu suplikach kierowanych do właścicieli dóbr. Na przykład Icek Mojżeszowicz Łabieński, arendarz karczmy w ekonomii grodzieńskiej, pisał w 1719 r., „iż nie od czasu małego od dziadów pradziadów i ojca mego mieszkając na tym miejscu wpłacałem zawsze zupełną arendę do skarbu”¹⁴⁹.

¹⁴⁵ Przykładowe kontrakty, w których nakazano arendarzom przekazywanie naturalii, zob.: AGAD, AR X, „Kiszkowie”, 525, s. 114–115, Arenda karczmy czapańskiej, 26 X 1633; tamże, s. 117, Arenda karczmy wołkowyskiej, 28 II 1635; AGAD, AR XXIII, t. 138, p. 6, s. 99, Sumariusz rozchodów arendy słuckiej za rok 1685–1686.

¹⁴⁶ AGAD, AR X, „Kiszkowie”, 525, s. 111–112, Arenda karczmy mikołajewskiej, 25 IX 1631; tamże, s. 117, Arenda karczmy wołkowyskiej, 28 II 1635; AGAD, AR XXIII, t. 43, p. 3, s. 518, „Kopia listu arendownego karczmy i przewozu na gościńcu nowogrodzkim”, 22 VI 1673.

¹⁴⁷ LMAVB, f. 43-16613, Kontrakt na arendę karczmy we wsi Lenkach, 23 IV 1796; LMAVB, f. 43-16620, Kontrakt na arendę karczmy we wsi Lenkach, 23 IV 1797.

¹⁴⁸ Majmon 2007 (1): 60.

¹⁴⁹ LMAVB, f. 273-1842, „Suplika Icka Mojżeszowicza Łabieńskiego do Jaśnie Wielmożnego Podskarbiego”, 24 VI 1719. Dokumenty, w których padają podobne argumenty: AGAD, AR XXIII, t. 140, p. 2, s. 65–66, Kontrakt na arendę licenty miasteczka Starobina, 1 X 1669; AGAD, AR V 17784, Suplika Lejby Wolfowicza (37 lat arendy wioski kolonowskiej w dobrach białskich); AGAD, AR V, 15559,

„W karczmie Pilwiszkach, Kusiel Lozorowicz, żona Sara, synowie: Berl, Izrael, Mowsza, Markiel, córka Nutka, syn Dawid, żona Ester, syn jego Izrael, Mowsze, Idel, córka jego Małka, szwagier gospodarza Hirsch” – zapisano w taryfie pogłównego żydowskiego powiatu kowieńskiego¹⁵⁰. W zacytowanym tutaj opisie karczmy Kusieła Lozorowicza dokładnie przedstawiona została struktura rodziny. Jak pokazały szczegółowe badania demograficzne, żydowskie gospodarstwa domowe na wsiach były zazwyczaj liczniejsze niż miejskie, obejmowały od 6,6 do 7,7 osoby¹⁵¹. Oprócz krewnych do pomocy zatrudniano także służbę oraz wykwalifikowanych robotników, najczęściej pracujących przy produkcji alkoholu. W Pilwiszkach u Kusieła Lozorowicza pracował winnik Dawid, mieszkający razem z córką¹⁵². W niektórych karczmach zatrudniano także służbę do pomocy, na przykład nieopodal Pilwiszek w karczmie w Jodkunach obok dziesięcioosobowej rodziny Arona Rubinowicza mieszkał także winnik z żoną i dziećmi oraz służący Lejba¹⁵³. Żydowsy karczmarze i szynkarze rzadko zatrudniali chrześcijan. Pracą w karczmie zajmowała się cała rodzina, zazwyczaj nie było potrzeby zatrudniania osób z zewnątrz. Wyjątek stanowiły jedynie święta żydowskie, w czasie których Żydzi musieli korzystać z pomocy chrześcijan.

Niewiele wiemy o wysokości dochodów karczmarzy/szynkarzy. Salomon Majmon wspominał, że „przychód roczny z należących do dzierżawy gruntów łąk i obór nie tylko starczał na utrzymanie jego rodziny, ale nad to do prowadzenia gorzelnii i browaru; dział miał też możliwość wyprzedawać corocznie moc ziarna i siana. Ule jego starczały również do warzenia miodu. Posiadał wreszcie sporo

Suplika Moszki Szajowicza, 4 VI 1758 (12 lat arendy karczmy rogozienieckiej); zob. też: AGAD, AR XXIII, t. 123, p. 1, s. 182, Suplika starszych żydowskich, b.d.; AGAD, AR XXI, A85, Kontrakt na arendę iwańską z Berkiem Abrahamowiczem, 24 VII 1753.

¹⁵⁰ LVIA, SA, 3735, s. 47, Taryfa pogłównego żydowskiego powiatu kowieńskiego, 1764 r.

¹⁵¹ Cieśla 2008: 254.

¹⁵² LVIA, SA, 3735, s. 47, Taryfa pogłównego żydowskiego powiatu kowieńskiego, 1764 r.; Cieśla 2015b: 241.

¹⁵³ LVIA, SA, 3735, s. 43, Taryfa pogłównego żydowskiego powiatu kowieńskiego, 1764 r.

bydła¹⁵⁴. Wydaje się jednak, że Józef Hajman należał do zamożniejszych arendarzy. Spora część żydowskich karczmarzy i szynkarzy była dość uboga. Prowadzone przez nich karczmy nie zawsze były dochodowe. Sytuacja finansowa niektórych była na tyle zła, że musieli imać się różnych dodatkowych zajęć, znaczenia nabierały gospodarstwa połączone z arendami. Szukano również innych możliwości dorobienia, najczęściej starano się zawrzeć kilka kontraktów na różnego rodzaju dochody. Na przykład Dawid Ickowicz, arendujący „karczmę przevozu na Niemnie na gościńcu nowogródzkim”, położoną na terenie radziwiłłowskich dóbr Bielica, wydzierżawił także „we dworze bielicim krów dojnych i cielnych wszystkie czterdzieści” oraz prawo do łowienia ryb w rzece Niemnie w określone dni tygodnia¹⁵⁵. Niekiedy znaczące były także dochody z paserstwa¹⁵⁶.

W przeciwieństwie do arendarzy generalnych karczmarze i szynkarze mieszkali w nie najlepszych warunkach, wiejskie szynki i karczmy znajdowały się w chałupach, które bardzo często były w złym stanie. „Zabudowania, które należały do dzierżawy mego dziadka, rozpadały się ze starości” – wspominał Salomon Majmon. Podobne opisy można znaleźć także w inwentarzach dóbr, na przykład w inwentarzu majątności Braszewicz, należącej do kapituły wileńskiej, zapisano: „Karczemka Stęczycza, we wsi Stęczycach stojąca, stara zgoła we wszystkim zabudowaniu reparacyi potrzebująca z porujnowanym nakryciem słomianym [– –]. Z ulicy wchodząc do stodółki, [– –] w której okien większych dwa z potłuczonymi szybami, a trzecie maleńkie [– –] za ulicą browarek z pokryciem słomiennym bardzo starym¹⁵⁷. Żydowsy gospodarze najczęściej nie dysponowali odpowiednim kapitałem,

¹⁵⁴ Majmon 2007 (1): 55.

¹⁵⁵ AGAD, AR XXIII, t. 43, p. 3, s. 518, „Kopia listu arendownego karczmy i przevozu na gościńcu nowogródzkim”, 22 VI 1673; tamże, s. 521, „Kopia listu arendownego na krowy w Bielicy”, 1 V 1673; tamże, s. 529, „Kopia listu Żyda arendarza niewodowego dwornego”, 11 XI 1673.

¹⁵⁶ Cieśla 2009: 243–244.

¹⁵⁷ LMAVB, f. 43-6509, „Inwentarz majątności Braszewicz w województwie brzeskim sytuowanej do przelnajświętszej kapituły wileńskiej należący”, VIII 1775.

aby inwestować w poprawę infrastruktury, ich słaba pozycja w kontaktach z patronem oraz często niewielkie znaczenie gospodarcze ich arend powodował, że budynki latami nie były remontowane¹⁵⁸.

Pozycja szynkarzy i karczmarzy w stosunkach z właścicielem dóbr magnackich była znacznie gorsza niż arendarzy generalnych. Nieco lepszy status mieli karczmarze i szynkarze w niewielkich dobrach należących do szlachty, brak jednak materiałów źródłowych umożliwiających szczegółowe opisanie tychże różnic.

Karczmarze i szynkarze w latyfundiach magnackich najczęściej nie mieli żadnych bezpośrednich kontaktów z właścicielem. Umowę podpisywali albo z urzędnikami administracji dominialnej (przede wszystkim w XVII w.), albo z (żydowskimi) arendarzami generalnymi (w XVIII w.). Teoretycznie jako poddani dóbr prywatnych podlegali również protekcji magnackiej, jednak w sytuacji konfliktowej znacznie trudniej było im zdobyć poparcie patrona. Mogli zwrócić się do niego z pisemną supliką¹⁵⁹. Ich sprawy rozpatrywali urzędnicy administracji dominialnej, którzy nie zawsze byli zainteresowani obroną żydowskich karczmarzy i szynkarzy. Wielokrotnie cytowany już Salomon Majmon pisał o kontaktach z właścicielem dóbr i jego administracją w ten sposób: „Ów jednak podobnie jak wszyscy magnaci polscy, stale przesiadywał w Warszawie [– –] jego zarządcy mieli raczej na widoku sprawę własnej pozycji aniżeli dóbr pańskich”¹⁶⁰. Zdarzało się również, że żydowscy arendarze byli poważnie skonfliktowani z urzędnikami dominialnymi, w takiej sytuacji starali się bezpośrednio kontaktować z właścicielem dóbr, nie zawsze jednak skutecznie¹⁶¹.

¹⁵⁸ Por. inwentarze karczem należących do kapituły wileńskiej: LMAVB, f. 43–6509, „Inwentarz majątności Braszewicz w województwie brzeskim sytuowanej do przenajświętszej kapituły wileńskiej należący”, VIII 1775.

¹⁵⁹ W archiwach prywatnych zachowane jest bardzo wiele suplik żydowskich arendarzy; zob.: AGAD, AR XXIII, t. 17, p. 3, s. 99, Suplika Żyda Lejby Dawidowicza, b.d.; AGAD, AR V, 15780, Suplika Żyda Hirsza Szmojłowicza, 23 III 1749.

¹⁶⁰ Majmon 2007 (1): 53.

¹⁶¹ AGAD, AR XXIII, t. 125, p. 1, s. 1, „Rejestr krzywd moich, które ponoszę od p. Kriegera starosty kopylskiego”, 6 XI 1685.

O pozycji karczmarza/szynkarza decydowała przede wszystkim jego płynność finansowa. Jeżeli regularnie wpłacał raty czynszu mógł mieć nadzieję na wsparcie właściciela dóbr, jednak w przypadku problemów finansowych musiał się liczyć z konsekwencjami. Ich pozycja była znacznie słabsza niż arendarzy generalnych czy dzierżawców, którym łatwiej było uniknąć kary¹⁶². W niektórych wypadkach sankcje, które spotykały niewypłacalnych arendarzy, były bardzo dotkliwe. Najczęściej dotyczyły one całych rodzin. Szynkarze zalegający z opłatami często byli więzieni. Anna Izraelówna Morduchowa, żona jednego z dłużników radziwiłłowskich, wspominała: „męża mego wzięto do aresztu a dom nasz taksowano i przedano i mnie wypędzono”¹⁶³. Zdarzało się i tak, że do aresztu trafiała cała rodzina Żyda. Wynikało to z tego, że zobowiązania finansowe były gwarantowane majątkiem i wolnością całej żydowskiej rodziny. Czasem szynkarzowi/karczmarzowi udawało się uciec lub ukryć, a wówczas do więzienia trafiała jego żona i dzieci. Waad litewski nakładał surowe kary na Żydów, którzy świadomie oddawali w zastaw, jako gwarantów działalności finansowej, członków rodzin. W 1623 r. postanowiono, że takie postępowanie będzie karane klątwą¹⁶⁴. W więzieniu Żydów często szykanowano, niekiedy próbowano nawet wymusić konwersję na katolicyzm¹⁶⁵.

Żydowscy karczmarze i szynkarze wiejscy znacznie bardziej niż ich współbracia pracujący w miastach byli narażeni na różnego rodzaju konflikty. Wydaje się, że przemoc i poczucie zagrożenia były nieodzownymi elementami ich pracy. Ich niska pozycja społeczna i finansowa powodowała, że często byli celem ataków chrześcijan. Położone na gościńcach, daleko od innych zabudowań, karczmy były łatwym obiektem ataku ze strony grasujących band przestępczych czy

¹⁶² AGAD, AR V, 15558, Suplika Litmana Szajowicza, b.d.; AGAD, AR V, 15559, Suplika Moszki Szajowicza, 4 VI 1758; AGAD, AR V, 17784, Suplika Lejby Wolfowicza, b.d.; NIAB, f. 694, op. 3, dz. 34, s. 88, Suplika Anny Izraelówny Morduchowej, b.d.

¹⁶³ NIAB, f. 694, op. 3, dz. 34, s. 88, Suplika Anny Izraelówny Morduchowej, b.d.; por. tamże, Suplika Kopela Józefowicza, b.d.

¹⁶⁴ Michałowska-Mycielska 2014: 179.

¹⁶⁵ Kaźmierczyk 2015a: 97–98.

oddziałów wojska. W karczmach często wybuchały awantury, pijani klienci kłócili się ze sobą, niejednokrotnie karczmarz lub członkowie jego rodziny brali w tych awanturach udział. Często dochodziło do rękoczynów¹⁶⁶. Zdarzało się również, że podpici klienci świadomie atakowali karczmarza oraz jego rodzinę i pracowników, a także demolowali wyposażenie szynków. Często przyczyną tego typu zatargów były żądania specjalnej obsługi lub odmowa uregulowania rachunku¹⁶⁷. Żydowski karczmarze stawali się także przypadkowymi ofiarami w konfliktach swoich pracodawców. Zajazdy na majątki czy niszczenie dóbr były typowymi zachowaniami podczas konfliktów szlacheckich. Wówczas ofiarami najczęściej padali słudzy. W wielu wypadkach byli to żydowski karczmarze, którzy byli najłatwiejszym celem ataku¹⁶⁸.

Wielokrotnie cytowany już Salomon Majmon poświęcił największą część swoich wspomnień z dzieciństwa opisowi ciągłych zatargów oraz strachu przed napadami czy nieprzyjemnościami ze strony chrześcijan. Przede wszystkim wspominał nieusatsfakcjonowanych klientów, którzy stojąc wyżej w hierarchii społecznej, wyładowywali swoje niezadowolenie na żydowskim karczmarzu¹⁶⁹.

Kończąc rozważania o pracy żydowskich karczmarzy wiejskich, chciałam zwrócić jeszcze uwagę na jeden element. Opisując podział obowiązków, zwróciłam uwagę, że w karczmach pracowali niemal wyłącznie Żydzi. Jednak karczmy były jednym z najważniejszych miejsc spotkań żydowsko-chrześcijańskich w dawnej Rzeczypospolitej. Klientami karczem byli przede wszystkim chrześcijanie. Rekrutowali

¹⁶⁶ Goldberg 1974: 263.

¹⁶⁷ AGAD, AR XV, t. 6, p. 14, s. 1–3, Protest w sprawie bójki u Żydówki Lejbinej, b.d.; AGAD, AR XXIX, 287, s. 39, W sprawie niewiernej arendarki Dawidowej, 6 VII 1763; AGAD, AR XV, t. 4, s. 6–7, Sprawa p. Brzozowskiego, V 1731.

¹⁶⁸ Starczenko 2010: 126–128; LVIA, SA, 13681, s. 47, „Protestacja wielmożnego p. Prozora pisarza ziemskiego kowieńskiego, przeciwko p. Zuberowi”, 8 II 1710; tamże, s. 244, „Protestacja Aleksandrowej Medekszynej”, 24 XII 1710; tamże, s. 940–941, „Protestacja Tobiasza Pawłowskiego”, 11 V 1710.

¹⁶⁹ Majmon 2007 (1): 52–59.

się ze wszystkich grup społecznych. Do szynków położonych na wsiach przychodzili miejscowi chłopci, w austeriach położonych na gościńcach zatrzymywali się podróżni – kupcy, szlachcice, duchowni. W wielu miejscowościach karczma żydowska była jedynym większym budynkiem, wykorzystywanym do bardziej oficjalnych spotkań czy organizacji znaczniejszych uroczystości. Większość klientów nawiązywała kontakty z żydowskim karczmarzem. Jego pozycja w wiejskiej społeczności była ambiwalentna. Z jednej strony, jak to często podkreślano we wcześniejszych badaniach, Żydzi byli postrzegani jako obcy, nie byli częścią lokalnej społeczności¹⁷⁰. Z drugiej jednak strony karczmarz ze względu na swoją pracę był osobą doskonale zorientowaną w tym, co działo się na wsi, znającą doskonale swoich klientów.

Arendarze dochodów państwowych¹⁷¹

Wśród arendarzy dochodów w WKL oddzielną grupę stanowili Żydzi współpracujący na stałe ze skarbem państwowym. Analiza statystyczna pokazała, że grupa ta była nieliczna, zajęcie to nie miało dużego udziału w ogólnej strukturze zawodowej Żydów litewskich. Jednak szczególnie w XVII w. żydowscy poborcy podatkowi dominowali nad chrześcijanami, cieszyli się też znacznie wyższą pozycją prawną i społeczną. Ze względów prawnych żydowscy celnicy i mytnicy byli w XVII w. grupą występującą głównie w WKL, w Koronie tylko nieliczni Żydzi współpracowali ze skarbem państwowym. Dlatego też ich działalność omawiam w oddzielnym rozdziale.

W WKL nie było jednolitego systemu egzekucji podatków państwowych, różne metody poboru stosowano zależnie od rodzaju daniny. Część świadczeń była pobierana przez komisarzy wybieranych na

¹⁷⁰ Goldberg 1974: 264; por.: Burszta 1950; Dynner 2014.

¹⁷¹ Niektóre ustalenia zaprezentowane w tym podrozdziale zostały już opublikowane; zob. Cieśla 2016a.

sejmikach powiatowych. Pozostałe oddawano w zarząd podskarbiego, który najczęściej wydierżawiał dochody z poszczególnych danin. W grupie tej znajdowały się takie powinności jak: cła, podatki związane z produkcją i sprzedażą alkoholu (czopowe i szelężne). W analogiczny sposób organizowano pobór należności skarbu nadwornego – na przykład myt i dochodów z dóbr stołowych¹⁷².

Przy zawieraniu kontraktów dzierżawnych stosowano zasadę *plus offerentiam* – to znaczy wyboru osoby, która była w stanie zapłacić najwięcej. Szerokie stosowanie arend w litewskim systemie skarbowym miało wiele zalet. Powodowało na przykład zmniejszenie zakresu obowiązków podskarbiego, obniżając w ten sposób koszty i uproszczając funkcjonowanie administracji skarbowej. Za organizację poboru odpowiadali arendarze, którzy zatrudniali pracowników według własnego uznania¹⁷³.

Wśród podatków wydierżawianych ze skarbu na pierwszym miejscu należy wymienić cła¹⁷⁴. Przy oddawaniu ich warendę stosowano różne zasady. Można było przekazać prawa do poboru wszystkich ceł bezpośrednio ze skarbu jednej określonej osobie, która według własnego uznania dobierała sobie kontrahentów odpowiedzialnych za pobór na określonym obszarze. Cła najczęściej pozostawały jednak w administracji skarbu. Wtedy to podskarbi podpisywał kontrakty na dzierżawę konkretnych komór lub tzw. przykomorków¹⁷⁵.

¹⁷² Nycz 1938: 73, 247; Rybarski 1939: 39–42, 274, 337–338; Filipczak-Kocur 2006: 58. W dalszej analizie dochody skarbu państwowego i nadwornego traktuję – ze względu na ten sam sposób poboru – równorzędnie.

¹⁷³ Rybarski 1939: 41–42; Kościalkowski 1914: 40; Nycz 1938: 17.

¹⁷⁴ W WKL pobierano dwa rodzaje ceł, oddzielnie stosowano także pobór od produktów specyficznych. Na temat systemu ceł i myt w WKL zob.: Filipczak-Kocur 2006: 255–257; Rybarski 1939: 228–230. W istniejącej literaturze przedmiotu wyczerpująco omówione zostało znaczenie ceł w ogólnym systemie skarbowym, jednak poza krótkim artykułem Anny Filipczak-Kocur (Filipczak-Kocur 2008) oraz pojedynczymi wzmiankami w monografii Romana Rybarskiego (Rybarski 1939: 42–43) nie poświęcono zbyt wiele uwagi zagadnieniom związanym z techniczną stroną organizacji poboru podatków państwowych.

¹⁷⁵ Filipczak-Kocur 2008: 89.

Niezależnie od rodzaju umowy podpisywanej na poziomie centralnym, zazwyczaj poszczególne miejsca poboru podatku wydzierżawiano, wśród kontrahentów skarbu znaczną rolę odgrywali Żydzi¹⁷⁶.

Rzadko przekazywano dzierżawę całości dochodów celnych jednej osobie. Praktyka taka nie była częsta nawet w środowisku chrześcijańskim, a żydowscy celnicy generalni należeli do zupełnych wyjątków. Niewiele osób dysponowało odpowiednimi kapitałami i potrafiło umiejętnie rozłożyć ryzyko przy tak wielkiej inwestycji. Jedynie kilku Żydom udało się podpisać bezpośrednio z podskarbin generalne kontrakty na arendę ceł. W pierwszej połowie XVII w. szczególną pozycję zajmowali znani nam już jako kontrahenci Radziwiłłów bracia Mojżeszowiczowie. W latach trzydziestych dzierżawili ze skarbu państwowego pobór cła nowo podwyższonego, a w latach sześćdziesiątych pobór *auctio subsidiorum* oraz ponownie cło nowo podwyższone¹⁷⁷. W pierwszej połowie XVIII w. „cła JKM stare jako i nowo podwyższone Rzeczypospolitej WKL” dzierżawił Berend Lehman, saksoński Żyd nadworny, działający także w Rzeczypospolitej¹⁷⁸.

Pozostali współpracujący bezpośrednio ze skarbem Żydzi zawierali kontrakty na dzierżawę określonych, pojedynczych komór celnych. Pod koniec lat osiemdziesiątych XVII w. poborem cła starego zarządzali Elias Izakowicz (zwany także w źródłach niekiedy Heliaszem Krzyczewskim) oraz Icek Zelmanowicz¹⁷⁹. W tym samym czasie bezpośrednio kontakty ze skarbem utrzymywał również Irsz Izraelowicz¹⁸⁰.

¹⁷⁶ Początki osadnictwa żydowskiego na WKL łączone są z działalnością żydowskich celników i mytników, którzy mieli tam mieszkać jeszcze przed wydaniem oficjalnego przywileju dla Żydów; Sosis 1926: 2.

¹⁷⁷ Filipczak-Kocur 2008: 94; LVIA, SA, 3411, k. 217v, 218v, Liczba skarbu, 20 II 1662.

¹⁷⁸ LVIA, SA, 2419, nr 68, „Kontumacja Jaśnie wielmożnemu staroście żmudzkiemu, hetmanowi polnemu, na Żyda Berensa Lejmana”, 28 III 1705.

¹⁷⁹ AVAK 29, nr 129, Przepisane wszystkich ceł WKL na Eliasza Izaakowicza, 24 VII 1689; LMMPiA VI, nr 176, Uniwersał superintendenta ceł Eliasza Izaakowicza, 25 IV 1688.

¹⁸⁰ ML 149, k. 112, „Przywilej na pisarstwo komory dyneburskiej Irszowi Izraelowiczowi faktorowi naszemu”, 20 II 1698.

W latach dwudziestych XVIII w. kontrahentem skarbu nadwornego był Pinkas Izaakowicz¹⁸¹.

W grupie żydowskich współpracowników skarbu znacznie liczniejsi byli tzw. podarendarze, czyli osoby podpisujące umowę z oficjalnymi dzierżawcami, dotyczącą zazwyczaj poboru podatku jedynie na ograniczonym obszarze, na przykład w jednej komorze lub tzw. przykomorku celnym. Ten sposób współpracy ze skarbem był charakterystyczny dla drugiej połowy XVII w. Przyczyniło się do tego z jednej strony zastrzeżenie prawa, wprowadzenie oficjalnego zakazu współpracy Żydów ze skarbem, z drugiej zaś coraz bardziej odczuwalna pauperyzacja tej grupy.

Najczęściej umowy zawierane były między osobami, które już wcześniej ze sobą współpracowały. Jeżeli szlachecki lub magnacki patron dostawał arendę dochodów ze skarbu państwowego lub królewskiego, to jej obsługę przekazywał najczęściej swojemu żydowskiemu faktorowi¹⁸². Do wyjątkowych należy zaliczyć sytuacje, w których w oficjalnym kontrakcie chrześcijańskiemu dzierżawcy nakazywano współpracę z Żydami. W 1639 r. wojewoda połocki Janusz Kiszka, podpisując kontrakt na dzierżawę ceł, został zobligowany do tego, aby „o te cla z Łazarzem i Jonaszem Mojżeszowiczami faktorami naszymi, Żydami wileńskimi kontrakt zawarł”¹⁸³.

Trudno szczegółowo opisać współpracę między żydowskimi arendarzami celnymi a ich magnackimi protektorami. Arendarzom zostawiano zazwyczaj wolną rękę, nie ingerowano w wykonywane przez nich obowiązki. Współpraca miała jednak kluczowe znaczenie w momencie,

¹⁸¹ ML 159, k. 476–476v, „Konfirmacja kontraktu na cło nasze niewiernemu Pinkasowi Izaakowiczowi”, 3 IV 1720.

¹⁸² AVAK 29, nr 135, Protestacja Jerzego Sowickiego, superintendenta ceł podlaskich, 26 II 1698; ML 146, s. 711–712, „List zaręczny w sprawie sławetnych Paluszczyków z Żydami administratorami ceł WKL”, 23 VII 1693; ANK, AMCH, 931, s. 15–17, Kontrakt na arendę myt starych z Piotrem Pacem, 21 VII 1683; LVIA, SA, 2416, nr 90, „Między wielmożnym p. podkomorzym oszmiańskim a Żydami nowogródzkiemi i p. Hałką”, 7 VIII 1677; NIAB, f. 1705, op. 1, dz. 32, s. 381–382, „Aktykacja uniwersału od JM Sapięchy pisarza polnego WKL służąca Jakubowiczowi Żydowi”, 25 V 1702.

¹⁸³ ANK, AMCH, 1092, s. 41–43, Kontrakt na arendę myt z Januszem Kiszką, 5 XII 1639.

gdy wybuchały konflikty z osobami trzecimi. Przekazanie umowy na dzierżawę dochodów państwowych było bowiem równoznaczne z rozciągnięciem nad Żydem protekcji magnackiej, w praktyce oznaczało to, że magnat był zobowiązany do opieki i obrony żydowskiego podopiecznego. W większości przypadków to właśnie magnaccy patroni dochodzili praw swoich żydowskich współpracowników, na przykład popierali ich, gdy ci usiłowali ściągnąć zaległe opłaty. Reprezentowali także żydowskich arendarzy w sądzie w przypadku napaści lub oskarżenia. Zdarzało się również, że konflikty załatwiano polubownie, to znaczy osoby, które czuły się pokrzywdzone przez żydowskich celników, zwracały się bezpośrednio do ich magnackich protektorów, a ci najczęściej łagodzili spory¹⁸⁴.

W zamian za udzielenie prawa do poboru podatków żydowscy arendarze byli zobowiązani do opłacania określonych czynszów dzierżawnych. Zależnie od tego, czy podpisywali umowę z podskarbin, czy z oficjalnym arendarzem rozliczali się albo bezpośrednio ze skarbem, albo z magnackim patronem, na którym następnie ciążył obowiązek kontaktu ze skarbem. W transakcjach tego typu preferowano system bezgotówkowy. Żyd podpisując kontrakt na dzierżawę danego podatku, oddawał najczęściej chrześcijańskiemu partnerowi weksle na całą kwotę, a następnie sukcesywnie, kilka razy w roku, wykupywał swoje zobowiązania¹⁸⁵. Często zdarzało się, że arendarz był proszony o pokrywanie różnych niestandardowych wydatków, które następnie były odliczane od ustalonego czynszu. Większość umów na arendę dochodów państwowych zawierała także klauzulę nadającą arendarzom

¹⁸⁴ LVIA, SA, 2411, nr 172, „Między p. Szaszewiczem skarbnym WKL, wojskim kowieńskim a niewiernym Żydem Szymonem Józefowiczem subkolectorem podatku czopowego”, 26 X 1667; tamże, nr 287, „Między p. Sołtanem podkomorzym starodubowskim, administratorem czopowego powiatu słonimskiego a Żydem Zelmanem Oszarowiczem”, 12 XII 1667; ML 320, k. 581–583, „Między Żydami pisarzami celnymi skarbowemi a magistratem mozyrskim”, 15 XI 1644; ML 330, k. 245–246, „Między Żydami pisarzami komory połockiej a Michałem Marcinkowiczem i Józefem Zabłockim”, 1 VI 1647; AGAD, AR IV, 104, Dominik Mikołaj Radziwiłł do Heliasza Krzyczewskiego, 16 X 1690.

¹⁸⁵ ANK, AMCH, 1097, s. 41–43, Władysław IV do Mikołaja Tryzny, 5 XII 1639.

prawo do zmniejszenia opłaty w sytuacji klęsk elementarnych lub wojen, mających wpływ na życie gospodarcze kraju. Z przywilejów tych korzystali także Żydzi¹⁸⁶.

O wysokości opłat za arenę niewiele wiadomo. Dokumentacja skarbowa zachowana jest szczątkowo, dysponując pojedynczymi zaledwie informacjami, i to dotyczącymi jedynie rozliczeń braci Mojżeszowiczów. Wiemy, że na poczet cła nowo podwyższonego z 1630 r. mieli oni wpłacić do skarbu państwowego 54 tys. zł. W 1631 r. za arenę tego samego cła zobowiązali się na kwotę 50 tys. zł. Natomiast za cło szlacheckie z lat 1631–1632 wpłacili do skarbu 57 500 zł. W połowie lat trzydziestych XVII w. dochody z ceł znacznie wzrosły – w 1634 r. Mojżeszowiczowie wpłacili do skarbu 100 tys. zł¹⁸⁷.

Jeszcze trudniej o dane liczbowe ilustrujące finansową stronę współpracy żydowskich celników z ich chrześcijańskimi partnerami. W nielicznych zachowanych umowach o arenę komór celnych sprawy finansowe zbywano określeniem: „za pewną sumę na obligach wyrażoną”, nie precyzując, o jaką kwotę chodzi¹⁸⁸. W wielu wypadkach umowy o dzierżawę ceł były tylko jednym z wielu elementów szeroko zakrojonej współpracy finansowej, a rozliczeń dokonywano zbiorczo, nie sposób się zatem domyśleć, jaka kwota pochodziła z dzierżawy ceł.

Nieliczne informacje źródłowe pokazują oczywistą różnicę między zyskami arendarzy generalnych i szeregowych współpracowników komór celnych. Wysokość wnoszonej opłaty zależała od szacowanej dochodowości, a ta zmieniała się w czasie, istotny był również okres, na jaki podpisywano umowę¹⁸⁹. Różnice były dość spore. I tak na przykład bracia Mojżeszowiczowie przekazali Mikołajowi Tryźnie 25 tys. zł

¹⁸⁶ LVIA, SA, 13681, s. 195, „Akt kontraktu Aronowi Aronowiczowi Rubinowiczowi i innym służącego”, 20 V 1710;

¹⁸⁷ Filipczak-Kocur 2008: 97.

¹⁸⁸ LVIA, SA, 13681, s. 195, „Akt kontraktu Aronowi Aronowiczowi Rubinowiczowi i innym służącego”, 20 V 1710.

¹⁸⁹ Wiadomo, że niektóre komory celne były bardziej, a niektóre mniej dochodowe. Zasadniczo w WKŁ za najbardziej opłacalne uchodziły komory położone na szlakach handlowych łączących Wielkie Księstwo z północnymi rynkami zbytu; Filipczak-Kocur 2008: 98.

w zamian za trzyletni kontrakt na generalnąarendę ceł. Natomiast Mowsza Fajtelewicz zapłacił wojewodzie witebskiemu Władysławowi Wołłowiczowi 21 tys. zł za arendę jednej komory celnej w 1667 r. Znacznie mniej płacili Żydzi podarendujący tzw. przykomorki celne, w źródłach padają kwoty nieprzekraczające 1 tys. zł¹⁹⁰.

Arenda dochodów państwowych była dochodowym zajęciem, niestety trudno ocenić, ile zarabiali poszczególni arendarze. Wiadomo jedynie, ile wpływało do skarbu, a nie ile rzeczywiście udawało się zebrać. Różnica między kwotą wpłacaną a faktycznie zebraną stanowiła dochód dzierżawcy. W opinii publicznej panowało przekonanie, że arendarze zbierają znacznie więcej niż wpłacają do skarbu. Trudno podać tutaj jakąkolwiek kwotę, pewne jest jednak, że oficjalni kontrahenci skarbu czerpali znacznie większe zyski niż podarendarze¹⁹¹. Dysproporcje w tym zakresie doskonale ilustrują opisywane powyżej różnice w wysokości czynszów dzierżawnych pobieranych za poszczególne arendy. Oprócz stałego dochodu z pobieranych ceł celnicy mieli także możliwość dodatkowych zarobków. Zazwyczaj gwarantowano im bowiem prawo do towarów przemycanych przez kupców. W sytuacji, gdy odkryty został przemyt, zależnie od rodzaju umowy, celnicy żydowscy mieli prawo do połowy lub jednej trzeciej wartości przemycanych towarów, resztę musieli oddać do skarbu¹⁹².

¹⁹⁰ LVIA, SA, 2411 nr 26, „Między panem Wołłowiczem wojewodą witebskim, hetmanem polnym WKL a niewiernym Mowszą Faytelewiczem Żydem wileńskim”, 9 XII 1667; AVAK 29, nr 135, „Protestacja Jerzego Sowickiego superintendenta ceł podlaskich”, 26 II 1698; ANK, AMCH, 1097, s. 41–42, Władysław IV do Mikołaja Tryzny, 5 XII 1639.

¹⁹¹ Kwoty wpłacane przez oficjalnych arendarzy skarbowych były duże, np. w 1592 r. Lew Sapieha wpłacił 132 tys., a w latach 1676–1678 dochód z ceł nowo podwyższonych szacowano na 166 tys.; Filipczak-Kocur 2008: 89; AGAD, AR II, 1578, s. 37, „Taryfa czopowego anno 1676 na sejmie coronationis uchwalonego za podskarbstwa jw. JM p. Benedykta Pawła na Czerei Sapiehy podskarbiego wielkiego i pisarza ziemskiego WKL różnym osobom za sumę w niej wyrażoną arendowanego z wyrażeniem skarbowych honorariów i z osobistych pożytków ichm. pp. arendarzów specyfikacją”, 1676.

¹⁹² NIAB, f. 1705, op. 1, dz. 32, s. 381–382, „Aktykacja uniwersału JM Sapiehy pisarza polnego WKL służąca Jakubowiczowi Żydowi”, 25 V 1702; LVIA, SA, 13681,

Dochód z ceł był w każdym roku inny, duże znaczenie miała tu sytuacja ekonomiczna kraju. W czasie wojen, szczególnie w połowie XVII i na początku XVIII w., kiedy życie gospodarcze w WKŁ było znacznie ograniczone, wpływy te musiały być dużo mniejsze niż w okresie pokoju i prosperity gospodarczej. Dochodowość ceł obniżały także zwolnienia z opłat wydawane przez króla różnym grupom społecznym.

Na długość współpracy przy arendach dochodów państwowych wpływały różne czynniki. W pierwszej połowie XVII w. cła nie były podatkiem stałym, uchwalano je nie na każdym sejmie, różny był także okres ich poboru. Sytuacja wyglądała nieco inaczej w drugiej połowie XVII oraz w XVIII w., kiedy to cła nabrały charakteru stałego, zbierano je co roku¹⁹³. W XVIII w. to kontrahenci decydowali, na jaki okres chcą podpisać umowę. Trudno tutaj o rozpoznanie jakichś zasad czy reguł. Umowy podpisywano na rok lub na okres dłuższy – na przykład trzy lata. Zdarzało się, że krótsze umowy potwierdzano co roku i w ten sposób współpraca trwała dłużej¹⁹⁴. W sytuacjach zupełnie wyjątkowych żydowscy kontrahenci skarbu dostawali prawo do arendy określonej komory celnej dożywotnio¹⁹⁵.

Wielu Żydów zajmowało się poborem ceł przez długi czas. Co więcej, niektórzy „dziedziczyli” swoją profesję po rodzicach. Wśród najbardziej znanych przykładów należy wymienić braci Mojżeszowiczów, którzy kontakty ze skarbem utrzymywali już pod koniec lat dwudziestych XVII w., a młodszy z braci bezpośrednio przed śmiercią w 1661 r. nadal zajmował się dzierżawą podatków. Podobnie w pierwszej połowie XVIII w. członkowie rodziny Gordonów dzierżawili przez kilkadziesiąt

s. 195, „Akt kontraktu Aronowi Aronowiczowi Rubinowiczowi i innym służącego”, 20 V 1720.

¹⁹³ Cło uchwalano w latach 1633, 1635, 1643, 1647; Filipczak-Kocur 1994: 38; Zakrzewski 2013: 152.

¹⁹⁴ ML 159, k. 476–476v, „Konfirmacja kontraktu na cło nasze niewiernemu Pinkasowi Izaakowiczowi”, 3 IV 1720; LVIA, SA, 13681, s. 195, „Akt kontraktu Aronowi Aronowiczowi Rubinowiczowi i innym służącego”, 20 V 1710.

¹⁹⁵ ML 149, k. 112, „Przywilej na pisarstwo komory dyneburskiej Irszowi Izraelowiczowi faktorowi naszemu”, 20 II 1698.

lat komory celne na terenie WKL¹⁹⁶. Jednak nie tylko przedstawiciele najściślejszej elity „dziedziczyli” profesje po rodzicach. Przykład Żyda Mowszewicza, o którym wiemy jedynie, że dzierżawił komorę celną, w której trzydzieści lat wcześniej pracował także jego ojciec, pokazuje, że było to zjawisko typowe także dla mniej zamożnych i wpływowych Żydów, będących jedynie szeregowymi pracownikami komór celnych¹⁹⁷.

Podpisując kontrakt na arendę ceł, Żydzi zobowiązywali się do ich poboru zgodnie z każdorazowo uchwalanym instruktarzem celnym¹⁹⁸. Zazwyczaj przypomniano im, że „registra co kwartał powinni będą panowie kontrahenci do rąk moich oddać”¹⁹⁹. Nałożenie na Żydów obowiązku spisywania i przekazywania rejestrów celnych wydaje się warte odnotowania. Wiadomo bowiem, że chrześcijańscy kontrahenci skarbu nie zawsze musieli przedstawiać szczegółowe rozliczenie do skarbu²⁰⁰. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć z czego wynikała ta różnica, może ona wskazywać na nieco niższą pozycję żydowskich kontrahentów, którym – jak się wydaje – nie do końca ufano i dlatego nakazywano przedstawiać szczegółowe wyliczenia.

Podjęcie współpracy ze skarbem królewskim oznaczało najczęściej poprawę pozycji w ramach społeczności chrześcijańskiej, czego zewnętrznym wyrazem było nadanie Żydom tytułu faktora królewskiego. Było to równoznaczne z przeniesieniem pod bezpośrednią jurysdykcję królewską, oznaczało zwolnienie ze wszystkich podatków i ceł, czasami Żydom zezwalano nawet na osiedlenie się w miastach, w których funkcjonował przywilej *de non tolerandis Judaeis*²⁰¹.

¹⁹⁶ Ciesła 2013.

¹⁹⁷ ML 357, k. 206v–207v, „Kontumacyja sławetnemu burmistrzowi i rajcom witebskim na niewiernego Mowszewicza Żyda suraskiego”, 24 XII 1670.

¹⁹⁸ VL 4: 165.

¹⁹⁹ LVIA, SA, 13681, s. 195, „Akt kontraktu Aronowi Aronowiczowi Rubinowiczowi i innym służącego”, 20 V 1710.

²⁰⁰ Filipczak-Kocur 2008: 90.

²⁰¹ ML 103, nr 88, „Serwitorat Łazarzowi i Samuelowi Mojżeszowiczom Żydom wileńskim”, 23 III 1632; tamże, nr 90, „Serwitorat Mojżeszowi Łazarowiczowi”, b.d.; ML 130, k. 157, „Serwitorat Jonaszowi Mojżeszowiczowi”, 13 XII 1657; ML 140, k. 73, „Serwitorat Heliaszowi Izaakowiczowi”, 19 VIII 1683; ML 149, nr 112, „Przywilej na

Organizacja pracy przy arendach dochodów państwowych

„Wszak by musiał na każdej komorze osadzić i ustanowić dyspozytorów dependentów i dalsze potrzebne do zaspokojenia tych powinności osoby, po tym do słuchania onych kalkulacyj od przychodowych i rozchodowych intrat komisarzów, na resztę dla ułatwienia zawilszych i prawnych interesów plenipotentów, a tych wszystkich przez wydane instrumenta na piśmie z determinowaną dla nich kapitulacją i z wyrażeniem tych obowiązków, jakie która osoba miała w zleceniu odbywać” – w taki sposób obowiązki arendarza ceł opisywano w XVIII w.²⁰² To kontrahenci skarbu przejmujący dzierżawę komór celnych byli zarządcami organizującymi techniczną stronę poboru, w kontraktach dzierżawnych przekazywano im pewne, ograniczone prawa administracyjne. Superintendenci czy administratorzy ceł mieli obowiązek zatrudniać w komorach pisarzy i strażników, dzierżawcy mieli także prawo do zakładania i zwijania komór celnych. We wszystkich kontraktach dzierżawnych podkreślano, że żydowscy celnicy mają prawo obsadzić komory i przykomorki celne swoim ludźmi. Zatrudnienie współpracowników uznawano za oficjalne przejęcie komory celnej²⁰³.

Pracę w komorach celnych obejmowały najczęściej spółki rodzinne. Obok ojca – głównego arendarza – pracowali tam synowie, zięciowie

pisarstwo komory dyneburskiej Irszowi Izraelowiczowi faktorowi naszemu”, 20 II 1698; ML 159, k. 22, „Serwitorat niewiernemu Pinkasowi Izaakowiczowi”, 10 I 1713; tamże, k. 59, „Aprobacja niewiernego Lewina Salomona Hamburgskiego na rabinstwo białoruskie”, 21 II 1713; tamże, k. 144, „Serwitoratus niewiernemu Aronowi Gordonowi philosophie et medicinae doktorowi”, 16 III 1713; tamże, k. 321, „Serwitorat niewiernemu Salomonowi Gordonowiczowi”, 24 II 1717. Na temat funkcjonowania współpracowników skarbu w ramach społeczności żydowskiej zob. Cieśla 2013.

²⁰² Odpowiedź Żyda Wejtembera, bpag.

²⁰³ Rybarski 1939: 41; LVIA, SA, 13681, s. 195, „Akt kontraktu Aronowi Aronowiczowi Rubinowiczowi i innym służącego”, 20 V 1710; LVIA, SA, 2411, nr 26, „Między JWP Wołowiczem wojewodą witebskim, hetmanem polnym WKL a niewiernym Mowszą Trejtelowiczem Żydem wileńskim, a także między tymże Żydem a wojewodą połockim”, 9 XII 1667; NIAB, f. 1705, op. 1, dz. 32, s. 381–382, „Aktykacja uniwersału JM Sapiehy pisarza polnego WKL służąca Jakubowiczowi Żydowi”, 25 V 1705.

czy kuzyni. Jednak, co ciekawe, jak wynika ze znanych mi dokumentów, przy poborze podatków raczej nie pracowały kobiety – żony i córki. Fakt ten wydaje się warty podkreślenia, ponieważ – jak pamiętamy – Żydówki pomagały przy obsłudze arend z dochodów z dóbr prywatnych. Poszczególne komory celne były dzierżawione często przez te same osoby przez dłuższy okres. Jak już wskazywałam, w wielu wypadkach zajęcie to pozostawało przez wiele lat w rękach przedstawicieli jednej rodziny. Jednak nie zawsze opierano pracę w komorach celnych tylko na członkach rodziny. Żydowscy celnicy byli także pracodawcami dla wielu swoich współbraci²⁰⁴. Niewiele wiadomo o tego typu kooperacji, kilka przykładów źródłowych pokazuje jednak, że chętnie zatrudniano przedstawicieli prowincjonalnej elity żydowskiej²⁰⁵.

Otwarte pozostaje pytanie, czy do pomocy przy organizacji poboru zatrudniano również chrześcijan? Wydaje się, że w niektórych wypadkach ich udział był niezbędny. Interpretację taką narzuca przede wszystkim lektura źródeł normatywnych oraz analiza oskarżeń, które w sytuacjach konfliktowych wysuwano przeciw żydowskim arendarzom. Regulacje prawne nakazywały, aby wszystkie rejestry były prowadzone po polsku. Zatrudnianie chrześcijan do pomocy przy obsłudze komór celnych mogło także zapobiegać oskarżeniom o znieważanie religii. W każdej komorze przechowywano bowiem krucyfiks, który wykorzystywano przy przyjmowaniu przysięgi od kupców chrześcijan, a żydowskich celników bardzo łatwo było oskarżyć o brak odpowiedniej troski o krzyż²⁰⁶. Pomoc chrześcijan była także niezbędna w czasie

²⁰⁴ Schiper 1937: 156.

²⁰⁵ Nadav 2008: 100–101; por.: ML 369, k. 751–754v, „Dekret między sławetnym magistratem kowieńskim a Pacem kanclerzem, marszałkiem i niewiernymi Żydami superintendentami”, 14 VII 1688; LVIA, SA, 2421, nr 16, „Dekret w sprawie p. Kosakowskiej z Żydami pisarzami i strażnikami cła starego”, 24 IX 1717; AGAD, AR X, „Kiszkwowie”, 508, s. 15, Kwitacja Mikołaja z Ciechanowca Kiszki, 26 X 1643.

²⁰⁶ W Koronie takie oskarżenia doprowadziły do osądzenia Jakuba Becalela; zob. Kaźmierczyk 2002b. W tym samym okresie podobne zarzuty wysuwano także w WKL. W 1698 r. wypominano skarbnemu litewskiemu Janowi Szretterowi, że zatrudnia żydowskich celników, a „na clach i mytach ze szkodą dla chrześcijan takie się scandalosa dzieją, że krucyfiks chowają dla przysięgi chrześcijan u siebie,

święt żydowskich. Mimo jednak tych oczywistych przesłanek w materiałach źródłowych nie sposób znaleźć wielu informacji dotyczących chrześcijańskich współpracowników żydowskich arendarzy dochodów państwowych. Jedynie w nielicznych dokumentach sądowych występują takowi, wymienieni z nazwiska²⁰⁷. Trudno rozstrzygnąć, czy spowodowane było to faktem niezatrudniania w komorach celnych chrześcijan, czy też pracujący tam chrześcijanie wykonywali najprostsze prace, a ich pozycja była na tyle słaba, że nie byli odnotowywani w źródłach. Lakoniczne informacje źródłowe pokazują bowiem, że większość chrześcijan pełniła jedynie funkcje pomocnicze. A część dokumentów wydaje się sugerować, że w niektórych komorach celnych Żydzi pracowali nawet bez pomocy chrześcijan.

Pytanie o zaangażowanie chrześcijan we współpracę z żydowskimi celnikami jest szczególnie ważne, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w tych samych komorach celnych pobierano różnorodne powinności. Obok ceł państwowych były to także myta królewskie oraz niejednokrotnie specjalne cła należne od określonych towarów (np. monopolium tabaczne). Wszystkie te podatki były dzierżawione osobno, ich kontrahentami nie zawsze byli Żydzi. Nie zachowały się żadne źródła ilustrujące codzienną pracę w komorach celnych. Nie wiemy, w jaki sposób dzielono obowiązki między żydowskimi a chrześcijańskimi kontrahentami skarbu, nie wiemy również, jak wyglądała ich codzienna współpraca.

Oprócz zatrudnienia obsługi technicznej komór superintendenci byli także zobowiązani do utrzymywania budynków, mostów należących do komór celnych. Niekiedy Żydzi sami budowali domy, w których

ciż Żydzi cudownie go obelżywają i naśmiewają się”; LVIA, SA, 214, k. 41–41v, „Manifest Rukiewicza na Szrettera i innych”, 2 V 1698.

²⁰⁷ LVIA, SA, 2412, nr 114, „Remisja wielmożnego p. Pakosza stolnika polockiego z Żydem Gordonowiczem i innymi”, 22 X 1717 (w dokumencie wymieni są: Stanisław Januszewicz i p. Babecki); LVIA, SA, 2423, nr 77, „P. Bogdanowicz z p. Zelwowiczem”, 10 X 1720 (o zawarciu spółki na wspólne pobieranie ceł, bez podpisania umowy ze skarbem, oskarżeni zostali: Władysław Zdanowicz i Żyd Mowsza Herlik).

zbierano podatki²⁰⁸. Czasami ponosili również dodatkowe – nietypowe – koszty. W rozliczeniach Michała Gordonowicza z arendy komory wileńskiej w latach 1708–1709 figurują takie pozycje jak: „ekspens na koszt objęcia cła JKM od p. Przeździeckiego” oraz wydatki na dworzan i trębaczy zatrudnianych w czasie przejmowania arendy, a także związane z produkcją pieczęci skarbowej²⁰⁹.

Czopowe – arendowane od drugiej połowy XVII w. razem z szelężnym²¹⁰ – było kolejnym podatkiem, w którego pobór chętnie angażowali się Żydzi. W XVII w. oba, podobnie jak cła, były dzierżawione albo bezpośrednio od skarbu, albo pośrednio podarendowane od oficjalnych jego kontrahentów. Rachunki skarbowe pokazują, że znacznie częściej niż w przypadku celi Żydzi byli oficjalnymi dzierżawcami podpisującymi umowę bezpośrednio z podskarbin. Przy współpracy z oficjalnymi – chrześcijańskimi – kontrahentami skarbu kierowano się tymi samymi zasadami co przy arendzie celi. Najczęściej poborcami czopowego byli arendarze generalni dóbr magnackich – zaufani żydowscy faktorzy. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach zdarzało się, że arendarzami były osoby wcześniej niezwiązane z oficjalnymi kontrahentami skarbu²¹¹.

Podatki te dzierżawiono osobno dla poszczególnych województw i powiatów, jednak w wielu wypadkach żydowscy dzierżawcy czopowego zawierali kontrakty równocześnie dla kilku powiatów lub

²⁰⁸ W Jurborku wśród domów żydowskich wymieniano dom zbudowany przez żydowskich celników, służący do poboru cła; LMMPiA I, nr 99, Przywilej Cecylii Renaty dla Żydów jurborskich, 12 XI 1644.

²⁰⁹ BCzart 2583, Sprawy celne, bpag.

²¹⁰ Na temat specyfiki tych podatków zob. Filipczak-Kocur 2006: 252–256.

²¹¹ Takim wyjątkiem był kontrakt podpisany z Łazarzem Mojżeszowiczem i Ickiem Fajwiszewiczem w 1659 r. Krzysztof Pac, podkanclerzy oraz administrator skarbu, informował poborców czopowego powiatu grodzieńskiego Łazarza Mojżeszowicza i Icka Fajwiszewicza, że wcześniejsze uniwersały przekazujące wojewodzie trockiemu Mikołajowi Stefanowi Pacowi prerogatywy na czopowe z tego powiatu zostały cofnięte oraz że dzierżawa tego podatku zostanie przekazana komu innemu. Zapewniał ich: „was jednak subkolektorów nie ma to turbować i po staremu wybierajcie jakoście zaczęli”; VUB, f. 5, c. 16, 1009, k. 30v, Oblata listu Krzysztofa Paca do Łazarza Mojżeszowicza, 19 II 1659.

województw²¹². Również częściej niż przy cłach zdarzało się, że oficjalne umowy podpisywały spółki chrześcijańsko-żydowskie²¹³. Oficjalnymi arendarzami czopowego i szelężnego w większych miastach były władze kahalne²¹⁴.

Najczęściej ci sami Żydzi trudnili się arendą czopowego i szelężnego na określonym obszarze przez dłuższy czas²¹⁵. Podobnie jak w przypadku ceł, zajęcie to było niejednokrotnie „przekazywane” w obrębie tej samej rodziny²¹⁶. Niektórzy z żydowskich kontrahentów czopowego znani są również jako dzierżawcy innych dochodów państwowych. I tak na przykład Łazarz Mojżeszowicz obok dzierżawy ceł zajmował się również w latach pięćdziesiątych XVII w. poborem czopowego²¹⁷. Natomiast Menko Jakubowicz – wieloletni dzierżawca czopowego w województwie mińskim – arendował też pobór akcyzy²¹⁸.

²¹² LVIA, SA, 3429, k. 284, Liczba skarbu, 31 X 1692. Czopowe w latach 1682–1683 w powiatach wilkomirskim i brasławskim arendował Żyd Juda, arendarz drujski, w powiatach mińskim i połockim pobierał je w latach 1663–1664 Menko Jakubowicz, a Kopel Samuelowicz do spółki z Jakubowiczem arendował czopowe podatku połockiego, samodzielnie zaś w powiecie orszańskim; LVIA, SA, 3410, k. 167, Liczba Gabriela Kimbara, 1661.

²¹³ LVIA, SA, 2318, k. 76, arendarzami czopowego województwa mińskiego w 1655 r. byli Menko Jakubowicz i Jan Markiewicz.

²¹⁴ Starsi gminy brzeskiej arendowali czopowe i szelężne powiatu brzeskiego w latach: 1667 (LVIA, SA, 2318), 1669–1670 (LVIA, SA, 3413), 1670–1671 (tamże), 1671–1673 (tamże). Starsi brzescy byli też podarendarzami czopowego i szosowego w 1676 r., kiedy oficjalnym administratorem był Aleksander Rajski, stolnik starodubowski; LVIA, SA, 2415, nr 159, „Między p. Rajskim stolnikiem starodubowskim a Żydami brzeskimi”, 30 XI 1676. Również inne kahały przejmowały arendę czopowego oraz szelężnego: LVIA, SA, 2421, nr 18, „P. Kossakowski z Żydami wilkomirskimi”, 24 IX 1717.

²¹⁵ Boruch Nahmanowicz dzierżawił czopowe powiatu pińskiego przez 12 lat, a Menko Jakubowicz przez 8 lat w powiecie mińskim; LVIA, SA, 2318, 3410, 3411, 3413, 3416, 3429, 3439, 3444, 3454, 3450, 3452; VUB, f. 5-D1520/1546; AGAD, AR II, 1578 (rachunki skarbowe oraz liczby skarbu).

²¹⁶ W latach osiemdziesiątych XVII w. poborem czopowego w powiatach wilkomirskim i brasławskim trudnił się najpierw Juda, a następnie jego syn Zelko Judowicz; LVIA, SA, 3429, k. 284, Liczba skarbu, 31 X 1692; LVIA, SA 3435, k. 316, 350v, Retenta podatkowe, 1683.

²¹⁷ LVIA, SA, 3411, k. 187–188, Liczba skarbu, 20 II 1662.

²¹⁸ Tamże, k. 215v, 273.

Wydaje się jednak, że żydowscy poborcy czopowego i szelężnego byli mniej zamożni i w przeciwieństwie do celników nie zawsze należeli do najściślejszej elity finansowej. Zajęcie to wykonywali często przedstawiciele prowincjonalnej socjety, czyli żydowscy potentaci powiatowi lub wojewódzcy. Grupę tę trudno opisać, nie zachowały się prawie żadne źródła dotyczące jej przedstawicieli.

Kwoty wpłacane do skarbu przez żydowskich kontrahentów czopowego i szelężnego były bardzo różne. Ich wysokość zależała od tego, jak szacowano pobór w każdym z województw lub powiatów²¹⁹. Niektóre z nich były bardziej, a inne mniej dochodowe. Znaczenie oczywiście miały także czynniki zewnętrzne, takie jak wojny czy zarazy. I tak na przykład za dzierżawę czopowego i szelężnego w powiecie wilkomirskim w latach 1683–1685 Zelik Judowicz zobowiązał się na 10 tys. zł. Była to dość duża kwota, zapewne z tego powodu, że na terenie powiatu wilkomirskiego funkcjonowało wyjątkowo dużo karczem. Czopowe z województwa brzeskiego arendowano starszym kahału brzeskiego w latach sześćdziesiątych XVII w. za kwotę zaledwie 7 tys. zł, natomiast na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych – 8200 zł. Dla porównania, w 1661 r. Menko Jakubowicz zakontraktował czopowe i szelężne z województwa mińskiego za 1200 zł²²⁰. O tak niskim czynszu dzierżawnym zadecydowały dwa czynniki. Z jednej strony województwo mińskie było zapewne obszarem, na którym nie funkcjonowało wiele karczem, z drugiej zaś lata sześćdziesiąte XVII w. to okres bezpośrednio po zakończeniu wojny, wiele miejsc produkcji i sprzedaży alkoholu było zatem nieczynnych. Źródła milczą na temat dochodowości dzierżaw czopowego i szelężnego, możemy być jednak pewni, że zajęcie to dawało mniejsze profity niż pobór ceł.

Niewiele wiadomo o organizacji poboru tego rodzaju podatków. Arendarze czopowego i szelężnego zazwyczaj zatrudniali niewielu

²¹⁹ Szczegółowe kwoty dla lat 1677–1679 zob. Rybarski 1939: 213.

²²⁰ LVIA, SA, 3454, k. 350v–351, Retenta podatkowe, 1683, 1683; LVIA, SA, 2318, k. 134, Liczba skarbu, 1665–1667; LVIA, SA, 3413, k. 52, Retenta podatkowe 1669–1671; LVIA, SA, 3411, k. 273, Liczba skarbu, 20 II 1662.

współpracowników. Podatki pobierane były bezpośrednio w miejscu produkcji i wyszynku. Oznaczało to, że osoby je arendujące nie musiały organizować pracy w oficjalnych miejscach poboru. Wśród współpracowników arendarzy zapewne byli członkowie rodziny. Źródła sądowe sugerują, że przy arendzie czopowego dochodziło do bliższej współpracy między Żydami a chrześcijanami, szczególnie jeżeli chodzi o pobór na najniższym szczeblu – w powiatach²²¹.

Na zakończenie warto jeszcze wspomnieć o poborze akcyzy, czyli ogólnego podatku od różnych towarów, pobieranego w WKL w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XVII w. Akcyza nie była ważnym dochodem skarbowym, próby wprowadzenia jej regularnego poboru na terenach WKL nie powiodły się, obowiązywała jedynie przez dwa lata²²². Jednak z punktu widzenia niniejszych rozważań podatek ten jest wyjątkowo interesujący. Jego pobór w WKL uchwalono na sejmie w 1658 r., przy czym zadekretowano, że odpowiedzialny za to jest podskarbi, który dla każdego powiatu miał wybrać własnego administratora²²³. Jak pokazują zachowane rachunki skarbowe, większość województw i powiatów administrowana była przez Żydów. Co więcej, najczęściej były to osoby znane z wcześniejszej współpracy ze skarbem litewskim, czyli poborczy ceł i myt oraz czopowego i szelężnego²²⁴. W grupie tej odnajdziemy Łazarza Mojżeszowicza, Menko Jakubowicza, Dawida Szachanowicza, Kopela Samuelowicza, którzy równolegle arendowali także czopowe. Żydowscy dzierżawcy akcyzy zazwyczaj zawierali kilkuosobowe spółki, które przejmowały arendę na większych obszarach, to znaczy w kilku powiatach²²⁵.

²²¹ LVIA, SA, 2041, nr 317, „Między instygatorem a sławetnym Hapiewiczem burmistrzem witebskim i Abrahamem Zahorewiczem Żydem witebskim”, 2 XII 1767.

²²² Szczegółowy opis podatku zob. Rybarski 1939: 235–264.

²²³ Rybarski 1939: 262.

²²⁴ LVIA, SA, 3411, k. 201–215, Liczba skarbu, 20 II 1662. Spółka Łazarza Mojżeszowicza, Dawida Szachanowicza i Kopela Samuelowicza dzierżawiła dochód z powiatu wiłkomirskiego, województwa trockiego, powiatu upickiego, poza tym Łazarz Mojżeszowicz trzymał akcyzę w powiatach pińskim i brzeskim, Menko Jakubowicz zaś dla województwa mińskiego.

²²⁵ LVIA, SA, 3411, k. 201–215, Liczba skarbu, 20 II 1662.

Konflikty związane z wykonywaniem obowiązków żydowskich poborców podatkowych

Praca żydowskich kontrahentów skarbu generowała wiele konfliktów. Temat ten wywoływał najczęściej kontrowersji w publicystyce, był poruszany w instrukcjach sejmikowych czy suplikach chrześcijan. Zwracano zazwyczaj uwagę, że Żydzi jako niechrześcijanie nie powinni reprezentować władzy.

Częste spory z poborcami podatkowymi, mające swój finał na wokandach różnych sądów, były typowe nie tylko dla Żydów, ale także dla chrześcijan piastujących te same funkcje. Wynikały one ze specyfiki tego zajęcia. Pomimo typowości, szczegółowa analiza procesów i stawianych Żydom zarzutów jest ważna, pokazuje bowiem pozycję żydowskich poborców podatkowych na tle innych współpracowników skarbu.

Procesy sądowe, w których występowali żydowscy poborcy podatkowi, miały bardzo różnorodne przyczyny. Żydzi występowali w nich jako oskarżeni i oskarżyciele. Oskarżycielami byli jako oficjalni pracownicy skarbu państwowego, którzy dbając o interes państwowy, domagali się należnych powinności. Wyraźnie podkreślali, że nieuczciwi podatnicy przyczyniają się do strat skarbu państwowego. Najczęściej zarzucano osobom niepłacącym podatku, że działają „ku jawnej szkodzie skarbowi WKsL”²²⁶. W większości tego typu procesów pozycja żydowskich poborców podatkowych była dodatkowo wzmocniona, gdyż najczęściej występowali oni u boku swoich mocodawców. Zależnie od tego, z kim podpisywali kontrakt, byli to albo przedstawiciele skarbu, albo oficjalni (chrześcijańscy) dzierżawcy. Zazwyczaj udawało im się uzyskać korzystny wyrok, najczęściej otrzymywali prawo do egzekucji wszystkich zaległości²²⁷.

²²⁶ LVIA, SA, 2415, nr 126, „Kontumacja Berowi Hirszowiczowi Żydowi witebskiemu na p. Denisowicza Starosielskiego”, 13 XI 1676; por. LMMPiA V, nr 158, Protestacja Berka Zelikowicza, 8 X 1707.

²²⁷ LVIA, SA, 2411, nr 172, „Między p. Szaszewiczem skarbnym WKsL wojskim kowieńskim a niewiernym Żydem Szymonem Józefowiczem sukkolectorem podatku

Podobny charakter miały procesy, w których oskarżano chrześcijan o napady, rozboje czy kradzieże w miejscach oficjalnego poboru podatku. Także wówczas podkreślano, że wskutek kradzieży czy pobicia żydowskiego poborca ucierpiał przede wszystkim skarb państwowy. Na przykład w 1677 r. niejakiego Grotowskiego oskarżano o to, że „bezprawnie, samowolnie na dom żydowski w Rudnikach w nocy napadwszy [–] sług skarbowych, biegunów, którzy gościńców pilnują pobił [–]. Do tego skarbowych pieniędzy niemało zabrał”²²⁸.

Żydowski poborca zasiadali niejednokrotnie również na ławie oskarżonych. Zarzucano im nadużywanie władzy i zbyt skrupulatne egzekwowanie powinności lub niespektowanie wydanych wcześniej zwolnień podatkowych. W procesach tych najczęściej oskarżycielami były osoby prywatne, czyli właściciele dóbr, lub też władze miast, które miały legitymować się zwolnieniami podatkowymi²²⁹. Żydowski celnicy byli także posądzani o zbyt gwałtowne rewidowanie towarów oraz kradzież. Wydaje się, że o wyniku tych procesów decydowała pozycja żydowskiego celnika. Na przykład w latach czterdziestych XVII w. Łazarz Mojżeszowicz został oskarżony o niespektowanie zwolnień celnych mieszczan witebskich, odbyło się kilka procesów przed sądem asesorskim, Mojżeszowiczowi udało się doprowadzić do skasowania

czopowego”, 26 X 1667; tamże, nr 287, „Między p. Sołtanem podkomorzym starodubowskim administratorem czopowego powiatu słonimskiego a Żydem Zelmanem Oszarowiczem”, 12 XII 1667. Wiele tego typu procesów odbywało się także przed sądami królewskimi; zob.: ML 348, k. 381–382, „Kontumacja niewiernemu Żydowi Nosowiczowi na ur. Sopoćkę i małżonkę jego”, 20 VII 1661; ML 334, k. 636, „Między Lewkiem Fajbysiewiczem czopownikiem wileńskim a Jakubem Baranowskim i innymi mieszczanami franciszkańskimi”, 14 VI 1655; ML 335, k. 551, „Kontumacja Judzie Jakubowiczowi na Michała Zienkiewicza”, 28 V 1647.

²²⁸ LVIA, SA, 2416, nr 53, „Kontumacja JM p. Grotowskiemu na JM p. Czaplńskiego”, 7 VII 1677; por. też LVIA, SA, 2411, nr 230, „Między p. Zygmuntem Drzewieckim a JM p. Lengwordem”, 22 XI 1667.

²²⁹ LVIA, SA, 2415, nr 126, „Kontumacja magistratowi mohylewskiemu na Żydów połockich”, 27 X 1667. Podobne procesy por. LVIA, SA, 2416, nr 54, „Kontumacja p. Grotowskiemu stolnikowi grodzieńskiemu na niewiernego Efraima Mojżeszowicza Żyda arendarza wizańskiego”, 7 VIII 1677; LVIA, SA, 2040, nr 39, „JM p. Tyszkowski z JM p. Puzyną”, 14 X 1716.

rzeczonych przywilejów²³⁰. Natomiast w analogicznej sytuacji arendarze czopowego wileńskiego, oskarżani o niespektowanie zwolnień podatkowych solenników wileńskich, nie byli w stanie dowieść swoich racji i musieli zwrócić pobrane od chrześcijan pieniądze²³¹.

Inaczej należy traktować procesy, w których żydowscy poborcy byli oskarżani o nierozliczenie się ze skarbem, zdefraudowanie zebranych na poczet podatku pieniędzy lub zaniedbania czy nieprawidłowości przy ich poborze. W większości tych procesów Żydzi traktowani byli bardzo surowo, zarzucano im świadomą działalność na szkodę skarbu państwowego²³². W aktach oskarżenia chętnie szafowano sformułowaniami podkreślającymi znaczny wymiar szkód, jakie uczynili skarbowi państwowemu. Żydom przypisywano negatywne cechy prowadzące do

²³⁰ ML 330, k. 190, „Między Łazarzem Mojżeszowiczem a magistratem witebskim”, 6 X 1660; ML 331, k. 79, „Kontumacja Łazarzowi Mojżeszowiczowi na mieszczan witebskich”, 21 VI 1654; ML 327, k. 80–81, „Kontumacja Łazarzowi Mojżeszowiczowi na mieszczan witebskich”, 30 VI 1654. Mojżeszowicz prowadził także analogiczne procesy z mieszczanami krzyzewskimi i mścislawskimi oraz mohylewskimi; ML 119, k. 193, „Konfirmacja punktów płacenia myta Łazarza Mojżeszowicza z mieszczanami mścislawskimi”, 8 VII 1648; IJM 9: 432–437, „Instruktarz abo postanowienie jako mają brać cło u kupców mohylewskich i po czemu”, 14 XII 1641.

²³¹ ML 334, k. 414–416, „Między Michałem Fajtelewiczem Żydem wileńskim a solennikami wileńskimi”, 28 IV 1648; ML 350, k. 417–436, „Między Fajtelem Michajłowiczem a Kopelem Samuelowiczem arendarzami czopowego województwa wileńskiego”, 23 VI 1664; por. także procesy z czopownikami mohylewskimi: ML 336, k. 628–629, „Między magistratem połockim a Żydem Wulfem Michałowiczem”, 14 VII 1655.

²³² Przykłady tego typu procesów: LVIA, SA, 2411, nr 95, „Między p. Stefanem Korczem podkomorzym lidzkim a niewiernymi Żydami lidzkimi”, 16 X 1667; tamże, nr 98, „Między p. marszałkiem lidzkim i jego succollectorem czopowego a niewiernymi Żydami”, 28 X 1667; LVIA, SA, 2416, nr 59, „Kontumacja p. Wędziagolskiemu na Żyda Abrahamowicza succollectora czopowego powiatu kowieńskiego”, 7 VIII 1677; tamże, nr 66, „Kontumacja JM p. Bortkiewiczowi na Żyda Marka Wulfowicza pisarza przykomorka rakiskiego”, 8 VIII 1667; ML 355, k. 442–443, „Kontumacja instygatorowi na niewiernych Fajtelewicza i Aronowicza”, 21 III 1668; ML 360, k. 628–629, „Kontumacja skarbnemu WKL na niewiernego Żyda wileńskiego Dawida Lewkowicza”, 18 XI 1669; ML 360, k. 641–641, „Kontumacja na Żyda Icka Aronowicza”, 2 IV 1670; ML 362, s. 488–489, „Kontumacja ur. administratorom cła nowo podwyższonego przeciwko Żydom pińskim”, 6 IV 1672.

zaniedbań i nieprawidłowości, podkreślano ich „chciwość” czy „zuchwalstwo”²³³. Jak pokazuje przykład Lemki Ulfowicza – dzierżawcy ceł działającego w pierwszej połowie XVIII w., który za nieprawidłowości przy poborach ceł został skazany na karę śmierci – pozycja żydowskich współpracowników skarbu w tego typu konfliktach była znacznie słabsza niż chrześcijan. Lemko Ulfowicz był jedyną osobą skazaną w procesie wytoczonym podskarbiemu litewskiemu Michałowi Kazimierzowi Kociełłowi²³⁴.

Żydom zarzucano również stosowanie własnych rozwiązań i uzurpację nienależnej im władzy. Doskonałym przykładem tego typu oskarżeń jest proces wytoczony nieznanemu z imienia Żydowi, poborcy myta tabacznego, który „kupców miejscami nienaznaczonymi sam przeprowadzał a potem niesłusznie i niezwyczajne swoje nieskarbowe kwity daje i z włościanami ugody czyni”²³⁵. Zdarzały się również procesy, w których żydowscy poborcy byli oskarżani o wybieranie podatku bez wcześniejszego podpisania kontraktu ze skarbem lub oficjalnym arendarzem²³⁶.

W wyniku tych procesów oskarżyciel – czyli zależnie od sprawy albo chrześcijański współpracownik, albo instygator WKL działający w imieniu podskarbiego – najczęściej uzyskiwał prawo do egzekucji wszystkich zaległości na osobie i dobrach oskarżonego²³⁷. Jedynie

²³³ LVIA, SA, 2416, nr 54, „Konotacja p. Grotowskiemu stolnikowi grodzieńskiemu na niewiernego Efraima Mojżeszowicza Żyda arendarza wizeńskiego”, 3 VIII 1677.

²³⁴ Pamiętnik Krzysztofa Zawiszy, s. 296–297. O egzekucji wyroku Lemki Ulfowicza zob. Kaźmierczyk 2015a: 76.

²³⁵ LVIA, SA, 2416, nr 72, „Kontumacja p. skarbnemu WKL na p. Cytmanowskiego pisarza przykomorka połongowskiego i innych”, 10 VIII 1677. Procesy, w których wysuwano podobne oskarżenia zob. tamże, nr 66, „Kontumacja p. Janowi Bortkiewiczowi na Żyda Marka Wulfowicza pisarza przykomorka rakiskiego”, 8 VIII 1676; LVIA, SA, 2423, nr 77, „JM p. Bogdanowicz z JM p. Zelowiczem”, 10 X 1720.

²³⁶ LVIA, SA, 2416, nr 55, „Kontumacja JM p. Grotowskiemu na niewiernego Notkowicza Żyda kryńskiego”, 3 VIII 1677.

²³⁷ LVIA, SA, 2411, nr 307, „Między p. Ciechanowieckim obożnym WKsL a niewiernym Lejbą Rubinowiczem”, 12 XII 1667; LVIA, SA, 2419, nr 8, „Kontumacja JM p. starosty z Żydem Markiem Majerowiczem”, 17 I 1704; LVIA, SA, 2041, nr 317, „Między Instygatorem WKL a sławetnym p. Hapiewiczem burmistrzem witebskim i niewiernym Abrahamem Zahorewiczem”, 2 XII 1767.

w nielicznych wypadkach żydowskim poborcom podatkowym udawało się przekonać sędziów, że zaległości w odprowadzaniu pieniędzy do skarbu spowodowane były czynnikami zewnętrznymi²³⁸.

W procesach przeciwko żydowskim poborcom podatkowym rzadko eksponowane były wątki religijne. Do zupełnych wyjątków należały sprawy, w których odwołując się do argumentów tego rodzaju, próbowano Żydów pozbawić arendy dochodów państwowych. Najczęściej o tym, że Żydzi jako niechrześcijanie nie powinni arendować dochodów państwowych przypominano, gdy żydowski celnik zarekwirował przemycane towary lub kazał zapłacić wysoki podatek bądź nie rozliczył się ze skarbem państwowym. Retoryka ta miała jedynie wzmocnić oskarżenia o defraudację. W takich wypadkach aspekt religijny przyczyniał się do wydania wyjątkowo surowych wyroków. Przykładem może być tutaj wspomniany powyżej proces podskarbiego Kocięła. Podobny charakter miał także spór Henryka Śmieszkowicza, superiora klasztoru krupczyckiego Karmelitów, z Lejbą Hamburgskim, superintendentem ceł starych WKŁ. Żydowski celnik w ramach wykonywania obowiązków „konია gniadego kosztującego złotych sto [– –] z kolasą wziąć kazał” i pomimo próśb Śmieszkowicza nie chciał go oddać. Dlatego też Lejbie Hamburgskiemu wytoczono proces, w trakcie którego starano się udowodnić, że „się ważył wyżej allegowane i jawne prawa chrześcijańskie, które zabronili Żydom wszelkich ceł, myt trzymać i czeladzi chrześcijańskiej na służbie u siebie mieć, targał się na honor kościoła Bożego i księdza przeora kupczyckiego konwentu słowami nieuczciwymi zelżył”²³⁹. Argumenty te przeważały i spowodowały, że Lejba został skazany na infamii²⁴⁰.

Podczas konfliktów z oficjalnymi poborcami podatkowymi sięgano nie tylko po argumenty natury religijnej. Zdarzało się również, że

²³⁸ LVIA, SA, 2411, nr 315, „Między instygatorem WKsL a arendarzami żydowskimi cła monopolium tabacznego”, 12 XII 1667; LVIA, SA, 2416, nr 26, „Między p. Frąckowiczem a Żydami raduńskimi”, 28 VII 1677.

²³⁹ NIAB, 1705, op. 1, dz. 32, k. 1521–1528, „Sprawa księdza Henryka Śmieszkowicza superiora klasztoru krupczyckiego oo. Karmelitów”, 9 V 1704.

²⁴⁰ Kaźmierczyk 2002b.

próbowano podważyć pozycję Żyda, przypominając różne regulacje prawne ograniczające ich możliwości. Doskonałym przykładem są procesy z Łazarzem Jeskiewiczem, arendarzem dochodów z tzw. ekonomii mohylewskiej. Akta kilku procesów między Jeskiewiczem a władzami Mohylewa pokazują, że Żyd wyjątkowo skrupulatnie pobierał wszystkie powinności, szczególnie dbał o pobór czopowego. Jego działalność wywoływała wiele kontrowersji, tym bardziej że często ofiarą jego skrupulatności padali członkowie władz miejskich. Jeskiewicz był kilkakrotnie oskarżany przed sądem asesorskim o grabież czy pobór podatku „na wzgardę nabożeństwa chrześcijańskiego” w czasie ważnych świąt religijnych. Jednak zwraca uwagę fakt, że oskarżano go nie tylko o nieprawidłowości przy pracy, ale także chciano podważyć jego prawo do mieszkania w mieście, próbując pozbawić go różnych nieruchomości²⁴¹.

Spory sądowe pokazują, że współpracownicy skarbu mieli podobną pozycję jak arendarze generalni. Żydowskim celnikom i mytnikom również udawało się osiągnąć wysoką pozycję społeczną. Jeżeli wywiązywali się należycie ze swoich obowiązków, mogli mieć nadzieję na poparcie władz skarbowych, jednak w przypadku braku oczekiwanych dochodów musieli się liczyć z surowymi konsekwencjami. Wydaje się, że pozycja współpracowników skarbu była jeszcze bardziej zależna od wyników finansowych niż pozycja arendarzy generalnych. Jako współpracownicy skarbu Żydzi rzadziej byli otaczani protekcją magnacką, a podskarbi popierał swoich pracowników tylko jeśli generowali zyski.

²⁴¹ IJM 9: 318–319, „Sprawa Łazerkowa z pany magistratowymi o najście na dom”, 20 VII 1637; ML 316, k. 32, „Między Jeskiewiczem arendarzem mohylewskim a magistratem mohylewskim”, 13 VII 1636; tamże, k. 108, „Między Szylatorem i Hanuszem Szerglatem i małżonkami ich a Łazarzem Jeskiewiczem arendarzem mohylewskim”, 1637; ML 315, k. 127–128, „Między Lejzerem Jeszkowiczem Żydem a Fiedorem Tarasinkiem mieszczaninem mohylewskim”, 17 V 1638; ML 319, k. 205, „Dekret między Stefanem Strachockim a Żydem mohylewskim Łazarzem Jeskiewiczem”, 11 IV 1639; ML 324, k. 76–77, „Między Łazarzem Jeskiewiczem mohylewskim a Konradem Dimitrowiczem, Stefanem Iwanowiczem i innymi uczestnikami”, 25 X 1641; ML 327, k. 201–203, „Między Łazarowiczami Żydami mohylewskimi a mohylewskimi mieszczanami”, 21 IV 1645.

Podobnie jak wypadku arendarzy generalnych, łatwo było przy pomocy argumentów natury religijnej lub prawnej pozbawić ich arendy, a także surowo ukarać.

* * *

Arendy były w całym analizowanym okresie najważniejszym zajęciem żydowskim. Dominacja żydowska wśród arendarzy była coraz bardziej widoczna w drugiej połowie XVII i w XVIII w.

Żydzi angażowali się przede wszystkim w arendę dochodów z dóbr prywatnych, w mniejszym zaś stopniu z dóbr królewskich i kościelnych. W WKL do końca XVII w. zajmowali się także arendą dochodów państwowych, czyli przede wszystkim ceł oraz podatków od produkcji i sprzedaży alkoholu.

Grupa żydowskich arendarzy były zróżnicowana wewnętrznie. Jej najbogatsi i najbardziej wpływowi przedstawiciele przejmowali dzierżawy majątków ziemskich oraz arendy generalne dochodów z dóbr prywatnych. Współpracowali także, szczególnie w XVII w., ze skarbem państwowym. Znacznie mniej zamożni i mniej wpływowi byli karczmarze i szynkarze pracujący na wsiach.

O podjęciu współpracy najczęściej decydowały względy ekonomiczne, ważne były także umiejętności w zakresie rachunków i zarządzania. Współpraca opierała się jednak nie tylko na ekonomii. Żydzi – szczególnie arendarze generalni pozostający w bliskich kontaktach z właścicielami dóbr – byli obdarzani sporą dozą zaufania. Wielu Żydów pracowało w dobrach tej samej rodziny przez dłuższy czas. Było to typowe zwłaszcza w środowisku żydowskich karczmarzy i szynkarzy, którzy niekiedy przez wiele lat arendowali tę samą karczmę. Również arendarze generalni często współpracowali z tą samą rodziną, jednak w tym wypadku zdarzało się, że byli związani z określoną rodziną magnacką, ale arendowali różne dobra do niej należące.

Przedmiotem arend generalnych były najczęściej dochody z miast oraz niewielkich kompleksów dóbr, wśród nich najważniejsze było prawo propinacyjne. Arendy generalne najczęściej przejmowane były przez kilkuosobowe spółki. Partnerami w interesach często byli krewni.

W pracę zaangażowane były całe rodziny, dużą aktywnością wykazywały się kobiety – żony i córki głównych arendarzy. W niewielkim zakresie współpracowano z chrześcijanami, zdarzało się jednak, że narzucały to warunki kontraktu. Znacznie rzadziej decydowano się na taki rodzaj współpracy dobrowolnie. Żydowski arendarze generalni byli elementem magnackich układów patronacko-klientalnych. W zamian za protekcję gwarantowali magnatom stałe dochody. Zazwyczaj łączyły ich bezpośrednie, osobiste kontakty z właścicielem dóbr. Ci najbardziej aktywni mogli liczyć na oficjalne nadanie funkcji w ramach administracji dominialnej. W hierarchii urzędników dominialnych sprawowali zazwyczaj najniższe stanowiska. Wielu arendarzy generalnych dorabiało się sporego majątku. Najzamożniejsi i najbardziej wpływowi byli arendarze dochodów państwowych. Najwięcej Żydów zajmowało się arendą ceł, mniej popularna była współpraca przy poborze czopowego lub szelężnego. Arendarze dochodów państwowych najczęściej podpisywali umowę z oficjalnymi kontrahentami skarbu, byli zobowiązani do samodzielnej organizacji poboru podatku.

Wielu żydowskich arendarzy generalnych i celników prowadziło równoległe działalność handlową, którą omówię w kolejnym rozdziale.

ROZDZIAŁ III

Kupcy, kramarze i pośrednicy. Działalność handlowa Żydów litewskich – ujęcie statystyczne

Handel to kolejna gałąź działalności gospodarczej Żydów w WKL. O dominacji kupców żydowskich w miastach i miasteczkach Wielkiego Księstwa przekonują źródła narracyjne¹. W przywilejach wydawanych dla nowo powstających gmin żydowskich potrzebę wprowadzenia Żydów argumentowano chęcią ożywienia handlu w miastach². Fakt, że to właśnie Żydzi byli niejednokrotnie jedynymi kupcami czy straganiarzami zauważali nawet zagraniczni podróżni³.

Kolejny rozdział poświęcony jest żydowskiej działalności handlowej. Najpierw przedstawię ujęcie statystyczne, następnie postaram się określić pozycję kupców w ogólnej statystyce zawodowej grupy oraz strukturze zawodowej miejscowości, w których mieszkali. Dalej zaprezentuję sposób funkcjonowania Żydów na rynkach międzynarodowych, przede wszystkim miejsc, do których docierali i towarów, którymi handlowali. Następnie ukazę zaangażowanie Żydów na rynkach

¹ Schiper 1937: 71–75.

² VUB, f. 7, 31/13868, k. 287–288, „Acticatio privilegiorum Serenissimi Jacobi Ludvici Princis Regni Poloniae et Magni Duatus Lithuaniae per Judeum Orolem Teodorowicz cives Savlensis”, 30 IV 1731; AGAD, AR XXIII, t. 137, p. 4, s. 408–409, Przywilej Krzysztofa Radziwiłła dla Żydów słuwickich, 1623; Hundert 2007a: 59.

³ Goldberg 2012: 123–137.

lokalnych, głównie z kim i na jakich zasadach współpracowali. Na zakończenie omówię grupę kredytodawców udzielających pożyczek żydowskiemu kupcom.

Dokładne (statystyczne) określenie udziału działalności o charakterze kupieckim w ogólnej strukturze zawodowej Żydów jest bardzo trudne. Kupcy nie płacili podatków związanych bezpośrednio z ich działalnością⁴, dlatego też najczęściej nie byli odnotowywani ani w inwentarzach dóbr, ani w taryfach pogłównego żydowskiego. Doskonałą ilustracją jest w tym miejscu przykład stołecznego Wilna. Był to duży ośrodek handlowy, w którym na pewno było czynnych zawodowo wielu kupców żydowskich. Ciągłe skargi mieszczan wileńskich przekonują, że Żydzi odgrywali znaczącą rolę na rynku lokalnym. Natomiast taryfa pogłównego żydowskiego z 1764 r. odnotowuje jedynie siedmiu kramarzy, siedmiu tandetników, trzech sprzedawców kwasu oraz po jednym tabaczniku i boryszniku (pośredniku)⁵. Wynikający z przedstawionych danych liczbowych wnioski, że w Wilnie niemal nie było żydowskich kupców jest mało prawdopodobny.

Nie dysponuję żadnymi danymi statystycznymi dotyczącymi kupców żydowskich z pierwszej połowy XVII w. Bardziej precyzyjnie – niestety, jedynie dla niektórych ośrodków – mogę opisać żydowskich kupców w drugiej połowie XVII i w XVIII w. Najbardziej szczegółowe dane zawierają inwentarze radziwiłłowskiego Słucka. W 1683 r. osoby wykonujące zawody handlowe stanowiły około 30% wszystkich mieszkających w mieście Żydów. Grupa ta liczyła w sumie 85 osób, była silnie zróżnicowana wewnętrznie. Najliczniejsi byli kupcy (25 osób) oraz „kupczycy” (41 osób), natomiast zdecydowanie mniej czynnych zawodowo było pośredników, zwanych – jak już wspomniałam – borysznikami (8 osób)⁶. Sześć lat później, czyli w 1689 r., już

⁴ Bezpośrednio z ich działalnością związane były jedynie myta i cła, jednak bardzo nieliczne zachowane rejestry celne nie mogą być podstawą do tworzenia statystyk dotyczących struktury zawodowej.

⁵ LVIA, SA, 3728, Rejestr rewizji miasta Wilna i całego kahału wileńskiego, 27 II 1765.

⁶ AGAD, AR XXV, 3834/1, Inwentarz Słucka, 1683.

37% Żydów słuckich wykonywało zawody handlowe⁷. W inwentarzu odnotowano kupców (125 osób), boryszników (20 osób), kramarzy (19 osób), „przekupni” (6 osób)⁸. Również w XVIII w. w strukturze zawodowej Żydów słuckich znacznie dominowały osoby wykonujące zawody handlowe. W 1750 r. w odnotowano 142 Żydów związanych z handlem. Grupę tę tworzyli: „handlujący” (63 osoby), pośrednicy zwani w XVIII w. meklerami (40 osób), kramarze (24 osoby), kupcy (8 osób) oraz tzw. siemiernice (7 osób)⁹.

W WKL funkcjonowało także wielu Żydów zajmujących się handlem obnośnym. Zjawisko to było dość typowe, ale ze względu na jego specyfikę trudno o jakiegokolwiek szczegółowe dane statystyczne. Handlarze chodzący z towarem po miastach byli widoczni już w XVII w., w inwentarzu kupców brzeskich z 1662 r. odnotowano grupę osób, które miały „drobne kramiki, co krobkami na sobie noszą, [– –] ledwie jest za złotych towaru”¹⁰. Grupa ta powiększyła się jeszcze wyraźniej w XVIII w. Problem kobiet handlarek obnośnych oraz konfliktów – tak wewnątrzżydowskich, jak i z władzami chrześcijańskimi – opisywałam już szczegółowo w poprzednich rozdziałach. Żydowski obnośni handlarze oferowali swoje produkty nie tylko na rynkach miejskich, docierali także na wieś, zaopatrując również siedziby szlacheckie i magnackie¹¹.

Kupcy żydowski dominowali w życiu handlowym miast i miasteczek Wielkiego Księstwa. Proces ten był szczególnie widoczny w drugiej połowie XVII i w XVIII w. Sięgnijmy jeszcze raz do danych

⁷ Tak znaczący wzrost liczby kupców żydowskich w tak krótkim okresie należy łączyć z bardzo dynamicznym rozwojem miasta. Jak zauważył Tomasz Gromelski, w omawianym czasie w mieście przybyło ponad 50 budynków mieszkalnych, a liczba ludności wzrosła o około 4%; Gromelski 2001: 36, 44.

⁸ AGAD, AR XXV, 3835/1, Inwentarz Słucka, 1689.

⁹ AGAD, AR XXV, 3837, Inwentarz Słucka, 1750; Teller 2016: 45.

¹⁰ AVAK, 5, s. 168–169, „Rejestr spisania kupców żydowskich w mieście Brześciu w roku terażniejszym 1662 strony podatku subsydium”, 26 II 1662.

¹¹ LVIA, SA, 2431, nr 13, „Kontumacja wielmożnego p. Platera podkomorzego Księstwa Inflanckiego z wielmożnym p. Bułhakiem podstolim i pisarzem grodzkim województwa witebskiego”, 16 III 1728.

zaczepniętych z inwentarzy Słucka. W 1661 r. na 88 straganów rynkowych jedynie 20 należało do Żydów, w 1683 r. proporcje były podobne: z 73 straganów miejskich tylko 23 miało żydowskich właścicieli. W tym samym roku Żydzi stanowili 53% wszystkich kupców¹². Na początku XVIII w. mieszczanie chrześcijanie skarżyli się właścicielowi, że „co Żyd, to kupiec”¹³. Natomiast 45 lat później, czyli w 1728 r., 50 z 88 kramów należało do Żydów¹⁴. W 1750 r. Żydzi stanowili 77% wszystkich czynnych zawodowo kupców¹⁵.

Podobne proporcje jak w Słucku widoczne są wśród posiadaczy kramów także w innych miastach prywatnych. I tak na przykład w Klecku w 1757 r. 18 z 21 kramów należało do Żydów¹⁶, w Szklowie zaś w 1724 r. Żydzi posiadali 13 kramów rynkowych oraz 12 tzw. ławek chlebnych i 3 rzeźniczek¹⁷. Podobną sytuację obserwujemy także w niektórych miastach większych (królewskich). Gdy w latach 1749–1751 magistrat grodzieński wybudował 38 nowych kramów na rynku, tylko jeden został zajęty przez chrześcijańskiego kupca – resztę obsadzili Żydzi. W tym samym okresie kupcy żydowscy zajmowali też większość kramów usytuowanych w ratuszu miejskim¹⁸.

Liczbowa przewaga kupców żydowskich nad chrześcijańskimi wymaga nieco dokładniejszej analizy. Żydowskie środowisko kupieckie było silnie zróżnicowane wewnętrznie. To znaczy obok kupców aktywnych na rynkach międzynarodowych, w miastach pracowało

¹² AGAD, AR XXV, 3835/1, Inwentarz Słucka, 1689.

¹³ AGAD, AR XXIII, t. 137, p. 4, s. 135, „Konotacja kramów żydowskich tak i ogólnych kupców, przekupek”, 26 III 1708.

¹⁴ Hryckiewicz 1975: 138.

¹⁵ Teller 2016: 45.

¹⁶ NIAB, f. 694, op. 2, dz. 3138, Inwentarz Klecka, 1757. Anatol Hryckiewicz stawia hipotezę, że w Dawidgródku w 1760 r. wszystkie kramy należały do Żydów, nie znajduje ona jednak potwierdzenia w materiale źródłowym. Jak pokazuje inwentarz, do Żydów należała większość domów usytuowanych na rynku, co nie jest jednak jednoznaczne z rynkowymi kramami; Hryckiewicz 1975: 138, por. NIAB, f. 694, op. 2, dz. 1711, s. 8v, Inwentarz Dawidgródka, 1760.

¹⁷ BCzart 9254, Inwentarz Szklowa, 1724.

¹⁸ Gordziejew 2002: 71.

także wielu kramarzy czy pośredników handlowych, których działalność skoncentrowana była na rynku lokalnym. Możliwości finansowe oraz skala przeprowadzanych transakcji przedstawicieli obydwu grup różniły się zasadniczo. Szczegółowe porównanie Żydów i chrześcijan powinno być przeprowadzane w poszczególnych grupach zawodowych. Dopiero odpowiedź na pytanie, w której z nich dominowali Żydzi, a w której chrześcijanie, umożliwi wyciągnięcie szerszych wniosków.

Analizowany powyżej przykład Słucka pokazuje, że Żydzi dominowali w każdej grupie zawodowej¹⁹. Wydaje się, że podobna sytuacja była także w wielu innych miasteczkach. O znaczeniu żydowskich kupców pochodzących z mniejszych ośrodków świadczą zapisy rejestrów celnych czy dokumenty sądowe, które omówię w dalszej części rozdziału.

Wydaje się, że sytuacja wyglądała nieco inaczej w większych (królewskich) miastach. Badania nad środowiskiem kupieckim w miastach koronnych sugerują, że Żydzi dominowali wśród mniej zamożnych kupców, działających przede wszystkim na rynkach lokalnych²⁰. Podobne stwierdzenia możemy znaleźć także w pracach dotyczących niektórych miast litewskich. Ewa Dubas-Urwanowicz przy analizie przywilejów wydawanych dla Grodna podkreślała, że Żydzi dominowali wśród kramarzy, chrześcijanie natomiast zajmowali się przede wszystkim handlem dalekosiężnym²¹. Wydaje się, że hipoteza ta jest słuszna również w stosunku do innych większych miast. Analiza rejestrów celnych z pierwszej połowy XVIII w. pokazuje, że na rynkach międzynarodowych praktycznie niewidoczni byli Żydzi pochodzący z największych miast litewskich²². Nawet ci, którzy docierali do najważniejszych zagranicznych centrów handlowych, pozostawali raczej w cieniu chrześcijańskich kupców hurtowników. Nie obracali

¹⁹ W 1689 r. Żydzi stanowili 85% osób określonych w inwentarzu jako kupcy, 65% osób określonych jako kramarze oraz 100% boryszników (pośredników); AGAD, AR XXV, 3835/I, Inwentarz Słucka, 1689.

²⁰ Hundert 1978: 138.

²¹ Dubas-Urwanowicz 1997: 16.

²² BCzart 2583, 2585.

najważniejszymi dla eksportu i importu towarami, prowadzili mniejsze niż chrześcijanie transporty. Zapisy rejestrów celnych wydają się potwierdzać tę hipotezę. W WKL, podobnie jak w Koronie, kupcy żydowscy w większych miastach to przede wszystkim kramarze i pośrednicy, których obszarem działania były rynki lokalne.

Kupcy żydowscy pracowali nie tylko w miastach i miasteczkach, ale też we wsiach. Karczmy spełniały także funkcje miejscowych sklepów. Rafał Mahler zakładał, że sprzedaż prowadzili arendarze lub karczmarze. Hipotezę tę rozwinęła ostatnio Judith Kalik, dowodząc, że we wsiach osiedlali się również kupcy i kramarze, którzy prowadzili niezależną działalność gospodarczą²³. Nie zachowały się jednak żadne materiały źródłowe pozwalające na statystyczne opisanie tej grupy.

Postępująca dominacja żydowska w życiu handlowym WKL miała kilka przyczyn. Po pierwsze, należy zwrócić uwagę na stały, notowany od drugiej połowy XVII w., przyrost naturalny ludności żydowskiej w miastach i miasteczkach Wielkiego Księstwa²⁴. W tym kontekście szczególnie warty podkreślenia jest fakt, że Żydzi w mniejszym stopniu odczuwali negatywne skutki wojen. We wcześniejszych badaniach zwracano już uwagę, że zazwyczaj znacznie szybciej niż chrześcijanie wracali do normalnej pracy. Przykład Słucka pokazuje, że w okresie wojen często udawało im się w ten sposób zyskać dominującą pozycję w gospodarce miejskiej²⁵. O sukcesie kupców żydowskich decydował także podział obowiązków w rodzinach kupieckich, czyli przede wszystkim zaangażowanie Żydówek. Znacząca była też elastyczność oraz umiejętne dostosowywanie się do zmieniających się warunków gospodarczych²⁶, a także łączenie arend dochodów z działalnością kupiecką. Żydom przewagę dawało też oparcie działalności na kredycie.

Podobnie jak arendarze, także kupcy tworzyli grupę silnie zróżnicowaną pod względem zamożności. Badacze zwracali już uwagę, że

²³ Kalik 2004: 342.

²⁴ Cieśla 2015c; Błaszczuk 1987; Błaszczuk 1988a; Błaszczuk 1988b.

²⁵ Nadav 2008: 183.

²⁶ Teller 2016: 184–185. Bardziej szczegółowo o działalności handlowej kobiet będzie mowa w kolejnym podrozdziale.

w miasteczkach żydowscy kupcy i kramarze zasilali zarówno grupę najzamożniejszych, jak i najbiedniejszych obywateli²⁷. Postępująca polaryzacja społeczności żydowskiej była szczególnie widoczna w XVIII w.

Sięgnijmy jeszcze raz do przykładu Słucka. Osoby wykonujące zawody handlowe były w inwentarzach przydzielane do różnych kategorii, w XVII w. byli to: kupcy, kupczykowie, kramnicy (kramarze), borysznicy (pośrednicy), przekupnie. W XVIII w. pojawiła się nowa, szeroka kategoria osób „handlujących” oraz tzw. siemiernice. Określenia te nie są precyzyjne. Na pewno odzwierciedlają status majątkowy, nie sposób jednak dokładnie opisać, jakie stosowano kryteria podziału. Można jedynie snuć przypuszczenia. Kupcami określano zapewne najzamożniejszych, prowadzących szeroko zakrojone interesy, także na rynkach międzynarodowych. W transakcjach o mniejszej skali specjalizowali się kupczykowie. Choć można także spekulować, czy nie chodzi tutaj o synów lub zięciów kupców, którzy prowadzili interesy jeszcze pod opieką rodziców. Kramarze i przekupnie to właściciele kramów lub straganów w mieście. Wśród nich znajdziemy zarówno najzamożniejszych kupców, którzy posiadali duże kramy przy rynku, jak i ubogich sprzedawców. Równie niejednorodna była grupa „handlujących”. Wydaje się, że w większości byli to ubodzy kupcy niemający specjalizacji, zajmujący się drobnym, lokalnym handlem, choć w grupie tej można znaleźć także osoby nieco zamożniejsze. Podobną pozycję mieli borysznicy/maklerzy, najczęściej były to osoby niezamożne, niedysponujące własnymi kapitałami, pośredniczące jedynie w transakcjach bogatych kupców. Najuboższą i w pełni sfeminizowaną grupę tworzyły tzw. siemiernice, czyli najczęściej wdowy i ubogie kobiety zajmujące się drobnym handlem²⁸.

Dysproporcje majątkowe między różnymi kategoriami kupców były znaczne. Widoczne były one już w XVII w. Gdy w 1646 r. zezwolono Żydom grodzieńskim na odbudowanie spalonych wcześniej kramów rynkowych, przypomniano, że czynsz nie był dla wszystkich taki sam.

²⁷ Hryckiewicz 1975: 137; Hedemann 1934: 148; Goldberg 1993a: 45.

²⁸ Zob. też Goldberg 1993a: 45–46.

Większość osób musiała wpłacić 6 zł, ale byli też tacy, którzy wpłacili 12 lub 15 zł. Różnice związane były z wielkością kramu i możliwościami finansowymi właścicieli²⁹.

Dysproporcje między poszczególnymi kategoriami kupców były jeszcze bardziej widoczne w XVIII w. Doskonałą ilustracją są tutaj deklaracje słuckich kupców żydowskich, których towary spłonęły lub zostały ukradzione w czasie pożaru w 1745 r. Oczywiście liczby podawane w tak specyficznym źródle są mało wiarygodne, wydaje się jednak, że nawet jeśli zawyżano straty, to starano się zachować odpowiednie proporcje³⁰.

Osoby określające się jako kupcy szacowały straty na kilka tysięcy, zazwyczaj kwoty nie przekraczały 10 tys. zł³¹. Ci najzamożniejsi, określani w spisie jako „kupcy do Gdańska i Śląska handlujący”, deklarowali straty w wysokości kilkudziesięciu tysięcy. O zamożności tych grup zawodowych świadczy także analiza topograficzna. Jej przedstawiciele mieszkali najczęściej przy najbardziej reprezentacyjnych ulicach miasta, byli posiadaczami dużych domów przyrynkowych. Salomon Majmon przekonywał, że nawiązanie kontaktów handlowych z rynkami zagranicznymi skutkowało znacznym podniesieniem standardu życia. Po tym, jak ojciec pamiętnikarza zaczął wyprawiać się do Królewca: „sprawił sobie naczynia cynowe i mosiężne. Zaczęto u nas lepiej jadać, lepiej się ubierać niż dotąd – ba pojawiły się nawet stroje z adamaszku”³².

²⁹ Większość Żydów płaciła po 4 zł za kram, jednak Łazarz Dawidowicz miał płacić 15 zł, Szmojło Kalmanowicz 12 zł, a Aron Majerowicz 6 zł; ML 119, k. 398, „Konfirmacja listu magistratu grodzieńskiego Żydom grodzieńskim na kramy”, 31 XII 1646.

³⁰ AGAD, AR XXIII, t. 137, p. 4, s. 219–229, „Rejestr szkód Żydów obywatelów słuckich stałych częścią przez pogorzenie i częścią zabrane od swawolnej kupy ruchomości, towary, także w pogorzałych budynkach inkwirowany i spisany”, 4 VII 1745.

³¹ Tamże, Icek Mejrowicz – 8280 zł, Zymel Lejbowicz – 7400 zł, Jankiel Szmojłowicz – 4442 zł, Hirsz Mowszowicz – 4500 zł, Ajzyk Jankielowicz – 2000 zł, Hirsz Szmojłowicz – 1800 zł, Szymon – 1794 zł, Nowach – 1752 zł, Iser Ickowicz – 1340 zł, Meir Hirszowicz – 1280 zł, Herszel Jakubowicz – 1200 zł, Morduch Wolfowicz – 1011 zł, Icko Abrahamowicz – 950 zł.

³² Majmon 2007 (1): 61.

Znacznie mniej zamożni byli kramarze i kupcy. Wśród nich do najlepiej sytuowanych należy zaliczyć tych, którzy oceniali swoje straty na więcej niż 500 zł, najczęściej jednak wartość towarów ustalano poniżej tej kwoty³³. Niewiele można powiedzieć o statusie finansowym „handlujących”, na pewno były to osoby raczej ubogie. W 1750 r. większość z nich mieszkała jako pod sąsiedzi lub komornicy w domach zamożniejszych Żydów. Podobny lub nawet jeszcze niższy status finansowy mieli borysznicy/maklerzy. Najczęściej były to osoby niedysponujące własnym kapitałem, które utrzymywały się jedynie z pośrednictwa. Wydaje się, że borysxnictwo było typowym zajęciem dla osób, które straciły kapitały, ale miały jeszcze kontakty w środowiskach kupieckich i mogły pośredniczyć w transakcjach.

Analizując środowisko kupców żydowskich, należy podkreślić różnice między XVII a XVIII w. Na przykładzie Słucka widać, że w okresie tym znacząco postępowała pauperyzacja i polaryzacja tej grupy. Pod koniec XVII w. w mieście najliczniej reprezentowani byli kupcy i kramarze. Natomiast w drugiej połowie XVIII w. najliczniejszą grupą byli „handlujący” oraz maklerzy.

Litewscy kupcy żydowscy na rynkach międzynarodowych

Przez WKL przebiegały europejskie drogi handlowe łącznie Wschód – czyli przede wszystkim Rosję – z Europą Zachodnią. Szlak z Moskwy

³³ W źródle jedynie dwie osoby zostały określone jako „kupcy”: Eli Szmojłowicz – straty wycenione na 287 zł, Abram Aronowicz – 64 zł. Najliczniejsza była grupa kramarzy: Mowsza Abrahamowicz Polak – straty ocenione na 950 zł, Józef Szmojłowicz – 950 zł, Jokiel Szmojłowicz – 950 zł, Lejba Zelikowicz – 915 zł, Szymon Ickowicz – 840 zł, Hirsz Jakubowicz – 800 zł, Abram Berkowicz – 724 zł, Szlomo Szmojłowicz – 652 zł, Mejer Morduchowicz – 647 zł, Jankiel Ancelewicz – 645 zł, Fiszel Szlomowicz – 610 zł, Hirsz Józefowicz – 562 zł, Lejba Szmojłowicz – 556 zł, Szevel Lejbowicz – 550 zł, Izrael Judowicz – 528 zł, Polak Abrahamowicz – 500 zł, Chaim syn szkolnika – 472 zł, Mendel Józefowicz – 442 zł, Gdala Morduchowicz – 300 zł, Ita wdowa – 292 zł, Herc Szewelowicz – 248 zł, Szylen Jakubowicz – 200 zł, Wolf Wiecek – 200 zł, Icek Judowicz – 200 zł, Efroimowa wdowa – 100 zł, Ita wdowa – 55 zł; tamże.

(Smoleńska) do Korony oraz dalej do Europy Zachodniej prowadził przez Mohylew, Mińsk, Wilno, Grodno, Brześć, Oszmianę, Słonim, aby następnie przez Podlasie dotrzeć do miast koronnych oraz dalej do zachodniej Europy³⁴. Istotne, szczególnie w drugiej połowie XVII i w XVIII w., znaczenie miały również szlaki handlowe łączące WKL z portami bałtyckimi, wśród nich najważniejszy był Królewiec, część eksportu szła również przez Rygę. Ze względu na odległość mniejsze znaczenie odgrywał Gdańsk³⁵. Litewscy kupcy utrzymywali też bezpośrednie kontakty z rynkami południowymi, tutaj najważniejsze były szlaki handlowe łączące miasta litewskie z Kijowem i Kamieńcem Podolskim.

Największe znaczenie miały kontakty z rynkami północnymi. Najczęściej wyprawiano się do portów nadbałtyckich, odwiedzano przede wszystkim Królewiec i Rygę, znacznie rzadziej Gdańsk.

Funkcjonowanie żydowskich kupców na rynkach pruskich szczególnie w XVII w. było utrudnione ze względu na niekorzystne regulacje prawne ograniczające znacznie ich działalność w Królewcu i Gdańsku³⁶. W miastach tych obowiązywały rygorystyczne przepisy dotyczące obcych kupców, w szczególności Żydów, którym teoretycznie w ogóle nie wolno było przebywać na ich terenie³⁷. Mimo to kupcy żydowscy docierali do portów pruskich zarówno w XVII, jak i w XVIII w. W pierwszej połowie XVII w. korzystano zazwyczaj z protekcji królewskiej lub magnackiej. Tylko dzięki listom żelaznym oraz paszportom wystawianym przez magnatów lub króla Żydzi mogli ominąć niekorzystne prawodawstwo miejskie.

W pierwszej połowie XVII w. Żydzi docierający do Królewca czy Gdańska to faktorzy magnaccy i królewscy. Najczęściej prowadzili równoległe interesy zarówno swoich patronów, jak i własne. W grupie

³⁴ Wawrzyńczyk 1956: 26–32.

³⁵ Zagadnienie szlaków handlowych funkcjonujących w WKL nie jest najlepiej opracowane, w dotychczasowych badaniach najwięcej uwagi poświęcono handlowi z Moskwą, zdecydowanie słabiej opracowane są pozostałe kierunki; zob. Wawrzyńczyk 1956.

³⁶ Rosman 1985; Bogucka 1989; Kizik 2003.

³⁷ Wijaczka 1995.

tej odnajdziemy przedsiębiorców żydowskich, którzy równocześnie angażowali się w arenę dochodów państwowych. Do Królewca towary spławiali wzmiankowani już bracia Mojżeszowiczowie oraz Elias (Heliasz) Krzyczewski³⁸.

W drugiej połowie XVII i na początku XVIII w. w niektórych ośrodkach zaczęto łagodzić przepisy prawne, tym samym umożliwiając Żydom szerszy dostęp do rynku. Doskonałym przykładem jest tutaj Królewiec, gdzie w początku XVIII w. wprowadzono zasadę, że Żydzi, niezależnie czy byli objęci protekcją magnacką, czy też nie, po uiszczeniu dość wysokiej opłaty mogli przebywać w mieście³⁹. Podobne rozwiązania stosowano również w Gdańsku⁴⁰.

Nieco inaczej sytuacja prawna kształtowała się w Rydze, restrykcyjne przepisy ograniczające działalność kupców żydowskich obowiązywały jeszcze w XVIII w. Sytuacja zmieniła się zasadniczo dopiero w ostatnich latach tego stulecia, kiedy na terenie miasta zbudowano nawet specjalny dom gościnny przeznaczony dla żydowskich kupców pochodzących z WKL⁴¹. Powolne łagodzenie regulacji prawnych spowodowało, że na rynki północne zaczęło docierać także wielu żydowskich kupców niewspółpracujących z dworami magnackimi. Prowadzili oni szeroko zakrojoną działalność handlową.

³⁸ Paszporty i listy żelazne dla Żydów udających się do Królewca zob.: GStAPK, Hauptabteilung, XX, EM, nr 38, d 4, s. 9; GStAPK, Hauptabteilung, XX, EM, 142, a Nr. 13, Jan Kazimierz Chodkiewicz do kanclerza Księstwa Pruskiego, 25 V 1660. Transakcje zawierane na własną rękę przez faktorów królewskich i magnackich zob.: ML 348, k. 461–462, „Dekret między kupcem Jansonem a Eliaszem faktorem skarbowym”, 21 VI 1661; ML 319, k. 922, „Dekret między Jelskim podczaszym mińskim a niewiernym Fajszem Moszkowiczem Żydem mostowskim”, 25 III 1641. Rejestry celne z pierwszej połowy XVII w. odnotowują transporty żydowskie do Królewca; VUB, f. 4, A 233, A 2106, A 1736, A 1698. Na temat działalności Mojżeszowiczów zob. LMAVB, f. 139–2883, Mojżesz Łazarowicz do Jana Sapiehy, z Brześcia, 2 II 1626; Guldon, Wijaczka 1993; Gliński 1964: 169. Na temat funkcjonowania Żydów w Rydze zob.: Buchholtz 1899: 10–18; Baron 1976: 174. Na temat Gdańska zob.: Rosman 1985; Bogucka 1989; Kizik 2003.

³⁹ Ajzenstein 2004: 24.

⁴⁰ Rosman 1985; Bogucka 1989; Kizik 2003.

⁴¹ Schiper 1937: 242.

Żydzi zaczęli odgrywać znaczącą rolę w życiu handlowym Królewca dopiero w drugiej połowie XVII w. W latach 1674–1676 żydowskie transporty na komorze celnej w Libawie stanowiły 1,5–2% wszystkich docierających z WKL⁴².

Znacznie więcej żydowskich kupców udawało się do Królewca w pierwszym dziesięcioleciu XVIII w. Wówczas Żydzi zaczęli dominować w grupie litewskich kupców docierających do miasta. W latach 1708–1709 prowadzili około 50% wszystkich transportów odnotowanych na komorze wierzbolowskiej i około 70% zarejestrowanych na komorze grodzieńskiej⁴³. Pod koniec XVIII w. szacowano, że do Królewca docierało rocznie około 15 tys. Żydów⁴⁴. Coraz większe zaangażowanie kupców żydowskich w handel królewiecki miało kilka przyczyn. Związane było to zarówno ze wzrostem znaczenia gospodarczego portu królewieckiego, jak i złagodzeniem antyżydowskich regulacji oraz powstaniem gminy żydowskiej w mieście⁴⁵.

Do Królewca docierali Żydzi z całego Wielkiego Księstwa. Najbliższe kontakty utrzymywali ci pochodzący z powiatów centralnych i południowych, ale aktywni byli także żydowscy kupcy białoruscy. W latach 1708–1709 najczęściej do Królewca wyprawiali się Żydzi grodzieńscy⁴⁶, udało się zidentyfikować przynajmniej sześć osób prowadzących regularnie interesy w mieście, kilku z nich legitymowało się statusem faktora królewskiego. Wśród nich był opisywany już powyżej Lejba Salomonowicz Hamburski, który działalność kupiecką łączył z dzierżawą ceł⁴⁷. Szeroko zakrojone interesy prowadzili

⁴² GStAPK, Ostpreußische Folianten, Hauptabteilung, XX, nr 13025, 13026, Rejestry z komory libawskiej, 1674–1676.

⁴³ BCzart 2582, 2583, Rejestry celne, 1708–1709.

⁴⁴ Relacje Woyny-Okołowa: 64.

⁴⁵ Manikowski 1973: 786; Ajzenstein 2004: 24.

⁴⁶ Wzmoczona aktywność żydowskich kupców grodzieńskich w Królewcu była już odnotowywana w pierwszej połowie XVII w.; Wijaczka 1995: 5.

⁴⁷ Byli to: Kufman Izaakowicz, Lejba Salomonowicz Hamburski, Izaak Szaulewicz, Fajwisz Jakubowicz, Nisan Jowelowicz, Jakub Markowicz; BCzart 2583, 2585 (Rejestry celne, 1708–1709). Faktorami królewskimi byli na pewno Kufman Izaakowicz oraz Lejba Salomonowicz Hamburski; ML 159, k. 59, „Aprobacja niewiernego

w mieście także Żydzi kowieńscy⁴⁸, zdieńciolscy, słonimscy, mińscy, słuccy i szkłowsy⁴⁹. Warto podkreślić znaczenie tych pochodzących z małych miejscowości. W wielu wypadkach byli jedynymi docierającymi do portów północnych. Na przykład w rejestrach celnych nie został odnotowany żaden kupiec chrześcijański pochodzący ze Zdieńcioła, podobnie Żydzi dominowali wśród szkłowian.

Dla handlu żydowskiego mniejsze znaczenie miała Ryga. Decydowały o tym nie tylko niekorzystne regulacje prawne, ale także profil ekonomiczny tego portu. Ryga była przede wszystkim portem eksportującym litewskie płody rolne. Były to produkty, którymi żydowscy kupcy obracali w mniejszym stopniu⁵⁰. Żydzi utrzymywali pewne kontakty handlowe z Rygą już w pierwszej połowie XVII w., w tym okresie do miasta docierali przede wszystkim faktorzy magnaccy⁵¹. Niewielka grupa niezależnych kupców pojawiała się w mieście w pierwszych dziesięcioleciach XVIII w.⁵² Wydaje się, że dopiero pod koniec XVIII w. wzrosło znaczenie Rygi w obrocie obsługiwanym przez Żydów⁵³. W handlu ryskim uczestniczyli przede wszystkim żydowscy kupcy z miast północno-wschodnich, na przykład Połocka⁵⁴.

Lewina Salomona Hamburgskiego na rabiństwo białoruskie”, 21 II 1713; tamże, k. 393, „Serwitorat niewiernemu Kufmanowi Izaakowiczowi obywatelowi grodzieńskiemu”, 25 XI 1718.

⁴⁸ Byli to przede wszystkim bracia Eliaszwiczowie, którzy wyprawiali się do Królewca kilka razy do roku i zazwyczaj prowadzili bardzo duże transporty. Ich działalność wydaje się być szczególnie interesująca, gdyż w Kownie w analizowanym okresie funkcjonował przywilej *de non tolerandis Judaeis*; BCzart 2583, 2585, Rejestry celne, 1708–1709. Na temat sytuacji prawnej Żydów w Kownie zob. Urbaitytė 2004.

⁴⁹ BCzart 2583, 2585, Rejestry celne, 1708–1709.

⁵⁰ Na temat specjalizacji portu w Rydze zob.: Harder-Gersdorff 2005; Źiemielis 2012. Opis produktów importowanych i eksportowanych przez Żydów zob. w dalszej części rozdziału.

⁵¹ Buchholtz 1899: 10–18; Baron 1976: 174.

⁵² BCzart 2583, Rejestry celne komory połockiej i dyneburskiej, 1708–1709. W latach 1708–1709 na komorach połockiej i dyneburskiej (na drogach prowadzących do Rygi) odnotowano w sumie 23 transporty żydowskie.

⁵³ Mahler 1946: 260.

⁵⁴ Również chrześcijanie docierający do miasta pochodzili przede wszystkim z najbliższych okolic; Mielezko 1968: 68.

Wśród portów nadbałtyckich zdecydowanie mniejsze dla WKL znaczenie miał Gdańsk. Względne oddalenie tego portu powodowało, że Żydzi litewscy rzadko docierali nad Motławę⁵⁵. Pewne kontakty handlowe poświadczane są już dla pierwszych dziesięcioleci XVII w., interesy – podobnie jak we wszystkich innych miastach pruskich – prowadzili przede wszystkim faktorzy magnaccy. Także tutaj aktywni byli przedstawiciele klanu Mojżeszowiczów – Samuel i Łazarz, a także Pinkas Samuelowicz⁵⁶. W XVIII w. do miasta docierali niezależni kupcy żydowscy. Najczęściej pochodzili z zachodnich powiatów WKL, wśród nich należy wymienić kupców: brzeskich, różańskich, bialskich⁵⁷. Docierali tam również Żydzi nieświescy, słuccy, mirscy i szklowscy⁵⁸.

Na zakończenie kilka słów o Kłajpedzie. Miasto to w porównaniu do Królewca czy Rygi nie odgrywało większej roli w litewskim handlu międzynarodowym. W znanym mi materiale źródłowym wzmianki dotyczące działalności żydowskich kupców z WKL w Kłajpedzie są bardzo rzadkie, właściwie ograniczają się do kontaktów z Mojżeszem Jakobsonem de Jonge oraz jego synami. Według akt pruskich blisko współpracowali oni przede wszystkim z żydowskimi kupcami ze Żmudzi. Źródłowo poświadczane są również kontakty Jakobsona z Żydami wileńskimi, czyli przede wszystkim braćmi Mojżeszowiczami⁵⁹.

⁵⁵ Bezpośrednie połączenie z Gdańskiem miały przede wszystkim zachodnie ziemie WKL, głównie powiaty brzeski i piński, w zasięgu rynku gdańskiego znajdowały się ponadto powiaty nowogródzki i słonimski; Guldon 1967: 39; Gierszewski 1993: 48.

⁵⁶ Archiwum Państwowe w Gdańsku, 300, 5/81, s. 410, Kontrakt między Żydami a Sadurskim, 21 VIII 1641; Cieśla 2005: 13; Bogucka 1989: 797.

⁵⁷ Kizik 2003: 431; Nowak 2007: 89; Dygdała 2012: 14–15.

⁵⁸ BCzart 9314, „Przyznanie kontraktu Żyda Szewela Beniaminowicza u p. Afa-nasiego kupca tulskiego”, 23 VIII 1763; AGAD, AR XV, t. 4, s. 257, Aktywacja obligu Żyda mirskiego Szlomy Markowicza Polaka, 6 V 1754; NIAB, f. 1739, op. 1, dz. 6, bpag., Protestacja Dorosieńca na Żyda Mejera, 21 III 1703; tamże, Protestacja Andrzeja Moskala na Mowsze Lubienieckiego zięcia, 25 III 1700; AGAD, AR XXVII, 701, s. 189, Raporty bram słuckich, 31 V 1756: „Żyd Manus kupiec słucki z Gdańska z towarami przyjechał”, 22 II 1757; „Żyd Fiszel obywatel słucki do Gdańska wyjechał”, 13 III 1759; Kizik 2005: 54–55.

⁵⁹ Wijaczka 1995: 9–15; Cieśla 2005.

Kupcy żydowscy działający samodzielnie docierali do Królewca, używając transportu kołowego, czyli wozów, wózków czy – w okresie zimowym – sań i sanek. Urzędnicy pruscy na początku XVIII w. zwracali uwagę, że wielu Żydów docierało do Królewca także na piechotę, niosąc na plecach niewielkie ilości towarów na sprzedaż⁶⁰. Najczęściej podróżowano w większych grupach, zazwyczaj kupcy pochodzący z jednej miejscowości organizowali wspólną wyprawę.

Korzystanie przede wszystkim z dróg lądowych powodowało, że Żydzi byli obecni w mieście przez cały rok. Fakt ten jest wart podkreślenia, gdyż większość kupców chrześcijańskich, docierających do miasta drogą wodną, była aktywna na rynku lokalnym jedynie w okresie od wczesnej wiosny do późnej jesieni⁶¹. Towary eksportowe przewożono w pierwszej połowie roku (styczeń–marzec), w drugiej zaś importowano towary do WKL⁶². Wzmożony ruch z Królewca w miesiącach letnich, czyli przede wszystkim w lipcu i sierpniu, należy wiązać z uczestnictwem w dorocznym jarmarku świętojańskim – największej imprezie handlowej w mieście, na którą zjeżdżało wielu kupców międzynarodowych. Udział w nim dawał Żydom możliwość nawiązania szerokich kontaktów handlowych oraz zaopatrzenia się w wiele różnych towarów. Często w trakcie jarmarku gwarantowano sobie także niezbędny do prowadzenia dalszych interesów kredyt u kupców królewieckich⁶³. Niektórzy Żydzi przybywający do miasta na wiosnę zostawali w nim aż do późnej jesieni. Z Królewca prowadzili interesy, wysyłając swoich faktorów i pracowników z transportami do WKL⁶⁴.

Żydzi pochodzący z powiatów centralnych i południowych zazwyczaj organizowali kilka wypraw handlowych rocznie. Doskonałym

⁶⁰ PSJ, I/2, nr 477, Bericht der preußischen Regierung, 30 XI 1705.

⁶¹ Okres targowy w mieście trwał mniej więcej od Wielkanocy do św. Michała; Gliński 1964: 134.

⁶² Szczegółowa analiza produktów wywożonych i przywożonych do WKL zostanie przedstawiona kolejnym podrozdziale.

⁶³ Schiper 1937: 243; LMAVB, f. 139-1841, Kochman Izaakowicz do Antoniego Kazimierza Sapięhy, z Grodna, 8 VII 1723.

⁶⁴ Relacje Woyny-Okołowa: 28.

przykładem są tutaj żydowscy kupcy grodzieńscy. Wśród nich do najaktywniejszych należał Nisan Jowelowicz, który w latach 1708–1709 prowadził pięć transportów⁶⁵. Były one raczej niewielkie, zazwyczaj na jednym wozie lub na jednych sankach przywoził kilka sztuk tkanin oraz niewielkie ilości korzeni i towarów kolonialnych⁶⁶. Natomiast kupcy pochodzący ze wschodnich powiatów WKL najczęściej wyprawiali się do Królewca raz do roku. Towary przewożono na kilku wozach lub sankach, prowadzonych przez wieloosobowe grupy kupców⁶⁷.

Jedynie nieliczni Żydzi dysponowali kapitałami wystarczającymi do zorganizowania na własną rękę spławu towarów do portów nadbałtyckich i dotarcia tam na własnych czółnach, szkudach czy wicinach. W pierwszej połowie XVIII w. do najbardziej aktywnych należeli bracia Hercel i Józef Eliaszwiczowie z Kowna, których połączonych rozmiarów transporty docierały do miasta na bacikach⁶⁸.

⁶⁵ Trzykrotnie został odnotowany na komorze grodzieńskiej jako powracający z Prus oraz dwukrotnie w drodze do Prus. Również Kufman Izaakowicz był odnotowywany pięciokrotnie; BCzart 2583, 2585, Rejestry celne, 1708–1709.

⁶⁶ W analizowanym okresie sprowadził w sumie: 5 sztuk lundyszu, 9 sztuk kiru, 7 sztuk harasu, 3 sztuki bagazji, 2 sztuki kinetu, 2 sztuki kamelii, 1 sztukę sai, 1 sztukę sukna karmazynowego, 1 sztukę karazji, 7 kamieni ałunu, 2 kamienie pieprzu, 2 kamienie imbiru, 2 kamienie berzeli, 2 kamienie kuperwasu, 5 centnarów ołowiu, 1 achtelek oliwy; BCzart 2585.

⁶⁷ Na przykład w czerwcu 1709 r. na komorze wierzbołowskiej Gerszon Szymonowicz, Żyd ze Zdzięcioła, zgłosił transport, w którym znalazły się: lundysz (32,5 sztuki), arus (26 sztuk), sukno śląskie (4 sztuki), sukno karnowe (27 sztuk), sukno holenderskie (15 sztuk), tuzinek (7 sztuk), saja (6 sztuk), sztalement (14 sztuk), karazja angielska (4 sztuki), bagazja drukowana i prosta (10 sztuk), atamin (19 sztuk), kałamajka (10 sztuk), kitajka (300 sztuk), kinet (1 sztuka), palament (1,5 sztuki), jedwab wenecki (6 kart), atłas (100 łokci) oraz tzw. towary kramne; BCzart 2585.

⁶⁸ W analizowanym okresie sprowadzili oni z Królewca w sumie: 52,5 sztuki lundyszu, 45 sztuk sukna śląskiego, 13 sztuk sukna holenderskiego, 13 sztuk płótna głogowskiego, 11 sztuk karazji, 3,5 sztuki półszarzy, 6 sztuk perpetuany, 4 sztuki fursztatu, 2 sztuki muchajeru, 2 sztuki sai śląskiej. Obok materiałów przywozili również produkty spożywcze: sól, korzenie oraz minerały, w sumie sprowadzili: 1,5 łasztu soli, 1,5 łasztu śledzi, 17,5 beczki miodu, 34 kamienie cukru, 5 kamieni pieprzu, 7 kamieni imbiru, 22 kamieni rodzynek, 13 kamieni ryżu, 7 kamieni rozmarynu, 5 beczek wina francuskiego, 3 faski oliwy, 8 kamieni bryzeli (barwnik spożywczy), 7 kamieni skórek pomarańczowych,

W latach pięćdziesiątych XVIII w. własną flotą rzeczną dysponował przywoływany już Howsiej Michajłowicz, który łączył pracę arendarza z szeroko zakrojoną działalnością handlową⁶⁹. Zdarzało się, że arendarze żydowscy, podpisując kontrakt, otrzymywali również prawo do samodzielnego zawiadywania wicinami magnackimi. Jak pokazuje przykład należących do Czartoryskich Stołpców, było to typowe w miejscowościach, w których były porty rzeczne⁷⁰.

Wielu Żydów docierało do portów bałtyckich, angażując się we fracht magnacki. Zagadnienie to, ze względu na rozproszenie materiałów źródłowych, jest trudne do zbadania dla całego WKL. O jego skali i znaczeniu świadczy przykład dóbr radziwiłłowskich. Jak wynika z badań Adama Tellera, Żydzi stanowili około 50% zawodowych kupców współpracujących z Radziwiłłami⁷¹. Otwarte pozostaje pytanie, czy podobnie układała się współpraca żydowskich kupców z innymi rodzinami magnackimi? Materiały źródłowe wydają się sugerować, że Radziwiłłowie nie byli wyjątkiem. Jednak aby potwierdzić tę hipotezę, konieczne są dalsze badania archiwalne.

Handlowe flotylle magnackie składały się zazwyczaj z kilku, kilkunastu wicin lub szkudów⁷². Najbardziej zaufani żydowscy faktorzy brali udział w organizacji spławu. Do ich zadań należało doprowadzenie całego transportu do portu oraz sprzedaż ładunku na miejscu. W 1760 r. Michał Kazimierz Radziwiłł przypominał szafarzom wicin królewieckich, między innymi Howsiejowi Michajłowiczowi, aby „będąc wiernym skarbowi memu [–] towar mój własny jak najwyższą ceną spieniężyć”⁷³.

4 funty cynamonu, 3 kamienie migdałów, 1 beczkę limony, 1 kamień tytoniu, 2 funty szafranu, 19 kamieni tabaki, 5 centnarów laki, 20 funtów ałunu, 30 funtów rogu.

⁶⁹ AGAD, AR XXIX, 6, s. 177, „Punkta w interesach wicin skarbowych”, 1750.

⁷⁰ BCzart 9219, „Pretensje miłościwej dobrodziejki i dobrodzieja na Żyda Izraela arendarza stołpeckiego”, b.d.; AGAD, AR X, „Ickowicz”, bpag., Zeznanie Lejby Józefowicza z Dereczyna, 15 VIII 1738.

⁷¹ Teller 2016: 178.

⁷² Dygdała 2012; Kazusek 2009.

⁷³ AGAD, AR XXIX, 10, s. 615, „Instruktarz JM p. Tadeuszowi Szemiotowi chorążemu regimentu konnego buławy WKL naznaczonemu plenipotentowi i komisarzowi wicin moich”, 26 V 1760.

Natomiast Hieronim Florian Radziwiłł, posyłając Szmojlę Ickowicza do Królewca, zalecał mu: „dokładaj starania swego, abyś ciekawością swą ten interes do skutku jak najpomyślniejszego przyprowadził”⁷⁴. Na miejscu żydowscy faktorzy prowadzili transakcje w imieniu magnata, którego reprezentowali. Zazwyczaj byli obdarzani dużym zaufaniem, sami decydowali, komu i za jaką cenę sprzedać towary przywiezione z WKŁ oraz co i od kogo kupić. Zwykle obracali nie tylko towarami skarbowymi, ale także prowadzili działalność na własną rękę⁷⁵.

Wolne miejsce w transportach odpłatnie proponowano kupcom działającym samodzielnie, byli to w większości Żydzi. Grupa ta była różnicowana. Największą część stanowili żydowscy poddani magnata, czyli mieszkańcy lityfundium, będący, może niekoniecznie w osobistym, ale jednak w kontakcie z nim. W spisach kupców korzystających z frachtu odnotowywani są arendarze dochodów lub części dóbr, rabini pracujący w miastach prywatnych⁷⁶. Trudno powiedzieć, czy współpraca tego typu była utrzymywana w dłuższej perspektywie czasowej, czy też Żydzi posyłali towary jedynie sporadycznie. Miejsce na

⁷⁴ AGAD, AR IV, 128, Hieronim Florian Radziwiłł do Szmojły Ickowicza, ze Słucka, 20 XI 1743.

⁷⁵ Dydała 2012: 15–16; zob. też AGAD, AR XXIX, 18, s. 12–14, Sprawa z Lejzorem i p. Toplewskim o korupcję, 1 IV 1760.

⁷⁶ W rejestrach z lat dwudziestych XVIII w. pojawia się arendarz świerżeński, który wysyłał oraz sprowadzał większe ilości towaru (AGAD, AR XX, 48, s. 2–5, „Rejestr towarów wszystkich, które na wicinach skarbowych od rumu świerżeńskiego w roku 1728, 28 marca spisany”). W 1754 r. towary spławił Morduch Jakubowicz, arendarz słucki (tamże, s. 25–26, „Ładunek do Królewca na 11 wicinach i 2 lichtenach księcia Radziwiłła chorążego WKŁ roku 1754”). W 1757 r. Aron Mendelewicz, rabin krzyzewski, spławił 12 pak świńskiej szczeciny (tamże, s. 42–46, „Regestr towarów wyprawianych do Królewca na wicinach księcia Radziwiłła chorążego WKŁ w roku 1757”). W 1760 r. w rejestrze odnajdujemy towary „rabina przeszłego nieświeskiego” (tamże, s. 59, „Ładunek roku 1760 w Świerzeniu”). W 1761 r. towary spławił Icek Michajlewicz, arendarz świerżeński (tamże, s. 63–66, „Wodowanie różnymi towarami wicin na spław królewiecki roku 1761”). W 1720 r. oskarżano kupców wileńskich, że nie płacą oni w ogóle ceł państwowych, gdyż uczestniczą w handlu międzynarodowym, korzystając z protekcji magnackich; por. LVIA, SA, 2423, nr 55, „Kontumacyja p. Zawiszy wojewody mińskiego i Szrettera kasztelana mińskiego z Żydami wileńskimi”, 1 X 1720.

wicinach i sztukach magnackich wykorzystywali również inni kupcy żydowscy, niekoniecznie mieszkańcy lityfundium, których z magnatem nie łączyły dodatkowe więzy⁷⁷. Na przykład w latach pięćdziesiątych XVIII w. z transportu Hieronima Floriana Radziwiłła korzystał Żyd Szmerko, kupiec miński⁷⁸.

W handlu północnym najważniejszymi partnerami żydowskich kupców byli magnaci. Współpraca żydowsko-magnacka nie ograniczała się wyłącznie do organizacji transportu towarów. Dla kupców żydowskich bardzo ważna była także protekcja ze strony magnatów. O jej znaczeniu w pierwszej połowie XVII w. już pisałam. W okresie kiedy Żydzi samodzielnie mogli uczestniczyć w życiu handlowym miast północnych, nabrała ona nieco innego wymiaru. Najczęściej widoczna była w dwóch obszarach. Po pierwsze, magnaci udzielali pomocy prawnej i dawali ochronę oraz gwarantowali kredyt „swoim Żydom”. Nie trzeba przekonywać, że pozycja osób mogących liczyć na tego typu wsparcie była znacznie lepsza niż tych działających samodzielnie. Różnicę tę doskonale ilustruje przykład Szmojły Ickowicza. W latach trzydziestych XVIII w., kiedy Szmojło rozpoczął współpracę z Anną z Sanguszków Radziwiłłową, a jego pozycja nie była jeszcze zbyt silna, Friedrich Saturgus, miejscowy kupiec obsługujący dwory radziwiłłowskie, nie obawiając się sankcji możliwej protektorki, sam dyktował warunki transakcji, używając nieraz niestandardowych środków. W 1733 r. Saturgus pisał do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej: „trafiło się nam Żyda Samuela Izaakowicza arendarza mirskiego aresztem postraszyć”⁷⁹. W drugiej połowie lat trzydziestych, kiedy pozycja

⁷⁷ W tzw. uniwersałach na fracht wicin wydawanych z kancelarii radziwiłłowskich podkreślano, że są one skierowane zarówno do swoich, jak i postronnych kupców; AGAD, AR XXIX, 7, s. 827, Uniwersał na fracht wicin, 6 VII 1755.

⁷⁸ AGAD, AR XX, 43, s. 40. Szmerko przewoził większe ilości zboża, m.in. żyta, owsa, jęczmienia oraz krup gryczanych. Analogicznie kilka lat później na wicinach radziwiłłowskich przewoził swoje towary Lejba Fajtelewicz, kupiec kowieński; AGAD, AR XX, 49, s. 52–55, „Rejestr towarów górnych na wicinach p. dobrodziejki księżnej”, 1760.

⁷⁹ AGAD, AR V, 13955/I, Friedrich i Adolph Saturgusowie do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, z Królewca, 1 VIII 1733.

Ickowicza u boku Radziwiłłowej znacznie wzrosła, stosunek Saturgusów do żydowskiego fatora zmienił się. To raczej oni zabiegali o kontakty z nim i proponowali mu jak najlepsze warunki współpracy handlowej⁸⁰.

Do prowadzenia interesów w portach północnych niezbędna była gotówka, którą niejednokrotnie gwarantowali magnaccy patroni. Ich rola była dwójaka – pożyczali pieniądze oraz poręczali Żydom kredyty zaciągane najczęściej u miejscowych kupców. Pożyczek udzielano nie tylko przed rozpoczęciem podróży, ale także wspierano kupców żydowskich już bezpośrednio w miastach portowych. Niekiedy były to dość znaczne sumy. Na przykład w 1747 r. z kasy radziwiłłowskiej w Królewcu pożyczono dziesięciu kupcom żydowskim w sumie ponad 3 tys. w monecie pruskiej⁸¹. Szczególnie zaufanym żydowskim faktorom magnackim pomagano również w uzyskaniu kredytu od miejscowych kupców⁸². Analizując znaczenie protekcji magnackiej w działalności kupców żydowskich w portach nadbałtyckich, nie można pominąć także jej negatywnych skutków. Zdarzało się bowiem, że Żydzi odpowiadali za długi swoich magnackich patronów lub byli oskarżani w ich sporach z miejscowymi kupcami⁸³.

⁸⁰ AGAD, AR V 13955/I; AGAD, AR V, 13955 to zbiór korespondencji Friedricha i Adolpha Saturgusów przede wszystkim ze Szmoją i Gdalem Ickowiczem oraz z Anną z Sanguszków Radziwiłłową i Hieronimem Florianem Radziwiłłem.

⁸¹ AGAD, AR XX, 43, s. 9, „Rejestr sumy skarbowej pożyczonej osobom niżej wyrażonym w Królewcu w roku 1747”. Udzielono następujących pożyczek: Jakubowi Lejbowiczowi – 820, Lejbie Calowiczowi – 205, Aronowi Fajtelewiczowi – 1230, Hirszowi Mojżeszowiczowi – 246, Szmojle Lejbowiczowi i Jakubowi Szymanowiczowi – 410, Józefowi Morduchowiczowi – 50, Izaakowi Szymonowiczowi – 100, Howsiejowi Michajłowiczowi – 137, Abramowi Jankielowiczowi – 410 (pożyczki były udzielane w monecie pruskiej).

⁸² AGAD, AR XX, 6, s. 43, „Rejestr odzyskania obligów i kontraktów różnych w Królewcu w roku 1654”, 1654; NIAB, 1737, op. 1, dz. 40, s. 75–76v, „Proces nomine JWW p. wojewody mińskiego i Franciszka wojewodzica mińskiego, Kościuszków, na j pp. Leona Ruta skarbnika starodubowskiego i Ludwika Szantyra wojskiego inflanckiego”, 28 I 1751.

⁸³ Dygdała 2012; zob. też: AGAD, AR XX, 6, s. 57, „Rejestr spraw królewieckich o towar smolewicki”, 1654; AGAD, AR V, 13955/I, Friedrich i Adolph Saturgusowie do Szmojły Ickowicza, z Królewca, 13 VIII 1736; NIAB, f. 694, op. 1, dz. 28, Anna z Sanguszków Radziwiłłowa do Szmojły Ickowicza, 25 VII 1739.

Charakterystyczne jest, że żydowscy kupcy wyprawiający się do Królewca lub Rygi rzadko współpracowali z kupcami chrześcijańskimi pochodzącymi z tych samych miejscowości. Analizowane rejestry celne pokazują, że nie zdarzało się, aby Żydzi i chrześcijanie wspólnie, na partnerskich warunkach, organizowali transporty międzynarodowe. Niektóre dokumenty prawne pokazują, że ogólnie zakazywano tego typu kooperacji⁸⁴. W WKL nie jest znana żadna żydowsko-chrześcijańska spółka kupiecka. W źródłach sporadycznie można natrafić na informacje dotyczące współpracy żydowsko-chrześcijańskiej. Te nieliczne przykłady pokazują, że dochodziło do niej najczęściej między kupcami mniej zamożnymi, prowadzącymi interesy na mniejszą skalę. Zazwyczaj miało to charakter sporadyczny i przypadkowy. Do zupełnych wyjątków należały długoletnie wspólne, żydowsko-chrześcijańskie przedsięwzięcia kupieckie⁸⁵.

We wcześniejszych badaniach zwracano już uwagę, że Żydzi aszkenazyjscy znacznie chętniej niż sefardyjscy współpracowali z krewnymi, było to konsekwencją stosowania prawa oraz wykorzystywania w interesach języków żydowskich. Żydom było znacznie prościej współpracować z osobami, które na co dzień posługiwały się tym samym językiem, których rytm pracy i odpoczynku był wyznaczany przez ten sam kalendarz, którzy podlegali tej samej jurysdykcji religijnej⁸⁶. W warunkach litewskich brak współpracy z chrześcijanami można tłumaczyć także względami demograficznymi. Gershon David Hundert dowodził, że w większości miejscowości Żydzi nie byli mniejszością, to znaczy w niektórych obszarach widocznie dominowali nad ludnością chrześcijańską⁸⁷. Gros żydowskich kupców docierających do portów północnych – czyli przede wszystkim do Królewca – pochodziła

⁸⁴ LMMPiA III, nr 12, „Artykuły bractwa kupieckiego”, 7 IV 1666.

⁸⁵ LVIA, SA, 2416, nr 62, „Kontumacyja skarbnego WKL na p. Filipowicza, 19 III 1677; LVIA, SA, 2040, nr 143, „Dekret kontumacyjny w sprawie JWM Massalskiego kasztelana wileńskiego, hetmana polnego WKL z pp. Pruskimi”, 17 III 1760; zob. też Hedemann 1934: 349.

⁸⁶ Zemon Davis 1997: 73–75; Aust 2015: 3.

⁸⁷ Hundert 2007b: 30–31.

z miasteczek, w których to Żydzi monopolizowali handel. W wielu miejscach oznaczało to, że do ewentualnej współpracy brakowało chrześcijańskich partnerów, dysponujących odpowiednimi umiejętnościami i kapitałami. Żydowski kupiec z litewskiego miasteczka miał możliwość wyboru tak wielu żydowskich partnerów do interesów, że nie potrzebował kontaktów z chrześcijanami. Nieco inną pozycję mieli żydowscy kupcy pochodzący z dużych miast (królewskich), tutaj wydaje się, że ich pozycja ekonomiczna była zdecydowanie słabsza niż chrześcijan, przez co to oni nie mogli być równorzędnymi partnerami w interesach. Chrześcijańscy kupcy hurtownicy mieli tak silną pozycję, że nie musieli współpracować z Żydami.

Przykłady żydowsko-chrześcijańskiego współdziałania dotyczyły głównie organizacyjnej strony wypraw handlowych. Żydowscy kupcy chętnie zatrudniali chrześcijańskich woźniców oraz pacholków pomagających przy obsłudze transportu. Jakub Goldberg zwracał uwagę, że współpraca ta była podyktowana najczęściej względami religijnymi. Chrześcijanie mogli prowadzić wozy przez cały tydzień, nie robili przerw na szabat, co było z ekonomicznego punktu widzenia bardziej opłacalne⁸⁸.

Kupcy żydowscy prowadzący handel dalekosiężny najczęściej podróżowali w większych grupach. Ułatwiało to prowadzenie interesów, wzmacniało poczucie bezpieczeństwa, umożliwiało przestrzeganie rygorystycznych przepisów religijnych. Umowy między partnerami najczęściej zawierane były na piśmie, w tekście precyzowano obowiązki obu stron, dokładnie zapisywano, w jaki sposób mają być dzielone zyski. Obok szczegółów dotyczących prowadzenia handlu i podziału zysku zawierano również ustępy dotyczące ochrony w wypadku niepowodzenia przy prowadzeniu interesów lub też nieuczciwości jednego z partnerów⁸⁹. Większość przedsięwzięć handlowych opierała się na współpracy rodzinnej. Wspólne transporty prowadzili najczęściej

⁸⁸ NIAB, f. 1739, op. 1, dz. 5, nr 86, „Wolf Abrahamowicz Żyd miasta Słucka podał testimonium z miasta Stefania”, 19 IV 1707; Goldberg 2012: 84–85.

⁸⁹ Kosower 1937: 440–441.

ojciec z synem lub bracia. Charakterystyczne, że osoby pochodzące z tej samej miejscowości podróżowały razem⁹⁰.

Nieco inaczej wyglądał dobór partnerów w portach bałtyckich. Kontakty nawiązywano przede wszystkim z kupcami chrześcijańskimi⁹¹. Najczęściej w przypadkach współpracy żydowsko-chrześcijańskiej kontrakty podpisywano z góry. Kupcy chrześcijańscy lub ich przedstawiciele udawali się na tereny WKL i tam nawiązywali współpracę z miejscowymi Żydami. Dla kupców chrześcijańskich najlepszymi partnerami byli ci, którzy mieli stały dostęp do najważniejszych produktów eksportowych. Chętnie kooperowano zatem z arendarzami dochodów z dóbr prywatnych lub z kupcami żydowskimi wyprawiającymi się na wschód⁹². Chrześcijanie zamawiali u Żydów określone produkty. Równocześnie udzielali kredytu Żydom, którzy zobowiązywali się w określonym czasie za pieniądze kupca dostarczyć towary do portu. Niekiedy pierwsze kontakty nawiązywano w portach bałtyckich, najczęściej w czasie dorocznych jarmarków. W takiej sytuacji kupcy chrześcijańscy kontraktowali towary, które miały być przywiezione za kilka miesięcy, również w tej sytuacji służyli kredytem⁹³.

Wiadomo, że niektórzy podtrzymywali współpracę z tymi samymi kupcami przez dłuższy czas. Wieloletnia kooperacja była sposobem na zredukowanie ryzyka w interesach⁹⁴. W takich sytuacjach najczęściej pośrednikiem przy pierwszym kontakcie był magnacki patron Żyda. Na przykład Marko Mowszewicz, „obywatel i kupiec uszacki”,

⁹⁰ Na przykład 12 VI 1709 r. na komorze wierzbołowskiej odprawiono transporty prowadzone przez: Gierszona Szymanowicza, Abrahamowicza, Izaaka Chaimowicza, wszyscy pochodzili ze Zdzięcioła i razem wracali z wyprawy handlowej do Prus; BCzart 2585, s. 417–423.

⁹¹ Gause 1965: 520.

⁹² O zapleczu finansowym kupców żydowskich zob. kolejny podrozdział.

⁹³ NIAB, f. 1739, op. 1, dz. 6, bpag., Zeznanie Mowszy Abrahamowicza i Wilhelma Bartela, 10 V 1703; AGAD, AR XX, 20, s. 26–28, Protokół, VI 1742; NIAB, 1739, op. 1, dz. 6, bpag., Zeznanie Żyda kopylskiego Mowszy Aronowicza, 10 V 1703; Kizik 2005: 54–55. Kontrakty tego typu były praktykowane także w kontaktach między chrześcijanami; zob. Bogucka 1969: 411.

⁹⁴ Roitman 2011: 13.

w 1751 r. w procesie dotyczącym napadu rabunkowego zeznawał, że współpracował „przez czas długi handlując kłodami masztowymi i innymi towarami ze sławetnymi p. Janem Sztenhauerem i Marcinem Fryzem kupcami ryskimi. Dla bezpieczeństwa i protekcji handłów swoich kontakty z pomienionymi kupcami ryskimi na imię Pana swojego JWP wojewodzica mińskiego zawsze czynił”⁹⁵. Doskonale udokumentowana jest kilkunastoletnia współpraca braci Ickowiczów z Friedrichem i Adolphem Saturgusami, kupcami królewieckimi. W pierwszych latach bracia Ickowiczowie funkcjonowali jako faktorzy Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, z czasem zaczęli jednak prowadzić samodzielne interesy z Saturgusami. Z dobrze zachowanej korespondencji dowiadujemy się, że Ickowiczowie zamawiali u Saturgusów określone towary, które były przygotowywane na przyjazd żydowskich kupców. Co roku Saturgusowie informowali o zmianach cen w porcie, sugerując, aby przywozili produkty, których sprzedaż w danym sezonie będzie dawała największe zyski. W całym okresie współpracy Saturgusowie gwarantowali Ickowiczom stały kredyt⁹⁶.

W XVIII w. litewscy Żydzi docierający do Królewca coraz częściej nawiązywali kontakty handlowe ze swoimi współbraćmi. Przyczyniło się do tego powstanie w mieście gminy żydowskiej, która zaczęła kształtować się w latach osiemdziesiątych XVII w. Jej istnienie zostało potwierdzone prawnie w 1701 r.⁹⁷ W XVIII w. królewieccy Żydzi przejęli funkcję pośredników między zachodnimi a wschodnimi rynkami zbytu. Zajmowali się przede wszystkim rozprowadzaniem w mieście towarów przywożonych z zaplecza litewsko-białoruskiego. Żydowscy kupcy królewieccy starali się nawiązać bliskie kontakty ze współbraćmi przyjeżdżającymi do miasta z zaplecza litewskiego. Jednym ze sposobów było organizowanie prywatnych domów modlitw,

⁹⁵ NIAB, 1737, op. 1, dz. 40, s. 75–76v, „Proces nomine JWW p. wojewody mińskiego, Franciszka wojewodzica mińskiego i pp. Kościuszków na j pp. Leona Ruta skarbnika starodubowskiego i Ludwika Szantyra wojskiego inflanckiego”, 28 I 1751.

⁹⁶ AGAD, AR V, 13955/I, 13955/II, Korespondencja Saturgusów ze Szmoją Ickowiczem, 1722–1741.

⁹⁷ Strom 2010: 19.

które obok funkcji religijnych odgrywały także znaczącą rolę jako miejsce zawierania kontraktów handlowych⁹⁸. Starano się również wykorzystywać koneksje rodzinne lub też prowadzono odpowiednią politykę matrymonialną. Córki kupców wyprawiających się często do Królewca wydawano za mąż za miejscowych Żydów⁹⁹. Źródła osiemnastowieczne przekonują, że kontakty handlowe często opierały się na więzach pokrewieństwa, chętnie współpracowano z kuzynami mieszkającymi w Wielkim Księstwie.

Wydaje się, że w połowie XVIII w. niektórzy Żydzi królewieccy decydowali się na przeprowadzkę do WKL, budując tym samym sieci kontaktów ekonomicznych opartych na współpracy bliskich krewnych. Badając to samo zjawisko w innych miastach pruskich, Cornelia Aust zwracała uwagę, że decydowały o tym z jednej strony względy ekonomiczne, czyli chęć wykorzystania nowych rynków, z drugiej zaś polityka władz chrześcijańskich, ograniczających prawa do osiedlania się Żydów w miastach pruskich¹⁰⁰. W tym kontekście szczególnie ciekawa jest działalność rodziny Szpejerów, będących aktywnymi członkami królewieckiej gminy żydowskiej¹⁰¹. W pierwszej połowie XVIII w. przedstawiciele tej rodziny osiedlili się w Wielkim Księstwie. Ze źródeł litewskich znany jest Mojżesz Beniamin Szpejer mieszkający w Mohylewie, legitymujący się w pierwszej połowie XVIII w. statusem faktora królewskiego, angażujący się w szeroko zakrojone operacje handlowe¹⁰². Fakt, że osiedlił się w Mohylewie, może świadczyć o tym, że przeprowadzka wynikała z pobudek ekonomicznych. Miejsce to gwarantowało bowiem najlepszy dostęp do najważniejszych litewskich produktów eksportowych.

⁹⁸ Strom 2010: 159.

⁹⁹ VUB, f. 7, 29/13866, k. 420–421, Zeznanie Lejzera Chaimowicza, 23 XI 1749.

¹⁰⁰ Aust 2015: 22.

¹⁰¹ Ajzenstein 2004: 20; GStAPK, Hauptabteilung, XX, EM, nr 38, d 4, s. 83–84, Spis Żydów mieszkających w Królewcu, 20 V 1714.

¹⁰² ML 159, k. 98, „Komisyja ad rem niewiernego Szpejera”, 6 III 1713; ML 396, nr 23, „Dekret między Dziechciarowiczem a Żydem Szpejerem”, 28 II 1720; IJM 11: 469, Suplika mieszczan mohylewskich, 22 VI 1715; IJM 11: 517, Odpowiedź na suplikę, 15 XI 1715.

Litewscy kupcy żydowscy byli również aktywni na rynkach południowych i zachodnich. Wyprawy handlowe prowadzono przede wszystkim na Śląsk oraz do niektórych ważniejszych miast Rzeszy Niemieckiej. WKL leżało na drodze handlowej łączącej miasta śląskie z Rosją, mimo to ze względu na odległość często w towary śląskie zaopatrywano się na targach i jarmarkach koronnych lub przywożono je z Królewca¹⁰³. Dla bilansu handlowego WKL rynki południowo-zachodnie były zdecydowanie mniej istotne niż północne. Rynki śląskie i niemieckie były wyraźnie zdominowane przez żydowskich kupców koronnych, pochodzących przede wszystkim z miast wielkopolskich¹⁰⁴.

Na rynkach południowych i zachodnich obecność Żydów z WKL źródłowo najlepiej poświadczona jest na Śląsku, przede wszystkim we Wrocławiu. W handlu śląskim uczestniczyli kupcy żydowscy z ziem południowych, miejscowości położonych w zachodniej części szlaku łączącego Wrocław z Rosją. Na Śląsk wyprawiali się zarówno Żydzi z mniejszych miejscowości – takich jak Merecz, Kobryń, Prużana, Słonim, Różana, Horodło¹⁰⁵, jak i ci pochodzący z największych i najważniejszych gmin litewskich. Warta odnotowania jest działalność żydowskich kupców brzeskich, pińskich i wileńskich¹⁰⁶, którzy w mniejszym stopniu byli aktywni w handlu północnym. Miastem wysuniętym najdalej na wschód, a mającym bezpośrednie kontakty z Wrocławiem był Śluczk¹⁰⁷.

¹⁰³ Wolański 1961: 167.

¹⁰⁴ Reinhold 1971: 32; Wischnitzer 1930: 119.

¹⁰⁵ AGAD, ARP 206; AGAD, ARP 207; BCzart 2585; Brillling 1930: 413–419.

¹⁰⁶ BCzart 2585; ML 377, nr 474, „Między sławetnym Raczyńskim kupcem wrocławskim a niewiernym Żydem Nohelem Natanowiczem”, 8 VI 1685; Brillling 1930: 413–419; Brillling 1933: 517–530; Brillling 1936: 711–713; Schiper 1937: 81.

¹⁰⁷ Kupcy słuccy docierali na Śląsk już w latach osiemdziesiątych XVII w.; AGAD, AR XXIII, t. 154, p. 1, s. 95, Protokół sesji rady miejskiej, 10 I 1680. Wiadomo, że Żydzi słuccy jeździli na Śląsk także po to, aby spotkać się z Ludwiką Karoliną Radziwiłłówną, rezydującą wówczas w Brzegu, zapewne łączyli te wyjazdy z działalnością handlową; por. Biblioteka Narodowa w Warszawie, BOZ 911, S. Niezabitowski, Dzienniki, 20 I 1694: „Michał [Ickowicz – M.C.] złotnik słucki odjechał z Brzegu”. W 1722 r. w rejestrze wrocławskich glejtów żydowskich także odnotowano kupca słuckiego; Brillling 1936: 711–713.

Kupcy żydowscy z WKL docierali na rynki zachodnioeuropejskie, przede wszystkim do większych i ważniejszych centrów handlowych w Rzeszy Niemieckiej. Najlepiej poświadczony źródłowo i najważniejszy, szczególnie w drugiej połowie XVII w., był Lipsk. Żydzi z Wielkiego Księstwa zaczęli docierać do Saksonii dopiero w drugiej połowie tego stulecia. Z powodu dużej odległości nie odgrywali oni nigdy znaczącej roli na jarmarkach lipskich, kontakty były raczej sporadyczne¹⁰⁸. Uczestniczyły w nich niewielkie grupy Żydów wileńskich, grodzieńskich, słuckich i mohylewskich¹⁰⁹.

Trudno znaleźć potwierdzenie źródłowe kontaktów Żydów litewskich z innymi niemieckimi centrami handlowymi – takimi chociażby jak Frankfurt nad Odrą, który jak wiadomo był ważnym punktem na wschodnioeuropejskiej mapie handlowej. Można jednak przypuszczać, że najaktywniejsi docierali także i tam.

Badając kontakty Żydów w Wielkiego Księstwa na rynkach zachodnioeuropejskich, należy wspomnieć również o związkach łączących ich z miastami holenderskimi, zwłaszcza z Amsterdamem¹¹⁰. W połowie lat pięćdziesiątych XVII w. w mieście tym ukształtowała się nowa gmina aszkenazyjska, złożona przede wszystkim z uciekinierów litewskich, którzy utrzymywali stałe kontakty z rodzinami pozostałymi w WKL. W starszej historiografii zakładano, że miały one także wymiar handlowy. Jednak w znanym mi materiale źródłowym znalazłam jedynie pośrednie informacje niejednoznacznie sugerujące, że kontakty takie były utrzymywane¹¹¹.

¹⁰⁸ Reinhold 1971: 32; Wischnitzer 1930: 119.

¹⁰⁹ W latach 1675–1765 odnotowanych zostało czterech kupców. Najbardziej aktywny był Józef Izrael, który odwiedzał Lipsk aż trzykrotnie (1684, 1687, 1692). W 1698 r. w targach lipskich brał udział Lewin Salomon, a w 1700 r. Elkanan Mayer – kupcy grodzieńscy. W latach 1749–1757 do Lipska regularnie docierał Samuel Levi ze Słucka. W 1714 r. z Mohylewa na tamtejsze targi przyjechał Mojżesz Beniamin Szpejer; Freudenthal 1928.

¹¹⁰ Schiper 1937: 110. Na temat kształtowania się gminy aszkenazyjskiej w Amsterdamie oraz jej litewskiego charakteru zob. Kaplan 2000.

¹¹¹ ML 383, nr 396, „Między szlachetnym magistratem wileńskim a Żydami i całą synagogą wileńską”, 11 V 1689; ML 375, nr 124, „Kontumacyja ur. Miączyńskiemu

Na Śląsk i do Rzeszy Niemieckiej docierano drogą lądową. Ze względu na odległość organizowano zazwyczaj jedną wyprawę rocznie, przez to transporty prowadzone przez kupców żydowskich były znacznych rozmiarów, często składały się z kilku lub nawet kilkunastu wozów. Na przykład znany nam już Hercyk Szlomowicz, arendarz słucki, w drugiej połowie XVII w. wyprawił na Śląsk „wozów trzy, jeden z trzema końmi dwa po dwa konie”¹¹². Przy prowadzeniu tych karawan pomagało wiele osób – pomocników, woźniców, faktorów kupieckich. Zorganizowanie wyprawy handlowej na Śląsk wymagało dużych nakładów finansowych. Ze względu na odległość wysokie były koszty techniczne, w miastach śląskich obowiązywały opłaty targowe i celne, żydowscy kupcy we Wrocławiu i Lipsku musieli wykupywać zezwolenia na pobyt. Wielu zamożnych kupców aktywnych na rynkach północnych docierało także do Wrocławia czy Lipska. Najlepszym przykładem może być tutaj Lewin Salomon – kupiec grodzieński, faktor królewski, który prowadził swoją działalność handlową na przełomie XVII i XVIII w.¹¹³ Podobnie jak w przypadku rynków północnych, najchętniej podróżowano wspólnie, jak zauważył Bernard Weinryb, do Wrocławia najczęściej kupcy żydowscy docierali w grupach podzielonych według miejsca pochodzenia¹¹⁴.

Na Śląsk czy do miast Rzeszy Niemieckiej kupcy żydowscy najczęściej docierali, aby brać udział w cyklicznych targach i jarmarkach. W wielu miastach Europy Zachodniej Żydom wolno było przebywać jedynie w okresie tego typu imprez handlowych. Targi wrocławskie, lipskie i frankfurckie były najważniejszymi imprezami handlowymi w Europie Środkowo-Wschodniej¹¹⁵. Spotykali się tam i wymieniali

luckiemu staroście w krzywdzie Żyda Arona Howsiejewicza czyniącego na niewiernym Abramie Hendelowiczu”, 27 II 1683.

¹¹² AGAD, AR VIII, 541, Sprawa napadu na Hercyka Szlomowicza, b.d.

¹¹³ Lewin Salomon to zapewne ojciec albo syn Lejby Salomonowicza Hamburskiego, arendarza ceł oraz kupca, o którego działalności pisałam w podrozdziale poświęconym arendom i handlowi królewickiemu.

¹¹⁴ Weinryb 1939: 32.

¹¹⁵ We Wrocławiu w ciągu roku odbywało się aż 16 jarmarków, do najważniejszych zalicza się te, które odbywały się na św. Jana (24 czerwca), św. Bartłomieja (24 sierpnia), św. Elżbietę (5 listopada); Wolański 1961: 89.

towarami kupcy ze Wschodu i Zachodu. Szczególną rolę odgrywali ci przyjeżdżający z WKL, ponieważ tradycyjnie pełnili oni funkcję pośredników między rynkami rosyjskimi a zachodnioeuropejskimi. To w czasie tego typu imprez nawiązywano kontakty handlowe, gwarantowano kredyty, zbierano zamówienia. Wydaje się, że możliwość osobistego spotkania, poznania kontrahenta była znacząca dla późniejszej współpracy. Cykliczne targi służyły nie tylko wymianie handlowej, jeżdżono na nie także po to, aby spotkać krewnych, znajomych. Często nawiązywano kontakty nie tylko handlowe, w czasie targów szukano również odpowiednich kandydatów do zawarcia małżeństw, młodzi rabini lub szocheci z Rzeczypospolitej szukali pracy.

Wyprawy handlowe na Śląsk czy do Rzeszy Niemieckiej raczej nie były organizowane wspólnie ze szlachtą lub magnaterią. Podobnie jak w handlu północnym, rzadko podejmowano wspólne, chrześcijańsko-żydowskie wyprawy kupców pochodzących z tych samych miejscowości. Natomiast podobnie jak w przypadku rynków północnych także we Wrocławiu współpracowano chętnie z miejscowymi kupcami chrześcijańskimi, którzy często gwarantowali kredyt Żydom z WKL. Na rynkach zachodnich duże znaczenie miała współpraca z Żydami, szczególnie z przedstawicielami elit. Wielu niemieckich *Hoffuden* pełniło funkcję pośredników między rynkami wschodnimi a zachodnimi¹¹⁶, dlatego też ważne były dla nich kontakty handlowe z Rzeczpospolitą. W tym kontekście interesujący jest przykład Samuela Leviego ze Słucka¹¹⁷. W latach 1749–1757 odwiedzał on targi lipskie jako jeden z wielu kontrahentów Pinkasa Mosea Schlessingera, niemieckiego *Hofjude*, przedstawiciela znanej rodziny żydowskich przedsiębiorców w Rzeszy Niemieckiej¹¹⁸.

Kupcy żydowscy prowadzili także wyprawy handlowe na Wschód. Restrykcyjne prawo obowiązujące w Państwie Moskiewskim ograniczało

¹¹⁶ Aust 2013: 56.

¹¹⁷ Niemiecki zapis nazwiska we wrocławskich rejestrach glejtów żydowskich powoduje, że nie jestem w stanie zidentyfikować postaci w źródłach słuckich. Zakładam jednak, że był to jeden z przedstawicieli elity finansowej miasta.

¹¹⁸ Aust 2015: 21–22.

działalność Żydów. Obowiązywał tam całkowity zakaz działalności kupców żydowskich. Pomimo wprowadzenia nowych zasad w trakcie negocjacji pokojowych z Rosją w XVII w. stronie polsko-litewskiej nie udało się nigdy wymóc na Rosjanach liberalizacji tego prawa¹¹⁹. Dlatego też często z rynkami wschodnimi kontaktowano się pośrednio – albo z kupcami rosyjskimi na terenie WKL, albo korzystano z protekcji magnackiej¹²⁰. W produkty rosyjskie zaopatrywano się u kupców moskiewskich przyjeżdżających do WKL¹²¹. Zachowało się niewiele źródeł dotyczących funkcjonowania Żydów litewskich na rynkach wschodnich. Wydaje się, że na Wschód wyprawiali się przede wszystkim Żydzi mieszkający w miejscowościach położonych blisko granicy litewsko-moskiewskiej, podobnie jak w handlu północnym i zachodnim pochodzili oni w większości z niewielkich ośrodków. W rejestrach celnych komory rzeczyckiej w latach 1708–1709 odnotowani zostali Żydzi bobrujscy oraz hłuscy¹²², z innych źródeł dowiadujemy się o aktywności kupców słuckich, szkłowskich i mohylewskich¹²³.

Szczególnym obszarem aktywności kupców żydowskich było pogranicze, przede wszystkim Smoleńszczyzna i Siewierszczyzna. Kontakty handlowe zostały zapewne nawiązane w okresie przynależności tych ziem do WKL¹²⁴. Utrzymywano je również w drugiej połowie XVII

¹¹⁹ Na temat szlaków handlowych oraz znaczenia wymiany z Rosją zob. Attman 1973: 32–101.

¹²⁰ Schiper 1937: 251.

¹²¹ Znany centrum handlu z kupcami rosyjskimi był Mohylew – z racji położenia bezpośrednio na szlaku łączącym Europę Zachodnią z Rosją; Mielezko 1958: 58.

¹²² Rejestry te nie są jednoznaczne, nie do końca wiadomo, czy kupcy wracają z Rosji, czy z ukraińskich województw koronnych, analizując jednak skład transportów, można założyć, że raczej z Rosji; BCzart 2583.

¹²³ AGAD, AR XXIII, t. 136, p. 1, s. 76, Sprawa Żyda słuckiego Howsieja Wulfowicza, 16 VII 1670; AGAD, AR XXIII, t. 135, p. 5, s. 41–47, Wypis z ksiąg urzędowych zamku księstwa słuckiego, 26 III 1737; ML 316, k. 114, „Między Józefem Łazarowiczem Żydem mohylewskim a Janem Szewiną mieszczaninem mohylewskim”, 1 X 1637; Mahler 1946: 261. Ogólnie na temat przygranicznych kontaktów handlowych zob. Attman 1973: 92–95.

¹²⁴ Za panowania Władysława IV zostały wydane następujące przywileje dla tego obszaru: Księstwo Siewierskie 27 VII 1634 (ML 108, k. 239), Zwirowicze 15 XI 1639

i w XVIII w. Wydaje się, że ze względu na przygraniczny charakter tych terenów niezbyt rygorystycznie przestrzegano tam antyżydowskiego ustawodawstwa¹²⁵. Wiemy, że kupcy żydowscy uczestniczyli w jarmarkach smoleńskich¹²⁶. Ich pozycja była na tyle silna, że próby wprowadzenia w latach dwudziestych XVIII w. zakazu handlu żydowskiego na tym obszarze nie powiodły się¹²⁷. W grupie żydowskich kupców na jarmarkach smoleńskich szczególnie widoczni byli ci pochodzący ze Szklowa¹²⁸.

Kupcy żydowscy utrzymywali także kontakty handlowe z miastami położonymi w głębi Państwa Moskiewskiego. Nieliczne informacje źródłowe o operacjach handlowych między Żydami a kupcami rosyjskimi dotyczą przede wszystkim przedstawicieli wąskich elit finansowych. Nie jest w pełni jasne, czy kupcy żydowscy z Wielkiego Księstwa osobiście brali udział w wyprawach handlowych do Rosji. Wydaje się, że niektórzy z nich, korzystając z kontaktów zawieranych w WKŁ, posyłali jedynie swoich faktorów lub zamawiali u rosyjskich partnerów towary. Jak pokazuje przykład Szmojły Ickowicza, czasem współpracę z kupcami rosyjskimi nawiązywano w ramach protektoratu magnackiego¹²⁹. Zarówno dla XVII, jak i XVIII w. poświadczono są kontakty z kupcami moskiewskimi i petersburskimi¹³⁰. W XVIII w. Żydzi szklowscy utrzymywali żywe kontakty z kupcami tulskimi¹³¹.

(tamże, k. 690), Starodub 29 XI 1639 (ML 109, k. 13), we wszystkich dokumentach gwarantowano Żydom prawo do wolnego obrotu handlowego. Gmiterek 2006, nr 706.

¹²⁵ Schiper 1937: 251–252.

¹²⁶ AGAD, ARP 355, Percepta komory lądowej brzeskiej, 1724.

¹²⁷ Schiper 1937: 252.

¹²⁸ Mahler 1946: 261.

¹²⁹ AGAD, AR X, „Ickowicz”, bpag., „Rejestr towarów powtórnie na kredyt wziętych w Petersburgu”, b.d.; NIAB, f. 694, op. 3, dz. 28, Anna z Sanguszków Radziwiłłowa do Szmojły Ickowicza, z Białej, 9 IV 1741.

¹³⁰ ML 316, k. 114, „Między Józefem Łazarowiczem Żydem mohylewskim a Janem Szewiną mieszczaninem mohylewskim”, 1 X 1637; Mahler 1946: 261.

¹³¹ BCzart 9314, „Przyznanie kontraktu Żyda Szewela Beniaminowicza u p. Afanasiego kupca tulskiego”, 23 VIII 1763; LVIA, SA, 2041, nr 15, „Proces nomine Zerentia Karpowego kupca rosyjskiego miasta Tuły na Żydów Mosze Judelowicza i Hirsza Josielowicza kupców obywatelów szklowskich”, 17 VII 1767; por. też kontakty

Z perspektywy Wielkiego Księstwa handel zagraniczny to także kontakty z rynkami koronnymi. Zagadnienie funkcjonowania Żydów litewskich w Koronie jest trudne do analizy, gdyż obficie wykorzystywane w tym rozdziale rejestry celne, podobnie jak źródła innego typu, zawierają bardzo niewiele przydatnych informacji. Niektórzy z kupców żydowskich traktowali targi i jarmarki koronne jako przystanek pośredni w drodze na Śląsk lub do Rzeszy.

W rejestrach celnych komory brzeskiej z lat 1724–1725 i 1728 większą część zapisanych osób stanowią Żydzi przekraczający zachodnią granicę WKL. Nie wiadomo, dokąd jechali lub skąd wracali, można jedynie spekulować. Na pewno część z nich jechała lub wracała z Korony, niewykluczone jednak, że niektórzy udawali się dalej na zachód.

W XVI i pierwszej połowie XVII w. największe znaczenie dla Żydów litewskich miały jarmarki lubelskie, które były tradycyjnym miejscem wymiany między Wschodem a Zachodem¹³². Żydzi litewscy nawiązywali tutaj kontakty zarówno z kupcami miejscowymi, jak i przyjezdnymi¹³³. Do Lublina docierali Żydzi brzescy, mohylewscy, słuccy. Mniej więcej od połowy XVII w. obserwujemy spadek aktywności Żydów z Wielkiego Księstwa na jarmarkach lubelskich. Wiązało się to z ogólną zmianą szlaków handlowych, która spowodowała zmniejszenie znaczenia gospodarczego miasta w połowie XVII w.¹³⁴ W drugiej połowie tego stulecia i w XVIII w. docierali tam jedynie nieliczni żydowscy kupcy z WKL. Stałe kontakty utrzymały się jedynie

z innymi miastami leżącymi na terenie Państwa Moskiewskiego: BCzart 3825, s. 529–532, W sprawie Gierszona Józefowicza i Marka Izraelowicza, 27 X 1743.

¹³² Kopyski 1966: 177–178. Należy pamiętać także, że jarmarki gromniczne miały w kontekście żydowskim szczególne znaczenie, gdyż odbywały się na nich posiedzenia koronnego Waadu, w którym uczestniczyli także przedstawiciele WKL. Na temat kontaktów między Waadem koronnym a Waadem litewskim zob. Michałowska-Mycielska 2014: 265–276.

¹³³ Gmiterek 2003, nr 1771, nr 1454 (w rejestrze podane Mohylów, prawdopodobnie jest, że kupiec brzeski prowadził interesy z Mohylewem); Gmiterek 2006, nr 489, 674, 678, 679; NIAB, f. 694, op. 7, dz. 699, s. 590–593, Sprawa między Parfieniem Buniewiczem a Lejbą Giecowiczem, 8 VIII 1662.

¹³⁴ Zakrzewska-Dubasowa 1965: 59–73.

między Brześciem a Lublinem, ale ze względu na niewielką odległość dzielącą oba miasta była to raczej wymiana o lokalnym charakterze¹³⁵.

Kolejnym bardzo ważnym dla handlu żydowskiego obszarem była Wielkopolska, przede wszystkim Poznań i Gniezno. O funkcjonowaniu Żydów na jarmarkach poznańskich i gnieźnieńskich zachowały się jedynie pośrednie informacje źródłowe, przy czym większość dotyczy Poznania¹³⁶. Na pewno docierali tam kupcy wileńscy i mińscy. Kontakty Żydów z WKŁ z drugim ośrodkiem wielkopolskim – Gnieznom – poświadczono są jedynie dla początku XVII w. Możliwe, że z powodu upadku znaczenia jarmarków gnieźnieńskich Żydzi litewscy przestali tam docierać. Nie wiadomo, czy brali udział w targach leszczyńskich, które w XVIII w. były jednymi z ważniejszych imprez handlowych w Wielkopolsce¹³⁷.

Znacznie mniejsze znaczenie dla litewskiego handlu żydowskiego miał Toruń. Żydowskie kupcy litewscy wyprawiali się tam już w początku XVII w.¹³⁸ Pewne kontakty utrzymywano także w połowie tego stulecia¹³⁹. Nie udało się jednak znaleźć materiałów źródłowych potwierdzających kontakty z Toruniem w XVIII w. Prawdopodobnie Żydzi litewscy nie docierali już na jarmarki toruńskie, gdyż ich znaczenie gospodarcze wyraźnie zmniejszyło się po wojnie północnej.

¹³⁵ W drugiej połowie XVII i w XVIII w. Lublin stał się przede wszystkim ośrodkiem rynku lokalnego; Grochulska 1973: 739.

¹³⁶ W pierwszej połowie XVII w. kupcy mińscy oskarżali miejscowych Żydów o kontakty handlowe z kupcami poznańskimi; ML 307, k. 8, „Protестacja mieszczan mińskich na Żydów tamecznych”, III 1633. Łazarz Mojżeszowicz w swoim testamencie wspomina sumy zapisane na kahale poznańskim; AGAD, AR XXIII, t. 135, p. 6, s. 268–275. Poznań był znaczącym centrum działalności kupców żydowskich z Wielkiego Księstwa w okresie wcześniejszym, przede wszystkim w drugiej połowie XV w.; Heyde 2014: 139.

¹³⁷ Grochulska 1973: 739.

¹³⁸ Żydowskie kupcy litewscy figurują w rejestrach komór celnych z pierwszej połowy XVII w.; VUB, f. 4, A 233, k. 61, Rejestr myta starego komory brzeskiej, 1605. Na temat kontaktów kupców WKŁ z Toruniem zob. Guldon, Stępkowski 1979.

¹³⁹ NIAB, 1786, op. 1, dz. 2, s. 413–414, „Protестacja Józefa Zelmanowicza na p. Frydrycha kupca toruńskiego”, 27 V 1637.

Żydzi z Wielkiego Księstwa docierali również do Warszawy. Szczególną pozycję ze względu na kontakty z dworem mieli faktorzy królewscy oraz oficjalni wysłannicy gmin (tzw. sztaclani). Wielu kupców przyjeżdżało do miasta w trakcie obrad sejmowych. Sztaclani czy faktorzy przybywający z określoną misją polityczną najczęściej łączyli ją z prywatną działalnością handlową¹⁴⁰. Do Warszawy docierali jednak także Żydzi niekontaktujący się z dworem królewskim czy stanami sejmującymi. Na przykład poświadczono źródłowo są bezpośrednie kontakty między kupcami bialskimi a warszawskimi¹⁴¹.

Niewiele wiadomo o kontaktach żydowskich kupców z Jarosławiem. Pewne jest jednak, że docierali oni także i tam. Jarmarki jarosławskie były szczególnie istotne dla Żydów w drugiej połowie XVII i w XVIII w., to właśnie tam przeniesiono z Lublina część posiedzeń koronnego Waadu. Dla żydowskich kupców litewskich ważne było również to, że na jarmarkach tych tradycyjnie nawiązywano kontakty z kupcami pochodzącymi z Europy Południowej¹⁴².

Innym kierunkiem wypraw handlowych Żydów litewskich do Korony były województwa ruskie i wołyńskie. Bliskie kontakty zarówno z miastami położonymi przy granicy, jak i w głębi województwa

¹⁴⁰ Waad litewski wysyłał swoich oficjalnych przedstawicieli; Michałowska-Mycielska 2014: 82.

¹⁴¹ AGAD, AR VII, 686, s. 81, „Raporty z hauptwachu dzisiejszych pasantów”, Biała, 21 VII 1758. Jeden z kupców warszawskich – Józef Ickowicz – miał również swój sklep w Białej, skala prowadzonych przez niego interesów była znaczna, w 1764 r. zgłaszał, że ukradziono mu towary na sumę 16 705 zł. W swoim kramie w Białej oferował klientom towary spożywcze i kolonialne, różnego rodzaju tkaniny, a także wyroby rzemieślnicze oraz książki; AGAD, AR XXIII, t. 8, p. 1, s. 231, „Rejestr rzeczy od konfederacji w czasie rabunku Józefowi Ickowiczowi kramarzowi i kupcowi warszawskiemu i szynkarzowi bialskiemu”, 1764. Kontakty z Warszawą utrzymywał również Szmojło Ickowicz, faktor Anny z Sanguszków Radziwiłłowej; AGAD, AR V, 15782, Szmojło Ickowicz do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, z Warszawy, 31 X 1741. Także Żyd Manus, kupiec słucki, wyprawiał się do Warszawy; por.: AGAD, AR VII, 700, „Raport hauptwachu, bram i passantów”, 10 X 1755: „Żyd Manus kupiec słucki z Warszawy przyjechał”.

¹⁴² Zakłada się, że kupcy litewscy nie docierali na rynki południowoeuropejskie; por. Laumenskaite 2006: 230; Gmiterek 2001, nr 355.

ruskiego utrzymywali kupcy słuccy, grodzieńscy i brzescy¹⁴³. Źródłowo poświadczane są kontakty żydowskich kupców z Lwowem i Brodami¹⁴⁴. Zaskakujące jest to, że nie udało mi się odnaleźć poświadczenia kontaktów Żydów litewskich z Dubnem. Nie wiadomo, czy docierali oni na jarmarki odbywające się w tym mieście. Ze względu na ich znaczenie dla rozwoju gospodarczego wydaje się jednak bardzo prawdopodobne, że się tam pojawiali¹⁴⁵.

Osobno należy rozpatrywać kontakty przygraniczne, to znaczy między innymi uczestnictwo Żydów litewskich w targach i jarmarkach odbywających się w miejscowościach niedaleko granicy z WKL¹⁴⁶. Wśród nich należy wymienić targi łukowskie czy sławatyckie, chętnie odwiedzane przez Żydów litewskich¹⁴⁷. Ważnym punktem na mapie handlowej był również przygraniczny Tykocin¹⁴⁸.

¹⁴³ Spółka żydowska sprowadzająca materiały do cekhauzu; AGAD, AR XXIII, t. 126, p. 2, s. 143, Rozliczenia z księstwa słuckiego, VII 1715; AGAD, AR XXIII, t. 135, p. 5, s. 41–47, „Sprawa Żydów słuckich z żołnierzami garnizonu słuckiego”, 26 III 1737; LVIA, f. 1280, op. 1, s. 2070, nr 34, „Sprawa między kupcami ukraińskimi a Żydem Cemachem Hirszewiczem”, 23 I 1697; NIAB, 1705, op. 1, dz. 18, k. 509 „Protestacja Żydów i kupców brzeskich na p. Lorensa Hilbrata kupca sokalskiego”, 1671.

¹⁴⁴ AGAD, AR VII, 700, „Raporty hauptwachu, bram i passantów”, 10 VI 1755: „Żyd Bohusz kupiec słucki z Brodów”.

¹⁴⁵ Na temat znaczenia gospodarczego Dubna zob. Grochulska 1973: 804.

¹⁴⁶ Na granicy litewsko-koronnej odbywało się kilka ważnych jarmarków, m.in. w Łukowie, Dąbrowie; zob. Grochulska 1973, mapa.

¹⁴⁷ AGAD, AR V, 71, Suplika Jankiela Ajzykowicza, b.d.; NIAB, f. 1786, op. 1, dz. 4, Protestacja Zusmana Lejbowicza na Dalkowicza, 4 VIII 1663; AGAD, AR XXIII, t. 114, p. 7, s. 38, Kontrakt Jakuba Fiszelowicza i Moszki Lejbowicza, 3 IX 1741; AGAD, AR VII, 687, s. 27, „Raporty pasantów od bram za cały miesiąc februaris 1752 w Białej”. W 1647 r. Waad litewski uchwalił sposób poboru opłat od żydowskich kupców litewskich na tymże jarmarku; por. PML: ממת.

¹⁴⁸ Tykocin z racji swojego przygranicznego położenia był szczególnym miejscem, miał także specyficzną pozycję w strukturach autonomii żydowskiej; zob. Nadav 1991.

Oferta kupców żydowskich w handlu międzynarodowym

Żydowscy kupcy obracali typowymi dla handlu litewskiego produktami, ich asortyment był podobny w każdym z analizowanych centrów handlowych, choć widoczne są pewne lokalne różnice.

W eksporcie na rynki zachodnie i północne przeważały różnego rodzaju skóry zwierzęce i futra, czyli produkty typowe również w transportach kupców chrześcijańskich działających na własną rękę¹⁴⁹. Do Królewca wywożono przede wszystkim juchty i cymce¹⁵⁰. Te same rodzaje skór, tyle że w mniejszych ilościach, eksportowano również do Rygi¹⁵¹. W handlu północnym obracano także woskiem, anyżem i łojem¹⁵². W Królewcu i Rydze Żydzi handlowali również mniej typowymi produktami, wśród nich należy wymienić przede wszystkim świńską szczecinę, wykorzystywaną zapewne do produkcji szczotek. W pierwszej połowie XVIII w. obrót tym towarem był zmonopolizowany całkowicie przez kupców żydowskich¹⁵³.

Żydowscy kupcy działający na rynkach północnych i zachodnich samodzielnie w bardzo niewielkim stopniu uczestniczyli w handlu produktami rolnymi, takimi jak zboże, konopie (pienka) czy len. W analizowanym okresie były to najważniejsze litewskie produkty

¹⁴⁹ Mielezko 1968: 73.

¹⁵⁰ W latach 1708–1709 wywieziono do Królewca w sumie: skóry juchtowe – 1222 pary, półjuchty – 344 pary, cymce – 1300 par, skóry sarnie – 200 par, skóry wyprawne jałowcowe – 170 par, skóry wyprawne wołowe – 80 par, skóry surowe – 80 par, skóry tchórzy drobne – 19 par; w rejestrach figurują także skóry określone jako: surowe (80 par), małe (50 par), szkodliwe (40 par) oraz 20 par skór różnych, niedookreślonych szczegółowo (BCzart 2583, 2585).

¹⁵¹ W latach 1708–1709 żydowscy kupcy wyeksportowali do Rygi w sumie 100 par skór juchtowych, 80 cymców; BCzart 2583, 2585.

¹⁵² Odnotowano 141 kamieni wosku, 145 kamieni anyżu, 50 kamieni tytoniu i 83 kamienie łoju; BCzart 2583, 2585, Rejstry celne, 1708–1709.

¹⁵³ W latach 1708–1709 Żydzi zadeklarowali na komorach celnych w sumie: 39 kamieni, 7 beczek i 1 węgierkę oraz za 100 zł szczeciny świńskiej; tamże.

eksportowe¹⁵⁴. Z rejestrów celnych dowiadujemy się, że Żydzi towary te wywozili przede wszystkim do Rygi, w mniejszym stopniu zaś do Królewca¹⁵⁵. Jednak nawet w Rydze żydowskie transporty pieńki nie miały większego udziału w rynku. W latach 1708–1709 żydowscy kupcy sprowadzający do Rygi pieńkę stanowili 16% wszystkich kupców obracających tym towarem, przewieźli oni jedynie 3,8% tego produktu¹⁵⁶.

Zupełnie innymi towarami obracali Żydzi współpracujący ze szlachtą i magnaterią. Podstawowe znaczenie miały produkty rolne. Na przykład w ramach radziwiłłowskiego frachtu magnackiego wywozili przede wszystkim siemię lniane, w mniejszych ilościach pieńkę i żyto, a także jęczmień i owies¹⁵⁷. Żydowscy kupcy przewozili na wicinach magnackich również becзки ze szczecią swińską, niewielkie ilości skór zwierzęcych czy płótna. Obracano też drewnem¹⁵⁸. Skalę tego zjawiska dobrze ilustrują kwoty, jakie wpłacali żydowscy kupcy za udzielenie im miejsca. Na przykład znany nam już Howsiej Michajłowicz,

¹⁵⁴ Również żydowscy kupcy koronni docierający do Gdańska rzadko handlowali towarami rolniczymi; Hundert 1978: 147.

¹⁵⁵ Spośród bałtyckich portów Królewiec eksportował znacznie mniejsze ilości zboża niż Gdańsk czy Ryga; zob. Gause 1965: 519.

¹⁵⁶ BCzart 2583, 2585, Rejestry celne, 1708–1709.

¹⁵⁷ Na przykład w 1756 r., korzystając z frachtu Hieronima Floriana Radziwiłła, Żyd miński Szmerko przewoził: 369 pudów owsa i 414 pudów jęczmienia, a w tym samym transporcie Szynajka Jankielowicz przewoził 140 pudów owsa; AGAD, AR XX, 48, s. 37–41, „Rejestr towarów wyprawionych do Królewca na wicinach jaśnie oświeconego księcia Radziwiłła chorążego WKL, pana i dobrodzieja miłościwego tak skarbowych jako i frachtowych w roku terażniejszym 1756”, 1756. W 1748 r. w ramach frachtu na wicinach Hieronima Floriana Radziwiłła Żydzi przewieźli: siemię lniane w półszankach: 746 oraz 2 buntury pieńki; tamże, s. 22. Natomiast w 1756 r.: siemię lniane (w szankach): 566 oraz półkorcówek 5, pudów białynickich 91 oraz 11 ciuków (sprasowanych brył w kształcie prostokąta) pieńki; tamże, s. 37–41.

¹⁵⁸ AGAD, AR X, „Ickowicz”, bpag., „Kopia punktów do Szmojły od JM dobrodziejki”, b.d.; NIAB, 1734, op. 1, dz. 40, k. 75–76v, „Proces nomine JW pp. wojewody mińskiego, Franciszka wojewodzica mińskiego, Kościuszków, Żabów na JM pp. Leona Rutta skarbnika starodubowskiego i Ludwika Szantyry wojskiego inflancskiego”, 28 I 1751; LVIA, SA, 4778, s. 570–571, „Akt kontraktu od p. Jaroszewskiego podczaszego brasławskiego niewiernemu Żydowi Izaakowi Abrahamowiczowi dany”, 24 VI 1764.

arendarz generalny hrabstwa mirskiego, prowadzący równoległe szeroko zakrojoną działalność handlową, w 1752 r. wpłacił „in vim frachtu” do kasy Michała Kazimierza Radziwiłła 10 800 zł¹⁵⁹. Adam Teller obliczył, że Żydzi w latach 1738–1760 generowali od 38 do 66% wszystkich dochodów radziwiłłowskich z frachtu¹⁶⁰.

Dane dotyczące eksportu na rynki zachodnie są dużo mniej szczegółowe. Wywożono przede wszystkim skóry zwierzęce i futra. Na przykład przywoływany już Hercyk Szlomowicz jeździł „do Śląska z różnymi towarami, a mianowicie sobolami w sorokach, pupkami i ogonkami, w beretach, sobolami, rysiami, popielicami i z częścią juchtu do zbycia w Mirze i innymi kuśnierskimi towarami i skórami, łosiami”¹⁶¹. Źródłowo poświadczone jest także zaangażowanie Żydów litewskich w organizację transportów wołów z Ukrainy na targi śląskie¹⁶². Nie zachowały się żadne szczegółowe źródła pozwalające na identyfikację towarów, którymi handlowano w miastach Rzeszy. Można przypuszczać, że ich asortyment był podobny do tego, jaki wwożono do miast śląskich. Mało prawdopodobne natomiast, aby – jak podaje Ignacy Schiper – Żydzi obracali w Lipsku takimi towarami jak: „złoto, srebro, klejnoty, ołów, miedź, kotły, skóry, gotowe ubrania, likwory”¹⁶³.

Do Rosji eksportowano przede wszystkim produkty przywiezione z rynków zachodnich, czyli Królewca, Rygi i Gdańska. Kupcy rosyjscy zazwyczaj zamawiali towary luksusowe, przede wszystkim drogie materiały, takie jak: jedwabie, kitajki, atłasy weneckie, przywożono

¹⁵⁹ AGAD, AR XX, 7, s. 95, „Czynię wiadomo tym moim kwitem, iż Howsiej Michajlewicz arendarz mój generalny mirski”, 8 IV 1752.

¹⁶⁰ Teller 2016: 179 (tab. 6.6).

¹⁶¹ AGAD, AR VIII, 541, Sprawa napadu na Hercyka Szlomowicza, b.d. Podobne transporty zob. NIAB, 1739, op. 1, dz. 5, s. 631, „Przyznanie Wulfa i Hirsza Izraelowiczów braci rodzonych Żydów słuckich listu dobrowolnego asekuracyjnego p. Pawłowi Kryera wojskiemu kapitanowi JKM”, 24 VIII 1724 (transport 350 kamieni juchtu na Śląsk).

¹⁶² AGAD, AR XXIII, t. 159, p. 1, s. 252, „Kontrakt ekonomiczny za wołą p. falcgrafi reńskiej z Michałem Ickowiczem arendarzem słuckim”, 1 V 1695; AGAD, AR XXIII, t. 114, p. 7, s. 44, „Inkwizycja pod przysięgą w sprawie transportu wołów”, 10 IX 1741.

¹⁶³ Schiper 1937: 236.

również różnego rodzaju wyroby metalowe. Także w tym wypadku transporty prowadzone przez Żydów były bardzo duże¹⁶⁴.

Bardziej różnorodny był asortyment produktów importowanych. Najwięcej towarów sprowadzano z Królewca, funkcjonował tam bowiem dobrze rozwinięty rynek handlu międzynarodowego i oferta towarów zagranicznych była spora. Sprowadzane produkty można podzielić na cztery podstawowe grupy, były to przede wszystkim różnego rodzaju tkaniny (płótna, sukna itp.), artykuły spożywcze¹⁶⁵ (w tym także towary kolonialne), wyroby metalowe oraz drobne towary galanteryjne. Importowano również książki żydowskie. Zdarzało się, że Żydzi współpracujący ze szlachtą i magnaterią sprowadzali na szczególne zamówienie produkty nietypowe, wśród nich droższe wina oraz na przykład ostrygi lub specjalne zwierciadła¹⁶⁶.

Największą część importu żydowskiego stanowiły materiały. Sprowadzano przede wszystkim różne rodzaje sukna, najwięcej lundyszu i kiru – czyli popularnych tkanin w średnim gatunku¹⁶⁷, mniej znaczący

¹⁶⁴ BCzart 9314, „Przyznanie kontraktu Żyda Szewela Beniaminowicza u p. Afa-nasiego kupca tulskiego”, 23 VIII 1763; LVIA, SA, 2041, nr 15, „Proces nomine Zeren-tia Karpowego kupca rosyjskiego miasta Tuły na Żydów Mosze Judelowicza i Hirsza Josielowicza kupców obywatelów szkłowskich”, 17 VII 1767.

¹⁶⁵ W rejestrach celnych z lat 1708–1709 odnotowano, że Żydzi sprowadzili: sól (6 łasztów i 35 beczek), cukier (302,5 kamienia), pieprz (141 kamieni), bryzele (218,5 kamieni), imbir (81 kamieni), rozmaryn (45 kamieni), ryż (29 kamieni), kmin (68 kamieni), rodzyнки (156 kamieni), ałun (156 kamieni), tabakę (640 kamieni), skórę pomarańczową (33 kamienie), śliwy (18 kamieni), goździki (5 kamieni), szafran (2 kamienie), sery żuławskie (za 45 zł), śledzie (26,5 beczki i 1,5 łasztu), miód (18 beczek), cytryny i limony (200 sztuk), gałkę muszkatołową (5 kamieni), oliwę (55 ach-telków i 3 faski), migdały (13 kamieni), łososie solone (3 beczki i 2 faski), ryby solone (12 fas i 10 beczek), lukrecję (3 kamienie), cynamon (5,5 kamienia), wino francuskie (12 beczek), wino – bez dokładniejszego określenia (1 beczka), gorzałkę (2 beczki), piwo czarne (8 beczek); BCzart 2583, 2585, Rejestry celne, 1708–1709.

¹⁶⁶ AGAD, AR V, 13955/I, Adolph i Friedrich Saturgusowie do Szmojły Ickowicza, z Królewca, 10 XI 1736; AGAD, AR V, 13955/II, Adolph i Friedrich Saturgusowie do Szmojły Ickowicza, z Królewca, 5 VII 1736; tamże, Adolph i Friedrich Saturguso-wie do Szmojły Ickowicza, z Królewca, 16 XII 1737.

¹⁶⁷ Z sukien sprowadzono: lundysz (353 sztuki), kir (306 sztuk), karazję (168 sztuk), sukno śląskie (50 sztuk), sukno holenderskie (71 sztuk), tuzinek (52 sztuki), sukno

był import płótna¹⁶⁸. Przywożono również tkaniny luksusowe, na przykład jedwabie i atłasy¹⁶⁹. W transportach żydowskich znajdowało się wiele różnych tanich i popularnych materiałów wełnianych lub bawełnianych¹⁷⁰. Tkaniny kupowane w Królewcu pochodziły z Europy Zachodniej, Śląska lub Korony¹⁷¹. Większość niedrogich materiałów była przeznaczona do sprzedaży na rynkach lokalnych, ich odbiorcami byli mieszczenie i chłopi. Natomiast produkty drogie i luksusowe trafiały do szlachty i magnaterii.

Wśród towarów spożywczych w latach 1708–1709 sprowadzono najwięcej cukru, bryzeli, pieprzu, imbiru i kminu, a także tabaki. Mniejsze znaczenie odgrywała sól¹⁷². W bardzo niewielkich ilościach sprowadzano też wino¹⁷³.

W imporcie żydowskim mniejsze znaczenie miały metale i wyroby z nich wytwarzane. Choć w niektórych transportach żydowskich odnajdziemy niewielkie ilości metali (stal, ołów) lub wyrobów metalowych (kosi, kotły)¹⁷⁴. W większości transportów przewożono również tzw. towary kramarskie – były to albo drobne artykuły galanterijne,

karnowe (39 sztuk), szyftuch (35 sztuk), sukno karmazynowe (17 sztuk), półszarzę (7 sztuk), szarzę królewiecką (7 sztuk), falendysz (2 sztuki), gierzynek (2 sztuki), szarzę angielską (2 sztuki), sukno pruskie (1 sztuka), sukno proste (1 sztuka), sukno angielskie; BCzart 2583, 2585, Rejestry celne, 1708–1709.

¹⁶⁸ Z płócien sprowadzono siermiężne (1250 łokci) i głogowskie (70 sztuk); tamże.

¹⁶⁹ Z tkanin jedwabnych sprowadzono: 102 sztuki atłasu, 53 sztuki perpetuany, 7 kart palamentu, 6 kart jedwabiu, 1 kartę kitajki wekslowej, 26 sztuk ataminu, 8 sztuk półataminu; tamże.

¹⁷⁰ Sprowadzono np.: 199 sztuk arusu, 1220 łokci samodziału, 66 sztuk kałamajki, 37 sztuk sztamet, 33 sztuki sai, 6 sztuk półsai, 80 sztuk i 100 łokci bagazji; tamże.

¹⁷¹ Lundysz produkowany był przede wszystkim w Holandii i Anglii, kir na Śląsku i w Koronie, karazja w Europie Zachodniej, Gdańsku i na Śląsku, tuzinek przede wszystkim w Koronie. Z Królewca przywożono także sukno śląskie (50 sztuk) i holenderskie (71 sztuk); tamże.

¹⁷² Sprowadzono jedynie 6 łasztów i 35 beczek; tamże.

¹⁷³ 12 beczek wina francuskiego oraz 1 beczkę nieokreślonego wina; tamże.

¹⁷⁴ Stal (47 baryłek), ołów (21 centnarów), żelazo (14 sztab), blacha biała (2 centnary), blejwajs (1 kamień), kosi (300 sztuk), kotły (8 sztuk); tamże.

metalowe, albo też niewielkie ilości przypraw i korzeni. Charakterystyczne, że Żydzi prawie w ogóle nie sprowadzali wyrobów rzemieślniczych. Do wyjątków należał Jakub Markowicz – Żyd grodzieński, w którego transportach prowadzonych z Prus w styczniu i marcu 1709 r. znalazły się 4 funty i 4 tuziny kapeluszy¹⁷⁵.

Część żydowskiego importu z portów pruskich opierała się również na frachcie magnackim. Tutaj także produkty sprowadzane w transporcie wodnym z Królewca różniły się od tych przywożonych drogą lądową. Na wicinach magnackich Żydzi najczęściej przewozili sól. Jej transporty były pokaźne. W 1746 r. na wicinach Hieronima Floriana Radziwiłła żydowscy kupcy przewieźli w sumie 111 łasztów i 11 beczek soli¹⁷⁶. Z portów pruskich sprowadzano także niewielkie ilości żelaza, wino i ryby solone¹⁷⁷. Wydaje się, że Żydzi korzystających z frachtu innych rodzin magnackich sprowadzali przede wszystkim sól¹⁷⁸.

Różnice w asortymencie towarów sprowadzanych przez kupców samodzielnych oraz tych współpracujących z magnaterią miały kilka przyczyn. Żydzi korzystający z frachtu magnackiego płacili dużo mniejsze cło. Przy frachcie magnackim obowiązywało jedynie tzw. cło szlacheckie, zwane też nowo podwyższonym, które było dużo niższe niż cło nakładane na kupców. Transport wodny był znacznie tańszy i pozwalał na sprowadzenie większej ilości towarów. W przypadku soli sprowadzanie jej w małych ilościach, drogą lądową, było dla kupców żydowskich zupełnie nieopłacalne¹⁷⁹.

¹⁷⁵ Tamże.

¹⁷⁶ AGAD, AR XX, 49, 31–32, „Rejestr towarów na ośmiu wicinach księcia Radziwiłła podczaszego WKL z Królewca do Litwy”, 19 VII 1746.

¹⁷⁷ Teller 2016: 177.

¹⁷⁸ Por. np.: LVIA, SA, 2435, nr 228, „Remisya w sprawie Radziwiłła wojewody wileńskiego z niewiernymi Żydami i Karpiami”, 18 III 1761; tamże, „Dekret kontumacyjny w sprawie p. chorążyny kowieńskiej z Bohuszem pisarzem wołkowyskim”, 24 III 1749; AGAD, AR V, 15782, Szmojło Ickowicz do Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, ze Słucka, 23 IX 1734; AGAD, AR V, 13955/I, Szmojło Ickowicz do Friedricha Saturgusa, ze Słucka, 27 IX 1743.

¹⁷⁹ Topolska 1968: 15.

W transportach ze Śląska przeważały płótna, przede wszystkim te produkowane na miejscu¹⁸⁰, na mniejszą skalę importowano sukna¹⁸¹. W latach dwudziestych XVIII w. Żydzi przywozili ze Śląska coraz więcej tkanin bardziej luksusowych, takich jak na przykład: dyma, madzellan, bomba¹⁸². W niewielkiej ilości sprowadzano wyroby metalowe¹⁸³, mniej znaczący był import towarów spożywczych i kolonialnych¹⁸⁴. W większości transportów odnajdziemy książki, pisarze celni określali je mianem żydowskich. Nie wiadomo, czy były to hebrajskie traktaty religijne, czy raczej popularna literatura w jidysz.

Najważniejszym produktem importowanym z Rosji były skóry zwierzęce. Przywożono jednak również: anyż, wosk, tytoń, niewielkie ilości oleju czy miodu¹⁸⁵. Ze Wschodu przywożono także kruszce i drogą biżuterię¹⁸⁶. Transporty były zazwyczaj bardzo duże, obejmowały nawet po kilkanaście wozów¹⁸⁷.

¹⁸⁰ W latach 1708–1709 na litewskich komorach celnych zadeklarowano w sumie: 110 sztuk płótna śląskiego, 105 sztuk rąbku śląskiego; BCzart 2583, 2585, Rejestry celne, 1708–1709.

¹⁸¹ W latach 1708–1709 sprowadzono w sumie: 10 postawów sukna śląskiego, 10 półsztuk lundyszu, 4 sztuki tuzinku; tamże.

¹⁸² AGAD, ARP 355, „Rachunek importancyi lądowych komór brzeskich”, 1728. W 1728 r. przywieziono 42 sztuki dymy, 42 sztuki madzellanu oraz 15 sztuk bomby.

¹⁸³ W latach 1708–1709 przewieziono 900 kos oraz 2 centnary drutu; tamże.

¹⁸⁴ W latach 1708–1709 przewieziono w sumie: 12 kamieni pieprzu, 3 kamienie cukru, 3 kamienie rodzynek, 3 kamienie kuminu, 2 kamienie migdałów, 1 pipę limony; tamże.

¹⁸⁵ Na komorze rzeczyckiej w latach 1708–1709 kupcy żydowscy zadeklarowali w sumie: 182 kamienie tytoniu, 140 kamieni anyżu, 10 kamieni wosku oraz niewielkie ilości miodu i oleju; tamże.

¹⁸⁶ Howsiej Wulfowicz, Żyd słucki, handlował na Siewierszczyźnie srebrem; AGAD, AR XXIII, t. 136, p. 1, s. 76, Sprawa Żyda słuckiego Howsieja Wulfowicza, 16 VII 1670. Szmojło Ickowicz sprowadzał dla Anny z Sanguszków Radziwiłłowej z Petersburga od Żyda Lipmana drogą biżuterię, m.in. krzyże i pierścienie złote, zdobione diamentami oraz brylantami; AGAD, AR X, „Ickowicz”, bpag., „Rejestr towarów powtórnie na kredyt wziętych w Peterburgu od JM p. Lipmana Oberkomisarza Najjaśniejszej Imperatorowej”, 6 IV 1739; NIAB, f. 694, op. 3, dz. 28, s. 259, Anna z Sanguszków Radziwiłłowa do Szmojły Ickowicza, 4 IV 1730.

¹⁸⁷ W styczniu 1709 r. Żyd hłuski Berko Mojżeszowicz prowadził transport złożony z 18 wozów; BCzart 2583, Rejestry celne, 1708–1709. W 1737 r. dwóch Żydów

Produkty, którymi obracali kupcy żydowscy, ilustrują doskonale ich rolę w w życiu handlowym Wielkiego Księstwa. Byli oni przede wszystkim pośrednikami między rynkami wschodnimi i zachodnimi. O przejściu przez nich tej funkcji decydowało wiele czynników. Duże znacznie miały rozległe kontakty handlowe, mobilność oraz zaangażowanie w interesy całych rodzin. Większość zamożnych kupców uczestniczących w handlu międzynarodowym równocześnie arendowała dochody z dóbr. Oznaczało to, że mieli bezpośrednie kontakty z zapleczem, czyli z lokalnymi producentami. Ponadto mytnicy pobierający opłaty w bramach miejskich byli także doskonale zorientowani, kto i z jakimi towarami przyjeżdżał do miasta. Często dzięki temu udawało im się odkupić towary od kupców rosyjskich. Żydzi uczestniczący w handlu międzynarodowym łatwo nawiązywali kontakty ze współbraćmi działającymi na rynkach lokalnych lub arendarzami niewielkich kompleksów dóbr. W takich sytuacjach najczęściej lokalni kupcy i arendarze zobowiązywali się dostarczyć do portów rzecznych określone ilości towarów, które następnie były wywożone do portów bałtyckich¹⁸⁸.

Analizując rolę kupców żydowskich, należy wziąć pod uwagę specyfikę gospodarki Wielkiego Księstwa, gdzie w wielu dobrach nie wykształcił się folwark. Oznaczało to, że chłopci zamiast wykonywać pańszczyznę byli zobligowani do płacenia czynszów. Zwyczaj ten praktykowano w dobrach królewskich i niektórych majątkach prywatnych, szczególnie na wschodzie kraju i na Żmudzi¹⁸⁹. Miejscowi chłopci produkowali towary przeznaczone na eksport, czyli przede wszystkim len i konopie. Najczęściej jednak nie mieli możliwości, aby samodzielnie zadbać o sprzedaż tych produktów na rynkach międzynarodowych. W wielu dobrach prywatnych chłopci byli zobowiązani do sprzedaży płodów rolnych na lokalnych targach i jarmarkach. Rolę pośredników

śluckich – Jankiel Owsiejowicz i Wolf Salomonowicz – prowadziło 10 wozów; AGAD, AR XXIII, t. 135, p. 5, s. 41–47, „Sprawa Żydów śluckich z żołnierzami garnizonu śluckiego”, 26 III 1737.

¹⁸⁸ LVIA, SA, 4781, 232, „Proces nominae niewiernych Żydów Daniela i Eliasza Eliaszewiczów na Szaję Mowszewicza i Chaima”, 13 III 1766.

¹⁸⁹ Topolska 1969: 97–103; Mieleszko 1972: 52; Żytkowicz 1979: 239.

najczęściej przejmowali kupcy żydowscy. To oni skupowali od chłopów len i konopie. Dominację żydowską w tym obszarze doskonale ilustrują rejestry wagi krzyczewskiej, na której odważano pienkę odkupowaną od okolicznych chłopów. W styczniu i lutym 1754 r. Żydzi w sumie odważyli 508 berkowców, 95 centnarów oraz 80 funtów pienki dobrej jakości oraz 31 funtów gorszej pienki. W tym samym okresie kupcy chrześcijańscy odważyli 41 berkowców, 1 centnarów oraz 30 funtów pienki dobrej jakości oraz 2 centnarów i 10 funtów pienki gorszej¹⁹⁰. Wśród Żydów skupujących płody rolne od chłopów szczególną pozycję mieli arendarze dochodów z dóbr magnackich – działali na tym polu zarówno karczmarze i szynkarze, jak też arendarze generalni. Ci ostatni korzystali także niejednokrotnie z chłopskich podwód, udzielanych im przez właściciela dóbr¹⁹¹.

* * *

Podsumowując funkcjonowanie Żydów na rynkach międzynarodowych, należy podkreślić, że kupcy żydowscy docierali do wszystkich najważniejszych centrów handlowych Europy Środkowo-Wschodniej. Najczęściej odgrywali tam rolę pośredników między rynkami wschodnimi a zachodnimi.

Interesująca jest mapa miejscowości, z których pochodzili kupcy docierający na rynki międzynarodowe. Najaktywniejsi byli Żydzi mieszkający w miasteczkach. Widoczne jest to szczególnie na najważniejszych dla rozwoju gospodarczego WKL rynkach północnych. Z perspektywy żydowskiej najważniejsze były takie miejsca jak: Zdzięcioł, Prużana, Różana czy Szklów. Równolegle Żydzi pochodzący z największych i najważniejszych gmin, tych położonych w miastach królewskich, w mniejszym stopniu uczestniczyli w wymianie międzynarodowej. Szczególnie warte podkreślenia jest małe zaangażowanie w handel międzynarodowy kupców brzeskich. Dla analizowanej epoki Brześć

¹⁹⁰ AGAD, AR XX, 31, s. 60–75, „Rejestr pienkowy w roku 1754 w hrabstwie krzyczewskim sporządzony”, 1754.

¹⁹¹ Żytkowicz 1979: 255.

tradycyjnie uznawany był za najważniejszą gminę żydowską w WKL, podkreślano jego rolę nie tylko w kontekście rozwoju religijnego, ale także gospodarczego. Wydaje się jednak, że już w XVII w., z powodu zmiany szlaków handlowych, miasto, a także gmina żydowska, straciły znaczenie gospodarcze. Również mniej widoczni na rynkach międzynarodowych byli kupcy żydowscy pochodzący z Wilna, fakt ten można łączyć z niekorzystnymi dla Żydów regulacjami prawnymi obowiązującymi w tym mieście. Tak jak opisywałam to szczegółowo w poprzednim podrozdziale, Żydom nie wolno było obracać najważniejszymi towarami eksportowymi i importowymi. Jak pokazują dane zaczerpnięte z tariff celnych, chrześcijańskim hurtownikom rzeczywiście udało się wykluczyć konkurentów żydowskich w handlu międzynarodowym.

Podsumowując, należy zadać pytanie, jaką rolę odgrywali Żydzi w ogólnym handlu zewnętrznym WKL. Znalezienie na nie odpowiedzi nie jest proste. Charakter źródeł nie pozwala na opracowanie statystyczne. Ze względu na brak źródeł niemożliwe jest oszacowanie znaczenia frachtu magnackiego. Trudno również ocenić rolę Żydów, skoro niewiele wiemy o funkcjonowaniu litewskich kupców chrześcijańskich na rynkach zewnętrznych¹⁹².

Jedynym materiałem źródłowym dającym podstawę do jakichkolwiek szerszych uogólnień są analizowane powyżej rejestry celne z pierwszych lat XVIII w. Jest to jednak materiał fragmentaryczny¹⁹³.

¹⁹² Brak niestety monograficznych opracowań zagadnienia litewskiego handlu zewnętrznego w XVII i XVIII w. Większość prac dotyczy okresu znacznie wcześniejszego. Nieliczne związane z tematem rozprawy mają raczej charakter przyczynkowski. Możliwość porównania daje jedynie artykuł Wasyla Mielezki, opisujący tylko kupców pochodzących z powiatów białoruskich i odprawiających swoje towary na komorze wierzbołowskiej; Mielezko 1968.

¹⁹³ Zachowały się (BCzart 2583, 2585) rejestry następujących komór celnych: jurborskiej (5 IV 1708–5 IV 1709), wileńskiej (22 IV 1708–4 VII 1709), mińskiej (10–31 VIII 1708, 1 X 1708–31 I 1709, 1 II–31 III 1709), grodzieńskiej (4 IV–1 VII 1708, 1 VII–1 X 1708, 1 X–16 XII 1708, 1 I–31 V 1709, 4 IV–4 VII 1709), mohylewskiej (przykomorek boryowski; 1 IX 1708–30 V 1709), jałowskiej (4 IV 1708–18 IV 1709), rzeczyckiej (20 VII 1708–31 V 1709), dyneburskiej (18 V 1708–31 VII 1709), kamie-

Analizując go, należy pamiętać, że dotyczy okresu, w którym na terenie WKL prowadzone były działania wojenne, istotnie wpływające na aktywność handlową w państwie. W tym kontekście łatwo przecenić rolę Żydów, badacze wskazywali już, że żydowscy kupcy w mniejszym stopniu niż chrześcijanie odczuwali negatywne skutki wojen¹⁹⁴.

Żydowscy kupcy prowadzili około 28% transportów odnotowanych na komorach celnych w latach 1708–1709. Zdecydowanie dominowali na drogach lądowych, wydaje się, że najsilniejszą pozycję mieli w handlu ze Śląskiem i Koroną. Wśród kupców odnotowywanych na komorach: brzeskiej¹⁹⁵, kamienieckiej, stołowieckiej i jałowskiej stanowili odpowiednio: 100, 90, 94 i 85%. Odsetek transportów żydowskich na komorze brzeskiej był podobny również w latach dwudziestych XVIII w. W 1724 r. Żydzi prowadzili 90% transportów, a w 1728 – 81%. Rejestry celne pokazują, że Żydzi odgrywali znacznie mniejszą rolę w handlu północnym, na komorze wileńskiej i jurborskiej żydowskie transporty stanowiły około 17%. Liczba ta pokazuje jednak tylko kupców działających samodzielnie, nie obejmuje tych współpracujących ze szlachtą i magnaterią.

Analizowany materiał pozwala jedynie na przedstawienie udziału Żydów w imporcie do WKL. Uogólniając dane zaczerpnięte z taryf celnych, stwierdzić wypada, że kupcy żydowscy przywozili do WKL co najmniej 30% wszystkich produktów. Liczbę tę traktuję jako orientacyjną i minimalną. Należy bowiem uzupełnić ją o produkty sprowadzane w ramach frachtu magnackiego, którego skali dla całego kraju nie sposób oszacować.

Porównanie działalności kupców żydowskich i chrześcijańskich docierających na rynki międzynarodowe pokazuje, że Żydzi pozostawali

nieckiej (30 IV–20 VII 1708, 20 VIII–12 XI 1708), połockiej (17 VII–8 X 1708, 1 IX 1708–31 I 1709), stołowieckiej (21 V 1708–31 VII 1709), brzeskiej (18 X 1708–28 II 1709), wierzbołowskiej (5 I–5 X 1709).

¹⁹⁴ Nadav 2008: 161.

¹⁹⁵ Przy czym należy wziąć pod uwagę oraz podkreślić, że zachowany jest jeden rejestr celny komory brzeskiej, w którym odnotowano tylko 5 transportów. Wydaje się, iż ze względu na nikłą liczbę transportów w ogólnej analizie można go pominąć.

raczej w cieniu chrześcijan hurtowników. Działając na własną rękę, raczej nie obracali najważniejszymi dla eksportu i importu towarami. Asortyment produktów importowanych przez żydowskich kupców był nieco mniej zróżnicowany niż przywożonych przez chrześcijan. U Żydów odprawiających swoje towary na komorze wierzbowskiiej odnotowano nazwy 87 produktów, a jak podaje Wasyl Mieleszko, u białoruskich kupców chrześcijańskich aż 109 produktów¹⁹⁶. Chrześcijanie mieli w swej ofercie więcej różnorodnych rodzajów tkanin, sprowadzano również więcej towarów spożywczych. Porównanie transportów prowadzonych przez kupców chrześcijańskich i żydowskich pokazuje, że ci ostatni najczęściej prowadzili mniejsze ładunki. Konstatacja ta dotyczy szczególnie porównania obrotów hurtowników chrześcijańskich i kupców żydowskich pochodzących z największych centrów handlowych, takich jak chociażby Wilno czy Mińsk. W transportach żydowskich najczęściej odnajdujemy pojedyncze sztuki różnego rodzaju tkanin oraz po jednym kamieniu różnych przypraw i towarów kolonialnych, a na wozach prowadzonych przez chrześcijan te same towary zazwyczaj odnotowywane są w większych ilościach. Z braku źródeł otwarte pozostaje pytanie o zmiany zachodzące w dłuższym okresie. Można przypuszczać, że postępująca pauperyzacja ludności żydowskiej spowodowała, że w drugiej połowie XVIII w. znaczenie żydowskich kupców z WKL na rynkach międzynarodowych zmalało.

Udział w jarmarkach i targach

W 1688 r. Żyd słucki Mowsza Jakubowicz zeznawał, że „był na jarmarku w mieście Lwowie, wtedy kupił u faktora p. Refała w Polsce mieszkającego sukna różnego koloru”. Kilka tygodni później, gdy Jakubowicz odsprzedawał tenże towar na jarmarku kopylskim, okazało się, że został oszukany i sukna w postawach jest znacznie mniej niż mu obiecywano. Z tego powodu został oskarżony o nieuczciwość, sprawa

¹⁹⁶ Mieleszko 1968: 80–83.

ciągnęła się przez kilka dni. „Przez co żałujący straty na złotych tysiąc ponieść musiał, za którą to turbacją jarmarku kopylskiego opuścił i handlować żadnej rzeczy nie mógł. A do tego do jarmarku rzeszowskiego jechać nie można było, bo turbacją wielką od p. kanclerza [Marcjana Aleksandra Ogińskiego – M.C.] poniósł”¹⁹⁷. Następnie Jakubowicz wrócił do Słucka, złożył protestacje na nieuczciwego kupca i dzień później wyjechał z miasta w interesach, zapewne, aby odwiedzić kolejny jarmark.

Podróże, podejmowane między innymi przez Mowszę Jakubowicza, były elementem codziennego życia żydowskich kupców. Większość z nich w ciągu roku odwiedzała kilka lub nawet kilkanaście jarmarków, co oznaczało, że najczęściej przebywali w drodze. Bezustanne przemieszczanie się, uczestnictwo w wydarzeniach handlowych w różnych krajach zostało uznane przez Davida Rudermana za jedną z pięciu cech charakterystycznych dla doświadczeń zbiorowych członków społeczności żydowskiej w epoce wczesnonowożytnej¹⁹⁸.

Jarmarki służyły przede wszystkim wymianie towarów. Kupcy aktywni w handlu międzynarodowym zaopatrywali się w produkty eksportowe przed wyprawami handlowymi do Królewca lub na Śląsk czy – jak w przypadku Mowszy Jakubowicza – do Korony. Kramarze działający na rynkach lokalnych, niedysponujący kapitałami wystarczającymi do organizowania międzynarodowych wypraw, kupowali na jarmarkach produkty pochodzące z eksportu.

Znaczenia i roli jarmarków nie należy sprowadzać jedynie do wymiany towarowej. Były to wydarzenia, w trakcie których dokonywano wielu transakcji, nie tylko handlowych. Ważne były przeprowadzane w ich trakcie operacje finansowe. Brali w nich udział nie tylko zawodowi kupcy, ale również wekslarze, bankierzy, kredytu udzielała wówczas

¹⁹⁷ NIAB, f. 1739, op. 1, dz. 4, k. 475–476, Protestacja Mowszy Jakubowicza, 14 V 1688, 15 V 1688.

¹⁹⁸ Ruderman 2010: 14–15, 40. Według Rudermana kolejne cechy charakterystyczne to: silne przekonanie o gminnej spójności, wysoki poziom wiedzy (m.in. dzięki wynalazkowi druku), postępujący kryzys autorytetu rabinackiego oraz rozmywanie się tożsamości religijnej.

także szlachta, ścigano dłużników i starano się egzekwować zaległe powinności. Łazarz Mojżeszowicz przypominał w swoim testamencie, że „od tych Żydów poznańskich wziętem w Kopylu na jarmarku [– –] jeszcze 2 mamranów na 8 tysięcy i 500 złotych na Żydów z powiatu wołyńskiego, tedy wszystko zapłacono na jarmarku jarosławskim”¹⁹⁹. Przy okazji sprzedawania towarów, zaciągania kredytów załatwiano również inne sprawy. Na czas jarmarku do miast i miasteczek ściągały wielkie grupy ludzi. Obok kupców, otoczonych najczęściej czeladnikami oraz pomocnikami i rzemieślników, byli to również artyści – sztukmistrze, muzycy, żebracy, prostytutki oraz ludzie luźni. Chętnie przyjeżdżali także zawodowi przestępcy, szczególnie złodzieje czy paserzy. Spotykano wówczas też dawno niewidzianych krewnych, swatano dorosłe dzieci, szukano i oferowano pracę. Zaoopatrywano się w najnowszą literaturę oraz zapoznawano z nowinkami religijnymi. Do miast jarmarcznych przyjeżdżali również znani rabini, których rady można było zasięgnąć.

W kontekście żydowskim cykliczne jarmarki nabierały dodatkowego znaczenia, ponieważ w ich trakcie lub bezpośrednio po zakończeniu odbywały się posiedzenia Waadu litewskiego. Tym samym wykorzystywano fakt, że do miast targowych w celach handlowych przybywało wiele osób, które powinny także uczestniczyć w Waadzie²⁰⁰. W tych samych miejscach odbywały się również często mniej formalne posiedzenia, spotkania delegatów gmin głównych, okręgów itp.²⁰¹ Oznaczało to, że na jarmarki przyjeżdżało też wielu Żydów, którzy związani byli

¹⁹⁹ AGAD, AR XXIII, t. 135, p. 6, s. 269, „Kopia autentyczna widimusu z testamentu Łazarza Mojżeszowicza”, 10 IV 1693; por. też tamże, s. 122, Protestacja p. Damiana Władyczki, 23 IV 1734 (sprawa dot. ścigania dłużnika Żyda na jarmarku w Bychowie).

²⁰⁰ W badaniach nad Waadem koronnym szczegółowo opisywano związki między funkcjonowaniem jarmarków i wyższych organów autonomii żydowskiej. Jedną z hipotez dotyczącą powstania Waadu koronnego wywodzi jego genezę właśnie z żydowskich sądów doraźnie zwoływanych w czasie jarmarku; zob.: Ettinger 1992: 36–37; Michałowska-Mycielska 2014: 59.

²⁰¹ Waad litewski obradował w 1631 r. w Brześciu, w czasie dorocznego jarmarku (5 II), w 1697 r. w Mirze (II–III), w 1727 r. także w Mirze (17 VIII), w 1748 r. w Zelwie (1 IX); Michałowska-Mycielska 2014: 297–301.

z organizacją posiedzeń Waadu lub interesowali się obradami, a także ci, którzy mieli być sądzeni przez sąd rabinacki.

Czas jarmarku był dla miasta okresem szczególnym. Nie obowiązywały wtedy żadne przywileje ekonomiczne mieszczan, przyjezdni kupcy znajdowali się pod specjalną jurysdykcją. Szczególne regulacje obejmowały nie tylko chrześcijan, ale także Żydów. Ci ostatni znajdowali się pod opieką organów autonomii żydowskiej. Od kupców żydowskich pobierano podatek – zwany *jarid gelt*²⁰². Z funduszy tych opłacano szamesa oraz dajana (sędziego) jarmarcznego, mieli oni ułatwiać Żydom prowadzenie interesów, chronić w konfliktach z chrześcijanami oraz rozsądzać spory między Żydami. Szames jarmarczny miał pod swoją opieką kupców żydowskich, do jego podstawowych zadań należało lobbowanie we wszystkich dotyczących ich sprawach. Musiał dbać zarówno o interes grupowy wszystkich kupców żydowskich, jak i indywidualny poszczególnych Żydów²⁰³. Jednocześnie podkreślano, że mieli oni prawo rozsądzać spory dotyczące bezpośrednio jarmarku i prowadzonych na nim interesów²⁰⁴. Jedyne w szczególnych przypadkach nakładano na nich dodatkowe obowiązki, na przykład ściągania należności od osób nieopłacających podatków państwowych²⁰⁵. Sądy jarmarczne miały prawo karać kłatwą²⁰⁶. Za pracę szamesi i dajani pobierali ustalone opłaty, jednak – jak podkreślano – nie wolno było im żądać wynagrodzenia za rozstrzygnięcie spraw niedotyczących jarmarków. Dajanom przypominano również, że nie mają prawa przywłaszczać sobie pieniędzy pochodzących z kar zasądzonych na jarmarkach²⁰⁷.

Żydowscy kupcy najczęściej odwiedzali jarmarki odbywające się w mniejszych miejscowościach, rzadziej docierali do dużych miast²⁰⁸.

²⁰² PML: תרפא.

²⁰³ PML: שעו.

²⁰⁴ PML: שעו.

²⁰⁵ *Ibidem*.

²⁰⁶ Lewin 1932: 71–72.

²⁰⁷ PML: תשפה.

²⁰⁸ W dotychczasowych badaniach za najważniejsze uznawano jarmarki: brzeskie (św. Agnieszki, 21 I), grodzieńskie (Podwyższenie Krzyża, 14/27 IX), mińskie

Przyczyn tego zjawiska mogło być kilka. Po pierwsze, niewiele wiadomo o znaczeniu dla gospodarki WKL w pierwszej połowie XVII i w XVIII w. jarmarków odbywających się w małych miastach. W Koronie w tym samym okresie najważniejsze gospodarczo jarmarki odbywały się w niewielkich ośrodkach. Jeżeli podobny proces zachodził także w WKL, to słabą obecność Żydów na jarmarkach brzeskich, wileńskich czy mińskich można tłumaczyć ich niewielkim znaczeniem gospodarczym. Ponadto Żydzi mieszkający w dobrach prywatnych byli zazwyczaj zobligowani przez właścicieli do uczestnictwa w jarmarkach odbywających się na terenach latyfundium, czyli na ogół w niewielkich ośrodkach. Osoby nieprzestrzegające tych nakazów były karane²⁰⁹.

W XVII w. kupcy żydowscy najliczniej odwiedzali jarmarki stołowickie i kopylskie. O znaczeniu tego pierwszego przekonują przede wszystkim źródła żydowskie. O pracy dajanów w Stołowiczach dowiadujemy się wiele z protokołów Waadu litewskiego. Wyjątkową aktywność Żydów w czasie jarmarków w Kopylu poświadczają zaś źródła chrześcijańskie. Zachowało się wiele umów handlowych czy weksli podpisywanych w trakcie ich trwania²¹⁰.

(Narodzenie Najświętszej Marii Panny, 8 IX), wileńskie (Trzech Króli, 6 I), w Wysokiem Litewskim (św. Jakuba, 25 VII) oraz zelwańskie (4 VIII); Grochulska 1973: 811–819.

²⁰⁹ AGAD, AR XXIII, t. 92, p. 7, s. 277–279, Proces Mowszy Krakowskiego i Mirki o uczestnictwo w jarmarku w Kojdanowie w czasie jarmarku w Niechniewiczach, 24 IV 1727; AGAD, AR XXIII, t. 93, p. 1, s. 647–649, „Punkta do JO księżny jmcj dobrodziejki przeciw imci p. gubernatorowi mirskiemu”, b.d. Por. także wielokrotnie przywoływaną we wcześniejszych badaniach historię jarmarku w Raśnej, opisaną szczegółowo przez Marcina Matuszewicza; Matuszewicz 1986 (1): 395–396; zob. też Teller 2016: 173–174.

²¹⁰ Por. LVIA, f. 1280, op. 1, s. 2070, nr 171, „Dekret w sprawie mieszczanina i kupca ukraińskiego z Andrzejem Fiedkiewiczem, Jakubem Jakubowiczem, Mejerem Józefowiczem Żydami miasta słuckiego”, 8 IX 1699; tamże, nr 105, „Dekret w sprawie Illi Dziemdownicza z Mowszą Abrahamowiczem”, 17 IV 1703. Mieszczanie słuccy w suplice do Ludwika Karoliny Radziwiłłówny prosili o uregulowanie sposobu funkcjonowania na nich kupców żydowskich, którzy mieli odbierać zarobek chrześcijanom; AGAD, AR XXIII, t. 137, p. 3, Supliki mieszczan słuckich do Ludwika Karoliny, b.d.

Wydaje się, że od połowy XVII w. zaczęło wzrastać znacznie letnich i zimowych jarmarków mirskich. O aktywności żydowskiej tamże dowiadujemy się przede wszystkim ze źródeł chrześcijańskich. W rejestrze celnym komory stołowieckiej z 1709 r., odnotowującym kupców powracających z targu mirskiego, Żydzi stanowili 83%²¹¹. Do najaktywniejszych należały osoby pochodzące z Grodna, Nieświeża i Zdzięcioła²¹². Osobną, ważną grupę stanowili kupcy tykocińscy, eksportujący towary zakupione w Mirze do Korony.

W XVIII w. coraz większe znaczenie zaczęły odgrywać jarmarki w Zelwie. Źródła informują o kupcach żydowskich uczestniczących w nich już w pierwszej połowie XVIII w. Fakt, że pod koniec XVIII w. organizowano w Zelwie posiedzenia Waadu litewskiego wydaje się świadczyć o wzroście znaczenia tego wydarzenia²¹³.

Do jarmarku zaczynało się przygotowywać już kilka miesięcy przed jego rozpoczęciem. Przede wszystkim starano się zdobyć gotówkę niezbędną do przeprowadzania transakcji. Zaciągano kredyt lub starano się wyegzekwować zwrot długów. Gromadzono towary, które miały być sprzedane. Z kilkutygodniowym wyprzedzeniem oddawano kuśnierzom surowe skóry do wyprawienia lub zaopatrywano się w określone towary u kupców chrześcijańskich²¹⁴.

W jarmarkach uczestniczyli zarówno kupcy biorący czynny udział w handlu międzynarodowym, jak i kramarze aktywni tylko na rynku lokalnym. Ci pierwsi najczęściej rozpoczynali i kończyli swoje wyprawy handlowe właśnie w trakcie tego typu lokalnych wydarzeń handlowych w WKŁ. Przed udaniem się do Królewca lub na Śląsk zaopatrywano się tam w towary przeznaczone na eksport²¹⁵.

²¹¹ BCzart 2585, Rejestr cła starego komory stołowieckiej kwartału pierwszego 1709 r.

²¹² Tamże.

²¹³ LMAVB, f. 139-1841, Kochman Izaakowicz do Antoniego Kazimierza Sapiehy, 18 VII 1723; Michałowska-Mycielska 2014: 301.

²¹⁴ NIAB, f. 1739, op. 1, dz. 4, k. 47, 95v, 174, Zeznania żydowskich kupców, 14 I, 1 IV, 27 VIII i 7 IX 1686.

²¹⁵ Zdarzało się, że właściciele miast świadomie ustalali termin targów tak, aby pasował do ważniejszych wydarzeń handlowych o zasięgu międzynarodowym; por. LMMPiA III, nr 45, Punkta magistratu kiejdańskiego, 12 III 1653.

W tym kontekście szczególnie ważne były letnie targi mirskie, które odbywały się półtora miesiąca przed jarmarkiem świętojańskim w Królewcu i Wrocławiu. Kupcy wybierający się na wyprawy międzynarodowe zaopatrywali się przede wszystkim w skóry i futra – najważniejsze produkty eksportowe²¹⁶. Dogodnym miejscem na zakończenie wypraw handlowych była Zelwa, gdzie od początku sierpnia, czyli bezpośrednio po zakończeniu targów w Królewcu i Wrocławiu, odbywał się jarmark. Sprzedawano tam towary przywiezione z zagranicy, przede wszystkim sól i tkaniny²¹⁷.

Na jarmarki litewskie docierało wielu kupców ze Wschodu, którzy przywozili futra i skóry przeznaczone do sprzedaży na rynkach zachodnich. Często Żydzi byli pośrednikami uczestniczącymi w przekazywaniu tych towarów dalej, przede wszystkim na rynki bałtyckie. Na jarmarki docierali także kupcy królewieccy czy rycy, którzy szukali partnerów do interesów, w tej sytuacji niejednokrotnie współpracowali z Żydami.

Interesy na jarmarkach robiono tak z Żydami, jak i chrześcijanami. Wydaje się, że kontakty ze współbraćmi znacznie chętniej nawiązywano na jarmarkach zagranicznych, przede wszystkim zachodnioeuropejskich. O roli litewskich Żydów u boku niemieckich *Hofjuden* na jarmarkach w Lipsku już wspominałam. Zachowane w aktach sądowych kontrakty zawierane w czasie najważniejszych jarmarków litewskich pokazują, że towary najczęściej kupowano od chrześcijan. Brak jakichkolwiek źródeł pokazujących, w jaki sposób nawiązywano tę współpracę. Nie wiadomo, czy handlowano w zupełnie przypadkowymi osobami, poznanymi na jarmarkach, czy raczej współpracowano przez kilka lat z tymi samymi kupcami.

²¹⁶ W 1709 r. na komorze stołowieckiej w transportach kupców, którzy zgłaszali, że wracają z jarmarku mirskiego, odnotowano w sumie 1005 sztuk cymców, 355 sztuk juchtu, a także w mniejszych ilościach wosk, łój i tytoń; BCzart 2585, Rejestr cła starego komory stołowieckiej kwartału pierwszego 1709 r.

²¹⁷ LVIA, SA, 2438, nr 589, „Dekret w sprawie p. Skoleńskiej chorążyny kowieńskiej, Bohusza pisarza wołkowskiego z p. Berszczewskim, Tomaszewiczem, Łazien-skim i innymi”, 24 III 1749; LMAVB, f. 139-1841, Kochman Izaakowicz do Antoniego Kazimierza Sapiehy, 18 VII 1723.

Zawierając transakcje, odwoływano się do kodeksu kupieckiego. Reguły obowiązujące partnerów były niezależne od ich religii czy pochodzenia etnicznego²¹⁸. Podstawą współpracy było zaufanie. Wierzono, że nabywane produkty są uczciwie zważone i odmierzone oraz że są dobrej jakości. Powróćmy jeszcze raz do przywoływanych powyżej zeznań Żyda słuckiego Mowszy Jakubowicza, który nabył sukno od chrześcijanina na jarmarku we Lwowie. Jak pamiętamy, przy próbie odsprzedania go okazało się, że jest go znacznie mniej niż miało być. Jakubowicz w swoim późniejszym zeznaniu podkreślał: „za które sukno pomieniony faktor p. Refała słowem kupieckim ślubował, że w każdym postawie miało być łokci 24”²¹⁹. W większości spraw sądowych, w których Żydzi byli oskarżani o oszustwo, do obrony używano tego samego argumentu co Jakubowicz. Żydzi podkreślali, że kupowali towary w dobrej wierze i zostali oszukani przez chrześcijan. Przypominali, że zaufali partnerowi, gdyż ten obiecywał (często przysięgał), że towar jest dobrej jakości²²⁰. *Kowed*, czyli zaufanie i uczciwość w interesach, były podstawową wartością decydującą o sposobach działania żydowskich kupców²²¹.

Wielu Żydów uczestniczyło także w cotygodniowych targach. Odbywały się one w większości miast i miasteczek Wielkiego Księstwa, szczególnie prywatni właściciele starali się o przywilej królewski zezwalający na ich organizację²²². Miały one zasięg i znaczenie lokalne. Uczestniczyli w nich drobni kupcy, kramarze, wędrowni handlarze, arendarze. Podobnie jak w przypadku jarmarków, starano się uczestniczyć w kilku tego typu wydarzeniach tygodniowo. Arendarz łachwieński

²¹⁸ Trivellato 2009: 158.

²¹⁹ NIAB, f. 1739, op. 1, dz. 4, k. 475–476, Protestacja Mowszy Jakubowicza, 14 V 1688.

²²⁰ Podobne sprawy sądowe zob.: NIAB, f. 1786, op. 1, dz. 2, s. 413–414, „Protestacja Józefa Zelmanowicza na p. Frydrycha kupca toruńskiego”, 27 V 1637; NIAB, 1739, op. 1, dz. 6, Protestacja Samuela Moszkowicza, b.d.

²²¹ Zemon Davis 1997: 68.

²²² AGAD, AR XXIII, t. 9, p. 7, s. 277–279, Dekret sądu zadwornego mirskiego, 4 IV 1727.

Szłomowicz jeździł co tydzień „w piątek do Dawidgródka, a w niedziele do Kożanogródka”, prosił ponadto właściciela dóbr o zorganizowanie targu w Łachwie²²³. Handlowano przede wszystkim wyrobami lokalnymi, skala operacji była raczej niewielka. Kupcy żydowscy pełnili na nich również funkcję pośredników. Oferowali okolicznej ludności wiejskiej wyroby rzemieślnicze, często również produkty zagraniczne. Wydaje się, że szczególnie duże znaczenie miały targi i jarmarki na Żmudzi oraz we wschodnich powiatach WKL, w czasie których miejscowi chłopci sprzedawali produkty rolne. Żydzi uczestniczyli zapewne w większości targów odbywających się na terenie WKL, trudno jednak stworzyć ich dokładną mapę. Na pewno pojawiali się na targach w Klecku, Ostrownie, Sławatyczach, Prużanej, Czasznikach²²⁴.

Kupcy i kramarze na rynkach lokalnych

Podstawowym obszarem działania żydowskich kupców były rynki wewnętrzne Wielkiego Księstwa. Przedstawione wyżej dane statystyczne pokazują postępującą dominację żydowską w handlu miast i miasteczek. Przypomnijmy, że w XVIII w. żydowscy kupcy znacznie przeważali liczebnie nad parającymi się tym zajęciem chrześcijanami. Jak pokazała analiza taryf celnych, w wielu ośrodkach byli oni także jedynymi docierającymi na rynki międzynarodowe. Tym samym odgrywali ważną rolę, zaopatrując mieszkańców miast i miasteczek w towary pozalokalne.

²²³ NIAB, f. 694, op. 3, dz. 34, s. 75, Suplika Szłomowicza arendarza łachwieńskiego – suplika jest niedatowana, pochodzi z XVIII w, nie wiadomo, do którego z Radziwiłłów była skierowana.

²²⁴ AGAD, AR V, 15784, Suplika w sprawie kradzieży w czasie targu w Klecku, b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 7, p. 1, s. 74–88, „Inkwizycja Żydówki Liby Hirszowiczowej Lejbowej Markowiczowej”; AGAD, AR XXIII, t. 114, p. 7, s. 38, „Kontrakt Jakuba Fiszelowicza”, 3 IX 1741; NIAB, f. 1705, op. 1, dz. 19, s. 1567–1574, „Oblata procesu Żydów kahału prużańskiego”, 21 VI 1675; NIAB, f. 1734, op. 1, dz. 40, s. 991–992, „Proces imieniem p. Ogińskiego i imieniem p. Chreptowicza ekonoma bieszkowskiego na pp. Zydlewskich”, 23VIII 1751.

Żydzi oferowali swoje produkty w kramach, które zazwyczaj położone były przy centralnych placach i ulicach. Powyżej przywoływałam dane dotyczące posiadaczy kramów w miastach Wielkiego Księstwa, większość z nich usytuowana była przy rynkach tych ośrodków. Badania Adama Tellera pokazują, że Żydzi dominowali wśród właścicieli domów przyrynkowych, a sprzedaż prowadzono często bezpośrednio w nich²²⁵. Oznaczało to, że najważniejszymi klientami żydowskich kupców i kramarzy byli chrześcijanie. Kupowali u nich mieszczanie, a także chłopcy przyjeżdżający w dni targowe do miasta.

Oddzielną grupę klientów stanowiła szlachta i magnateria. Wielu lokalnych kupców zaopatrywało dwory magnackie. Adam Teller zwracał uwagę, że w drugiej połowie XVIII w. Żydzi stanowili mniejszość wśród stałych liferantów dworów radziwiłłowskich²²⁶. Jednak z perspektywy żydowskich kupców i kramarzy magnaccy klienci byli bardzo ważni. Żydzi starali się, aby współpraca z dworami magnackimi miała charakter długofalowy. Najbardziej aktywni kupcy mogli liczyć na nadanie tytułu faktora magnackiego. Ułatwiała to znacznie prowadzenie interesów. Przede wszystkim rozciągano nad nimi bezpośrednią protekcję magnata. Unikali w ten sposób płacenia ceł i myt. Znajdowali się też pod bezpośrednią jurysdykcją magnata, co znacznie poprawiało ich pozycję w stosunku do innych kupców, szczególnie w konfliktach z chrześcijanami. Stała współpraca oznaczała także stabilizację finansową, magnaci składali często duże zamówienia. Liferanci zaopatrywali dwory w towary codziennego użytku. Z ich usług korzystano jednak także w sytuacjach szczególnych. Na przykład po śmierci Michała Kazimierza Radziwiłła żydowska faktorka Małka dostarczyła niezbędne do zorganizowania pogrzebu tkaniny, takie jak: kir, płótno oraz wyroby galanterijne (czarne nici),

²²⁵ Teller 2016: 150 (tab. 6.1). Fragmentaryczne dane z miasteczek należących do dóbr królewskich dają bardzo podobny obraz; por.: ML 310, s. 87–90, „Dekret między mieszczanami a Żydami mohylewskimi”, 4 VII 1634; NIAB, f. 1705, op. 1, dz. 19, s. 1728–1731, „Aktykowanie dekretu jaśnie wielmożnego p. Połubińskiego marszałka WKL”, 27 XII 1672; zob. też Karvelis 2015: 227.

²²⁶ Teller 2016: 165.

trzewiki, rękawiczki, pończochy, na ogólną sumę ponad 15 tys. zł²²⁷. Natomiast Howsiej Michajłowicz, arendarz świerżeński i mirski, dostarczał Radziwiłłom wino na obrady sejmiku w Nowogródku²²⁸. Niektórzy factorzy mogli liczyć na pomoc w budowie, powiększeniu czy renowacji kramu. Zdarzało się, że współpraca miała swój zewnętrzny wyraz, najbardziej zaufani mieli prawo powiesić herb magnata na swoim kramie²²⁹.

Dwory magnackie zaopatrywali nie tylko stali dostawcy. Wielu żydowskich kramarzy mieszkających w miasteczkach prywatnych starało się nawiązać bezpośrednie kontakty z dworem właściciela. Zazwyczaj reklamowano produkty i starano się zainteresować magnata swoją ofertą. Niektórym udawało się w ten sposób rozpocząć wieloletnią współpracę. Inni nie trafiali w gust magnata i nie mogli liczyć na większe zamówienia. W połowie XVIII w. Anna z Sanguszków Radziwiłłowa skarżyła się na Żyda, od którego zdecydowała się po raz pierwszy wziąć towary: „Żyd ten, który tu u mnie sprzedawał rzeczy, [– –] chwalił się, że ma kawę bardzo dobrą, kazałam mu zapłacić, sto funtów tedy odebrawszy pieniądze przysłał mi takiej kawy pieskiej i na nic niezgodnej”. Niezadowolona klientka kazała odesłać Żydowi kawę i wyegzekwować od niego zwrot pieniędzy²³⁰.

²²⁷ AGAD, AR XXI, M221, Wypis z ksiąg grodzkich brzeskich – potwierdzenie odebrania długu, 25 XI 1764.

²²⁸ NIAB, f. 694, op. 3, dz. 34, s. 76, Suplika Howsieja świerżeńskiego, b.d. – w suplie nie jest określone, który z Radziwiłłów zamawiał wino, nie jest ona także datowana, dlatego trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, o kogo chodzi, zamówienie mogło pochodzić od Anny z Sanguszków Radziwiłłowej, Hieronima Floriana Radziwiłła lub Michała Kazimierza Radziwiłła.

²²⁹ Teller 2016: 163–168; zob. też: AGAD, AR V, 17469, Krzysztof Winkler do Bogusława Radziwiłła, 16 XI 1669; AGAD, AR XXI, A 114, Nakaz wypłaty dla Żyda kramarza, 18 VI 1763; AGAD, AR XXI, L120, Rozliczenia z Lewkiem Fajbisiewiczem, 1625–1653; AGAD, AR XXIX, 5, s. 24–25, Przywilej dla Nurka, 2 VIII 1681; LVIA, SA, 5111, k. 1299, „Acticatio Literarum Palatini Vilniensi Infideli Iudeo Lazarowicz”, 20 X 1690; LVIA, SA, 4722, s. 290, „Akt listu na swobodę danego od JWM p. Sapiehy wojewody wileńskiego Żydowi Beniaminowi Markowiczowi”, 3 V 1708;

²³⁰ NIAB, f. 694, op. 3, dz. 28, s. 423, Anna z Sanguszków Radziwiłłowa do Szmojły Ickowicza, b.d. i m.

Żydowscy kramarze mieli w ofercie bardzo wiele produktów. Trudno określić szczegółowo ich specjalizację. Z badań Jakuba Goldberga wynika, że podziały branżowe między kramarzami żydowskimi zaczęły być widoczne dopiero w drugiej połowie XVIII w.²³¹ W szczególnych przypadkach były one nakazane ogólnie przez właścicieli miast²³². Ze spisu słuckich kramów miejskich, pochodzącego zapewne z drugiej połowy XVII w., dowiadujemy się, że Żydzi posiadali 12 kramów sukiennych, 31 ruchliwych (bez określonej specjalizacji?), 10 żelaznych²³³. Zachowane osiemnastowieczne inwentarze kramów bialskich pokazują, że gama oferowanych w nich produktów była bardzo szeroka. Na przykład u Moszkowej można było kupić aż dziewiętnaście rodzajów różnych materiałów, wśród nich były zarówno niedrogie płótna, jak i bardziej luksusowe sukna. Oferowała ona także różne przyprawy i towary kolonialne, takie jak: pieprz, imbir, kawa, szafran, oliwa, migdały. Zaopatrzyć można się było u niej też w pończochy, pasamony oraz drobne wyroby metalowe²³⁴. W większości kramów można było kupić również wyroby pasmanteryjne: nitki, igielki, wstążeczki, zwierzciadełka, grzebienie. W wielu sprzedawano korale, paciorki, pierścionki czy kolorowe szkiełka, papier, niekiedy nawet książki żydowskie²³⁵. Asortyment kramu Moszkowej był tak skomponowany, że jej klientami mogli być zarówno ubodzy, jak i nieco zamożniejsi mieszcianie czy chłopi²³⁶.

²³¹ Goldberg 1993a: 50.

²³² Kaźmierczyk 2001, nr 37.

²³³ AGAD, AR XXIII, t. 158, p. 5, s. 132–135, Specyfikacja kramów w Słucku, b.d.; chrześcijanie posiadali 9 kramów sukiennych, 15 ruchliwych, 11 żelaznych.

²³⁴ AGAD, AR XXIII, t. 7, p. 2, s. 110, „Pretensja Moszkowej kramarki”, 1764. Wśród materiałów w inwentarzu wymieniono następujące rodzaje sukna: kamlot, bagazję, płótna szwabskie, olenderskie, lniane, sztuczkowe, barchan, dymę, kałamajkę angielską i zwykłą, półkałamejkę, haras, sztament, aksamit, drelich gdański i prosty, kir.

²³⁵ Tamże, „Spisy towarów zrabowanych i zniszczonych Żydom w rabunku w Białej w roku 1764”; AGAD, AR XXIII, t. 137, p. 4, s. 8–16, „Raptularz rejestru spisanych towarów i ruchomości po Ajzyku Abramowiczu Żydzie obywatelu słuckim i taksa pieniężna tych towarów”, 9 VII 1733.

²³⁶ Goldberg 1993a: 49.

Większość produktów oferowanych przez kupców żydowskich w miastach i miasteczkach pochodziła z importu. Szczegółowa analiza kontaktów zagranicznych kupców żydowskich pokazała, że niektórzy rzeczywiście docierali do najważniejszych międzynarodowych centrów handlowych i sprowadzali stamtąd towary, które następnie sprzedawali w miasteczkach litewskich. Wydaje się jednak, że większość kupców obracała przede wszystkim produktami kupowanymi w WKL. Ich dostawcami byli w dużej mierze chrześcijanie – zarówno kupcy hurtownicy pochodzący z większych miast litewskich, jak i obcy kupcy przyjeżdżający na targi i jarmarki odbywające się w WKL.

Niektórzy kupcy żydowscy uzyskiwali zapewne produkty z importu w zamian za towary eksportowe sprowadzane dla chrześcijan hurtowników. Tego rodzaju wymiana była typowa zwłaszcza dla dużych (królewskich) miast. Obracano najczęściej penką, żytem, siemieniem lnianym, skórami zwierzęcymi²³⁷. W XVIII w. sprzedawano spore ilości świńskiej szczeciny²³⁸. W Wilnie klientami żydowskich pośredników byli przedstawiciele najściślejszej elity kupieckiej miasta. Na przykład świńską szczecinę kupowali od Żydów burmistrz wileński oraz sekretarz królewski Ignacy Gawłocki, a także rajcy wileńscy Andrzej Sienczyłło i Jerzy Kusielewicz²³⁹.

Zachowane źródła nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, czy kontakty między Żydami a chrześcijanami były długotrwałe, czy te same osoby współpracowały ze sobą na stałe. Zazwyczaj zachowane są ślady pojedynczych transakcji, świadczące raczej o tym, że często

²³⁷ AGAD, AR XV, t. 4, s. 436, Dekret w sprawie Lejzera Aronowicza i Michała Jaroszewicza, 17 I 1757; LVIA, SA, 4573, k. 291, Punkta Żyda Dołhinickiego, 29 III 1749; Alexandrowicz 2011: 189.

²³⁸ W drugiej połowie XVIII w. eksport tego produktu uchodził za dochodowy; por. Kriegseisen 2000: 137.

²³⁹ LVIA, SA, 5112, s. 37, Protestacja Żyda Herca, 1678; BCzart 2583, Rejestr skarbowy komory wileńskiej, 1708. Kontrakty na dostarczanie szczeciny świńskiej zawierano również z mieszczanami drujskimi; Hedemann 1934: 405. Na temat kupców wileńskich por. Frick 2008: 116, 533.

o doborze partnerów w interesach decydował przypadek²⁴⁰. Choć zdarzają się też poświadczenia współpracy nieograniczającej się do jednej transakcji. Na przykład w 1716 r. Izaak Mojżeszowicz, arendarz ubojni należącej do kahału wileńskiego, podpisał kontrakt z Jerzym Neumanem, kupcem wileńskim – Żyd zobowiązał się w ciągu roku w kilku ratach dostarczyć kupcowi skóry²⁴¹.

Zaangażowanie w handel lokalny było zazwyczaj przedsięwzięciem rodzinnym, w którym zatrudnionych było wielu krewnych. W tym zakresie raczej nie współpracowano z chrześcijanami. Nie zdarzało się, aby Żyd i chrześcijanin prowadzili wspólnie sprzedaż. Co więcej, wydaje się, że kupcy żydowscy znacznie rzadziej niż karczmarze zatrudniali do pomocy szabesgojów pracujących w czasie świąt żydowskich. Źródła słuckie pokazują, że większość Żydów na czas świąt zamykała kramy. Czasami przerwa w pracy była nawet kilkudniowa. W 1701 r. Fajwisz Hirszewicz ze Słucka, zgłaszając włamanie do kramu, zeznawał: „o tym, że nie jakiś zły człowiek czyli kilku w roku terazniejszym 1701 czyli ze dnia 23 na 24 czyli z 24 na 25 miesiąca Oktobra żałujący wiedzieć nie może, bo przez dwa dni w kromce dla święta nie był, zamek wyrznął”²⁴².

Często kramem zarządzali dorośli synowie razem z rodzicami lub bracia. Mężczyźni najczęściej zajmowali się zdobywaniem towarów, czyli zależnie od możliwości finansowych albo wyruszali na dłuższe wyprawy handlowe za granicę, albo kupowali produkty podczas targów i jarmarków.

Podobnie jak przy arendach ważną rolę odgrywały kobiety – zazwyczaj żony i córki. Część z nich prowadziła samodzielną działalność, niezwiązaną z pracą mężów. Ich aktywność wzrosła przede wszystkim w XVIII w.²⁴³ We wcześniejszych badaniach zwracano już

²⁴⁰ NIAB, f. 1705, op. 1, dz. 18, s. 509 „Protestacja Żydów i kupców brzeskich na p. Lorenca Hilbrata obywatela sokalskiego”, 1671.

²⁴¹ LVIA, SA, 4730, s. 690, „Aktykacja kontraktu między p. Jerzym Neumanem kupcem wileńskim a niewiernym Jerzym Mojżeszowiczem uczynionego”, 10 VI 1716.

²⁴² NIAB, 1739, op. 1, dz. 6, bpag., Protestacja Fajwisza Hirszewicza, 21 X 1701.

²⁴³ Hundert 2007a: 78–79; Teller 2016: 167.

uwagę, że zaangażowanie kobiet wynikało przede wszystkim z kiej-skiej sytuacji ekonomicznej. Często musiały zarabiać, aby pomóc w utrzymaniu rodziny²⁴⁴. Nie należy jednak zapominać, że działalność handlową prowadziły też Żydówki pochodzące z zamożnych rodzin. W poprzednim rozdziale, dotyczącym arend, wspominałam o żonach faktorów magnackich, wiele z nich pomagało nie tylko na tym polu, ale także w prowadzeniu działalności handlowej.

W większości kramów sprzedawały Żydówki. Zastępowały one najczęściej ojców, mężów i braci w czasie ich nieobecności, czyli przede wszystkim gdy zajmowali się oni zaopatrzeniem. Zdarzało się to w czasie wielotygodniowych podróży zagranicznych, ale także w trakcie targów i jarmarków odbywających się w mieście. W 1675 r. na rynku w Prużanie w czasie cotygodniowego targu została pobita Krola Szmojłowiczówna sprzedająca w kramie męża, który w tym czasie razem z teściem Szmojłem Ickowiczem „na wozach siedząc płótna i inne towary skupowali”²⁴⁵. W niektórych sytuacjach nieobecność mężów przedłużała się i kobiety na stałe zajmowały się sprzedażą. Z inwentarza Słucka z 1689 r. dowiadujemy się na przykład, że przy rynku w domu kupca Szlomy Jakubowicza mieszkała jego córka, której mąż „powiadają być w inszym mieście na nauce, a żona jego Krejna tu w kramie siada”, natomiast sąsiadką Krejny była Nisanowa: „powiadają wdowa, w kramie siada”²⁴⁶.

Jednak działalności kobiet nie należy redukować tylko do roli sprzedawczyń. W czasie gdy mężczyźni udawali się na wielotygodniowe wyprawy handlowe to one były często odpowiedzialne za całe przedsiębiorstwo. Utrzymywały kontakty z chrześcijańskimi klientami, realizowały zamówienia magnatów.

Żony pomagające mężom w prowadzeniu rodzinnych interesów to niejedynie kobiety aktywne w handlu lokalnym. Jako kramarki

²⁴⁴ Teller 2016: 166.

²⁴⁵ NIAB, 1705, op. 1, dz. 19, s. 1567–1574, „Oblata procesu Żydów kahału prużańskiego na JM p. Zardeckich zanieśonego”, 21 VI 1675.

²⁴⁶ AGAD, AR XXV, 3835/1, s. 6–7, Inwentarz Słucka, 1689.

czy kupcowe pracowały także wdowy. W większości przypadków przejmowały interesy po zmarłych mężach. Wielu kobietom fakt, że wcześniej angażowały się w działalność rodzinnego przedsiębiorstwa pomógł w późniejszym prowadzeniu samodzielnej działalności²⁴⁷.

Zjawisko feminizacji drobnego handlu było typowe nie tylko wśród Żydów, ale także chrześcijan²⁴⁸. Porównanie obu grup pokazuje jednak pewne różnice. Żydówki w mniejszym stopniu niż chrześcijanki uczestniczyły w życiu handlowym większych miast (królewskich). Dla miast królewskich udało mi się zebrać informacje tylko o pojedynczych osobach. Przykładem może być tutaj Tachimowa, wdowa prowadząca transporty obuwia z Wilna do Grodna w pierwszej połowie XVIII w.²⁴⁹

Kolejną cechą odróżniającą działalność żydowskich kramarek od ich chrześcijańskich koleżanek²⁵⁰ był wyraźny brak specjalizacji, źródła rzadko informują o osobach, które handlowałyby jednym, określonym towarem. Cytowany już powyżej inwentarz kramu kramarki białskiej Moszkowej pokazuje, że jej oferta była bardzo szeroka.

Ważne są także różnice w skali prowadzonych interesów. Z badań Andrzeja Karpińskiego wynika, że kobiety dominowały przede wszystkim w drobnym handlu detalicznym²⁵¹. Natomiast środowisko kramarek żydowskich było, szczególnie w XVIII w., silnie spolaryzowane. We wcześniejszych badaniach zwracano już wielokrotnie uwagę na wzrost ekonomicznego znaczenia kobiet oferujących towary bezpośrednio w domu klienta, zwanych w źródłach żydowskich *tendlerkes*. Zazwyczaj były to osoby ubogie, swoją pracą ratujące budżet rodziny. Jak zwracał uwagę Adam Teller, ich liczba znacznie wzrosła w XVIII w.²⁵² Jednak w tym samym czasie widoczna

²⁴⁷ Por. AGAD, AR V, 15560, Merka Szajówna, kramarka nieświeska, b.d.

²⁴⁸ Karpiński 1990.

²⁴⁹ BCzart 2583, Rejestr skarbowy cła JKM komory, 1 I–22 IV 1708. Mniejsza aktywność handlowa Żydówek w dużych miastach była typowa także dla Korony; Hundert 1978: 189.

²⁵⁰ Karpiński 1990: 83.

²⁵¹ Karpiński 1990: 90.

²⁵² Teller 2016: 167.

jest także spora grupa zamożnych kobiet, prowadzących szeroko zakrojone interesy²⁵³.

Wiele Żydówek prowadzących działalność handlową specjalizowało się w zaopatrywaniu dworów magnackich. Jak wynika z badań Adama Tellera, w latach 1750–1760 czternaście Żydówek było stałymi liferantkami dworu Michała Kazimierza Radziwiłła²⁵⁴. O skali prowadzonych przez nie interesów dobrze świadczy przykład Małki – kramarki nieświeskiej współpracującej z dworami radziwiłłowskimi w połowie XVIII w. Roczne obroty tej współpracy sięgały zazwyczaj kilku lub kilkunastu tysięcy złotych, np. w 1754 r. wzięto od Małki towarów na co najmniej 2711 tynfów oraz 293 czerwone złote²⁵⁵. Małka dostarczała przede wszystkim różnego rodzaju tkaniny, w rozliczeniach znajdujemy rachunki za sukna, aksamity, kitajkę, towary galanteryjne, rzadziej gotowe ubrania.

Analizując działalność żydowskich kupców na rynkach lokalnych, nie można zapomnieć o pośrednikach czy handlarzach prowadzących handel obnośny. Jak pamiętamy, szczególnie w XVIII w. były to najliczniejsze grupy zawodowe wśród kupców. Trudno jednak opisać specyfikę ich zajęcia, nie zachowały się bowiem niemal żadne dotyczące ich źródła.

Żydowscy pośrednicy działali najczęściej w miastach, które leżały na szlakach handlowych. Specjalizowali się w pośredniczeniu w transakcjach

²⁵³ AGAD, AR XXIX, 9, s. 361, Asygnacja na wypłatę kramarce mirskiej, 1 VII 1758; AGAD, AR XV, t. 4, s. 450–454, Protokół dekretów i spraw potocznych Księstwa Nieświeskiego, sprawa Heni Lejzerowiczowej Ickowej Mojżeszowiczowej, 1 VII 1757; AGAD, AR XXI, B250, Berkowa kramarka, b.d.

²⁵⁴ Teller 2016: 165–168; kramarki Żydówki zaopatrywały także dwory innych Radziwiłłów; por.: AGAD, AR V, 15560, Merka Szajówna, kramarka nieświeska, b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 137, p. 4, s. 416, „Oblatowanie dokumentu na kramy dla Żydówki Sary Szachnównie Abrahamowiczowej Szaulowiczównie”, 29 III 1679; AGAD, AR XXIX, 287, s. 32, Przyznanie obliżu kramarki białskiej Liby Szmoyłowej, 23 IX 1762; AGAD, AR XV, t. 4, s. 114, W sprawie Klary Czastowskiej z Fajgą Eliówną faktorką kuchenną, Żydówką nieświeską, 18 III 1753; AGAD, AR XV, t. 4, s. 85, Dekret w sprawie Eliny Abrahamowiczowej faktorki, 9 VIII 1752.

²⁵⁵ AGAD, AR XXI, M 221, Asygnacje dla Małki kramarki, b.d.

kupców przyjezdnych z miejscowymi. Najczęściej wykorzystywali swoje dobre kontakty w społeczności lokalnej. Szeroko kooperowali z chrześcijanami, wydaje się jednak, że najczęściej była to współpraca zupełnie przypadkowa, nieoparta na żadnym zobowiązaniu pisemnym.

* * *

Żydowski kupcy dominowali na rynkach lokalnych. Odgrywali podstawową rolę przy zaopatrywaniu ludności. Ich klientami byli przede wszystkim chrześcijanie, mieszczenie, chłopcy oraz szlachta i magnateria, najbardziej aktywnym Żydom udawało się nawiązać wieloletnią współpracę. Asortyment towarów oferowanych w ich kra-
mach był niezwykle szeroki, sprzedawano różnego rodzaju tkaniny, przyprawy, towary galanteryjne itp. Większość produktów pochodziła z eksportu, jedynie nieliczni zajmowali się samodzielnie sprowadzaniem ich z zagranicy. Najczęściej jednak w tym zakresie współpracowali z kupcami hurtownikami, w mniejszych miastach byli to także Żydzi, w większych ośrodkach zaś chrześcijanie. W towary zaopatrywano się w czasie cyklicznie odbywających się targów i jarmarków, najbardziej aktywni Żydzi starali się odwiedzać wiele tego typu imprez w ciągu roku.

Na co dzień raczej nie współpracowano z chrześcijanami. Podobnie jak w przypadkuarend codzienną pracę opierano przed wszystkim na krewnych. Znaczącą rolę odgrywały Żydówki. Wiele z nich aktywnie uczestniczyło w pracach rodzinnego przedsiębiorstwa, niektóre prowadziły nawet samodzielną działalność.

Kredytodawcy żydowskich przedsiębiorców

Do prowadzenia szeroko zakrojonych interesów Żydom niezbędna była gotówka. Badacze zwracali już wielokrotnie uwagę na słabość kapitałową Żydów w epoce nowożytnej, podkreślając zarazem znaczenie kredytu chrześcijańskiego dla żydowskiej działalności gospodarczej²⁵⁶.

²⁵⁶ Nadav 2008: 209.

Już pod koniec XVI i w pierwszej połowie XVII w. Żydzi odeszli od inwestowania w operacje pieniężne, coraz częściej zajmując się handlem i areną dochodów. Najczęściej kapitały niezbędne do prowadzenia tego typu działalności czerpali z kredytów udzielanych im przez szlachtę, mieszczan oraz instytucje kościelne. Istotne w badaniu działalności ekonomicznej Żydów jest określenie, u kogo najczęściej zaciągali oni kredyty. Rozproszony materiał źródłowy nie pozwala na szczegółową analizę, możliwe jest jedynie postawienie pewnych hipotez²⁵⁷.

W znanym mi materiale źródłowym najwięcej informacji dotyczy kredytów udzielanych Żydom przez szlachtę i magnaterię²⁵⁸. Była to grupa społeczna gwarantująca najwyższe pożyczki. Aktywność magnaterii na tym polu nie powinna dziwić, z kredytu magnackiego korzystali bowiem nie tylko Żydzi²⁵⁹.

W grupie kredytów magnackich największe znacznie miały pożyczki udzielane przez patronów – właścicieli dóbr, w których mieszkali Żydzi. Wydaje się, że szczególnie chętnie wspomagano najbliższych współpracowników i faktorów. Doskonałego przykładu dostarczają tutaj rozliczenia pożyczek zaciąganych u Radziwiłłów przez znanego nam już Howsieja Michajłowicza²⁶⁰. Adam Teller widział w tej działalności sposób rozwoju rynku wewnętrznego dóbr²⁶¹. Udzielanie kredytu własnym poddanym może być jednak rozpatrywane też jako jeden z przejawów patronatu magnackiego. Magnat będący patronem Żydów był zobowiązany do wszelkiej pomocy, w czym mieściło się także udzielanie kredytu. Pieniądze pożyczano osobom, którym można było zaufać i które gwarantowały, że inwestycja się zwróci.

²⁵⁷ Bierszadski 1883: 40–46.

²⁵⁸ Mahler 1946: 261.

²⁵⁹ Mączak 1976: 83.

²⁶⁰ Przykładowe pożyczki udzielane przez Radziwiłłów, Kiszaków oraz Sieniawskich zob.: AGAD, AR XX, 43, s. 9, „Rejestr sumy skarbowej pożyczonej osobom niżej wyrażonym w Królewcu w roku 1747”, 1747; AGAD, AR XXIX, 9, s. 95, List kwitacyjny Howsieja Michajłowicza, 8 IV 1752; AGAD, AR X, 637, s. 15–18, Janusz Kiszka do Izraela Nahmanowicza, 1642; Nowak 2007: 295.

²⁶¹ Teller 2016: 153.

Pożyczanie pieniędzy „własnym Żydom” było najbezpieczniejsze²⁶². Tego rodzaju kontrakty opierały się najczęściej na zaufaniu między patronami i żydowskimi poddanymi, często związanymi przez wiele pokoleń z tą samą rodziną. Poza tym magnat pożyczający własnym poddanym miał możliwości egzekucji długów.

Zdarzało się też, że Żydzi zaciągali kredyty u szlachciców i magnatów, z którymi nie łączyła ich bliższa więź. Z kredytu magnackiego korzystali również mieszkańcy dóbr królewskich. Ta grupa kredytodawców wydaje się być bardzo duża i niejednorodna²⁶³. Rozproszenie materiału źródłowego powoduje, że najczęściej nie wiemy nic o motywacji osób, które decydowały się na podjęcie współpracy z Żydami. Zazwyczaj nie wiadomo, czy udzielanie kredytów było częścią dłuższej współpracy, czy też miało charakter jednorazowy i przypadkowy. Wśród wierzycieli Żydów byli przedstawiciele rodzin magnackich, piastujący urzędy centralne, mający pewne znaczenie w życiu politycznym Wielkiego Księstwa²⁶⁴. W grupie kredytodawców Żydów wyróżniały się osoby, które ze względu na pełnioną funkcję lub zajmowany urząd musiały mieć bliskie kontakty z Żydami. W dobrach prywatnych byli to zarządcy dóbr, ekonomowie czy gubernatorzy, w miastach królewskich zaś podwojewodzi czy starostowie²⁶⁵.

²⁶² Mączak 1976: 83–84.

²⁶³ Przykładowe sprawy sądowe dot. długów żydowskich: LVIA, SA, 2438, nr 582, „Dekret oczywisty w sprawie p. Gutowskiego z niewiernymi Żydami”, 24 III 1749; LVIA, f. 1280, op. 1, s. 2070, nr 205, „Dekret w sprawie oboźnego nowogródzkiego z Żydem Ickiem Józefowiczem”, 20 III 1712.

²⁶⁴ AVAK 29, nr 103, „Regestr towarów kupców mińskich aresztowanych za dług winny jasnie oświeconego księcia pana podkanclerzego WKL”, 21 I 1685; LVIA, SA, 2426, nr 44, „Kontumacyja p. Wołowiczowi na Żyda Józefa Salomonowicza”, 1718; LVIA, SA; 2438, nr 248, „Dekret w sprawie Wołodkiewicza z Żydami”, 24 III 1748; AVAK 29, nr 146, Sprawa długu u Franciszka Wołodkowicza i Zofii Wańkowiczówny Wołodkowiczowej, 5 IV 1700.

²⁶⁵ LVIA, f. 1280, op. 1, s. 2070, nr 46, „Dekret w sprawie Żymirskiego i innych kredytorów nieboszczyka Wolfa Ickowicza”, 13 VIII 1697. Zachowały się poświadczenia źródłowe dotyczące następujących pożyczek zaciąganych u Jana Caspariego, podskarbiego Księstwa Słuckiego: Gierszon Salomonowicz (108 zł; AGAD, AR XXIII, t. 125, p. 5, s. 32), Dawidowicz (100 zł, tamże, s. 34), Hercyk Szlomowicz i Matus

Wśród kredytodawców Żydów szczególną uwagę zwracają egzultanci ze Wschodu, to znaczy osoby pochodzące z ziem utraconych ostatecznie po traktacie Grzymułtowskiego w 1686 r. Już w drugiej połowie XVII w., bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych z Rosją, w aktach sądowych odnajdujemy ślady procesów dotyczące długów zaciąganych u urzędników województwa smoleńskiego oraz innych ziem zagarniętych przez Rosję²⁶⁶. Częste udzielanie kredytu

Iszajewicz (399 zł, tamże), Lejba Józefowicz (270 zł, tamże, s. 47), Hirsch Cemachowicz (330 zł; LVIA, f. 1280, op. 1, s. 2070, nr 59); o egzekucji długów Abrahama de Aderszfelda Bekiera, gubernatora fortecy słuckiej, zob. tamże, nr 216, W sprawie p. Bekiera z Jakubem Hendelowiczem Żydem słuckim, 10 V 1715. Poświadczona jest szeroko zakrojona działalność kredytowa Mikołaja Pietruszewicza, podwojewódzkiego wileńskiego, por.: LVIA, SA, 5349, k. 121–122 (Mojżesz Zelikowicz, Hirsch Lejbowicz, Zelik Markowicz, Jakub Wulfowicz, Natan Michelowicz, Abram Markowicz, 22 IV 1745, 2500 czerwonych złotych), k. 123–124 (Mojżesz Irszowicz, Lejba Chaimowicz, Mendel Berkowicz, Elias Hirszowicz, Lejba Berkowicz, 22 IV 1745, 2500 czerwonych złotych), k. 125 (Chaim Chaimowicz, Izrael Berkowicz, Szymon Hirszowicz, Elias Mojżeszowicz, Salomon Beniaminowicz, 2500 czerwonych złotych, 22 IV 1745). Petruszewicz kredytował również kahały; por. AVAK 29, nr 212, Sprawa Aleksandra Pietruszewicza z starszymi wizuńskimi, 6 VIII 1721. Podobną działalność prowadził cześnik wileński Jan Ignacy Monkiewicz; LVIA, SA, 5347, k. 203–204, „Recognitio literarum obligationum in personam Monkiewicz”, 30 VI 1739; LVIA, SA, 5349, k. 825–826 (Izrael Berkowicz, 400 czerwonych złotych, 20 V 1746), k. 827–828 (Irsz Lewkowicz, Samuel Irszowicz, 400 czerwonych złotych, 20 V 1746), k. 873–74 (Natan Michajłowicz, 1000 czerwonych złotych, 23 IV 1747).

²⁶⁶ LVIA, SA, 2411, nr 153, „Między Stanisławem Massalskim podkomorzym grodzieńskim a niewiernym Żydem Izaakowiczem”, 12 X 1667. Na tym samym forum również w drugiej połowie XVII w. o długi z Żydami procesował się również podkomorzy smoleński Stanisław Krzysztof Uniechowski; LVIA, SA, 2415, nr 141, „Między p. Uniechowskim podkomorzym smoleńskim a Żydówką Minkową”, 5 X 1676; AGAD, AR XXIII, t. 135, p. 2, s. 1–2, Sprawa Szendera Jakubowicza z Horwatem, 26 III 1736. Horwat kredytował również słucki kahał; zob. AGAD, AR XXIII, t. 135, p. 6, s. 151, Kwitacja dla starszych kahałnych, 28 III 1735. Pożyczek udzielali także przedstawiciele rodziny Sołtanów; LVIA, SA, 2425, nr 37, „Kontumacja p. Zółkiewskiego na Żydów białyńskich”, 7 X 1722. Kilkadziesiąt lat wcześniej przedstawiciel tej samej rodziny – podkomorzy starodubowski Hieronim Władysław Sołtan – procesował się z kahałem słonimskim o zaległości finansowe, chodziło zapewne o niespłacony dług; LVIA, SA, 2415, nr 139, „Kontumacja p. podkomorzemu starodubowskiemu na kahał i Żydów słonimskich”, 5 X 1676; ML 355, k. 35–38, „Kontumacja wielmożnej Obuchowiczowej wojewodzinie smoleńskiej na Żyda Jakuba”, 8 II 1688.

przez egzulantów nie powinno dziwić. Większość osób, która utraciła dobra na terenach przyłączonych do Moskwy wskutek rozejmu w Andruszowie, otrzymała odszkodowania pieniężne²⁶⁷. Sumy wypłacone ze skarbu nie były wielkie, mogły jednak stanowić podstawę do rozpoczęcia działalności kredytowej. Egzulanci byli dość specyficzną grupą społeczną, w dużej mierze nagle pozbawieni ekonomicznych podstaw egzystencji. Zaistniałe warunki zmusiły ich do szukania nowych źródeł utrzymania, jak widać jedną z metod było nawiązywanie kontaktów ekonomicznych z Żydami. Ułatwiał je fakt, że wielu egzulantów osiedlało się w miastach.

Kolejną grupą szlacheckich wierzycieli Żydów byli wojskowi. Kredyty udzielane przez nich były znaczne, często udzielali pożyczek jednocześnie wielu Żydom. Dużą grupę wśród dłużników wojskowych stanowili faktorzy królewscy. Fakt ten zwraca uwagę na obszar kontaktów tych ostatnich na dworze. Funkcjonując tam, Żydzi stykali się najczęściej z osobami o podobnym, nieszlacheckim statusie społecznym. W tej grupie aktywne były również kobiety – żony i wdowy po wojskowych²⁶⁸.

Mniejsze znaczenie dla żydowskiej działalności gospodarczej miał kredyt mieszczański. Wynikało to zapewne przede wszystkim z względnej słabości mieszczaństwa w Wielkim Księstwie. Źródła sądowe pokazują, że kredytodawcami byli przede wszystkim mieszkańcy

²⁶⁷ Na temat szczegółowego podziału pieniędzy wpłaconych przez cara por. Kulecki 1997: 36–80.

²⁶⁸ ML 335, k. 234, „Kontumacyja Wallowi na sukcesorów Mojżeszowicza”, 13 IV 1666; ML 348, k. 235, „Dekret na odnowienie mandatów po zmarłym Żydie Łazarzu Mojżeszowiczu”, 23 V 1661. Szczególnie aktywna na rynku kredytowym była Katarzyna Bogumiłowa z Puttkamerów Richterowa: LVIA, SA, 5349, k. 156–157 (Izaak Chaimowicz – 300 zł, 25 VI 1745), k. 430–433 (Rafał Jakubowicz – 300 zł, 25 VI 1745), k. 1356 (Natan Michajłowicz, Izaak Aronowicz – 300 zł, 2 X 1742), k. 1367–1368 (Samuel i Szymon Hirszowiczowie – 600 zł, 2 X 1747), k. 1369–1370 (Menachem Salomonowicz i Johwet Manochowicz – 300 zł, 2 X 1747), k. 1371–1372 (Lejba Abrahamowicz, Marek Markowicz, Mojżesz Lejbowicz – 300 zł, 2 X 1747), k. 1373–1374 (Lejba Salomonowicz, Izaak Lejbowicz – 360 zł, 7 X 1747), k. 1375–1376 (Izaak Chaimowicz, Chaim Lejbowicz – 600 zł, 31 X 1747), k. 1340–1341 (Fajwisz Eliaszowicz, Izaak Lejbowicz – 600 zł, 31 X 1747).

największych ośrodków, dominującą pozycję zajmowało kupiectwo wileńskie²⁶⁹. Rzadziej z kredytu mieszczańskiego korzystały osoby mieszkające w mniejszych, szczególnie prywatnych miastach²⁷⁰.

Dla działalności handlowej pewne znaczenie miał również kredyt zaciągany w instytucjach kościelnych i u duchownych. Większość instytucji kościelnych specjalizowało się w udzielaniu pożyczek kahałom, rzadziej kredytowano indywidualnych Żydów²⁷¹. Z rozproszonego materiału źródłowego wynika, że najczęściej pożyczek udzielały zakony katolickie, przede wszystkim jezuita, w pewnym zakresie także bernardyni²⁷². Analizując zagadnienie operacji kredytowych duchowieństwa, należy pamiętać, że w warunkach WKL wierzycielami Żydów byli nie tylko przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego, ale również duchowni unicy i prawosławni, a także przedstawiciele kościołów protestanckich, przede wszystkim Jednoty litewskiej²⁷³. Judith Kalik podkreśla, że struktura ekonomiczna Kościołów rzymskokatolickiego i prawosławnego była zbliżona, dlatego też kontakty z Żydami w sferze ekonomii kształtowały się w podobny sposób²⁷⁴.

Trudno znaleźć poświadczenia dotyczące pożyczek wewnątrzżydowskich. Wynika to zapewne ze specyfiki zachowanych materiałów, nie oznacza natomiast, że wewnętrzny kredyt żydowski nie funkcjonował

²⁶⁹ ML 350, k. 345–348, „Dekret między szlachetną Janową Korzeniowską a sukcesorami Łazarzowymi”, 3 VII 1664; ML 325, k. 16, „Kontumacyja sławetnemu Łyszkiewiczowi mieszczaninowi wileńskiemu na Jakuba Izaakowicza i Izaaka Jakubowicza Żydów wileńskich”, 25 I 1643; tamże, k. 46, „Dekret między sławetnym Janem Przyckiem mieszczaninem wileńskim a Żydami też wileńskimi”, 28 III 1642.

²⁷⁰ LVIA, f. 1280, op. 1, s. 2070, nr 46, „Dekret w sprawie Żymirskiego i innych kredytorów nieboszczyka Wolfa Ickowicza”, 13 VIII 1697; por. Bardach 1990: 208.

²⁷¹ Kalik 1998: 103.

²⁷² LMAVB, f. 139-1841, Kochman Izaakowicz do Antoniego Kazimierza Sapięhy, z Grodna, 13 I 1723; ML 414, k. 1, „Dekret w sprawie karmelitów pińskich z Żydami pińskimi”, 7 XI 1752.

²⁷³ LVIA, SA, 2438, nr 599, „W sprawie bazylianów z Żydami”, 24 III 1749; zob. też LMAVB, f. 43-7742, 43-7743, Sprawa długu Żyda czerejskiego Zelmana Giecovicza u księdza Izydora Janiowicza starszego czerejskiego i pustynńskiego zakonu św. Bazylego, b.d. [1689?].

²⁷⁴ Kalik 1998: 103–110.

w WKL. W XVI w., w okresie wzrastającej ekspansji handlu żydowskiego, zliberalizowano prawo zakazujące pobierania procentu przy pożyczkach od współbraci. Autorytety rabiniczne zezwoliły bowiem na pożyczanie pieniędzy na procent. O kredycie udzielanym innym Żydom informują nas uchwały Waadu litewskiego. Kilkakrotnie dotyczyło problemu wewnętrznych pożyczek, ustalając dozwoloną stopę oprocentowania. Szczegółowe rozporządzenia wydano w latach 1667, 1673, 1676, 1684 i 1761, wszystkie dotyczyły ustalenia dozwolonego oprocentowania wewnątrzżydowskich pożyczek, były wyrazem dostosowywania prawa religijnego do warunków lokalnych, gdyż – jak wiadomo – restrykcyjne nakazy religijne zabraniały udzielania pożyczek współwyznawcom²⁷⁵.

Żydzi, szczególnie przedstawiciele elit ekonomicznych, mający szerokie kontakty międzynarodowe, korzystali także z kredytu udzielanego przez kupców obcych, na przykład królewieckich lub wrocławskich. O tym sposobie kredytowania działalności na rynkach międzynarodowych pisałam już w poprzednim rozdziale.

Podsumowując, należy podkreślić, że przedsiębiorcy żydowscy korzystali z kredytu udzielanego przez przedstawicieli wszystkich grup społecznych. Małe znaczenie miał kredyt mieszczański, bliskie kontakty ekonomiczne łączyły Żydów przede wszystkim z magnaterią, rzadziej ze szlachtą. Wraz z rozwojem kontaktów międzynarodowych obserwujemy wzrost znaczenia kredytu obcego – zaciąganego przede wszystkim w Królewcu lub Wrocławiu.

²⁷⁵ Mahler 1946: 269–270.

ROZDZIAŁ IV

Żydowscy rzemieślnicy w Wielkim Księstwie Litewskim

W historiografii utrwalał się pogląd, że rzemiosło było jedną z najważniejszych gałęzi działalności zawodowej Żydów w dawnej Rzeczypospolitej. Najdobitniej przekonanie to wyraził Bernard Mark, dowodząc, że „w Polsce (sic!) feudalnej rzemiosło stanowiło jedno z głównych, podstawowych zajęć ludności żydowskiej. Im bliżej XVIII w. tym szersze rzesze ludności żydowskiej trudnią się rzemiosłem, już od XVI w. staje się ono podstawowym zajęciem Żydów polskich [– –] już w XVI w. przewyższało liczebnie handel”¹.

W tym rozdziale przedstawię rozwój rzemiosła żydowskiego. Analiza statystyczna inwentarzy miast i miasteczek litewskich pozwoli na pokazanie, czy tak jednoznaczna teza Marka znajduje potwierdzenie także w warunkach WKL. Następnie omówię znaczenie gospodarcze rzemiosła litewskiego i codzienną pracę żydowskich rzemieślników.

Rzemiosło żydowskie – ujęcie statystyczne

Już pobieżna analiza inwentarzy miast i miasteczek litewskich pokazuje, że teza Bernarda Marka nie znajduje potwierdzenia w Wielkim

¹ Mark 1954: 5. Podobne sformułowania można znaleźć także w pracach innych historyków; por: Mahler 1946: 127.

Księstwie. Dla obszaru tego charakterystyczna była bowiem względna słabość rzemiosła żydowskiego.

O działalności żydowskich rzemieślników w pierwszej połowie XVII w. zachowało się niewiele informacji. W inwentarzach dóbr odnotowywane są zazwyczaj pojedyncze osoby, wykonujące najczęściej mało typowe zawody². Rzemieślnicy żydowscy w tym okresie byli dość nieliczni, nie odgrywali większej roli w ogólnej strukturze zawodowej Żydów litewskich³. Trend ten jest zgodny z ogólnym rozwojem rzemiosła w WKL. Jak wynika z badań Anatola Hryckiewicza, w miasteczkach prywatnych reprezentowanych było jedynie około 20–30 profesji⁴.

Nieco bardziej szczegółowe dane dotyczące rzemieślników pochodzą z drugiej połowy XVII w. Także w tym wypadku najwięcej informacji przynoszą źródła słuckie. W 1683 r. jedynie około 10% Żydów wykonywało zawody rzemieślnicze. Reprezentowanych było dziesięć profesji, najliczniejsi byli rzeźnicy (9) i krawcy (5)⁵. Fakt ten nie dziwi, koncentrację Żydów w tych gałęziach rzemiosła należy tłumaczyć wymogami religijnymi. Krawcy musieli przestrzegać zakazu łączenia materiałów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego (szaatnez), a rzeźnicy dokonywać uboju według ściśle określonych zasad (koszer)⁶. Pozostałe profesje były wykonywane przez pojedyncze osoby⁷. W 1689 r. Żydzi pracowali w trzynastu zawodach, a osoby je wykonujące stanowiły prawie 15% Żydów mieszkających w mieście. Podobnie jak sześć lat

² W Birzach w 1610 r. odnotowano żydowskiego rzeźnika i szklarza (Maciulevičius 2015: 225–226), w Bielicy szklarza (AGAD, AR XXV, 177, „Inwentarz majątności księżnej Jmci Bielickiej”, 20 VI 1635), a w Szklowie garncarza (BCzart 9233, „Inwentarz majątności miasta Szklowa ze wszystkimi włościami i pożytkami do niego należącymi”, 29 I 1643).

³ Bierszadski 1886a: 129.

⁴ Hryckiewicz 1975: 64.

⁵ AGAD, AR XXV, 3834/1, Inwentarz Słucka, 1683.

⁶ Sosis 1926: 19–20.

⁷ W inwentarzu odnotowano: 4 cyrulików, 4 szmuklerzy, 2 złotników oraz piekarza, konwisarza, grzebieniarza, bednarza, safiannika; AGAD, AR XXV, 3834/1, Inwentarz Słucka, 1683.

wcześniej, najliczniejszymi grupami byli rzeźnicy (25) i krawcy (14), znaczącą rolę odgrywali także piekarze (15)⁸. Dużą liczebność tej ostatniej grupy również należy tłumaczyć specyfiką religijną, przy produkcji pieczywa też trzeba bowiem przestrzegać zasad koszeru. Podobnie sytuacja kształtowała się również w Wilnie. Józef Morzy podkreślał, że jeszcze w drugiej połowie XVII w. rzemiosło żydowskie w mieście było słabo rozwinięte. Analogicznie Żydzi specjalizowali się w kilku zaledwie zawodach⁹.

Przykład Słucka pokazuje, że i w XVIII w. rzemieślnicy żydowscy byli niezbyt liczni. W 1750 r. odnotowano w sumie osiemnaście profesji wykonywanych przez Żydów. Rzemieślnicy stanowili jedynie około 6% Żydów czynnych zawodowo. Podobnie jak w poprzednim stuleciu, najliczniejszymi grupami zawodowymi byli rzeźnicy, krawcy i piekarze. Pozostałe profesje wykonywane były przez pojedyncze osoby¹⁰.

Ta sama tendencja widoczna jest również w innych miastach i miasteczkach. W inwentarzach zazwyczaj odnotowywane są nieliczne grupy rzemieślników. Przede wszystkim wymieniani są rzeźnicy i krawcy¹¹. W każdej gminie czynni zawodowo byli też cyrulicy

⁸ AGAD, AR XXV, 3835/1, Inwentarz Słucka, 1689.

⁹ Morzy 1959: 86.

¹⁰ W inwentarzu odnotowano: 20 krawców, 17 piekarzy, 14 rzeźników, 7 złotników, 6 cyrulików, 5 muzykantów, 3 tokarzy, 2 szklarzy, po 1 malarzu, drukarzu, świecarzu, kuglarzu, prochowniku, introligatorze, grzebieniarzu i woskobojniku; AGAD, AR XXV, 3837, Inwentarz Słucka, 1750. Nieco inne statystyki przedstawia Adam Teller, różnice wynikają z innej definicji rzemieślników. W moich obliczeniach zaliczałam do grupy rzemieślniczej wszystkie osoby wykonujące zawody zrzeszone w cechach, wśród nich także przedstawiciele zawodów artystycznych, które Adam Teller zaliczył do grupy osób świadczących usługi; Teller 2016: 47 (tab. 2.2).

¹¹ Na przykład w Kamieńcu w 1742 r. odnotowano: 3 rzeźników, 5 krawców, 2 pończoszników, blacharza i bednarza (AGAD, AR XXV, 1617, Inwentarz starostwa kamienieckiego, 24 VI 1742), w Bielicy w 1696 r.: 3 cyrulików, 2 rzeźników, krawca, cymbalistę i muzyka (AGAD, AR XXV, Inwentarz Bielicy, 10 XI 1696), w Nieświeżu w 1696 r.: 2 kuśnierzy, 2 cyrulików, rzeźnika i pończosznika (AGAD, AR XXV, 2670/1, Inwentarz Księstwa Nieświeckiego, VIII 1696), w Krzyczewiu w 1747 r.: cyrulika i kowala (AGAD, AR XXV, 1936, Inwentarz starostwa krzyczewskiego, III 1747), w Szkłowie w 1715 r.: 3 krawców, 2 cyrulików, 2 muzykantów i szmuklerza (BCzart 9251,

(doktorzy) i złotnicy, czyli osoby wykonujące bardziej wykwalifikowane zawody¹². Kolejnym bardziej typowym żydowskim rzemiosłem było kuśnierstwo. Obróbka skór, podobnie jak krawiectwo, obwarowana była zasadami religijnymi. Co więcej, kuśnierze mogli także liczyć na współpracę z żydowskimi kupcami i rzeźnikami¹³.

Żydzi rzadziej imali się innych zajęć. W inwentarzach zapisywane są czasami pojedyncze osoby wykonujące zupełnie nietypowe zawody¹⁴. Słabe zaangażowanie Żydów w zawody rzemieślnicze w miasteczkach można tłumaczyć specyfiką gospodarczą tego typu ośrodków, również rzemiosło chrześcijańskie było tu znacznie słabiej rozwinięte niż w większych miastach¹⁵.

Od reguły tej były jednak wyjątki. W niektórych miejscowościach struktura rzemiosła żydowskiego była nieco bardziej złożona. Za przykład może posłużyć radziwiłłowska Biała. W 1748 r. odnotowano w mieście w sumie 86 rzemieślników reprezentujących aż 14 zawodów. W sumie żydowscy rzemieślnicy stanowili 37% osób czynnych zawodowo. Najliczniejsze były grupy krawców i rzeźników, jednak reprezentowane były także zawody artystyczne. W miasteczku pracowali: złotnicy, introligator, muzykant, cymbalista, oboista i śpiewak¹⁶. Większość muzykantów znajdowała zatrudnienie przede wszystkim

Inwentarz Szklowa, 1715), w Mirze w 1720 r.: po 2 krawców i szmuklerzy oraz cyrulika, doktora, rzeźnika, złotnika i piekarza (AGAD, AR XXV, 2448, Inwentarz hrabstwa mirskiego, 1720).

¹² Na przykład w 1747 r. w Klecku odnotowano 2 cyrulików i 1 złotnika; NIAB, f. 694, op. 2, dz. 3138, Inwentarz Klecka, 1747.

¹³ Sosis 1926: 8.

¹⁴ W Szklowie w 1643 r. odnotowano żydowskiego garncarza (BCzart 9233, Inwentarz Szklowa, 1643), w Bielicy w 1635 r. szklarza (AGAD, AR XXV, 171, Inwentarz Bielicy, 20 VI 1635).

¹⁵ W miasteczkach, szczególnie prywatnych, liczba warsztatów rzemieślniczych była zdecydowanie mniejsza niż w dużych miastach królewskich; Wyrobisz 1974: 28.

¹⁶ W sumie w mieście spisano następujących rzemieślników żydowskich: 33 krawców, 13 rzeźników, po 7 szmuklerzy i kuśnierzy, 6 piekarzy, 5 złotników, 4 blacharzy, po 3 namiotników i szklarzy oraz kamieniarza, introligatora, muzykanta, cymbalistę i śpiewaka; AGAD, AR XXIII, t. 9, p. 5, s. 171–179, „Specyfikacja dymów Żydów białskich”, 20 X 1748.

w żydowskich karczmach i szynkach. Choć pracowali również na zlecenie właścicieli miasta¹⁷. Występowanie tak nietypowych zawodów należy łączyć z funkcją reprezentacyjną Białej, jednej z najważniejszych rezydencji Hieronima Floriana Radziwiłła¹⁸. Należałoby się też zastanowić, czy na strukturę rzemiosła w Białej wpływu nie miało położenie geograficzne. Miasto znajdowało się przy granicy z Koroną i można przypuszczać, że profilem gospodarczym przypominało ośrodki koronne¹⁹.

Jak pokazuje przykład osiemnastowiecznego Wilna, obraz żydowskiego rzemiosła nieco inaczej kształtował się w większych (królewskich) miastach. W 1765 r. grupa osób wykonujących zawody rzemieślnicze liczyła około tysiąc osób, czyli rzemieślnicy stanowili około 40% ludności czynnej zawodowo²⁰. Odsetek ten, w porównaniu do analizowanych powyżej miasteczek prywatnych, a także miast

¹⁷ Bienkowska 2013: 399–402. W Białej w 1764 r. Szaja Zelikowicz tytułował się „cymbalistą kapeli bialskiej”; AGAD, AR XXIII, t. 7, p. 2, s. 25, „Rejestr szkody w rabunku Szaji Zelikowiczowi cymbaliście od kapeli bialskiej”, 1764.

¹⁸ Rachuba 1990; Wyróbisz 1981.

¹⁹ W miastach koronnych struktura rzemiosła żydowskiego była zazwyczaj znacznie bardziej zróżnicowana. Na przykład w Przemyślu w latach 1538–1772 odnotowano w sumie 45 zawodów wykonywanych przez Żydów (Krochmal 1996: 95), w Opatowie natomiast Żydzi pracowali w 30 zawodach rzemieślniczych (Kubicki 2010: 268–269).

²⁰ Dane wyliczone na podstawie taryfy pogłównego (LVIA, SA, 3728, Rejestr rewizji miasta Wilna i całego kahału wileńskiego, 27 II 1765), która nie jest do końca jednoznaczna, gdyż nie odnotowuje wieku dzieci. W wielu wypadkach nie wiadomo, czy zapisane zostały osoby dorosłe i pracujące z rodzicami w firmach rodzinnych, czy raczej dzieci nieletnie, pozostające na utrzymaniu rodziców, mieszkające z nimi. Do statystyki zostały wliczone wszystkie głowy rodziny – to znaczy zamężni mężczyźni. Należy jednak obliczoną tutaj wielkość traktować jako minimalną. Niesłuszne wydaje się założenie Rafała Mahlera, że prawie połowa żydowskiej ludności wileńskiej wykonywała zawody rzemieślnicze, zawyżenie statystyki wynika bowiem z błędnego obliczenia grupy osób czynnych zawodowo. Mahler przyjął, że należały do niej jedynie te osoby, przy których imieniu umieszczono informację o wykonywanym zawodzie. Oczywiście jest, że grupę czynnych zawodowo tworzyli wszyscy dorośli mężczyźni – głowy rodziny, nawet ci, przy których imieniu nie ma żadnej informacji o wykonywanym zawodzie; Mahler 1946: 255; Cieśla 2015a.

królewskich, był w XVII w. zdecydowanie wyższy. Co więcej, rzemiosło żydowskie było także znacznie bardziej zdywersyfikowane. Żydzi pracowali w sumie w 24 profesjach. Najbardziej liczne i znaczące były grupy: krawców, kuśnierzy, szmuklerzy i rzeźników, czyli zawodów typowych dla Żydów także w mniejszych ośrodkach. Warte wyróżnienia są również osoby wykonujące zawody artystyczne (muzykanci, malarze)²¹. W taryfie odnotowano żydowskiego cyrulika i doktora²². Wilno było też ośrodkiem kształcenia rzemieślników żydowskich, w większości warsztatów zatrudniani byli uczniowie²³. Tak znaczący rozwój rzemiosła żydowskiego w Wilnie mógł mieć wiele przyczyn. Przede wszystkim wynikało to z charakteru miasta, rynek wileński był znacznie bardziej chłonny niż gospodarki mniejszych miejscowości. Jak już była o tym mowa, wyjątkowo silne było w tym mieście kupiectwo chrześcijańskie, co znacznie ograniczało dostęp Żydów do zawodów handlowych. Należy także pamiętać, że XVIII w. był okresem względnego osłabienia chrześcijańskiej organizacji cechowej, powodowało to łagodzenie restrykcyjnego prawa ograniczającego żydowskich rzemieślników, którzy powoli byli dopuszczani do rynków zbytu²⁴.

²¹ W taryfie pogłównego żydowskiego z 1765 r. odnotowano w sumie: 92 krawców, 78 kuśnierzy, 28 szmuklerzy, 18 złotników, 14 rzeźników, po 13 blacharzy i piekarzy, 9 szklarzy, 6 pasamoników, 5 muzykantów, po 4 hafciarzy, introligatorów i kamieniarzy, 3 mosiężników, po 2 malarzy i sztukatorów oraz cymbalistę, namiotnika, bednarza, tokarza, rogownika, cyrulika i doktora; LVIA, SA, 3728, Rejestr rewizji miasta Wilna i całego kahału wileńskiego, 27 II 1765; Cieśla 2015a.

²² Żydowscy doktorzy i cyrulicy byli wyraźnie widoczni także w innych miastach królewskich. W Mińsku w grupie 69 rzemieślników odnotowano 12 cyrulików, była to druga co do wielkości rzemieślnicza grupa zawodowa; LVIA, SA, 3741, Taryfa pogłównego żydowskiego, powiat miński, 1764. We wszystkich analizowanych inwentarzach oraz taryfach pogłównego żydowskiego z 1764/1765 r. pojawiają się cyrulicy żydowscy. Badania nad innymi grupami mniejszościowymi w miastach WKL pokazały, że także np. protestanci chętnie specjalizowali się w zawodach wymagających wysokich kwalifikacji; Frick 2006: 259.

²³ W taryfie odnotowano aż 88 czeladników uczących się rzemiosła, większość z nich stanowili uczniowie krawieccy; LVIA, SA, 3728, Rejestr rewizji miasta Wilna i całego kahału wileńskiego, 27 II 1765.

²⁴ Morzy 1959: 3.

Prezentowane tutaj dane wileńskie dopuszczają postawienie jeszcze jednej hipotezy. Analizowane taryfy pogłównego żydowskiego odzwierciedlają sytuację z drugiej połowy XVIII w. Dlatego też można się zastanawiać, czy coraz większe zaangażowanie Żydów w rzemiosło nie było charakterystyczne dla tego okresu. Właśnie wtedy zaczęto odczuwać postępujące ożywienie gospodarcze, które w pewnym stopniu przyczyniało się do ogólnej poprawy sytuacji rzemiosła w miastach Wielkiego Księstwa²⁵. Możemy przypuszczać, że dane z 1765 r. pokazują początek zmian w strukturze zawodowej Żydów w WKL, nie są jednak reprezentatywne dla całego analizowanego okresu. W latach osiemdziesiątych XVIII w. obserwujemy w wielu ośrodkach wzrost liczby żydowskich rzemieślników oraz postępującą dywersyfikację rzemiosła²⁶.

Analizując działalność rzemieślników żydowskich, należy pamiętać, że pracowali oni nie tylko w miastach i miasteczkach. Taryfy pogłównego żydowskiego z 1765 r. pokazują, że żydowscy rzemieślnicy byli aktywni również we wsiach. Osiedlenie się tam było dla wielu najlepszym sposobem na ominięcie restrykcyjnych regulacji cechów chrześcijańskich, które utrudniały wykonywanie zawodu w miastach, na wieś często trafiały osoby, które borykały się z problemami ekonomicznymi²⁷. W taryfach pogłównego żydowskiego odnotowano zarówno kątników rzemieślników, jak i arendarzy karczem, którzy łączyli arendę z działalnością rzemieślniczą.

W sumie w taryfach pogłównego żydowskiego z 1764/1765 r. w czternastu powiatach odnotowano 41 osób mieszkających we wsiach i wykonujących zawody rzemieślnicze. Przy czym na pewno pracowało tam więcej rzemieślników żydowskich, jednak ze względu na specyfikę źródła ich zawód nie został zapisany w taryfach. Można przypuszczać, że rzemieślnicy stanowili spory procent tzw. podśasiadów lub kątników,

²⁵ Hryckiewicz 1975: 81.

²⁶ Mahler 1946: 276; Nadav 2008: 282; Mark 1954: 35. Analogiczny proces opisuje też Barbara Stępniewska-Holzer w miastach białoruskich na początku XIX w.; Stępniewska-Holzer 2008: 13–33; zob. też Goldberg 1966: 15.

²⁷ Rusiński 1986: 34.

czyli osób wynajmujących pokoje lub części domów, najczęściej od żydowskich arendarzy²⁸. Wśród Żydów z określonym zawodem największą grupę stanowili krawcy (w sumie 20 osób) i kuśnierze (7 osób). Fakt ten nie dziwi, krawcom, których warsztat pracy był przenośny, najprościej było wyprowadzić się z miasta na wieś. Pozostałe zawody wykonywane były przez pojedyncze osoby – w taryfach odnotowano trzech szklarzy, garbarza, szewca, złotnika i prochnika. W spisie tym należy zawrócić uwagę na cyrulika, zapisanego w taryfie powiatu upickiego²⁹. Cyrulicy żydowscy pojawiali się również na wsiach w Koronie, jednak mało prawdopodobne jest, czego dowodziła Judith Kalik, że pełnili funkcję wiejskich lekarzy³⁰. Na wsiach kształcono również rzemieślników, w źródłach odnotowywani są mieszkający tam czeladnicy. Struktura wiejskiego rzemiosła żydowskiego była analogiczna do funkcjonującej w miastach. Jedyną znaczącą różnicą jest brak żydowskich rzeźników. Dla wszystkich analizowanych powiatów udało się odnaleźć jednego rzeźnika pracującego na terenie powiatu upickiego. Pozorny brak rzeźników na wsiach w Wielkim Księstwie należy tłumaczyć specyfiką źródła, w którym brak konsekwencji w podawaniu informacji dotyczących wykonywanych zawodów. Ze względu na religijne regulacje związane z ubojem nie jest możliwe, aby Żydzi wiejscy zaopatrywali się w mięso u okolicznych chłopów. Mało prawdopodobne jest też, aby arendarze samodzielnie zajmowali się ubojem rytualnym, gdyż najczęściej Żydzi wiejscy mieli zbyt słabe wykształcenie religijne, aby podejmować się tego zajęcia.

Analiza inwentarzy miast i miasteczek pokazała względną słabość liczbową rzemiosła żydowskiego. Pracowało tam niewielu rzemieślników żydowskich, zazwyczaj wykonywali kilka zawodów.

Na rynkach lokalnych żydowscy rzemieślnicy wyraźnie pozostawali w cieniu chrześcijan, którzy, jak się wydaje, dominowali nie

²⁸ Na terenie analizowanych powiatów WKL odnotowano w sumie 224 żydowskich kątników lub podśiadów. Najczęściej byli to żonaci mężczyźni, mieszkający na wsiach razem z rodzinami; Cieśla 2015b: 245.

²⁹ Cieśla 2015b: 247.

³⁰ Kalik 2004: 342.

tylko ilościowo. Sięgnijmy jeszcze raz do cytowanego powyżej przykładu Słucka. Żydzi stanowili w XVII w. jedynie 11%, a w kolejnym stuleciu 13% wszystkich czynnych zawodowo rzemieślników³¹. Fakt, że w wielu gminach odnotowywano jedynie pojedyncze osoby wykonujące zawody rzemieślnicze wydaje się świadczyć o tym, że przytoczone tutaj dane ze Słucka mogą być reprezentatywne dla wielu innych ośrodków.

Dalsze porównania pokazują, że rzemiosło żydowskie było znacznie mniej zdywersyfikowane niż chrześcijańskie. Ogólnie w białoruskich miastach prywatnych w pierwszej połowie XVII w. rzemieślnicy pracowali w 44–52 zawodach³². Żydzi natomiast specjalizowali się w kilku, najwyżej kilkunastu profesjach. Zjawisko to jest widoczne zarówno w dużych miastach, jak i mniejszych ośrodkach. Przykładem dużego miasta może być Wilno, w którym w 1765 r. Żydzi pracowali jedynie w 24 zawodach rzemieślniczych³³. Podobnie sytuacja wyglądała w Słucku, w XVII w. Żydzi pracowali tam jedynie w 13 zawodach, a w XVIII w. – w 18³⁴.

Porównanie specyfiki zawodowej rzemieślników chrześcijańskich i żydowskich pokazuje, że w miasteczkach dochodziło do swoistego podziału rynku pracy/zbytu – chrześcijanie zazwyczaj specjalizowali się w innych rzemiosłach niż Żydzi. Zjawisko to można zilustrować przykładami z kilku ośrodków.

³¹ AGAD, AR XXV, 3834/1, Inwentarz Słucka, 1683; AGAD, AR XXV, 3837, Inwentarz Słucka, 1750.

³² Hryckiewicz 1975: 60.

³³ Cieśla 2015a.

³⁴ Zawody wykonywane przez Żydów to: rzeźnictwo, krawiectwo, szmuklerstwo, konwisarstwo, złotnictwo i grzebieniarstwo. Wśród chrześcijan odnotowano 38 profesji. Podobnie sytuacja wyglądała w innych ośrodkach, w Białej w 1742 r. Żydzi pracowali w 13 zawodach (AGAD, AR XXV, 129, Inwentarz hrabstwa białskiego, 1742), w Birżach w 1750 r. – 3 (LVIA, f. 716, op. 3, s. 35, Inwentarz Birż, 1750), w Szklowie w 1715 r. także w 3 (BCzart 9251, Inwentarz Szklowa, 1715), w miasteczkach Łunie i Nowym Dworze należących do ekonomii grodzieńskiej zanotowano po 1 rzemieślniku (LVIA, f. 110, op. 1, s. 3, 41–43, Inwentarz ekonomii grodzieńskiej, 1680).

Słuck był przede wszystkim silnym ośrodkiem przemysłu skórzanego³⁵. Około 30% wszystkich czynnych zawodowo rzemieślników pracowało w tej branży³⁶. Dobrze reprezentowane były również rzemiosła odzieżowe i budowlane. Poza tym w mieście działali także chrześcijańscy garncarze, wikliniarze, farbiarze, mydlarze, woskownicy³⁷. Szczegółowe dane dotyczące żydowskiego rzemiosła analizowałam powyżej, w tym miejscu wystarczy przypomnieć, że miasto z perspektywy żydowskiej było ośrodkiem rzeźnictwa, krawiectwa i piekarstwa. Analogiczną sytuację obserwujemy w Białej, która w XVIII w. była prężnym ośrodkiem rzemiosł budowlanych. W mieście pracowali liczni cieśle, murarze, wapiennicy. Drugą ważną grupę tworzyli przedstawiciele rzemiosł drzewnych: bednarze, snycerze, stolarze³⁸. Podobnie jak w Słucku, wśród żydowskich rzemieślników pracujących w Białej także najwięcej było krawców i rzeźników. Jedynie nieliczne zawody wykonywane były zarówno przez Żydów, jak i chrześcijan, którzy w takich sytuacjach zazwyczaj znacznie dominowali. Przeważnie obok kilkunastu lub kilkudziesięciu rzemieślników chrześcijańskich ten sam zawód wykonywało jedynie kilku Żydów.

Podziały majątkowe oraz różnice w statusie społecznym widoczne są też wśród rzemieślników. Przy czym wydaje się, że w tej grupie zawodowej polaryzacja nie była tak silnie odczuwalna jak wśród arendarzy czy kupców. Rzemieślnicy legitymowali się raczej niższym statusem finansowym, choć przedstawiciele niektórych profesji mogli być również zaliczani do elit finansowych w gminach. Dla zilustrowania różnic ekonomicznych wśród rzemieślników posłużę się przykładem nieświeskiego spisu podatników żydowskich³⁹. Pośród wymienionych

³⁵ W inwentarzu z 1683 r. odnotowano w sumie 331 osób specjalizujących się w profesjach skórzanym, do najliczniejszych należeli: kuśnierze (127), szewcy (78), garbarze (63), safiannicy (34); AGAD, AR XXV, 3834/1, Inwentarz Słucka, 1683.

³⁶ Gromelski 2001: 51.

³⁷ Gromelski 2001: 50–56.

³⁸ Rachuba 1990.

³⁹ W dokumencie zapisano kwoty wpłacone przez poszczególne osoby na poczet podatku pogłównego oraz innych podatków żydowskich. Wiadomo, że wysokość opłaty była zależna od dochodu, dlatego też w sposób pośredni informuje o statusie

w spisie rzemieślników największą kwotę podatku wpłacali cyrulicy⁴⁰. Cyrulicy, ale też lekarze żydowscy, którzy praktykowali jednak przede wszystkim w większych ośrodkach, w większości gmin należeli do elity ekonomicznej. Wydaje się, że podobnym statusem majątkowym cieszyli się złotnicy. W nieświeskim spisie podatników odnajdujemy jednego złotnika – Arona, który wpłacał 6 zł podatku, co w porównaniu z innymi rzemieślnikami było dużą kwotą. Złotnicy należą także do rzemieślników wysoko wykwalifikowanych⁴¹.

Status finansowy przedstawicieli pozostałych profesji był zazwyczaj znacznie niższy. Choć szczególnie grupy rzeźników i krawców były silnie zróżnicowane. Wśród nich najzamożniejsi wpłacali od 4 do 8 zł podatku⁴². Większość rzemieślników płaciła jednak około 2 zł. Najmniej, bo tylko 15 gr, zapłacił Markiel pończosznik. O różnicach w statusie majątkowym rzemieślników przekonuje również analiza socjotopograficzna miast i miasteczek. Rzemieślnicy żydowscy zazwyczaj mieszkali przy tzw. ulicach żydowskich, czyli w obszarze zwartej osadnictwa żydowskiego, gdzie mieszały raczej osoby mniej zamożne. Co więcej, często nie byli właścicielami tych nieruchomości. Wyjątek stanowili jedynie złotnicy i cyrulicy, najczęściej osiedlali się oni bowiem przy reprezentacyjnych ulicach miast, przy których mieszkali przedstawiciele elity finansowej⁴³.

ekonomicznym danej osoby; AGAD, AR XV, t. 8, p. 1, s. 354–359, „Specyfikacja generalnej importancy półrocznej całego kahału nieświeskiego”, 1 XII 1728.

⁴⁰ W taryfie odnotowano w sumie 5 cyrulików: Józefa (2 zł), Judkę (4 zł), Lejbę (5 zł), Szmoję Szymanowicza (5 zł), Józefa (2 zł); tamże.

⁴¹ W Słucku w drugiej połowie XVII w. aktywny był Michał Ickowicz – złotnik, starszy kahalny, arendarz generalny i zaufany faktor Stanisława Niezabitowskiego; por.: AGAD, AR XXIII, t. 136, p. 1, s. 36, „Asekuracja starszych żydowskich”, 14 X 1690; AGAD, AR XXIII, t. 137, p. 1, s. 4, Kontrakt na arendę papierni z Michałem Ickowiczem, 8 VI 1687; NIAB, f. 1739, op. 1, dz. 6, bpag., Protestacja, 1 VIII 1701.

⁴² Icko rzeźnik – 8 zł, Szermerko szmuklerz – 8 zł, Morduch krawiec – 6 zł, Hirsz kuśnierz – 6 zł, Chackiel kuśnierz – 6 zł, Zelko kuśnierz – 4 zł, Majerowicz rzeźnik – 4 zł; AGAD, AR XV, t. 8, p. 1, s. 354–359, „Specyfikacja generalnej importancy półrocznej całego kahału nieświeskiego”, 1 XII 1728.

⁴³ Na przykład w 1689 r. w Słucku jako podśąsiedzi mieszkali szmuklerze, rzeźnicy oraz krawcy, w większości wynajmowali izby przy tzw. ulicy żydowskiej; AGAD,

Żydowscy rzemieślnicy w miastach i miasteczkach

Trudno jednoznacznie opisać klientelę żydowskich rzemieślników. Nie istnieją żadne źródła pozwalające na przedstawienie jakiegokolwiek liczbowej analizy. W dotychczasowych badaniach często sięgano do źródeł normatywnych, czyli przede wszystkim do przywilejów czy ugod zawieranych między żydowskimi cechami rzemieślniczymi/kahałami a chrześcijańskimi cechami/władzami miast i dowodzono, że były one przejawem konkurencji i walki o (chrześcijańskiego) klienta⁴⁴. Wydaje się jednak, że hipoteza ta szczególnie w warunkach Wielkiego Księstwa jest zbyt daleko idącym uogólnieniem. Trudno w ten sam sposób opisywać rzemieślników pracujących w niewielkich (prywatnych) ośrodkach, jak i ich współbracia prowadzących działalność w dużych (królewskich) miastach. Konieczna jest oddzielna analiza różnych zawodów, gdyż niektóre z nich nastawione były na określoną klientelę. Niezbędne jest również sięgnięcie do źródeł nie-normatywnych, pokazujących praktykę życia codziennego, a nie tylko zamysł ustawodawcy.

Wydaje się, że większość żydowskiej produkcji rzemieślniczej przeznaczona była na rynek wewnętrzny, to znaczy *gros* klientów żydowskich rzemieślników stanowili ich współbracia. Świadczy o tym wiele przesłanek pośrednich, nie istnieją natomiast żadne źródła mogące być podstawą do jakichkolwiek statystyk. W większości miast i miasteczek czynnych zawodowo było zazwyczaj kilku żydowskich rzemieślników. Najczęściej byli to jedynie rzeźnicy i krawcy, którzy ze względu na religijną specyfikę produkcji byli przede wszystkim

AR XXV, 3835/1, Inwentarz Słucka, 1689. Żydowscy cyrulicy i złotnicy mieszkali w domach przyrynkowych np. w Białej (AGAD, AR XXV, 123, Inwentarz Białej, 1752), Kojdanowie (AGAD, AR XXV, 1704, Inwentarz Kojdanowa, 1687). W Klecku w inwentarzach z 1747, 1757 i 1760 zanotowano przy rynku Żyda Falka, złotnika, a w 1710 i 1714 r. Żyda Dawida, cyrulika; NIAB, f. 694, op. 2, dz. 3138, Inwentarze Klecka, 1710/1714/1760; zob. też Cieśla 2017.

⁴⁴ Mark 1954: 28; Wischnitzer 1928: 75.

nastawieni na wewnętrzną klientelę. Ich niewielkie warsztaty rzemieślnicze nie były w stanie zaopatrywać dodatkowo rynków miejskich.

Hipotezę o dużym znaczeniu klienteli żydowskiej wydaje się również potwierdzać analiza socjotopograficzna. Rzemieślnicy mieli warsztaty najczęściej w miejscu zamieszkania, tam też prowadzili bezpośrednią sprzedaż wyrobów. Ulokowanie warsztatu determinowało dobór klienteli. Większość rzemieślników mieszkała przy tzw. ulicach żydowskich, czyli w obszarach dość homogenicznego osadnictwa żydowskiego⁴⁵. Ponadto należałoby zwrócić uwagę na obowiązujące prawo. Nakaz produkcji jedynie na potrzeby własnej wspólnoty był w wielu ośrodkach zapisany w przywilejach i ugodach zawieranych między Żydami a chrześcijanami. W pierwszym rozdziale szczegółowo opisałam sytuację w Słucku i Wilnie, jednak podobne regulacje funkcjonowały także w innych miastach⁴⁶.

Rozpatrywanej tutaj hipotezie wydają się przeczyć dane zaczerpnięte z wileńskiej taryfy pogłównego żydowskiego. W źródle tym odnotowano dwa rodzaje krawców, część osób wykonujących ten zawód została określona jako „krawiec” (80 osób), reszta natomiast jako „krawiec żydowski” (8 osób). Rozróżnienie to Mark Wischnitzer uznał za podstawę do założenia, że „krawcy żydowscy” pracowali jedynie dla wewnętrznej klienteli, „krawcy” zaś zaopatrywali chrześcijan⁴⁷. Wydaje się jednak, że taka interpretacja nie jest uzasadniona. Mało prawdopodobne, aby tak duża grupa rzemieślników produkowała niezgodnie z wymogami religijnymi, specjalizując się w zaopatrywaniu chrześcijańskich klientów. Należałoby się zastanowić, czy rozróżnienie w źródle nie jest wynikiem przypadku, trzeba bowiem pamiętać, że taryfy były spisywane przez różne osoby, a każda mogła stosować odmienną terminologię. Możliwa jest również interpretacja, że „krawcy żydowscy” byli w mniej lub bardziej formalny sposób związani z kahałem i pracowali na potrzeby tej instytucji, a „krawcy”

⁴⁵ Cieśla 2017.

⁴⁶ ML 155, s. 288–291, „Konfirmacja praw cechu rzeźników miasta Mohylewa”, 10 VIII 1710. Regulacje tego typu znane są także z Korony; Schiper 1932: 156.

⁴⁷ Wischnitzer 1965: 225; Mahler 1946: 275.

produkowali na własną rękę, docierając ze swoimi wyrobami zarówno do Żydów, jak i chrześcijan.

Oczywiście nie można założyć, że wszyscy żydowscy rzemieślnicy produkowali wyłącznie na potrzeby swoich współpracowników. Niektórzy mieli również klientów chrześcijańskich, jednak ich znaczenie wydaje się być zdecydowanie mniejsze. Konstatacja ta dotyczy szczególnie niewielkich ośrodków. Rzemieślnicy żydowscy w miasteczkach zazwyczaj produkowali niewiele i nie byli w stanie zaspokoić zapotrzebowania całego ośrodka. W większych miastach udział chrześcijan w grupie potencjalnych odbiorców wyrobów żydowskich był bardziej znaczący.

Przedstawiciele niektórych zawodów częściej niż inni obsługiwali klientów chrześcijańską. W tym kontekście najważniejszą pozycję wydają się mieć żydowscy cyrulicy. Zarówno w XVII, jak i XVIII w. wielu z nich pracowało na zlecenie chrześcijan. W XVII w. niejaki Jozue, zwany również *Lubliniensis*, opiekował się poddanymi kapituły wileńskiej mieszkającymi przy ul. Zamkowej w Wilnie. Podobnie w XVIII w. Aron Gordon junior otrzymał przywilej od biskupa wileńskiego, dzięki któremu wolno było mu leczyć nie tylko żydowskich, ale również chrześcijańskich pacjentów⁴⁸. W XVIII w. żydowscy cyrulicy golili, puszczały krew i stawiali bańki mieszczanom białskim i słuckim⁴⁹.

Do szczególnego rodzaju współpracy, która do pewnego stopnia była wymuszona zasadami uboju rytualnego, dochodziło między żydowskimi rzeźnikami a chrześcijańskimi klientami. Zgodnie z prawem religijnym nie wszystkie części zwierząt są koszerne i nadają się do spożycia. Części trefne najczęściej sprzedawano chrześcijanom. Zwyczaj ten praktykowano przede wszystkim w większych miastach, w których funkcjonowały większe ubojnie, zajmujące się dostarczaniem nie tylko mięsa drobiowego (którego zakaz ten nie dotyczył), ale także wołowego. Fakt, że w 1713 r. w przywileju królewskim zakazano

⁴⁸ Frick 2008: 403; Klauzner 1938: 122.

⁴⁹ W Białej aktywny był Lejbka Izraelowicz (AGAD, AR XXIX, 287, s. 13, Księga wszystkich spraw manifestów dekretów przyznań, sprawa obywateli miasta Białej, 6 II 1762), a w Słucku pracował Józef Szlomowicz (NIAB, 1739, op. 1, dz. 6, bpag., Protestacja Józefa Szlomowicza, 1 VIII 1701).

Żydom sprzedawać mięsa z własnego uboju na terenie miasta może świadczyć, iż wcześniej tego typu praktyki były stosowane⁵⁰. Drugim produktem ubocznym rytualnego uboju były skóry zwierzęce, o handlu tym towarem z chrześcijanami była już mowa w poprzednim rozdziale.

Analizując chrześcijańską klientelę żydowskich rzemieślników, należy się zastanowić, kim byli chrześcijanie kupujący żydowskie wyroby rzemieślnicze. Produkty wytwarzane przez Żydów trafiały przede wszystkim na rynki lokalne, sprzedawane były albo bezpośrednio z warsztatów rzemieślniczych, albo oferowane w przyrynkowych kramach. Kupowali je chrześcijańscy mieszczanie – sąsiedzi żydowskich rzemieślników. Analogicznie o postawienie baniek czy upuszczenie krwi prosili żydowskich cyrulików także ich sąsiedzi. Najczęściej transakcje te były niewielkie, nie były zatem nigdzie odnotowywane. Dowiadujemy się o nich ze źródeł sądowych dopiero wówczas gdy produkt lub oferowana usługa nie spełniły oczekiwań klienta. Wydaje się, że drobni klienci mieszczańscy nie byli jednak dla żydowskich rzemieślników najważniejszą grupą odbiorców. Większą rolę odgrywały osoby składające większe zamówienia, z którymi współpracowano zazwyczaj przez dłuższy czas.

W tym kontekście najważniejsza była współpraca ze szlachtą i magnaterią. W historiografii podkreślano dotychczas, że był to jeden z podstawowych czynników decydujących o rozwoju rzemiosła żydowskiego w dawnej Rzeczypospolitej⁵¹. Zwracano uwagę, że protekcja magnacka lub szlachecka była w wielu miejscach jedynym sposobem obejścia rygorystycznych ograniczeń wprowadzanych przez chrześcijańskie cechy⁵². Jednak współpraca z magnaterią i szlachtą miała także duże znaczenie ekonomiczne. Dwór magnacki był często

⁵⁰ ML 159, k. 80–84, „Konfirmacja praw rzeźnikom”, 4 III 1713.

⁵¹ Kramerówna 1932: 292; Kremer 1937: 300.

⁵² Schiper 1932: 156. W sporach między chrześcijańskimi a żydowskimi rzemieślnikami tych ostatnich często oskarżano o to, że cieszą się protekcją magnatów; por.: ML 396, nr 5, „Dekret cechu rymarskiego miasta Wilna z niewiernymi Żydami wileńskimi”, 25 X 1718; tamże, nr 9, „Dekret cechu szewskiego miasta Wilna z kahałem wileńskim”, 27 XI 1718.

najważniejszym pracodawcą dla żydowskiego rzemieślnika. Chętnie zatrudniano wykwalifikowanych rzemieślników – ceniono ich pracę, przede wszystkim dlatego, że grupa dobrych specjalistów mogących pracować na zlecenie magnackie była dość ograniczona⁵³. Korzystali z tego również i Żydzi. Magnaci byli bardzo dobrymi klientami, często gwarantującymi duże, opłacalne pod względem finansowym zamówienia. Rzemieślnicy pracowali nie tylko dla samego magnata, ale często realizowali także duże zamówienia na rzecz dworu, na przykład żydowscy krawcy chętnie na mundury dla milicji/wojsk magnackich. Zamówienia dla garnizonu często realizowali Żydzi słuccy. Analogicznie współpracowano także z magnaterią przed sejmami. W latach osiemdziesiątych XVII w. chrześcijańscy krawcy wileńscy oskarżyli krawców żydowskich, że ci bezprawnie szyją „barwę dla ludzi wojewody [Kazimierza Jana Sapiehy – M.C.] na sejm”⁵⁴. Poza gratyfikacją pieniężną rzemieślnicy żydowscy uzyskiwali też protekcję magnacką, wzmacniającą ich pozycję zarówno we wspólnocie żydowskiej, jak i w konfliktach z chrześcijanami.

Dla dworów magnackich pracowali rzemieślnicy wykonujący najrozmaitsze zawody. Współpraca ta miała często charakter długofalowy. Niejednokrotnie Żydzi przez wiele lat zaopatrywali dwory magnackie, ciesząc się niesłabnącym zaufaniem pracodawców. Wśród nich szczególną pozycję mieli cyrulicy/lekarze oraz złotnicy. Współpraca ze złotnikami obejmowała nie tylko usługi rzemieślnicze, ale często również bankierskie. Wydaje się, że właśnie dzięki tej działalności złotnikom udawało się nawiązać bardzo bliskie stosunki z magnatami. Często owocowały one współpracą także na innym polu. Już w pierwszej połowie XVII w. na dworze Janusza Radziwiłła czynny był Lewek, złotnik, który udzielał kredytu, zaopatrywał dwór magnacki oraz wykonywał prace złotnicze⁵⁵. Takie same prace wykonywał Michał

⁵³ Miłtuński 2009: 262.

⁵⁴ ML 376, nr 487, „Między sławetnymi krawcami wileńskimi a niewiernymi Żydami krawcami wileńskimi”, 17 V 1683.

⁵⁵ AGAD, AR XXI, L120, Lewkowicz Dawid, matka Lewkowa, b.d.; por. Frick 2008, nr 103, Dawid Lewkowicz do Bogusława Radziwiłła, 8 VI 1668.

Ickowicz, zięć znanego nam już Hercyka Szlomowicza oraz zaufany faktor Stanisława Niezabitowskiego i Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny⁵⁶. Żydzi byli również, obok chrześcijan, zatrudniani w bialskiej pracowni złotniczej produkującej dla Anny z Sanguszków Radziwiłłowej⁵⁷. Do współpracy między szlachtą a żydowskimi złotnikami dochodziło też w miastach królewskich i tak na przykład Żyd brzeski Boruch Ickowicz wykonywał na zlecenie Aleksandra Zaborowskiego srebrne sztucce⁵⁸.

Żydowscy lekarze i cyrulicy również należeli do ścisłej elity wśród rzemieślników zatrudnianych przez magnatów. Niejednokrotnie stawali się oni osobistymi lekarzami magnatów. Zdarzało się, że nawiązywane wówczas bliskie kontakty owocowały nadaniem tytułu faktora magnackiego⁵⁹. Tak utytułowani medycy zazwyczaj współpracowali z magnatami i na innych płaszczyznach. Rozległe kontakty z dworami Radziwiłłów miał Aron Gordon, jeden z przedstawicieli znanej nam już rodziny Gordonów, kontrahent skarbu królewskiego, który równoległe świadczył Radziwiłłom usługi medyczne oraz arendował dochody ze Słucka⁶⁰.

Typowe było też nadawanie szczególnych uprawnień cyrulikom żydowskim mieszkającym w miastach prywatnych, którzy mieli świadczyć usługi na rzecz miejscowych mieszczan. Na przykład Lejba Jakubowicz, cyrulik pochodzący z Połocka, został w 1705 r. jako pierwszy Żyd osiedlony w Newlu, a jego sprowadzenie argumentowano tym, że w mieście nie było dotychczas żadnego czynnego zawodowo

⁵⁶ AGAD, AR XXIII, t. 137, p. 1, s. 4, Kontrakt na arendę papierni z Michałem Ickowiczem, 8 VI 1687; por.: AGAD, AR XXIII, t. 136, p. 1, s. 36, „Asekuracja starszych żydowskich”, 14 X 1690; NIAB, f. 1739, op. 1, dz. 6, bpag., Protestacja, 1 VIII 1701; por. też informacje dotyczące innych złotników związanych z dworami radziwiłłowskimi: AGAD, AR XXIX, 7, s. 448, Paszport dla złotników żydowskich, 22 VII 1753.

⁵⁷ Karkucińska 2000: 151.

⁵⁸ NIAB, 1705, op. 1, dz. 128, s. 587, „Proces Żydów Lejbki Szmulowicza i Borucha Ickowicza obywatelów miasta JKM Brześcia na p. Antoniego Zalewskiego”, 15 III 1742.

⁵⁹ AGAD, AR XXIX, 8, s. 62, Serwitorat Usielowi Abramowi, 20 II 1750.

⁶⁰ Cieśla 2013. Gordonowie zajmowali się także arendą dochodów państwowych, o ich działalności pisałam w rozdziale drugim.

cyrulika⁶¹. Pod koniec XVIII w. w Słucku żydowscy medycy znajdowali również zatrudnienie w miejscowym lazarecie⁶².

Znane są postaci żydowskich rzemieślników artystów pracujących na zlecenie magnackie – opisywane były już losy Hirsza Lejbowicza i Lejby Zyskielowicza, sztycharzy wykonujących pod koniec XVIII w. różne prace na zlecenie Michała Kazimierza Radziwiłła⁶³. W nadwornych kapelach radziwiłłowskich grali z kolei muzycy żydowscy, jak chociażby Szaja Zelikowicz, cymbalista zatrudniony w nadwornej kapeli Hieronima Floriana Radziwiłła w Białej⁶⁴. Na dworach magnackich pracowali również żydowscy kuśnierze, krawcy, mosiężnicy, introligatorzy (i drukarze), szmuklerze, szklarze, tokarze czy nawet rzeźnicy, których nazwiska znamy jedynie z przypadkowo zachowanych rachunków.

O skali finansowej współpracy między magnatami a żydowskimi rzemieślnikami świadczą zachowane rachunki. Trudno tutaj o jakieś szersze uogólnienie. Zdarzały się duże zlecenia przekraczające kilka tysięcy złotych, ale rzemieślnicy wykonywali także mniejsze prace. Wielu z nich mogło oprócz wynagrodzenia pieniężnego liczyć na różnego rodzaju gratyfikacje. Niektórych osiedlano w miastach prywatnych, w domach należących do magnatów. Inni wraz z rozliczeniem za wykonanie zlecenia otrzymywali także zboże lub inne produkty⁶⁵.

⁶¹ AGAD, AR XXIII, t. 24, p. 1, s. 132, Przywilej dla Lejby cyrulika, 8 VIII 1705.

⁶² AGAD, AR XXI, B59, Beniaminowicz Zelko, b.d.

⁶³ Widacka 1977: 62–70.

⁶⁴ AGAD, AR XXIII, t. 7, p. 2, s. 25, „Rejestr szkody w rabunku Szajowi Zelikowiczowi cymbaliście od kapeli bialskiej”, 1764; AGAD, AR V, 15783, Suplika Moszki Szmojłowicza, b.d.

⁶⁵ ML 376, nr 487, „Między sławetnymi krawcami wileńskimi a niewiernymi Żydami krawcami wileńskimi”, 17 V 1683; AGAD, AR XXIX, 11, s. 208, „Dyspozycja dla kamery na wypłacenie Lejzerowi kuśnierzowi nadwornemu”, 28 X 1763; AGAD, AR XXI, C120, Asygnacja dla Chaima kuśnierza oraz Josia szmuklerza, 18 I 1758; AGAD, AR V, 2819, Suplika Mejera Dawidowicza, b.d.; AGAD, AR XXI, B228, Suplika Josa Berkowicza, b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 4, p. 7, s. 3, Asygnacja tokarzowi Żydowi słuckiemu, 19 III 1733; AGAD, AR XXIX, 7, s. 694, „Lejzerowi kuśnierzowi asygnacja do arendy korelickiej”, 20 IX 1754; tamże, s. 525, Kwit Chaimowi Aronowiczowi drukarzowi, 30 XI 1753; AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, B35–125, k. 40v,

Zachowane źródła pokazują, że żydowskich rzemieślników zatrudniały także instytucje kościelne. Wspominałam już żydowskiego cyrulikach czynnego zawodowo na obszarze jurydyki kapituły wileńskiej. Interesujący i warty podkreślenia jest fakt, że z instytucjami kościelnymi współpracowali także złotnicy żydowscy. Biański złotnik Hirsch w drugiej połowie XVIII w. wykonywał dla niesprecyzowanego kościelnego mocodawcy monstrancje⁶⁶.

Organizacja rzemiosła żydowskiego

W literaturze przedmiotu pierwsza połowa XVII w. została uznana za okres, w którym rzemiosło żydowskie zaczynało się konsolidować i organizować, tworząc cechy. Historycy badający genezę tego zjawiska wśród jego przyczyn wymieniali potrzebę lepszej organizacji i obrony w sporach z chrześcijańskimi korporacjami rzemieślniczymi. Dodatkowo znacząca była także narastająca wewnętrzna konkurencja i przyływ nowych rzemieślników oraz czynniki społeczno-religijne. Podkreślano również znaczenie przykładu płynącego od zrzeszeń chrześcijańskich⁶⁷.

Mark Wischnitzer słusznie zauważył, że rozwój żydowskiej organizacji cechowej w WKL jest słabiej rozpoznany niż w Koronie. Trudno zgodzić się natomiast z jego poglądem, że spowodowane jest to słabym rozwojem badań nad historią litewskich Żydów⁶⁸. Wystarczy przypomnieć, że dwóch ważnych badaczy zajmujących się historią

Asygnacja dla Żyda szmuklerza, 6 VI 1755; tamże, s. 538v, Asygnacja Żydowi Abrahamowi szklarzowi, 5 II 1756; AGAD, Archiwum Tyzenhauzów, B 39–131, s. 495, Asygnacja dla Żyda Chackiela rzeźnika, 8 XII 1750; NIAB, f. 694, op. 3, dz. 34, s. 95, Suplika Majera introligatora nieświeskiego, b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 4, p. 6, s. 33, Kwit Chaimowi introligatorowi, 27 VII 1734.

⁶⁶ AGAD, AR XXIII, t. 8, p. 1, s. 215, „Rejestr wziętych od konfederacji rzeczy w czasie rabunku mnie Hirschowi złotnikowi”, 1764.

⁶⁷ Sosis 1930: 6–8; Kramerówna 1932: 261; Kremer 1937: 319; Mark 1954: 39; Wischnitzer 1928: 77.

⁶⁸ Wischnitzer 1928: 75.

rzemiosła żydowskiego – właśnie Wischnitzer i Sosis – pochodzili z ziem dawnego WKL i tym obszarom poświęcali większość badań. Co więcej, historia rzemiosła żydowskiego, w przeciwieństwie do innych tematów, doczekała się kilku artykułów monograficznych. Wydaje się, że słaby rozwój żydowskiej organizacji cechowej związany był z opisywanym wcześniej względnie mniejszym znaczeniem rzemiosła w strukturze zawodowej Żydów w WKL. Cechy powstawały przede wszystkim w miejscach, w których rzemiosło żydowskie było silne i dobrze zakorzenione w gospodarce miejskiej⁶⁹. Przyczyn gorszego rozwoju organizacji cechowej należy szukać również we względnie lepszej sytuacji prawnej, która powodowała, że Żydzi odczuwali mniejszą potrzebę tworzenia organizacji zawodowych.

Według Maurycego Horna w WKL funkcjonowały trzy żydowskie zrzeszenia rzemieślnicze: grodzieński cech krawiecki, o którego istnieniu mamy pierwszą wzmiankę w 1653 r., oraz szklowskie cechy piekarski i rzeźnicki, odnotowane po raz pierwszy w 1762 r.⁷⁰ Lista ta jest daleka od kompletności. W miastach i miasteczkach funkcjonowały najczęściej cechy zrzeszające rzemieślników pracujących przede wszystkim na potrzeby własnej grupy, czyli krawców i rzeźników. Zrzeszenia rzeźników żydowskich były aktywne od połowy XVII w. w Brześciu, Słucku, Kopylu i Wilnie. Krawcy żydowscy mieli własne organizacje w Wilnie, Białej i Zabłudowie. Zdecydowanie rzadziej tworzone oddzielne stowarzyszenia rzemieślników innych branż: w XVIII w. w Mirze funkcjonował cech żydowskich szmuklerzy, a w Zabłudowie kuśnierzy, w stołecznym Wilnie w zrzeszeni byli żydowscy szynkarze, z pierwszej połowy tego stulecia pochodzą zaś informacje o organizacji żydowskich złotników w Słucku. W niektórych ośrodkach praktykowano zasadę zrzeszania wielu rzemieślników wykonujących różne zawody w jednym cechu. Za przykład mogą posłużyć te działające w XVIII w. w Kiejdanach i Nieświeżu, obejmujące żydowskich krawców, szmuklerzy i kuśnierzy, czyli przedstawicieli

⁶⁹ Sosis 1930: 4.

⁷⁰ Horn 1998: 109–111.

rzemiosł, których wyroby musiały być wytwarzane zgodnie z regułami religijnymi szaatnez⁷¹.

Trudno jednoznacznie określić, kiedy zaczęły powstawać żydowskie cechy rzemieślnicze w WKL. W źródłach znajdujemy najczęściej informacje o już funkcjonującym zrzeszeniu. Można przypuszczać, że pierwsze tego typu organizacje rozpoczęły działalność w połowie XVII w. W 1640 r. aktywny był wileński cech krawiecki. Przedstawiciele grodzieńskiej i słuckiej korporacji rzeźników odnotowywani są w źródłach z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVII w. Z lat siedemdziesiątych tego stulecia pochodzą informacje dotyczące funkcjonowania brzeskiego cechu rzeźniczego. O zrzeszeniach funkcjonujących w XVII w. wiemy niewiele, wydaje się, że nie były one zbyt silne⁷². Trzeba jednak podkreślić, że rzemieślnicy żydowscy zaczęli się organizować w WKL znacznie później niż w Koronie⁷³.

Gros cechów zaczęło funkcjonować dopiero w XVIII w. Ruch zakładania bractw rzemieślniczych nasilił się szczególnie w drugiej połowie tego stulecia. Jako przykład może posłużyć Wilno, gdzie w 1776 r. władze miejskie skarżyły się, że aż trzynaście cechów chrześcijańskich musiało zostać zlikwidowanych z powodu rosnącej konkurencji żydowskiej⁷⁴. Na początku XIX w. żydowski samorząd rzemieślniczy był bardzo rozbudowany, w mieście funkcjonowało co najmniej osiem żydowskich zrzeszeń tego typu⁷⁵.

⁷¹ AGAD, AR V, 2819, Suplika Mejera Dawidowicza, b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 1, s. 215–217, „Postanowienie porządków rzeźników słuckich”, b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 150, p. 6, s. 4, Skarga Morducha Josielowicza, b.d.; ML 362, k. 244–245, „Dekret między rzeźnikami chrześcijańskimi a Żydami rzeźnikami brzeskimi”, 7 IV 1672; ML 329, k. 522–523, „Między cechem rzeźniczym wileńskim a Żydami wileńskimi”, 4 VII 1667; AVAK 29, nr 110, Protestacja szynkarzy żydowskich, 5 I 1686; NIAB, f. 1825, op. 1, dz. 9, s. 37–38v, „Deklaracja namiestnika brackiego słuckiego”, 14 X 1728; Halpern 1937: 88; Horn 1998: 110; Wischnitzer 1965: 254.

⁷² Wischnitzer 1965: 214.

⁷³ Pierwszy cech żydowski w Koronie powstał w 1613 r.; Kramerówna 1932: 261; Wischnitzer 1965: 214.

⁷⁴ Notik 1926: 112.

⁷⁵ Kohn 1928: 89–91.

Wydaje się, że początkowo zaczęto organizować rzemiosło żydowskie w miastach królewskich, nieco później powstawały takie zrzeszenia w ośrodkach prywatnych. W tych pierwszych rzemieślnicy żydowscy musieli liczyć się z większą konkurencją chrześcijańską. Zdobycie prawa do wykonywania zawodu było zazwyczaj związane z konfliktami z chrześcijańskimi cechami. Jedynie dobra organizacja wewnętrzna gwarantowała sukces w tych sporach. Charakterystyczne, że w większości ośrodków funkcjonowały przede wszystkim korporacje rzeźnicze i krawieckie. Wydaje się, że wynikało to nie tylko z faktu, iż były to najczęściej wykonywane przez Żydów rzemiosła. Ze względów religijnych rzemieślnicy tych profesji byli niezbędni w każdej gminie, musieli zatem ułożyć sobie jakąś współpracę z chrześcijanami, przyspieszało to zapewne organizację zrzeszeń⁷⁶.

W miastach prywatnych większość cechów zaczęła powstawać dopiero w XVIII w. Mniejsza konkurencja i znaczenie chrześcijańskich korporacji powodowały, że nie odczuwano tak silnie potrzeby organizacji zrzeszeń żydowskich⁷⁷. Analogicznie do chrześcijańskich również organizacje żydowskie były w miastach prywatnych dość słabe i mało znaczące. Właściciele wpływali bezpośrednio na ich funkcjonowanie. Na przykład dzięki magnackiej protekcji niektórym rzemieślnikom udawało się dostać do cechu, mimo że wcześniej z różnych przyczyn starszyzna odmawiała im przyjęcia do tego grona⁷⁸.

Trudno określić liczebność żydowskich cechów rzemieślniczych w WKL. Pewną skalę porównawczą mogą dawać analogiczne zrzeszenia działające w Koronie. Na przykład żydowski cech balwierzy w Krakowie liczył w momencie założenia siedmiu członków⁷⁹, nie wiadomo, czy podobnie było w WKL. Zapewne cechy rzemieślnicze powstawały w miejscach, gdzie w jednym zawodzie pracowało co najmniej kilku lub nawet kilkunastu rzemieślników.

⁷⁶ Podobne zjawisko zostało również opisane dla ziem koronnych; por. Halpern 1937: 72.

⁷⁷ Notik 1926: 115.

⁷⁸ AGAD, AR XXIII, t. 150, p. 6, s. 4, Skarga Morducha Josielowicza, b.d.; AGAD, AR V, 2819, Suplika Mejera Dawidowicza, b.d.

⁷⁹ Kremer 1937: 324.

Żydowskie cechy rzemieślnicze w dawnej Rzeczypospolitej działały na bardzo podobnych zasadach jak analogiczne zrzeszenia chrześcijańskie. Przy czym charakterystyczne jest, że w dotychczasowych badaniach kładziono przede wszystkim nacisk na opis społecznego funkcjonowania cechów. Podkreślano zarazem, że mniejsze znaczenie miała działalność gospodarcza, czyli przede wszystkim nadzorowanie produkcji. Z tego też faktu wynikały częste oskarżenia o niską jakość oferowanych wyrobów⁸⁰. Jedyne zapisy w pinkasach bractw rzemieślniczych dotyczące szeroko rozumianej sfery gospodarczej odnoszą się do regulowania zasad wewnętrznej konkurencji. Pilnowano, aby rzemieślnicy nie konkurowali ze sobą, szczególnie zabiegając o duże zlecenia zamawiane przez chrześcijan. Nieposłusznych karano kłatwą lub karami pieniężnymi. W kiejdańskim cechu krawieckim wprowadzono zasadę, że każdy z rzemieślników „dziedziczył” klientelę, a w przypadku bezpotomnej śmierci klienta „przechodziła” na cech. W tym samym zrzeszeniu praktykowano zwyczaj, że każdy rzemieślnik musiał przed rozpoczęciem pracy nad nowym zleceniem dostać zgodę władz cechowych, którą wydawano tylko jeżeli owego zamówienia nie proponowano wcześniej innemu rzemieślnikowi⁸¹.

Wszyscy rzemieślnicy chcący wykonywać swój zawód musieli należeć do cechu. Członkiem mógł być żonaty mężczyzna, który w zamian za przyjęcie zobowiązany był wnieść odpowiednią opłatę⁸². Tytuł majstra cechowego mogli uzyskać mężczyźni, którzy odbyli roczną naukę w charakterze czeladnika, byli żonaci i wnieśli pewną opłatę do kasy cechowej, a także zorganizowali przyjęcie⁸³. Nie do końca jasne jest, czy czeladnicy wyzwalający się w cechu żydowskim musieli przedstawić majstersztyk. Perła Kramerówna dowodzi, że zwyczaj ten praktykowano analogicznie do zrzeszeń chrześcijańskich, ale hipotezę tę odrzuca Bernard Mark, przekonując, że zwolnienie

⁸⁰ Stępniewska-Holzer 2008: 15.

⁸¹ Kramerówna 1932: 291; Sosis 1930: 6; Wischnitzer 1928: 82–84.

⁸² Mark 1954: 55–56; Halpern 1937: 80; Sosis 1930: 15; Wischnitzer 1928: 78.

⁸³ Mark 1954: 55; Wischnitzer 1965: 263; Wischnitzer 1928: 81; Kramerówna 1932: 259.

z obowiązku majstersztyku było najważniejszą cechą odróżniającą żydowskie i chrześcijańskie cechy rzemieślnicze⁸⁴. W pierwszym okresie przynależności do zrzeszenia młody mistrz miał ograniczone prawa, dopiero po upływie określonego czasu – zazwyczaj trzech lat – mógł zatrudniać współpracowników oraz nabywał bierne i czynne prawo wyborcze⁸⁵. Statuty regulowały liczbę osób zatrudnianych przez majstrów. Na przykład w Kiejdanach mistrz – żonaty, mający co najmniej osiemnaście lat, będący członkiem korporacji od lat dziesięciu i zasiadający w jego władzach – miał prawo zatrudnić dwóch uczniów i jednego czeladnika. Członkowie zrzeszenia z mniejszym stażem, niezasiadający we władzach, mogli zatrudniać mniej współpracowników⁸⁶.

Kolejnym aspektem regulowanym w statutach cechowych była edukacja adeptów rzemiosła. Jeżeli majster chciał przyjąć na naukę ucznia lub czeladnika, musiał otrzymać zgodę cechu. Dotychczas przyjmowano, że do nauki zawodu w warsztatach rzemieślniczych preferowane były osoby pochodzące z tego samego miasta. Zapisy wileńskiej taryfy pogłównego żydowskiego z 1765 r. wydają się jednak przeczyć tej hipotezie. U stołecznych rzemieślników terminowało też wiele osób pochodzących z innych, nawet czasem dość odległych miejscowości⁸⁷. Otwarte pozostaje pytanie, czy narzucano czeladnikom obowiązek odbycia stażu w innym ośrodku? Rozwiązanie takie było charakterystyczne dla chrześcijańskich zrzeszeń działających w mniejszych ośrodkach rzemieślniczych, w których nie było dużego zapotrzebowania na pracowników warsztatów⁸⁸. Fakt, że obcy czeladnicy

⁸⁴ Kramerówna 1932: 259; Mark 1954: 56.

⁸⁵ Wischnitzer 1965: 263–264; Sosis 1930: 9; Mark 1954: 57–60.

⁸⁶ Wischnitzer 1965: 263–264; Wischnitzer 1928: 81.

⁸⁷ Odnotowano w sumie 29 adeptów różnych rzemiosł pochodzących spoza Wilna, część z nich pochodziła z bezpośrednich okolic miasta (np. z Antokolu), wielu przybyło jednak z daleka (np. z Połocka, Wiłkomierza, Kiejdan, Miru, Bielicy, Słomimia); LVIA, SA, 3728, Rejestr rewizji miasta Wilna i całego kahału wileńskiego, 27 II 1765.

⁸⁸ Bogucka 1962: 309.

odnotowani są w gminie wileńskiej, może również świadczyć o tym, że stolica, jako największy ośrodek rzemieślniczy w WKL, przyciągała wielu przybyszów, którzy chcieli uczyć się określonego rzemiosła, nie mieli jednak takiej możliwości w miejscu zamieszkania.

Najczęściej to rodzice chłopców podpisywali umowę z majstrem, który zobowiązywał się do opieki nad uczniem i rzetelnego wyuczenia go zawodu. Uczeń był zazwyczaj utrzymywany przez rodzinę majstra, z którą mieszkał. W zamian za swoją pracę otrzymywał niewielkie wynagrodzenie, którego wysokość zależała od lokalnych zwyczajów. Wraz z podpisaniem kontraktu młody człowiek zobowiązywał się do wyłącznej pracy w warsztacie mistrza⁸⁹. Nauka trwała kilka lat, w kiejdańskim cechu obowiązywał wyjątkowo długi, bo aż pięcioletni termin⁹⁰.

Członkowie korporacji byli objęci wewnętrznym sądownictwem, konflikty między braćmi rozsądzał sędzia cechowy. Władze cechu miały obowiązek reprezentowania członków w kontaktach z władzami chrześcijańskimi. Rygorystycznie przestrzegano zasady, że wszystkie układy, paktów zawierane z chrześcijańskimi cechami, niezależnie, czy dotyczyły one całego zrzeszenia, czy też pojedynczych osób, musiały być zaakceptowane przez władze zrzeszenia⁹¹. Jego zwierzchnictwu podlegali rzemieślnicy z gminy macierzystej i z wszystkich przykahańców, co niekiedy powodowało konflikty⁹². Cechy były z pewnością w jakimś stopniu zobowiązane do odpowiedzialności finansowej za swoich członków, zdarzało się bowiem, że spłacały za nich długi. Wydaje się, że dotyczyło to zwłaszcza sytuacji, gdy chodziło o zobowiązania w stosunku do chrześcijańskich wierzycieli⁹³.

⁸⁹ Kramerówna 1932: 261; Wischnitzer 1965: 266; Mark 1954: 58.

⁹⁰ Kramerówna 1932: 294; Sosis 1930: 15.

⁹¹ Sosis 1930: 4; Kramerówna 1932: 270–271.

⁹² Mark 1954: 63. Poza obszarem mojego zainteresowania pozostaje problematyka związana z wyborem władz cechowych oraz obowiązków poszczególnych funkcjonariuszy, zagadnienie to było już wielokrotnie opisywane; zob: Wischnitzer 1928: 79–82; Kramerówna 1932: 269–276; Michałowska 2000: 144–148.

⁹³ NIAB, f. 1825, op. 1, dz. 9, s. 2, Zobowiązanie Żydów rzeźników słuckich, 21 VI 1729.

Charakterystyczna dla żydowskich bractw rzemieślniczych była ich zależność od władz miejscowych kahałów oraz od Waadu litewskiego. Zjawisko to jest widoczne w kilku obszarach. Władze kahalne decydowały o obsadzie władz korporacji. W 1670 r. na posiedzeniu Waadu litewskiego uchwalono, że pośród czterech gabajów (odpowiedzialnych za pobór podatków i należności) urzędujących w cechu dwóch miało wywodzić się z cechu, dwóch pozostałych zaś powinno być wybranych przez kahał. W praktyce oznaczało to, że władze gminy miały możliwość kontrolowania i ingerowania w sprawy finansowe zrzeszeń rzemieślniczych. Analogicznie kahał decydował o wyborze szamesa cechowego⁹⁴. Bractwa były również zazwyczaj zależne od kahałów pod względem jurysdykcyjnym – najczęściej sądownictwo kahalne obowiązywało także przy zatargach wewnątrz cechu, między rzemieślnikami⁹⁵. Na głównego sędziego – rabina cechowego – wybierano lub wyznaczano na ogół jednego z rabinów kahalnych. Rabin cechowy, nazywany również często patronem cechu, pełnił jedną z najważniejszych funkcji w zrzeszeniu. Oprócz istotnej roli sądowniczej, kontrolował on również finanse organizacji, decydował o przyjmowaniu nowych członków⁹⁶. W niektórych cechach władze gminne brały udział w wyzwalaniu czeladników na majstrów⁹⁷. Widoczna jest również zależność finansowa, na przykład członkowie zrzeszenia krawców i kuśnierzy w Zabłudowie byli zobowiązani wpłacać co roku określoną kwotę do kasy kahalnej⁹⁸. Regulacje tego typu powodowały napięcia między obydwoma organizacjami, w WKL były one szczególnie odczuwalne w drugiej połowie XVIII w., czego przykładem może być zatarg starszyny gminnej z cechem w Mińsku w latach siedemdziesiątych XVIII w., wielokrotnie już opisywany w literaturze

⁹⁴ PML: תרמ"א; Mark 1954: 49; por. Michałowska 2000: 145–149.

⁹⁵ Sosis 1930: 19.

⁹⁶ Kramerówna 1932: 270–271; Sosis 1930: 4.

⁹⁷ Kramerówna 1932: 266.

⁹⁸ Halpern 1937: 88. W niektórych gminach władze kahalne nakładały również na cechy dodatkowe opłaty, tego typu praktyki znane są z Poznania; Michałowska 2000: 149–150.

przedmiotu⁹⁹. Zależność od kahału była ograniczana jedynie w zakresie spraw bezpośrednio związanych z wykonywaniem zawodu, w których to niezbędna była pewna wiedza fachowa. Uchwały dotyczące tego typu zagadnień miała prawo podejmować jedynie rada cechowa¹⁰⁰.

Żydowskie bractwa rzemieślnicze działające w miastach prywatnych ulegały także naciskom wywieranym przez magnackich lub szlacheckich właścicieli. Jak pokazuje przykład mirskiego cechu szmuklerskiego, zdarzało się, że to właściciel, a nie starszyzna cechowa, decydował, kto miał prawo należeć do zrzeszenia¹⁰¹.

Żydowskie korporacje, podobnie jak ich chrześcijańskie odpowiedniki, organizowały życie religijne swoich członków. Największe i najlepiej zorganizowane zrzeszenia miały własne domy modlitwy, na przykład bogato wyposażoną synagogę miał biański cech krawiecki¹⁰². Świadczy to o zamożności tego zrzeszenia, co nie dziwi, ze względu na potencjał biańskiego rzemiosła. Mniejszymi możliwościami dysponowali rzeźnicy słuccy, których „mała szkółka” stała obok dużej synagogi gminnej¹⁰³. W miejscach, gdzie żydowskie cechy były uboższe i nie mogły sobie pozwolić na własną, oddzielną synagogę, starano się zazwyczaj przynajmniej o wydzielenie miejsca na modlitwę braci cechowych w ogólnej synagodze gminnej lub fundowano Torę¹⁰⁴. Cechy rzemieślnicze pełniły również funkcje społeczne, na przykład udzielając pomocy rodzinom zmarłych braci¹⁰⁵.

Powstawanie żydowskich cechów rzemieślniczych wywoływało też konflikty wewnętrzne. Nie wszyscy żydowscy rzemieślnicy chcieli bowiem należeć do tych organizacji, argumentując, że muszą już opłacać

⁹⁹ Mark 1954: 49; Bierszadzki 1883: 46; por. Michałowska 2000: 150. Analogicznie por. wieloletni spór w gminie wileńskiej; Hundert 2007a: 152–159.

¹⁰⁰ Notik 1926: 118.

¹⁰¹ AGAD, AR XXIII, t. 150, p. 6, s. 4, Skarga Morducha Josielewicza, b.d.

¹⁰² AGAD, AR XXIII, t. 7, p. 2, „Konotacja rzeczy co się stało w rabunku cechu krawieckiego z miasta Białej, gdzie się nabożeństwo odprawuje”, 1764. W 1764 r. zniszczono warte 1242 zł wyposażenie tego domu modlitwy.

¹⁰³ AGAD, AR XXV, 3835/1, s. 42, Inwentarz Słucka, 1689.

¹⁰⁴ Kramerówna 1932: 284; Halpern 1937: 77–78.

¹⁰⁵ Halpern 1937: 76.

składki w cechu chrześcijańskim, a dodatkowe opodatkowanie na rzecz zrzeszenia żydowskiego mogło drastycznie podnieść koszty produkcji. Wśród żydowskich rzemieślników funkcjonowała również pewna grupa niezrzeszonych, czyli partaczy, zwalczanych przez władze cechowe. Niekiedy konflikty między zrzeszonymi i niezrzeszonymi miały podłoże nie tylko ekonomiczne. Na przykład w przypadku rzeźników zwalczanie osób nienależących do cechu mogło być elementem walki z herezjami religijnymi¹⁰⁶. W XVIII w. zdarzało się, że rzemieślnicy niezrzeszeni uciekali się pod protekcję szlachecką czy magnacką. Chętnie osiedlali się oni na obszarach niepodlegających jurysdykcji miejskiej i kahalnej, czyli w jurydykach szlacheckich. Z tym samym zjawiskiem należy także łączyć rozwijające się w XVIII w. żydowskie rzemiosło wiejskie¹⁰⁷.

Oddzielnie należy rozpatrywać żydowskie zrzeszenia rzemieślnicze funkcjonujące w ramach cechów chrześcijańskich czy rzemieślników dopuszczanych do ogólnych organizacji cechowych. O istnieniu tego typu rozwiązań pisałam już przy omawianiu prawnej strony działalności rzemieślników żydowskich. Wspólne, żydowsko-chrześcijańskie cechy funkcjonowały w miastach prywatnych, na przykład w należących do Radziwiłłów Birzach¹⁰⁸. W miastach królewskich chrześcijańskie cechy rzemieślnicze pobierały opłaty od Żydów, tym samym nadając im fikcyjne członkostwo w zrzeszeniu, będące w praktyce jedynie zezwoleniem na wykonywanie zawodu w mieście. W pierwszym rozdziale szczegółowo opisywałam sytuację w Wilnie. Rozwiązania tego typu stosowano nie tylko w stolicy, ale także w innych miastach królewskich. W statucie brzeskiego cechu rzeźnickiego czytamy: „Żydów

¹⁰⁶ Sosis 1930: 14; Kramerówna 1932: 282–284; por. też rozporządzenie dotyczące żydowskich i chrześcijańskich rzeźników partaczy w Białej; AGAD, AR XXIX, 9, s. 395–397, Uniwersał dla rzeźników, 4 XI 1758; por. też skargi na Żydów śluckich, którzy w sposób prywatny „w domu swoim” ubijali zwierzęta; AGAD, AR XXVIII, t. 133, s. 37–38, Skargi mieszczan śluckich na Żydów, b.d.

¹⁰⁷ LVIA, SA, 3728, Rejestr rewizji miasta Wilna i całego kahału wileńskiego, 27 II 1765, s. 2–2v.

¹⁰⁸ LMMPiA III, nr 41, Przywilej dla Żydów kiejdańskich, 28 IV 1652.

rzeźników brzeskich, aby wspierając wydatki cechowe pojedynkiem, co rok po złotych dziesięciu dawali. A tak rzeźnikom chrześcijanom, tako Żydom wolno będzie po wsiach miasteczkach i dworach dla skupowania cieląt jagniąt i innego bydła jeździe i onemi w mieście brzeskim szynkować¹⁰⁹.

Najwięcej materiałów dotyczy działalności wspólnych, chrześcijańsko-żydowskich zrzeseń w radziwiłłowskim Słucku. Wydaje się, że w mieście funkcjonowały zarówno zorganizowane grupy Żydów w ramach cechów chrześcijańskich, jak i pojedynczy rzemieślnicy będący członkami chrześcijańskich organizacji. O tym drugim przypadku informują źródła pochodzące z Kiejdan. W dokumentach prawnych podkreślano, że Żydzi mają obowiązek „artykułom i porządkom cechowym, które do zapomożenia skrzynki i podatków cechowych należą, podlegać powinni będą”. Jednocześnie „od wszelakich wiare i obrzędy jakiegokolwiek chrześcijańskie zachodzących powinności, od popisów wespół z cechami, od schadzek posług, jednania cechu ekscypowani i uwolnienie być mają¹¹⁰. Co ciekawe, ze względu na słabość miejscowego rzemiosła nie zawsze dołączano Żydów do organizacji reprezentujących profesję, którą wykonywali, funkcjonowali oni również w ramach zrzeseń zawodów pokrewnych¹¹¹.

Działalność oddzielnych grup żydowskich w ramach cechów chrześcijańskich była typowa dla zawodów wykonywanych przez wielu Żydów. Drugie rozwiązanie, czyli dołączanie pojedynczych osób (Żydów) do funkcjonujących już chrześcijańskich cechów było stosowane, gdy dany zawód wykonywali jedynie nieliczni.

Doskonałym przykładem stosowania pierwszego rozwiązania był słucki cech rzeźnicki, w ramach którego działała zorganizowana grupa żydowskich rzemieślników. Analogicznie do chrześcijan także Żydzi mieli obowiązek wyboru własnego starszego cechowego, którego

¹⁰⁹ NIAB, f. 1786, op. 1, dz. 4, s. 919, „Przywilej JKM Pana Naszego nadany cechowi rzeźnickiemu brzeskiemu”, 13 VI 1670.

¹¹⁰ LMMPIA III, nr 61, Suplement porządków miejskich, 9 III 1666, par. 31.

¹¹¹ Maciulevičius 2015: 220, przyp. 95: przywilej Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny dla Kiejdan.

podstawowym zadaniem było pilnowanie porządku w organizacji. O wszystkich sprawach informowany musiał być tzw. starosta rzeźnicki, czyli chrześcijański starszy cechowy¹¹². Ustalano ponadto, aby w cechu funkcjonowała jedna wspólna skrzynka, do której po jednym kluczu mieli chrześcijanie i Żydzi. Nakazywano też, aby „do schadzki tak chrześcijanie jako i Żydzi schodzić się powinni będą za oznaczeniem przez cechmistrzów”¹¹³.

W zatargach z osobami trzecimi rzeźnicy chrześcijańscy i żydowscy występowali wspólnie. Na przykład w 1728 r. „rzeźnicy słuccy chrześcijanie, tako też i Żydzi” podpisali ugodę z kupcami obcymi, przywożącymi do miasta solone mięso¹¹⁴. Na podobnych zasadach funkcjonowali również rzeźnicy żydowscy w Kopylu, to znaczy także wybierano starszego chrześcijańskiego i żydowskiego, którzy mieli nadzorować produkcję oraz przestrzegać „wszelkiego dobrego porządku i donosić do przełożonych, jeśliby się jakiś nieporządek dział między chrześcijanami abo Żydami”¹¹⁵.

Wydaje się, że podobne rozwiązania stosowano nie tylko w dobrach radziwiłłowskich i nie tylko w cechu rzeźników. W 1637 r. Mikołaj Sapieha ustanowił, że w należącym do niego Kodniu Żydzi mają prawo do produkcji piwa na równi z chrześcijanami. Miejscowi piwowarzy zostali zorganizowani w cech, we władzach którego znaleźli się „jeden katolik łańciskim językiem mówiący, to jest powszechnej apostołskiej wiary, drugi wieloruski grecki lub Słowianin wyż wiarę we wszystkich artykułach w niej należących dobrze wyznający, [– –] a potem dobrze osiadły narodu żydowskiego”¹¹⁶.

¹¹² AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 1, s. 215–217, „Postanowienie porządków rzeźników słuckich”, b.d.

¹¹³ AGAD, AR XXIII, t. 137, p. 4, s. 97, „Rejestr rzeźników miasta słuckiego spisanych”, 18 VIII 1677.

¹¹⁴ NIAB, f. 1825, op. 1, dz. 9, s. 2, Zobowiązanie Żydów rzeźników słuckich, 21 VI 1729.

¹¹⁵ AGAD, AR XXIX, 4, s. 59–62, „Porządek rzeźnikom miasta kopylskiego odnowiony i do zachowania podany”, 1674.

¹¹⁶ ANK, AMCH, 956, Regulacje miasta Kodnia, 20 XII 1637.

Wspólna organizacja cechowa funkcjonowała także w drugiej połowie XVIII w. w Kobryniu. Ze statutu cechu krawców dowiadujemy się, że Żydzi mieli na równi z chrześcijanami obowiązek członkostwa w organizacji. Musieli co roku wpłacać do skrzynki określoną kwotę, która miała być przeznaczana na zakup świec, mieli także obowiązek uczestniczenia w cyklicznych spotkaniach¹¹⁷.

Cechy chrześcijańskie, w ramach których działali żydowscy rzemieślnicy, starały się dbać o kształcenie czeladników i jakość produkcji. W słuckim i kopylskim zrzeszeniu obowiązywała zasada, że chrześcijańscy czeladnicy mogli uczyć się zawodu u Żydów, ale przed wyzwoleniem się na mistrza musieli dodatkowo odsłużyć rok u chrześcijanina¹¹⁸. Natomiast chrześcijańska starszyczna cechu złotników słuckich zobowiązywała żydowskich współbraci do składania przysięgi, że „pieniędzy żadnych tak miedzianych jak srebrnych robić nie będą, także jako pieniądze starych fałszywych powielać i na tym jako robotę wszelką nie mniejszą próbą nad jedenastą a od pozłota na dziesiątą, i na tym jako żadnego fałszu nie będą czynić”¹¹⁹.

Korporacja miała obowiązek bronić swoich członków. Jak pokazuje przykład zatargu między słuckimi chrześcijańskimi cechami krawieckim i czapkarskim, dotyczącego pracy żydowskiego krawca, członka cechu, który został przez czapkarzy ograbiony i oskarżony o partactwo, zasada obowiązywała także w stosunku do żydowskich braci¹²⁰.

¹¹⁷ ML 179, s. 136–138, „Konfirmacja praw przywilejów i wolności cechowi krawieckiemu mieście naszym Kobryniu służących”, 26 X 1752.

¹¹⁸ AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 1, s. 215–217, „Postanowienie porządków rzeźników słuckich”, b.d.; AGAD, AR XXIX, 4, s. 59–62, „Porządek rzeźnikom miasta kopylskiego odnowiony i do zachowania podany”, 1674. Zasada nakazująca chrześcijanom uczącym się rzemiosła u Żydów odbycia dodatkowego stażu u mistrza chrześcijańskiego obowiązywała także szklarzy w Wilnie; zob. Sosis 1926: 10.

¹¹⁹ NIAB, f. 1825, op. 1, dz. 9, s. 37–38v, Deklaracja namiestnika brackiego słuckiego, 14 X 1728.

¹²⁰ AGAD, AR XXIII, t. 134, p. 1, s. 219–221, „Wypis z ksiąg urzędowych zamku słuckiego, w sprawie cechmistrzów krawieckich i wszystkiego cechu krawieckiego”, 20 VIII 1655.

Niewiele można powiedzieć o funkcjonowaniu pojedynczych żydowskich rzemieślników w ramach zrzeszeń chrześcijańskich. Zazwyczaj ich członkostwo w cechu było formą wykupywania zezwolenia na wykonywanie zawodu. W zamian za określoną opłatę byli tolerowani przez miejscowych rzemieślników chrześcijańskich. Wydaje się, że nie mieli szczególnych praw w ramach organizacji, w żaden sposób nie uczestniczyli w jej życiu społecznym i religijnym.

Podobnie jak w środowisku chrześcijańskim, również wśród Żydów praca w warsztatach rzemieślniczych opierała się na współpracy członków rodziny. Zdarzało się, że profesje przekazywano z pokolenia na pokolenie. Synowie przejmowali warsztaty po ojcach. Jeśli rzemieślnik nie miał syna, córki były wydawane za jego uczniów lub towarzyszy. Warsztaty były często prowadzone przez ojców i synów lub teściów i zięciów¹²¹, rzadziej przez braci¹²². Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy w pracę w warsztatach rzemieślniczych angażowały się również kobiety – żony lub córki. W inwentarzach dóbr czy taryfach pogłównego żydowskiego odnotowywano rzemieślniczki, najczęściej były to jednak wdowy dziedziczące warsztat pracy i prawo do wykonywania zawodu po mężu. Nadzorowały one jedynie prace czeladników i uczniów. Niekiedy zdarzało się, że warsztatem rzemieślniczym zarządzała wdowa-matka razem z synem rzemieślnikiem¹²³.

¹²¹ Wileńska taryfa pogłównego żydowskiego odnotowuje np.: Izaaka Wulfowicza – rzeźnika mieszkającego z synem Lejbem, również rzeźnikiem, Benamina Nohowicza – szklarza mieszkającego razem z teściem Mendlem, też szklarzem, Jankiela Ickowicza – krawca żydowskiego mieszkającego razem z synem Hirszem, także krawcem, Jankiela Rubinowicza – kuśnierza mieszkającego z zięciem Mejerem Rafałowiczem, również kuśnierzem; LVIA, SA, 3728, Rejestr rewizji miasta Wilna i całego kahału wileńskiego, 27 II 1765.

¹²² Wileńska taryfa pogłównego żydowskiego odnotowuje braci Berka i Marka Markowiczów – kuśnierzy mieszkających wspólnie na ul. Niemieckiej w kamienicy należącej do kościoła ewangelicko-augsburskiego, kuśnierzy Jankiela i Chana – braci mieszkających w kamienicy należącej do jezuitów świętojańskich przy ul. Jatkowej; tamże.

¹²³ W inwentarzach oraz rejestrach pogłównego żydowskiego często występują kobiety rzemieślniczki, nie wiadomo jednak, czy wykonywały one rzeczywiście zawody rzemieślnicze, czy też były tak nazywane ze względu na ojców lub mężów.

Źródła milczą na temat samodzielnego wykonywania przez kobiety prac rzemieślniczych. Wydaje się jednak prawdopodobne, że analogicznie do sytuacji w chrześcijańskim środowisku rzemieślniczym także i Żydówki mogły uczestniczyć w produkcji. Hipoteza ta jest tym bardziej uzasadniona, jeżeli przyjmiemy za literaturą przedmiotu, że kobiety angażowały się w pracę szczególnie w małych warsztatach rzemieślniczych¹²⁴.

Częsta współpraca z członkami rodziny miała kilka zasadniczych przyczyn. Regulacje cechowe oraz tradycyjny sposób funkcjonowania rzemiosła w miastach Wielkiego Księstwa powodował, że dzieci majstrów cechowych miały w stosunku do innych osób uprzywilejowaną pozycję. Przede wszystkim miały możliwość bezpłatnej nauki rzemiosła w warsztacie ojca. Synowie często pomagali, wyręczając ojców, gdy ci starali się o nowe zlecenia lub kupowali materiały niezbędne do pracy¹²⁵. Żydowskie cechy rzemieślnicze nakładały na majstrów ograniczenia dotyczące zatrudniania uczniów i towarzyszy, limitowano zazwyczaj liczbę osób mających prawo pobierać nauki. Synowie uczący się u ojców nie byli jednak wliczani do grupy osób kształconych. Synom ułatwiano również wstępowanie do cechów, gdyż dziedziczyli oni członkostwo¹²⁶. Młodzi rzemieślnicy dziedziczyli też po rodzicach warsztat pracy. Synom rzemieślniczym zezwalano na zatrudnianie czeladników i uczniów bezpośrednio po wyzwoleniu na majstra¹²⁷. Prawa do wykonywania zawodu rzemieślniczego były dziedziczone nie tylko w linii męskiej, również wdowa po mistrzu cechowym zachowywała wszystkie przywileje swojego męża¹²⁸.

W wileńskiej taryfie pogłównego żydowskiego odnotowano: Nahamę Chonową krawcową, Chaję Ichową krawcową, Rywkę Fajtelową krawcową, Fajgę Aronową krawcową; tamże. W Nieświeżu w 1728 r. odnotowano Gisię drukarniczkę (AGAD, AR XV, t. 7, p. 1, s. 354–366), a w Białej w 1742 r. Żydówkę szklarzkę, wdowę (AGAD, AR XXV, 129).

¹²⁴ Bogucka 1962: 386; Rosman 2006: 249.

¹²⁵ NIAB, 1739, op. 1, dz. 6, bpag., Protestacja Pejsacha Jowelowicza, 25 IX 1709.

¹²⁶ Sosis 1930: 7; Wischnitzer 1965: 263; zob. też NIAB, f. 1739, op. 1, dz. 6, bpag., Protestacja rzeźnika w sprawie pobicia syna, 25 IX 1709.

¹²⁷ Kramerówna 1932: 267.

¹²⁸ Kremer 1937: 325.

Typowe było również zjawisko zawierania małżeństw między członkami rodzin rzemieślniczych, także synowie rzemieślników wykonywali pokrewne zawody¹²⁹. Tego typu praktyki mogą świadczyć o próbach tworzenia rodzinnych firm rzemieślniczych, które mogły przyjmować większe, bardziej skomplikowane zlecenia, przez co stawały się bardziej konkurencyjne na rynku pracy. W innych kategoriach należy rozpatrywać sytuacje, w których córki były wydawane za mąż za rzemieślników wykonujących zupełnie inne zawody, wówczas bowiem nie mogło raczej dochodzić do współpracy zawodowej między teściem i zięciem¹³⁰. Wydaje się, że o wyborze przyszłego zięcia decydowały czynniki społeczne i finansowe, chętnie wiązano się z osobami o podobnym statusie ekonomicznym i społecznym.

W większości miast żydowskich rzemieślnicy mieszkali blisko siebie czy nawet wspólnie wynajmowali domy lub mieszkania¹³¹. Czasami,

¹²⁹ W 1742 r. w Białej odnotowani zostali Michael krawiec mieszkający razem z dwoma synami, również krawcami oraz zięciem kuźnikiem. Dawid Pinkus złotnik pracował natomiast razem ze swoim zięciem – Morduchem hafciarzem; AGAD, AR XXIII, t. 5, p. 9, s. 98–122, Rewizja miasta Biała, 1742.

¹³⁰ Przykładów tego typu koligacji dostarcza wileńska taryfa pogłównego żydowskiego, np.: zięciem Abrahama Izraelowicza sztukatora, mieszkającego w II Zaułku Rudnickim, był Josel cymbalista, a przy ul. Żydowskiej mieszkał Szolom Mowszowicz krawiec, wspólnie z zięciem Chackielem introligatorem; LVIA, SA, 3728, Rejestr rewizji miasta Wilna i całego kahału wileńskiego, 27 II 1765.

¹³¹ AGAD, AR XXIII, t. 5, p. 9, s. 98–122, Rewizja miasta Biała, 1742. Na przykład w domu Arona szmuklerza przy ul. Międzyrzeckiej w Białej mieszkał podślad Mendel, również szmuklerz, a w okolicach synagogi (na szkolnym dworze) mieszkał Mordko szmuklerz, który wynajmował pokój Mendlowi rzeźnikowi. Podobne przypadki odnotowuje także wileńska taryfa pogłównego żydowskiego z 1765 r., np. w kamienicy należącej do jezuitów jańskich na ul. Rudnickiej mieszkał Jankiel Lejbowicz bednarz oraz Chaim Nochonowicz blacharz, a także Hirsz Dawidowicz krawiec. Natomiast w kamienicy należącej do kahału, a położonej przy II Zaułku Rudnickim mieszkało 4 kuźnierzy, haftarz, mosiężnik, szklarz i rzeźnik. Przy ul. Niemieckiej w kamienicy należącej do kościoła luterańskiego mieszkało 4 kuźnierzy, 2 szmuklerzy, krawiec, szklarz i piekarz. Przy tej samej ulicy w kamienicy należącej do księży trynitarzy antokolskich mieszkało: 9 krawców, 7 kuźnierzy, 3 szmuklerzy, 2 złotników, 2 pasamoników, blacharz, hafciarz; LVIA, SA, 3728, Rejestr rewizji miasta Wilna i całego kahału wileńskiego, 27 II 1765.

choć nie zawsze, było to wymuszone specyfiką wykonywanej pracy. Wydaje się jednak, że częściej dobór sąsiadów był mniej świadomy, a czynnikiem decydującym był raczej podobny status ekonomiczny i społeczny.

W miasteczkach większość rzemieślników pracowała samodzielnie, czasami posiłkując się pomocą członków rodziny, rzadziej zatrudniając dodatkowe osoby. Nie dysponujemy informacjami o czeladnikach czy towarzyszach pracujących w żydowskich warsztatach rzemieślniczych w miasteczkach. Nieco inaczej sytuacja wyglądała w większych miastach, będących zarazem dużymi ośrodkami rzemieślniczymi. Przykład Wilna pokazuje, że w wielu warsztatach rzemieślniczych pracowali uczniowie i towarzysze. Mistrzowie cechowi mieli do pomocy najczęściej jednego ucznia, choć w stolicy zdarzało się także, że naukę pobierało dwóch lub jeszcze rzadziej trzech adeptów. Jeden z największych warsztatów był prowadzony przez Szmerka Hirszowicza przy ul. Jatkowej, obok majstra pracowali w nim dwaj uczniowie: Mowsza i Izrael oraz Szłoma – towarzysz¹³². Wileńska taryfa pogłównego żydowskiego podaje także, że najzamożniejsi rzemieślnicy mieli służbę – w źródle odnotowane są przede wszystkim dziewczki. Można przypuszczać, że były one zatrudniane do pomocy przy prowadzeniu gospodarstwa domowego, choć nie można wykluczyć, że wykonywały także drobne prace w warsztatach¹³³.

Z braku źródeł trudno opisać bliżej zagadnienie współpracy zawodowej żydowskich i chrześcijańskich rzemieślników. W starszych opracowaniach podkreślano wynikające z konkurencji ekonomicznej konflikty. Jednak w zgromadzonym materiale źródłowym można znaleźć także poświadczenia chrześcijańsko-żydowskiej kooperacji. Nie są one liczne, ale z pewnością warte odnotowania. Po pierwsze, jak pokazują źródła słuckie, chrześcijańscy adepci rzemiosła korzystali

¹³² LVIA, SA, 3728, Rejestr rewizji miasta Wilna i całego kahału wileńskiego, 27 II 1765, s. 20.

¹³³ Na przykład w warsztacie krawca Owsieja Hirszowicza zatrudniony był słuźebny, a u szmuklerza Abrahama Izaakowicza pracował słuźebny Abraham z Kurlandii; tamże.

z możliwości nauki zawodu w warsztatach żydowskich. W 1709 r. starsi wspólnego cechu rzeźniczego zanosili protestację na Mendla Szlomowicza, oskarżając go, że nie dopilnował swoich uczniów i pracowników, i jeden z nich, Jakub Chryszkowicz, został ranny w trakcie pracy w warsztacie żydowskim¹³⁴. Zdarzają się również poświadczenia współpracy między majstrami, to znaczy niekiedy zlecenia przejmowały żydowsko-chrześcijańskie spółki. Za przykład może posłużyć przedsięwzięcie Efraima Mojżeszowicza, który razem z miejscowym krawcem chrześcijaninem wykonywał zlecenia dla żołnierzy chorągwi kozackiej zaporoskiej¹³⁵. Podobną współpracę poświadczają również źródła bialskie. W drugiej połowie XVIII w. bialski cyrulik skarbowy Dawid współpracował z dr. Fiszerem – chrześcijańskim cyrulikiem¹³⁶.

* * *

Na zakończenie warto podkreślić, że rzemiosło żydowskie w WKL w porównaniu do Korony miało znacznie mniejsze znaczenie w strukturze zawodowej Żydów. W większości ośrodków pracowało jedynie kilku lub kilkunastu rzemieślników. Zazwyczaj najliczniejsi byli rzeźnicy i krawcy.

Wyroby rzemiosła żydowskiego trafiały przede wszystkim na rynki lokalne, wydaje się, że najważniejszą grupą odbiorców byli Żydzi. Niektórzy rzemieślnicy produkowali także dla chrześcijan, w tej grupie najważniejszymi klientami byli magnaci. Z chrześcijanami najbliżej współpracowali cyrulicy (medycy) i złotnicy. Podobnie jak w przypadku arend i handlu, również rzemieślnicy żydowscy pracowali przede wszystkim w przedsiębiorstwach rodzinnych. Przy produkcji zatrudniane były dorosłe dzieci. W WKL nieco później niż w Koronie zaczęły powstawać żydowskie cechy rzemieślnicze. Charakterystyczne

¹³⁴ NIAB, f. 1739, op. 1, dz. 6, bpag., Protestacja rzeźników słuckich, 7 X 1709.

¹³⁵ LVIA, f. 1280, op. 1, s. 2070, nr 42, „Dekret w sprawie p. Samuela Wyszyńskiego krawca i Efraima Mojżeszowicza Żyda złotnika słuckiego z Iwanem i Jakimem Zalejkami poddanymi włości iwańskiej”, 17 V 1697.

¹³⁶ AGAD, AR XXIII, t. 6, p. 5, „Inkwizycja na Żyda Szlomę syna Ajzykowego i na czeladnika jegoż”, 29 VII 1739.

dla WKL było funkcjonowanie zrzeszeń żydowskich jako zwartych grup w ramach cechów chrześcijańskich. Środowisko rzemieślnicze było zróżnicowane pod względem zamożności i statusu społecznego. Do najzamożniejszych i zajmujących najwyższą pozycję społeczną należy zaliczyć cyrulików (medyków) i złotników, raczej w wyjątkowych wypadkach majątku dorabiali się także krawcy. Wydaje się jednak, że rzemieślnicy tworzyli grupę znacznie bardziej homogeniczną pod względem majątku i pozycji społecznej niż arendarze czy kupcy.

ROZDZIAŁ V

Pozostałe sfery żydowskiej aktywności zawodowej

Zawody usługowe

Analizując działalność zawodową Żydów litewskich, nie można pominąć osób pracujących w usługach. Jednak próba szczegółowego opisanego tego środowiska jest niezmiernie trudna, przede wszystkim z braku źródeł. Żydzi pracujący w usługach wymieniani są w inwentarzach, rzadko natomiast pojawiają się w innym rodzaju źródłach. Dlatego też grupę tę przedstawię jedynie w ujęciu statystycznym.

Analiza statystyczna pokazała, że w większości ośrodków Żydzi pracujący w zawodach usługowych stanowili nieliczną grupę. Należy zaliczyć do niej bakałarzy (nauczycieli), pracowników kahałnych, osoby oferujące usługi transportowe oraz służbę domową. Szczegółowe dane zachowały się dla Słucka, gdzie zarówno w XVII, jak i XVIII w. jedynie 7% wszystkich czynnych zawodowo Żydów pracowało w usługach¹. Wydaje się, że odsetek ten był podobny w pozostałych ośrodkach, choć brak materiałów źródłowych mogących potwierdzić tę hipotezę. Żydzi wykonujący zawody usługowe pracowali na rynku wewnętrznym, to znaczy przede wszystkim obsługiwali współbraci.

We wszystkich analizowanych ośrodkach najliczniejsi byli bakałarze. I tak na przykład w Słucku w 1689 r. odnotowano w sumie

¹ AGAD, AR XXV, 3835/1, Inwentarz Słucka, 1689; AGAD, AR XXV, 3837, Inwentarz Słucka, 1750.

27 Żydów pracujących jako nauczyciele, stanowili oni 64% wszystkich pracujących w usługach². Nieco niższy, ale wysoki odsetek bakałarzy odnotowano w 1748 r. w Białej, w sumie w mieście czynnych zawodowo było 7 nauczycieli, którzy stanowili 44% wszystkich pracujących w usługach. Również wśród Żydów wiejskich bakałarze stanowili widoczną grupę zawodową. W analizowanych taryfach pogłównego żydowskiego odnotowano w sumie 140 osób, czyli aż 6% wszystkich opisanych pod względem wykonywanego zawodu³.

Nakazy religijne nakładające na ojca obowiązek kształcenia dzieci od najmłodszych lat powodowały, że wśród Żydów było tak wielu nauczycieli. Wspieranie nauki oraz studiowania było jednym z ważniejszych zadań Waadu litewskiego. Prawie na każdym zjeździe podejmowano jakieś uchwały dotyczące systemu kształcenia i studiów religijnych. Nakazywano, aby w każdym osiedlu żydowskim tworzone możliwości kształcenia dzieci i młodzieży⁴. W tych najmniejszych i najmniej zamożnych, w których nie było nawet rabina, powinien być zorganizowany bejt midrasz lub zatrudniony jakiś „uczony”, który prowadziłby naukę i studiował teksty razem z mieszkańcami⁵. W osadach, w których mieszkało co najmniej 10 gospodarzy, należało utrzymywać nauczyciela, który prowadziłby edukację religijną na poziomie elementarnym. Większe kahały, przede wszystkim gminy główne, były zobowiązane do utrzymywania jesziwy, w której zatrudniani byli nauczyciele oraz ich pomocnicy⁶. Na gminy, które nie wywiązywały się z tego obowiązku, nakładano wysokie kary⁷.

Z zachowanych inwentarzy nie wynika, czy miejscy nauczyciele żydowscy byli zatrudniani przez gminę i pracowali w instytucjach

² AGAD, AR XXV, 3835/1, Inwentarz Słucka, 1689.

³ Cieśla 2015b: 243.

⁴ Na temat struktury szkolnictwa żydowskiego w dawnej Rzeczypospolitej zob. Rosman 2006: 231–233.

⁵ Michałowska-Mycielska 2014: 150.

⁶ Cronbach 1950–1951: 598. W 1720 r. ustalono, że każdy rabin prowadzący jesziwę miał mieć 5 pomocników nauczyciela; PML: ארתק.

⁷ Michałowska-Mycielska 2014: 149.

kahalnych, czy też bezpośrednio przez rodziców dzieci. Wiadomo, że w kręgu aszkenazyjskim w epoce wczesnonowożytnej funkcjonowały obie formy organizacji edukacji. Analizując grupę zapisaną w inwentarzach jako bakałarze, należy także zwrócić uwagę, że termin ten jest jeszcze pod innym względem niejednoznaczny. Nie wiadomo bowiem, czy chodzi o osoby uczące dzieci podstaw religii, czy raczej o uczonych w Piśmie prowadzących badania teologiczne oraz nauczających w jesziwach.

Wiele miast i miasteczek w Wielkim Księstwie było znanymi ośrodkami studiów teologicznych, które z perspektywy żydowskiej funkcjonowały na podobnych zasadach jak chrześcijańskie ośrodki uniwersyteckie⁸. W analizowanym okresie niektóre instytucje religijne nie były już związane z gminami żydowskimi, osoby poświęcające się studiowaniu pism religijnych raczej nie były zatrudniane w kahałach, jedynie część z nich mogła liczyć na pomoc finansową wspólnoty. Jednak informacje o nich nieczęsto można odnaleźć w źródłach chrześcijańskich, zazwyczaj ich działalność pozostawała niezauważona przez chrześcijańskich sąsiadów.

W nieco innej sytuacji byli Żydzi wiejscy, mieszkający z dala od siedziby gminy, którzy musieli sami zadbać o edukację potomstwa. Jak podkreślali badacze, Żydzi wiejscy uchodzili za grupę wyjątkowo słabo wykształconą. W większości przypadków nie byli w stanie samodzielnie uczyć dzieci, musieli zatrudniać fachowców – absolwentów miejskich szkół religijnych⁹. Większość nauczycieli wiejskich nie było ani pracownikami kahałów, ani też znanymi „uczonymi”. Proces deurbanizacji Żydów zbiegł się z coraz bardziej odczuwalną – szczególnie w drugiej połowie XVII i w XVIII w. – nadprodukcją

⁸ Wyrobisz 1981: 43. W wileńskiej taryfie pogłównego żydowskiego z 1764 r. wymieniono 8 Żydów „w tymże mieście Wilnie domostw ani żon niemające, u bakałarzy nauce będące”; LVIA, SA, 3728, Rejestr rewizji miasta Wilna i całego kahału wileńskiego, 27 II 1765, s. 26. W inwentarzu Słucka z 1689 r. wśród mieszkańców ul. Żydowskiej wymieniono: „kilka dorodnych bachurów, którzy się uczą”; AGAD, AR XXV, 3835/1, s. 45, Inwentarz Słucka, 1689.

⁹ Sosis 1926: 18; Teller 2008: 24.

osób wykształconych, rabinów mogących nauczać dzieci. Najbardziej aktywni przedstawiciele tej grupy emigrowali na Zachód, gdzie najczęściej, korzystając z dobrej sławy polsko-litewskich szkół religijnych, zatrudniani byli jako wychowawcy lub nauczyciele. Inni natomiast, mniej aktywni przedstawiciele tej grupy, przynosili się z miast na wieś, aby uczyć dzieci wiejskich arendarzy¹⁰.

Kolejną ważną grupą wśród Żydów pracujących w usługach były osoby zatrudniane w kahałach. We wcześniejszych badaniach pracowników kahałnych dzielono na dwie grupy. Do pierwszej zaliczano tzw. urzędników, wybieranych co roku, piastujących swoje stanowiska honorowo. Były to osoby wykonujące równolegle inne zawody (kupcy, arendarze), najczęściej należące do lokalnej elity ekonomicznej. Do drugiej grupy należeli tzw. funkcjonariusze, którzy byli zatrudniani na stałe w gminach i otrzymywali w zamian za swoją pracę określone wynagrodzenie¹¹. Z punktu widzenia niniejszej analizy to właśnie ta grupa jest najbardziej interesująca. O jej liczebności i charakterze decydowała wielkość gminy. Duże gminy, funkcjonujące w większych miastach, utrzymywały wiele różnorodnych instytucji i zatrudniały wiele osób. Liczebność tej grupy zmieniała się w czasie. Jak dowodzi Izrael Sosis, postępująca od połowy XVII w. pauperyzacja ludności żydowskiej powodowała, że coraz więcej osób musiało korzystać z pomocy kahałów¹². Rozwój działalności pomocowo-dobroczynej powodował, że coraz więcej ludzi zajmowało się zawodowo udzielaniem pomocy. Zasadniczo w każdym kahałe pracowały osoby związane bezpośrednio z kultem (czyli np. rabini, kantorzy) oraz odpowiedzialne za funkcjonowanie instytucji (sekretarze, pisarze), a także personel pomocniczy obsługujący takie instytucje jak szpital czy łaźnia gminna. I tak na przykład w gminie słuckiej w 1750 r. zatrudniano: czterech kantorów, dwóch kaznodziejów i dwóch „duchownych”. Nie wiemy, kim byli ci ostatni, możemy się jedynie domyślać, że

¹⁰ Michałowska 2000: 259.

¹¹ Michałowska 2000: 31–65.

¹² Sosis 1926: 15.

współuczestniczyli w organizacji życia religijnego wspólnoty¹³. W radziwiłłowskiej Białej w 1764 r. obok rabina i kantora pracował także sofer, czyli zawodowy skryba zajmujący się przepisywaniem Tory i innych pism religijnych¹⁴.

Druga grupa, czyli pracownicy związani z funkcjonowaniem instytucji kahalnych, była zazwyczaj liczniejsza. W 1750 r. w słuckim kahale pracowało dziesięciu szamesów, sekretarz kahalny, pisarz, szkolnik, klucznik i łaziebnik¹⁵. W większych gminach w kahale zatrudniano więcej osób, na przykład w Wilnie w 1765 r. pracowali: szkolnicy, łaziebnicy, poborcy kahalni, stróże, kantorzy, syndycy, kasjerzy kahalni, szkolnicy sędziowscy (woźni)¹⁶.

Funkcjonariusze religijni pracowali też we wspólnotach wiejskich. W wielu miejscach żydowskie osadnictwo wiejskie miało charakter stały, a mieszkający tam Żydzi starali się zorganizować sobie również życie religijne. W drugiej połowie XVIII w. wielu Żydów, którzy osiedlili się we wsiach, utraciło kontakt z macierzystymi gminami w miastach¹⁷. W taryfach pogłównego żydowskiego z 1764/1765 r. odnotowano mieszkających we wspólnotach wiejskich sześciu szkolników, po dwóch podszkolników i kantorów oraz kwestarza.

¹³ AGAD, AR XXV, 3837, Inwentarz Słucka, 1750.

¹⁴ AGAD, AR XXIII, t. 7, p. 2, „Rejestr czyli pretensja rzeczy co się stało w rabunku”, 1764.

¹⁵ AGAD, AR XXV, 3837, Inwentarz Słucka, 1750.

¹⁶ LVIA, SA, 3728, s. 26, Rejestr rewizji miasta Wilna i całego kahału wileńskiego, 27 II 1765, s. 26; Klauzner 1938: 89–94.

¹⁷ Kantorów odnotowano w powiecie rzeczyckim oraz na Żmudzi; LVIA, SA, 3743, s. 3, 57, Taryfa pogłównego żydowskiego, 1765. Zapewne podobnie jak w Koronie, także w WKL niektóre karczmy oraz browary służyły jako lokalne synagogi lub miejsca zbiorowej modlitwy; Fijałkowski 2006: 163; por.: AGAD, AR XXIII, t. 7, p. 2, s. 57, „Rejestr pretensji w rabunku Borucha Ickowicza arendarza wojkrzeńskiego”, 1764 (wśród skradzionych rzeczy wymienione są także przedmioty, które zapewne były używane w trakcie nabożeństw). Powołując się na żydowską literaturę religijną, Izrael Sosis stawia hipotezę, że wiejskie synagogi służyły często Żydom mieszkającym w kilku okolicznych wsiach, do jednej synagogi wiejskiej najczęściej przychodziły osoby mieszkające w kilku różnych wsiach; Sosis 1926: 18.

Nauczyciele i osoby związane zawodowo z kahałami tworzyły grupę bardzo zróżnicowaną pod względem zamożności i pozycji społecznej. Uczni, znani rabinowie cieszyli się wielką estymą w społeczeństwie żydowskim. Opisywany już wcześniej kryzys rabinatu, coraz bardziej rozpowszechnione w XVIII w. wykupywanie urzędów rabinackich dla synów lub zięciów zamożnych Żydów, przyczyniało się do osłabienia autorytetu tego urzędu, jednak w dalszym ciągu uczeni byli traktowani jak szczególnie przedstawiciele wspólnoty¹⁸. Adam Teller zwrócił ostatnio uwagę, że wielu rabinów równoległe do działalności religijnej prowadziło także szeroko zakrojone interesy. Niejednokrotnie należeli oni do najściślejszych elit finansowych gmin żydowskich¹⁹.

W grupie zawodów usługowych należy wymienić także żydowską służbę. W dotychczasowych badaniach najczęściej zwracano uwagę na chrześcijan pracujących u Żydów²⁰. W wielu żydowskich gospodarstwach domowych pracowały jednak też żydowskie dziewczki czy parobkowie. Za przykład mogą posłużyć dane zaczerpnięte z wileńskiej taryfy pogłównego żydowskiego z 1764 r. Grupa żydowskich służących pracujących w drugiej połowie XVIII w. była dość liczna, taryfa odnotowuje bowiem aż 151 osób²¹. Były to przede wszystkim młode, samotne kobiety, najczęściej przyjeżdżające do Wilna z miast i miasteczek WKL. Nieliczni mężczyźni to także młodzi, samotni przybysze. Znaczny odsetek czeladzi i służby domowej jest cechą charakterystyczną struktury zawodowej ludności większych miast dawnej Rzeczypospolitej, również feminizacja tej profesji jest typowa dla tych społeczności²². Żydowscy służący pracowali zapewne też w miasteczkach, zatrudniani byli przede wszystkim przez przedstawicieli miejscowych żydowskich elit ekonomicznych, jednak

¹⁸ Teller 2003; Teller 1998.

¹⁹ Teller 2014: 278–280; zob. też rozdział dotyczący żydowskiego zaangażowania w handel, w którym opisywałam rabinów uczestniczących we frachcie magnackim.

²⁰ Goldberg 2012: 71–76; Kaźmierczyk 1997; Kalik 2001.

²¹ LVIA, SA, 3728, Rejestr rewizji miasta Wilna i całego kahału wileńskiego, 27 II 1765.

²² Kuklo 2003: 207–208.

zachowało się bardzo niewiele informacji źródłowych ilustrujących to zjawisko²³.

Służba żydowska znajdowała zatrudnienie również we wsiach. W taryfach odnotowano zarówno służących i służące oraz chłopców i dziewczki (426 osób, czyli 18,26% osób określonych zawodowo). W tak dużych gospodarstwach jak karczmy właściciel musiał korzystać z pomocy przy wykonywaniu wielu podstawowych czynności, takich chociażby jak obsługa gości. Dziewki czy chłopcy potrzebni byli do pomocy przy prowadzeniu gospodarstwa domowego arendarzy, należy bowiem pamiętać, że na wsiach najczęściej mieszkwały rodziny wielodzietne, wielopokoleniowe.

Zaskakujące, że najmniej liczną grupą wśród osób wykonujących zawody usługowe byli woźnice, mimo że już w XIX stuleciu profesja ta uchodziła za typowo żydowską. Informacje o oferowaniu przez Żydów usług transportowych odnajdujemy w nielicznych inwentarzach. Wydaje się, że woźnice pracowali przede wszystkim w miastach będących znaczącymi ośrodkami handlowymi. I tak na przykład w Słucku w 1683 r. pracowało trzech furmanów²⁴, w Wilnie natomiast w 1764 r. odnotowano aż czternastu woźniców. Nie zachowały się żadne wzmianki źródłowe o pracy żydowskich woźniców. Możemy być niemal pewni, że ze względów religijnych (zakazu podróżowania w szabat oraz wszystkie święta żydowskie) współpracowali oni przede wszystkim z żydowskimi kupcami.

Zarówno służący, jak i Żydzi pracujący w zawodach transportowych należeli zazwyczaj do najmniej zamożnych. Fakt, że nie zachowały się praktycznie żadne źródła dotyczące ich działalności świadczy o tym, że w hierarchii społecznej zajmowali raczej niską pozycję.

²³ Na przykład Szmojło Ickowicz, żydowski faktor Anny z Sanguszków Radziwiłłowej oraz Hieronima Floriana Radziwiłła, zatrudniał w swoim domu w Białej żydowską służącą; AGAD, AR XXIII, t. 9, p. 5, s. 171–179, „Specyfikacja dymów od Żydów białskich”, 20 X 1748.

²⁴ AGAD, AR XXV, 3834/1, Inwentarz Słucka, 1683; LVIA, SA, 3728, Rejestr rewizji miasta Wilna i całego kahału wileńskiego, 27 II 1765.

Zajęcia rolnicze

Mieszkańcy miast i miasteczek zazwyczaj oprócz prowadzenia działalności handlowej czy rzemieślniczej uprawiali także ziemię i zajmowali się – choć w niewielkim stopniu – hodowlą. Litewskie ośrodki miejskie miały półrolniczy charakter, a dla ich mieszkańców uprawa niewielkiej działki lub hodowla stanowiły dodatkowe źródło dochodu²⁵.

Dotychczas badacze przyjmowali, że Żydzi, ze względu na obowiązujący w Rzeczypospolitej zakaz posiadania ziemi, nie wykonywali zajęć rolniczych²⁶. Podkreślano też, że dotyczył on także miejskich gruntów rolniczych, co było równoznaczne z założeniem, że Żydzi zajmowali się jedynie zajęciami typowo miejskimi, czyli handlem i rzemiosłem²⁷.

Wydaje się jednak, że w WKL ograniczenia były mniejsze niż w Koronie. Zapisy III Statutu Litewskiego nie są w tym zakresie jednoznaczne. Z tekstu dowiadujemy się bowiem, że żydowskim posiadaczom ziemskich nie wolno było namawiać lub zmuszać poddanych do apostazji i przejścia na judaizm²⁸. W historiografii przyjęty jest pogląd, że Żydzi do okresu reform pomiaru włóczęj mieli prawo posiadać ziemię, zniesione dopiero w ramach wprowadzanych wówczas zmian. Źródła pokazują jednak, że również w XVII i XVIII w. wielu przedstawicieli żydowskich elit ekonomicznych posiadało majątki ziemskie, a wielu mieszczan Żydów było właścicielami działek rolniczych w miastach i miasteczkach²⁹.

Analiza inwentarzy miast i miasteczek pokazuje, że Żydzi, podobnie jak chrześcijanie, dysponowali działkami, łąkami oraz gruntami

²⁵ Ochmański 1958; Wyrobisz 1981: 30.

²⁶ Ochmański 1958: 286; Nadav 1998.

²⁷ Teller 2016: 46–47.

²⁸ III Statut Litewski, rozdz. 12, art. 9: „A jeśliby któremu Tatarzynowi abo Żydowi abo któremu bisurmanowi dwór nasz abo imię z ludźmi dali mają się takowi Żydowie i bisurmanowie na wysługach swych przeciw chrześcijańskim ludziom jako putnym tak i ciąglym zachować, aby ich ku podatkom i służby niezwykłym nie przyniewalali. [–] Wszakże mają takich zakupniów albo pojmańców dzieci ich w Żydostwo ani bisurmaństwo namawiać ani obrzezywać nie mają”.

²⁹ Ochmański 1958: 286; Nadav 1998; Teller 2016: 46–47.

ornymi w miastach lub na przedmieściach³⁰. Zjawisko to było typowe raczej dla ośrodków prywatnych, choć zdarzało się również w większych miastach królewskich³¹, należy je wiązać z przemowaniem przez nich arend dochodów. Arendarz otrzymujący w dzierżawę dochody z niewielkich kompleksów dóbr zazwyczaj otrzymywał bowiem do dyspozycji także działki rolne. Często po wygaśnięciu kontraktu dzierżawnego pozostawały one własnością rodziny żydowskiej³². Niektóre grunty przechodziły na własność Żydów wskutek różnych operacji finansowych, szczególnie w XVII w. wielu Żydów pożyczało pieniądze pod zastaw nieruchomości, często po niespłaceniu długu przez chrześcijan działki przechodziły na własność Żydów.

Na podstawie zapisu w inwentarzu trudno jednoznacznie stwierdzić, czy Żydzi posiadający ziemię rzeczywiście pracowali w rolnictwie, czy też będące ich własnością działki uprawiał ktoś inny bądź leżały one odłogiem. Wiadomo, że niekiedy Żydzi traktowali posiadanie ziemi

³⁰ W Kojdanowie w 1695 r. 6 Żydów posiadało ogrody gumienne, 2 tzw. włóki miejskie, a 3 morgi miejskie, w Krzyczewie w 1747 r. posiadaczką 0,5 włóki była Żydówka Eliaszowiczowa (AGAD, AR XXV, 1936, Inwentarz starostwa krzyczewskiego, III 1747), w Szklowie w 1724 r. właścicielem 1 włóki był Żyd Pinkusewicz (BCzart 9254, Inwentarz Szklowa, 1724), w Klecku w 1740 r. Hirszowa Zamelowa posiadała 1 włókę (NIAB, f. 694, op. 2, dz. 3138, Inwentarz Klecka, 1740). W ustawie miejskiej świętojezerskiej z 1650 r. zapisano: „ci [Żydzi – M.C.], którzy za długi lub też kupnem ponabylali place z domami a domy spustoszywszy teraz zboże na nich zasiewają”; cyt. za: Alexandrowicz 2011: 132. W ustawie miejskiej bielickiej zapisano, że Żydzi na równi z chrześcijanami mają płacić taką samą kwotę czynszu z gruntów ornych; AGAD, AR XXV, 188, s. 21v–22, Ustawa mieszczan bielickich b.d.; AGAD, AR XXV, 1782/2, „Kopia prawa Żydowi Fajwiszowi Szmerkowiczowi Beniaminowiczowi na 8¼ włóki w wójtostwie onikowskim”, b.d.; AGAD, AR XXIII, t. 137, p. 4, s. 413, „Libertacja Szymonowi Szmojłowiczowi Żydowi słuckiemu od podatków skarbowi należących”, 5 III 1683 (z domu i folwarku).

³¹ NIAB, f. 1786, op. 1, dz. 2, s. 1–2, „Przyznanie sianozęci Menko Ickowicza Żyda brzeskiego”, 19 I 1637; tamże, s. 3–4, „Sprzedaż gruntu Menko Ickowicza”, 4 II 1637; tamże, s. 523–524, „Intromisja na ogrody dla Łazarza Mojżeszowicza”, 30 XII 1639; NIAB, f. 1786, op. 1, dz. 4, s. 249–250, „Intromisja pp. ławników poddania gruntu Jakubowi Szymonowiczowi”, 10 XII 1663.

³² Goldberg 1974: 263–265.

jako lokatę kapitału³³. Trzeba jednak podkreślić, że podobnie jak chrześcijańscy mieszczaństwo, w niektórych miasteczkach o półrolniczym charakterze Żydzi mieli możliwość posiadania ziemi i teoretycznie mogli ją uprawiać. Czy faktycznie to robili, nie sposób stwierdzić. Na pewno część Żydów, podobnie jak ich chrześcijańscy sąsiedzi, w niewielkim zakresie zajmowała się hodowlą zwierząt.

Pytanie o wykonywanie zawodów rolniczych przez Żydów wydaje się być jeszcze ważniejsze w opisie codziennej pracy Żydów wiejskich. Jak pamiętamy, arendarze karczem czy niewielkich kompleksów dóbr otrzymywali działki rolne, które mieli prawo uprawiać na własny użytek. Wielokrotnie przy pracach rolniczych mieli pomagać chłopom pańszczyźnianym³⁴. Niektóre z kontraktów podpisywanych z Żydami nakładały na nich obowiązek uprawiania ziemi. Na przykład w inwentarzu majątności Braszewicz położonej w powiecie brzeskim, a należącej do kapituły wileńskiej, zapisano: „Ponieważ zaś do wszystkich karczem są przydane grunta, przeto każdy arendarz przy zdaniu arendy drugiemu powinien będzie zostawić żytny i jarzynny zasiew jako też i siano”³⁵. Grzegorz Błaszczyk analizując strukturę demograficzną ludności żydowskiej na Żmudzi w XVII w., zauważył, że w dobrach stołowych miejscowego biskupa odnotowany został Żyd rolnik³⁶. Dotychczas zakładano, że Żydzi nie wykonywali żadnych zawodów rolniczych³⁷. Wydaje się, że zachowane źródła nie pozwalają na utrzymanie takiej hipotezy, ponieważ nie można z góry założyć, że wszyscy Żydzi posiadający grunty rolne nie pracowali na nich osobiście. Wydaje się prawdopodobne, że jakiś niewielki, niemożliwy do szczegółowego opisanie, odsetek

³³ NIAB, f. 694, op. 2, nr 1701, Inwentarz Dawidgródka, 1724. Ajzyk Zelmanowicz, który posiadał część włoki miejskiej, jednak „sam nie zasiewa, po części pusta”.

³⁴ Goldberg 1974: 263–265.

³⁵ LMAVB, f. 43-6509, k. 12, „Inwentarz majątności Braszewicz w województwie brzeskim sytuowanej do przenaświetszej kapituły wileńskiej należącej”, VIII 1775.

³⁶ Błaszczyk 1988a: 25.

³⁷ Goldberg 1990: 189; Goldberg 1958: 78–86; Węgrzynek 2007: 97. Analogiczną sytuację zaobserwowano również w badaniach nad Żydami wiejskimi w Rzeszy Niemieckiej; zob. Breuer 1997: 69.

ludności żydowskiej wykonywał jakieś zajęcia rolnicze. Z pewnością nie stanowiły one jednak podstawowego źródła utrzymania.

Działalność kredytowa

Obraz żydowskiej struktury zawodowej uzyskany z inwentarzy dóbr należy uzupełnić jeszcze o zajęcia nieodnotowane w źródłach statystycznych. Do najważniejszych, ale także najtrudniejszych w badaniu należy działalność kredytowa Żydów. Jak wiadomo, szczególnie w średniowieczu było to tradycyjne zajęcie żydowskie. W najnowszych badaniach zakłada się, że w epoce wczesnonowożytnej Żydzi stopniowo zaczęli odchodzić od działalności kredytowej. Hipoteza ta wydaje się słuszna, gdyż w analizowanym okresie pożyczanie pieniędzy na pewno nie stanowiło najważniejszej sfery działalności Żydów. W przeciwieństwie do Europy Zachodniej, w Rzeczypospolitej raczej nie wykształciła się grupa zamożnych bankierów żydowskich, którzy swój podstawowy dochód czerpaliby z udzielania kredytów. W rozdziale dotyczącym działalności handlowej zwracałam uwagę, że większość kupców opierała swoją działalność na kredycie chrześcijańskim. Jednak, co należy podkreślić, wielu Żydów nadal udzielało pożyczek. Próba szczegółowego opisanie tej działalności jest jednak bardzo trudna.

W WKL udzielanie kredytu stanowiło jedno z wielu dodatkowych zajęć, które wykonywali żydowscy kupcy, kramarze i arendarze lub rzemieślnicy. Aktywne na tym polu były kobiety – najczęściej wdowy³⁸. Wydaje się, że najbardziej typową formą działalności było pożyczanie niewielkich kwot pod zastaw towarów, najczęściej były to przedmioty codziennego użytku (ubrania, naczynia, biżuteria). Transakcje załatwiano ustnie, nie spisywano żadnych weksli ani zobowiązań, dlatego trudno o poświadczenia źródłowe³⁹. Zajmowali się

³⁸ Sakalauskas 2014: 42.

³⁹ Dokumenty spisywano jedynie wtedy gdy pożyczki były większe niż 10 kop groszy litewskich; Sakalauskas 2014: 37. Informacji na temat działalności kredytowej Żydów dostarczają przede wszystkim spisy towarów spalonych lub ukradzionych

tym głównie kramarze, można przypuszczać, że ich klientelę w tym zakresie stanowili chrześcijańscy sąsiedzi, także drobni kupcy, rzemieślnicy⁴⁰. Pożyczek udzielano również współbraciom. Skala udzielanych kredytów była niewielka⁴¹.

Działalność kredytową prowadzili też przedstawiciele elity ekonomicznej. Jak wskazywano już we wcześniejszych badaniach, pożyczek udzielali faktorzy królewscy i magnaccy. Najwięcej poświadczeń tego typu działalności zachowało się dla XVII w. W tym wypadku klientelą Żydów byli przedstawiciele szlachty i magnaterii⁴².

* * *

Żydzi pracujący w zawodach usługowych byli bardzo nieliczni. Wśród nich największą grupę stanowili „pracownicy” gmin żydowskich, przede wszystkim nauczyciele. Źródła chrześcijańskie raczej nie dają możliwości szczegółowego opisanie tej grupy, a zachowane źródła żydowskie pokazują jedynie system, w którym działali, trudno jednak

z kramów żydowskich. W prawie każdym tego rodzaju źródle pojawiają się zapisy o zastawach przyjętych od osób trzecich; por.: NIAB, f. 1705, op. 1, dz. 19, s. 1–3, „Aktykowanie taksy w sprawie Żyda Józefa Aszerowicza”, 3 I 1673; NIAB, f. 1705, op. 1, dz. 32, s. 723–726, „Aktykowanie listu asekuracyjnego zapisu od całej magdeburgii mieszczan brzeskich niewiernemu Żydowi Berkowiczowi”, 25 VI 1702; AGAD, AR XXIII, t. 7, p. 2, s. 131, „Rejestr pretensyi w rabunku Ickowi Abrahamowiczowi obywatelowi miasta Białej poniesiony w roku 1764”, 1764; tamże, s. 78, „Rejestr spisany o szkodzie Mejera Szmojłowicza podczas rabunku”, 1764; tamże, s. 184, „Rejestr pretensji Rochli Josiowej wdowy w roku 1764 podany”, 1764; tamże, s. 383, „Rejestr w pretensji rabunku Wolfa Szpetnego w roku 1764 podany”, 1764; AGAD, AR XXIII, t. 135, p. 6, s. 132, Protestacja Żydówki Hirszowej Aszerowiczowej, 12 VII 1734; tamże, Inwentarz ruchomości zastawionych przez krawców u Żydówki Racheli, 22 VIII 1734; AGAD, AR XXIII, t. 33, p. 6, s. 107, Suplika Gitli Mejerowej obywatelki romanowskiej, b.d.

⁴⁰ Sakalauskas 2014: 34–36.

⁴¹ Sakalauskas 2014: 32.

⁴² Cieśla 2005; por. też: AGAD, AR X, „Kiszkowie”, 637, s. 24–29, Zobowiązania Janusza Kiszki w stosunku do Izraela Nahmanowicza z lat 1649–1654; AGAD, AR X, „Kiszkowie”, 626, Kwit Hirsza Naftalewicza dla Krzysztofa Kiszki, 2 VIII 1635; AGAD, AR XXI, I141, List Janusza Radziwiłła do Abrama Jakubowicza Żyda, 1651.

o jakiegokolwiek informacje dotyczące poszczególnych osób. Znacznie mniej liczna była grupa żydowskich służących, pracowali oni przede wszystkim w większych miastach, w domach przedstawicieli elity ekonomicznej. Zatrudniani byli także przez arendarzy wiejskich. Prace tego typu podejmowały najczęściej młode, samotne osoby. Możemy się domyślać, że wielu z nich po kilku latach podejmowało inne zajęcia.

Żydzi w miastach Wielkiego Księstwa byli posiadaczami działek rolniczych. Zachowany materiał źródłowy nie daje odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście zajmowali się ich uprawą. Konstatacja ta dotyczy także arendarzy wiejskich, którzy zazwyczaj mieli do dyspozycji działki rolne. W analizowanym okresie Żydzi prowadzili również działalność kredytową. Jednak ze względu na brak źródeł jest ona trudna do opisanie. Wiadomo, że udzielali przede wszystkim drobnych pożyczek.

Podsumowanie

Moim głównym zamiarem było opisanie zróżnicowania wewnętrznego Żydów mieszkających w XVII i XVIII w. w Wielkim Księstwie Litewskim. W pracy przyjąłem perspektywę ekonomiczną. Opisałem dywersyfikację zawodową oraz pokazałem różnice ekonomiczne występujące między osobami wykonującymi różne profesje. Interesowało mnie też, w jaki sposób żydowscy arendarze, kupcy, rzemieślnicy organizowali swoją codzienną pracę.

Na działalność gospodarczą Żydów wpływały regulacje prawne wprowadzane zarówno na poziomie centralnym, jak i lokalnym, czyli w miastach i miasteczkach. Duże znaczenie miały także uchwały Waadu litewskiego oraz prawo religijne. Szczegółowa analiza rozwoju przywilejów gospodarczych w Wilnie i Słucku pokazała, że ograniczenia żydowskiej działalności gospodarczej były w każdym ośrodku inne. Najczęściej o pozycji Żydów decydowała siła mieszczaństwa. W miastach, w których mieszczaństwo chrześcijańskie potrafiło się zorganizować i wymóc na właścicielach zmianę polityki, zazwyczaj znacznie ograniczono możliwości Żydów. Aspekt ten warto podkreślić, ponieważ w WKL mieszczaństwo było znacznie słabsze niż w Koronie, oznaczało to, że żydowscy kupcy i rzemieślnicy w wielu ośrodkach Wielkiego Księstwa mieli lepszą pozycję niż ich koronni współbracia.

Regulacje wprowadzane przez żydowskie władze zwierzchnie miały przede wszystkim na celu obronę wspólnoty przed atakami

chrześcijan oraz wyeliminowanie wewnętrznej konkurencji między Żydami. Niektóre z nich były adaptacją żydowskiego prawa religijnego, inne wynikały z rozkładu sił w Waadzie litewskim, część zaś była dostosowaniem praw wydawanych przez władze chrześcijańskie. Ważne, że w momencie ich zatwierdzania przez zwierzchność żydowską wszystkie otrzyły sankcję religijną.

Statystyczna analiza różnorodności zawodowej Żydów w WKL pokazała, że najwięcej Żydów zajmowało się arendami dochodów. Ich zaangażowanie w tej dziedzinie znacznie wzrosło w drugiej połowie XVII i w XVIII w. W obszarze tym Żydzi w znacznym stopniu dominowali nad chrześcijanami. Arendarze współpracowali ze szlachtą, skarbem państwowym oraz wspólnotami religijnymi. Kontrakty podpisywano zarówno na pojedyncze dochody lub karczmy, jak i na dochody ze zwartych kompleksów dóbr (arendy generalne). To drugie rozwiązanie stało się charakterystyczne dla stulecia XVIII w. Typowe dla WKL było słabe zaangażowanie Żydów w pełne dzierżawy majątków ziemskich oraz bliska współpraca ze skarbem państwowym, częsta jeszcze w drugiej połowie XVII w.

Podpisując kontrakt z właścicielem gruntu, arendarz zyskiwał możliwość korzystania z praw monopolu. Najczęściej przedmiotem arend były opłaty związane z produkcją i wyszynkiem alkoholu, dochody z miast, młynów, stawów. Współpracując ze skarbem państwowym, Żydzi zazwyczaj zajmowali się poborem ceł (myt) oraz podatków od produkcji i sprzedaży alkoholu. Podstawowym obowiązkiem arendarzy było zorganizowanie poboru podatków oraz wyszynku. Oznaczało to, że arendarze byli przede wszystkim zarządcami koordynującymi pracę wielu osób.

Podjmując współpracę z właścicielami dóbr, arendarze dochodów stawali się częścią skomplikowanych sieci powiązań międzyludzkich. Niektórzy Żydzi piastowali oficjalne urzędy w ramach administracji dominialnej. W hierarchii urzędniczej były to zazwyczaj najniższe funkcje, dawały jednak Żydom wiele możliwości. Ważne było objęcie ich patronatem magnackim. Korzystali z niego przede wszystkim najzamożniejsi i najbardziej wpływowi arendarze generalni i najbliżsi

współpracownicy magnatów. Zazwyczaj utrzymywali oni osobiste kontakty z właścicielem dóbr. Podstawą współpracy były nie tylko fachowe umiejętności, ale także wzajemne zaufanie. Bliscy współpracownicy magnatów mogli liczyć na wiele udogodnień w prowadzeniu interesów, na udzielenie kredytu oraz pomoc w działalności handlowej.

Najliczniejsi wśród arendarzy byli karczmarze i szynkarze, czyli osoby prowadzące karczmy stojące przy gościńcach oraz szynki we wsiach. Jak pokazały szczegółowe badania, około 40% ludności żydowskiej w WKL mieszkała na terenach wiejskich. Większość z nich stanowili karczmarze i szynkarze. Ich pozycja w dobrach magnackich była dość niska, nie mieli bezpośredniego kontaktu z magnatem, często byli niezamożni. Nieco lepiej sytuowani byli żydowscy szynkarze i karczmarze pracujący w dobrach szlacheckich, jednak brak źródeł uniemożliwia opisanie ich działalności.

Żydzi zajmowali się także handlem, przede wszystkim dominowali na rynkach lokalnych. Przewaga kupiectwa żydowskiego była szczególnie odczuwalna w miasteczkach prywatnych, mniej znaczącą rolę odgrywali w dużych miastach królewskich. Pewna grupa Żydów zajmowała się także handlem międzynarodowym. Wyprawy handlowe najczęściej organizowano do portów pruskich, w tym kontekście najważniejszy był Królewiec. Żydowscy kupcy docierali również do Wrocławia, Lipska, Rosji oraz wielu miast koronnych. Z WKL wywożono przede wszystkim skóry zwierzęce. Żydzi w mniejszym stopniu uczestniczyli w eksporcie płodów rolnych czy drewna. Jeżeli obracali pieniędzmi albo zbożem to niemal wyłącznie korzystając z frachtu magnackiego. Do WKL Żydzi importowali przede wszystkim różnego rodzaju materiały, przyprawy, towary kolonialne, wino, w mniejszych ilościach sól. W handlu międzynarodowym żydowscy kupcy stali nieco w cieniu chrześcijańskich hurtowników.

Żydowscy kupcy na rynku lokalnym pełnili funkcję pośredników oferujących miejscowej ludności towary z eksportu. W żydowskich kramach można było się zaopatrzyć w bardzo wiele produktów, takich jak: tkaniny, przyprawy, korzenie, towary galanteryjne czy książki. W miastach i miasteczkach żydowscy kupcy dominowali znacznie

nad chrześcijanami. Zazwyczaj większość kramów na rynkach miała żydowskich właścicieli.

Mniejsze znaczenie w strukturze zawodowej Żydów w WKL miało rzemiosło. Zgromadzone dane statystyczne pokazują, że w większości miast i miasteczek pracowało niewielu rzemieślników żydowskich, wykonujących kilka podstawowych zawodów. W większości ośrodków inwentarze odnotowują: rzeźników, krawców, cyrulików, złotników, kuśnierzy i szmuklerzy. Pracowali oni przede wszystkim na rynek wewnętrzny, to znaczy zaopatrywali głównie współbraci. Względna słabość rzemiosła żydowskiego wynikała przede wszystkim ze specyfiki urbanizacji oraz osadnictwa żydowskiego w WKL. Większość Żydów mieszkała w miasteczkach, w których również rzemiosło chrześcijańskie było słabo zdywersyfikowane. Nieliczna była grupa Żydów pracujących w zawodach usługowych, wśród nich najwięcej było nauczycieli.

Porównanie Żydów i chrześcijan mieszkających w tych samych ośrodkach pokazuje, że podział religijny (etniczny) najczęściej był równoznaczny z gospodarczym. Oznacza to, że zazwyczaj Żydzi wykonywali inne profesje niż chrześcijanie. Zjawisko to jest widoczne w miastach, miasteczkach oraz na wsiach. W miastach, szczególnie mniejszych, większość chrześcijan wykonywała raczej zawody rzemieślnicze, Żydzi natomiast koncentrowali się na arendzie i handlu. Żydowscy rzemieślnicy specjalizowali się w innych profesjach niż chrześcijanie. Podobnie na wsiach, Żydzi byli arendarzami i rzemieślnikami, w przeciwieństwie do chrześcijan, którzy wykonywali przede wszystkim zawody rolnicze. Zjawisko to było już w historiografii opisywane, w tym kontekście Jakub Goldberg posługiwał się teorią dopełniających się prądów kulturowych Leona Petrażyckiego¹.

Skoncentrowanie uwagi na działalności konkretnych osób oraz postawienie pytań o organizację codziennej pracy żydowskich arendarzy, kupców, rzemieślników pozwoliły mi na zaobserwowanie kilku ważnych cech charakterystycznych dla żydowskiej działalności gospodarczej.

¹ Goldberg 1987.

Ważne, aby zwrócić uwagę na polaryzację wewnętrzną w ramach poszczególnych grup zawodowych. Elitę finansową tworzyli arendarze dochodów państwowych, arendarze generalni oraz kupcy prowadzący handel dalekosiężny. Najczęściej ich dobra pozycja ekonomiczna była równoznaczna z podwyższeniem statusu w ramach społeczności chrześcijańskiej. Znacznie mniej zamożni, przez co mający także mniejsze możliwości w społeczeństwie Wielkiego Księstwa byli kupcy działający na rynkach lokalnych oraz karczmarze i szynkarze wiejscy. Mniej spolaryzowana była grupa rzemieślników, większość jej członków to osoby niezamożne, zaopatrujące głównie współbraci, mające słabą pozycję w społeczności chrześcijańskiej. Do wyjątków należeli cyrulicy oraz złotnicy, robiący znaczące kariery przede wszystkim na dworach magnackich.

Podstawową i najważniejszą cechą żydowskiej działalności gospodarczej była elastyczność i wielofunkcyjność. W praktyce oznaczało to, że większość Żydów nie miała określonej jednej profesji, zależnie od okoliczności oraz warunków ekonomicznych imali się oni różnych zajęć. Kupcy byli także arendarzami, rzemieślnicy kupcami lub kramarzami, wszystkie grupy trudniły się ponadto pożyczaniem pieniędzy pod zastaw. Większości żydowskim przedsiębiorcom udawało się bardzo umiejętnie wykorzystywać możliwości, które dawały różne rodzaje działalności. Dzięki temu było im łatwiej zgromadzić kapitały, które mogli dalej inwestować, byli także w stanie niwelować ryzyko w inwestycjach. Arendarze dóbr czerpali kapitały z arend, dzięki nim zacieśniali także kontakty z magnackimi patronami oraz z zapleczem. Mieli stały dostęp do towarów eksportowych, mogli liczyć na pomoc w organizacji wypraw handlowych, a także kredyt gwarantowany przez magnackich protektorów.

Oprócz elastyczności ważna w działalności żydowskich przedsiębiorców była także mobilność. Kupcy spędzali większość czasu w drodze, jeżdżąc od jarmarku do jarmarku, zdobywając dzięki temu atrakcyjne produkty oraz kredyty. Byli też w stanie nawiązywać kontakty międzynarodowe, co również podwyższało ich konkurencyjność. Do pewnego stopnia mobilność ułatwiała im kontakty wewnątrzżydowskie – zwraca

uwagę fakt, że w najważniejszych zachodnio- czy północnoeuropejskich miastach Żydzi podejmowali współpracę przede wszystkim ze współbraćmi.

Istotne było także oparcie działalności na kredycie. Najważniejszymi kredytodawcami żydowskich przedsiębiorców byli magnaci. W tym zakresie współpracowano także z kupcami (chrześcijanami) królewieckimi, wrocławskimi, gdańskimi. Żydzi pożyczali pieniądze również od współbraci, jednak ze względu na brak źródeł trudno oszacować skalę tego zjawiska.

Kontakty gospodarcze między Żydami a chrześcijanami układały się niejednoznacznie. We wszystkich przedsięwzięciach najważniejszymi partnerami Żydów w interesach byli przedstawiciele magnaterii/szlachty. Żydowscy arendarze pracowali przede wszystkim w dobrach magnackich/szlacheckich, w działalności handlowej najważniejszy był kredyt magnacki/szlachecki, również dla żydowskich rzemieślników najistotniejszymi zleceniodawcami byli magnaci. Moje badania potwierdziły tezę Adama Tellera, że współpraca z magnaterią była elementem decydującym o sukcesie ekonomicznym Żydów w dawnej Rzeczypospolitej². Chrześcijanie to także najważniejsi klienci żydowskich kupców, szynkarzy, karczmarzy. W mniejszym natomiast stopniu chrześcijan zaopatrywali żydowscy rzemieślnicy.

Analizując współpracę żydowsko-chrześcijańską, należy podkreślić, że w WKL nie zdarzało się, aby żydowscy kupcy lub arendarze tworzyli wspólne przedsięwzięcia. Wiemy, że Żydzi zaopatrywali się u chrześcijańskich kupców hurtowników. W zachowanym materiale źródłowym trudno jednak znaleźć poświadczenia długofalowej współpracy między nimi. Wydaje się, że do kontaktów dochodziło najczęściej na targach i jarmarkach, miały one raczej przypadkowy charakter. Długofalową współpracę z chrześcijańskimi kupcami podejmowano jedynie poza WKL. Kupcy królewieccy, rycy, wrocławscy często przez wiele lat gwarantowali Żydom kredyt i zamawiali u nich towary. Nie zdarzało się w ogóle, aby Żydzi i chrześcijanie pochodzący

² Teller 2016: 192.

z tych samych miejscowości prowadzili wspólne wyprawy handlowe. Wydaje się, że decydowały o tym dwa podstawowe czynniki. Po pierwsze, należy zwrócić uwagę na podziały demograficzne. W wielu ośrodkach Żydzi mieli w swojej domenie znaczną przewagę liczbową nad chrześcijanami. W praktyce oznaczało to, że trudno było znaleźć chrześcijańskich partnerów do interesów. Po drugie, nie należy ignorować czynnika religijnego i językowego, Żydom znacznie prościej było współpracować ze współbraćmi.

Do pomocy w arendach czy w działalności kupieckiej zatrudniali niemal wyłącznie Żydów. Współpracowano przede wszystkim z krewnymi. Jeżeli była taka potrzeba, sięgano po pomoc osób obcych, prawie zawsze byli to Żydzi. W większości przedsięwzięć aktywną rolę odgrywały kobiety – żony lub córki. Zazwyczaj to one zajmowały się sprzedażą i prowadzeniem interesów w czasie, gdy ich mężowie jeździli na wyprawy handlowe. W karczmach i szynkach pomagały przy obsłudze klientów. Chrześcijanie w przedsiębiorstwach żydowskich pełnili tylko funkcje pomocnicze. Tego typu współpraca była często wymuszona warunkami kontraktu podpisywanego z właścicielem dóbr. Znacznie rzadziej samodzielnie decydowali się na zatrudnienie chrześcijan. Kupcy korzystali z usług chrześcijańskich woźniców, ponieważ ci byli bardziej konkurencyjni niż Żydzi. Żydowscy kupcy, arendarze, rzemieślnicy byli jednymi z najważniejszych aktorów w litewskim życiu gospodarczym. Opis ich działalności pozwala na pokazanie wielu zagadnień ekonomicznych widzianych z perspektywy dnia codziennego.

Słownik terminów występujących w tekście

Atamin (etamina) – lekka tkanina jedwabna, wełniana lub powstająca z połączenia tych surowców, importowana od XVII w. z Zachodu.

Auctio subsidiorum – obowiązujące w WKL cło od towarów sprzedawanych przez szlachtę.

Bacik – rodzaj statku rzeczno-żyłowego używanego do transportu towarów.

Bagazja – tkanina bawełniana, wytwarzana przede wszystkim we Francji i Włoszech lub na Węgrzech. Zdobiona w kwiaty lub drukowana, używana na suknie, chusty, kamizelki. Sztuka bagazji mierzyła 8 łokci, czyli 474,88 cm.

Barchan – miękka tkanina półwełniana, lniano-bawełniana, rzadko czysto wełniana. Barwiona na żywe kolory, wyrabiana głównie na Śląsku i w Małopolsce. Używana do produkcji lżejszej odzieży oraz bielizny.

Berzele – barwnik używany w epoce staropolskiej.

Blejewajs – zasadowy węglan ołowiu stosowany w medycynie, kosmetyce i sztuce złotniczej oraz jako biały barwnik.

Bomba (bombazyn) – lekka tkanina półwełniana, tkana z gorszych gatunków wełny, wykorzystywana jako tkanina odzieżowa, produkowana w Gdańsku, Królewcu i na Śląsku.

Cło nowo podwyższone – rodzaj cła obowiązującego w WKL, z którego część dochodu była przeznaczana na utrzymanie króla.

Cło/myto stare – pobierane od towarów eksportowanych i importowanych, część dochodu przeznaczona była na potrzeby króla.

Cymc – zamsz, najcieńszy rodzaj skóry – baraniej, cielęcej, sarniej, jeleniej lub łosiowej, wyprawiany tłuszczowo po usunięciu lica.

Czopowe i szelężne – podatki bezpośrednio pobierane od produkcji i sprzedaży napojów alkoholowych.

Drelich – tkanina różnej grubości, lniana, konopna lub bawełniana, wyrabiana głównie na Śląsku i w Małopolsce.

Dyma – tkanina lniana, bawełniana lub konopna, biała lub kolorowa, używana do produkcji lżejszej odzieży.

Fursztat – wzorzysta lub gładka tkanina jedwabna, najczęściej zdobiona haftem.

Gierzynek – popularna tkanina importowana, używana do produkcji odzieży.

Haras (arus) – popularna tkanina wełniana lub półwełniana, różnej szerokości, używana w XVII i XVIII w.

Jucht – skóry z cieląt, młodych bydła lub saren, wyprawiane na różne kolory.

Kałamajka – wzorzysta tkanina z najgorszej wełny czesankowej, tkana w pasy lub drukowana we wzory kwiatowe, używana do produkcji lżejszej odzieży męskiej.

Kamela – lekka tkanina wykorzystywana w XVII–XVIII w. na suknie i spódnicie.

Kamlot – cienka tkanina z szorstkiej wełny czesankowej, gorszego gatunku, często tkana w pasy, cętki.

Karazja – lekka tkanina z najgorszych gatunków wełny czesankowej lub odpadów produkcji gorszych gatunków sukna, farbowana na żywe kolory. Wyrabiana w Europie Zachodniej, Gdańsku i na Śląsku.

Kinet – tkanina wełniana używana w XVI–XVIII w.

Kir – sukno gorszego gatunku barwione na różne kolory, najczęściej czarne i szare lub w pasy. Wyrabiane na Śląsku i w różnych częściach Rzeczypospolitej.

Kitajka – cienka, gładka, jednobarwna, czasami mieniąca się, tkanina jedwabna, najprostsza i najpospolitsza z tkanin jedwabnych, sprowadzana do Rzeczypospolitej z Turcji.

Kuperwas – siarczan miedzi lub żelaza mający różnorodne zastosowanie, np. jako barwnik, ale też w aptekarstwie.

Lundysz (falendysz) – sukno średniego gatunku, produkowane przede wszystkim w Anglii i Holandii. Sztuka lundyszu wahała się od 33¼ łokcia (ok. 222 cm) do 29½ łokcia (1751 cm), sztuka falendyszu zaś od 23¾ do 31¼ łokcia (1409–1884,68 cm).

Madzelan – tkanina półwełniana o lnianej osnowie, tkana w barwne pasy lub drukowana w żywe kolory, używana na suknie i obicia.

Mamran – skrypt dłużny na okaziciela, niezawierający ani daty, ani nazwiska pożyczającego, dlatego też nieobjęty jurysdykcją rabinacką, chętnie wykorzystywany przez Żydów w epoce wczesnonowożytnej do różnego rodzaju operacji finansowych.

Muchajer – lekka, cienka, wełniana tkanina, pochodząca najczęściej z Turcji, Krymu i Wenecji, używana na ubiory kobiece i lżejsze męskie.

Oblig – skrypt dłużny.

Palament – tkanina sprowadzana do Rzeczypospolitej, bliżej nieznana.

Pasamon – wyrób włókienniczy w różnej formie, np. tasiemki, koronki, pasa, plecionki, podwiązki, wisiorka, sztucznego kwiatu, używany jako obramowanie i dodatek do ubiorów.

Perpetuana – tkanina półjedwabna, osnowowa, w XVII i XVIII głównie importowana.

Rąbek śląski – cienka, rzadka tkanina lniana, o splocie płóciennym, wyrabiana na Śląsku.

Saja (pólsaja) – tkanina wełniana lub półwełniana z gorszej przędzy, farbowana lub kalandrowana dla połysku, używana jako lekka tkanina odzieżowa. Importowana, ale produkowana też w Gdańsku i na Śląsku.

Samodział – luźna, cieńsza od sukna tkanina wełniana z grubiej przędzy, niekiedy na lnianej osnowie, jedno lub wielobarwna, o licznych zgrubieniach na powierzchni.

Siemiernice – ubogie kobiety, często wdowy, prowadzące drobną działalność handlową w miastach i miasteczkach.

Sukno karnowe – rodzaj sukna śląskiego, nazwa pochodzi od miejscowości Karnów.

Szarza (półszarza) – grube sukno z niefarbowanej wełny, popularne w dawnej Polsce, służyło do produkcji najtańszej i najprostszej odzieży.

Szkuda – rodzaj statku rzeczno-żywanego do transportu towarów.

Sztament – tkanina wełniana wyrabiana we Włoszech, używana w Polsce do produkcji odzieży.

Szyftuch – popularne sukno sprowadzane przede wszystkim ze Śląska.

Tendlerkes – żydowskie określenie ubogich kobiet zajmujących się handlem obnośnym.

Towary kramne – określenie odnoszące się do wielu rodzajów towarów, zazwyczaj drobnych wyrobów pasmanteryjnych, metalowych, niewielkich ilości korzeni, przypraw i towarów kolonialnych.

Tuzinek – grube sukno średniego gatunku, w różnych kolorach lub nakrapiane, wytwarzane również w Polsce. Wykorzystywane przede wszystkim jako pokrycia wierzchnie ubrań zimowych.

Wicina – rodzaj statku rzeczno-żywanego do transportu towarów.

Miary i wagi

Achtelek – 62 garnce (ok. 138 l).

Baryłka – 18–28 garnców (ok. 55–88 l).

Berkowiec – ok. 5 kamieni.

Centnar – 5 kamieni (wrocławski – 5,5 kamienia), (ok. 65 kg).

Fasa (beczka) – 72 garnce (ok. 160 l), **beczka węgierska (węgiarka)** – 3 baryły.

Garniec miary nasypowej – 2,18–2,26 l (według miary krakowskiej).

Garniec dla płynów – 3,2–3,3 l (według miary krakowskiej).

Kamień – 32 funty (ok. 13 kg).

Pipa – rodzaj beczki o objętości 6,5 wiadra wrocławskiego (305,07 l).

Pud – 16 funtów, czyli ok. 40 kg.

Szanki (półszanki) – miara nasypowa, 48 lub 24 garnce.

Wykaz skrótów

- ACW – *Akty cechów wileńskich 1495–1759*
- AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
- AMCH – Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów
- AR – Archiwum Radziwiłłów (w AGAD)
- ARP – Archiwum Rodzinne Poniatowskich (w AGAD)
- AVAK – *Акты издаваемые виленскою археографическою комиссиею для разбора древних актов*
- BCzart – Biblioteka Książąt Czartoryskich, Kraków
- EHGP – *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*
- IFVAL – *Instrukcijos feodalinių valdų administracijai Lietuvoje XVII–XIX a.*
- IJM – *Историко-юридические материалы извлеченные из актовых книг губерний витебской и моголевской*
- JKM – Jego Królewska Mość
- JM – Jego/Jej Mość
- JO – Jaśnie Oświecony
- JOXM – Jaśnie Oświecony Książę Mość
- JPP – *Jewish Privileges in the Polish Commonwealth. Charters of Rights Granted to Jewish Communities in Poland-Lithuania in the Sixteenth to Eighteenth Centuries*
- JW – Jaśnie Wielmożny
- JWM – Jego Waszmość
- JWP – Jaśnie Wielmożny Pan
- JWW – Jaśnie Wielmożni
- LMAVB – Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Wilno (Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich)

-
- LMMPiA – *Lietuvos magdeburginių miestų privilegijos ir aktai*
LVIA – Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas, Wilno (Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne)
ML – Metryka Litewska
NIAB – Национальный исторический архив Беларуси, Mińsk (Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi)
PML – S. Dubnow, פנקס המדינא או פינקס ועד הקהלות הרשינות במדינת ליטא [Pinkas Waadu Litewskiego]
PSJ – S. Stern, *Der preussische Staat und die Juden*
SA – Senieji Aktai (Stare Akta) (w LVIA)
VC – *Volumina constitutionum*
VL – *Volumina legum*
VUB – Vilniaus universiteto biblioteka, Wilno (Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego)
WKL – Wielkie Księstwo Litewskie
WM – Wasza Mość, Wielmożna

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa (AGAD)

Archiwum Radziwiłłów

AR II, 1578

AR IV, 104, 128

AR V, 71, 206, 2520/3, 2819, 6943, 13955/I-II, 15558, 15559, 15560, 15780,
15782, 15783, 15784, 17254, 17469, 17784

AR VII, 686, 687, 698, 700

AR VIII, 541

AR X, „Kiszkowie” 508, 512, 525, 530, 626, 637, „Ickowicz”

AR XV, t. 4; t. 6, p. 14; t. 7, p. 1; t. 7, p. 2; t. 8, p. 1

AR XX, 6, 7, 20, 31, 43, 48, 49

AR XXI, A85, A114, B59, B228, B250, C120, I141, L120, M221

AR XXIII, t. 3, p. 4; t. 4, p. 6; t. 4, p. 7; t. 5, p. 9; t. 6, p. 5; t. 7, p. 1; t. 7,
p. 2; t. 8, p. 1; t. 9, p. 5; t. 9, p. 7; t. 17, p. 3; t. 18, p. 1; t. 24, p. 1; t. 33,
p. 6; t. 34, p. 2; t. 43, p. 3; t. 43, p. 4; t. 57, p. 16; t. 62, p. 9; t. 77, p. 13;
t. 77, p. 14; t. 78, p. 7; t. 83, p. 2; t. 91, p. 1; t. 91, p. 5; t. 92, p. 7; t. 93,
p. 1; t. 103, p. 6; t. 114, p. 7; t. 123, p. 1; t. 125, p. 1; t. 125, p. 5; t. 126,
p. 2; t. 132, p. 1; t. 133, p. 1; t. 134, p. 1; t. 134, p. 2; t. 135, p. 2; t. 135,
p. 5; t. 135, p. 6; t. 136, p. 1; t. 136, p. 8; t. 137, p. 1; t. 137, p. 3; t. 137, p. 4;
t. 138, p. 3; t. 138, p. 6; t. 140, p. 2; t. 149, p. 4; t. 150, p. 6; t. 154, p. 1; t. 154,
p. 5; t. 158, p. 5; t. 159, p. 1; t. 162, p. 12

AR XXV, 4, 123, 129, 171, 177, 188, 383, 1617, 1704, 1782/2, 1936, 2448, 2666,
2670/1, 2672/1, 3834/1, 3835/1, 3835/2, 3837

AR XXVII, 701

AR XXIX, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 18, 287

Archiwum Rodzinne Poniatowskich: 182, 206, 207, 355

Archiwum Tyzenhauzów: B35, 125, B39–131

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK)

Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów (AMCH): 931, 956, 1092, 1097, 2518

Archiwum Państwowe w Gdańsku

300, 5/81

Biblioteka Książąt Czartoryskich, Kraków (BCzart)

Dział Rękopisów: 2583, 2585, 3825, 5898, 9219, 9233, 9251, 9254, 9314

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Dział Rękopisów, BOZ 911

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin (GStAPK)

Hauptabteilung, XX, EM, nr 38, d 4; Hauptabteilung, XX, EM, 142, a Nr. 13

Ostpreußische Folianten, Hauptabteilung, XX, nr 13025

Ostpreußische Folianten, Hauptabteilung, XX, nr 13026

Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka (Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich), Wilno (LMAVB)

Dział Rękopisów: f. 25, f. 25-167, f. 43-6465, f. 43-6509, f. 43-7742, f. 43-7743, f. 43-16613, f. 43-16620, f. 43-6509, f. 139-1841, f. 139-2883, f. 198, f. 273-1842

Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas (Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne), Wilno (LVIA)

SA (Senieji Aktai, Stare Akta)

Akta Trybunału Skarbowego, liczby skarbu, retenty podatkowe, akta komisji skarbowej, księgi grodzkie z obszaru teraźniejszej Litwy, księgi horodnictwa wileńskiego: 214, 2040, 2041, 2318, 2411, 2412, 2415, 2416, 2419, 2421, 2423, 2425, 2426, 2431, 2435, 2438, 3410, 3411, 3413, 3416, 3429, 3439, 3444, 3450, 3452, 3454, 3728, 3735, 3741, 3743, 4349, 4573, 4716, 4722, 4730, 4761, 4778, 4781, 5111, 5112, 5347, 5349, 13681

Akta Ekonomii Królewskich: f. 110, op. 1, s. 3, 41–43

Archiwa prywatne (Radziwiłłowie, Tyszkiewiczowie): f. 716, op. 3, s. 35, 36; f. 1280, s. 2070; f. 1292, s. 56

Metryka Litewska (wykorzystano mikrofilmy przechowywane w LVIA) (ML):
103, 106, 108, 109, 110, 111, 113, 114, 117, 118, 119, 124, 127, 130, 131,
132, 140, 141, 146, 149, 151, 155, 159, 160, 163, 169, 171, 172, 173, 179,
307, 310, 315, 316, 319, 320, 324, 325, 327, 329, 330, 331, 334, 335, 336,
348, 350, 353, 355, 357, 360, 362, 369, 372, 375, 376, 377, 383, 396, 397,
399, 402, 407, 409, 412, 413, 414

**Національний історыіскі архів Беларусі (Narodowe Historyczne
Archiwum Białorusi), Mińsk (NIAB)**

Archiwum Radziwiłłów: f. 694, op. 1, dz. 28; f. 694, op. 2, dz. 1701; f. 694, op. 2,
dz. 1711; f. 694, op. 2, dz. 3138; f. 694, op. 3, dz. 28; f. 694, op. 3, dz. 32;
f. 694, op. 3, dz. 34; f. 694, op. 7, dz. 699

Księgi grodzkie z białoruskich ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego: f. 1705,
op. 1, dz. 32; f. 1705, op. 1, dz. 18; f. 1705, op. 1, dz. 19; f. 1705, op. 1,
dz. 32; f. 1705, op. 1, dz. 61; f. 1705, op. 1, dz. 128; f. 1734, op. 1, dz. 40;
f. 1737, op. 1, dz. 40; f. 1739, op. 1, dz. 4; f. 1739, op. 1, dz. 5; f. 1739,
op. 1, dz. 6; f. 1786, op. 1, dz. 2; f. 1786, op. 1, dz. 4; f. 1825, op. 1, dz. 9;
f. 1825, op. 1, dz. 14

**Vilniaus universiteto biblioteka (Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego),
Wilno (VUB)**

Dział Rękopisów: f. 4, A 233, A 2106, A 1736, A 1698; f. 5, c. 16, 1009; f. 7,
31/13868

Źródła drukowane

III Statut Litewski *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego naprzód, za najasniejszego hospodara Zygmunta III, w Krakowie w roku 1588, drugi raz w Wilnie, w roku 1619, z pokazaniem zgody i różnice Statutów Koronnych i W. X. L., trzeci raz za najasniejszego Władysława IV, w Warszawie, w roku 1648, z przydaniem konstytucy od roku 1550 do 1647, czwarty raz, za najasniejszego Jana Trzeciego, w Wilnie w roku 1698, z przyłożeniem pod artykuły konstytucy seymowych od seymu roku 1550, aż do seymu roku 1690 oboyggu narodom służących, textu samego w niczém nie naruszając, piaty raz za najasniejszego Augusta Trzeciego, po dwakroć za najasniejszego króla Stanisława Augusta,*

- z przydatkiem summaryuszow, praw i konstytucy od roku 1764 do roku 1786, teraz za szczęśliwego panowania najjasniejszego cesarza i samowładcy Wszechrossy króla polskiego Alexandra I, bez żadnej odmiany podług wydania wileńskiego roku 1786 nakładem wileńskiego towarzystwa typograficznego przedrukowany, w Wilnie drukarnia A. Marcinkowskiego roku pańskiego 1819.
- ACW *Akty cechów wileńskich 1495–1759*, wyd. H. Łowmiański, M. Łowmiańska, S. Kościółkowski, oprac. J. Jurkiewicz, Poznań 2006.
- AVAK *Акты издаваемые виленскою археографическою комиссиею для разбора древних актов*, t. 5, 28, 29, Vilna 1871, 1901, 1902.
- Brilling 1930 B. Brilling, *Jüdische Meßgäste – Jüdische Messe und Marktbesucher in Breslau im 17. Jahrhundert*, „Jüdische Familienforschung. Mitteilungen der Gesellschaft für jüdische Familienforschung” 7, 1931, z. 28, s. 413–419.
- Brilling 1933 B. Brilling, *Breslauer jüdische Meßgäste im 17 Jahrhundert*, „Jüdische Familienforschung. Mitteilungen der Gesellschaft für jüdische Familienforschung” 9, 1933, z. 33, s. 517–530.
- Brilling 1936 B. Brilling, *Breslauer Meßgäste*, „Jüdische Familienforschung. Mitteilungen der Gesellschaft für jüdische Familienforschung” 12, 1936, z. 40, s. 711–713.
- Dubiński 1788 *Zbiór praw i przywilejów miastu stołecznemu WXL Wilnowi nadanych na żądanie wielu miast koronnych jako też Wielkiego Księstwa Litewskiego ułożony i wydany przez Piotra Dubińskiego burmistrza wileńskiego*, Wilno 1788.
- Dubnov 1909 S. Dubnov, *Арендные контракты в Литве XVII–XVIII в.*, „Evrejskaâ Starina” 3, 1909, s. 105–112.
- Freudenthal 1928 M. Freudenthal, *Leipziger Messegäste. Die jüdischen Besucher der Leipziger Messen in den Jahren 1675 bis 1764*, Frankfurt am Main 1928.
- Frick 2008 *Wilnianie. Żywoty siedemnastowieczne*, oprac., wstęp i koment. D. Frick, Warszawa 2008.
- Gmiterek 2001 *Materiały źródłowe do dziejów Żydów w księgach grodzkich lubelskich z doby panowania Augusta II Sasa 1697–1733*, wyd. H. Gmiterek, przedm. A. Teller, Lublin 2001.

- Gmiterek 2003 *Materiały źródłowe do dziejów Żydów w księgach grodzkich lubelskich z doby panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego 1669–1697*, wyd. H. Gmiterek, Lublin 2003.
- Gmiterek 2006 *Materiały źródłowe do dziejów Żydów w księgach grodzkich lubelskich z doby panowania Władysława IV i Jana Kazimierza Wazów 1633–1669*, wyd. H. Gmiterek, Lublin 2006.
- IFVAL *Instrukcijos feodalinių valdų administracijai Lietuvoje XVII–XIX a.*, wyd. Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, Vilnius 1985.
- IJM *Историко-юридические материалы извлеченные из актовых книг губерний витебской и могилевской*, t. 9, 11, 16, Witebsk 1878, 1883, 1886.
- JPP *Jewish Privileges in the Polish Commonwealth. Charters of Rights Granted to Jewish Communities in Poland-Lithuania in the Sixteenth to Eighteenth Centuries*, t. 1–3, wyd. J. Goldberg, Jerusalem 1985.
- Kaźmierczyk 2001 *Żydzi polscy 1648–1772. Źródła*, wyd. i wstęp A. Kaźmierczyk, Kraków 2001.
- LMMPiA I *Lietuvos magdeburginių miestų: privilegijos ir aktai*, t. 1: *Joniškis, Jurbarkas*, wyd. A. Tyla, Vilnius 1991.
- LMMPiA III *Lietuvos magdeburginių miestų: privilegijos ir aktai*, t. 3: *Kėdainiai*, wyd. A. Tyla, Vilnius 2002.
- LMMPiA V *Lietuvos magdeburginių miestų: privilegijos ir aktai*, t. 5: *Merkinė*, wyd. A. Baliulis, Vilnius 2007.
- LMMPiA VI *Lietuvos magdeburginių miestų: privilegijos ir aktai*, t. 6: *Trakai*, wyd. A. Baliulis, Vilnius 2008.
- LMMPiA VIII *Lietuvos magdeburginių miestų: privilegijos ir aktai*, t. 8: *Lazdijai, Simnas*, wyd. J. Drungilas, Vilnius 2013.
- Majmon 2007 (1) S. Majmon, *Autobiografia*, t. 1, tłum. L. Belmont, oprac. B. Szwarcman-Czarnota, przyp. P. Paziński, Warszawa 2007.
- Matuszewicz 1986 (1) M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 1: 1714–1757, oprac. i wstęp B. Królikowski, koment. Z. Zielińska, Warszawa 1986.
- Michałowska-Mycielska 2006 *Sejmy i sejmiki koronne wobec Żydów. Wybór tekstów źródłowych*, wybór i oprac. A. Michałowska-Mycielska, Warszawa 2006.

- Odpowiedź Żyda Wejtembera *Odpowiedź Żyda Wejtembera Dworów Cesarskiego i Bawarskiego Faktora na podane przeciw niemu przełożenie sprawy od J. O. Xsięcia Jmci Sapiehy wojewody połockiego, Hetman Polnego W.X.Lit., b.m. [około 1770].*
- Pamiętnik Krzysztofa Zawiszy *Pamiętnik Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego (1666–1721) wydane z oryginalnego rękopismu i opatrzone przypiskami, oprac. J. Bartoszewicz, Warszawa 1862.*
- PML S. Dubnow, פנקס המדינה או פינקס ועד הקהלות הרשינות במדינת ליטא [Pinkas Waadu Litewskiego], Berlin 1925.
- PSJ S. Stern, *Der preussische Staat und die Juden*, t. 1, cz. 2: *Akten*, Tübingen 1962.
- Relacje Woyny-Okołowa *Relacje Jerzego Woyny-Okołowa przedstawiciela Rzeczypospolitej w Królewcu w latach 1792–1794*, wyd. J. Wijaczka, Toruń 1999.
- VC *Volumina constitutionum*, t. 2: 1550–1609, cz. 1: 1550–1585, oprac. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2005.
- VL *Volumina legum*, t. 1–7, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859–1860.

Opracowania

- Ajzenstein 2004 A. Ajzenstein, *Die jüdische Gemeinschaft in Königsberg. Von der Niederlassung bis zur Rechtlichen Gleichstellung*, Hamburg 2004.
- Aleksandrow 1930 H. Aleksandrow, די ערזשאוועס און קאהאל [Dzierżawcy i kahał], „Cajtszrif” 4, 1930.
- Alexandrowicz 2004 S. Alexandrowicz, *Osadnictwo żydowskie na ziemiach litewsko-białoruskich od XV–XIX w. (cechy szczególne)*, w: *Świat NIEpożegany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX w.*, red. K. Jasiowicz, Warszawa 2004, s. 45–63.
- Alexandrowicz 2011 S. Alexandrowicz, *Studia z dziejów miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń 2011.
- Attman 1973 A. Attman, *The Russian and Polish Markets in International Trade, 1500–1650*, Göteborg 1973.
- Augustyniak 1991 U. Augustyniak, *Podlaska klientela Krzysztofa II Radziwiłła*, w: *Drobna szlachta podlaska w XVI–XIX w. Materiały*

- z symposium w Hołnach Mejera, 26–27 maja 1989, red. S.K. Kuczyński, Białystok 1991, s. 87–111.
- Augustyniak 2001 U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001.
- Augustyniak 2002 U. Augustyniak, *Specyfika patronatu magnackiego w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII wieku. Problemy badawcze*, „Kwartalnik Historyczny” 109, 2002, s. 97–111.
- Aust 2013 C. Aust, *Between Amsterdam and Warsaw. Commercial Networks of the Ashkenazic Mercantile Elite in Central Europe*, „Jewish History” 27, 2013, nr 1, s. 41–71.
- Aust 2015 C. Aust, *Jewish Mobility in the Eighteenth Century. Familial Networks of Ashkenazic Merchants across Europe*, „European History Yearbook” 16, 2015, s. 15–32.
- Bałaban 1927 M. Bałaban, *Die polnischen Juden in den Memoiren des polnischen Adels*, „Menorah” 5, 1927, s. 369–376.
- Bardach 1988 J. Bardach, *Ustrój miast na prawie magdeburskim w Wielkim Księstwie Litewskim do połowy XVII wieku*, w: tenże, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 73–119.
- Bardach 1990 J. Bardach, *Żydzi w Birżach radziwiłłowskich w XVII–XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny” 81, 1990, nr 1–2, s. 199–220.
- Baron 1976 S.W. Baron, *A Social and Religious History of the Jews*, t. 16: *Poland–Lithuania 1500–1650*, New York–London 1976.
- Bemporad 2017 E. Bemporad, *Dubnow’s Wayward Son. Israel Sosis and the Legacy of Russian Jewish Historiography*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 29, 2017, s. 105–119.
- Ben Sason 1973 H.H. Ben Sason, *Lituania. The Structure and Trends of its Culture*, „Encyclopedia Judaica Yearbook” 1973, s. 120–134.
- Bieńkowska 2013 I. Bieńkowska, *Muzyka na dworze księcia Hieronima Floriana Radziwiłła*, Warszawa 2013.
- Bierszadski 1882 S. Beršadskij, *Привилегии Великого князя Витовта Литовским Евреям*, „Voshod” 1882, nr 11–12, s. 1–41.
- Bierszadski 1883 S. Beršadskij, *Литовские евреи. История их юридического и общественного положения в Литве от Витовта до Люблинской унии*, St. Peterburg 1883.

- Bierszadski 1886a S. Beršadskij, *История виленской еврейской общины*, „Voshod” 10, 1886, s. 125–138.
- Bierszadski 1886b S. Beršadskij, *История виленской еврейской общины*, „Voshod” 11, 1886, s. 145–154.
- Bierszadski 1887a S. Beršadskij, *История виленской еврейской общины*, „Voshod” 3, s. 81–98.
- Bierszadski 1887b S. Beršadskij, *История виленской еврейской общины*, „Voshod” 4, s. 65–78.
- Bierszadski 1887c S. Beršadskij, *История виленской еврейской общины*, „Voshod” 5, s. 16–32.
- Bierszadski 1887d S. Beršadskij, *История виленской еврейской общины*, „Voshod” 6, s. 58–73.
- Błaszczuk 1987 G. Błaszczuk, *Liczebność Żydów na Żmudzi w XVII–XVIII wieku*, cz. 1, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1987, nr 1, s. 21–39.
- Błaszczuk 1988a G. Błaszczuk, *Liczebność Żydów na Żmudzi w XVII–XVIII wieku*, cz. 2, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1988, nr 1–2, s. 23–29.
- Błaszczuk 1988b G. Błaszczuk, *Liczebność Żydów na Żmudzi w XVII–XVIII wieku*, cz. 3, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1988, nr 3–4, s. 29–57.
- Bogucka 1962 M. Bogucka, *Gdańsk jako ośrodek produkcyjny w XIV–XVII wieku*, Warszawa 1962.
- Bogucka 1969 M. Bogucka, *Gdańskie kontrakty zbożowe w pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 17, 1969, nr 4, s. 711–719.
- Bogucka 1989 M. Bogucka, *Kupcy żydowscy w Gdańsku w pierwszej połowie XVII wieku*, „Przegląd Historyczny” 80, 1989, nr 4, s. 791–799.
- Bogucka 1996 M. Bogucka, *Jarmarki w Polsce XVI–XVII wieku*, w: *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, t. 1, Toruń 1996, s. 15–27.
- Breuer 1997 M. Breuer, *Jüdische Religion und Kultur in den ländlichen Gemeinden 1600–1800*, w: *Jüdisches Leben auf dem Lande. Studien zur deutsch-jüdischen Geschichte*, red. M. Richarz, R. Rürup, Tübingen 1997, s. 69–78.
- Buchholtz 1899 A. Buchholtz, *Geschichte der Juden in Riga bis zur Begründung der Rigischen Hebräergemeinde im Jahre 1842*, Riga 1899.

- Buchwald-Pelcowa 1967 P. Buchwald-Pelcowa, *Kazimierz Krzysztof Kłokocki i drukarnia w Słucku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 12, 1967, s. 135–171.
- Burszta 1950 J. Burszta, *Wieś i karczma. Rola karczmy w życiu wsi pańszczyźnianej*, Warszawa 1950.
- Cieśla 2005 M. Cieśla, *Łazarz Mojżeszowicz – przykład żydowskiej kariery w Wielkim Księstwie Litewskim w połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 112, 2005, nr 4, s. 5–29.
- Cieśla 2008 M. Cieśla, *Taryfy pogłównego żydowskiego z 1764 roku jako źródło do historii społecznej Żydów w Wielkim Księstwie Litewskim*, w: *Różni razem. Młodzi polscy naukowcy o Żydach*, red. J. Żyndul, Warszawa 2008, s. 37–47.
- Cieśla 2009 M. Cieśla, *Żydowscy przestępcy w dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Społeczeństwo a przestępczość*, Warszawa 2009 (Społeczeństwo Staropolskie. Seria Nova, t. 2), s. 239–257.
- Cieśla 2010 M. Cieśla, *Żydzi w Wielkim Księstwie Litewskim 1632–1764. Sytuacja prawna. Demografia. Działalność gospodarcza*, Warszawa 2010, rkps pracy doktorskiej, IH PAN.
- Cieśla 2013 M. Cieśla, *Mojżeszowicz, Gordon, Ickowicz. The Jewish Economic Elites in the Grand Duchy of Lithuania (17th and 18th Centuries)*, tłum. T. Korecki, „Acta Poloniae Historica” 107, 2013, s. 101–127.
- Cieśla 2015a M. Cieśla, *Sharing a Commonwealth. Polish Jews or Lithuanian Jews?*, „Gal-Ed” 24, 2015, s. 15–44.
- Cieśla 2015b M. Cieśla, *Żydzi wiejscy w Wielkim Księstwie Litewskim w drugiej połowie XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2015, nr 2, s. 231–246.
- Cieśla 2015c M. Cieśla, *Liczebność Żydów w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 122, 2015, nr 2, s. 245–268.
- Cieśla 2016a M. Cieśla, *Żydowskie celnice w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII–XVIII wieku*, „Studia Judaica” 19, 2006, nr 2, s. 229–249.
- Cieśla 2016b M. Cieśla, *Żydzi a Rzeczpospolita*, w: *My i oni. Społeczeństwo nowożytnej Rzeczypospolitej wobec państwa*, red. W. Kriegseisen, Warszawa 2016, s. 259–287.
- Cieśla 2017 M. Cieśla, *Communities and their Temples. Orthodox, Jewish, Protestant, and Catholic. Religious Denominations*

- in the Historical Topography of Sluck*, „Acta Poloniae Historica” 116, 2017, s. 7–33.
- Cooperman 2015 B.D. Cooperman, *Licenses, Cartels, and Kehila. Jewish Moneylending and the Struggle against Restraint of Trade in the Early Modern Rome*, w: *Purchasing Power. The Economics of Modern Jewish History*, red. R. Kobrin, A. Teller, Philadelphia 2015, s. 27–45.
- Cronbach 1950–1951 A. Cronbach, *Social Action in Jewish Lithuania*, „Hebrew Union College Annual” 23, 1950–1951, nr 2, s. 593–616.
- Czapak 2003 A. Czapak, *Gospodarka w dobrach radziwiłłowskich w XVII w. w świetle instruktarzy ekonomicznych*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, współudz. E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 405–410.
- Dąbkowski 1912 P. Dąbkowski, *Stanowisko cudzoziemców w prawie litewskim w drugiej połowie XV i w XVI wieku (1447–1588)*, Lwów 1912 (Studia nad Historią Prawa Polskiego, t. 5, z. 2).
- Degiel 2009 R. Degiel, *Cudzoziemcy w zarządzie dóbr Bogusława Radziwiłła*, „Barok” 16, 2009, nr 2, s. 65–86.
- Dubas-Urwanowicz 1997 E. Dubas-Urwanowicz, *Grodno do XVIII wieku. Miasto i ludność*, w: *Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność*, red. A. Woltanowski, J. Urwanowicz, Białystok 1997.
- Dydała 2012 J. Dydała, *Radziwiłłowskie kłopoty ze sławem do Gdańska i Królewca w 1733 roku*, „Zapiski Historyczne” 77, 2012, z. 3, s. 7–21.
- Dynner 2014 G. Dynner, *Yankel’s Tavern. Jews, Liquor, and the Life in the Kingdom of Poland*, New York 2014.
- EHGP 1981 (1) *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 1, red. A. Mączak, Warszawa 1981.
- Ettinger 1992 Sh. Ettinger, *The Legal and Social Status of the Jews of Ukraine from the Fifteenth Century to the Cossack Uprising of 1648*, „Journal of Ukrainian Studies” 17, 1992, nr 1–2, s. 107–140.
- Fijałkowski 2006 P. Fijałkowski, *Żydzi w mazowieckich wsiach od czasów najdawniejszych do początków XIX wieku*, w: *Żydzi na wsi polskiej. Sesja naukowa, Szreniawa, 26–27 czerwca 2006*, red. W. Mielewczyk, U. Siekacz, Szreniawa 2006.
- Filipczak-Kocur 1994 A. Filipczak-Kocur, *Skarb litewski za pierwszych dwu Wazów: 1587–1648*, Wrocław 1994.

- Filipczak-Kocur 2006 A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty, ustawy, realizacja*. Warszawa 2006.
- Filipczak-Kocur 2008 A. Filipczak-Kocur, *Čła litewskie 1630–1634 (z dziejów skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego za podskarbiostwa Stefana Paca)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 11, 2008, s. 87–100.
- Fram 1997 E. Fram, *Ideals Face Reality. Jewish Law and Life in Poland, 1550–1655*, Cincinnati 1997.
- Frick 2005 D. Frick, *Jews and Other in Seventeenth-Century Wilno. Life in the Neighborhood*, „Jewish Studies Quarterly” 12, 2005, s. 8–42.
- Frick 2006 D. Frick, *Libellus chamorum. Protestancka elita mieszczańska a szlachta w Wilnie w XVII w.*, w: *Litwa w epoce Wazów. Prace ofiarowane Henrykowi Wisnerowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Kriegseisen, A. Rachuba, Warszawa 2006, s. 239–257.
- Frick 2010 D. Frick, *Jews in Public Places. Further Chapters in Jewish-Christian Encounters in Seventeenth-Century Vilna*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 22, 2010, s. 215–248.
- Frick 2013 D. Frick, *Kith, Kin, and Neighbors. Communities and Confessions in the Seventeenth-Century Wilno*, Ithaca 2013.
- Forstreuter 1931 K. Forstreuter, *Die Memel als Handelsstrasse Preußens nach Osten*, Königsberg Pr. 1931.
- Gause 1965 F. Gause, *Die Geschichte der Stadt Königsberg in Preussen*, t. 1, Köln–Graz 1965.
- Gierszewski 1993 S. Gierszewski, *Port w Królewcu. Z dziejów jego zaplecza w XVII i XVIII w.*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1993, nr 1, s. 54–60.
- Gladstein-Kastenber-
g 1978 R. Gladstein-Kastenber-
g, חוקת היישוב חרם היישוב והמציאות של ימי הביניים [„Prawo osadnictwa” i „klątwa osadnictwa” a rzeczywistość średniowieczna], „Tarbitz” 47, 1978, nr 2–3, s. 216–229.
- Gliński 1964 G. von Gliński, *Die Königsberger Kaufmannschaft des 17. und des 18. Jahrhunderts*, Marburg an der Lahn 1964
- Goldberg 1958 J. Goldberg, *Rolnictwo wśród Żydów ziemi wieluńskiej w połowie XVIII w.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1958, nr 27, s. 62–88.

- Goldberg 1966 J. Goldberg, *Spółeczność żydowska w szlacheckim miasteczku*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1966, nr 59, s. 3–28.
- Goldberg 1974 J. Goldberg, *Poles and Jews in the 17th and 18th Centuries. Rejection or Acceptance*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 22, 1974, s. 248–282.
- Goldberg 1987 J. Goldberg, *Zur Erforschung der Geschichte der Minoritäten in Polen-Litauen (16 bis 18 Jahrhundert)*, w: *Deutsche – Polen – Juden. Ihre Beziehungen von den Anfängen bis ins 20 Jahrhundert*, wyd. S. Jersch-Wenzel, Berlin 1987, s. 159–168.
- Goldberg 1988 J. Goldberg, *Żyd i karczma miejska na Podlasiu w XVIII wieku*, „Studia Podlaskie” 2, 1988, s. 27–38.
- Goldberg 1990 J. Goldberg, *Władza dominalna Żydów-arendarzy dóbr ziemskich nad chłopami w XVII–XVIII w.*, „Przegląd Historyczny” 81, 1990, nr 1–2, s. 189–198.
- Goldberg 1991 J. Goldberg, *Die jüdischen Gutspächter in Polen-Litauen und die Bauern in 17. und 18. Jahrhundert*, w: *Kleine Völker in der Geschichte Osteuropa. Festschrift für Günther Stöckl zum 75. Geburtstag*, red. M. Alexander, F. Kämpfer, A. Kappeler, Stuttgart 1991, s. 13–21.
- Goldberg 1993a J. Goldberg, *Żydowski handel detaliczny w Polsce w XVIII wieku. W świetle polsko-hebrajskiego „Porządku kramarzów miasta Zaslawia 1771 anno”*, „Przegląd Humanistyczny” 37, 1993, nr 4, s. 45–56.
- Goldberg 1993b J. Goldberg, *Żyd a karczma wiejska w XVIII wieku*, „Wiek Oświecenia” 9, 1993, s. 205–213.
- Goldberg 2005 J. Goldberg, *Żydzi polscy XVIII wieku atrakcją dla cudzoziemców*, w: *Etniczne, kulturowe i religijne pogranicza Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. K. Mikulski, A. Zielińska-Nowicka, Toruń 2005 (Między Zachodem a Wschodem, t. 3), s. 288–298.
- Goldberg 2012 J. Goldberg, *Żydzi w społeczeństwie, gospodarce i kulturze Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Kraków 2012.
- Gomer 1930 A. Gomer, *Beiträge zur Kultur- und Sozialgeschichte des litauischen Judentums in 17. und 18. Jahrhundert*, Bochum 1930.
- Gordziejew 2002 J. Gordziejew, *Socjotopografia Grodna w XVIII wieku*, Toruń 2002.

- Grochulska 1973 B. Grochulska, *Jarmarki w handlu polskim w drugiej połowie XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny” 64, 1973, nr 4, s. 793–821.
- Gromelski 2001 T. Gromelski, *Struktura zawodowa i socjotopografia Słucka w drugiej połowie XVII i w XVIII w.*, Warszawa 2001, rkps pracy magisterskiej, IH UW.
- Grosman 1995 A. Grosman, הזיקה בין כלכה במעמד האישה יהודיה באשכנז, הקדומה [Między halachą a ekonomią. Pozycja kobiety żydowskiej w średniowieczu], w: דת וכלכלה יחסי גומלין [Religia i ekonomia. Wzajemne związki], wyd. M. Ben Sason, Jeruzalaim 1995, s. 156–159.
- Guesnet 2010 F. Gusnet, *Agreements between Neighbours. The ‘Ugody’ as a Source on Jewish-Christian Relations in Early Modern Poland*, „Jewish History” 24, 2010, s. 257–270.
- Guldon 1967 Z. Guldon, *Związki handlowe południowo-zachodniej Białorusi z Gdańskiem w pierwszej połowie XVIII wieku*, „Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia III” 1967, z. 24, s. 29–41.
- Guldon,
Stępkowski 1979 Z. Guldon, L. Stępkowski, *Handel Torunia z Wielkim Księstwem Litewskim w początkach XVII wieku*, „Zapiski Historyczne” 44, 1979, z. 2, s. 81–103.
- Guldon,
Wijaczka 1993 Z. Guldon, J. Wijaczka, *Związki handlowe ziem litewskich i białoruskich z Królewcem w świetle rejestrów celnych komory grodzieńskiej z lat 1600 i 1605*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1993, nr 1, s. 21–31.
- Halpern 1937 I. Halpern, חברות בעלי מלוכה יהודים בפולין וליטא, [Żydowskie bractwa rzemieślnicze w Polsce i na Litwie], „Zion” 2, 1937, s. 70–89.
- Harder-
-Gersdorff 2005 E. Harder-Gersdorff, *Riga als Handelsmetropole des Ostseeraumes in der Frühen Neuzeit (16.–18. Jahrhundert)*, w: *Riga und der Ostseeraum. Von der Gründung 1201 bis in die Frühe Neuzeit*, red. I. Misans, H. Wernicke, Marburg 2005, s. 261–277.
- Hedemann 1934 O. Hedemann, *Dzisna i Druja, magdeburgskie miasta*, Wilno 1934.
- Heyde 2014 J. Heyde, *Transkulturelle Kommunikation und Verflechtung. Die jüdischen Wirtschaftseliten in Polen vom 14. bis zum 16. Jahrhundert*, Wiesbaden 2014.

- Horn 1998 M. Horn, *Żydowskie bractwa rzemieślnicze na ziemiach polskich, litewskich, białoruskich i ukraińskich w latach 1613–1850*, Warszawa 1998.
- Hryckiewicz 1975 A. Gryckevič, *Частновладельческие города Белоруссии в XVI–XVIII вв.*, Minsk 1975.
- Hundert 1978 G.D. Hundert, *Security and Dependence. Perspectives on Seventeenth Century Polish-Jewish Society Gained through a Study of Jewish Merchants in Little Poland*, New York 1978, rkps pracy doktorskiej, Columbia University.
- Hundert 1991 G.D. Hundert, *Kahał i samorząd miejski w miastach prywatnych w XVII i XVIII w.*, w: *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”*. Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce, Uniwersytet Jagielloński, 22–26 IX 1986, red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 66–74.
- Hundert 2007a G.D. Hundert, *Żydzi w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku. Genealogia nowoczesności*, tłum. M. Zalewska, Warszawa 2007.
- Hundert 2007b G.D. Hundert, *The Importance of Demography and Patterns of Settlement for a Understanding of the Jewish Experience in the East Central Europe*, w: *The Shtetl. New Evaluations*, red. S.T. Katz, New York 2007, s. 29–38.
- Inglot 1931 S. Inglot, *Sprawy gospodarcze Lwa Sapiehy 1588–1607*, w: *Studia z historii gospodarczej poświęcone prof. dr. Franciszkowi Bujakowi*, Lwów 1931, s. 165–226.
- Kalik 1995 J. Kalik, *Szlachta Attitude towards Jewish Arenda in the Seventeenth and Eighteenth Centuries*, „Gal-Ed” 14, 1995, s. 15–25.
- Kalik 1998 J. Kalik, הכנסיה הקתולקית והיהודים בממלכת פולין ליטא במאות השבע עשרה ושמונה עשרה [Kościół katolicki a Żydzi w Rzeczypospolitej polsko-litewskiej w XVII i XVIII w.], Jeruzalaim 1998, rkps pracy doktorskiej, Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie.
- Kalik 2001 J. Kalik, *Christian Servants Employed by Jews in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 17th and 18th Centuries*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 14, 2001, s. 259–270.

- Kalik 2003 J. Kalik, *The Orthodox Church and the Jews in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, „Jewish History” 17, 2003, nr 2, s. 229–237.
- Kalik 2004 J. Kalik, האוצר האבוד רשימות: מס הגולגולת היהודי במאה ה'ח"ה, שבארכיון הצבא הפולני [Utracony skarb. Listy pogłównego żydowskiego z archiwum wojskowego], „Zion” 69, 2004, nr 3, s. 329–356.
- Kalik 2006 J. Kalik, *Jewish Leaseholder (arendarze) in 18th Century Crown Poland*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 54, 2006, s. 229–240.
- Kamuntavičienė 2013 V. Kamuntavičienė, *Catholics and Jews in the Diocese of Vilnius in the 17th Century according to the Catholic Church Visitations*, „Bažnyčios Istorijos Studijos” 6, 2013, s. 77–85.
- Kaplan 2000 Y. Kaplan, *Amsterdam and the Ashkenazi Migration in the Seventeenth Century*, w: tenże, *An Alternative Path to Modernity. The Sephardi Diaspora in Western Europe*, Leiden 2000, s. 78–107.
- Karkucińska 2000 W. Karkucińska, *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676–1746). Działalność gospodarcza i mecenat*, Warszawa 2000.
- Karp 2008 J. Karp, *The Politics of Jewish Commerce. Economic Thought and Emancipation in Europe, 1638–1848*, Cambridge 2008.
- Karp 2009 J. Karp, *It's the Economic Shmendrick? An “Economic Turn” in Jewish Studies*, „AJS Perspectives. The Magazine of the Association for Jewish Studies” 2009, s. 8–11.
- Karpiński 1990 A. Karpiński, *Przekupki, kramarki, straganiarki. Zakres feminizacji drobnego handlu w miastach polskich w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 38, 1990, nr 1/2, s. 81–90.
- Karvelis 2015 D. Karvelis, *Iš Radvilų giminės istorijos. Biržų kunigaikštystė ir jos visuomenė 1547–1655 metais*, Vilnius 2015.
- Katz 1989 J. Katz, *The Shabbes Goy. A Study in Halakhic Flexibility*, Philadelphia–Jerusalem 1989.
- Katz 1993 J. Katz, *Tradition and Crisis. Jewish Society at the End of the Middle Ages*, tłum. B.D. Cooperman, New York 1993.
- Kazusek 2009 S. Kazusek, *W sprawie sprzedaży szlacheckiego zboża w Gdańsku w połowie XVIII w. (na przykładzie*

- każmiernicy Zachariasza Kulikiewicza, szypa księcia Pawła Karola Sanguszki z 1741 r.), „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 69, 2009, s. 233–247.
- Każmierczyk 1994 A. Kaźmierczyk, *Sejmy i sejniki szlacheckie wobec Żydów w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1994.
- Każmierczyk 1997 A. Kaźmierczyk, *The Problem of Christian Servants as Reflected in the Legal Codes of the Polish-Lithuanian Commonwealth during the Second Half of the Seventeenth Century and in the Saxon Period*, „Gal-Ed” 15–16, 1997, s. 23–40.
- Każmierczyk 2002a A. Kaźmierczyk, *Żydzi w dobrach prywatnych w świetle sądowniczej i administracyjnej praktyki dóbr magnackich w wiekach XVI–XVIII*, Kraków 2002.
- Każmierczyk 2002b A. Kaźmierczyk, *The Case of Jakub Becal, King Jan III Sobieski’s Jewish Factor*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 25, 2002, s. 249–266.
- Każmierczyk 2015a *Rodziłem się Żydem... Konwersje Żydów w Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku*, Kraków 2015.
- Każmierczyk 2015b A. Kaźmierczyk, *Niepokorny pleban, neofita i „bluźnierczy” Żydzi w radziwiłłowskich Wiżunach*, w: *Miscellanea res Polonorum, Brittanorum ac Judeorum illustrantia*, red. J. Basista, A. Kaźmierczyk, M. Markiewicz, D. Oliwa, Kraków 2015, s. 251–263.
- Każmierczyk 2016 A. Kaźmierczyk, *Żydzi w miastach prywatnych. Wybrane aspekty*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 77, 2016, s. 357–378.
- Kempa 2016 T. Kempa, *Konflikty wyznaniowe w Wilnie od początku reformacji do końca XVII wieku*, Toruń 2016.
- Kizik 2003 E. Kizik, *Mieszczanstwo gdańskie wobec Żydów w XVII–XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2003, nr 3, s. 416–434.
- Kizik 2005 E. Kizik, *Żydzi przed gdańskim Sądem Wetowym w połowie XVIII wieku*, w: *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka, gospodarka, kultura, społeczeństwo*, red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kraków 2005, s. 49–64.
- Klauzner 1935 I. Klauzner, *קורות בית העלמיו הישן בוילנה* [Dzieje starego cmentarza żydowskiego w Wilnie], Wilna 1935.
- Klauzner 1938 I. Klauzner, *תולדות הקהלה העברית בוילנה הלק רישון* [Dzieje gminy żydowskiej w Wilnie], cz. 1, Wilna 1938.

- Klauzner 1942 I. Klauzner, וילנה בתקופת הגאון [Wilno w epoce Gaona], Jeruzalaim 1942.
- Kleinmann 2014 Y. Kleinmann, משיתות והטרונגות דתית בעת החדשה המוקדמת, זשוב כמקרה מבחן בשוגיית מעמדם המשפטי של נוצרים ויהודים [Polityka, władza i religijna różnorodność w Rzeszowie. Studium przypadku statusu prawnego Żydów i chrześcijan], w: היסטוריה מתנגשת וקיום משותף פרספקטיבות החדשות [Sprzeczności historyczne i wspólne trwanie. Nowe perspektywy na spotkania polsko-żydowskie], red. D. Blatman, Jeruzalaim 2014.
- Kochanowicz, Sosnowska 2011 J. Kochanowicz, A. Sosnowska, *Historia gospodarcza Polski przedrozbiorowej – porzucone terytorium?*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 71, 2011, s. 7–32.
- Kohn 1928 P. Kohn, דיזשע צענק אין ווילנה אנהויב 19טן יארהונדערט [Żydowskie cechy rzemieślnicze w Wilnie na początku XIX w.], „Schriften far Ekonomik un Statistik” 1928, s. 89–91.
- Kopyski 1966 Z. Kopysskij, *Экономическое развитие городов Белоруссии в XVI-первой половине XVII в.*, Minsk 1966.
- Kosower 1937 M. Kosower, דער אינלענדישער האנדל פון פוילישר יידן אין 16טן, 17טן און 17טן י"ה [Handel wewnętrzny Żydów polskich w XVI i XVII w.], „YIVO-Bletter” 12, 1937, s. 533–545.
- Kościąłkowski 1914 S. Kościąłkowski, *Ze studiów nad dziejami ekonomii królewskich na Litwie*, Wilno 1914
- Kowalenko 1926 W. Kowalenko, *Geneza udziału stołecznego miasta Wilna w sejmach Rzeczypospolitej*, „Ateneum Wileńskie” 3, 1926, z. 10–11, s. 327–373.
- Kramerówna 1932 P. Kramerówna, *Żydowskie cechy rzemieślnicze w dawnej Polsce*, „Miesięcznik Żydowski” 1932, s. 258–298.
- Kremer 1937 M. Kremer, לחקר המלאככה וחברות בעלי המלאכה אצל יהודי פולין [Badania nad rzemiosłem i cechami rzemieślniczymi Żydów polskich], „Zion” 2, 1937, s. 295–325.
- Kriegseisen 2000 W. Kriegseisen, *Dobra słuckie wojewody wileńskiego Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku” w 1767 r.*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 11, 2000, s. 133–143.
- Krochmal 1996 J. Krochmal, *Krzyż i Menora. Żydzi i chrześcijaństwo w Przemysłu w latach 1559–1772*, Przemysł 1996.
- Kubicki 2010 R. Kubicki, *Opatów i dobra opatowskie w drugiej połowie XVIII wieku*, Toruń 2010.

- Kuklo 2003 C. Kuklo, *Czy w Polsce przedrozbiorowej służba domowa była etapem w życiu człowieka?*, w: *Spółczesność w dobie przemian: wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa prof. Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietyksza, Warszawa 2003, s. 205–212.
- Kula 1983 W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, wyd. 2 rozsz., Warszawa 1983.
- Kulecki 1997 M. Kulecki, *Wygnańcy ze Wschodu. Egzulanicy w Rzeczypospolitej w ostatnich latach panowania Jana Kazimierza i za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 1997.
- Kuras 2010 K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010.
- Laumenskaitė 2006 E. Laumenskaitė, *Handel*, w: *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*, oprac. V. Ališauskas, L. Jovaiša, M. Paknys, R. Petrauskas, E. Raila, tłum. P. Bukowiec, B. Kalęba, B. Piasecka, Kraków 2006, s. 226–240.
- Lech 1960 M.J. Lech, *Powstanie chłopów białoruskich w starostwie krzyczewskim (1740 r.)*, „Przegląd Historyczny” 51, 1960, nr 2, s. 314–330.
- Lewin 1932 I. Lewin, *Kłątwa żydowska na Litwie w XVII i XVIII wieku*, Lwów 1932 (Pamiętnik Historyczno-Prawny, t. 10, z. 4).
- Łowmiańska 2003 M. Łowmiańska, *Udział Communitatis Mercatoriae w samorządzie wileńskim*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica” 9, 2003, s. 75–108.
- Łowmiańska 2005 M. Łowmiańska, *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, w: *Dwa doktoraty z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Poznań 2005, s. 151–329.
- Maciulevičius 2015 A. Maciulevičius, *Socioeconomic and Demographic Patterns of the 17th–18th-Century Jewish Population in the Grand Duchy of Lithuania*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2015, nr 2, s. 203–230.
- Mahler 1946 R. Mahler, תולדות היהודים בפולין (עד המאה ה 19) כלכלה חברה, המצב המשפטי [Historia Żydów w Polsce (do XIX w.). Gospodarka, społeczeństwo i pozycja prawna], Merhawia 1946.
- Mahler 1958 R. Mahler, יידן אין אמליקן פוילין אין ליכט פון ציפערן [Żydzi w dawnej Polsce w świetle liczb], Warsze 1958.

- Manikowski 1973 A. Manikowski, *Zmiana czy stagnacja? Z problematyki handlu polskiego w drugiej połowie XVII wieku.*, „Przegląd Historyczny” 64, 1973, nr 4, s. 771–791.
- Mark 1954 B. Mark, *Żydowscy rzemieślnicy w Polsce feudalnej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1954, nr 9/10, s. 5–89.
- Mączak 1976 A. Mączak, *Pieniądz i społeczeństwo w Rzeczypospolitej XVI–XVII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 37, 1976, s. 63–87.
- Mączak 2003 A. Mączak, *Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej*, Wrocław 2003.
- Michałowska 2000 A. Michałowska, *Między demokracją a oligarchią. Władze gmin żydowskich w Poznaniu i Swarzędzu (od połowy XVII do końca XVIII wieku)*, Warszawa 2000.
- Michałowska-
-Mycielska 2007 A. Michałowska-Mycielska, *Władza dominalna a konflikt w gminie. Wybory władz gminnych i rabina w Słucku, 1709–1711*, w: *Małżeństwo z rozsądku? Żydzi w społeczeństwie dawnej Rzeczypospolitej*, red. M. Wodziński, A. Michałowska-Mycielska, Wrocław 2007, s. 59–73.
- Michałowska-
-Mycielska 2014 A. Michałowska-Mycielska, *Sejm Żydów litewskich (1623–1764)*, Warszawa 2014.
- Mielezko 1958 V.I. Meleško, *O торговле и торговых связях Могилева в XVII в.*, „Trudy Instituta Istorii Akademii Nauk BSSR” 1958, s. 47–65.
- Mielezko 1968 W.I. Mielezko, *Handel i stosunki handlowe Białorusi wschodniej z miastami nadbałtyckimi w końcu XVII i na początku XVIII wieku*, „Zapiski Historyczne” 33, 1968, z. 4, s. 53–90.
- Mielezko 1972 W.I. Mielezko, *Formy i struktury feudalnej własności ziemskiej we wschodniej Białorusi w drugiej połowie XVII i w XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 33, 1972, s. 33–58.
- Miłuński 2009 M. Miłuński, *Zarząd dóbr Bogusława Radziwiłła w latach 1636–1669*, w: *Administracja i życie codzienne w dobrach Radziwiłłów XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, Warszawa 2009 (Fasciculi Historici Novi, t. 9), s. 195–283.
- Morzy 1959 J. Morzy, *Geneza i rozwój cechów wileńskich do końca XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe UAM. Historia” 1959, z. 4, s. 3–93.

- Nadav 1991 M. Nadav, *Aspekty regionalnej autonomii Żydów polskich na podstawie pinkasu tykocińskiego z lat 1660–1795*, w: *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”*. Międzywydziałowy Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce, Uniwersytet Jagielloński, 22–26 IX 1986, red. A. Link-Lenczowski, T. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 73–80.
- Nadav 1998 M. Nadav, *Jewish Ownership and Agricultural Activity in 16th Century Lithuania*, w: *Studies in the History of Jews in Old Poland: in Honor of Jacob Goldberg*, red. A. Teller, Jerusalem 1998 (Scripta Hierosolymitana, t. 38), s. 161–165.
- Nadav 2003 M. Nadav, פינקס פתוח: מחקרים בתולדות יהודי פולין וליטא [Studia nad historią Żydów w Polsce i na Litwie], Tel Awiw 2003.
- Nadav 2008 M. Nadav, *The Jews of Pińsk, 1506 to 1880*, wyd. M.J. Mirsky, M. Rosman, tłum. M. Rosman, F. Tropper, Stanford (Calif.) 2008.
- Notik 1926 R. Notik, צו דער געשיהטע פון האנדווערק ביי ליטווישע יידן [Historia rzemiosła Żydów litewskich], „YIVO-Bletter” 9, 1926, s. 107–118.
- Nowak 2007 J.T. Nowak, *Żydzi w kręgu Denhoffów, Sieniawskich i Czartoryskich (II połowa XVII – koniec XIX wieku)*. Słownik biograficzny, Kraków 2007.
- Nycz 1938 M. Nycz, *Geneza reform skarbowych Sejmu Niemego. Studium z dziejów skarbowo-wojskowych z lat 1697–1717*, Poznań 1938.
- Ochmański 1958 J. Ochmański, *W kwestii agrarnego charakteru miast Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI w.*, w: *Studia historica: w 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*, red. A. Gieysztor i in., Poznań 1958, s. 279–295.
- Paknys 2006 M. Paknys, *Vilnius miestas ir miestiečiai 1636 m. Namai, gyventojai, svečiai*, Vilnius 2006.
- Pawlikowska-Butterwick 2013 W. Pawlikowska-Butterwick, *The Vilnius Cathedral Chapter and the Jews in the Sixteenth and Seventeenth Centuries. Cases from Acts of the Cathedral Chapter*, „Bažnyčios Istorijos Studijos” 6, 2013, s. 87–103.
- Pendzich 1997 B.M. Pendzich, *The Jewish Community of Sluck after the Polish-Muscovite War of 1654–1667*, w: *Proceedings of*

- the 11th World Congress of the Jewish Studies*, Jerusalem 1997, s. 173–180.
- Pendzich 2009 B.M. Pendzich, *Civic Resilience and Cohesion in the Face of Muscovite Occupation*, w: *Citizenship and Identity in a Multinational Commonwealth. Poland-Lithuania in Context 1550–1772*, red. B.M. Pendzich, K. Friedrich, Leiden–Boston 2009, s. 103–127.
- Rabinovitz 1945 J.L. Rabinovitz, *The Herem Hayyishub. A Contribution to the Medieval Economic History of the Jews*, London 1945.
- Rachel 1909 H. Rachel, *Handel und Handelsrecht von Königsberg in Preußen in 16.–18. Jahrhundert*, „Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte” 22, 1909, z. 1–2, s. 95–134.
- Rachuba 1990 A. Rachuba, *Biała pod rządami Radziwiłłów w latach 1568–1813*, w: *Z nieznaney przeszłości Białej i Podlasia*, oprac. T. Wasilewski, T. Krawczak, wstęp J. Skowronek, Biała Podlaska 1990, s. 37–65
- Rachuba 2002 A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569–1763*, Warszawa 2002.
- Rachuba 2006 A. Rachuba, *Fakcja Lwa Sapiehy – zarys problematyki*, w: *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok, J. Maroń, Toruń 2006, s. 503–511.
- Reinhold 1971 J. Reinhold, *Polen/Litauen auf den Leipziger Messen in 18. Jahrhundert*, Weimar 1971.
- Rohdewald 2006 S. Rohdewald, *Schwache unter Schwachen. Zur Aus handlung jüdischen Raumes in Städten des Großführstentums Litauen im 17. und 18. Jahrhundert am Beispiel von Polock*, w: *Machträume der frühneuzeitlichen Stadt*, red. Ch. Hochmuth, S. Rau, Konstanz 2006, s. 259–284.
- Roitman 2011 J.V. Roitman, *The Same but Different? Inter-cultural Trade and the Sephardim, 1595–1640*, Leiden–Boston 2011.
- Rosman 1985 M.J. Rosman, *Polish Jews in the Gdańsk Trade in the Late 17th and Early 18th Centuries*, w: *Danzig, between East and West. Aspects of Modern Jewish History*, red. I. Twersky, 1985, s. 108–120.

- Rosman 2005 M. Rosman, *Żydzi pańscy. Stosunki magnacko-żydowskie w Rzeczypospolitej XVIII wieku*, tłum. W. Tyszka, Warszawa 2005.
- Rosman 2006 M. Rosman, *The Innovative Tradition. Jewish Culture in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, w: *Cultures of the Jews*, t. 2: *Diversities of Diaspora*, red. D. Biale, New York 2006, s. 217–268.
- Ruderman 2010 D.B. Ruderman, *Early Modern Jewry. A New Cultural History*, Princeton 2010.
- Rusiński 1954 W. Rusiński, *O rynku wewnętrznym w Polsce w drugiej połowie XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 16, 1954, s. 113–151.
- Rusiński 1986 W. Rusiński, *Zarys historii gospodarczej Polski na tle dziejów gospodarczych powszechnych*, wyd. 3 uzup., Warszawa 1986.
- Rutkowski 1947 J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. 1: *Czasy przedrozbiorowe*, wyd. 3 rozsz., Poznań 1947.
- Rybarski 1939 R. Rybarski, *Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939.
- Sakalauskas 2014 D. Sakalauskas, *Jews as Creditors and Debtors. A Comparative Study between the Grand Duchy of Lithuania and Poland in the 17–18th Centuries*, „Lietuvos Istorijos Studijos” 34, 2014, s. 23–47.
- Schipper 1932 I. Schipper, *Dzieje gospodarcze Żydów Korony i Litwy w czasach przedrozbiorowych*, w: *Żydzi w Polsce Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, red. I. Schipper, A. Tartakower, A. Hafftko, t. 1, Warszawa 1932, s. 111–184.
- Schipper 1937 I. Schipper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937.
- Sosis 1926 I. Sosis, *צו דער סאציאלער געשיכטע פון יידין אין ליטע און וויסרוסלאנד*, [O historii społecznej Żydów na Litwie i Białorusi], „Cajtszrif” 1, 1926, s. 3–28.
- Sosis 1928 I. Sosis, *דער ייִרישר סיים אין ליטע און וויסרוסלאנד אין זיין געזעצגעבערישר טעטיגקייט 1623–1761 לויט זיינע פראטאקאל*, [Sejm żydowski na Litwie i Białorusi oraz jego działalność ustawodawcza w latach 1623–1761 na podstawie jego uchwał], „Cajtszrif” 2–3, 1928, s. 1–73.
- Sosis 1930 I. Sosis, *ייִדישע באלמעלאכעס און זייערע ארבעטער אין ליטע און וויסרוסלאנד*, [Żydowscy rzemieślnicy i ich

- praca na Litwie, Białorusi i Ukrainie], „Cajtszrif” 4, 1930, s. 1–30.
- Stampfer 1993 Sh. Stampfer, *The 1764 Census of Lithuanian Jewry and What it Can Teach us*, „Papers of Jewish Demography” 1993, s. 91–121.
- Stampfer 1998 Sh. Stampfer, *Jewish Population Patterns in Pre-Partition Lithuania and Some of their Implications*, w: *Studies in the History of the Jews in Poland: in Honor of Jacob Goldberg*, red. A. Teller, Jerusalem 1998 (Scripta Hierosolymitana, t. 38), s. 189–223.
- Starczenko 2010 N. Starczenko, *Czy naprawdę szlachta wołyńska potrzebowała naprawy sądownictwa? Z doświadczeń pierwszych bezkrólewi*, w: *Praktyka życia publicznego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVI–XVIII wieku. Materiały XVIII Konferencji Komisji Lituanistycznej przy Komitecie Nauk Historycznych PAN w dniach 22–23 września 2009 roku*, red. U. Augustyniak, A.B. Zakrzewski, Warszawa 2010, s. 119–132.
- Stępniewska-Holzer 2008 B. Stępniewska-Holzer *Ludność żydowska w rzemiośle i wczesnej produkcji przemysłowej na Białorusi w pierwszej połowie XIX w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 68, 2008, s. 13–33.
- Strom 2010 J. Strom, *Culture and Exchange. The Jews of Königsberg 1700–1800*, St. Louis 2010, rkps pracy doktorskiej, Washington University in St. Louis.
- Šaučiūnaitė-Verbickienė 2007 J. Šaučiūnaitė-Verbickienė, *The Jewish Living Space in the Grand Duchy of Lithuania. Tendencies and Ways of Formation*, w: *Jewish Space in Central and Eastern Europe. Day-to-Day History*, red. J. Šaučiūnaitė-Verbickienė, L. Lempertienė, Newcastle (UK) 2007, s. 7–26.
- Šaučiūnaitė-Verbickienė 2009 J. Šaučiūnaitė-Verbickienė, *Žydai Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės Visuomenėje. Sambūvio aspektai*, Vilnius 2009.
- Teller 1997 A. Teller, *The Legal Status of the Jews on the Magnate Estates of Poland-Lithuania in the Eighteenth Century*, „Gal-Ed” 15–16, 1997, s. 41–63.
- Teller 1998 A. Teller, *Radziwiłł Rabinowicz and the Rabbi of Świerż. The Magnates’ Attitude to Jewish Regional Autonomy in the 18th Century*, w: *Studies in the History of Jews in Old*

- Teller 2003 *Poland: in Honor of Jacob Goldberg*, red. A. Teller, Jerusalem 1998 (Scripta Hierosolymitana, t. 38), s. 246–277.
- Teller 2008 A. Teller, *Laicyzacja wczesnonowoczesnego społeczeństwa żydowskiego: rozwój rabinatu w Polsce w XVI wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 60, 2003, nr 3, s. 21–36.
- Teller 2014 A. Teller, *The Jewish Literary Responses to the Events of 1648–1649 and the Creation of Polish-Jewish Consciousness*, w: *Culture Front. Representing Jews in Eastern Europe*, red. B. Nathans, G. Safran, Philadelphia 2014, s. 17–45.
- Teller 2016 A. Teller, *Culture and Money. The Economic Dimension of Cultural History and What it Can Teach us?*, „Jewish Quarterly Review” 104, 2014, nr 2, s. 278–287.
- Topolska 1968 A. Teller, *Money, Power, and Influence in the Eighteenth-Century Lithuania. The Jews on the Radziwiłł Estates*, Stanford 2016.
- Topolska 1968 M.B. Topolska, *Związki handlowe Białorusi Wschodniej z Rygą w końcu XVII i na początku XVIII w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 29, 1968, s. 9–33.
- Topolska 1969 M.B. Topolska, *Dobra szklowskie na Białorusi Wschodniej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1969.
- Trivellato 2009 F. Trivellato, *The Familiarity of Strangers. The Sephardic Diaspora, Livorno, and Cross-Cultural Trade in the Early Modern Period*, New Haven 2009.
- Tygielski 1985 W. Tygielski, *Stronictwo które nie mogło przegrać*, „Przeгляд Historyczny” 76, 1985, nr 2, s. 207–231.
- Ujma 2005 M. Ujma, *Latyfundium Jana Sobieskiego 1652–1696*, Opole 2005.
- Urbaitytė 2004 R. Urbaitytė, *Kauno miesto santykiai su žydais XVIII amžiuje*, „Kauno Istorijos Metraštis” 5, 2004, s. 83–148.
- Wawrzyńczyk 1956 A. Wawrzyńczyk, *Studia z dziejów handlu Polski z Wielkim Księstwem Litewskim i Rosją w XVI wieku*, Warszawa 1956.
- Weinryb 1939 B. Weinryb, *מחקרים בתולדות הכלכלה והחברה של יהודי פולין* [Badania nad historią gospodarczą i społeczną Żydów polskich], Jeruzalaim 1939.
- Węgrzynek 2007 H. Węgrzynek, *Zajęcia rolnicze Żydów w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, w: *Małżeństwo z rozsądku? Żydzi w społeczeństwie dawnej Rzeczypospolitej*, red. M. Wodziński, A. Michałowska-Mycielska, Wrocław 2007, s. 87–104.

- Widacka 1977 H. Widacka, *Działalność Hirsza Leybowicza i innych rytowników na dworze nieświeskim Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeński” w świetle badań archiwalnych*, „Biuletyn Historii Sztuki” 39, 1977, nr 1, s. 62–72.
- Wijaczka 1995 J. Wijaczka, *Żydzi w Prusach Książęcych (1512–1701)*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1995, nr 1(207), s. 3–14.
- Wischnitzer 1914a M. Wischnitzer, *Евреи в Польше и Литве в XV в.*, w: *История Еврейского народа*, red. A. Braudo i in., t. 11, Moskva 1914, s. 30–40.
- Wischnitzer 1914b M. Wischnitzer, *Литовский Ваадъ*, w: *История Еврейского народа*, red. A. Braudo i in., Moskva 1914, s. 181–204.
- Wischnitzer 1914c M. Wischnitzer, *Еврей ремесленник и цеховая организация*, w: *История Еврейского народа*, red. A.I. Braudo i in., t. 11, Moskva 1914, s. 286–300.
- Wischnitzer 1928 M. Wischnitzer, די סטרוקטור פון יידישע צעכן אין פוילין ליטע, און ווייסרוסלאנד אינם 17טן און 18טן יארהונדערט [Struktura żydowskich cechów rzemieślniczych w Polsce, na Litwie i Białorusi w XVII i XVIII w.], „Cajtszrif” 2–3, 1928, s. 73–87.
- Wischnitzer 1930 M. Wischnitzer, *Die Stellung der Broder Juden im internationalen Handel in der zweiten Hälfte des XVIII Jahrhunderts*, w: *Festschrift zu Simon Dubnows siebzigsten Geburtstag*, red. I. Elbogen, J. Meisl, M. Wischnitzer, Berlin 1930, s. 113–123.
- Wischnitzer 1951 M. Wischnitzer, יידישה מלוכה און בעלי מלכה צעכן אין ליטע [Żydowscy rzemieślnicy i żydowskie cechy rzemieślnicze na Litwie], w: ליטע [Litwa], red. M. Sudarski, U. Katzenelbogen, I. Kisin, New York 1951, s. 971–986.
- Wischnitzer 1965 M. Wischnitzer, *A History of Jewish Crafts and Guilds*, New York 1965.
- Wisner 1969 H. Wisner, *Sprowadzanie bydła holenderskiego na Litwę*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 17, 1969, nr 1, s. 55–59.
- Wisner 2004 H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów. 2: Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego, dyplomacja, varia*, Warszawa 2004.
- Wisner 2008 H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów. 3: Sławne Państwo, Wielkie Księstwo Litewskie*, Warszawa 2008.

- Wolański 1961 M. Wolański, *Związki handlowe Śląska z Rzeczpospolitą w XVII wieku ze szczególnym uwzględnieniem Wrocławia*, Wrocław 1961.
- Wyrobisz 1974 A. Wyrobisz, *Rola miast prywatnych w Polsce w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Historyczny” 65, 1974, nr 1, s. 19–46.
- Wyrobisz 1981 A. Wyrobisz, *Typy funkcjonalne miast polskich w XVI–XVIII w.*, „Przegląd Historyczny” 72, 1981, nr 1, s. 25–49.
- Wysłouch 1937 S. Wysłouch, *Dawne drogi Polesia. Ze studiów nad historią gospodarczą Polesia w 16–18 w.*, Wilno 1937.
- Zajka 2001 V. Ziajka, *The Self-Perception of Lithuanian-Belarusian Jewry in the Eighteenth and Nineteenth Centuries*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 14, 2001, s. 19–30.
- Zakrzewska-Dubasowa 1965 M. Zakrzewska-Dubasowa, *Przyczynek do historii jarmarków lubelskich*, „Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska”, sectio F, 20, 1965, s. 59–73.
- Zakrzewski 2007 A.B. Zakrzewski, *Ograniczenia ludności żydowskiej w Nieświeżu w XVII–XVIII wieku. Dwa przyczynki*, w: *Praeities Pēdsakais. Skiriama Profesoriaus daktarto Zigmanto Kiaupos 65-mečiui*, red. E. Aleksandravičius, E. Rimša, Vilnius 2007, s. 381–388.
- Zakrzewski 2009 A.B. Zakrzewski, *Meczet w Wielkim Księstwie Litewskim – prawo a praktyka*, w: *Pro bono Reipublicae. Księga jubileuszowa Profesora Michała Pietrzaka*, red. P. Borecki, A. Czohara, T.J. Zieliński, Warszawa 2009, s. 145–150.
- Zakrzewski 2013 A.B. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.): prawo, ustrój, społeczeństwo*, Warszawa 2013.
- Zarubin 2006 P. Zarubin, *Żydzi w świetle akt sejmiku brzesko-litewskiego na podstawie wybranych przykładów z II połowy XVII w. i czasów saskich*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2006, nr 3, s. 327–340.
- Zawadzki 2006 J. Zawadzki, *Krzysztof Kiszka jako wojewoda witebski w latach 1639–1646*, w: *Litwa w epoce Wazów. Prace ofiarowane Henrykowi Wisnerowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Kriegseisen, A. Rachuba, Warszawa 2006, s. 219–238.
- Zemon Davis 1997 N. Zemon Davis, *Religion and Capitalism Once Again? Jewish Merchants Culture in the Seventeenth Century*, „Representations” 59, 1997, s. 55–84.

- Zielińska 1971 Z. Zielińska, *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, „Przegląd Historyczny” 62, 1971, nr 3, s. 397–419.
- Zielińska 1991 T. Zielińska, *Kariera i upadek żydowskiego potentata w dobrach radziwiłłowskich w XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 98, 1991, s. 33–49.
- Zielińska 2003 T. Zielińska, *Oficjaliści w dobrach magnackich w XVIII wieku jako urzędnicy ziemscy*, w: *Świat pogranicza*, red. M. Nagielski, A. Rachuba, S. Górzyński, Warszawa 2003, s. 283–306.
- Žiemielis 2012 D. Žiemielis, *The Structure and Scope of the Foreign Trade of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 16th to 18th Centuries. The Case of the Grand Duchy of Lithuania*, „Lithuanian Historical Studies” 17, 2012.
- Żytkowicz 1979 L. Żytkowicz, *Rozwarstwienie chłopstwa a gospodarka na Żmudzi w 2 połowie XVII i w XVIII wieku*, w: *Spółczesność staropolskie*, t. 2, red. A. Wyczański, Warszawa 1979, s. 229–308.

SUMMARY

Merchants, Leaseholders, and Craftsmen. Professional Diversity of Jews in the Grand Duchy of Lithuania in the Seventeenth and Eighteenth Century

The book is an analysis of the internal diversity of Jews living in the Grand Duchy of Lithuania in the seventeenth and eighteenth century, seen from the economic perspective. I describe their professional diversification and present economic differences between people practising various professions. I am also interested in what way Jewish leaseholders, merchants, and craftsmen organized their everyday work. The source basis of the book is made up of documents issued by the central authorities of the Grand Duchy of Lithuania, private estates, and protocols of the Lithuanian Waad.

Economic activity of Jews was influenced by legal regulations imposed both on the national level, and on the local one, that is in cities and towns. Resolutions of the Lithuanian Waad and religious laws of Judaism were also of high importance. A thorough analysis of the development of economic privileges in Wilno (today's Vilnius) and Sluck (today's Sluck in Belarus) reveals that limitations on Jewish economic activity were different depending on commercial centre. In most of the cases, the Jewish position was determined by the strength of the burgher class. Regulations introduced by the Jewish authorities were mainly aimed at protecting the Jewish community against Christian attacks and eliminating an internal competition between Jews.

A statistical analysis of professional diversity of Jews in the Grand Duchy of Lithuania shows that the largest group of Jews earned their bread as revenue leaseholders. Their number increased significantly in the second half of the seventeenth and in the eighteenth century. In this area Christians were

significantly outnumbered by Jews. Revenue leaseholders collaborated with the nobility, the State Treasury, and religious communities. What was characteristic of the Grand Duchy of Lithuania was the weak involvement of Jews in full land lease of estates and their close cooperation with the State Treasury, still frequent as late as the second half of the seventeenth century. Most often, the object of lease were payments related to the production and retail sale of alcoholic drinks, revenues from towns and cities, mills, and fishponds. Usually, in their cooperation with the State Treasury, Jews were in charge of the collection of duties (tolls), and taxes on the production and sale of alcoholic beverages. They also took to trade, and habitually they dominated in local markets. The majority of Jewish merchants was especially felt in private towns, less important was their role in big royal cities. A group of Jews were engaged in international trade. Most often, commercial trips were organised to Prussian ports, and in this context the most important was Königsberg; they reached also to Breslau, Leipzig, Russia, and many cities of the Crown. The main export article of the Grand Duchy traded by Jews were hides and pelts, less common were agricultural produce or wood. To the Grand Duchy Jews imported in the first place cloth of various kind, spices, colonial goods, wine, and salt in smaller quantities. In local markets Jewish merchants played the part of agents selling exported goods to local population.

Less important in the professional structure of Lithuanian Jews was craftsmanship. The analysed statistical data reveal that in the majority of towns and cities there was only a small number of Jewish craftsmen, practising the most basic professions. A comparison of Jews and Christians from the same settlements shows that the religious (ethnic) division was almost equal to the economic division. This means that Jews were earning their living in other professions than Christians.

What was characteristic of Jews from the Grand Duchy of Lithuania was an internal polarisation within their own professional groups. The financial elite was made up of state revenue leaseholders, general leaseholders, and far-reaching merchants. Much less wealthy, and thus far less influential in the Grand Duchy were local market merchants or urban and rural innkeepers. Less polarised was the group of craftsmen, in their majority impecunious, who supplied mainly their fellows believers, and had a weak position in the Christian society.

The basic and most important feature of economic activity of the Lithuanian Jews in the analysed period were their flexibility and multi-functionality. This in practice meant that a majority of Jews had no specialised profession, but depending on economic circumstances they were able to perform various jobs. Jewish entrepreneurs were also very mobile. Merchants would spend most

of their time on the roads travelling from market to market, thus being able to offer attractive goods and money loans.

Economic contacts between Jews and Christians were ambiguous. In all undertakings, the most important partners of Jews were noblemen or magnates. When analysing the Jewish-Christian economic cooperation in the Grand Duchy of Lithuania of that time, it should be stressed that there were no undertakings or projects that would be organised by both Jewish and Christian merchants or leaseholders. Typically, cooperation was based on blood ties.

Translated by Grażyna Waluga

Indeks osób

- Abraham z Kurlandii, służebny 252
Abrahamowicz Hirsz 109
Abrahamowicz Icko 155
Abrahamowicz Lejba 215
Abrahamowicz Lejzer 109
Abrahamowicz Polak 156
Abrahamowicz Polak Mowsza 156
Abrahamowicz, kupiec 170
Ajzenstein Andrea 158, 159, 172
Aleksandrow H. 71
Alexandrowicz Stanisław 16, 82, 206, 263
Alleson-Gerberg Shay 19
Ancelewicz Jankiel 156
Anna Izraelówna Morduchowa 122
Aron, szmuklerz 251
Aron, złotnik 228
Aronowicz Abram 156
Aronowicz Chaim 235
Aronowicz Izaak 215
Attman Artur 177
August II Mocny 23, 25, 56
Augustyniak Urszula 17, 19, 54, 87, 89, 64, 69, 99, 103, 104
Aust Cornelia 18, 19, 111, 168, 172, 176
Babecki 135
Bachstrom Jan Fryderyk 105, 106
Balaban Majer 100
Bardach Juliusz 16, 46, 52, 54, 216
Baron Salo W. 86, 158, 160
Becalel Jakub 134
Bekier Abraham de Aderszfeld 214
Bemporad Elissa 15
Ben Sason Haim Hilel 14
Beniaminowicz Salomon 214
Berkowicz Abram 156
Berkowicz Izrael 214
Berkowicz Jos 235
Berkowicz Lejba 214
Berkowicz Mendel 214
Bieńkowska Irena 222
Bierszadzki Siergiej (Бершадский Сергей) 9, 14, 15, 22, 27, 29–31, 33, 71, 86, 212, 219, 244
Błaszczyk Grzegorz 16, 153, 264
Bogucka Maria 16, 17, 157, 158, 161, 170, 241, 250
Breuer Mordechai 264
Brilling Bernhard 18, 173
Buchholtz Anton 158, 160

- Buchwald-Pelcowa Paulina* 47
Burszta Józef 124
- Całowicz Lejba 167
 Caspari Jan 213
 Cemachowicz Hirsz 214
 Chackiel, introligator 251
 Chackiel, kuśnierz 228
 Chackiel, rzeźnik 236
 Chaim, syn szkolnika 156
 Chaimowicz Chaim 214
 Chaimowicz Izaak, kupiec 170, 215
 Chaimowicz Lejba 214
 Chaimowicz Lejzer 172
 Chaja Ichowa, krawcowa 250
 Chan, kuśnierz 249
 Chmielnicki Bohdan 68
 Chryszkowicz Jakub 253
Cieśla Maria 9, 28, 39, 43, 64, 73, 82, 84, 109, 116, 119, 120, 124, 132, 133, 153, 161, 222, 223, 225, 226, 229, 230, 234, 256, 266
Cooperman Bernard Dov 63, 65
Cronbach Abraham 256
Czapak Anna 54
 Czapelska Aleksandra 19
 Czarnecki Jan 99, 105
 Czartoryscy 164
- Dawid, podwładny Szmojły Ickowicza 110
 Dawid, winnik w karczmie w Pilwisz-
 kach 119
 Dawid, cyrulik 229, 253
 Dawidowicz Hirsz, krawiec 251
 Dawidowicz Łazarz, kramarz 155
Dąbkowski Przemysław 32
Degiel Rafał 54, 87
Dubas-Urwanowicz Ewa 152, 179
- Dubnow Szymon* 15, 94
Dygdała Jerzy 161, 164, 165, 167
Dynner Glenn 124
- Efroimowa, Żydówka słuca, wdowa 156
 Eliazowicz Fajwisz 215
 Eliazowicz Hercel, kupiec 160, 163
 Eliazowicz Józef, kupiec 160, 163
 Eliazowiczowa, Żydówka krzyczew-
 ska 263
 Epsztein Jolanta 19
Ettinger Shmuel 89, 196
- Fajga Aronowa, krawcowa 250
 Fajtelewicz Aron 167
 Fajtelewicz Lejba, kupiec 166
 Fajtelewicz Mowsza, arendarz komory
 celnej 130
 Fajwiszewicz Icek 136
 Falek, złotnik 229
Fijałkowski Paweł 259
Filipczak-Kocur Anna 125, 126, 129–
 132, 136
 Fiszer, cyrulik 253
Fram Edward 63
Freudenthal Max 18, 174
Frick David A. 16, 17, 31, 33, 36, 37,
 206, 223, 231, 233
 Froimowicz Hirsz, arendarz 110
 Fryz Marcin, kupiec 171
- Gause Fritz* 170, 184
 Gawłocki Ignacy 206
Gierszewski Stanisław 161
 Gisia, drukarniczka 250
Glinski Gerhard von 158, 162
Gmiterek Henryk 178, 179, 181
Goldberg Jakub 14, 18, 19, 23, 79, 91,
 92, 95, 107, 109, 110, 112, 117, 123,

- 124, 148, 154, 169, 205, 224, 260,
263, 264, 271
Gladstein-Kastenber Rachel 63
Gomer Abba 69, 72, 74
Gordon Aron, współpracownik skarbu
królewskiego 60, 133
Gordon Aron junior, cyrulik 231, 234
Gordonowicz Michał, współpracownik
skarbu królewskiego 60, 135, 136
Gordonowicz Salomon 133
Gordonowie 9, 131, 234
Gordziejew Jerzy 151
Grochulska Barbara 180, 182, 198
Gromelski Tomasz 150, 227
Grosman Abraham 107
Grotowski 141, 143
Guesnet François 28
Guldon Zenon 17, 158, 161, 180
- Hajman Józef 120
Halpern Izrael 238–240, 243, 244
Hamburski Lejba Salomonowicz, fak-
tor królewski, arendarz dochodów
państwowych, kupiec 61, 116, 133,
144, 159, 160, 175, 215
Harder-Gersdorff Elisabeth 160
Hedemann Otton 17, 154, 168, 206
Hendelowicz Jakub, arendarz 60, 61, 214
Herlik Mowsza 135
Heyde Jürgen 180
Hirs, szwagier arendarza karczmy
w Pilwizkach 119
Hirs, krawiec 249
Hirs, kuśnierz 228
Hirs, złotnik 236
Hirszewicz Fajwisz, kramarz 207
Hirszowa Zamelowa, Żydówka klecka
263
Hirszowicz Abram 109
Hirszowicz Eliasz 214
Hirszowicz Meir 155
Hirszowicz Owsiej, krawiec 252
Hirszowicz Samuel 215
Hirszowicz Szmerko, rzemieślnik 252
Hirszowicz Szymon 214, 215
Horn Maurycy 18, 237, 238
Howsiejowa, żona Howsieja Michaj-
łowicza 107
Hryckiewicz Anatol 17, 151, 154219,
224, 226
Hundert Gershon David 18, 32, 55, 76,
100, 107, 109, 148, 152, 168, 184,
207, 209, 244
- Icek, ojciec Szmojły i Gdala Ickowi-
czów 103
Icko, rzeźnik 228
Ickowicz Boruch, złotnik 234
Ickowicz Dawid, arendarz bielicki 120
Ickowicz Gdal, faktor Anny z Sangusz-
ków Radziwiłłowej 9, 91, 97, 99, 103,
114, 115, 167, 171
Ickowicz Iser 155
Ickowicz Jankiel, krawiec 249
Ickowicz Józef, kupiec 181
Ickowicz Michał, złotnik, starszy ka-
halny 173, 228, 233, 234
Ickowicz Szmojło, kasjer generalny
dóbr Anny z Sanguszków Radzi-
wiłłowej, kupiec 9, 90, 91, 96–99,
101, 103, 106, 107, 110, 113–115,
165–167, 171, 178, 181, 186, 188,
189, 204, 208, 261
Ickowicz Szymon 156
Ickowiczowa Henia zw. Kasjerową
106, 107
Inglot Stefan 89
Irszowicz Mojżesz 214

- Irszowicz Samuel 214
 Iszajewicz Matus 214
 Ita, wdowa 156
 Izaakowicz Abraham, szmuklerz 252
 Izaakowicz Kochman 162, 199, 200, 216
 Izaakowicz Kufman, faktor królewski,
 kupiec grodzieński 159, 160, 163
 Izaakowicz Pinkas, współpracownik
 skarbu 127, 131, 133
 Izaakowicz Samuel, arendarz 166
 Izaakowicz Zelman, arendarz 90,
 92–94, 99
 Izakowicz (Izaakowicz) Elias (Elias
 [Heliasz] Krzyczewski), faktor kró-
 lewski, arendarz ceł 126, 128, 132, 158
 Izrael, uczeń rzemieślniczy 252
 Izraelowicz Abraham, sztukator 251
 Izraelowicz Irsz, współpracownik skar-
 bu 126, 131, 133
 Izraelowicz Lejbek 231
- Jakobson de Jonge Mojżesz, kupiec 161
 Jakubowicz Fajwisz, kupiec 159
 Jakubowicz Herszel 155
 Jakubowicz Hirsz 156
 Jakubowicz Lejba, cyrulik 234
 Jakubowicz Menko, arendarz 137–139
 Jakubowicz Morduch, arendarz 165
 Jakubowicz Mowsza, kupiec 194, 195,
 201
 Jakubowicz Rafał 215
 Jakubowicz Szłoma, kupiec 208
 Jakubowicz Szylen 156
 Jan Kazimierz Waza 7
 Jan III Sobieski 56
 Jankiel, kuśnierz 249
 Jankielowicz Abram 167
 Jankielowicz Ajzyk 155
 Jankielowicz Józef, arendarz 100
 Jankielowicz Szynajka, kupiec 184
 Januszewicz Stanisław 135
 Jeskiewicz Łazarz, arendarz 145
 Josel, cymbalista 251
 Jowelowicz Nisan, kupiec 159, 163
 Jozue zw. Lubliniensis, cyrulik 231
 Józef Izrael, kupiec 174
 Józef, cyrulik 228
 Józefowicz Hirsz 156
 Józefowicz Jankiel, arendarz 100
 Józefowicz Kopel 100
 Józefowicz Lejba 214
 Józefowicz Mendel 156
 Juda, arendarz 137
 Judka, cyrulik 228
 Judowicz Icek 156
 Judowicz Izrael 156
 Judowicz Zelik (Zelko), arendarz ko-
 mory celnej 137, 138
 Jusupović Monika 19
- Kalik Judith* 28, 79, 80, 84, 113, 153,
 216, 225, 260
 Kalmanowicz Szmojło, kramarz 155
Kamuntavičienė Vaida 16, 26, 42
Kaplan Yosef 174
Karkucińska Wanda 234
Karp Jonathan 18
Karpiński Andrzej 209
Karvelis Deimantas 16, 203
Katz Jacob 62, 63, 71, 75, 107
Kazusek Szymon 164
Kaźmierczyk Adam 18, 19, 22, 26–28,
 57, 59, 60, 91, 104, 105, 113, 122,
 134, 143, 144, 205, 260
Kempa Tomasz 39–41
 Kiszka Janusz 96, 127, 212, 266
 Kiszka Krzysztof 41, 266
Kizik Edmund 16, 157, 158, 161, 170

- Klauzner Izrael* 12, 15, 16, 22, 30, 31, 34, 38, 40, 42, 231, 259
Kleinmann Yvonne 23
Kochanowicz Jacek 17
 Kocięł Michał Kazimierz 143, 144
Kohn Pinkas 238
 Kopelowicz Izrael 100
Kopyski Zinowij 17, 179
Kosower Mordechaj 169
Kościałkowski Stanisław 15, 125
Kowalenko Władysław 55
 Kowelski Samuel 96
Kramerówna Perła 232, 236, 238, 240–245, 250
 Krejna, córka kupca Szlomy Jakubowicza, kramarka 208
Kremer Moshe 232, 236, 239, 250
Kriegseisen Wojciech 19, 206
Krochmal Jacek 222
 Krzyczewski Elias (Heliasz) zob. Iza-kowicz (Izaakowicz) Elias (Elias [Heliasz] Krzyczewski)
Kubicki Radosław 222
Kuklo Cezary 260
Kula Witold 87
Kulecki Michał 215
Kuras Katarzyna 17, 104
 Kusielewicz Jerzy, rajca wileński 206

Laumenskaitė Egidija 39, 109, 181
Lech Marian J. 115
 Lehman Berend, saksoński Żyd nadowrotny 126
 Leiserowitz Ruth 19
 Lejba, cyrulik 228, 235
 Lejba, podwładny Szmojły Ickowicza 110
 Lejba, rzeźnik 249
 Lejba, służący w karczmie w Jodkunach 119
 Lejbowicz Chaim 215
 Lejbowicz Hirs, sztycharz 214, 235
 Lejbowicz Izaak 215
 Lejbowicz Jakub 167
 Lejbowicz Jankiel, bednarz 251
 Lejbowicz Mojżesz 215
 Lejbowicz Moszko 182
 Lejbowicz Salomon 94–96, 99
 Lejbowicz Szewel 156
 Lejbowicz Szmojle 167
 Lejbowicz Zusman 182
 Lejbowicz Zymel 155
 Lejzerowicz Lewek, arendarz 101
 Lejzorowicz Mojżesz 7
 Levi Samuel, kupiec 174, 176
 Lewek, złotnik 233
Lewin Izaak 63, 64, 197
 Lewkowicz Dawid 142, 233
 Lewkowicz Irsz 214
 Lipman, kupiec 189
 Lozorowicz Berl, syn arendarza karczmy w Pilwiszkach 119
 Lozorowicz Dawid, syn arendarza karczmy w Pilwiszkach 119
 Lozorowicz Idel, wnuk arendarza karczmy w Pilwiszkach 119
 Lozorowicz Izrael, syn arendarza karczmy w Pilwiszkach 119
 Lozorowicz Izrael, wnuk arendarza karczmy w Pilwiszkach 119
 Lozorowicz Kusiel, arendarz karczmy w Pilwiszkach 119
 Lozorowicz Małka, wnuczka arendarza karczmy w Pilwiszkach 119
 Lozorowicz Markiel, syn arendarza karczmy w Pilwiszkach 119
 Lozorowicz Mowsza, syn arendarza karczmy w Pilwiszkach 119

- Lozorowicz Mowsze, wnuk arendarza karczmy w Pilwiszkach 119
Lozorowicz Nutka, córka arendarza karczmy w Pilwiszkach 119
Lozorowiczowa Ester, synowa arendarza karczmy w Pilwiszkach 119
Lozorowiczowa Sara, żona arendarza karczmy w Pilwiszkach 119
Łabieński Icek Mojżeszowicz, arendarz 118
Łowmiańska Maria 17, 39
Maciejko Paweł 19
Maciulevičius Arvydas 16, 219, 246
Mahler Rafał 75, 84, 87, 153, 160, 177, 178, 212, 217, 218, 222, 224, 230
Majerowicz Aron 155
Majerowicz, rzeźnik 228
Majmon Salomon 13, 110, 118–121, 123, 155
Małka, faktorka 230, 210
Manikowski Adam 17, 159
Manochowicz Johwet 215
Mark Bernard 18, 218, 224, 229, 236, 240–244, 249
Markiel, pończoszniczek 228
Markiewicz Jan 137
Markowicz Abram 214
Markowicz Jakub, kupiec 159, 188
Markowicz Marek 215
Markowicz Zelik 214
Matuszewicz Marcin 198
Mayer Elkanan, kupiec 174
Mączak Antoni 17, 212, 213
Mejer Wawrzyniec 114
Mejerowa Justyna, wdowa po Wawrzyńcu 114
Mejrowicz Icek 155
Mendel, rzeźnik 251
Mendel, szklarz 249
Mendel, szmuklerz 251
Mendelewicz Aron, rabin krzyczewski 165
Michael, krawiec 251
Michajlewicz Icek, arendarz 165, 185
Michajłowicz Howsiej, faktor radziwiłowski, arendarz i kupiec 9, 93, 103, 107, 164, 167, 184, 204, 212
Michajłowicz Natan 214, 215
Michałowska Anna zob. *Michałowska-Mycielska Anna*
Michałowska-Mycielska Anna 10, 14, 16, 22, 26, 30, 64–70, 72–77, 108, 122, 179, 181, 196, 199, 242–244, 256, 258
Michelowicz Natan 214
Mieleszko Wasyl I. 17, 160, 177, 183, 190, 192, 194
Miłuński Marek 17, 43, 44, 47, 54, 96, 233
Mojżeszowicz Berko, kupiec 189
Mojżeszowicz Efraim, krawiec 141, 143, 253
Mojżeszowicz Eliaszk 214
Mojżeszowicz Hirszk 167
Mojżeszowicz Izaak, arendarz 207
Mojżeszowicz Izrael, arendarz 106, 107
Mojżeszowicz Jakub, arendarz 96
Mojżeszowicz Jonasz, faktor królewski 127, 132
Mojżeszowicz Lokim, arendarz 101, 106
Mojżeszowicz Łazarz, faktor i sekretarz królewski 7, 9, 19, 39, 56, 67, 68, 90, 94–96, 101, 126, 127, 129, 131, 132, 136, 137, 139, 141, 142, 158, 161, 180, 196, 215, 263

- Mojżeszowicz Samuel, faktor królewski 9, 39, 67, 68, 90, 94, 95, 101, 126, 129, 131, 132, 158, 161
- Monkiewicz Jan Ignacy 214
- Mordko, szmuklerz 251
- Morduch, hafciarz 251
- Morduch, krawiec 228
- Morduchowicz Lejzer, poborca podatkowy 115, 116
- Morduchowicz Gdala 156
- Morduchowicz Józef 167
- Morduchowicz Mejer 156
- Morzy Józef* 17, 40, 42, 220, 223
- Moszkowa, kramarka 205, 209
- Mowsza, uczeń rzemieślnicy 252
- Mowszewicz, dzierżawca ceł 132
- Mowszewicz Marko, kupiec 170
- Mowszowicz Hirsz 155
- Mowszowicz Szołom, krawiec 251
- Nadav Mordechaj* 16, 33, 56, 82, 94, 134, 153, 182, 193, 211, 224, 262
- Nahama Chonowa, krawcowa 250
- Nahmanowicz Boruch 137
- Nahmanowicz Izrael 96, 212, 266
- Neuman Jerzy, kupiec 207
- Niezabitowski Stanisław 50, 173, 228, 234
- Nisanowa, kramarka 208
- Nochonowicz Chaim, blacharz 251
- Nohowicz Benjamin, szklarz 249
- Notik Rachel* 238, 239, 244
- Nowach 155
- Nowak Janusz Tadeusz* 101, 161, 212
- Nowakowska Agnieszka 19
- Nyczał Michał* 125
- Ochmański Jerzy* 262
- Ogiński Marcjan Aleksander 195
- Owsiejowicz Jankiel, kupiec 190
- Pac Krzysztof 136
- Pac Mikołaj Stefan 136
- Pac Piotr 127
- Paknys Mindaugas* 16, 31
- Pawlikowska-Butterwick Wioletta* 16, 42, 80
- Pendzich Barbara M.* 16, 22
- Petrażycki Leon 271
- Pinkus Dawid, złotnik 251
- Pinkusewicz, Żyd szkłowski 263
- Pragier Mojżesz, dzierżawca Korelicz 89, 91, 95
- Przesmycki Joanicjusz 115, 116
- Rabinovitz Jacob L.* 63, 72
- Rabinowicz Mojżesz, arendarz 96
- Rachuba Andrzej* 14, 89, 222, 227
- Radziwiłł Aleksander Ludwik 89, 90, 92, 94–96
- Radziwiłł Bogusław 43–48, 50, 58, 59, 85, 204, 233
- Radziwiłł Dominik Mikołaj 128
- Radziwiłł Hieronim Florian 57, 110, 165–167, 184, 188, 204, 222, 235, 261
- Radziwiłł Janusz 42, 49
- Radziwiłł Janusz (młodszy) 233, 266
- Radziwiłł Krzysztof II 41, 43, 45–47, 148
- Radziwiłł Michał Kazimierz 93, 100, 164, 185, 203, 204, 210, 235
- Radziwiłłowa Anna Katarzyna z Sanguszków 90, 98, 99, 103, 107, 114, 166, 167, 171, 178, 181, 188, 189, 204, 234, 261
- Radziwiłłowie 12, 40, 54, 110, 126, 164, 202, 204, 210, 212, 234, 245

- Radziwiłłówna Ludwika Karolina 47, 49, 113, 173, 198, 234, 246
Rafałowicz Mejer, kuśnierz 249
Refal, kupiec 194, 201
Rege Magdalena 19
Reinhold Josef 173, 174
Richterowa Katarzyna Bogumiłowa z Puttkamerów 215
Rohdewald Stefan 16, 102
Roitman Jessica V. 18, 111, 170
Romaniuk Przemysław P. 60
Rosman Moshe J. 18, 55, 63, 66, 71, 72, 79, 92, 93, 95, 98, 99, 101, 107, 157, 158, 250, 256
Rubinowicz Aron, arendarz karczmy w Jodkunach 119, 129, 131–133
Rubinowicz Jankiel, kuśnierz 249
Ruderman David B. 195
Rusiński Władysław 36, 224
Rybarski Roman 125, 133, 138, 139
Rywka Fajtelowa, krawcowa 250

Sakalauskas Darius 16, 165, 266
Salomon Lewin, kupiec, faktor królewski 174, 175
Salomonowicz Gierszon 213
Salomonowicz Menachem 215
Salomonowicz Wolf, kupiec 190
Samuelowicz Kopel, arendarz 137, 139, 142
Samuelowicz Pinkas, arendarz i kupiec 90–92, 94–96, 161
Sanguszko Paweł Karol 96, 97, 99
Sanguszkowie 91
Sapieha Antoni Kazimierz 162, 199, 200, 216
Sapieha Benedykt Paweł 130
Sapieha Kazimierz Jan Paweł 233
Sapieha Lew 87, 130
Sapieha Mikołaj 247
Sapiehowie 40, 94
Saturgus Adolph, kupiec 166, 167, 171, 186
Saturgus Friedrich, kupiec 166, 167, 171, 186, 188
Schiper Ignacy 18, 39, 40, 55, 63, 74, 134, 148, 158, 162, 173, 174, 177, 178, 185, 230, 232
Schlessinger Pinkas Moses, przedsiębiorca 176
Sienczyłło Andrzej, rajca wileński 206
Sieniawscy 101, 212
Sieniawska Elżbieta 101, 107
Sołtan Hieronim Władysław 128, 141, 214
Sosis Izrael 15, 34, 37, 63–77, 83, 126, 219, 221, 236, 237, 240–243, 245, 248, 250, 257–259
Sosnowska Anna 17
Stampfer Shaul 9, 19
Starczenko Natalia 123
Stępkowski Lech 180
Stępniewska-Holzer Barbara 224, 240
Szachanowicz Dawid, arendarz 139
Szaulewicz Izaak 159
Szewelowicz Herc 156
Szloma, towarzysz rzemieślniczy 252
Szlomowicz Fiszel 156
Szlomowicz Hercyk, arendarz i kupiec 9, 108, 175, 185, 201, 202, 213, 234
Szlomowicz Józef ze Słucka 231
Szlomowicz Mendel, rzeźnik 253
Szmerko, kupiec 166, 184
Szmerko, szmuklerz 228
Szmojłowicz Eli 156
Szmojłowicz Hirsz 121, 155
Szmojłowicz Jankiel 155
Szmojłowicz Jokiel 156

- Szmojłowicz Józef 156
 Szmojłowicz Lejba 156
 Szmojłowicz Szlomo 156
 Szmojłowiczówna Krola, kramarka 208
 Szepejer Mojżesz Beniamin, faktor królewski 172, 174
 Szepejerowie 172
 Szretter Jan 134, 135, 165
 Sztenhauer Jan, kupiec 171
 Szymanowicz Gierszon, kupiec 170
 Szymonowicz Gerszon, kupiec 163
 Szymanowicz Jakub 167
 Szymanowicz Szmojła, cyrulik 228
 Szymon 155
 Szymonowicz Izaak 167
- Šiaučiūnaitė-Verbickienė Jurgita* 9, 16, 31
- Śmieszkowicz Henryk, karmelita 61, 144
- Tachimowa, kramarka 209
- Teller Adam* 17–19, 22 52, 53, 63, 71, 72, 84, 86, 91–95, 98–102, 104, 107, 111, 113, 115, 116, 150, 151, 153, 164, 185, 188, 198, 203, 204, 207–210, 212, 220, 257, 260, 262, 273
- Topolska Maria Barbara* 17, 87, 188, 190
- Trivellato Francesca* 18, 111, 201
- Tryzna Mikołaj 128–130
- Tygielski Wojciech* 104
- Tyzenhauzowie 94
- Ujma Magdalena* 17, 94
- Ulfowicz Lemko, dzierżawca ceł 143
- Uniechowski Stanisław Krzysztof 214
- Urbaitytė Rita* 57, 160
- Weinryb Bernard* 175
- Węgrzynek Hanna* 264
- Widacka Hanna* 235
- Wiecek Wolf 156
- Wijaczka Jacek* 16, 157–159, 161
- Winkler Krzysztof 204
- Wischnitzer Mark* 9, 18, 37, 55, 63, 64, 66, 67, 69, 72, 173, 174, 229, 230, 236–238, 240–242, 250
- Wisner Henryk* 14, 19, 54
- Władysław IV Waza 7, 9, 23, 29, 36, 39, 108, 128, 130, 177
- Wolański Marian* 173, 175
- Wolfowicz Lejba 118, 122
- Wolfowicz Morduch 155
- Wołowicz Władysław 130, 133, 213
- Wulfowicz Howsiej, kupiec 177, 189
- Wulfowicz Izaak, rzeźnik 249
- Wulfowicz Jakub 214
- Wulfowicz Mejer 94
- Wyrobisz Andrzej* 17, 221, 222, 257, 262
- Wysłouch Seweryn* 17
- Zaborowski Aleksander 234
- Zajka Vital* 14
- Zakrzewska-Dubasowa Mirosława* 179
- Zakrzewski Andrzej B.* 14, 16, 19, 22, 27, 28, 113, 131
- Zarubin Przemysław* 60
- Zawadzki Jarosław* 41
- Zdanowicz Władysław 135
- Zelikowicz Berek 140
- Zelikowicz Dawid, arendarz 110
- Zelikowicz Lejba 156
- Zelikowicz Mojżesz 214
- Zelikowicz Morduch 100

- Zelikowicz Szaja, cymbalista 222,
235
Zelko, kuśnierz 228
Zelmanowicz Ajzyk 264
Zelmanowicz Icek 126
Zemon Davis Natalie 18, 168, 201
Zielińska Teresa 17, 101, 104
- Zielińska Zofia 17, 89
Zygmunt III Waza 7, 29
Zyskielowicz Lejba, sztycharz 235
- Žiemielis Darius 17, 160
- Żytkowicz Leonid 17, 190, 191

Indeks nazw geograficznych

- Amsterdam 174
Andruszów 215
Antokol 241
- białskie hrabstwo 90, 96, 226
Biała 103, 110, 178, 181, 182, 205, 221,
222, 226, 227, 229, 231, 235, 237, 245,
250, 251, 256, 259, 261, 266
Bieliца 83–86, 120, 219, 220, 241
Birże 46, 219, 226, 245
brasławski pow. 137
Braszevicze 120, 121, 264
Brody 182
brzeska ekonomia 26, 86, 95, 107,
brzeski pow. 84, 137, 139, 161, 264
brzeskie woj. 73, 120, 121, 138, 264
Brześć 9, 13, 66, 73, 85, 150, 157, 158,
180, 191, 196, 234, 237, 246
- Czaszniki 202
Czausy 24
- Dawidgródek 151, 202, 264
Dubno 182
- Europa 63
Europa Południowa 181
Europa Środkowo-Wschodnia 175,
191
Europa Wschodnia 65
Europa Zachodnia 10, 18, 156, 157,
175, 177, 187, 265, 276
- Frankfurt nad Odrą 174
- Gdańsk 155, 157, 158, 161, 184, 185,
187, 275–277
Gniezno 180
Grodno 9, 56, 57, 66, 113, 152, 157,
162, 199, 209, 216
grodzieńska ekonomia 24, 118, 226
grodzieński pow. 136
- Horodec 107
Horodło 173
- Jarosław 181
Jodkuny 119
Jurbork 24, 136

- Kamieniec 24, 84, 220
 Kamieniec Podolski 157
 Kiejdany 237, 241, 246
 Kijów 157
 Kleck 151, 202, 221, 229, 263
 Kłajpeda 161
 Kobryń 173, 248
 Kodeń 247
 Kojdanów 198, 229, 263
 Kopyl 83, 84, 196, 198, 237, 247
 Kopyś 97, 107–109
 Korona 9, 10, 14, 40, 59, 60, 64, 65, 84, 89, 124, 134, 153, 157, 179, 181, 187, 193, 195, 198, 199, 209, 222, 225, 230, 236, 238, 239, 253, 259, 262, 268
 Korelicze 89, 91, 93–96
 Kowno 56, 57, 114, 160, 163
 Kożanogródek 202
 Królewiec 155, 157–163, 165–168, 171–173, 183–188, 195, 199, 200, 212, 217, 270, 272
 Krynki 24, 57
 Krzyczew 24, 84, 220, 263
- Latiszyn 24
 Libawa 159
 Lipsk 57, 174, 175, 185, 200, 270
 Lublin 179–181
 Lwów 182, 194, 201
- Łachwa 202
 Łódzkie 24
 Łuna 226
- Małopolska 8, 275, 276
 Merecz 26, 173
 Mińsk 10, 25, 74, 157, 194, 223, 243
 miński pow. 137, 223
 mińskie woj. 137–139
- Mir 91, 107, 185, 196, 198, 199, 221, 237, 241
 mirskie hrabstwo 91, 93, 100, 105, 185, 221
 Mohylew 145, 157, 172, 174, 177, 179, 230
 mohylewska ekonomia 41, 108, 145
 Moskiewskie Państwo 176, 178, 179
 Moskwa 156, 157, 215
 Motława rz. 161
- Newel 234
 Niemen rz. 120
 Nieśwież 82, 84, 199, 220, 237, 250
 Nowogródek 24, 204
 nowogródzki pow. 161
 Nowy Dwór 24
- Ołyka 103
 Opatów 222
 orszański pow. 137
 Ostrowno 202
 Oszmiana 157
- Pilwiszki 119
 Pińsk 9, 16, 57, 66
 piński pow. 137, 139
 Podlasie 157
 Pohost 96
 Połock 25, 160, 234, 241
 połocki pow. 137
 Poznań 180, 243
 Prusy 163, 170, 188
 Pruzana 24, 173, 191, 202, 208
 Przemysł 222
- Raduń 24
 Raków 96
 Raśna 198

- Rosja 156, 173, 177, 178, 185, 189, 214, 270
Różana 173, 191
ruskie woj. 181, 182
Ryga 157, 158, 160, 161, 168, 183–185
Rzeczpospolita 13, 14, 17, 18, 23, 28, 30–32, 59, 60, 79, 80, 123, 126, 176, 218, 232, 240, 256, 260, 262, 265, 273, 276
Rzesza Niemiecka 173–176, 179, 185, 264

Saksonia 174
Siewierskie Księstwo 177
Siewierszczyzna 177, 189
Simno 24
Sławatycze 202
Słonim 157, 173, 241
słonimski pow. 128, 141, 161
Ślucsk 8, 21, 22, 42–58, 66, 73, 82–85, 97, 107, 112, 149–154, 156, 165, 169, 173, 174, 176, 188, 195, 205, 207, 208, 219, 220, 226–231, 234–237, 244, 246, 255–257, 259, 261, 268
Śluckie Księstwo 58, 213
Smolany 96, 97, 99
Smoleńsk 157
smoleńskie woj. 214
Smoleńszczyzna 177
Smorgonie 92, 97, 107
Starodub 178
Stęczyce 120
Stołowicze 198
Stołpce 12, 90, 101, 106, 107, 164
Sucha Wola 24
szawelska ekonomia 109
Szkłów 12, 151, 178, 191, 219–221, 226, 263

Śląsk 155, 173, 175, 176, 179, 185, 187, 189, 193, 195, 199, 275–277
Świerżeń 107, 165

Toruń 180
trockie woj. 24, 139
Troki 9
Tykocin 182

Ukraina 185
upicki pow. 139, 225
Urzecze 105, 106

Warszawa 10, 68, 121, 173, 181
Wielkopolska 7, 8, 180
Wiliampol 57
Wilno 8, 10, 13, 15, 16, 21, 22, 29–43, 52–57, 66, 74, 75, 82, 149, 157, 192, 194, 206, 209, 220, 222, 223, 226, 230–232, 237, 238, 241, 245, 248, 249, 251, 252, 257, 259–261, 268
Wiłkomierz 241
wiłkomirski pow. 137–139
Włodzimierz 9
Wohyń 26, 110
Wołyń 7, 8
wołyński pow. 196
wołyńskie woj. 181
Wrocław 173, 175, 176, 200, 217, 270
Wysokie Litewskie 198

Zabłudów 237, 243
Zdzięcioł 160, 163, 170, 191, 199
Zelwa 196, 199, 200
Zwirowicze 24, 177

Żmudź 161, 190, 202, 259, 264

W książce podjęto próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie o zróżnicowanie wewnętrzne społeczności żydowskiej Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII i XVIII w. Przeprowadzono w tym celu analizę dywersyfikacji zawodowej Żydów, pokazując także różnice w statusie finansowym i społecznym osób pracujących w tych samych profesjach. W polu zainteresowania mieści się również sposób, w jaki żydowscy przedsiębiorcy organizowali sobie codzienną pracę, z kim współpracowali. Na tyle, na ile pozwalają źródła przybliżono też działalność konkretnych osób. Książka ma kilku „głównych bohaterów”, są to: bracia Mojżeszowicze, bracia Ickowicze, wielu przedstawicieli rodziny Gordonów, Hercyk Szlomowicz, Howsiej Michajłowicz.

Zaprezentowane w książce badania są z jednej strony przyczynkiem do historii stosunków żydowsko-chrześcijańskich w epoce nowożytnej, z drugiej zaś uzupełnieniem badań nad gospodarką oraz życiem społecznym Wielkiego Księstwa Litewskiego.

